KALENDARZ ZWIĄZKOWY



ILUSTROWANY NA ROK 1946

CENA $1.00



"Gotowanie na płomieniu gazowym jest szybsze"

"Chcę szybkiego, gotowego gorąca. Dlatego to domagam się nowoczesnego pieca gazowego."



Trzeba mieć płomień aby móc szybciej gotować

Zajęte zawsze kobiety gotują zazwyczaj na wierzchnich palnikach. Jest to zazwyczaj gotowanie, którego chcecie dokonać możliwie jak najszybciej.

Na śniadanie macie zazwyczaj tylko parę minut na przygotowanie posiłków dla męża i dzieci przed wysłaniem ich do pracy i szkoły. Zapalacie palnik gazowy dla przygotowania kawy. Płomień GAZU macie prawie **w mgnieniu oka.** Otrzymujecie szybkie płomienne gorąco, które ugotuje na poczekaniu wodę na kawę. Tak zawsze było z gotowaniem na płomieniu gazowym i tak **dalej** będzie.

Tak samo jest z gotowaniem innych rzeczy. Palniki gazowe są gotowe do rozpoczęcia gotowania, gdy wy jesteście gotowi, można też przerwać gotowanie kiedy się wam podoba. Zamknięcie dopływu gazu przerywa płomień i nie pozostaje nic z gorąca dla przegotowania nad miarę i rozgrzania kuchni.

Płomień GAZOWY jest nie tylko najlepszym dla gotowania na wierzchnim palniku, jest on także lepszym do pieczenia mięsa, pieczywa i przypiekania. I daje on wam wszystkie nowoczesne udogodnienia z czystością i oszczędnością. Wstąpcie do najbliższego wam biura Peoples Gas i zobaczcie i przekonajcie się osobiście.

Postanówcie sobie zaopatrzyć się w nowoczesny Piec GAZOWY W WASZEJ kuchni, gdy zostaną ponownie wystawione na sprzedaż.



The Peoples Gas Light and Coke Company



Związek Narodowy Polski

w dniu 31-go grudnia 1944 roku

Liczył członków . . 285,323

Posiadał zasobów $36,250,339.90

Wypłacił do dnia 31-go grudnia, 1944

Benefitu pośmiertnego $45,774,386.19

Na cele narodowe, zapomogowe,
społeczne i oświatowe . . . . $ 8,228,152.50

Razem wypłacił . . . $54,002,538.69

ZARZĄD Z. N. P.

F. X. ŚWIETLIK
Cenzor

M. POWICKI
Wicecenzor

I. K. ROZMAREK
Prezes

P. KOZŁOWSKI
Wiceprezes

FRANCISZKA DYMEK
Wiceprezeska

A. S. SZCZERBOWSKI
Sekretarz Jeneralny

M. TOMASZKIEWICZ
Kasjer

DYREKCJA:

ANIELA WÓJCIK
J. F. WATTRAS
J. K. GRONCZEWSKI
KAROLINA SPISAK
S. E. BASIŃSKI

J. JÓŹWIAK
J. REKUCKI
JANINA MIGAŁA
J. ULATOWSKI
J. F. WRÓBEL

DR. W. A. SADLEK, Lekarz Naczelny

Graficzne Zakłady Pism Związkowych



NOWY DOM WYDAWNICTW PISM ZWIĄZKOWYCH

w którym mieszczą się biura Administracji, Redakcji i zakłady graficzne, gdzie na maszynach litograficznych wykonano niniejszy Pamiętnik Sejmu XXIX Związku Narodowego Polskiego.

DRUKI Dla kupców i przemysłowców, dla poszczególnych osób i towarzystw wykonujemy szybko, gustownie i tanio, ponieważ nowoczesne urządzenia nam na to pozwalają. Jeżeli zatem potrzebujecie jakichkolwiek druków, jak: papiery listowe, koperty, zaproszenia na wszelkie okazje, pamiętniki, programy, konstytucje, cyrkularze, pamflety, formularze, bilety i t. d., w języku angielskim lub polskim, zamawiajcie u nas z całem zaufaniem, pisząc na adres:

DRUKARNIA PISM ZWIĄZKOWYCH

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, (22) Illinois



HARRY S. TRUMAN
Trzydziesty Trzeci Prezydent
Stanów Zjednoczonych.

NOWY ROK—1946

Witaj nam roku nowy—CZTERDZIESTY i SZÓSTY!
Przynieś pokój ludzkości—bądź jak złotousty
Orator! Co narodom sumienia pokruszy;
Bądź gojącym balsamem dla zbolałych duszy.

Stań się z małego, wielkim, wykaż siłę hartu;
Głowom pychą nadętym nie okazuj żartu.
Krwiożerczych dyktatorów usuń z piedestału;
Pokój i zrozumienie wprowadź w świat pomału.

Żołnierzy, co z brawurą wrogów rozgromili,
Zdrowo sprowadź do domów które opuścili,
Aby wolności bronić i życie rodzeństwa —
Nie dozwól by bez celu były ich męczeństwa.

Polsce, co z wiarą w męstwo stanęła do boju
By bronić praw człowieka, wolności ustroju,
We krwi i łzach skąpana, wśród nędzy i głodu,
I na ochłap rzucona niedźwiedziowi ze wschodu.

Spraw niech mu krzywda Polski kością w gardle stanie.
Niech ci co światem rządzą usłyszą wołanie
Tego ludu Chrobrego, co z życia pogardą
Stał się Ludów natchnieniem i ich awangardą.

Niechże Polska powstanie w swych własnych granicach,
Wielkość i rozrost oprze na swoich dziedzicach;
Wymieć obcą zarazę, dobry roku nowy!
Tym którzy Ją zdradzają poutrącaj głowy...

Wróć szczęście i dobrobyt ludziom dobrej woli,
Niech świat wolnym się stanie, a piętna niewoli
Zamienią się w braterstwo i szczęście wieczyste—
Niechaj rozum owładnie marzenia nieczyste.

Takim cię, Nowy Roku, wszyscy widzieć chcemy —
Myśli, marzenia nasze, w twe dłonie kładziemy,
Abyś z dziecka małego wyrósł na olbrzyma —
Bądź więc wielkim i dobrym przed ludzi oczyma.

M. TOMASZKIEWICZ 9/19/45





Kalendarz Związkowy

Na Rok

1946

WYDANY NAKŁADEM WYDAWNICTW
ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO
CHICAGO, ILLINOIS


347



31 DNI

Angielski JANUARY—Litewski—SAUSIS
Niemiecki JANUAR—Ruski SICZEŃ
Rosyjski JANWAR

31 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Wtorek	**Nowy Rok**—Obrzezanie	Mieczysław
2	Środa	Makary opat	Strzeżysław
3	Czwartek	Daniel—Genowefa	Włastymiła
4	Piątek	Tytus—Eugeniusz	Dobromir
5	Sobota	Telesfor	Włastybór
6	**Niedziela**	**Trzej Królowie**	Bojomir
7	Poniedz.	Julian—Łucjan	Świętosław
8	Wtorek	Seweryn—Apolinary	Mścisław
9	Środa	Marcjanna panna	Władymir
10	Czwartek	Wilhelm—Julian	Dobrosław
11	Piątek	Honorata panna	Krzesimir
12	Sobota	Ernest—Arkadiusz	Czesława
13	**Niedziela**	Hilariusz—Weronika	Bogomir
14	Poniedz.	Szczęsny	Radogost
15	Wtorek	Paweł pustelnik	Domosław
16	Środa	Marcel papież	Włodzimierz
17	Czwartek	Antoni opat	Rościsław
18	Piątek	**Imię Jezus**	Jaropełk
19	Sobota	Henryk	Ratymir
20	**Niedziela**	Fabian i Sebastian	Sebastian
21	Poniedz.	Agnieszka panna	Jarosław
22	Wtorek	Wincenty	Witosław
23	Środa	Ildefons—Rajmund	Wrócisław
24	Czwartek	Tymoteusz	Chwalibóg
25	Piątek	Nawrócenie Św. Pawła	Miłosz
26	Sobota	Polikarp	Skarbimir
27	**Niedziela**	Jan Złotousty	Przybysław
28	Poniedz.	Karol Wielki—Agnieszka	Radomir
29	Wtorek	Franciszek Salezy	Zdzisław
30	Środa	Martyna panna	Dobrogniew
31	Czwartek	Marcela wdowa	Spitogniew

ZAPISKI

● Nów 3 — ☺ Pełnia 17

☽ Pierwsza Kw. 10 — ☾ Ostatnia Kw. 25

1. 1467—Urodziny Zygmunta I.
1. 1939—Zgon Romana Dmowskiego.
2. 1259—Najazd Tatarów na Polskę.
3. 1795—Traktat o trzeci rozbiór Polski między Rosją i Austrią.
4. 1729—Urodził się Joachim Chreptowicz.
5. 1919—Bolszewicy zajmują Wilno.
6. 1654—Chmielnicki poddaje się Moskwie.
7. 1441—Władysław III potwierdza akty Unii Polski z Litwą.
8. 1918—Prezydent Wilson ogłasza słynne 14 punktów i odbudowanie Niepodległej Polski.
9. 1797—Dąbrowski organizuje Legiony polskie we Włoszech.
10. 1868—Zgon Karola Szajnochy.
11. 1386—Akt Wołkowski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
12. 1382—Zgon Zawiszy z Kurozwęk, głowy rządu zastępczego za Ludwika Węgierskiego.
13. 1733—August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
14. 1917—Otwarcie Tymczasowej Rady Stanu w Warszawie.
15. 1869—Urodził się Stanisław Wyspiański.
16. 1919—Ignacy Paderewski premierem rządu polskiego.
17. 1734—Koronacja Augusta III Sasa.
18. 1385—Posłowie Jagiełły proszą o rękę Jadwigi.
18. 1919—Otwarcie Kongresu Pokojowego w Paryżu.
19. 1831—Początek obrad Sejmu powstaniowego.
20. 1320—Koronacja Władysława Łokietka.
21. 1808—Urodził się Bronisław Trentowski.
22. 1863—Wybuch Powstania Styczniowego.
23. 1793—Traktat o drugi rozbiór Polski między Rosją i Prusami.
23. 1919—Napad czeski na Śląsk Cieszyński.
24. 1507—Koronacja Zygmunta I.
25. 1831—Detronizacja Cara Mikołaja I jako króla polskiego.
26. 1934—Podpisanie polsko-niemieckiego paktu nieagresji.
27. 1739—Abdykacja Stanisława Leszczyńskiego.
28. 1819—Zgon Jana Kilińskiego, szewca-pułkownika.
29. 1919—Atak Czechów na Skoczów.
30. 1919—Uznanie Rzeczypospolitej Polskiej przez Stany Zjednoczone.
31. 1667—Rozejm Adruszowski między Polską a Rosją.

KOZIOROŻEC

W zgiełku fabryki, w pomroce kopalni
Zasiadło prawo mechanicznej siły,
Maszyny padły mu do nóg błagalnie,
Wśród ziemskich zwalisk niebiosa się skryły.

Organizacji formuła wszechwładna
Kształci wytrwałość, hart ciała rozwija,
Myśl ociężała wlecze się bezwładnie,
Melodia serca sennie się przewija.

Nieznany człowiek, poczęty wśród lęku,
Skałę przeznaczeń kruszy w samotności
I, chroniąc życie zabobonną ręką,

W głębiach milczenia zna kamień mądrości.
O pracy! Wtedy przestajesz być męką,
Gdy w twych owocach nie szukać radości.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 1-10 stycznia—WIARA; 11-20 stycznia—SUMIENNOŚĆ; 21-31 stycznia—PRZYJAŹŃ.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem, to jest pomiędzy 21 grudnia, a 20 stycznia są cichego usposobienia. Oddają się głębokim myślom i każdą rzecz biorą pod rozwagę wyciągając następnie z tego wnioski. Są praktyczni, posiadają dystynkcję, są sympatyczni. Gdy oddają się jakiemu przedsięwzięciu to z całą namiętnością. Nie lubią, aby kto wglądał w ich sprawy. Oddają się religijnym studiom. Kobiety urodzone pod tym znakiem lubią się stroić i robić zawsze jak najlepsze wrażenie.

Ludzie urodzeni pod tym znakiem mają powodzenie w przedsiębiorstwach kopalń. Są także dzielni z nich adwokaci i księża. Mieszkać nie lubią w wielkich miastach, hałasu unikają.

Przysłowia na Styczeń

Makary jasny,
Będzie wrzesień krasny.

Dopiero przy św. Fabianie
Czasem właściwa zima nastanie.

Świętej Agnieszki,
Mróz nie na śmieszki.

Styczeń gdy z zimnem
Nie chodzi,
Marzec i kwiecień wychłodzi.

Gdy styczeń zamglony,
Marzec zaśnieżony.
Na Nowy Rok
Przybyło dnia na kaczy skok.



28 DNI

Angielski FEBRUARY—Litewski VASARIS
Niemiecki FEBRUAR—Rosyjski FEWRAL
Ruski LUTYJ

28 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Piątek	Ignacy—Brygida	Żegota
2	Sobota	**M. B. Gromniczna**	Miłosława
3	**Niedziela**	Błażej biskup	Błażej
4	Poniedz.	Andrzej Kors.	Witosława
5	Wtorek	Agata panna	Dobrochna
6	Środa	Dorota—Tytus	Bohdana
7	Czwartek	Romuald opat	Sulisław bł.
8	Piątek	Jan z Maty	Gniewomir
9	Sobota	Apolonia panna	Gorysław
10	**Niedziela**	Scholastyka panna	Tomiła bł.
11	Poniedz.	M. B. z Lourdes	Świętochna
12	Wtorek	**Kościuszko i Lincoln**	Radzyn
13	Środa	Julian—Aniela	Jordan
14	Czwartek	Walenty	Niemira
15	Piątek	Faustyn Męczennik	Szczęsława
16	Sobota	Julianna panna	Milada
17	**Niedziela**	Polikarp—Patrycjusz	Świętorad
18	Poniedz.	Symeon	Wielosława
19	Wtorek	Konstancja—Konrad	Czcisław
20	Środa	Leon	Lubomił
21	Czwartek	Feliks—Eleonora	Onosława
22	Piątek	**Urodziny Washingtona**	Wrócisława
23	Sobota	Piotr—Damian	Przedzisław
24	**Niedziela**	Maciej apostoł	Bogusz
25	Poniedz.	Cezar—Zygfryd	Sławobój
26	Wtorek	Nestor—Małgorzata	Mirosław
27	Środa	Aleksander—Wiktor	Wiarosława
28	Czwartek	Teofil—Gabriel	Chwalibóg

ZAPISKI

● Nów 2 — ◉ Pełnia 16

☽ Pierwsza Kw. 9 — ☾ Ostatnia Kw. 24

Kalendarzyk Historyczny — Na Luty — Kalendarzyk Astrologiczny —

1. 1733—Zgon Augusta II Sasa.
2. 1676—Koronacja Jana III Sobieskiego.
3. 1863—Bitwa pod Węgrowem.
4. 1505—Urodził się Mikołaj Rej.
5. 1863—Bitwa pod Siemiatyczami.
6. 1633—Koronacja Władysława IV.
7. 1797—Wyjazd Legionistów do Włoch.
8. 1812—Urodził się Agenor Gołuchowski.
9. 1918—Traktat pokojowy w Brześciu pomiędzy państwami centralnemi a Ukrainą.
10. 1920—Generał Haller dokonuje zaślubin Polski z morzem.
10. 1919—Otwarcie Sejmu Ustawodawczego w Warszawie.
11. 1629—Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12. 1746—Urodził się Tadeusz Kościuszko.
12. 1798—Zgon Stanisława Augusta Poniatowskiego.
13. 1241—Tatarzy opanowują Sandomierz.
14. 1831—Bitwa pod Stoczkiem.
15. 1563—Moskale zdobywają Połock.
16. 1758—Urodził się Julian Ursyn Niemcewicz.
17. 1831—Bitwa pod Dobrem.
18. 1386—Ślub Jadwigi z Jagiełłą.
19. 1473—Urodził się Mikołaj Kopernik.
19. 1812—Urodził się Zygmunt Krasiński.
19. 1839—Śmierć męczeńska Szymona Konarskiego w Wilnie.
20. 1922—Sejm Wileński orzeka przynależność Ziemi Wileńskiej do Polski.
21. 1846—Powstanie Chochołowskie.
22. 1810—Urodził się Fryderyk Chopin.
23. 1859—Zgon Zygmunta Krasińskiego.
24. 1863—Bitwa pod Małagoszczą.
25. 1831—Bitwa pod Grochowem.
26. 1831—Skrzynecki wodzem naczelnym.
27. 1879—Agaton Giller wzywa Polaków amerykańskich do zorganizowania się.
28. 1812—Zgon ks. Hugona Kołłątaja.
29. 1768—Konfederacja Barska.

WODNIK

Błogosławiona bądź przyjaźni szczera,
Pełna zapału, szlachetna, wesoła —
Ty nowe drogi narodom otwierasz,
Radosnej wiedzy rozszerzając koła.
Bojowy hufiec wiernych towarzyszy
W imię idei zrywa się do lotu
I, żądzą reform niespodzianych dysząc,
Wznosi ku gwiazdom sztandary przewrotu,
Na których Postęp wzniosłe hasła znaczy,
Co zbawią światy, jeśli zerwą z łgarstwem,
Gdy wejdą w sojusz wieczysty z gwiaździarstwem.
Utopia wtedy dążeń nie wypaczy,
Piorunów cud zamieszka w grodach szklanych,
I wolny lud rozpocznie byt świetlany.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 1-9 lutego—UDUCHOWIENIE; 10-18 lutego—INTUICJA; 19-28 lutego—POKORA.

Mężczyźni, zarówno jak i kobiety rodzone pod tym znakiem, to jest pomiędzy 22 stycznia a 18 lutego, są natury dobrej, mają pewną dumę, lecz bez zarozumiałości. Potrafią rozumować, są bardzo praktyczni i niezwykle inteligentni.

Są szczerzy, otwarci i uczciwi. Nie łatwo wpadają w gniew, ale mają silną wolę. Są żywego, nerwowego temperamentu, lubią teatr i wogóle lubią udzielać się publiczności. Są to ludzie wysocy, dosyć ładnie zbudowani, ale nie otyli. Długie twarze, wysokie czoła są u nich znamienne.

Kupców, podróżujących agentów i inżynierów znajdujemy najwięcej rodzonych pod tym znakiem.

Przysłowia na Luty

Czasem luty
Tak się zlituje,
Że człek bosaka
W pole wędruje.

Gdy w Gromnice z dachu leci,
W tym roku len się świeci.

Gdy luty z ciepłem chodzi,
To marzec wychłodzi.

Gdy luty bez mrozów
I nie burzliwy,
Rok bywa słotny
I nie urodziwy.

Jeśli luty ciepło trzyma,
Będzie jeszcze w marcu zima.



31 DNI

Angielski MARCH—Litewski KOVAS
Niemiecki MAERZ—Rosyjski MART
Ruski BEREZEŃ

31 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Piątek	Albin—Antonina	Budzisław
2	Sobota	Łucjusz—Helena	Radosław
3	**Niedziela**	Kunegunda	Sławomiła
4	Poniedz.	Kazimierz królewicz	Kazimierz
5	Wtorek	Adrian—Fryderyk	Pakosław
6	Środa	**Popielec**—Wiktor	Woisław
7	Czwartek	Tomasz z Akwinu	Miłogost
8	Piątek	Jan Boży	Bogowit
9	Sobota	Franciszka rzymianka	Mścisława
10	**Niedziela**	40-tu Męczenników	Bożesław
11	Poniedz	Konstanty—Pelagia	Ludosława
12	Wtorek	Grzegorz papież	Swatosz
13	Środa	Krystyna panna	Niecisław
14	Czwartek	Matylda królowa	Bożenna
15	Piątek	Klemens—Longin	Długomir
16	Sobota	Cyriak—Eufrozyna	Ojcosław
17	**Niedziela**	Gertruda—Jan Sark.	Zbigniew
18	Poniedz.	Gabriel Archanioł	Boguchwał
19	Wtorek	Józef Oblubieniec	Bohdan
20	Środa	Joachim—Patrycjusz	Polemir
21	Czwartek	Benedykt apostoł	Lubomina
22	Piątek	Paweł biskup—Bazyli	Godysław
23	Sobota	Katarzyna królowa	Zbysław
24	**Niedziela**	Symeon—Ireneusz	Ludomiła
25	Poniedz.	**Zwiastowanie N. M. P.**	Więczysław
26	Wtorek	Kasjan—Jan pustelnik	Świętobój
27	Środa	Jan D.—Aleksander	Bohdar
28	Czwartek	Jan Kapistran	Krzesław
29	Piątek	Cyryl	Czcimisław
30	Sobota	Kwiryn—Aniela	Szukosław
31	**Niedziela**	Balbina panna	Dobromir

ZAPISKI

Nów 3 — Pełnia 17

Pierwsza Kw. 10 — Ostatnia Kw. 25

1. 1594—Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
2. 1333—Zgon Władysława Łokietka.
2. 1864—Zniesienie pańszczyzny w Królestwie Polskiem.
3. 1921—Przymierze polsko-rumuńskie.
4. 1386—Koronacja Władysława Jagiełły.
4. 1747—Urodził się Kazimierz Pułaski.
5. 1684—Liga Święta przeciwko Turkom.
6. 1454—Przyłączenie Prus Zachodnich do Polski.
7. 1589—Pożar Sukiennic w Krakowie.
8. 1791—Urodził się Kazimierz Brodziński.
9. 1652—Pierwsze "liberum veto."
9. 1808—Pierwszy Sejm Księstwa Warszawskiego.
10. 1822—Zgon Józefa Wybickiego.
11. 1646—Zgon hetmana Stan. Koniecpolskiego.
12. 1894—Zgon Augusta Cieszkowskiego.
13. 1832—Zgon Aleksandra Orłowskiego.
14. 1801—Zgon Ignacego Krasickiego.
15. 1202—Śmierć Mieszka II Starego w Kaliszu.
16. 1569—Inkorporacja Prus Królewskich do Korony.
17. 1921—Uchwalenie Konstytucji przez Sejm R. P.
18. 1921—Traktat pokojowy pomiędzy Polską a ZSSR. w Rydze.
19. 1938—Litwa nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Polską.
20. 1842—Założenie Tow. Polaków w Ameryce, pierwszej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych.
20. 1921—Plebiscyt na Górnym Śląsku.
21. 1416—Śmierć Anny Cylejskiej, drugiej żony Władysława Jagiełły.
22. 1786—Urodził się Joachim Lelewel.
23. 1935—Sejm R. P. uchwala nową Konstytucję.
24. 1794—Powstanie Kościuszkowskie.
25. 1915—Zgon Karola Olszewskiego.
26. 1861—Wielopolski dyrektorem Komisji Wyznań i Oświaty Królestwa Polskiego.
27. 1793—Drugi rozbiór Polski.
28. 1848—Ludwik Mierosławski przybywa do Poznania i obejmuje kierownictwo nad ruchem powstańczym.
29. 1848—Adam Mickiewicz organizuje Legion polski w Rzymie.
30. 1657—Elekcja Jana Sobieskiego.
31. 1939—Anglia udziela gwarancji Polsce.

RYBY

Rozumnych uczuć naszych wątłe łodzie
Zbrojne pancerzem pokornej modlitwy,
Żeglują cicho po bezkresnej wodzie,
Co karmi gwiezdnej fantazji rybitwy.

Błagamy Ciebie nadziemska potęgo:
Daj mesjaniczną pogodę cierpienia,
Bo w bohaterstwie łzawym poświęcenia
Duch nasz niebiańskich zachwytów dosięgnął.

O miłosierne ramię Opatrzności!
Wspieraj w czas nieszczęść, zarazy lub wojny,
Niech uśmiechnięty los cieknie spokojnie.

Poważnie smutkiem oczy samotności,
Patrząc z murów klasztornych ukojnie—
Niech nam zastąpią sąd całej ludzkości.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 1-10 marca—WSPÓŁCZUCIE; 11-20 marca—CIERPIENIE; 21-31 marca—POŚWIĘCENIE.

Osoby urodzone pod tymi znakami, a mianowicie pomiędzy 19 lutego a 21 marca są w obejściu łagodne. Łatwo można się z niemi zgodzić. Są idealistami, wybiegają myślą poza widnokrąg przeciętnych ludzi. Często powiedzą coś, czego później żałują. Są logiczni, trzymają się obranej raz metody; lubią muzykę. Pragną zgłębiać sekrety wiedzy i zdobywają ją częstokroć z niezwykłą energią. Łatwo się rozczulają; muzyka i piękne widoki, nadzwyczaj ich pociągają. Umysł ich silny; od powziętego raz przedsięwzięcia nie łatwo odbiegają.

Kobiety w tym miesiącu urodzone lubią bardzo książki, dużo czytają. Są melancholiczne i nie mają innych aspiracji, jak tylko najprędzej wyjść za mąż. O dzień jutrzejszy nie wiele się troszczą.

Przysłowia na Marzec

Marzec odmienia wiatry,
Deszcze miesza z pogodą,
Więc nie dziw, jeśli starzy
Czują go swą szkodą.

Jeśli bociany w marcu
Dużo grzegoczą,
To ciepłą wiosnę
Rychło przytoczą.

Marzec marzy,
Jak się zdarzy:
Gdy w marcu grzmi,
W maju śniegiem ćmi.



30 DNI | Angielski APRIL—Litewski BALANDIS
Niemiecki APRIL—Rosyjski APRIEL
Ruski KWITEŃ | 30 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Poniedz.	Teodory M.	Zbigniew
2	Wtorek	Franciszka a Paulo	Sudomir
3	Środa	7 **Boleści**—Ryszard	Władysław
4	Czwartek	Izydor—Ambroży	Mnożysław
5	Piątek	Wincenty	Bożywój
6	Sobota	Julianna—Wilhelm	Świętobór
7	**Niedziela**	Saturnin—Rufin	Przesław
8	Poniedz.	Dyonizy biskup	Radosława
9	Wtorek	Marii Kleofasowej	Dobrosława
10	Środa	Ezechiel prorok	Gorysław
11	Czwartek	Leon papież	Jaromir
12	Piątek	Juliusz—Konstanty	Lubosław
13	Sobota	Hermenegilda	Przemysław
14	**Niedziela**	**Palmowa** —Walerian	Myślimir
15	Poniedz.	Anastazja panna	Wacław
16	Wtorek	Benedykt—Lambert	Nosisław
17	Środa	Fortunat—Rudolf	Krasisław
18	Czwartek	Apoloniusz	Gościsław
19	Piątek	Zenobiusz—Pafnucy	Włodzimierz
20	Sobota	Teodor—Agnieszka	Czesław
21	**Niedziela**	**Wielkanoc** Anzelm biskup	Drogomir
22	Poniedz.	Soter i Kajusz	Strzeżymir
23	Wtorek	Wojciech biskup	Wojciech
24	Środa	Fidelis	Jerzy
25	Czwartek	Marek Ewangielista	Jarosław
26	Piątek	Opieka Św. Józefa	Spytymir
27	Sobota	Piotr—Zyta panna	Bogufał
28	**Niedziela**	Paweł od Krzyża	Żywisław
29	Poniedz.	Piotr z Werony	Bogosław
30	Wtorek	Katarzyna ze Sieny	Chwalisława

ZAPISKI

Nów 2 — **Pełnia 16**

Pierwsza Kw. 8 — **Ostatnia Kw. 24**

Kalendarzyk Historyczny — Na Kwiecień — *Kalendarzyk Astrologiczny* —

1. 1750—Urodził się Hugo Hołłątaj.
2. 1627—Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1849—Zgon Juliusza Słowackiego.
4. 1794—Bitwa pod Racławicami.
5. 1139—Wielkopolska przyjmuje żydów.
6. 1848—Powstanie Komitetu Narodowego w Krakowie.
7. 1861—Krwawa manifestacja na Placu Zamkowym w Warszawie.
8. 1807—Urodził się Karol Libelt.
9. 1757—Urodził się Wojciech Bogusławski.
10. 1864—Aresztowanie Romualda Traugutta.
11. 1797—Urodził się Józef Gołuchowski.
12. 1627—Koniecpolski zmusza Niemców i Szwedów do kapitulacji pod Hammerstein.
13. 1848—Powstanie Rady Narodowej we Lwowie.
14. 1570—Zgoda Sandomierska.
15. 1861—Pierwszy Sejm Krajowy w Galicji.
16. 1888—Zgon Zygmunta Wróblewskiego.
17. 1848—Zniesienie pańszczyzny w Galicji.
18. 1518—Koronacja Bony Sforzy, żony Zygmunta I-go w Krakowie.
19. 1919—Wojska polskie zajmują Wilno.
20. 1873—Urodził się Wojciech Korfanty.
21. 1752—Bulla pap. Benedykta XIV w obronie biblioteki Załuskich.
22. 1794—Insurekcja w Wilnie.
23. 997—Męczeństwo św. Wojciecha
24. 1863—Zgon Mieczysława Romanowskiego.
25. 1333—Koronacja Kazimierza Wielkiego.
26. 1848—Bombardowanie Krakowa przez Austriaków.
27. 1831—Dwernicki przekracza granicę austriacką.
28. 1939—Hitler zrywa pakty z Polską i Wielką Brytanią.
29. 1848—Bitwa pod Książem.
30. 1848—Bitwa pod Miłostawiem.

BARAN

W ciemnościach krzesząc myśli—błyskawice,
Młotami gromów kształt świata wykuwam,
Podpieram niebo trudów mych krwawicą
I w każdej pracy na czele ja czuwam.

Jam jest watażka niespokojnych mocy:
Lubię przerażać łunami pożarów,
Lub gwałcić święte rozmarzenia nocy
Obłędnym szałem wojennych rozgwarów.

Lecz umiem także uchwycić treść siły,
Co tworzy w żywych ciałach wszystkie ruchy;
Prawa przyrody rozumiem zawiłe,

A jeśli zechcę—pójdę między duchy,
By w hardej walce mózgów na wyżynach
Wydrzeć im z ręki Wszechświata sprężyny.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 1-10 kwietnia—WOLA; 11-20 kwietnia—RADOŚĆ; 21-30 kwietnia—MIŁOŚĆ.

Mężczyźni, którzy się urodzili pod tym znakiem, a mianowicie pomiędzy 21 marca a 22 kwietnia, są stanowczo, prędkiego usposobienia. Nie znoszą by ktoś nad nimi przewodził i raczej sami chcą być przewodnikami. Zagłębiają się w filozofję, są odważni, nie łatwo się zniechęcają. Chociaż bardzo porywczego charakteru równie prędko przebaczają innym. Nienawiści lub gniewu nie trzymają w sercu długo. Są zdrowi i nie łatwo poddają się chorobom. Mają silną wolę i łatwo zdobywają przyjaciół. Łączyć winni się z osobami, które się rodziły w znaku Lwa lub Strzelca. Są z nich dobrzy mechanicy, a także zdolni do rysunków lub rzeźby. Zamieszkiwać jest dla nich najlepiej w wielkich miastach w narożnych domach.

Kobiety w tym czasie urodzone, kochają bardzo mężczyzn. Są jednak na tyle skryte, że umią swoją słabość ukryć. Przeważa u nich lekkomyślność. Wierzą w sny i te często im się zdarzają.

Przysłowia na Kwiecień

Gdy w niedzielę
Męki Pańskiej
Słotno jest na świecie,
Wiele żyta roku tego
Gospodarz nie zmiecie.

Na św. Franciszka
Trzęsie ogonem pliszka,
A przyleci kosztem tanim,
Bo na skrzydle bocianiem.



31 DNI — Angielski MAY—Litewski GEGUŻIS / Niemiecki MAI—Rosyjski MAJ / Ruski TRAWEŃ — 31 DNI

Dni Tygodnia		Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Środa	Filip i Jakub	Lubomir
2	Czwartek	Atanazy—Zygmunt	Witymir
3	Piątek	N. M. P. Król. Kor. Pol.	Świętosław
4	Sobota	Florian—Monika	Wieńczysław
5	**Niedziela**	Pius V papież	Chwościsław
6	Poniedz.	Jan w Oleju	Gościwit
7	Wtorek	Flawia—Domicela	Ludomiła
8	Środa	Stanisław biskup	Stanisław
9	Czwartek	Grzegorz	Bożydar
10	Piątek	Izydora Oracza	Cierpimir
11	Sobota	Franciszek de Hieron	Ludowid
12	**Niedziela**	Pankracy	Wszemil
13	Poniedz.	Robert	Cichosław
14	Wtorek	Bonifacy	Dobiesław
15	Środa	Zofia wdowa	Strzeżysław
16	Czwartek	Andrzej Bobola—Jan Nep.	Wieńczysław
17	Piątek	Paschalis	Sławimir
18	Sobota	Feliksa	Wrzesław
19	**Niedziela**	Piotr Celestyn	Krzesomyśl
20	Poniedz.	Bernardyna	Bronimir
21	Wtorek	Wiktor—Donat	Przesława
22	Środa	Helena—Julia	Wiesława
23	Czwartek	Dezyderiusz	Budziwój
24	Piątek	Joanny	Tomira
25	Sobota	Urban—Grzegorz	Borysława
26	**Niedziela**	Filip Nereusz	Wiecymił
27	Poniedz.	Magdalena	Rusław
28	Wtorek	Germana Bisk.	Jaromir
29	Środa	Teodozja	Bogusława
30	Czwartek	**Wieńczenie Grobów**—Feliks	Sulimir
31	Piątek	Anieli Panny	Bożesława

ZAPISKI

Nów 1 — Ostatnia Kw. 24

Pierwsza Kw. 8 — Nów 30

Pełnia 16

Kalendarzyk Historyczny

1. 1576—Koronacja Stefana Batorego.
2. 1848—Bitwa pod Wrześnią.
3. 1791—Konstytucja 3-go maja.
4. 1762—Urodził się Karol Kniaziewicz.
5. 1819—Urodził się Stanisław Moniuszko.
5. 1846—Urodził się Henryk Sienkiewicz.
6. 1863—Bitwa pod Birżami.
7. 1794—Kościuszko wydaje Manifest Połaniecki.
8. 1920—Wojska polskie zajmują Kijów.
9. 1842—Zgon generała Karola Kniaziewicza.
10. 1918—Bitwa pod Kaniowem.
11. 1573—Pierwsza wolna elekcja. Obiór Henryka Walezjusza.
12. 1935—Zgon marszałka J. Piłsudskiego.
13. 1878—Zgon Andrzeja Towiańskiego.
14. 1920—Początek ofensywy bolszewickiej.
15. 1922—Konwencja Górno-Śląska pomiędzy Polską a Niemcami.
16. 1648—Bitwa pod Żółtemi Wodami.
17. 1025—Zgon Bolesława Chrobrego.
18. 1910—Zgon Elizy Orzeszkowej.
19. 1912—Zgon Bolesława Prusa.
20. 1881—Urodził się Władysław Sikorski.
21. 1674—Elekcja Jana III Sobieskiego.
22. 1769—Bitwa pod Piwonicami.
23. 1665—Rokosz Lubomirskiego.
24. 1829—Koronacja Mikołaja I w Warszawie.
25. 992—Zgon Mieszka I w Poznaniu.
26. 1831—Bitwa pod Ostrołęką.
27. 1634—"Wieczysty pokój" z Moskwą.
28. 1883—Zgon Cypriana Norwida.
29. 1652—Bitwa pod Batohem.
30. 1649—Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marią, wdową po Władysławie IV.
31. 1505—Konstytucje Radomskie.

Kalendarzyk Astrologiczny

BYK

Zasiąść na długo w wygodnym fotelu
Z haremem kobiet, wśród przyjaciół wielu,
Czerpać moc z jadła, pić wesołość w winie —
Czas przy muzyce bez troski przeminie.

Do dna spełniony puhar szczęśliwości
Ostatnią kroplę przesytu już roni —
Na ciał nagości, pełna dzikich woni
Śpi krwawa rozkosz, kochanka wieczności.

Pięć ścieżek wiedzie od świata do serca,
Grzech po nich biegnie, czasem przejdzie cnota,
Rozlicznie tkając dusz ludzkich kobierce.

Lecz sercem włada po wsze czasy złoto —
Jedyny sędzia w życiowej rozterce,
Co daje order albo spycha w błoto.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 1-10 maja—PIĘKNO; 11-20 maja—SMUTEK; 21-31 maja—ROZUM.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem, to jest pomiędzy 20 kwietnia a 22 maja, są bardzo cierpliwi, ale raz wyprowadzeni z cierpliwości są nieposkromieni. Po większej części są zdrowi, ale w razie cierpienia bardzo się cierpieniu poddają i nie potrafią się opanować. Lubią muzykę, malarstwo i literaturę. Są silnej natury, a jednak podlegają łatwo chronicznym chorobom.

Typy osób "Byka" są po większej części średniego wzrostu, o szerokich plecach, pełnej figury, krótkich rękach i nogach. Są odpowiedniejsi do wykonania prac artystycznych, aniżeli do prowadzenia interesu. Mieszkać lubią w ciszy. I dziwna rzecz, jakkolwiek znak ten jest bardzo ziemski, są oni idealistami. Gdyby nie to, ignorowaliby piękno, gdyż mają nader si.ny pociąg do ziemskich uciech.

Kobiety urodzone pod tym znakiem są usposobienia mrukliwego, przywiązują wiele wagi do prędkiego małżeństwa i myślą o niem w bardzo wczesnych latach. Po weselu przekonują się, że nie wszystko złoto co się świeci.

Przysłowia na Maj

Po mokrym maju
Posuchy w czerwcu nastają.

Dwa są Mikołaje:
Jeden przynosi lato,
Drugi zimę daje.

Chłodny maj daje
Siana urodzaje.



30 DNI — Angielski JUNE—Litewski BERŻELIS, Niemiecki JUNI—Rosyjski JUŃ, Ruski CZERWEŃ — 30 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Sobota	Jakub Strzemię	Świętopełk
2	**Niedziela**	Marceli	Ratysław
3	Poniedz.	Erazm	Branmiła
4	Wtorek	Franciszek K.	Litomił
5	Środa	Bonifacy—Marcjan	Dobromir
6	Czwartek	Norbert	Cichomir
7	Piątek	Robert	Wiesław
8	Sobota	Medarda	Wyszosław
9	**Niedziela**	**Zielone Świątki**—Felicjan	Sławój
10	Poniedz.	Małgorzata—Bogumił	Bogumił
11	Wtorek	Barnaba apostoł	Radomił
12	Środa	Jan—Bazylid	Wyszomir
13	Czwartek	Antoni Padewski	Chotymir
14	Piątek	Bazyli	Przedcimir
15	Sobota	Wit i Modest	Wit
16	**Niedziela**	Benon biskup	Budzimir
17	Poniedz.	Adolf	Drogomysł
18	Wtorek	**Serce Jezusa**—Marek	Długosław
19	Środa	Julianna—Gerwazy	Bożysław
20	Czwartek	**Boże Ciało**—Florencja	Bogna
21	Piątek	Alojzy	Domysław
22	Sobota	Paulin biskup	Broniwój
23	**Niedziela**	Zenon—Agrypina	Wanda
24	Poniedz.	Jan Chrzciciel	Janisław
25	Wtorek	Wilhelm opat	Włastymił
26	Środa	Jan i Paweł	Rozmysław
27	Czwartek	Władysław król	Władysław
28	Piątek	Leon papież	Zbroisław
29	Sobota	Piotr i Paweł	Wyszomir
30	**Niedziela**	Emilia	Cichosław

ZAPISKI

☽ Pierwsza Kw. 6 — ☾ Ostatnia Kw. 22

Pełnia 14 — Nów 29

1. 1926—Prof. Ignacy Mościcki prezydentem R. P.
2. 1624—Zgon Piotra Michałowskiego.
3. 1815—Kongres Wiedeński tworzy Królestwo Polskie pod berłem rosyjskiem.
4. 1869—Wprowadzenie języka polskiego do urzędów i sądów w Galicji.
5. 1674—Jan III Sobieski zaprzysięga pacta conventa.
6. 1842—Urodziła się Eliza Orzeszkowa.
7. 1702—Szwedzi zajmują Kraków.
8. 1452—Kazimierz Jagiellończyk wjeżdża do Malborga.
9. 1875—Zgon Karola Libelta.
10. 1798—Sułkowski atakuje twierdzę Multańską La Valette.
11. 1920—Wojska polskie opuszczają Kijów.
12. 1595—Biskupi prawosławni Rzeczypospolitej Polskiej uznają zwierzchnictwo Papieża.
13. 1611—Polacy zdobywają Smoleńsk.
14. 1922—Utworzenie niezależnej (autokefalicznej) cerkwi prawosławnej w Polsce.
15. 1934—Zabójstwo ministra B. Pierackiego w Warszawie.
16. 1869—Zgon Bronisława Trentowskiego.
17. 1696—Zgon Jana III Sobieskiego.
18. 1792—Bitwa pod Zieleńcami.
19. 1574—Ucieczka Henryka Walezjusza.
20. 1793—Urodził się Aleksander Fredro.
21. 1226—Urodziny Bolesława Wstydliwego w Korczynie.
22. 1922—Wojska polskie wkraczają na Górny Śląsk.
23. 1818—Sprowadzenie zwłok Tad. Kościuszki na Wawel.
24. 1607—Rokosz Zebrzydowskiego.
25. 1919—Alianci upoważniają Polskę do zajęcia Galicji.
26. 1295—Koronacja Przemysława II.
27. 1697—Elekcja Augusta II Sasa.
28. 1919—Podpisanie Traktatu Wersalskiego.
29. 1941—Zgon Ignacego J. Paderewskiego.
30. 1651—Bitwa pod Beresteczkiem.

BLIŹNIĘTA

Od wszelkich zjawisk świata oderwana,
Aż hen po boski brzeg nieskończoności
Faluje pojęć toń niepokalana,
Krynica wiedzy, ostoja mądrości.

Tam szybki myśli prąd początek bierze,
Błyszczących słów kaskadą wkrąg padając,
Ruchliwy mózg trenuje się w tej sferze
Rodzi się żart, a lód zniechęceń taje.

Rozstajem dróg przerzuca się idea
W codzienny wir pomysłów, zachceń, czynów,
W przekorny bieg nerwowych drgnień lawiny,

Bezlikiem faz rzeźbi się dusz kamea,
Iskrami w przestrzeń oddech zdarzeń leci,
Oplata glob misterną prądów siecią.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 1-10 czerwca—ZADOWOLENIE; 11-20 czerwca—DOSKONAŁOŚĆ; 21-30 czerwca—MACIERZYŃSTWO.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem, to jest pomiędzy 22 maja a 22 czerwca, są bardzo łagodnego usposobienia i bardzo uczuciowi. Lubią dzieci i domowe życie; można ich zdobyć sobie bardzo łatwo przez grzeczność. Są bujnej wyobraźni, lubią jednak głębokie studia; umysł ich zawsze zajęty jakiemś pogłębianiem się, a i ręce u nich są czynne. Po większej części są z nich znakomici pisarze. Są jednak często zmienni, a będąc bujnej imaginacji, zdaje im się, że mogą więcej zdziałać, aniżeli w rzeczywistości potrafią. W każdej ich czynności są bardzo dokładni.

Bliźnięta są znakiem, który rządzi Stanami Zjednoczonymi; Mercury jest domem bliźniąt, a ponieważ Mercury jest nazwany bogów wysłannikiem i za takiego był uważany w starożytnych czasach, przeto astrologowie amerykańscy przepowiadają dla kraju tego niezrównaną przyszłość.

Kobiety w tym czasie urodzone są wesołe i trzpiotliwe. Są jednak bardzo sumienne. Lubią dom i są bardzo przywiązane do dzieci. Mają wielu szczerych przyjaciół. Bogate nie będą, ale będą zadowolone z życia. Mężów kochają.

Przysłowia na Czerwiec

Jeśli czerwiec suchy,
A ciepły deszcze pada,
Urodzaje wina
Dobre zapowiada.





LIPIEC

31 DNI — Angielski JULY—Litewski LIEPOS / Niemiecki JULI—Rosyjski JIUL / Ruski ŁYPEŃ — 31 DNI

Dni Tygodnia		Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Poniedz.	Przemienienie Krwi J.	Bogusław
2	Wtorek	Nawiedzenie N. M. P.	Ojcomił
3	Środa	Leon II—Heliodor	Miłosław
4	Czwartek	**Ogłoszenie Niep. St. Zjed.**	Wielisław
5	Piątek	Antoni—Jan z Dukli	Prokop
6	Sobota	Dominika—Izajasz	Izasław
7	**Niedziela**	Cyryl i Met.—Apoloniusz	Krasnoroda
8	Poniedz.	Elżbieta królowa	Chwalimir
9	Wtorek	Cyryl—Weronika	Strachota
10	Środa	7 Braci Śpiących	Radziwój
11	Czwartek	Pius Papież	Olga
12	Piątek	Jan Gwalbert	Tolimir
13	Sobota	Małgorzata panna	Radomiła
14	**Niedziela**	Bonawentura	Dobrogost
15	Poniedz.	Henryk cesarz	Radosław
16	Wtorek	M. B. Szkaplerzna	Dzierżysław
17	Środa	Aleksy wyznawca	Dzierżykraj
18	Czwartek	Szymon z Lipnicy	Unisław
19	Piątek	Wincenty a Paulo	Wodzisław
20	Sobota	Czesław	Czesław
21	**Niedziela**	Prakseda panna	Stosław
22	Poniedz.	Maria Magdalena	Bolesława
23	Wtorek	Apolinary biskup	Zelisław
24	Środa	Krystyna—Kinga	Lubomira
25	Czwartek	Jakub apostoł	Sławosz
26	Piątek	Anna—Kunegunda	Mirosława
27	Sobota	Pantaleon—Natalia	Wszebór
28	**Niedziela**	Wiktor—Innocenty	Świętomir
29	Poniedz.	Marta panna	Cierpisława
30	Wtorek	Abdon i Sennen	Zdobysław
31	Środa	Ignacy wyznawca	Ludomir

ZAPISKI

☽ Pierwsza Kw. 6 — ☾ Ostatnia Kw. 21

○ Pełnia 14 — ● Nów 28

Kalendarzyk Historyczny — Na Lipiec — Kalendarzyk Astrologiczny —

1. 1569—Unia Lubelska pomiędzy Polską i Litwą.
2. 1800—Urodził się Piotr Michałowski.
3. 1865—Założenie telegrafu w Polsce.
4. 1934—Zgon Marii Curie-Skłodowskiej.
5. 1943—Tragiczny zgon genenerał Władysława Sikorskiego.
6. 1607—Bitwa pod Guzowem.
7. 1807—Pokój w Tylży. Utworzenie Księstwa Warszawskiego.
8. 1709—Bitwa pod Postawą.
9. 1410—Wojska polsko - litewskie przekraczają granicę krzyżacką.
10. 1919—Sejm R. P. uchwala reformę rolną.
11. 1920—Plebiscyt w Prusach Wschodnich i Zachodnich.
12. 1704—Elekcja Stanisława Leszczyńskiego.
13. 1666—Bitwa pod Mątwami.
14. 1920—Bolszewicy poraz drugi zajmują Wilno.
15. 1876—Zgon Aleksandra Fredry.
16. 1821—Urodził się Antoni Małecki.
17. 1399—Zgon królowej Jadwigi.
18. 1792—Bitwa pod Dubienką.
20. 1920—Bolszewicy zajmują Grodno.
21. 1621—Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem.
22. 1807—Ogłoszenie Konstytucji Księstwa Warszawskiego.
23. 1792—Król Stanisław August przystępuje do Konfederacji Targowickiej.
24. 1920—Utworzenie rządu obrony Narodowej.
25. 1932—Polsko-sowiecki pakt nieagresji.
26. 1400—Odnowienie Uniwer. Krakowskiego.
27. 1697—August II zaprzysięga pacta conventa.
28. 1812—Urodził się Ignacy Józef Kraszewski.
28. 1838—Urodził się Jan Matejko.
29. 1644—Pożar Warszawy.
30. 1370—Ludwik wybrany królem Polski.
31. 1649—Bitwa pod Łojowem.

RAK

Na stawie cichym zarośniętym trzciną,
Gdy księżyc srebrne przędziwo rozsnuje —
Odgłosy świata w mgielną dal odpłyną,
A marzeń przemoc duszę opanuje.

Jak toń spokojna ustroń naszej chatki —
Bezpieczna przystań pośród fal żywota,
Tam wiecznie młoda do życia ochota
Spływa z uśmiechem kochającej matki.

Wesołość, kaprys — nastrojów motyle
Igrają sztormów dalekich odbłyskiem
Lub trosk melodią w sercach naszych kwilą.

O powodzenie wszystkiego, co bliskie,
Bo losy nasze związane ze sobą —
W kołysce szczęściem, a w trumnie żałobą.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 3-12 lipca—PŁODNOŚĆ; 13-22 lipca—DOBROBYT; 22 lipca-2 sierpnia—SIŁA—GODNOŚĆ.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem, to jest pomiędzy 22 czerwca a 22 lipca, są bardzo cierpliwi, łagodni, powolni, uczuciowi, czynności swoje wykonują w nadzwyczaj spokojny sposób.

Są dumni, milczący. Potrzebują podniety, aby życie było im przyjemne. Są trochę zazdrośni i nieco ponurego usposobienia, łatwo wpadają w desperację. Oddają się bardzo rodzinie, i ta może wywierać na nich wielki wpływ.

Są średniego wzrostu. Mówią zniżonym głosem.

Kobiety są niezrównane jako dozorczynie chorych, kucharki i t. p. Mieszkać lubią w pobliżu wody, w cienistych miejscach.

Przysłowia na Lipiec

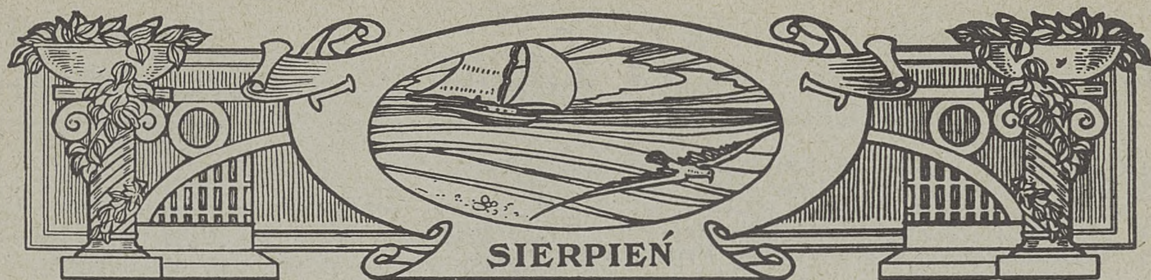
Lipiec sposobi
Do sierpu ręce,
Żeńcarz już robi
Snopki i wieńce.

Jeśli w Nawiedzenie pada,
Cały miesiąc deszcz nielada.

W lipcu gdy słońce dopieka,
Burza niedaleka.

Gdy w kanikułę pogoda panuje,
Pogodną jesień rokuje.

Gdy w Nawiedzenie Panny
Deszcz na po.ach rosi,
To w ciągu dni czterdziestu
Więcej go nanosi.



31 DNI | Angielski AUGUST—Litewski RUGPIUTIS
Niemiecki AUGUST—Rosyjski AWGUST
Ruski SERPEŃ | 31 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Czwartek	Piotr w Okowach	Bolisław
2	Piątek	N. M. P. Anielska	Świętosława
3	Sobota	Znalezienie Św. Szczepana	Letosława
4	**Niedziela**	Dominik wyznawca	Ostromir
5	Poniedz.	M. B. Śnieżna	Stanisław
6	Wtorek	Przem. Pańskie	Chlebosław
7	Środa	Kajetan wyznawca	Oleg
8	Czwartek	Cyriak wyznawca	Niezamyśl
9	Piątek	Roman męczennik	Borys i Hleb
10	Sobota	Wawrzyniec męcz.	Wawrzyniec
11	**Niedziela**	Zuzanna panna	Włodzimira
12	Poniedz.	Klara panna	Sława
13	Wtorek	Hipolit i Kasjan	Rosław
14	Środa	Euzebiusz	Dobrowój
15	Czwartek	**Wniebowzięcie N. M. P.**	Jacław
16	Piątek	Roch	Domorad
17	Sobota	Jacek wyznawca	Miron
18	**Niedziela**	Agapit biskup	Bronisława
19	Poniedz.	Marian wyznawca	Bolesław
20	Wtorek	Bernard opat	Sobiesław
21	Środa	Joanna—Cyriaka	Kazimira
22	Czwartek	Tymoteusz-Symforian	Radomił
23	Piątek	N. Serce N. M. P.	Cichomił
24	Sobota	Bartłomiej apostoł	Cieszymir
25	**Niedziela**	Ludwik król	Namysław
26	Poniedz.	M. B. Częstochowska—Róża	Włastymiła
27	Wtorek	Cezariusz	Przedzisław
28	Środa	Augustyn biskup	Wyszomir
29	Czwartek	Ścięcie św. Jana	Racibor
30	Piątek	Róża z Limy—Joachim	Szczęsny
31	Sobota	Rajmund wyznawca	Świętosław

ZAPISKI

☽ Pierwsza Kw. 4 ☾ Ostatnia Kw. 20

○ Pełnia 12 ● Nów 26

Kalendarzyk Historyczny — Na Sierpień — Kalendarzyk Astrologiczny —

1. 1926—Zgon Jana Kasprowicza.
2. 1595—Zrównanie w prawach biskupów unickich z łacińskimi.
3. 1875—Zgon Agenora Gołuchowskiego.
4. 1914—Zburzenie Kalisza przez Niemców.
5. 1772—Pierwszy rozbiór Polski.
6. 1914—Pierwsza kompania Legionów przekracza granicę królestwa.
7. 1564—Zygmunt August przyjmuje z rąk nuncjusza papieskiego księgę uchwał Soboru Trydenckiego.
8. 1847—Zgon Samuela Bogumiła Lindego.
9. 1864—Urodził się Roman Dmowski.
10. 1880—Założenie Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych A. P.
11. 1831—Henryk Dembiński ogłoszony wodzem powstania.
12. 1399—Bitwa nad Worsklą.
13. 1873—Urodził się Józef Haller.
14. 1824—Wyrok na filomatów i filaretów.
15. 1920—Bitwa pod Radzyminem i "Cud nad Wisłą".
16. 1928—Podpisanie polsko-amerykańskiego traktatu przyjaźni i arbitrażu.
17. 1629—Urodził się Jan Sobieski.
18. 1919—Pierwsze Powstanie Śląskie.
19. 1587—Elekcja Zygmunta III Wazy.
20. 1920—Drugie Powstanie Śląskie.
21. 1471—Koronacja Władysława Jagiellończyka na króla Czech.
22. 1584—Zgon Jana Kochanowskiego.
23. 1809—Urodził się Juliusz Słowacki.
24. 1939—Pakt nieagresji między Niemcami a Rosją Sowiecką.
25. 1939—Pakt wzajemnej pomocy między Anglią i Polską.
26. 1672—Turcy zdobywają Kamieniec Podolski.
27. 1492—Elekcja Jana Olbrachta.
28. 1610—Królewicz Władysław Waza — carem moskiewskim.
28. 1928—Pakt Kelloga.
29. 1755—Urodził się Jan Henryk Dąbrowski.
30. 1579—Batory zdobywa Połock.
31. 1449—Traktat pokoju pomiędzy Litwą a Moskwą.

LEW

Twarde rozkazy w świat wyrzucam śmiało:
Niech w proch upadną rzesze bezimienne!
A czasem pieszczę główki dzieci małych
Lub łask uśmiechy rozdaję promienne.
Świadomą mocą wywyższon nad tłumem,
Przenikam dusze maluczkie, złe, ciemne,
Z pogardą patrząc w ich życie przyziemne,
Pojmuję sercem by kochać rozumem.
Jam wódz! — z tej woli czerpię moją władzę,
Co jednym "stań się" przed poczęciem życia
Gwiazd korowody z pustki wyprowadza.
Myśl moja, nieśmiertelna od powicia
Pośród majaków pustyniami chadza
I z piasków dźwiga oazy w rozkwicie.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 3-12 sierpnia—WSPANIAŁOMYŚLNOŚĆ; 13-22 sierpnia—ENERGIA; 23 sierpnia-2 września—ROZSĄDEK.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem, to jest pomiędzy 22 lipca a 22 sierpnia, są umysłowo nader czynni, odważni, dobrego usposobienia, w całym swoim życiu gniewają się może tylko kilka razy. W towarzystwie zwykle przewodniczą; są niezależni i nie łatwo zrażają się przeciwnościami.

Nie lubią się zwierzać ze stanu swej kasy lub miłości. Dla uczciwości jaką się rządzą—znajdują łatwo przyjaciół. Zwykle w każdem przedsięwzięciu sprzyja im pomyślność. Są doskonałymi mówcami i wogóle potrafią wywierać wpływ na innych.

Są wysokiego wzrostu, silnie zbudowani, pełnej twarzy. Mieszkać lubią tam, gdzie jest jak najwięcej świeżego, czystego powietrza.

Pod tym znakiem urodził się Napoleon.

Kobiety w tym czasie urodzone są bardzo dystyngowane. Łączą w sobie delikatność i czułość. Kobiety z siłą charakteru mężczyzny. Są dobroduszne, nie dadzą sobie jednak wyrządzić krzywdy. Lubią więcej pieniądze niż stroje. Dla mężów są wierne.

Przysłowia na Sierpień

W sierpniu mgły na górach,
Mroźne Gody;
Gdy mgły na dolinach,
Dla pogody.

Na Pańskiem Przemienieniu
Sierp na ramieniu.
Gdy sierpień w początku
Z upałem przybywa,
Zima długo biała bywa.



30 DNI — Angielski SEPTEMBER—Litewski RUGSEJAS Niemiecki SEPTEMBER—Rosyjski SIENTIABR—Ruski WERESEŃ — 30 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański	ZAPISKI
1	**Niedziela**	Idzi opat	Dzierżysław	
2	Poniedz.	**Święto Pracy**	Czcibóg	
3	Wtorek	Bronisławy P.	Przesław	
4	Środa	Rozalia panna	Rościsław	
5	Czwartek	Wawrzyniec—Justyn	Wodzisław	
6	Piątek	Zachariasz prorok	Drogowit	
7	Sobota	Melchior—Regina	Domosława	
8	**Niedziela**	Narodzenie N. M. P.	Rodosława	
9	Poniedz.	Piotr Klawer	Sobiebór	
10	Wtorek	Mikołaj z Tolentu	Władybój	
11	Środa	Prot—Jacek	Iścisław	
12	Czwartek	Maksymilian—Walery	Radzimir	
13	Piątek	Imię Marii—Filip	Chronisław	
14	Sobota	Podwyższenie św. Krzyża	Ziemomysł	
15	**Niedziela**	Nikodem Męczennik	Budzimił	
16	Poniedz.	Cyprian i Korneliusz	Ludmiła	
17	Wtorek	Blizny św. Franciszka	Drogosław	
18	Środa	Tomasz—Józef	Dobrowit	
19	Czwartek	January—Konstancja	Krzepimir	
20	Piątek	Eustachy—Zuzanna	Myślisław	
21	Sobota	Mateusz apostoł	Bożydar	
22	**Niedziela**	Maurycjusz	Zelimir	
23	Poniedz.	Tekla panna	Bogusława	
24	Wtorek	Gerard biskup	Homir	
25	Środa	Kleofas	Ładysław	
26	Czwartek	Cyprian—Justyn	Sędzisław	
27	Piątek	Władysław z Gielniowa	Damian	
28	Sobota	Wacław król	Wacław	
29	**Niedziela**	Michał Archanioł	Dadźbóg	
30	Poniedz.	Hieronim doktor	Imisław	

☽ Pierwsza Kw. 3 — ☾ Ostatnia Kw. 18

○ Pełnia 11 — ● Nów 25

Kalendarzyk Historyczny — Na Wrzesień — Kalendarzyk Astrologiczny —

1. 1939—Napad Niemców na Polskę bez wypowiedzenia wojny.
2. 1352—Konfederacja Maćka Borkowica.
3. 1939—Anglia i Francja wypowiadają wojnę Niemcom.
4. 1809—Urodził się w Krzemieńcu Juliusz Słowacki.
5. 1725—Ślub Ludwika XV, króla Francji z Marią Leszczyńską.
6. 1831—Śmierć gen. Józefa Sowińskiego na szańcach Woli.
7. 1764—Elekcja Stanisława Aug. Poniatowskiego.
8. 1831—Rosjanie zajmują Warszawę.
9. 1683—Początek bitwy pod Wiedniem.
10. 1847—Męczeńska śmierć T. Wiśniowskiego we Lwowie.
11. 1382—Zgon Ludwika Węgierskiego.
12. 1917—Utworzenie Rady Regencyjnej w Warszawie.
13. 1804—Urodził się Maurycy Mochnacki.
14. 1814—Urodził się August Cieszkowski.
15. 1862—Zgon Ludwika Kondratowicza.
16. 1668—Abdykacja Jana Kazimierza Wazy.
17. 1939—Bolszewicy wkraczają do Polski.
18. 1621—Zygmunt III Waza przyjmuje hołd lenny elektora brand. Wilhelma.
19. 1943—Sejm XXIX Z. N. P. rozpoczął obrady.
20. 1662—Bolesław Pobożny wypędza Niemców.
21. 1880—Pierwszy Sejm Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych.
22. 1771—Bitwa pod Stołowiczami.
23. 1492—Koronacja Jana Olbrachta.
24. 1706—August II Sas zmuszony przez Szwedów do zrzeczenia się korony polskiej.
25. 1598—Bitwa pod Linkoping.
26. 1874—Zgon Maksymiliana Gierzymskiego.
27. 1939—Kapitulacja Warszawy.
28. 1651—Ugoda z Chmielnickim w Białej Cerkwi.
29. 1939—Rozbiór Polski między Niemcy i Rosją Sowiecką.
30. 1939—Generał W. Sikorski na czele nowego rządu polskiego we Francji.

PANNA

Rozum wszechświata grudkami małymi
Wkrada się w życia ziemskiego dolinie,
On wiedzie zwierza drogami pewnymi,
Gładzi kryształy, daje wdzięk roślinie,

W umyśle ludzkim wzbudza lotne moce,
Co bez teorii zgłębią zawiłości,
Odróżnią łatwo jasny dzień od nocy,
Kupią, sprzedadzą zawsze bez trudności.

Każdy błąd smagną biczami krytyki
A słabych straszą widmami choroby,
Wstrząsając nerwy fałszem złej logiki.

Plony ich siewu są szczytem praktyki —
Ta bronią lekarstw zabija mikroby,
Lub szańce metod sypie w każdej dobie.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 3-12 września—CZYSTOŚĆ; 13-22 września—SKROMNOŚĆ; 23 września - 3 października — SZCZEROŚĆ.

Mężczyźni urodzeni pod znakiem Panny, pomiędzy 22 sierpnia a 22 września, są uważni, w obejściu delikatni. Bardzo często zmieniają swoje opinię i są nader wrażliwi. Zarówno, mogą kochać jak i nienawidzić. Gdy zmartwieni —nie mogą jeść. Pragną dostatków, ale nie umieją być oszczędni. Krytykują drugich. Łatwo się uczą. Lata pozostawiają na ich twarzy bardzo nieznaczny ślad.

Jeżeli chcą, mogą się nagiąć do jakiejkolwiek pracy, ale najchętniej zajmują się pracą naukową. Są doskonałymi lekarzami. Lubią piękność natury; powinni mieszkać w górzystych okolicach.

Kobiety w tym czasie urodzone, stwarzają sobie często bez potrzeby wiele kłopotów. Są bardzo zręczne i posiadają dobry gust. Gdy trzeba umią sobie zapracować na utrzymanie. Mężowie mają w nich dobre i oszczędne żony. Żyją długo.

Przysłowia na Wrzesień

Gdy wrzos z dołu zakwita,
Znaczy zimy przodek,
Gdy w pośrodku przekwita,
Taki zimy środek;

Koniec zimy powita,
Gdy na wierzchu kwitnie,
Gdy kwitnie razem wszystek,
Będzie zima zbytnie.

Jeśli w św. Jacka
Nie panuje plucha,
Zima będzie sucha.



31 DNI — Angielski OCTOBER—Litewski SPALIUS, Niemiecki OKTOBER—Rosyjski OKTIABR, Ruski ŻOWTEŃ — 31 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Wtorek	Remigiusz	Znatysław
2	Środa	Aniołowie stróże	Stanimir
3	Czwartek	Teresa—Kandyd	Siemian
4	Piątek	M. B. Różańcowa	Bratysław
5	Sobota	Placyd	Zasław
6	**Niedziela**	Brunon wyznawca	Bronisław
7	Poniedz.	Marek—Justyna	Rosława
8	Wtorek	Brygida wdowa	Wojsława
9	Środa	Dyonizy męczennik	Domogost
10	Czwartek	Franciszek Borg.	Tomił
11	Piątek	German biskup	Dobromiła
12	Sobota	**Dzień Kolumba**	Grzmisław
13	**Niedziela**	Edward król	Ziemisław
14	Poniedz.	Kalikst papież	Dzierżymir.
15	Wtorek	Teresa—Jadwiga	Długosława
16	Środa	Gerard—Gallus	Radzisław
17	Czwartek	Małgorzata—Wiktor	Zatysława
18	Piątek	Łukasz ewangelista	Bratomił
19	Sobota	Piotr z Alkantary	Ziemowit
20	**Niedziela**	Felicjan bisk.	Budzisława
21	Poniedz.	Urszula panna	Daromiła
22	Wtorek	Kordula panna	Przebysława
23	Środa	Jan Kapistran	Włastymir
24	Czwartek	Rafał archanioł	Siemisław
25	Piątek	Jan Kanty—Kryspin	Samomysł
26	Sobota	Ewaryst papież	Lutosław
27	**Niedziela**	Florencjusz—Sabina	Witomił
28	Poniedz.	Szymon i Tadeusz	Władybóg
29	Wtorek	Narcyz biskup	Dalemił
30	Środa	Marceli	Przemysław
31	Czwartek	Wolfgang biskup	Godzimir

ZAPISKI

☽ Pierwsza Kw. 3 — ☾ Ostatnia Kw. 17

○ Pełnia 10 — ● Nów 24

Kalendarzyk Historyczny — Na Październik — Kalendarzyk Astrologiczny —

1. 1569—Zgon Mikołaja Reja.
2. 1413—Unia Horodelska między Polską i Litwą.
1938 Wojska polskie zajmują Zaolzie.
1939—Niemcy zajmują Warszawę.
3. 1654—Moskale zdobywają Smoleńsk.
1895—Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych tworzy Wydział Oświaty.
4. 1705—Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1831—Wojska polskie przechodzą granicę pruską.
1763—Zgon Augusta III Sasa.
6. 1620—Śmierć hetmana Stanisława Żółkiewskiego w bitwie pod Cecorą.
7. 1918—Rada Regencyjna proklamuje niepodległość Polski.
1788—Początek Sejmu Wielkiego.
8. 1920—Generał Lucjan Żeligowski zajmuje Wilno.
1656—Bitwa pod Prostkami.
9. 1629—Bitwa pod Monasterzyskami.
1779—Bitwa pod Savannah, w której zginął Kazimierz Pułaski.
10. 1794—Bitwa pod Maciejowicami.
1410—Bitwa pod Koronowem.
11. 1779—Śmierć Kazimierza Pułaskiego.
12. 1920—Podpisanie preliminariów pokojowych pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką.
13. 1626—Bitwa pod Białą Cerkwią.
14. 1703—Szwedzi zdobywają Toruń.
1767—Wywiezienie senatorów do Kaługi.
1773—Utworzenie Komisji Edukacyjnej.
1917—Sformowanie w Chicago pierwszego oddziału ochotników do armii polskiej we Francji.
15. 1817—Zgon Tadeusza Kościuszki.
1384—Koronacja królowej Jadwigi.
16. 1672—Konfederacja Gołąbska.
17. 1863—Traugutt dyktatorem powstańczym.
1849—Zgon Fryderyka Chopina.
18. 1672—Traktat Buczacki między Polską i Turcją.
1838—Urodził się Ksawery Liske.
19. 1813—Śmierć ks. Józefa Poniatowskiego w nurtach Elstery.
1466—Pokój Toruński z Krzyżakami.
1655—Kapitulacja Krakowa.
20. 1788—Sejm Wielki uchwala stu-tysięczną armię.
21. 1901—Zatarg z Czechami o Morskie Oko.
22. 1770—Konfederacja Barska ogłasza bezkrólewie.
23. 1801—Urodził się Seweryn Goszczyński.
24. 1795—Trakatat o trzeci rozbiór Polski między Rosją a Prusami.
25. 1812—Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona.
26. 1497—Klęska Polaków w lasach bukowińskich.
1912—Otwarcie Kolegium Związkowego w Cambridge Springs.
27. 1430—Zgon Witolda, wielkiego Księcia Litwy.
28. 1845—Urodził się Zygmunt Wróblewski.
29. 1611—Wjazd triumfalny Żółkowskiego do Warszawy po wyprawie do Rosji.
30. 1768—Urodził się Jędrzej Śniadecki.

W A G A

Witajcie bujne uciechą krainy,
Strojne kwiatami namiętnej młodości,
Barwne i świeże jak usta dziewczyny,
Śpiewne harmonią najświętszej miłości.

Tu na ścieżynach ułudnie pachnących
Tańczą w zachwycie dziewiczym on — ona,
Patrząc w swe oczy od szczęścia płonące,
Zaklęci baśnią misteriów: mąż — żona.

Powietrznym szlakiem, nie tykając brudu,
Lecą wśród sideł nocy w słońca blaski,
Dalecy od trosk ziemi, walki i trudu.

Do sfery Piękna po natchnienia łaskę —
By się w nirwanie wszechbytu rozpłynąć,
I na świat znowu dziełem Sztuki spłynąć.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 4-13 października—UPRZEJMOŚĆ; 24 października-2 listopada—ODWAGA.

Mężczyźni urodzeni pod znakiem Wagi, pomiędzy 22 września a 22 października, są jednymi z tych, o których się mówi: "Budują pałace w powietrzu." Żyją imaginacją, nie oglądając się za przyczyną, marzą — nie kierując się rozumem.

Nie lubią żadnej brudnej roboty. Są kochliwi, wchodzą w związki małżeńskie w bardzo młodym wieku, a częstokroć łączą się więcej niż raz. Lubią piękno. Jeżeli kształceni wcześnie w muzyce, mogą stać się artystami. Podpadają chorobom nerek, krzyża i żołądka, ta ostatnia pochodzi z zbytniej skłonność do jedzenia.

Doktorzy, artyści, muzycy, pisarze, drukarze, wychodzą najlepsi z pod tego znaku.

Lubią miejsca, gdzie jest ruch. Łatwo podlegają woli innych.

Kobiety w tym czasie urodzone — są od wczesnej młodości zarozumiałe — zarówno co do piękności, jak i mądrości. Rozmiłowane są w wojskowych. Lubią starszych mężczyzn. Specjalnymi względami darzą wdowców. Są odważne, fałszywe i marnotrawne.

Przysłowia na Październik

Jak w końcu października
Łagodna pogoda,
To lutemu mrozów doda.

Gdy św. Marek
Z mrozem przybywa,
Babie lato
Krótkie bywa.

Koło Urszuli panny
Już częsty
Przymrozek poranny.



30 DNI

Angielski NOVEMBER—Litewski LAKPRITYS
Niemiecki NOVEMBER—Rosyjski NOJABR
Ruski PADOŁYST

30 DNI

Dni Tygodnia		Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	Piątek	**Wszystkich Świętych**	Warcisław
2	Sobota	Dzień Zaduszny	Witymir
3	**Niedziela**	Hubert biskup	Chwalisław
4	Poniedz.	Karol Boromeusz	Mściwój
5	Wtorek	Zachariasz—Elżbieta	Sławomir
6	Środa	Leonard wyznawca	Wszewład
7	Czwartek	Engelbert męczennik	Żytomir
8	Piątek	Opieka N. M. P.—Klaudiusz	Sędziwój
9	Sobota	Teodor męczennik	Bogodar
10	**Niedziela**	Andrzej z Awelinu	Ludomir
11	Poniedz.	Marcin biskup	Nowosław
12	Wtorek	5 Braci Polaków	Witold
13	Środa	Dydak	Stanisław
14	Czwartek	Józefat biskup	Wodzimir
15	Piątek	Stanisław K.—Leopold	Przybysław
16	Sobota	Edmund biskup	Radomir
17	**Niedziela**	Grzegorz—Salomea	Zbisław
18	Poniedz.	Roman	Wszerad
19	Wtorek	Elżbieta królowa	Drogomira
20	Środa	Feliks—Symplicjusz	Sędzimir
21	Czwartek	Ofiarowanie N. M. P.	Sław
22	Piątek	Cecylii P.	Wszemiła
23	Sobota	Klemens	Miływój
24	**Niedziela**	Chryzogon	Darosław
25	Poniedz.	Katarzyna panna	Chwalimira
26	Wtorek	Jan Berchman—Konrad	Lechosław
27	Środa	Józefat—Walerian	Tomir
28	Czwartek	**Dzień Dziękczynienia**	Gościsław
29	Piątek	Saturnin	Przemyśl
30	Sobota	Andrzej Apostół	Ludosław

ZAPISKI

Pierwsza Kw. 2 — Ostatnia Kw. 15

Pełnia 9 — Nów 23

1. 1893—Zgon Jana Matejki.
   1918—Zamach ukraiński na Lwów i Przemyśl.
2. 1925—Przeniesienie prochów Nieznanego Żołnierza do Warszawy.
   1848—Bombardowanie Lwowa przez Austriaków.
3. 1771—Porwanie króla Stanisława Augusta przez konfederatów barskich.
4. 1794—Rzeź Pragi.
   1889—Zgon Tytusa Chałubińskiego.
5. 1370—Zgon Kazimierza Wielkiego.
   1734—Konfederacja Dzikowska.
6. 1860—Urodził się Ignacy J. Paderewski.
   1806—Dąbrowski w Poznaniu.
   1755—Urodził się Stanisław Staszic.
7. 1867—Urodziła się Maria Skłodowska.
   1846—Zgon dr. Karola Marcinkowskiego.
8. 1918—Powstanie rządu socjalistycznego w Lublinie.
9. 1920—Podpisanie umowy polsko-gdańskiej.
   1794—Suworow zajmuje Warszawę.
10. 1444—Bitwa pod Warną.
    1673—Zgon Króla Michała Wiśniowieckiego.
    1918—Powrót J. Piłsudskiego z Magdeburga do Warszawy.
11. 1918—Kapitulacja Niemiec. Podpisanie rozejmu w Rethondes. Rozbrajanie okupantów w Królestwie.
    1673—Bitwa pod Chocimem.
12. 1840—Urodziła się Helena Modrzejewska.
    1623—Zabójstwo św. Józefata Kunczewicza.
13. 1924—Władysław Reymont otrzymuje nagrodę Nobla.
14. 1918—Józef Piłsudski Naczelnikiem Państwa.
    1863—Urodził się Stefan Żeromski.
15. 1583—Uderzenie Maksymiliana na Kraków.
16. 1916—Zgon Henryka Sienkiewicza.
17. 1370—Koronacja Ludwika Węgierskiego.
18. 1705—Przymierze polsko-szwedzkie.
19. 1921—Przymierze polsko-francuskie.
    1655—Początek oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
20. 1925—Zgon Stefana Żeromskiego.
    1648—Elekcja Jana Kazimierza.
21. 1830—Zgon Jana Śniadeckiego.
22. 1918—Uwolnienie Lwowa od Inwazji Ukraińców.
23. 1927—Zgon Stanisława Przybyszewskiego.
    1881—Ukazał się pierwszy numer "Zgody," organu Z.N.P.
24. 1789—Podpisanie na ratuszu warszawskim Aktu Zjednoczenia Miast.
25. 1764—Koronacja Stanisława Augusta Poniatowskiego.
    1795—Abdykacja Stanisława Augusta Poniatowskiego.
26. 1855—Zgon Adama Mickiewicza.
    1715—Konfederacja Tarnogrodzka.
27. 1806—Napoleon w Poznaniu.
    1815—Ogłoszenie Konstytucji Królestwa Polskiego.
    1670—Porwanie Chystiana Kalksteina.
28. 1907—Zgon Stanisława Wyspiańskiego.
    1561—Przyłączenie Inflant do Litwy.
    1922—Pierwszy Sejm R. P.
29. 1830—Noc Listopadowa.
30. 1808—Bitwa pod Samosierą.

SKORPION

Podziemne źródła, pulsujące w cieniu,
Sycą nasz upór przywiązań i czynów,
Zdobędziem władzę ambitnych wawrzynów
Zaciętą wolą, bezczelnym sumieniem.

Energia tętni w sercu groźnym warem,
Szpieguje wokół na ścieżkach odwetu,
Szatańskim z oczu wytryskając czarem —
W narkozie szału zbrodnicza jej meta.

Magiczny urok śmiertelnych tajemnic
Przez wszystkie wieki ma wyznawców swoich,
Wgryzać się każe w ksiąg uczonych zwoje.

I wiedzie w progi zagrobowych ciemni,
Gdzie, kąsająca własny ogon, żmija
Może dać berło, lecz chętniej — zabija.

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 3-12 listopada—ZNIKOMOŚĆ; 13-22 listopada—NADZIEJA; 23 listopada-2 grudnia—MĄDROŚĆ.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem, to jest pomiędzy 22 października a 22 listopada są przyjemni i dobrego serca. Lubią dobre życie, ale umieją się zastosować i oszczędzać. Są uparci, jakkolwiek nie łatwo wpadają w gniew, umieją przecież przeprowadzić swoją wolę.

Kobiety rodzone pod tym znakiem są zwykle bardzo zazdrosne. Mają bujną imaginację. Lubią się stroić i szaleją za tańcami. Lubią przestawać więcej z mężczyznami, niż kobietami. Mają wielkie zamiłowanie do przeglądania senników. Są przebiegłe i nie zawsze wierne mężowi.

Przysłowia na Listopad

Gdy grzmi,
A znak jest Strzelcowy,
Dobry urodzaj
Ma być nowy
Po górach, zły po nizinie,
Bo w nich krescencja ginie.

W dzień Zaduszny pogoda,
Będzie na Zmartwychwstanie
Wygoda,
A jak słota,
To psota.

Pogoda i mróz listopada
Mokry styczeń zapowiada.



31 DNI

Angielski DECEMBER—Litewski GRUODIS
Niemiecki DEZEMBER—Rosyjski DIEKABR
Ruski HRUDEŃ

31 DNI

	Dni Tygodnia	Święci Rzymsko-Katoliccy	Kalendarz Słowiański
1	**Niedziela**	**Adwent** Eligiusz biskup	Samosława
2	Poniedz.	Balbina panna	Sulisław
3	Wtorek	Franciszek Ksawery	Wiślimir
4	Środa	Barbara panna	Lubomiła
5	Czwartek	Sabba opat	Spitosława
6	Piątek	Mikołaj biskup	Jarogniew
7	Sobota	Ambroży biskup	Ludomyśl
8	**Niedziela**	**Niepokalane Pocz. M. B.**	Boguwola
9	Poniedz.	Waleria—Leokadia	Wiesława
10	Wtorek	N. M. P. Loretańska	Radzisława
11	Środa	Damazy	Wojmir
12	Czwartek	Aleksander męcz.	Wolidar
13	Piątek	Łucja panna	Władysława
14	Sobota	Jan od Krzyża	Sławibór
15	**Niedziela**	Walerian—Euzebiusz	Wolimir
16	Poniedz.	Albina panna	Zdzisława
17	Wtorek	Łazarz biskup	Żyrosław
18	Środa	German biskup	Wszemił
19	Czwartek	Nemeziusz	Mścigniew
20	Piątek	Zenon—Teofil	Bogumiła
21	Sobota	Tomasz apostoł	Tomisław
22	**Niedziela**	Demetryjusz męcz.	Dragomir
23	Poniedz.	Wiktoria panna	Sławomira
24	Wtorek	Adam i Ewa	Godysława
25	Środa	**Boże Narodzenie**	Grzmisława
26	Czwartek	**Szczepan męczennik**	Wróciwój
27	Piątek	**Jan ap. i ewang.**	Radomyśl
28	Sobota	Młodziankowie	Godzisław
29	**Niedziela**	Tomasz biskup	Gosław
30	Poniedz.	Eugeniusz biskup	Ludomił
31	Wtorek	Sylwester papież	Lassota

ZAPISKI

☽ Pierwsza Kw. 1 — ● Nów 23
☺ Pełnia 8 — ☽ Pierwsza Kw. 31
☾ Ostatnia Kw. 15

Kalendarzyk Historyczny — **Na Grudzień** *Kalendarzyk Astrologiczny* —

1. 1925—Układy Locarneńskie.
2. 1872—Zgon Wincentego Pola.
3. 1857—Urodził się Józef Conrad Korzeniowski.
4. 1836—Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu.
5. 1925—Zgon Władysława St. Reymonta.
   1830—Chłopicki dyktatorem powstańczym.
6. 1867—Urodził się Józef Piłsudski.
7. 1917—Powstanie w Warszawie pierwszego rządu polskiego J. Kucharzewskiego.
8. 1506—Elekcja Zygmunta I.
9. 1922—Prof. G. Narutowicz wybrany pierwszym prezydentem R. P.
   1937—Zgon Andrzeja Struga.
10. 1812—Napoleon w Warszawie po odwrocie z Moskwy.
   1850—Zgon generała Józefa Bema.
11. 1618—Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12. 1586—Zgon Stefana Batorego.
   1501—Koronacja Aleksandra Jagiellończyka.
   1860—Urodził się Jan Kasprowicz.
13. 1867—Zgon Artura Grottgera.
14. 1575—Anna Jagielonka ogłoszona królową.
15. 1828—Piotr Wysocki zakłada sprzysiężenie patriotyczne w Szkole Podchorążych w Warszawie.
   1575—Elekcja Stefana Batorego.
16. 1922—Zabójstwo pierwszego prezydenta R. P. prof. G. Narutowicza w Warszawie.
   1637—Bitwa pod Kumejkami.
   1672—Zgon Jana Kazimierza Wazy.
17. 1647—Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, aby przygotować bunt kozacki.
18. 1529—Elekcja Zygmunta II Augusta.
19. 1806—Napoleon w Warszawie.
20. 1922—Stanisław Wojciechowski prezydentem R. P.
   1834—Zgon Murycego Mochnackiego.
21. 1796—Urodził się Tomasz Zan.
22. 1865—Zgon Michała Wiśniewskiego.
23. 1595—Unia Brzeska między Kościołami wschodnim i zachodnim.
24. 1798—Urodził się Adam Mickiewicz.
25. 1876—Zgon Narcyzy Żmichowskiej.
26. 1058—Koronacja Bolesława Śmiałego.
27. 1918—Powstanie Wielkopolskie. Ignacy Paderewski w Poznaniu.
27. 1655—Koniec oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
   1587—Koronacja Zygmunta III.
28. 1624—Otwarcie pierwszej drukarni w Warszawie.
29. 1655—Konfederacja Tyszowiecka.
   1809—Zgon Stanisława Małachowskiego.
30. 1565—Zaprowadzenie na Litwie sejmików na wzór Korony.
31. 1917—Przybycie do Francji pierwszych ochotników polskich ze Stanów Zjednoczonych.

ŁUCZNIK

Z drżącej cięciwy strzała myśli mojej
Wypadłszy, wszechświat obiegnie dokoła,
Po drodze spłoszy żwawych siotrzyc roje,
W górze i w dole legion ech wywoła.

Przysmak nauki jest codzienną strawą
Mej duszy, która zawsze wiedzy głodna,
Pełna zapału, w ścisłości swobodna,
Jest przyjaciółką logicznego prawa.

W kart zawikłanych lub w wirze rulety
Z dreszczem emocji szukam szprych
systemu,
Co wóz hazardu prowadzi do mety.

Któż się sprzeciwi pędowi mojemu,
Kiedy, ścigając słońc dalekich zorze,
Podążam w dal przez lądy, wyspy, morza!...

Osoby urodzone pomiędzy tymi datami odznacza: 3-12 grudnia—SPRAWIEDLIWOŚĆ; 13-22 grudnia —DOBROĆ; 23-31 grudnia—SZCZĘŚCIE.

Wszyscy urodzeni pod tym znakiem, t. j. pomiędzy 22 listopada a 21 grudnia, są wesołego usposobienia, dobrzy i nadzwyczaj litościwi. Mają wrodzony dar przewodniczenia, i nie łatwo się zniechęcają. Są obdarzeni silną wolą, którą w połączeniu z głęboką znajomością ludzkiej duszy potrafią łatwo opanowywać drugich.

Mężczyźni urodzeni pod tym znakiem lubią życie poza domem. Znajdują wielką przyjemność w hodowaniu zwierząt, — jeżdżą doskonale konno. Umieją się z wszystkiem obliczać, rzadko się mylą. Mechanicy z pod tego znaku są pierwszorzędni. Wypadek jakiś, częściej tych ludzi spotyka, aniżeli choroba.

Kobiety urodzone pod tym znakiem są kokietki. Lubią otoczenie mężczyzn. Jako żony są jednak wierne i zachowują się z godnością. Sporo z nich zostaje starymi pannami.

Przysłowia na Grudzień

Grudzień z gruba brukuje
Ostro mroźne drogi,
Wieprze bije, drwa zwozi
Dla zimowej trwogi.

Po suchym grudniu
Sucha wiosna bywa
I pogoda w żniwa.
Kto bez kożucha
Tę zimę przechodzi,
O świętym Janie
Ciepło mu zaszkodzi.

ZWIERZYNIEC NIEBIESKI



(ZODIAK)

Dwanaście gwiazdozbiorów znajdujących po obu stronach ekliptyki (koła), wewnątrz której poruszają się słońce, księżyc i planety.—Koło to podzielone jest na 12 równych części i starożytni nadali poniżej wyrażone nazwy różnym gwiazdozbiorom, jakie się w tych przedziałach znajdują. Początek temu zwierzyńcowi niebieskiemu daje baran.

ARIES — THE RAM — BARAN
Nazwę swoją otrzymał od pierwszego miesiąca babilońskiego, w którym palono barany na ofiarę bogom.

TAURUS — THE BULL — BYK
Nazwany tak przez starożytnych, ponieważ wyrażali oni słońce w postaci byka, któremu oddawali cześć.

GEMINI — THE TWINS — BLIŹNIĘTA
Wywodzą się z legendy o bliźniętach, których wykarmiła wilczyca, którzy potem założyli Rzym.

CANCER — THE CRAB — RAK
Słońce zaczyna swój ruch wsteczny—stąd porównanie i nazwa rak.

LEO — THE LION — LEW
Starożytni używali lwa jako symbolu gorąca, to oznacza upalny miesiąc.

VIRGO — THE VIRGIN — PANNA
Szósty ten znak Zodiaku wzięty został od czci składanej bogini wojny Ishtar—przez babilończyków.

LIBRA — THE BALANCE — WAGA
Noce i dnie równają się prawie ze sobą co do długości—symbolizowane w wadze.

SCORPIO — THE SCORPION — SKORPION
Oznacza ciemność — ponieważ dzień staje się coraz krótszy po jesiennym porównaniu dnia z nocą.

SAGITTARIUS — STRZELEC
THE CENTAUR
Babiloński bóg wojny — wyobrażony w półczłowieku pół-koniu — z łużkiem w ręku.

CAPRICORN — KOZIOROŻEC
THE GOAT
Legenda mówi, że koziorożec był piastunem młodego bożka—skońce.

AQUARIUS — WODNIK
THE WATER BEARER
Bierze swój początek z legendy o deszczach jakie padały i powodowały rozlew Nilu w Egipcie.

PISCES — THE FISHES — RYBY
Symbolizują wiarę starożytnych narodów w życie pozagrobowe.

ALFABETYCZNY WYKAZ IMION ŚWIĘTYCH

A

Abdona Męczennika 30 Lipca
Adama 24 Grudnia
Adelajdy 10 Grudnia
Adolfa Biskupa 17 Czerwca
Adryana Męczen. 9 Września
Agapita Męczen. 18 Sierpnia
Agatona Papieża 10 Sstycznia
Agnieszki P-ny Męcz. 21 Sty.
Agaty Panny Męcz. 5 Lutego
Agrypiny 23 Czerwca
Albina Biskupa 1 Marca
Albiny Panny 16 Grudnia
Alexandra M. w Rzymie 26 Lutego
Alexandra Męcz. 3 Maja
Alexandra M. w Alex 12 Grudnia
Alexego Wyznawcy 17 Lipca
Alfonsa 2 Sierp. i 22 Paźdz.
Alfreda 3 Lipca
Alodji P. M. 21 Października
Alojzego Gonzagi 21 Czerwca
Amelii księżnej 10 Lipca
Ambrożego Biskupa 7 Grud.
Amalii Panny 2 Marca
Anastazego M. 22 Stycznia
Anastazego Papieża 27 Lutego
Anastazego Wyznaw. 29 Mar.
Anastazji Panny 27 Lutego
Anastazji Rzymian. 26 Paźdz.
Anatoli Męczenniczki 9 Lipca
Anatoliusza Biskupa 3 Lipca
Andrzeja Apostoła 30 Listop.
Andrzeja Polaka Pust. 6 Maja
Andrzeja z Krety 7 Paźdz.
Angeli Mer. P. 31 Maja
Angeli 30 Marca
Anny Matki N.M.P. 26 Lipca
Aniołów Stróżów 2 Paźdz.
Ansgarego Biskupa 4 Lutego
Antoniego Opata 17 Stycznia
Antoniego Padew. 13 Czerw.
Antonina Arcybis. 10 Maja
Antoniny 16 Grudnia
Anzelma 23 Kwietnia
Apolinarego Biskupa 23 Lipca
Apolonii Pan. Męcz. 9 Lutego
Apoloniusza Męcz. 18 Kwiet.
Arkadyusza Męcz. 12 Stycz.
Arseniusza Biskupa 19 Lipca
Artura Biskupa 6 Paździer.
Atanazego Biskupa 2 Maja
Augusta Wyznawcy 3 Sierp.
Augustyna Biskupa 28 Sierp.
Aurelii Panny 25 Września
Awita Męczennika 12 Stycznia

B

Balbiny Panny 31 Marca
Barlaama 27 Listopada
Barbary Panny 4 Grudnia
Barnaby Apostoła 11 Czerw.
Bartłomieja Apost. 14 Sierp.
Bazylego Biskupa 14 Czerw.
Beaty Panny 8 Marca
Bedy Kapłana 27 Maja
Benedykta Opata 21 Marca
Benigny Panny 19 Sierpnia
Benona Biskupa 16 Czerwca
Bernarda Opata 20 Sierpnia
Barnarda Seneńskiego 30 Maja
Bibianny Panny 2 Grudnia
Błażeja Biskupa 7 Lutego
Bogumiła 10 Czerwca
Bonawentury Kard. 14 Lipca
Bonifacego Męczen. 14 Maja
Bonifacego Biskupa 5 Czerw.
Bonifacego B. Forent. 30 Maja
Bony Panny 24 Kwietnia
Bronisławy 18 Sierpnia
Brunona Wyznawcy 6 Paźdz.
Brygidy Panny 1 Lutego
Brygidy Wdowy 8 Paździer.

C

Cecylii Panny Męcz. 22 List.
Celestyna 6 Kwietnia
Celsa Męczennika 28 Lipca
Cezaryusza Biskupa 27 Sierp.
Cypriana Biskupa 16 Wrześ.
Cypriana Męcz. 26 Września
Cyrylla Biskupa 10 Marca
Cyrylla Biskupa 9 Lipca
Cyrylla Diakona 22 Marca
Cyriaka Kapłana 16 Marca
Cyriaka Męczennika 8 Sierp.
Czesława Wyznawcy 20 Lipca
Czterdziestu Męcz. 10 Marca
Czterech koronatów 8 Listop.

D

Damazego Papieża 11 Grudnia
Damiana Męcz. 27 Września
Daniela Męczennika 3 Stycz.
Daniela Proroka 21 Lipca
Dawida Króla 30 Grudnia
Dezyderiusza Biskup. 21 Maja
Domiceli Panny 7 Maja
Dominika Wyznaw. 4 Sierp.
Dominiki Panny 6 Lutego
Donata Pustelnika 17 Lutego
Doroteusza Męczen. 28 Marca
Doroty Panny 6 Lipca
Dydaka Wyzn. 12 Listopada
Dygny 11 Sierpnia
Dionizego Biskupa 8 Kwiet.
Dionizego Męczen. 9 paźdz.

E

Edmunda Biskupa 16 Listop.
Edyty Królewny 15 Grudnia
Edwarda Króla 13 Paździer.
Eleonory Panny 21 Lutego
Eliasza Proroka 20 Lipca
Eligiusza Biskupa 1 Grudnia
Elizeusza Proroka 2 Paźdz.
Elżbiety Wdowy 8 Lipca
Elżbiety Panny 5 Listopada
Elżbiety Królow. 19 Listop.
Emeryka Królew. 5 Listop.
Emiliana Biskupa 11 Wrześ.
Emilianny 5 Stycznia
Emilii 30 Czerwca
Engielberta 7 Listopada
Epifaniusza Bisk. 7 Kwietnia
Erazma Biskupa 2 Czerwca
Estery Królowej 18 Listop.
Euchariusza Bisk. 20 Lutego
Eudoxiusza M. 5 Września
Eufenii Panny 16 Września
Eufrozyny Męcz. 3 Września
Eufrozyny Panny 11 Lutego
Eugenii P. M. 24 Grudnia
Eugeniusza 18 Listopada
Eugeniusza Bisk. 30 Grudnia
Eulalii Panny 10 Grudnia
Eustachiusza Męcz. 20 Wrześ.
Euzebii P. M. 29 Października
Euzebiusza W. 14 Sierpnia
Euzebiusza Bisk. 16 Grudnia
Ewarysta Papieża 26 Paźdz.
Ewy 24 Grudnia
Ezechiasza Króla 30 Paźdz.
Ezechiela Proroka 20 Kwiet.

F

Fabiana 20 Stycznia
Faustyny Męczen. 15 Lutego
Faustyny Wdowy 19 Grudnia
Felicjana Biskupa 24 Stycznia
Felicjana Męczen. 9 Czerwca
Feliksa Kapucyna 18 Maja
Feliksa Papieża 30 Maja
Feliksa z Noli 18 Stycznia
Feliksa Męczen. 30 Sierpnia
Feliksa Walezy 20 Listopada
Ferdynanda Króla 30 Maja
Filipa Apostoła 1 Maja
Filipa Neriusza 26 Maja
Filipa Benicjusza 23 Sierpnia
Filomeny P-ny Męcz. 5 Lipca
Flawiana Męcz. 25 Lutego
Flawii Panny 5 Października
Floriana Męczennika 4 Maja
Floriana Męcz. 17 Paździer.
Florentyna Bisk. 16 Paździer.
Fortunata Męcz. 26 Lutego
Franciszka Borg. 10 Paźdz.
Franciszka Salezego 29 Kwiet.
Franciszka a Paulo 2 Kwiet.
Franciszka Seraf 4 Paździer.
Franciszka Ksaw. W. 3 Grud.
Franciszki Wdowy 9 Marca
Fryderyka Opata 5 Marca
Fulgentego Biskupa 1 Stycz.

G

Gabriela Archanioła 18 Marca
Gaudencji Panny 30 Sierpnia
Gaudentego Bisk. 12 Lutego
Gawła Opata 16 Października
Gedeona Sędziego 18 Czerw.
Genowefy Panny 3 Stycznia
Gerarda Biskupa 24 Września
Germana Biskupa 24 Wrześ.
Germana Biskupa 28 Maja
Gertrudy Panny 17 Marca
Gerwazego 19 Czerwca
Gotfreda (Bogumiła) 13 Sty.
Gotfreda Biskupa 8 Listop.
Graciana Biskupa 18 Grudnia
Grzegorza Biskupa 4 Stycznia
Grzegorza Papieża 12 Marca
Grzegorza Nazianskiego 9 Maja
Grzegorza Cudotwór. 18 List.
Gustawa 2 Sierpnia
Gwidona Wyznaw. 12 Wrześ.

H

Heleny Cesarzowej 2 Marca
Heleny Królowej 22 Maja
Heliodora 3 Lipca
Henryka Cesarza 15 Lipca
Henryka 19 Stycznia
Hermenegilda M. 13 Kwiet.
Hermogenesa 19 Kwietnia
Hiacynty Panny 30 Stycznia
Higina Papieża 11 Stycznia
Hilarego 14 Stycznia
Hieronima Dr. Kościoła 30 Września
Hipolita 13 Sierpnia
Honoraty Panny 12 Stycznia
Huberta Biskupa 3 Listopada
Hugonota 1 Kwietnia

I

Idy Panny 13 Kwietnia
Idziego Opata 1 Września
Ignacego Biskupa 1 Lutego
Ignacego Lojoli Wyznawcy 31 Lipca
Ildefonsa 23 Stycznia
Imienia Jezus 19 Stycznia
Imienia Marii 14 Września
Inocentego Papieża 28 Lipca
Ireneusza Smyrneńskiego 25 Marca
Ireneusza Męcz. 15 Grudnia
Ireny Panny 20 Października
Iwona Wyznawcy 19 Maja
Izabeli Panny 15 Marca
Izabeli Królowej 3 Września
Izajasza Proroka 6 Lipca
Izydora Biskupa 4 Kwietnia
Izydora Oracza 10 Maja

J

Jacka Wyznawcy 18 Sierpnia
Jadwigi Wdowy 16 Paździer.
Jakóba Apostoła 1 Maja
Jakóba Apostoła 25 Lipca
Jakóba Patriarchy 21 Kwiet.
Jakóba z Nizybu 15 Lipca
Jakóba Pustelnika 17 Lutego
Jana Jałmużnika 23 Stycznia
Jana Chryzostoma 27 Stycz.
Jana Franciszka 16 Czerwca
Jana z Matty Wyzn. 8 Lutego
Jana Bożego 8 Marca
Jana w Oleju 6 Maja
Jana Nepomucena 16 Maja
Jana Papieża 27 Maja
Jana Chrzciciela 24 Czerwca
Jana Męczennika 26 Czerwca
Jana Gwalberta 12 Lipca
Jana z Dukli 7 Lipca
Jana Kantego 27 Października
Jana Kapistrana W. 23 Paźdz.
Jana od Krzyża 24 Listop.
Jana Ewangelisty 27 Grud.
Januariusza Bisk. 19 Wrześ.
Jerzego Męczen. 24 Kwietnia
Joachima Ojca NMP. 1 Wrześ.
Joanny Wdowy 24 Maja
Joanny Fremiot 21 Sierpnia
Jordana Wyznawcy 13 Lutego
Jowity Męczen. 15 Lutego
Józefa Obl. N.M.P. 19 Marca
Józefa Kalasant. W. 4 Lipca
Józefa z Kopertynu 18 Wrześ.
Judy Tadeusza Ap. 28 Paźdz.
Judyty Wdowy 16 Listopada
Juliana Męczen. 27 Stycznia
Juliana Męczen. 13 Lutego
Julianny Panny 16 Lutego
Julii Panny Męcz. 22 Maja
Juliusza Papieża 12 Kwietnia
Julity P. M. 30 Lipca
Justa Biskupa 2 Września
Justyna Męczen. 17 Września
Justyniana Bisk. 5 Września
Justyny Panny Męcz. 7 Paźdz.
Juwencjusza Męcz. 1 Czerw.

K

Kaja Męczen. 22 Kwietnia
Kajetana Wyznaw. 7 Sierp.
Kalixta Papieża 14 Paźdz.
Kamilla Wyznawcy 18 Lipca
Kandyda Męcz. 9 Paździer.
Kanuta Króla 19 Stycznia
Karola W. Cesarza 28 Stycz.
Karola Boromeusza 4 Listop.
Karoliny 5 Lipca
Kassjana Męczen. 13 Sierpnia
Kasyldy 15 Kwietnia
Katarzyny Szwedzkiej 23 Mar.
Katarzyny Seneńskiej 30 Kw.
Katarzyny Panny M. 25 List.
Katedry Św. Piotra w Rzymie 18 Stycznia
Kat. Św. Pawła w Antiochii 22 Lutego
Kazimierza Królew. 4 Marca
Kiliana Biskupa 8 Lipca
Klary Panny 12 Sierpnia
Klety Papieża 23 Listopada
Klemensa Bisk. Męcz. 13 List.
Klemensa Papieża 23 Listop.
Kleofona Męczen. 25 Wrześ.
Klotyldy Królowej 6 Czerw.
Kolety Panny 6 Marca
Konstancji Panny M. 18 Lut.
Konstantyna Wyzn. 11 Marca
Konstancji 12 Kwietnia
Konrada Wyznaw. 19 Lutego
Konrada Bisk. 26 Listopada
Korduli Panny 22 Paździer.
Korneli Męczen. 31 Marca
Kozmy Męczennika 27 Wrześ.
Kryspina i Kryspianina 27 Października
Krystyny Panny 24 Lipca
Krzysztofa Męcz. 25 Lipca
Kunegundy Cesarz. 3 Marca
Kunegundy Królow. 28 Lipca
Kwiryna Męczen. 20 Marca

L

Lamberta 16 Kwietnia
Larga Męczennika 8 Sierpnia
Leandra Bisk. W. 27 Lutego
Leokadii Panny 9 Grudnia
Leona I Papieża 11 Kwietnia
Leona XI Papieża 8 Czerw.
Leonarda Wyznaw. 5 Listop.
Leonilii Panny M. 18 Stycz.
Leontyny Panny 15 Marca
Leopolda Margr. 15 Listopad.
Longina Męczen. 15 Marca
Lusjana Męczen. 7 Stycznia
Lucyny Panny 30 Czerwca
Lucyny Męcz. 17 Paździer.
Ludgardy Panny M. 16 Czerw.
Ludgera Biskupa 26 Marca
Ludomira 3 Października
Ludwika Wyznaw. 12 Lutego
Ludwika Króla Syc. 19 Sierp.
Ludwika Króla 25 Sierpnia
Ludwiki Panny 15 Kwietnia

Ł

Ładysława z Gieln. 22 Wrześ.
Łazarza Biskupa 17 Grudnia
Łucji Panny 13 Grudnia
Łukasza Ewang. 18 Paźdz.

M

Macieja Apostoła 25 Lutego
Magdaleny 25 Maja i 22 Lipca
Makarego Opata 2 Stycznia
Makryny M. 21 Lipca
Małgorzaty Kr. Węgierskiej 13 Lipca
Małgorzaty Kr. Szw. 10 Czer.
Małgorzaty P. Męcz. 20 Lipca
Mamerta Biskupa 11 Maja
Mansweta Biskupa 28 Listop.
Marcella Papieża 16 Stycznia
Marcelli Wdowy 31 Stycznia
Marcellana Papieża 18 Czerw.
Marcellina Papieża 26 Kwiet.
Marcina Biskupa 11 Listop.
Marcina Papieża 12 List.
Marcjana Męcz. 17 Kwietnia
Marcjanny P. Męcz. 9 Stycz.
Marka Ewangelisty 25 Kwiet.
Marka Męczennika 24 Marca
Marka z Rzymu M. 18 Czerw.
Marty Panny 29 Lipca
Martyny Panny 30 Stycznia
Marty Męczen. 19 Stycznia
Marii Egipcjanki 10 Kwietnia
Marii z Engii 23 Czerwca
Marii Kleofy 9 Kwietnia
Marii Magdaleny we Fl. 31 Maja
Marii Magdaleny w Jeroz. 22 Lipca
Mariusza 19 Stycznia
Mateusza Apostoła 21 Wrześ.
Matyldy Królowej 14 Marca
Maurycjusza 22 Września

Maurycego 13 Września
Maksymiliana Bisk. 12 Paźdz.
Maxymina Bisk. 3 Czerwca
Medarda Bisk. 3 Czerwca
Melanii P. M. 18 Lutego
Metodego B. W. 10 Marca
Michała Arch. 29 Września
Mikołaja z Tolent. 10 Wrześ.
Mikołaja Biskupa 6 Grudnia
Mirona Męczen. 17 Sierpnia
Młodzianków 28 Grudnia
Modesty Panny 15 Czerwca
Moniki Wdowy 4 Maja

N

Narcyza Biskupa 20 Paźdz.
Narodzenie Chrystusa 25 Grudnia
Narodzenie N.P.M. 8 Wrześ.
Natalji Panny 27 Lipca
Nawróc. Św. Pawła 25 Stycz.
Nazarjusza M. 12 Czerwca i 28 Lipca
N. M. Anielskiej 2 Sierpnia
N. M. P. Bolesnej 4 Kwiet.
N. M. P. od wyzw. niew. 24 Września
N.M.P. Loretańskiej 10 Grud.
N. M. P. Łaskawej 11 Maja
N. M. P. Różańcowej 6 Paźdz.
N. M. P. Śnieżnej 5 Sierpnia
N. M. P. Szkaplerz. 16 Lipca
Nawiedzenie N. M. P. 2 Lipca
Nemezjusza Męcz. 19 Grud.
Nicefora Męczen. 29 Lutego
Nicefora Biskupa 13 Marca
Niepok. Pocz. N.M.P. 8 Grud.
Nikodema Męcz. 15 Września
Norberta Biskupa 6 Czerwca

O

Oczyszczenie N.M.P. 2 Lutego
Ofiarowanie N.M.P. 21 List.
Oktawiana Męcz. 22 Marca
Olimpji 26 Marca
Onufrego Pustel. 12 Czerw.
Opieka Św. Józefa 21 Kwiet.
Opieki N. M. P. 10 Listopada
Optata Biskupa 4 Czerwca
Ottona Biskupa 2 Lipca
Ottona Męczennika 16 Stycz.
Otylji Panny Męcz. 13 Grud.

P

Pafnucego Męcz. 19 Kwiet.
Pankracego 12 Maja
Pantaleona Męcz. 27 Lipca
Paschalisa 17 Maja
Paschazego Bisk. 22 Lutego
Patrycjusza Bisk. 17 Marca
Patrycji Męcz. 13 Marca
Paulina Biskupa 22 Czerwca
Pauliny Wdowy 26 Stycznia
Pawła Biskupa 22 Marca
Pawła Męcz. 26 Czerwca
Pawła I Pustel. 15 Stycznia
Pawła Apostoła 29 Czerwca
Pelagji Panny 11 Lipca
Pelagji Pokutnicy 12 Paźdz.
Petroneli 31 Maja
Pięciu ran. Św. Franciszka 17 Września
Piotra Chryzologa 4 Grudnia
Piotra Egzorcysty 2 Kwietnia
Piotra Nolaski 31 Stycznia
Piotra Męczen. 29 Kwietnia
Piotra Celestyna 19 Maja
Piotra z Werony Męczen. 20 Kwietnia
Piotra i Pawła 29 Czerwca
Piotra w Okowach 1 Sierpnia
Piotra z Alkantary 19 Paźdz.
Piusa Papieża 5 Maja
Placydy Męcz. 5 Października
Placydy P. 11 Października
Podwyższenie Św. Krzyża 14 Września
Polieukta Męczen. 21 Maja
Polikarpa Bisk. Męcz. 26 Sty.
Praxedy Panny 2 Lipca
Prokopa Męczennika 4 Lipca
Prokula Męczen. 1 Czerwca
Prospera Biskupa 25 Czerwca
Prota Męczen. 11 Września
Protazego 19 Czerwca
Pryma Męczen. 9 Czerwca
Pryski Panny 18 Stycznia
Przeniesienie Św. Kazimierza 27 Sierpnia
Przeniesienie Św. Wojciecha 20 Października
Pulcherji Męczennicy 7 Lipca
Pulcherji Panny 10 Września

R

Rafała Archanioła 24 Paźdz.
Rajmunda 23 Stycznia
Rajmunda Kard. 31 Sierp.
Reginy Panny 7 Września
Remigjusza Bisk. 1 Paźdz.
Roberta Opata 7 Czerwca
Rocha Wyznawcy 16 Sierpnia
Romana Opata 28 Lutego
Romana Męcz. 9 Sierpnia
Romany Panny 23 Lutego
Romualda Opata 7 Lutego
Rozalji Panny 4 Września
Rozesłanie Apost. 15 Lipca
Róży Panny 26 Sierpnia
Róży Limańskiej 30 Sierpnia
Rudolfa 17 Kwietnia
Rufy Męczenniczki 28 Listop.
Rufina Wyznawcy 19 Sierp.
Rufiny Panny 31 Sierpnia
Ruperta Biskupa 27 Marca
Ryszarda Biskupa 3 Kwietnia

S

Sabby Opata 5 Grudnia
Sabina Wyznawcy 11 Lipca
Sabiny Męcz. 27 Października
Salezego Męcz. 12 Sierpnia
Salomei Panny 17 Listopada
Salwiana 17 Marca
Saturnina Męcz. 29 Listopada
Saturniny Panny i Męczen. 4 Marca
Scholastyki Panny 10 Lutego
Ścięcie Św. Jana Chrzciciela 29 Sierpnia
Serapiona Wyz. Męcz. 14 List.
Serca Pana Jezusa 7 Czerw.
Sergiusza Męcz. 24 Lutego
Serwacego Biskupa 13 Maja
Serwiliana Męcz. 20 Kwietnia
Seweryna Opata 8 Stycznia
Siedmiu Braci Śpiących 10 Maja
Sebastjana 20 Stycznia
Sennena Męcz. 30 Lipca
Sotera Papieża 22 Kwietnia
Spirydona Biskupa 14 Grud.
Stanisława Biskupa 8 Maja
Stanisława Kostki 13 Listop.
Stefana Kr. Węg. 2 Września
Sulpicjusza Męcz. 20 Kwiet.
Sygfryda B. M. 25 Lutego
Sylwerjusza 20 Czerwca
Sylwestra Papieża 31 Grud.
Sylwiana Biskupa 17 Lutego
Symforjana Męcz. 22 Sierp.
Synezjusza Męcz. 12 Grudnia
Syxta Papieża 28 Marca
Szczepana 1 Męcz. 26 Grud.
Szczepana Papieża 2 Sierpnia
Szymona z Lipnicy 28 Lipca
Szymona Apostoła 28 Paźdz.
Szymona z Edesy 5 Lipca

T

Tadeusza Apostoła 28 Paźdz.
Tarsylji Panny 24 Grudnia
Tekli Panny 23 Września
Telesfora Pap. Męcz. 5 Stycz.
Teobalda Pustelnika 1 Lipca
Teodora Męcz. 9 Listopada
Teodora Zakonnika 7 Stycz.
Teodory Męczen. 1 Kwietnia
Teodory Pokutnicy 11 Wrześ.
Teodezji Panny Męcz. 29 Maja
Teodozjusza Wyzn. 11 Stycz.
Teodoryka 1 Lipca
Teofila Biskupa 27 Kwietnia
Teofila Męczen. 20 Grudnia
Teresy Panny 15 Paździer.
Tomasza z Akwinu 7 Marca
Tomasza z Wilan. 18 Wrześ.
Tomasza Apostoła 21 Grud.
Tomasza Kantuar. 29 Grud.
Trzech Króli 6 Stycznia
Tyburcjusza 14 Kwietnia
Tymoteusza B. M. 24 Stycz.
Tytusa Biskupa 4 Stycznia

U

Ubalda Biskupa 16 Maja
Urbana 25 Maja
Urszuli Panny 21 Paździer

W

Wacława Króla 28 Września
Walentego Kapł. Męcz. 14 Lut.
Walerego Bisk. 12 Grudnia
Walerego Męcz. 12 Września
Walerji Męcz. 5 Czerwca
Walerji Panny 9 Grudnia
Walerjana Męcz. 14 Marca
Wawrzyńca Męcz. 10 Sierp.
Wenantego Męcz. 18 Maja
Wenefrydy Panny 3 Listop.
Weroniki Panny 13 Stycznia
Weroniki z Julianu 17 Maja
Wiktora 1 Września
Wiktorji Panny 23 Grudnia
Wiktoryna Męcz. 6 Marca
Wiktoryna Biskupa 5 Wrześ.
Wiktora Biskupa Męcz. 2 List.
Wilhelma Arcyb. 10 Stycz.
Wilhelma Opata 6 Kwietnia
Wilhelma księcia 28 Maja
Wilibalda Biskupa 7 Lipca
Wilibrarda Biskupa 7 List.
Wincentego Biskupa 20 Marca
Wincentego Męcz. 22 Stycz.
Wincentego Fer. W. 5 Kwiet.
Wincentego a Paulo 19 Lipca
Wincentego Kadłubka 9 Paź.
Wita 15 Czerwca
Witalisa Męcz. 28 Kwietnia
Władysława Króla 27 Czerw.
Wniebowz. N. M. P. 15 Sierp.
Wojciecha Biskupa 23 Kwiet.
Wolfganga Biskupa 31 Paźdz.
Wszystkich Św. 1 Listopada

Z

Zacharjasza Proroka 6 Wrześ.
Zacharjasza Papieża 5 List.
Zaślubienie N. M. P. 23 Stycz.
Zefiryna Papieża 26 Sierp.
Zenobji Panny 30 Paździer.
Zenobiusza 30 Października
Zenona Żołnierza 22 Grudnia
Znalezienie Św. Krzyża 3 Maja
Zofji z 3-ma córkami 15 Maja
Zuzanny P. Męcz. 11 Sierp.
Zwiastowanie NMP. 25 Marca
Zygmunta Króla 2 Maja

KALENDARZYK ŚWIĄT LEGALNYCH W STANACH ZJEDN.

Arbor Day. — Zwykle wyznaczany przez Gubernatora.
Armistice Day (Dzień Rozbrojenia) — 11 listopada.
Christmas Day (Boże Narodzenie) — 25 grudnia.
Columbus Day — 12 października.
Decoration Day, zobacz: Memorial Day.
Defense Day (Dzień Obrony) — 12 września.
Flag Day — 14 lipca.
Independence Day (Dzień Niepodległości) — 4 lipca.
Indian Day. — Czwarty piątek we wrześniu.
Jeffersona urodziny — 13 kwietnia.
Labor Day (Dzień Pracy) — Pierwszy poniedziałek we wrześniu.
Lincolna urodziny — 12 lutego.
Memorial Day (Dzień Wieńczenia) — 30 maja we wszystkich stanach; w Alabama, Georgia, Florida i Mississippi 26 kwietnia; w North i South Carolina 10 maja.
Mother's Day (Dzień Matek) — Druga niedziela w maju.
Nowy Rok — 1 stycznia.
Thanksgiving (Dzień Dziękczynienia) — Ostatni czwartek w listopadzie.
Washingtona urodziny — 22 lutego.

NARODOWE ŚWIĘTA RÓŻNYCH KRAJÓW

Argentyna — 25 maja.
Armenja — 28 maja.
Bałtyckie Kraje — 18 listopada.
Boliwja — 6 sierpnia.
Brazylja — 7 września.
Bułgarja — 5 października.
Chiny — 10 października.
Columbia — 20 lipca.
Costa Rica — 15 września.
Czechosłowacja — 28 października.
Ecuador — 10 sierpnia.
Finlandja — 6 grudnia.
Francja — 14 lipca.
Grecja — 7 kwietnia.
Guatemala — 15 września.
Haiti — 1 stycznia.
Honduras — 15 września.
Liberja — 26 lipca.
Meksyk — 16 września.
Nikaragua — 15 września.
Niemcy — 9 listopada.
Norwegja — 17 maja.
Panama — 28 listopada.
Paragwaj — 14 i 15 maja.
Peru — 28—30 lipca.
Polska —3 maja.
Portugalja — 1 grudnia.
Rosja Sowiecka — 7-go listopada.
Salvador — 10 września.
Urugwaj — 28 lutego.
Wenezuela — 4 lipca.

ŚWIĘTA LEGALNE W KANADZIE

Nowy Rok — 1 stycznia.
Popielec.
Wielki Piątek.
Niedziela Wielkanocna.
Empire Day — 24 maja.
Urodziny Króla — 3 czerwca.
Dominion Day — 1 lipca.
Labor Day — Pierwszy poniedziałek we wrześniu.
Thanksgiving (Dzień Dziękczynienia) — Zwykle proklamowany na ostatni poniedziałek w październiku.
Christmas (Boże Narodzenie) — 25 grudnia.

ALFABETYCZNY SPIS IMION SŁOWIAŃSKICH

B

Bogna św. 20 Czerwca
Bogodar 9 Listopada
Bogomił 10 Czerwca
Bogomir 13 Stycznia
Bogosław 29 Kwietnia
Bogowit 7 Marca
Boguchwał 18 Marca
Bogufał 27 Kwietnia
Bogumiła 20 Grudnia
Bogusław 1 Lipca
Bogusława 29 Maja
Bogusz 24 Lutego
Boguwola 8 Grudnia
Bohdan 19 Marca
Bohdana 6 Lutego
Bohdar bł. 27 Marca
Bojomir 6 Stycznia
Bolesław 19 Sierpnia
Bolesława 22 Lipca
Bolisław 1 Sierpnia
Borys i Chleb 9 Sierpnia
Borysława 25 Maja
Bożena 14 Marca
Bożesława 31 Maja
Bożesław 10 Marca
Bożydar bł. 9 Maja
Bożydar 21 Września
Borzysław 19 Czerwca
Borzywój bł. 5 Kwietnia
Błażej 8 Lutego
Branmiła 3 Czerwca
Bratumił 18 Października
Bratysław 4 Października
Bronimir 20 Maja
Bronisława 18 Sierpnia
Bronisław 6 Października
Broniwój 22 Czerwca
Budzimił 15 Września
Budzimir 16 Czerwca
Budzisław 1 Marca
Budzisława 20 Października
Budziwój 23 Maja

C

Chlebosław 6 Sierpnia
Chocisław 5 Maja
Chotymir 13 Czerwca
Chronisław 13 Września
Chwalibóg 24 Stycznia
Chwalibóg 28 Lutego
Chwalimir 8 Lipca
Chwalimira 25 Listopada
Chwalisław 3 Listopada
Chwalisława 30 Kwietnia
Cichomił 23 Sierpnia
Cichomir 6 Czerwca
Cichosław 13 Maja
Cichosław 30 Czerwca
Cierpimir 10 Maja
Cierpisława 29 Lipca
Cieszymir 24 Sierpnia
Czcibóg 29 Marca
Czcimisław 29 Marca
Czcisława bł. 19 Lutego
Czesław 20 Lipca
Czesław m. 20 Kwietnia
Czesława 12 Stycznia

D

Dadzibóg 29 Września
Damelit 29 Października
Damian 27 Września
Daromiła 21 Października
Długomir 15 Marca
Długosław 18 Czerwca
Długosława 15 Października
Dobiesław 14 Maja
Dobrogniew 30 Stycznia
Dobrogist 14 Lipca
Dobromiła 11 Października
Dobromir 4 Stycznia
Dobromir 5 Czerwca
Dobromira 31 Marca
Dobrosław 10 Stycznia
Dobrosława 9 Kwietnia
Dobrowit 18 Września
Dobrowój 14 Sierpnia
Dogomost 9 Października
Domorad 16 Sierpnia
Domosław 15 Stycznia
Domosława 7 Września
Domysław 21 Czerwca
Dorosław 24 Listopada
Drogomił 21 Kwietnia
Dobrochna 5 Lutego
Drogomir 22 Grudnia
Drogomira 9 Listopada
Drogomysł 17 Czewrca
Drogosław 17 Września
Drogowit 6 Września
Dzierżykraj 17 Lipca
Dzierżymir 14 Października
Dzierżysław 16 Lipca
Dzierżysław 1 Września

G

Gniewomir 8 Lutego
Godysław 22 Marca
Godysława 24 Grudnia
Godzimir 31 Października
Godzisław 28 Grudnia
Gorysław 9 Lutego
Gorysław 10 Kwietnia
Gościsław 18 Kwietnia
Gościsław 28 Listopada
Gościwit 6 Maja
Gosław 29 Grudnia
Grzmisław 12 Października
Grzmisława 25 Grudnia

H

Homir 24 Września

I

Imisław 30 Września
Iścisław 11 Września
Izasław 6 Lipca

J

Jacław św. 15 Sierpnia
Janisław 24 Czerwca
Jarogniew 6 Grudnia
Jaromir 11 Kwietnia
Jaromir 28 Maja
Jaropełk 18 Stycznia
Jarosława 21 Stycznia
Jarosław 25 Kwietnia
Jerzy św. 24 Kwietnia
Jordan św. 13 Lutego

K

Kazimierz 4 Marca
Kazimiera 21 Sierpnia
Krasisław 17 Kwietnia
Krasnoroda 7 Lipca
Krzepimir 19 Września
Krzesimir 11 Stycznia
Krzesław 28 Marca
Krzesomyśl 19 Maja

L

Lassota 31 Grudnia
Lechosław 26 Listopada
Letosław 3 Sierpnia
Litomił 4 Czerwca
Lubomir 1 Maja
Lubomira 21 Marca
Lubomiła 4 Grudnia
Lubomira 24 Marca
Lubomira 24 Lipca
Lubosław 12 Kwietnia
Ludomił 30 Grudnia
Ludowił 20 Lutego
Ludomiła 7 Maja
Ludomir 10 Listopada
Ludomyśl 7 Grudnia
Ludowił 11 Maja
Ludowir 31 Lipca
Ludosława 11 Marca
Ludosław 30 Listopada
Lutosław 26 Października

Ł

Ładysław bł. 26 Września

M

Mieczysław 1 Stycznia
Miłada bł. 16 Lutego
Miłogost 8 Marca
Miłosława 2 Lutego
Miłosław 3 Lipca
Miłosz 25 Stycznia
Miływój 23 Listopada
Miron św. 17 Sierpnia
Mirosław 26 Lutego
Mirosława 26 Lipca
Mnożysław 4 Kwietnia
Mścigniew 19 Grudnia
Mścisław 8 Stycznia
Mścisława 9 Marca
Mściwój 4 Listopada
Myślimir 14 Kwietnia
Myślisław 20 Września

N

Namysław 25 Sierpnia
Niecisław 13 Marca
Niemir 14 Lutego
Niezamyśl 8 Sierpnia
Nonisław 16 Kwietnia
Nowosław 12 Listopada

O

Ojcomił 2 Lipca
Ojcosław 16 Marca
Olek św. 7 Sierpnia
Olga św. 11 Lipca
Onosława 21 Lutego
Ostromir bł. 4 Sierpnia

P

Pakosław 5 Marca
Polemir 20 Marca
Prokop 5 Lipca
Przebysława 22 Października
Przedzimir 14 Czerwca
Przedzisława 23 Lutego
Przedzisław 27 Sierpnia
Przemysław 13 Kwietnia
Przemysław 30 Paździerika
Przemyśl 29 Listopada
Przesław 7 Kwietnia
Przesław św. 3 Września
Przesława 21 Maja
Przybysław 27 Stycznia
Przybysław 15 Listopada

R

Racibor bł. 29 Sierpnia
Radogost 14 Stycznia
Radomił 11 Czerwca
Radomiła 13 Lipca
Radomir 28 Stycznia
Radomir 16 Listopada
Radomyśl 27 Grudnia
Radosław 2 Marca
Radosław 8 Kwietnia
Radosław 15 Lipca
Radosława 8 Września
Radzimir 12 Września
Radzisław 16 Października
Radzisława 10 Grudnia
Radziwój 10 Lipca
Radzyn św. 12 Lutego
Ratymir 19 Stycznia
Ratysław 2 Czerwca
Rosław 13 Sierpnia
Rosława 7 Października
Rościsław 17 Stycznia
Rościsław 4 Września
Rozmysław 26 Czerwca
Rustaw 27 Maja

S

Samomysł 25 Października
Samosława 1 Grudnia
Sebastjan 20 Stycznia
Sędzimir 20 Listopada
Sędzisław 16 Września
Sędziwój 8 Listopada
Sieman 3 Października
Siemisław 24 Października
Skarbimir 26 Stycznia
Sław 21 Listopada
Sława bł. 12 Sierpnia
Sławiflor 14 Grudnia
Sławimir 17 Maja
Sławobój 25 Lutego
Sławomiła 3 Marca
Sławomir bł. 5 Listopada
Sławomira 23 Grudnia
Sławosz 25 Lipca
Sławój 9 Czerwca
Sobiebór 9 Września
Sobiesław 20 Sierpnia
Spitogniew 31 Stycznia
Spitosław 11 Listopada
Spitosława 5 Grudnia
Spitymir 26 Kwietnia
Stanisław św. 8 Maja
Stanisław św. 5 Sierpnia
Stanisław R. 18 Listopada
Stanimir 2 Października
Stosław 2 Października
Stosław i D. 21 Lipca
Strachota 9 Lipca
Strzeżymir 22 Kwietnia
Strzeżysław 2 Stycznia
Strzeżysław 15 Maja
Sudomir 2 Kwietnia
Sulimir 30 Maja
Sulisław bł. 7 Lutego
Swatosz 12 Marca
Świętobój 26 Marca
Świętobór 6 Kwietnia
Świętochna 11 Lutego
Świętomir 28 Lipca
Świętopełk 1 Czerwca
Świętopełk 25 Września
Świętorad 17 Lutego
Świętosław 7 Stycznia
Świętosław 3 Maja
Świętosława 31 Sierpnia
Świętosława 2 Sierpnia
Szczęsław 15 Lutego
Szczęsny św. 30 Sierpnia
Szukosław 30 Marca
Szulisław 2 Grudnia

T

Tolimir bł. 12 Lipca
Tomila bł. 10 Lutego
Tomir 27 Listopada
Tomira 24 Maja
Tomisław bł. 21 Grudnia

U

Unisław 18 Lipca

W

Wacław bł. 15 Kwietnia
Wacław św. 28 Września
Wanda 23 Czerwca
Warcisław 1 Listopada
Wawrzyniec 10 Sierpnia
Welisław 4 Lipca
Wislimir 3 Grudnia
Wisław bł. 7 Czerwca
Wisława bł. 22 Maja
Wit św. 15 Czerwca
Witomił 27 Października
Witosława 22 Stycznia
Witosław 4 Lutego
Witymir 2 Maja
Witymir 2 Listopada
Wiarosława 27 Lutego
Więcymił 26 Maja
Więcysław 25 Marca
Wieńczysław 4 Maja
Wieńczysław 16 Maja
Wielosława 18 Lutego
Władybóg 28 Października
Władybój 10 Września
Władymira 9 Stycznia
Władysław 3 Kwietnia
Władysław 13 Grudnia
Włastybór 5 Stycznia
Włastymila 3 Stycznia
Włastymila 26 Sierpnia
Włastymil 25 Czerwca
Włastymir 23 Października
Władysław św. 27 Czerwca
Włodzimierz 16 Stycznia
Włodzimierz 19 Kwietnia
Włodzimira 11 Sierpnia
Wodzimir 14 Listopada
Wodzisław 19 Lipca
Wodzisław 5 Września
Wojsław 6 Marca
Wojciech św. 23 Kwietnia
Wojmir 11 Grudnia
Wojsława 8 Października
Wolidar 12 Grudnia
Wolimir 15 Grudnia
Wrócisława 23 Stycznia
Wróciwój 26 Grudnia
Wrócisława 22 Lutego
Wrzesław 18 Maja
Wszebór 27 Lipca
Wszemil 12 Maja
Wszemil 18 Grudnia
Wszemila 22 Listopada
Wszerad 13 Listopada
Wszewład 6 Listopada
Wyszomir 12 Czerwca
Wyszomir 28 Sierpnia
Wyszosław 8 Czerwca

Z

Zasław 5 Października
Zatysława 17 Października
Zdzisław 17 Marca
Zbigniew 1 Kwietnia
Zbisław 23 Marca
Zbisław 17 Listopada
Zbroisław 28 Czerwca
Zdobysław 30 Lipca
Zdosława 16 Grudnia
Zdzisław 29 Stycznia
Zelimir 22 Września
Ziemisław 13 Października
Ziemomysł 14 Września
Ziemowit bł. 19 Października
Znatysław 1 Października

Ż

Żegota 1 Lutego
Żelisław 23 Lipca
Żyrosław 17 Grudnia
Żytomir 7 Listopada
Żywisław 28 Kwietn

ZNACZENIE IMION MĘSKICH I ŻEŃSKICH

ZNACZENIE IMION MĘSKICH

Abner: Ojciec światła
Abraham: Ojciec wielu
Achilles: Sympatyczny
Adam: Człowiek ziemi
Adalbert: zobacz Wojciech
Adolf: Szlachetny bohater
Adrian: Ciemny
Alan: Harmonia
Albert: Cały jasny
Aleksander: Pomagający ludziom
Aleksy: Obrońca
Alfons: Gotowy do walki
Alfred: Dobry doradca
Algernon: Wąsaty
Ambroży: Nieśmiertelny
Amos: Silny
Andrzej: Mężny
Antoni: Zasługujący na pochwałę
Archibald: Bardzo odważny
Arnold: Silny jak orzeł
Aron: Ten który oświeca
Artur: Szlachetny
Augustyn: Wspaniały
Baldwin: Odważny
Bartłomiej: Syn wojny
Bazyli: Królewski
Benedykt: Błogosławiony
Benjamin: Syn prawej ręki
Bernard: Silny niedźwiedź
Bertram: Roztropny
Borys: Obcy
Cecyl: Niedowidzający
Cyryl: Pański
Cyrus: Jak słońce
Czesław: Żołnierz
Daniel: Boski sędzia
Dawid: Ukochany
Donald: Dumny wódz
Edgar: Chętnie dający
Edmund: Obrońca
Edward: Stróż
Edwin: Uzyskujący szczęście
Elmer: Doskonały
Emanuel: Bóg z nami
Eryk: Dzielny
Ernest: Poważny
Erwin: Jak niedźwiedź
Eugeniusz: Dobrze urodzony
Eweret: Stały
Franciszek: Wolny
Ferdynand: Gwałtowny
Filip: Miłośnik koni
Fryderyk: Pokojowy władca
Gerald: Silny z włócznią
Gilbert: Słynny
Gordon: Szczodry
Grzegorz: Czujny
Gustaw: Wojownik
Harold: Szampion
Hektor: Obrońca
Henryk: Głowa domu
Herbert: Sława armii
Herman: Wojownik
Hiram: Najszlachetniejszy
Horacy: Dzielny przewódca
Hubert: Roztropny
Hugon: Dobroduszny
Irwin: Wojownik
Iwan: Dar boski
Jakub: Wierny
Jan: Dar boski
Jeremi: Święte imię
Jerzy: Posiadający ziemię
Jonatan: Dar Jehowy
Julian, Juliusz: O miękkich włosach
Justyn: Sprawiedliwy
Kalwin: Odważny
Karol: Mężny
Konrad: Zdolny doradca
Korneliusz: Zaszczytny
Krzysztof: Niosący Zbawiciela
Laurenty: Uwieńczony wawrzynem
Leon: Lew
Leonard: Silny jak lew
Leopold: Odważny dla ludu
Luter: Świetny wojownik
Łukasz: Światło
Marek: Młot
Marcin: Wojowniczy
Mateusz: Dar Jehowy
Maurycy: Ciemnej cery
Michał: Jak Bóg
Mikołaj: Zwycięstwo ludu
Milton: Czerwony
Mojżesz: Z wody
Napoleon: Leśny lew
Natan: Podarek
Noe: Wygoda
Norman: Człowiek północy
Oliwer: Zadowolony
Orwil: Spokojny
Oskar: Skaczący wojownik
Oswald: Siła boska
Otton: Olbrzym
Patryciusz: Szlachetny
Paweł: Mały
Piotr: Skała
Ralf: Słynny bohater
Rajmund: Roztropny obrońca
Reginald: Silny król
Robert: Słynny
Ronald: Słynny
Rudolf: Czynny
Rufus: Rudowłosy
Ryszard: Potężny władca
Samson: Wielka uciecha
Saul: Ten o którego proszono
Salomon: Pokojowy
Stanisław: Kamienista łąka
Stefan: Kwiecista korona
Sylwan: Mieszkaniec lasu
Szymon: Chętnie słuchający
Teodor: Dar boski
Tomasz: Bliźniak
Tymoteusz: Bogobojny
Ulekses: Nienawidzący
Walenty: Zdrowy
Walter: Mistrz wody
Wiktor: Zwycięsca
Wincenty: Zwycięski
Wilbur: Dzik
Wojciech: Szlachetny

ZNACZENIE IMION ŻEŃSKICH

Adela, Adelina: Księżniczka
Adrianna: Ciemna
Agata: Dobra
Agnieszka: Czysta
Alicja: Księżniczka
Alda: Bogata
Alma: Dobre serce
Amanda: Godna miłości
Amelia: Ukochana
Angelika: Miła
Anita: Pełna gracji
Anna: Pełna gracji
Antonina: Nieokreślona
Barbara: Dzika
Beatrycja: Szczęśliwa
Berta: Piękna
Brygida: Świetlana
Cecylia: Niedowidzająca
Cyntia: Z góry Cynt
Debora: Pszczoła
Diana: Boska
Dolores: Smutna
Dorota: Dar boski
Edyta: Drogi podarek
Edna: Przyjemność
Eleonora: Światło
Elżbieta: Uproszona u Boga
Emilia: Energiczna
Estera: Szczęśliwa
Eunice: Szczęśliwe zwycięstwo
Ewa: Życie
Ewangelina: Dobra nowina
Felicja: Szczęście
Flora: Kwiaty
Florencja: Kwitnąca
Genowefa: Spokojna
Gertruda: Wierna
Gloria: Sława
Helena: Światło
Hilda: Pomagająca
Honorata: Zaszczytna
Hortensia: Lubiąca ogród
Ida: Jak bogini
Irena: Pokój
Irma: Niewinna
Jadwiga: Głowa domu
Janina: Dziecię boskie
Judyta: Chwalona
Julia, Julianna: Z mięk. włosami
Laura: Wawrzyn
Leona: Odważna
Lilian: Lilijka
Loretta: Czysta
Ludwika: Odważna
Łucja: Urodzona przy zachodzie słońca
Magdalena: Wspaniała
Małgorzata: Perła
Maria: Gwiazda morza
Marta: Pani domu
Matylda: Bohaterka
Mildred: Mówiąca łagodnie
Milicent: Słodka śpiewaczka
Miranda: Podziwiana
Natalia: Podarek
Nina: Młoda
Norma: Z północy
Olga: Święta
Patrycja: Szlachetna
Pryscyla: Starodawna
Prudencja: Roztropna
Rachela: Jagnię
Ramona: Zabezpieczona
Rebeka: Czarująca piękność
Sara: Księżniczka
Shirley: Miła
Sybilja: Wróżka
Sylwia: Z lasu
Stella: Gwiazda
Teresa: Niosąca zboże
Weronika: Wierna
Wiktoria: Zwycięstwo
Wiola: Skromna
Wirginia: Czysta
Zofia: Mądrość
Zuzanna: Lilia

ROK KOŚCIELNY — POSTY — ŚWIĘTA RUCHOME

Różne ludy i różne wyznania odmiennie liczą czas, stosownie do wydarzeń historycznych, lub religijnych, zwanych "epokami."

Chrześcijanie liczą lata od czasu Narodzenia Chrystusa Pana.

Katolicy i protestanci trzymają się kalendarza najbardziej udoskonalonego i najdokładniej ze wszystkich obliczonego, — zwanego kalendarzem "nowego stylu," albo "Gregoriańskim," wprowadzonego przez Papieża Grzegorza XIII 14-go października 1582 roku. Do tego roku był w użyciu u chrześcian kalendarz "starego stylu," czyli "Juliański," który obliczył i ułożył cesarz rzymski Julian w 45 roku przed Chrystusem.

Anglicy przyjęli kalendarz Gregoriański w 1752 roku, a Dania i Szwecja w 1753 roku.

W Polsce przyjęto go w 1583 roku.

Rosjanie i Rusini do czasów Piotra Wielkiego liczyli podług ery Bizantyńskiej i dopiero na rozkaz cara zmienili rachubę na system "Juliański." który w stosunku do "Gregoriańskiego" jest spóźniony o dni 13, czyli że ich Nowy Rok przypada 14go stycznia.

Kościół grecki liczy czas podług "ery Bizantyńskiej," to jest od stworzenia świata, które przypadło na 1go września, 5509 roku, przed Chrystusem.

Żydzi liczą lata także od stworzenia świata na swój sposób.— Turcy, Arabowie, Persowie i inni wyznawcy wiary mahometańskiej liczą lata od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny i epokę tę nazywają: "Hegira."

Rok Kościelny

Rok kościelny zaczyna się z pierwszą niedzielą Adwentu. Niedziel adwentowych jest cztery, chociaż Adwentu nie zawsze bywa 4 tygodnie.

Po Trzech Królach rachują niedziele liczbami w tym porządku, jak po sobie następują: niedziel tych bywa więcej lub mniej, podług tego, jak Wielkanoc przypada później lub wcześniej. Tymże porządkiem liczą się niedziele Wielkiego Postu, niedziele po Wielkanocy i niedziele po Zielonych Świątkach aż do Adwentu.

Posty Nakazane

Trzeba odróżnić dwa rodzaje postów: 1) post ścisły, i 2) wstrzymanie się tylko od mięsa.

1) Post ścisły, w którym (w ogólnym prawie dyspensy nabiał jest dozwolony), wolno jeść tylko raz na dzień do sytości, przyczem jednak dozwolony jest rano mały posiłek płynny, a wieczór lekka postna wieczerza.—W niektóre dni postu ścisłego skutkiem dyspenzy dozwolone jest jedzenie mięsa raz na dzień na obiad, ale wtedy nie wolno przy tym samym jedzeniu spożywać razem ryb.

Post ścisły jest w następujące dni: 1) Przez cały wielki post, wyjąwszy niedziele; w poniedziałki, jednak, wtorki i czwartki, (wyjąwszy wielki czwartek), dozwolone jest za dyspenzą jedzenie mięsa, ale tylko na obiad. W te dni postu ścisłego, w których za dyspenzą wolno jeść na obiad mięso, trzeba za tę zamianę dać albo jałmużnę albo zmówić przepisane pacierze. We wielki piątek nie wolno jeść z nabiałem. 2) Środy i piątki adwentowe. — 3) Środy, piątki i soboty suchedniowe. (Teraz w suchedni wolno jeść z nabiałem). Wilie: a) Bożego Narodzenia; b) Zielonych Świątek; c) Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny; d) Wilia ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła; e) Wilia Wszystkich Świętych.

2) Wstrzymanie się od mięsa, bez postu ścisłego, nakazane jest we wszystkie piątki, wyjąwszy tam, gdzie jest dyspenza.

Prawidła Przenoszenia Świąt Ruchomych w Kalendarzu Rzymsko-Katolickim

Na synodzie nicejskim przyjęto, ażeby Wielkanoc obchodzoną była w pierwszą niedzielę następującą po pełni księżyca, po wiosennym zrównaniu dnia z nocą. Ponieważ niedziela ta nie przypada co rok na ten sam dzień dlatego też i święta, które następują w stałym oddaleniu od Wielkanocy, muszą się razem z nią przenosić i dlatego świętami ruchomymi się zowią.

Wielkanoc przypaść może najwcześniej dnia 22go marca, jak to było np. w r. 1818, najpóźniej zaś dnia 25go kwietnia, jak było w r. 1886.

Czterdziestego dnia po Wielkanocy przypada Wniebowstąpienie Pańskie. Dnia pięćdziesiątego Zielone Świątki. W tydzień po nich, w niedzielę, obchodzi się uroczystość Świętej Trójcy. W czwartek po niej Boże Ciało.

Suchedni przypadają co kwartał, w środy, piątki i soboty, cztery razy do roku: pierwsze po niedzieli 3ej Adwentu, drugie po niedzieli 1ej Wielkiego Postu, trzecie po niedzieli Zielonych Świątek, czwarte po święcie Podwyższenia Św. Krzyża.

Krzyżowe dni przypadają w poniedziałek, wtorek i środę po 5ej niedzieli po Wielkanocy, to jest w trzech dniach poprzedzających Wniebowstąpienie Pańskie.

Inne Święta Ruchome

1. Przenajświętsze imię Jezus w II niedzielę po Trzech Królach.

2. Matka Boska Bolesna w piątek przed kwietnią niedzielą.

3. Grobu Chrystusa Pana w II niedzielę po Wielkanocy.

4. Opieka Św. Józefa w III niedzielę po Wielkanocy.

5. M. B. Łaskawa w II niedzielę maja.

6. Przenajświętsze Serce Jezusa w piątek po Oktawie Bożego Ciała.

7. Św. Jana z Dukli w niedzielę po Oktawie ŚŚ. Piotra i Pawła Ap.

8. Przenajświętszej Krwi Pana Jezusa w I niedzielę lipca.

9. Św. Kinga (Kunegunda) w niedzielę po 24 lipca.

10. Św. Jacka (Jacenty) w niedzielę po Wniebowstąpieniu Najświętszej Marii Panny.

11. Serce Najśw. M. P. w II niedzielę po Wniebowzięciu Najśw. Marii Panny.

12. Św. Joachim (Ojciec Najśw. Marii Panny) również w II niedzielę po Wniebowzięciu Najśw. Marii Panny.

13. Matka Boska Częstochowska w I środę po Św. Bartłomieju.

14. Siedmiu boleści Najświętszej Marii Panny w III niedzielę września.

15. Bł. Władysław z Gielniowa w niedzielę po Św. Mateuszu.

16. Najświętsza Maria Panna Różańcowa w I niedzielę października.

17. Bł. Wincenty Kadłubek w niedzielę po 7 października.

18. Św. Jan Kanty w niedzielę po 17 października.

19. Opieka Najświętszej Marii Panny w niedzielę po 5 listopada

20. Św. Stanisław Kostka w niedzielę po 12 listopada.

21. Zwiastowanie Najśw. Marii Panny przenosi się na poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, jeżeli Wielkanoc przypada przed 1 kwietnia.

22. Św. Wojciecha uroczystość przenosi się na poniedziałek po Niedzieli Przewodniej, jeżeli Wielkanoc przypada po 15 kwietnia.

ZIEMIA

Kształt Ziemi

Ziemia posiada kształt wielce zbliżony do kuli geometrycznej, nieco spłaszczonej przy biegunach. Skutkiem tego spłaszczenia promień równikowy ziemi jest większy od biegunowego, a stosunek różnicy tych promieni do promienia równikowego nazywa się spłaszczeniem. Niektóre z planet posiadają znaczne spłaszczenie, np. Saturn 1-9, Uran 1-11, Jowisz 1-17. Spłaszczenie ziemi jest bardzo małe, wynosi bowiem 1-292. Bezpośrednim wynikiem spłaszczenia ziemi są różne długości łuków.

Zawiera ona również długości 1 stop. równoleżników, które maleją w kierunku od równika ku biegunom.

Ciężar właściwy kuli ziemskiej wynosi 5.5; oznacza to, że ciężar kuli ziemskiej jest 5.5 razy większy od ciężaru wody, wziętej w takiej samej objętości.

Z powyższego widać, że ćwiartka południka ziemskiego zawiera więcej, niż 10 miljonów metrów; pozornie to się nie zgadza z określeniem metra; zwrócić wszakże należy uwagę, że dawniejsze pomiary ziemi (r. 1791—1799), z których otrzymano wielkość metra, były niezbyt dokładne, skutkiem czego metr legalny jest nieco krótszy(o 1-5 milimetra) od dziesięciomilionowej części ćwiartki południka, dlatego też metrów legalnych mieści się w niej więcej, aniżeli 10 milionów.

Ruchy ziemi

Droga, jaką zakreśla ziemia we wszechświecie, jest nader zawiła ze względu na różnorodność ruchów, jakim ziemia podlega. Dwa najważniejsze — ogólnie znane ruchy — są: wirowy dokoła osi i postępowy (po drodze eliptycznej) dokoła słońca.

Oś ziemi, dokoła której odbywa się ruch wirowy w ciągu roku, nie posiada — ściśle mówiąc — stałego kierunku. Zakreśla ona powierzchnię stożkowatą, podobnie, jak i oś bąka wirującego. Całkowity okres tego ruchu wynosi około 26,000 lat. W ciągu tego czasu zmienia się również na niebie położenie punktu przecięcia osi ziemi ze sklepieniem nieba. — Punkt ten, zwany biegunem, w ciągu 26,000 lat bezustannie zmienia swe miejsce. Obecnie np. biegun północny znajduje się w bliskości gwiazdy Alfa w Małej Niedźwiedzicy. Biegun północny będzie coraz bardziej się zbliżał do tej gwiazdy do roku 2105, potem zacznie się oddalać. Skutkiem tego kołysania się osi ziemskiej, równik przecina ekliptykę w coraz innym punkcie i powstaje t. zw. precesja, czyli poprzedzanie punktów równonocnych. Słońce, okrążając pozornie ziemię, przychodzi do punktu równonocnego, zanim ukończy się całkowity obieg.

Czwarty ruch ziemi polega na tem, że księżyc, właściwie mówiąc, nie obraca się dokoła ziemi, lecz obydwa te ciała obracają się dokoła wspólnego środka ciężkości.

Księżyc powoduje również piąty ruch ziemi, zwany nutacją. Polega on na tem, że oś ziemi, która skutkiem precesji (trzeci ruch) kołysze się, pod wpływem działania księżyca na ziemię ulega nader drobnym wahaniom. Ruchy bieguna na niebie powstają nie tylko z powodu kołysania się osi ziemskiej w okresie 26,000 lat, lecz również skutkiem przyciągania przez księżyc wypukłości ziemi, jaka ma miejsce z obydwóch stron równika.

Szósty ruch ziemi polega na tem, że pochylenie płaszczyzny równika do ekliptyki ulega drobnym wahaniom. Siódmy ruch zależy od zmienności wydłużenia drogi ziemi, ósmy — od wpływu planet, które powodują pewne zaburzenia w biegu ziemi. Wreszcie ziemia wraz ze słońcem i całym jego układem przesuwa się w kierunku gwiazdozbioru Herkulesa i to stanowi jeden z ważniejszych ruchów ziemi. O ruchach pozostałych, jako mniej ważnych — nie wspominamy.

Wirowy ruch ziemi

Ziemia obraca się dokoła swej osi równomiernie z zachodu na wschód.

Ruchu tego nie odczuwamy, natomiast wydaje nam się, że sklepienie niebieskie obraca się dokoła ziemi w kierunku przeciwnym, t. j. ze wschodu na zachód. Czas, jaki upływa pomiędzy dwoma po sobie następującemi przejściami gwiazdy przez południk, nazywa się dobą gwiazdową.

Doba gwiazdowa oznacza zarazem czas obrotu ziemi dokoła osi i wynosi 23 godzin 56 min. 4 sek. Doba słoneczna jest to czas, jaki upływa pomiędzy dwoma górowaniami słońca; zawiera 24 godziny. Doby słoneczne nie są sobie równe, gdyż ziemia krąży dokoła słońca nie po kole i płaszczyzna tej drogi jest pochylona do płaszczyzny równika pod kątem 23½°. Wobec nierówności dób słonecznych nie można się niemi posiłkować dla rachuby czasu. Z tego względu astronomowie wyobrażają sobie dla celów praktycznych słońce idealne, które krąży równomiernie dokoła ziemi po równiku. Czas, jaki upływa pomiędzy dwoma górowaniami takiego słońca idealnego, stanowi dobę średnią. Taki czas średni wskazują nasze zegary i zegarki, gdy czas słoneczny wskazują jedynie kompasy (zegary słoneczne).

Rachuba czasu

Bezpośrednim wynikiem wirowego ruchu ziemi z zachodu na wschód jest to, że o jednej porze na różnych południkach zegary miejscowe wskazują czas różny.

Posiłkowanie się w różnych punktach na ziemi czasem miejscowym, jest niewygodne, gdyż wraz ze zmianą miejsca należy regulować zegarek. Z tego względu niektóre państwa mają na całej swej przestrzeni czas południka, przechodzącego przez stolice, np. we Francji posiłkują się czasem paryskim, w Portugalji — lizbońskim, w Rosji petrogradzkim.

Od lat kilkudziesięciu jest w użyciu czas, odniesiony do głównego południka, przechodzącego przez Greenwich. Powierzchnia ziemi została podzielona na 24 równe pasy, ograniczone południkami, odległemi od siebie o 15 stopni. W każdym z tych pasów mieszkańcy mają jeden czas, określony przy pomocy południka, przechodzącego przez środek pasa.

Punktem wyjścia podziału powierzchni ziemi na pasy jest wzajemna ugoda między niektóremi państwami, ażeby południk, przechodzący przez Greenwich, uważać za główny i od niego liczyć czas na całej kuli ziemskiej. Według tego południka liczą czas mieszkańcy pasa, zawartego między dwoma południkami, odległymi od siebie o 15 stopni; przez środek tego pasa przechodzi południk główny (Greenwich). Czas ten nazywa się zachodnio-europejskim. Na wschód o 15 stopni od południka, przechodzącego przez Greenwich, leży południk, według którego wyznacza się czas środkowo-europejski, a różnica pomiędzy powyższym czasem a zachodnio-europejskim wynosi godzinę. Dalej na wschód od tego południka o 15 stopni leży południk,

względem którego liczy się czas wschodnio-europejski.

Wygoda z takiej rachuby czasu jest następująca:

1) na znacznej przestrzeni w obrębie całego pasa wszyscy mieszkańcy mają jeden czas i nie posiłkują się czasem miejscowym.

2) Przy przejeździe z jednego pasa do sąsiedniego należy wskazówkę zegarka posunąć naprzód lub cofnąć o godzinę, nie uwzględniając minut i sekund, które są zawsze jednakowe na całej kuli ziemskiej.

Chcąc np. wiedzieć, z jaką szybkością przesuwa się skutkiem wirowego ruchu ziemi jakieś miasto, należy znaleźć jego szerokość geograficzną, a odpowiednią liczbę wynajdziemy.

Wyniki wirowego ruchu ziemi

Skutkiem wirowego ruchu ziemi każdy punkt na jej powierzchni przesuwa się z pewną szybkością, zależną od położenia tego punktu względem równika. Na samym równiku szybkość ruchu wirowego wynosi 465 metrów na sekundę. Szybkość ta maleje ku biegunom.

Długości dnia

Różne długości dnia są zależne od szerekości geograficznej. Dzień jest najdłuższy około chwili letniego przesilenia dnia z nocą.

Bieg ziemi dokoła słońca

Z pośród różnorodnych ruchów, jakim podlega ziemia, najważniejsze są: postępowy ruch dokoła słońca i wirowy dokoła osi. Skutkiem tego, że rzeczywistego biegu ziemi dokoła słońca wcale nie odczuwamy, wydaje się nam, że nie ziemia dokoła słońca, lecz słońce obraca się dokoła ziemi w ciągu roku, przesuwając się przez różne gwiazdozbiory. Koło, na sklepieniu nieba zakreślone, po którem słońce okrąża pozornie ziemię, nazywa się ekliptyką.

Płaszczyzna ekliptyki jest nachylona do płaszczyzny równika pod kątem 23°27. Skutkiem tego nachylenia, słońce przebywa pół roku na jednej (północnej), pół roku na drugiej (południowej) półkuli nieba, a następstwem tego bywa dwukrotne przecięcie się równika z płaszczyzną ekliptyki: d. 21 marca, gdy słońce przesuwa się z półkuli południowej na północną i d. 23 września, gdy przesuwa się z północnej na południową. Dni powyższe oznaczają chwile wiosennego i jesiennego porównania dnia z nocą, gdyż wtedy na całej kuli ziemskiej dzień jest równy nocy i trwa 12 godzin; słońce wschodzi i zachodzi w matematycznych punktach wschodu i zachodu. Po upływie 6 miesięcy (d. 23 września), słońce przecina powtórnie równik, przesuwając się na południową półkulę nieba. — Między tymi dwoma punktami równonocnymi znajdują się punkty przesileń (letnie 22 czerwca i zimowe d. 22 grudnia), oznaczające chwile początku lata i zimy (astronomiczne). Około przesileń letnich dni są najdłuższe i słońce w chwili przejścia przez południk świeci najwyżej.

Rok

Przeciąg czasu, w ciągu którego słońce obiega raz jeden ziemię, powracając do tej samej gwiazdy, od której obserwowaliśmy jego pozorny bieg dokoła ziemi, nazywa się rokiem gwiazdowym; zawiera on 365 dni, 6 godzin, 9 minut, 11 sekund. Rok zwrotnikowy oznacza przeciąg czasu, jaki upływa pomiędzy dwoma po sobie następującemi przejściami słońca przez punkt równonocny. Długość roku zwrotnikowego wynosi 365 dni, 5 godzin, 48 minut, 46 sekund.

Pory roku

Punkty równonocne i przesileń dzielą ekliptykę na 4 nierówne części. W ciągu wiosny słońce przesuwa się z punktu równonocy wiosennej do punktu letniego przesilenia; w lecie — od letniego przesilenia do jesiennego porównania; w jesieni — od jesiennego porównania do zimowego przesilenia; w zimie — od zimowego przesilenia do wiosennego porównania. Pory roku trwają nie jednakowy przeciąg czasu z tego powodu, że droga ziemi nie jest kołem i słońce nie znajduje się w środku drogi ziemskiej. Ponieważ oś ziemi jest pochylona do płaszczyzny jej drogi pod kątem 66½°, zatem przy obiegu ziemi dokoła słońca północna lub też południowa półkula podlega silniejszemu działaniu promieni słońca. Z powyższego widać, że nie oddalenie ziemi od słońca(większe lub mniejsze) powoduje zmianę pór roku, lecz kierunek promieni słonecznych, padających na powierzchnię ziemi.

Powoduje to nietylko zmianę pór roku, lecz i podział ziemi na strefy: 1 gorącą, zawartą pomiędzy zwrotnikami, 2 umiarkowane, leżące na półkuli północnej i południowej pomiędzy zwrotnikami, a kołami biegunowemi i 2 zimne — wewnątrz kół biegunowych. Na strefę gorącą przypada 0.40 powierzchni ziemi, na strefy umiarkowane 0.52 i zimne 0.08.

Długość każdej pory roku wynosi średnio: wiosny 92 dni 20 godzin, lata 93 dni 15 godzin, jesieni 89 dni, 19 godzin i zimy 89 dni 0 godzin. Z powyższego widać, że półrocze letnie (wiosna i lato) trwa 186 dni dni 11 godzin i jest dłuższe od zimowego (178 dni 19 godzin) o 8 dni.

Odległość ziemi od słońca

Odległość ziemi od słońca jest zmienną, gdyż droga, po której porusza się ziemia, nie jest kołem, lecz elipsą, w jednym z ognisk której znajduje się słońce.

Skutkiem zmiennej odległości ziemi od słońca zmienia się i szybkość biegu; największa (około d. 1 stycznia) wynosi 30½ kilometrów na sekundę, najmniejsza (około d. 4 lipca) — 28½ kilom.

Średnia szybkość biegu ziemi wynosi: na sekundę—29½ klm.; na minutę—1780 klm.; na godzinę —106,800 klm.; na dobę—2,563,000 klm.

Księżyc

Księżyc opisuje dokoła ziemi elipsę, a w jednem z ognisk tej elipsy znajduje się ziemia. Płaszczyzna drogi ziemskiej pod kątem 5°. Skutkiem eliptyczności drogi księżyca, jego odległość od ziemi ulega ciągłym zmianom. Punkt w którym księżyc znajduje się najbliżej ziemi, nazywa się przyziemnym (perigeum), w którym jest najdalej — odziemnym (apogeum).

Księżyc obraca się dokoła swej osi w ciągu 27 dni 7 godz. 43 min. 11 sekund; czas obrotu księżyca dokoła ziemi wynosi również 27 dni 7 godzin 43 minut 11 sekund.

Z tego też względu księżyc jest zwrócony ku ziemi jedną stroną swej tarczy. Czas, jaki upływa pomiędzy dwiema jednakowemi odmianami księżyca np. od pełni do pełni, nazywa się miesiącem synodycznym i zawiera 29 dni 12 godzin, 44 minut, 3 sekundy.

Średnia odległość księżyca od ziemi wynosi 60 promieni równikowych ziemi, w kilometrach 384,446, co stanowi 1-400 część średniej odległości ziemi od słońca. Odległość księżyca od ziemi ulega wahaniom. Objętość księżyca wynosi 1-50 objętości ziemi, czyli 22.105.740.000 kilom. sześć. Masa równa się 1-80 masy ziemi. Średnia gęstość jest 3,4 razy większa od wody. Promień księżyca—1,741 klm.

Dotychczas nie udało się dostrzedz na powierzchni księżyca śladów atmosfery ani wody. Z pośród wyniosłości na uwagę zasługują góry i kratery, z których pierwsze dochodzą średnio do 2 klm., drugie zaś posiadają wymiary rozmaite: jedne są zaledwie widzialne przez teleskopy, inne zaś dochodzą do 250 klm. średnicy. Przeważnie średnica kraterów wynosi około 30 klm. Niektóre góry dochodzą do bardzo znacznej wysokości (np. góra Leibnitz 8200 metrów, Newton 7250 metrów). Nadto na powierzchni księżyca dają się zauważyć długie, a wązkie

pęknięcia, t. zw. bruzdy. Długość ich dochodzi niekiedy do 100 klm., szerokość nie przewyższa 2 klm.

Promienie światła, jakie dochodzą do nas z księżyca, są to odbite od jego powierzchni promienie słoneczne. Według Zoellnera siła światła księżyca w pełni jest 600, 000 razy mniejsza od słonecznego.

W czasie dnia księżycowego (który trwa około 2 tygodni ziemskich), temperatura powierzchni ulega znacznym wahaniom: około południa na księżycu temperatura jego powierzchni dochodzi do 100° C., w nocy (trwającej również około 2 tygodni) — spada do 50° C. poniżej zera. Ciepło, dochodzące do nas z księżyca, może podlegać mierzeniu jedynie przy pomocy nader czułych narzędzi fizycznych.

UKŁAD SŁONECZNY.

Do naszego układu słonecznego zaliczyć należy, prócz słońca, planety wielkie i małe (planetoidy), księżyce tych planet, komety i roje gwiazd spadających. Gwiazdy stałe, widzialne każdej pogodnej nocy, do układu słonecznego nie należą; każda z tych gwiazd jest słońcem, o rozmiarach, niekiedy przewyższających wielkość naszego słońca. Z pośród ciał niebieskich, które mogą być widzialne przy pogodnym stanie nieba, z łatwością dostrzegamy: słońce, księżyc i gwiazdy; znacznie trudniej niewprawne oko potrafi wyróżnić z pośród gwiazd stałych planety, planetoidy i komety.

Słońce jest olbrzymią kulą ognisto-płynną o temperaturze 5 do 6 tysięcy stopni. Promień słońca jest 109,3 razy większy (697,130 kilometrów) od promienia ziemi, objętość—1,310,162 razy. Masa słońca przewyższa masę ziemi 324,439 razy, a każdy przedmiot, przeniesiony na powierzchnię słońca, byłby 27,6 razy cięższy, niż na ziemi. Ażeby mieć niejakie pojęcie o gęstości masy, z której składa się słońce, należy zaznaczyć, że średnio biorąc, masa ta jest 1,4 razy większą od wody, wziętej w takiej samej objętości. Słońce obraca się dokoła swej osi i jeden obrót trwa: na równiku 25 dni, w okolicach podbiegunowych słońca około 31 dni. O czasie obrotu słońca dokoła osi przekonywamy się z ruchu plam, które znajdują się na jego powierzchni. Plamy te ukazują się w większej, bądź też mniejszej ilości, a całkowity okres ukazywania się plam wynosi 11 lat. W roku 1900 prawie nie dostrzegano plam na słońcu. Po raz ostatni najwięcej było w r. 1905, i w r. 1916.

Odległość słońca od ziemi, wynosząca średnio 149,501,000 kilometrów, ulega pewnym wahaniom z tego powodu, że ziemia krąży dokoła słońca nie po kole, lecz po elipsie. Najbliżej ziemi słońce znajduje się w dniu 1-go stycznia, w odległości 146,994,000 kilometrów, najdalej w d. 4 lipca 151,998, 000. Słońce nie zajmuje bynajmniej stałego położenia we wszechświecie, lecz wraz z całym swym układem przesuwa się w kierunku punktu położonego w gwiazdobiorze Herkulesa.

Planety.

Najbliżej słońca znajduje się Merkury (najmniejszy), dalej idą: Wenus, Ziemia z jednym księżycem, Mars z dwoma księżycami, Jowisz, największa z planet, posiadająca 8 księżyców, Saturn z pierścieniami i 10 księżycami. Uran z czterema i Neptun z jednym księżycem. P o r z ą d e k planet pod względem wielkości: J o w i s z (większy, niż wszystkie planety pozostałe, razem wzięte), Saturn, Uran, Neptun, Ziemia, Wenus, Mars, Merkury.

Pierwsze 6 planet były znane w starożytności. Urana odkrył Wiliam Herschel w r. 1871, Neptuna — Leverrier (za pomocą wyliczeń) w r. 1846. Do rozróżnienia planety od gwiazd potrzeba wprawy i pewnego zasobu wiadomości z kosmografii. Przedewszystkiem wiedzieć należy, iż gwiazdy stałe, pomimo ich ciągłego ruchu (pozornego) dokoła ziemi, znajdują się w niezmiennych względem siebie odległościach, gdy planety przesuwają się między gwazdami, wobec czego wzajemna odległość pomiędzy jakąkolwiek gwiazdą a planetą ulega ciągłej zmianie. Najszybciej zmieniają swe miejsca na niebie planety, położone najbliżej słońca: najwolniej — planety, najbardziej odległe. Merkury i Wenus mogą być widzialne przed wschodem słońca lub też po jego zachodzie, planety pozostałe — o każdej porze nocy. W naszych szerokościach Merkury daje się wynaleźć z trudnością, szczególniej gołem okiem; Wenus świeci niekiedy bardzo silnym i równym blaskiem; Marsa łatwo rozpoznać po czerwonej, a Jowisza po białej barwie i silnym blasku, Saturn posiada blado-niebieskawe zabarwienie. Dwie ostatnie planety układu słonecznego, Uran i Neptun nie mogą być widzialne gołem okiem.

Planetoidy,

czyli małe planety, krążą dokoła słońca przeważnie w pasie pomiędzy Marsem a Jowiszem. Liczba ich przenosi obecnie 600. Planetoidy mogą być widzialne przez teleskop. Powierzchnia największej planetoidy nie przewyższa powierzchni Niemiec, Austrji i Francji. Z pośród planetoid na szczególną uwagę zasługuje Eros, krążąca pomiędzy Marsem a ziemią. Znaleziono również planetoidy, krążące pomiędzy Jowiszem a Saturnem.

Gwiazdy spadające

są to drobne ciałka, które błądząc w przestrzeni międzyplanetarnej, mogą w pewnych warunkach spaść na powierzchnię ziemi. Skutkiem silnego tarcia o powietrze, ciałka te rozżarzają się, spalając się niekiedy prawie całkowicie. Szybkość biegu gwiazd spadających wynosi około 40 kilometrów na sekundę. Gwiazdy spadające bywają widoczne każdej pogodnej nocy, wszakże najwięcej ich spada pomiędzy 9—14 sierpnia (Perseidy), 13—16 listopada (Leonidy) i 23—28 listopada (Bielidy). Dotychczas rojów gwiazd spadających naliczono kilkadziesiąt. Zbytecznem jest chyba zaznaczać, że gwiazdy spadające nic nie mają wspólnego ze stałemi gwiazdami, z których żadna, rzecz prosta, na ziemię spaść nie może.

POWIERZCHNIA OCEANÓW I JEZIOR W MILACH KWADRATOWYCH

Lodowaty Południowy	5,731,350
Lodowaty Północny	4,781,000
Atlantycki	34,801,400
Indyjski	17,084,000
Spokojny	67,699,630
Jeziora — Bajkalskie	13,000
Chad	10,000
Erie	9,960
Great Bear	10,000
Great Slave	12,000
Huron	23,800
Michigan	22,450
Nyassa	12,000
Ontario	7,240
Superior	31,200
Tanganyika	15,000
Victoria Nyanza	26,500
Winnipeg	9,000

POLITYCZNY PODZIAŁ ŚWIATA

Na ziemi istnieje ogółem 226 różnych ustrojów politycznych, mianowicie:

1) Państwo kościelne (Według "Annuario Pontificio" na r. 1931 papież Pius XI jest 261-ym następcą św. Piotra. Przy stolicy Apostolskiej 36 państw posiada akredytowanych przedstawicieli.)

2) Monarchje: absolutne — 2, konstytucyjne — 21 (w tem 3 cesarstwa, 18 królestw, 3 księstwa).

3) Republiki — 39, republiki sowieckie 7.

4) Dominja — 5.

5) Kolonje — 103.

6) Terytorja mandatowe — 9.

7) Inne formy rządów (sultanaty, emiraty, kondominja, terytorja pod nadzorem L i g i Narodów, terytorja zostające pod opieką, sfery wpływów) — 36.

KONSTYTUCJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

My, lud Stanów Zjednoczonych, ustanawiamy niniejszą konstytucję, tak dla nas, jak dla naszego potomstwa. Celem tejże jest zespolenie sił pojedyńczych stanów, zaprowadzenie dobrych praw, zabezpieczenie wolności osobistej na zewnątrz i wewnątrz, podniesienie ogólnego dobrobytu, oraz zapewnienie błogosławionych skutków wolności.

ARTYKUŁ I.

§ 1. Wszelka władza prawodawcza, oparta na niniejszej konstytucji, powierzona będzie Kongresowi Stanów Zjednoczonych, składającemu się z Senatu i Izby Reprezentantów.

§ 2. Członkowie Izby Reprezentantów wybierani będą przez lud poszczególnych stanów co dwa lata; każdy mający prawo do głosowania na członków Izby Reprezentantów stanowych, może głosować na członków Izby Reprezentantów. Reprezentant musi mieć skończonych 25 lat, być 7 lat obywatelem St. Zj., i w czasie wyborów mieszkać w stanie, który ma reprezentować.

Reprezentacja, jak i zwykłe podatki, podzieloną będzie równo na wszystkie stany w skład Unii wchodzące, stosunkowo do ludności.

Spis ludności odbędzie się w 3 lata po pierwszej sesji Kongresu St. Zj., a następnie co 10 lat, w sposób przepisany ustawą. Liczba Reprezentantów nie może być większą niż jeden na każdych 30,000, mieszkańców, lecz każdy stan winien mieć przynajmniej jednego reprezentanta.

W razie wakansu reprezentacji któregokolwiek stanu, władza wykonawcza tegoż stanu rozpisuje nowe wybory celem uzupełnienia tegoż.

Izba Reprezentantów wybiera przewodniczącego i urzędników swoich, ma też wyłączne prawo wnoszenia oskarżeń o nadużycie władzy.

§ 3. Senat Stanów Zjednoczonych składać się będzie z dwóch Senatorów z każdego stanu, wybieranych przez stanowe legislatury na 6 lat. Każdy Senator ma jeden głos.

Po pierwszych wyborach, skoro się tylko Senat zbierze, natychmiast winien podzielić się tak, by co dwa lata jedna trzecia senatorów ustępowała ze swych krzeseł, by co dwa lata jedna trzecia część senatu była wybieralną.

W razie wakansu, legislatura danego stanu wybiera nowego senatora, w braku zaś sesji, gubernator ma prawo mianować senatora, lecz tylko tymczasowo, do chwili zebrania się sesji, która wakans uzupełni. Senator musi liczyć 30 lat, być 9 lat obywatelem St. Zj. i w czasie wyboru zamieszkiwać w stanie, który go wybiera.

Wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych będzie przewodniczącym Senatu, nie ma jednak głosu, tylko wtedy, gdy głosy senatorów się równają.

Senat wybiera swych urzędników i w razie nieobecności Wice-Prezydenta, lub gdy tenże zajmuje urząd Prezydenta St. Zj., wybiera tymczasowego przewodniczącego.

Senat ma wyłączną władzę sądzenia oskarżonych urzędników. W takim wypadku muszą być senatorowie wpierw zaprzysiężeni. Jeżeli sądzonym jest Prezydent St. Zj., wtedy przewodniczy najwyższy sędzia Najwyższego Sądu. Aby uznać oskarżonego winnym, konieczne są dwie trzecie głosów obecnych członków senatu.

Wyrok o nadużycie w urzędzie nie może sięgać dalej, niż pozbawienie urzędu i prawa do zajmowania stanowiska urzędowego w Stanach Zjednoczonych; skazany w ten sposób podlegać będzie w dalszym ciągu zwykłym ustawom krajowym.

§ 4. Czas, miejsce i sposób głosowania na senatorów i reprezentantów wyznacza w każdym stanie legislatura tegoż, lecz Kongres może zawsze zmienić te reguły, prócz wyznaczenia miejsca, w którem senatorzy są wybierani.

Kongres zbiera się przynajmniej raz do roku w pierwszy poniedziałek w grudniu, lecz może prawnie inny dzień naznaczyć.

§ 5. Każda z Izb Kongresu będzie dla siebie sędzią co do rezultatu wyborów i kwalifikacji swych członków, a większość całej ilości członków stanowi "quorum", lecz mniejszość może odraczać posiedzenia z dnia na dzień, oraz zmusić nieuczęszczających członków do udziału w posiedzeniach przez ustanowienie odpowiednich uchwał i kar.

Każda z Izb stanowi dla siebie reguły, wedle których posiedzenia mają być prowadzone; może karać swych członków za niewłaściwe zachowanie się, a za zgodą dwóch trzecich wykluczyć członka.

Każda Izba będzie prowadziła protokóły ze swych posiedzeń i od czasu do czasu ogłosi je drukiem, z wyjątkiem tych spraw, które winny pozostać tajemnicą. Nazwiska członków głosujących za lub przeciw, muszą być wpisane do protokółu na żądanie jednej piątej obecnych członków.

Żadna z Izb nie może bez zgody drugiej Izby, odroczyć swych posiedzeń na więcej niż trzy dni, ani też zmienić miejsce, w którem posiedzenia się odbywają.

§ 6. Senatorzy i reprezentanci płatni są z kasy Stanów Zjednoczonych. Wysokość tej płacy określa ustawa. W czasie sesji Kongresu lub podróży na sesję lub ze sesji, członkowie Kongresu nie mogą być aresztowani, chyba za zdradę stanu, zbrodnię karaną zwykle śmiercią, albo za naruszenie spokoju publicznego; za mowy w Kongresie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności po za Kongresem.

Żaden senator ani reprezentant nie może być mianowany na nowoutworzony urząd, lub też na taki, za piastowanie którego podwyższono pensję w czasie gdy on już był członkiem Kongresu. Urzędnik Stanów Zjednoczonych wybrany do Kongresu, musi zrzec się swego urzędu, zanim zasiądzie w Kongresie.

§ 7. Izba Reprezentantów ma wyłączne prawo zapoczątkowania wszelkich wniosków lub projektów mających na celu podniesienie dochodu Stanów Zjednoczonych, lecz Senat ma prawo robienia poprawek i t. p., tak samo jak co do innych wniosków.

Każdy wniosek lub projekt nowego prawa, skoro zostanie przyjętym przez obie Izby, musi być przedłożony Prezydentowi Stanów Zjednoczonych, jeżeli tenże się nań zgadza, podpisuje go, w przeciwnym razie zwraca do Izby, która mu dała początek, wraz ze swemi uwagami. Odnośna Izba musi uwagi Prezydenta wpisać "in extenso" do książki protokółowej i obradować nad niemi. Jeżeli po takich obradach dwie trzecie Izby głosuje za wnioskiem, wówczas posyła się go wraz z uwagami Prezydenta do drugiej Izby, a jeżeli ta również większością dwóch trzecich głosuje za wnioskiem, wtedy tenże staje się prawem. Głosowanie w takich wypadkach odbywa się przez krótkie "Tak" lub "Nie", a głos każdego członka Kongresu musi być zapisany. jak został oddany. Gdyby wniosek nie został zwrócony przez Prezydenta w ciągu dziesięciu dni (nie licząc niedziel) od czasu wręczenia, staje się on prawem i bez podpisu Prezydenta, z wyjątkiem, gdyby sesja Kongresu była odroczoną przed upływem owych dziesięciu dni, natenczas wniosek nie będzie prawem.

Każde rozporządzenie, rezolucja lub uchwała, na którą obie Izby się godzą (prócz odroczenia), musi być przedstawioną Prezydentowi

Stanów Zjednoczonych; lecz zanim zostanie prawomocną, Prezydent winien je podpisać, a gdy się nań nie zgadza, odesłać je pod ponowne obrady i wówczas muszą być przyjęte przez dwie trzecie głosów, osobno w Senacie i Izbie Reprezentantów, podobnie jak to się dzieje z projektem do praw.

§ 8. Kongres ma prawo:

Nakładać i kolektować podatki, długi, cła importowe oraz eksportowe;

Przedsiębrać wszelkie kroki celem obrony Stanów Zjednoczonych, oraz starać się o ogólny dobrobyt tychże; lecz wszelkie podatki i cła muszą być jednakowe dla całych Stanów Zjednoczonych.

Kongres ma prawo zaciągania pożyczek dla Stanów Zjednoczonych;

Ma prawo regulować handel z obcymi narodami, jakoteż między stanami, oraz ze szczepami indyjskimi.

Kongres ustanawia naturalizację imigrantów i wydaje jednobrzmiące ustawy dla bankructw w całych Stanach Zjednoczonych; bije pieniądze, reguluje wartość monety i przepisuje odpowiednie miary i wagi dla całych Stanów Zjednoczonych.

Ustanawia kary za fałszowanie papierów wartościowych i pieniędzy Stanów Zjednoczonych.

Ustanawia poczty i drogi pocztowe.

Zabezpiecza autorom i wynalazcom wyłączne przywileje na ograniczony czas, czem przyczynia się do rozwoju nauk i sztuk pięknych.

Kongres ustanawia Sądy Niższe — z wyjątkiem Najwyższego Sądu.

Określa i karze rozbójnictwo morskie i przekroczenia praw międzynarodowych.

Ma prawo wypowiedzenia wojny, wydawania przywilejów na konfiskatę okrętów nieprzyjacielskich,oraz uchwala prawa względem jeńców wojennych na lądzie i na morzu.

Ma prawo organizować armię i utrzymywać ją, nie może jednak asygnować pieniędzy na nią na przeciąg dłuższy, aniżeli dwa lata.

Ustanawia i utrzymuje marynarkę.

Ustanawia przepisy wojskowe dla armii i marynarki.

Powołuje do służby milicje stanowe, w celu zabezpieczenia praw Unii, uśmierzania buntów lub odparcia inwazji.

Zajmuje się organizowaniem milicji, uzbrojeniem i ćwiczeniem tejże, oraz rządzi powołanymi pod broń w służbie Stanów Zjednoczonych, pozostawiając stanom mianowanie oficerów.

Ćwiczenia milicji stanowych muszą odbywać się podług przepisów Kongresu.

Posiada wyłączną prawodawczą władzę nad dystryktem (nie przenoszącym dziesięciu kwadratowych mil), który może być oddzielony i cedowany przez poszczególne stany, a przyjętym przez Kongres na stolicę Stanów Zjednoczonych.

Takąż władzę ma Kongres nad wszelkiemi miejscowościami kupionemi przez rząd za zgodą legislatur stanowych w celu zbudowania i utrzymywania fortec, magazynów, arsenałów, stacji węglowych itp. Ma też prawo zastosowywać wszelką władzę nadaną niniejszą konstytucją Kongresowi, lub któremukolwiekbądź z urzędników Stanów Zjednoczonych.

§ 9. Istniejące stany mogą sprowadzać ludzi; ludzie zaś mogą się przenosić z jednego do drugiego stanu, lecz po roku 1808 Kongres będzie mógł nałożyć taksę nie wyższą nad $10.00 od głowy.

Przywilej "habeas corpus" (dosłownie "mieć ciało"), czyli przywilej sądu uwalniania osób nieprawnie aresztowanych, lub też zmiana sądu, pozostanie i nadal prawem, z wyjątkiem gdyby zdarzył się jaki bunt, lub gdyby publiczne bezpieczeństwo tego wymagało.

Kongres nie może ustanowić ustawy, na podstawie której możnaby karać bez sądowego procesu, ani też takiej, któraby pociągała do odpowiedzialności za spełnienie jakiegoś czynu, przed ustanowieniem kary za taki czyn.

Podatek od głowy, lub bezpośredni może być nałożonym jedynie w stosunku równym, a to podług spisu ludności, jak to jest określonem na innem miejscu.

Ani cło ani taksa nie może być nałożoną na żaden artykuł eksportowany z któregokolwiek stanu.

Reguły handlowe muszą dawać wszystkim stanom i portom równe przywileje; handel zaś między stanami musi być zupełnie wolny.

Pieniądze nie mogą być wypłacone ze skarbu, tylko wtedy, gdy zostały na dany cel prawnie przeznaczone. Od czasu do czasu musi być ogłaszany wykaz wszystkich publicznych pieniędzy odebranych i wydanych.

Stany Zjednoczone nie będą wydawały żadnych tytułów szlachectwa. Żaden z urzędników Stanów Zjednoczonych nie będzie miał prawa, jak długo jest na urzędzie, przyjmować jakiekolwiek tytuły, prezenty, wynagrodzenia, odznaczenia, lub urzędy od obcych królów lub cesarzy, chyba za pozwoleniem Kongresu.

§ 10. Żaden ze stanów nie ma prawa do zawierania traktatów, przymierzy, ani tworzenia koalicji; nie może dawać upoważnienia do konfiskaty, ani bić pieniędzy, ani puszczać w obieg listy kredytowe, ani zastąpić walutę srebrną i złotą przy płaceniu długów jakąkolwiek inną; nie może uchwalać praw, na podstawie których możnaby karać drogą administracyjną, ani też karać za czyny popełnione, zanim prawo robiące takowe karygodnemi, zostało uchwalone; nie może ustanawiać praw, któreby uwalniały od dotrzymywania kontraktów, ani też nadawać tytuły szlachectwa.

Żaden stan nie będzie miał prawa, bez uchwały kongresu, nakładać cła na towary przywożone lub wywożone, z wyjątkiem wypadków, w których by to było absolutną koniecznością ze względu na wprowadzenie w życie swych praw inspekcyjnych, lecz cały czysty dochód z takich ceł nałożonych przez stan na towary przywożone, lub wywożone, należeć będzie do skarbu Stanów Zjednoczonych, a wszelkie tego rodzaju prawa podlegają kontroli lub rewizji kongresu.

Żaden stan nie może nakładać podatków bez zezwolenia kongresu na okręty towarowe; nie może utrzymywać w czasie pokoju armii ani marynarki, nie może wchodzić w umowy lub przymierza z innemi stanami ani państwem, i nie może prowadzić wojny, chyba na przypadek inwazji, lub niebezpieczeństwa, nie znoszącego zwłoki.

ARTYKUŁ II.

§ 1. Władza wykonawcza spoczywa w ręku prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Prezydent wybieralny będzie na cztery lata, tak samo jak wice-prezydent i razem z nim, a to w następujący sposób:

Legislatura każdego ze stanów, uchwali sposób, w jaki mają być wybrani elektorzy. Każdy stan uprawniony jest do tylu elektorów, wielu ma członków w kongresie, wliczając senatorów: lecz ani senator, ani reprezentant do kongresu, ani żadna osoba piastująca jakikolwiek urząd Stanów Zjednoczonych nie może być elektorem*).

Kongres wyznacza dzień wyboru elektorów, oraz dzień, w którym oni mają oddać swoje głosy, lecz jeden i ten sam dzień musi być na to wyznaczony w całych Stanach Zjednoczonych.

---

*)Sposób wybierania prezydenta, patrz dwunasta poprawka do konstytucji.

Tylko obywatel urodzony w Stanach Zjednoczonych może być kandydatem na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych; kandydat musi mieć skończonych 35 lat i być nie mniej jak 14 lat rezydentem Stanów Zjednoczonych.

W razie usunięcia prezydenta z urzędu, jego śmierci, rezygnacji lub niemożliwości wykonywania obowiązków, urząd ten obejmuje wiceprezydent. Kongres może uchwalić, kto w razie usunięcia, śmierci lub rezygnacji prezydenta i wiceprezydenta ma ich tymczasowo zastąpić.

Prezydent pobierać będzie pensję, która nie może być ani podwyższoną ani zniżoną w czasie, na który został wybranym; nie może też pobierać żadnego ubocznego wynagrodzenia od żadnego stanu, ani od Stanów Zjednoczonych.

Zanim prezydent obejmie urząd, musi złożyć następującą przysięgę lub zapewnienie: "Uroczyście przysięgam (lub zaręczam), że będę wiernie spełniał urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych i że o ile tylko będę zdolny, będę strzegł, ochraniał i bronił konstytucję Stanów Zjednoczonych."

§ 2. Prezydent będzie naczelnym wodzem armji i marynarki Stanów Zjednoczonych, oraz milicji stanów, skoro ta tylko zostanie powołaną do czynnej służby dla Stanów Zjednoczonych; może on wymagać piśmiennej opinii od naczelnych urzędników wykonawczych wydziałów, o ile ta odnosi się do ich zakresu działania. Prezydent może zawiesić wyrok, lub ułaskawiać za winy wobec Stanów Zjednoczonych, z wyjątkiem gdy winą tą jest nadużycie w urzędzie.

Prezydent ma prawo zawierać traktaty, lecz musi wpierw poradzić się senatu i uzyskać sankcję dwóch trzecich obecnych senatorów; prezydent mianuje za poradą i zgodą senatu ambasadorów, posłów i konsulów, sędziów Najwyższego Sądu i wszystkich innych urzędników Stanów Zjednoczonych których nominacji niniejsza konstytucja nie określa, a których urzędy mogą być w przyszłości prawnie ustanowione, kongres jednakowoż ma przywilej powziąć uchwałą, mocą której sam prezydent, sąd lub szef biura będą mogli mianować podrzędnych urzędników.

Wszelkie wakansy powstałe w czasie odroczenia senatu może prezydent obsadzać sam, lecz tylko do następnej sesji.

§ 3. Od czasu do czasu winien prezydent dać kongresowi informację o położeniu Unji, w takim to orędziu, prezydent powinien wymienić, jakie prawa uważa za właściwe i potrzebne, może on w nadzwyczajnych wypadkach zwołać sesję którejkolwiek izby lub obu, a w razie gdyby kongres nie mógł się zgodzić co do odroczenia sesji, on ją może odroczyć do czasu, który sam wyznaczy. Prezydent przyjmuje ambasadorów obcych państw i innych publicznych urzędników i posłów, baczy by prawa były ściśle wykonywane i podpisuje mianowania na urzędy Stanów Zjednoczonych.

§ 4. Tak prezydent, jak wiceprezydent lub jakikolwiek urzędnik Stanów Zjednoczonych, winien być usunięty z urzędu, skoro się któremu z nich udowodni zdradę stanu, przekupstwo, nadużycie w urzędzie lub inną zbrodnię.

ARTYKUŁ III.

§1. Władza sądownicza Stanów Zjednoczonych spoczywać będzie w ręku Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych, oraz takich niższych sądów, jakie kongres ustanowi. Sędziowie tak Najwyższego Sądu jak i niższych sądów będą pobierali pensje, które nie mogą być zmniejszane jak długo są oni na urzędzie, piastują zaś swój urząd dożywotnie, o ile uczciwie go sprawują.

§ 2. Władza sądowa rozciąga się na wszelkie sprawy prawne, oraz takie, w których sprawiedliwość wymaga, by jeżeli dany wypadek nie był szczegółowo przez konstytucję przewidziany, tłumaczyć ją, jak to rozum i słuszność dyktuje; obejmuje wszelkie prawa stanów Zjednoczonych, traktaty zawarte, lub takie, które na podstawie konstytucji i praw mają być zawarte; rozciąga się na wszelkie sprawy dotyczące ambasadorów, lub innych państwowych urzędników, na sprawy dotyczące admiralicji i władz marynarskich, na wszelkie spory, w których Stany Zjednoczone będą stroną interesowaną, na zatargi pomiędzy dwoma lub więcej stanami, pomiędzy danym stanem a obywatelem innego stanu, między obywatelami różnych stanów, lub między obywatelami tego samego stanu, roszczącymi sobie prawa do gruntów w różnych stanach.

We wszelkich sprawach dotyczących się ambasadorów, posłów lub konsulów, lub takich, w których stroną interesowaną jest stan, Najwyższy Sąd posiada wyłączną jurysdykcję, w innych, poprzednio wzmiankowanych może być tylko sądem apelacyjnym, lecz kongres może uchwalić wyjątki i przepisać reguły.

Wszelkie procesy za zbrodnie będą się odbywały przed sądem przysięgłych, z wyjątkiem zdrady stanu lub nadużycia zaufania urzędnika Stanów Zjednoczonych; tego rodzaju procesy będą się odbywały w stanach, w których zbrodnie zostały popełnione, lecz gdy zbrodnia została popełnioną poza granicami któregokolwiek stanu, wtedy kongres naznacza miejsce procesu.

§3. Zdrada stanu popełnioną zostaje tylko wtedy, gdy ktoś prowadzi wojnę przeciw Stanom Zjednoczonym, lub jeżeli ktoś sprzyja wrogom dając im pomoc i przytułek. Aby módz kogo ukarać za zdradę stanu, trzeba koniecznie potwierdzenia dwóch świadków co do tegoż samego czynu, lub też przyznania się oskarżonego wobec sądu do winy.

Kongres ma prawo wyznaczania kary za zdradę stanu, lecz udowodnienie tejże zdrady nie hańbi potomstwa skazanego, majątek zaś zdrajcy może być skonfiskowany tylko za jego życia.

ARTYKUŁ IV

§ 1. Pojedyńcze stany muszą wzajemnie uznawać wszelkie publiczne czynności, dokumenty i procedury sądowe każdego innego stanu. Kongres może uchwalić przepisy, w jaki sposób takie czynności urzędowe, dokumenty i procedury sądowe mają być potwierdzone i jak się do nich zastosować.

§ 2. Obywatele któregokolwiek stanu są uprawnieni do wszelkich przywilejów i swobód obywatelskich innych stanów.

Osoba oskarżona w którymkolwiek stanie o zdradę, morderstwo lub inną zbrodnię, jeśliby usunęła się przed sprawiedliwością, a pobyt jej w innym stanie był wiadomym, ma być na żądanie władzy wykonawczej tego stanu, z którego uciekła, przytrzymaną i odstawioną do stanu, w którym zbrodnia ma być sądzoną.

§ 3. Nowe stany mogą być przyjmowane przez kongres do Unji, lecz nigdy nie może być utworzonym nowy stan w obrębie starego, ani też nie mogą się one łączyć, ani też z cząstek stanów nie można tworzyć nowego stanu bez zgody nie tylko legislatur odnośnych stanów, lecz i kongresu.

Kongres ma władzę tworzyć i wykonywać wszelkie przepisy dotyczące terytorjów lub wszelkiej własności Stanów Zjednoczonych, a w żadnym wypadku nie można tłómaczyć niniejszej konstytucji w taki sposób, by to mogło przyczynić się do krzywdy dla Stanów Zjednoczonych lub któregokolwiek stanu.

§ 4. Stany Zjednoczone zapewniają każdemu ze stanów republikańską formę rządów, i będą broniły każdego ze stanów przed napadami nieprzyjaciela, i przed

rozruchami miejscowymi, jeżeli legislatura lub gubernator (gdy sesja legislatury odroczona) tego zażąda.

ARTYKUŁ V.

Poprawki do konstytucji mogą być proponowane, ilekroć dwie trzecie obu izb kongresu uznają to za potrzebne. Na podanie legislatur dwóch trzecich stanów, kongres, winien zwołać konwencję celem obradowania nad przedstawionemi przez nie poprawkami.

W każdym wypadku poprawka, aby mogła stać się częścią konstytucji, musi być potem przyjętą przez ciała prawodawcze (legislatury) trzech czwartych wszystkich stanów, lub przez konwencje w trzech czwartych tychże, stosownie do tego, który z tych sposobów kongres zaproponuje, zastrzega się jednakowoż, że żaden ze stanów nie może być nigdy pozbawionym równej reprezentacji w senacie, chyba że się dobrowolnie na to zgodzi.

ARTYKUŁ VI.

Wszystkie długi zaciągnięte jak i zobowiązania, przyjęte przed przyjęciem niniejszej konstytucji, będą również ważne i po jej przyjęciu.

Niniejsza konstytucja, jak i wszelkie prawa Stanów Zjednoczonych, które muszą, być na niej oparte, jako też wszelkie traktaty zawierane z upoważnienia Stanów Zjednoczonych, będą prawem najwyższym kraju; zaś sądy wszystkich stanów muszą się do niej stosować, choćby nawet prawo stanowe było w sprzeczności z konstytucją.

Senatorowie i reprezentanci wyż wspominani, członkowie legislatur stanowych, oraz wszyscy urzędnicy władzy wykonawczej i sądowej tak Stanów Zjednoczonych jak i każdego stanu, muszą złożyć przysięgę lub zapewnienie, że będą się ściśle trzymali tej konstytucji, a kandydatom na jakikolwiek urząd publiczny w Stanach Zjednoczonych nie wolno nigdy stawiać żadnych pytań dotyczących przekonań religijnych.

ARTYKUŁ VII.

Przyjęcie tej konstytucji na konwencjach dziewięciu stanów stanowić będzie zaprowadzenie jej w tych stanach, które ją przyjęły.

Działo się na konwencji za jednogłośną zgodą stanów reprezentowanych na niej dnia 17 Września 1787 roku, a w dwunastym roku od czasu uzyskania niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Podpisani GEO. WASHINGTON, Prezydent i Deputowany z Virginii i trzydziestu dziewięciu delegatów.

Dodatkowe artykuły oraz poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Artykuł I. — Kongres nie może upaństwowić żadnej religii, ani też ograniczyć swobodę religijną; nie może ograniczać wolności słowa lub prasy, ani też prawa zgromadzania się ludu na wiece i wnoszenie próśb o usunięcie krzywd (15 grudnia, 1791).

Artykuł II. — Przywilej utrzymywania i noszenia broni nie będzie naruszony, gdyż dobrze wyćwiczona milicja potrzebną jest dla bezpieczeństwa wolnego stanu. (15 grudnia, 1791).

Artykuł III. — W czasie pokoju żaden żołnierz nie może być zakwaterowany w prywatnym domu bez zgody gospodarza, w czasie zaś wojny tylko w taki sposób można wojsko kwaterować, jak ustawy przepisują. (15 grudnia, 1791).

Artykuł IV. — Lud ma prawo do wolności osobistej i domowej. Prawo to nie może być gwałcone przez bezpodstawne rewizje lub zabieranie rzeczy lub papierów. Rozkaz aresztowania może być wydanym tylko wtedy, gdy wina jest prawdopodobną, co musi być poparte przysięgą lub zapewnieniem, a w każdym razie miejsce, które ma być przeszukane lub osoby, które mają być pojmane, muszą być dokładnie określone. (15 grudnia, 1791).

Artykuł V. — Nie wolno nikogo pociągać do odpowiedzialności za morderstwo lub zbrodnię bez orzeczenia sądu przysięgłych, z wyjątkiem tych wypadków, które mogą się wydarzyć w służbie wojskowej, lądowej lub morskiej, lub w milicji, gdy jest powołana do czynnej służby; nikt nie może być karany dwukrotnie za jedno i to samo przewinienie; nikt też nie może być zmuszonym, aby w kryminalnej sprawie świadczył przeciwko sobie, ani też nie można nikogo pozbawić życia, wolności i mienia bez należytego postępowania prawnego. Prywatna własność nie może być zabraną na użytek publiczny bez sprawiedliwego wynagrodzenia. (15 grudnia 1791).

Artykuł VI. — W kryminalnych sprawach przysługuje oskarżonemu prawo do szybkiego i publicznego procesu. Sprawa musi się toczyć w okręgu, w którym zbrodnia została popełnioną. Okręg ten uprzednio musi być oznaczonym, sędziowie przysięgli muszą być bezstronni. Oskarżony winien być poinformowanym co do rodzaju i powodu oskarżenia; ma prawo sam badać świadków, ma też przywilej do przymusowego stawienia się tych, którzy mogą świadczyć na jego korzyść, oraz do własnego rzecznika. (15 grudnia, 1791).

Artykuł VII. — Zwyczajne procesy, w których rozchodzi się o większą sumę niżeli dwadzieścia dolarów, mogą być sądzone przez sąd przysięgłych, a decyzja takiego sądu nie może być w żadnym sądzie Stanów Zjednoczonych w inny sposób na nowo egzaminowaną, jak tylko na podstawach zwyczajowego prawa. (15 grudnia, 1791).

Artykuł VIII. — Nie wolno wymagać zbyt wysokiej kaucji, ani też karać za wielką grzywną, lub naznaczać okrutne lub niezwykłe kary. (15 grudnia, 1791).

Artykuł IX. — Pewne prawa, szczegółowo wymienione w konstytucji, nie mogą być tłumaczone w taki sposób, by uszczuplały lub znosiły inne przywileje, które zapewnione są dla ludu. (15 grudnia, 1791).

Artykuł X. — Wszelka władza nie nadana przez konstytucję Stanom Zjednoczonym, ani też odjęta tąż konstytucją pojedyńczym stanom, zarezerwowaną jest dla poszczególnych stanów lub dla narodu. (15 grudnia, 1791).

Artykuł XI. — Sądownicza władza Stanów Zjednoczonych nie rozciąga się na procesy rozpoczęte lub prowadzone przeciw któremu ze stanów przez obywateli innego stanu, ani też przez obywateli lub poddanych innego państwa. (8 stycznia, 1798).

Artykuł XII. — Elektorzy zjeżdżają się w swoich stanach i balotują na prezydenta i wice-prezydenta, którzy nie mogą obaj mieszkać w tym samym stanie; nazwisko osoby, na którą balotują na prezydenta, musi być wymienione; w osobnych balotach musi być nazwisko osoby, na którą głosują na wice-prezydenta; osobna lista wszystkich osób, na które głosowano na prezydentów lub wice-prezydentów, musi być sporządzoną i ilość głosów, jaką każdy z nich otrzymał, zanotowaną. Tę listę muszą elektorzy własnymi podpisami zatwierdzić i posłać do stolicy Stanów Zjednoczonych, pod adresem przewodniczącego senatu.

Przewodniczący senatu otworzy w obec obu izb kongresu te baloty, poczem głosy będą policzone. Osoba, która dostanie większość wszystkich głosów na prezydenta, będzie prezydentem, jeżeli ilość tych głosów stanowić będzie większość wszystkich wybranych elektorów.

Jeżeli nikt takiej większości nie otrzyma, w takim razie Izba reprezentantów wybiera prezydenta natychmiast, przez balotowanie, z pomiędzy trzech osób, które otrzymały najwięcej głosów. Wybierając jednakże w ten sposób prezy-

denta, głosy muszą być oddawane stanami, a reprezentacja każdego stanu będzie liczyła się za jeden głos; quorum w tym wypadku stanowią reprezentant, lub reprezentanci z dwóch trzecich stanów, do wyboru zaś potrzeba większości wszystkich stanów. A gdyby się zdarzyło, że do dnia 4-go marca (pierwszego po wyborach) kongres nie wybrał prezydenta, wice-prezydent będzie pełnił urząd prezydenta, tak, jak na wypadek śmierci tegoż, lub z innej przyczyny przewidzianej konstytucją.

Kto otrzyma największą ilość głosów na wice-prezydenta, będzie wice-prezydentem, a gdyby nikt nie miał większości oddanych głosów, senat wybierze wice-prezydenta z pomiędzy dwóch, którzy otrzymali najwięcej głosów; quorum w takim wypadku stanowić będzie dwie trzecie wszystkich senatorów, do wyboru jednak potrzeba większości wszystkich senatorów.

Wice-prezydentem nie może być taka osoba, która nie posiada tych samych kwalifikacji, które konstytucja przepisuje na urząd prezydenta. (28 września, 1804).*

Artykuł XIII. — Sekcja 1. — W Stanach Zjednoczonych nie może istnieć ani niewolnictwo, ani przymus do służby, z wyjątkiem, jako kara za sądownie udowodnioną zbrodnię. To samo dotyczy wszelkich miejscowości podlegających władzy Stanów Zjednoczonych.

Sekcja 2. — Kongres ma władzę wprowadzić ten artykuł w życie za pomocą odpowiednich ustaw. (18 grudnia, 1865).

Artykuł XIV. — Sekcja 1. — Ktokolwiek się urodził lub naturalizował w Stanach Zjednoczonych, lub w granicach podlegających jurysdykcji tychże, jest obywatelem Stanów Zjednoczonych, oraz stanu, w którym rezyduje. Żaden stan nie może uchwalić ani przeprowadzać prawa, które by ograniczało przywileje i swobodę obywateli Stanów Zjednoczonych; nie może też żaden stan pozbawić nikogo życia, wolności lub własności, bez odpowiedniej procedury sądowej. Każdy stan musi zapewnić wszystkim osobom, zamieszkałym w jego granicach, równą opiekę prawa.

Sekcja 2. — Wszystkie stany będą miały reprezentację w Izbie niższej kongresu w stosunku równym do liczby ludności, wliczając wszystkie osoby zamieszkałe w danym stanie, wyłączając nie płacących podatków Indian. Lecz, gdyby komu z innych powodów niżeli udział w rokoszu lub popełnienie

*Patrz Artykuł XII.

innej zbrodni, odmówiono prawa głosu przy wyborach na prezydenta i wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych, reprezentantów do kongresu, lub urzędników, pełniących władzę wykonawczą lub sądową w stanie, a gdyby osoba ta miała skończonych lat 21 i była obywatelem, w takim razie reprezentacja takiego stanu winna być zmniejszoną, w stosunku, w jakim ilość osób płci męskiej w ten sposób pozbawionych głosu stać będzie do całej ilości uprawnionych do głosu mężczyzn w danym stanie.

Sekcja 3. — Senatorem, reprezentantem w kongresie, elektorem prezydenta ani wice-prezydenta, urzędnikiem cywilnym, ani wojskowym Stanów Zjednoczonych lub któregobądź stanu, nie może być taka osoba, która po złożeniu przysięgi, czy to na członka kongresu, czy na urzędnika Stanów Zjednoczonych, czy na członka legislatury stanowej, czy na urzędnika pełniącego władzę wykonawczą lub sądowniczą stanu—po złożeniu przysięgi—że wierną będzie konstytucji Stanów Zjednoczonych, weźmie udział w powstaniu lub rokoszu przeciwko tejże, lub też pomagać będzie i otaczać opieką wrogów tejże konstytucji; kongres jednak ma prawo powyższy paragraf unieważnić, do czego potrzeba większości dwóch trzecich głosów w każdej z Izb.

Sekcja 4. — Nie wolno kwestjonować ważności publicznego długu Stanów Zjednoczonych, o ile tenże był zaciągnięty zgodnie z ustawami, niewyłączając długów poczynionych na wypłatę pensji i nagród za usługi oddane przy zgnieceniu powstania lub rokoszu.

Stany Zjednoczone, ani żaden ze stanów nie przejmie i nie wypłaci długów ani zobowiązań zaciągniętych, aby popierać powstanie lub rokosz przeciwko Stanom Zjednoczonym, ani też nie da wynagrodzenia za uwolnienie niewolników; ale wszelkie tego rodzaju długi i obligacje uważane będą za nieprawne i nieistniejące.

Sekcja 5. — Kongres będzie miał prawo, za pomocą odpowiednich ustaw, przeprowadzić zawartość tego artykułu. (28 lipca, 1868).

Artykuł XV. — Sekcja 1. — Przywilej obywatela Stanów Zjednoczonych do głosowania nie może być zaprzeczony, ani uszczuplony ze względu na rasę, kolor lub ex-niewolnictwo.

Sekcja 2. — Kongres będzie miał prawo przeprowadzić ustawę zapewniającą przestrzeganie tego artykułu. (30 marca, 1870).

Artykuł XVI. — Kongres ma mieć prawo wyznaczania i pobierania podatków od dochodu z jakiegokolwiek źródła, bez rozdziału tychże pomiędzy poszczególne stany i bez względu na jakikolwiek cenzus. (25 marca, 1913).

Artykuł XVII. — Sekcja 1. Senat Stanów Zjednoczonych ma składać się z dwóch senatorów z każdego stanu, wybranych przez ludność danego stanu, na sześć lat; a każdy senator ma mieć jeden głos. Elektorzy z każdego stanu mają posiadać kwalifikacje wymagane na elektorów najliczniejszego działu legislatury stanowej.

Sekcja 2. Gdy w senacie powstanie wakans na reprezentację którego stanu, władza wykonawcza tego stanu ma urządzić wybory na uzupełnienie tego wakansu; legislatura stanu ma upoważnić jego władze wykonawcze do mianowania tymczasowego zastępcy aż do czasu wyboru dokonanego przez ludność.

Sekcja 3. Artykuł ten ma być tak zastosowany by nie wywierał żadnego wpływu na wybór lub termin urzędowania któregokolwiek senatora wybranego zanim dodatek ten stanie się częścią składową konstytucji. (31 maja, 1931.)

Artykuł XVIII. — Sekcja 1. Po upływie roku od ratyfikacji tego artykułu, niniejszem zabrania się wyrobu, sprzedaży lub przewozu upajających trunków, importowanie ich lub eksportowanie ze Stanów Zjednoczonych i wszystkich terytorjów podlegających jurysdykcji Stanów Zj.

Sekcja 2. Kongres i poszczególne stany posiadają władzę przestrzegania tego dodatku przez stosowne ustawy.

Sekcja 3. Dodatek ten nie będzie obowiązywał dopóki nie będzie ratyfikowany jako dodatek do konstytucji przez legislatury pewnej liczby stanów, jak to przewiduje konstytucja, w przeciągu siedmiu lat od przedłożenia go stanom przez kongres. (16 stycznia, 1919).*

Artykuł XIX. — Prawo głosowania obywateli Stanów Zjednoczonych nie może być ograniczone przez Stany Zjednoczone, ani przez żaden stan, ze względu na płeć.

Kongres posiada władzę przestrzegania tego dodatku przez stosowne ustawy. (26 sierpnia, 1920.)

Artykuł XX. — Sekcja 1. Termin urzędowania prezydenta i wiceprezydenta ubiega w południe 20-go stycznia, a termin senatorów i reprezentantów w południe 3-go stycznia w latach w których te terminy ubiegałyby gdyby nie ratyfikowano tego dodatku; wów-

*Patrz Artykuł XXI.

czas mają się zacząć terminy urzędowania ich następców.

Sekcja 2. Kongres ma zbierać się przynajmniej raz w roku, a zebrania te mają zaczynać się w południe 3-go stycznia, chyba gdyby prawnie wyznaczono inną datę.

Sekcja 3. Gdyby w czasie przeznaczonym do objęcia urzędu prezydenta, prezydent-elekt umarł, prezydentem ma zostać wiceprezydent. Jeżeli nie wybranoby prezydenta przed czasem wyznaczonym do objęcia tego urzędu, lub jeżeli ukazałoby się, że prezydent-elekt nie posiada potrzebnych kwalifikacji, wówczas wiceprezydent-elekt ma działać jako prezydent, aż do czasu gdy prezydent uzyska kwalifikacje; a kongres ma prawnie postanowić w wypadku gdy ani prezydent-elekt, ani wiceprezydent-elekt nie posiadają potrzebnych kwalifikacji, wyznaczając kto ma działać jako prezydent, lub sposób w jaki ma być wybrany zastępca, który ma działać tak długo dopóki prezydent lub wiceprezydent nie uzyska potrzebnych kwalifikacji.

Sekcja 4. Kongres może prawem określić postępowanie w wypadku śmierci którejkolwiek z osób z pomiędzy których Izba Reprezentantów ma wybrać prezydenta, o ile prawo tego wyboru jej przysługuje, a w wypadku śmierci którejkolwiek z osób z pomiędzy których senat ma wybrać wiceprezydenta, o ile prawo tego wyboru mu przysługuje.

Sekcja 5. Sekcja 1 i 2 mają obowiązywać od piętnastego października po ratyfikacji tego dodatku.

Sekcja 6. Artykuł ten nie będzie obowiązywać o ile nie zostanie ratyfikowany jako dodatek do konstytucji przez trzy czwarte stanów w przeciągu siedmiu lat od daty jego przedłożenia. (15 paźdz., 1933.)

Artykuł XXI. — Sekcja 1. Niniejszem odwołuje się ośmnasty artykuł dodatku do konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Sekcja 2. Przewóz lub import trunków upajających do stanu, terytorjum lub posiadłości Stanów Zjednoczonych w których prawo na to nie zezwala, jest zabroniony.

Pytania i Odpowiedzi Najczęściej Zadawane Przy Egzaminie Obywatelskim

A. THE FORM OF OUR GOVERNMENT
A. FORMA NASZEGO RZĄDU

1. *What is the form of our government?*
Jaką jest forma naszego rządu?
The United States is a republic.
Stany Zjednoczone są republiką.

2. *What is a republic?*
Co to jest republika?
It is a government in which the people rule through officers whom they elect.
Jest to taki rząd, w którym rządzi lud przez obieranych przez ten lud urzędników.

3. *What is the Constitution of the United States?*
Co to jest Konstytucja Stanów Zjednoczonych.
The Constitution is the supreme law of the United States.
Konstytucja jest to najwyższe prawo Stanów Zjednoczonych.

4. *What does the Constitution provide for?*
Co ustanawia Konstytucja?
The Constitution provides for the organization of our government and the rights and duties of the people.
Konstytucja ustanawia organizację naszego rządu, oraz prawa i obowiązki ludu.

5. *Can the Constitution be changed?*
Czy Konstytucja może być zmieniona?
Yes, by amending it. There are at present twenty-one amendments to the Constitution.
Tak jest, przez wprowadzenie do niej poprawek. Obecnie jest takich poprawek do Konstytucji dwadzieścia jedna.

6. *How many branches are there in our government?*
Z ilu gałęzi składa się nasz rząd?
There are three branches.
Rząd nasz składa się z trzech gałęzi.

7. *What are these three branches?*
Jakie są te trzy gałęzie rządu?
The legislative branch which makes the laws.
The executive branch which carries out the laws.
The judicial branch which enforces the laws.
G a ł ą ź prawodawcza, ustanawiająca

prawa; gałąź wykonawcza, wprowadzająca te prawa w wykonanie, i gałąź sądownicza, zmuszającą do posłuszeństwa dla prawa.

LEGISLATIVE BRANCH
GAŁĄŹ PRAWODAWCZA

8 ***Who makes the laws of the United States?***
Kto ustanawia prawa w Stanach Zjedn.?
Congress makes the laws.
Kongres ustanawia prawa.

9. ***How many parts has Congress?***
Z ilu części składa się Kongres?
There are two parts, the Senate or the Upper House, and the House of Representatives or the Lower House.
Z dwuch części: Senatu czyli Izby Wyższej, i Izby Reprezentantów, czyli Izby Niższej.

10. ***How many members has the Senate?***
Z ilu członków składa się Senat?
There are 96 Senators. Two are elected by the voters of each state. (Find out and memorize the names of the senators from your state.)
Jest dziewięćdziesięciu sześciu Senatorów. Wyborcy każdego stanu obierają dwuch senatorów. (Dowiedźcie się, jak się nazywają senatorowie z waszego stanu, i zapamiętajcie ich nazwiska.

11. ***Who presides over the Senate?***
Kto przewodniczy w Senacie?
The Senate is presided over by the Vice-President of the United States.
Przewodniczącym Senatu jest Wice-Prezydent Stanów Zjednoczonych.

12. ***For what term is a Senator elected?***
Na jaki termin jest obierany Senator?
His term of office is six years.
Termin urzędowania Senatora wynosi sześć lat.

13. ***The House of Representatives consists of how many members?***
Z ilu członków składa się Izba Reprezentantów?
There are 435 members of the House of Representatives.
Izba Reprezentantów składa się z 435 członków.

14. ***How many Representatives are there from each state?***
Ilu jest Reprezentantów czyli kongresmanów z każdego stanu?
In according to the number of people in each state. Not more than one for every 30,000 people in the state. (Find out the name of the Congressman from your district.)
Zależy to od liczby ludności w tym stanie. Nie więcej, niż jeden na każde 30,000 ludności w tym stanie. (Dowiedźcie się nazwisko kongresmana z waszego okręgu zapamiętajcie je.)

15. ***For what term is a Representative elected?***
Na jaki termin obierany jest Reprezentant?
His term of office is two years.
Termin urzędowania kongresmana wynosi dwa lata.

16. ***Who presides over the House of Representatives?***
Kto przewodniczy w Izbie Reprezentantów?
The House of Representatives is presided over by the Speaker, who is selected by all the members of the House of Representatives.
Przewodniczącym Izby Reprezentantów jest tak zwany Speaker, obierany przez wszystkich członków Izby Reprezentantów.

17. ***How are the laws of the United States made?***
Jak są ustanawiane prawa Stanów Zjednoczonych?
The laws must be passed by a majority of both Houses of Congress with the approval of the President, or by a two-thirds vote of Congress after a veto by the President.
Prawa muszą być uchwalone przez większość obu Izb Kongresu i otrzymać aprobatę (zatwierdzenie) Prezydenta, albo też, po veto Prezydenta, to jest odmowie aprobaty uchwalonego przez Kongres prawa, większością dwuch trzecich części głosów.

18. *What is the capitol of the United States?*
Jakie miasto jest stolicą Stanów Zjednoczonych?
Washington, D. C. (District of Columbia). This is where Congress meets, where the President stays and where the Supreme Court functions.
Washington, D. C. (District of Columbia). Tam zasiada Kongres, mieszka Prezydent i urzęduje Sąd Najwyższy.

EXECUTIVE BRANCH
GAŁĄŹ WYKONAWCZA

19. *Who is our Chief Executive?*
Kto jest naszym naczelnym urzędnikiem wykonawczym?
The President, at present Franklin Delano Roosevelt.
Prezydent. Obecnie jest nim Fraklin Delano Roosevelt.

20. *Who takes office if the President dies?*
Kto obejmuje urząd Prezydenta w razie jego śmierci?
The Vice-President, who is at present Henry Wallace.
Wice-Prezydent. którym jest obecnie Henry Wallace.

21. *Who elects the President and Vice-President?*
Kto obiera Prezydenta i Wice-Prezydenta?
They are elected by the people.
Są obierani przez lud.

22. *Do the people vote directly for the President and Vice-President?*
Czy lud głosuje bezpośrednio na Prezydenta i Wice-Prezydenta?
No. They vote for their electors.
Nie. Lud głosuje na ich elektorów.

23. *For what term are the President and Vice-President elected?*
Na jaki termin obierany jest Prezydent i Wice-Prezydent?
Their term of office is four years.
Termin ich urzędowania wynosi cztery lata.

24. *Is anyone eligible to be the President or Vice-President?*
Czy każdy może być Prezydentem lub Wice-Prezydentem?
All native-born citizens who are at least 35 years of age are eligible.
Nie. Muszą oni być obywatelami z urodzenia, w wieku conajmniej 35 lat.

25. *What are the President's duties?*
Jakie są obowiązki Prezydenta?
He sees that laws are carried out and approves them before they become laws. He also appoints certain officials and he is the Commander-in-Chief of the Army and Navy.
Dogląda on wykonywania praw oraz aprobuje je, zanim staną się prawem. Prócz tego mianuje on niektórych urzędników oraz jest Naczelnym Wodzem Armii i Floty.

26. *How does he carry out the laws?*
W jaki sposób Prezydent wykonuje prawa?
By appointing a cabinet and judges with the consent of the Senate.
Przez mianowanie Gabinetu oraz sędziów, za zgodą Senatu.

27. *What is the Cabinet?*
Co to jest Gabinet?
The cabinet consists of ten secretaries appointed by the President to be the heads of the Executive departments. They advise the President and administer the laws.
Członkami Gabinetu jest dziesięciu Sekretarzy Departamentów Wykonawczych, mianowani przez Prezydenta na naczelników departamentów wykonawczych. Są oni doradcami Prezydenta i administratorami praw.

JUDICIAL BRANCH
GAŁĄŹ SĄDOWA

28. *What is the highest court in the United States?*
Jaki jest najwyższy sąd w Stanach Zjednoczonych?
It is the Supreme Court, which has nine justices, appointed by the President for life.
Jest to Sąd Najwyższy, który składa

się z dziewięciu sędziów, mianowanych przez Prezydenta dożywotnio, to jest na całe życie.

29. *What is the function of the Courts?*
Jakie są czynności sądów?
They enforce the laws and interpret them.
Przymuszanie do posłuszeństwa prawom oraz ich interpretowanie, czyli tłumaczenie znaczenia praw.

STATE GOVERNMENT
RZĄD STANOWY

30. *Who makes the laws in the 48 states?*
Kto ustanawia prawa w 48 stanach poszczególnych?
The state legislatures.
Stanowe legislatury.

31. *What does the state legislature consist of?*
Z czego się składa legislatura stanowa?
Generally an upper house called the Senate, and a lower house called the Assembly or House of Representatives.
Legislatura stanowa składa się zazwyczaj z Izby Wyższej, zwanej Senatem stanowym, oraz z Izby Niższej, zwanej Zgromadzeniem lub Izbą Reprezentantów.

32. *Who is the chief executive of each state?*
Kto jest naczelnym urzędnikiem wykonawczym w każdym stanie?
The Governor. (Find out and memorize the name of your governor and for how long he is elected.)
Gubernator. (Dowiedzcie się, jak się nazywa gubernator waszego stanu oraz na jaki termin jest on obierany i zapamiętajcie to.)

33. *What is the highest state law?*
Co jest najwyższem prawem stanowem?
The State Constitution.
Konstytucja Stanowa.

MUNICIPAL GOVERNMENT
RZĄD MUNICYPALNY

34. *Outside of federal and state, what goverments have we?*
Prócz rządu federalnego i rządów stanowych jakie mamy jeszcze rządy?
Municipal government generally headed by a mayor. (Find out the name of your mayor and the term of his office.)
Rządy municypalne, na których czele stoi zazwyczaj major. (Dowiedzcie się, jak się nazywa wasz mayor i na jaki termin jest obierany i zapamiętajcie to.)

B. HISTORY OF THE UNITED STATES
B. HISTORIA STANÓW ZJEDN.

35. *Who discovered America?*
Kto odkrył Amerykę?
Christopher Columbus, an Italian explorer, discovered America in 1492.
Krzysztof Kolumb, żeglarz włoski, odkrył Amerykę w roku 1492.

36. *Who was George Washington?*
Kto był Jerzy Washington?
George Washington is known as the Father of Our Country. He was the first president of the United States. He was the leader of our army during the Revolutionary War, which was fought to free us from England.
Jerzy Washington znany jest, jako Ojciec Kraju Naszego. Był on pierwszym Prezydentem Stanów Zjednoczonych. On to był wodzem armii naszej podczas Wojny Rewolucyjnej, stoczonej dla uwolnienia nas od panowania Anglii.

37. *What is the Declaration of Independence?*
Co to jest Deklaracja Niepodległości?
It is a document, written by Thomas Jefferson who later became President of the United States, which declared our independence from England and laid down the principles of liberty, equality and justice for our democratic government.
Jest to dokument, napisany przez Tomasza Jeffersona, który później został Prezydentem Stanów Zjednoczonych, obwieszczający naszą niepodległość od Anglii i wykładający zasady wolności, równości i sprawiedliwości dla naszego rządu demokratycznego.

38. *When was the Declaration of Independence adopted?*
Kiedy została przyjęta Deklaracja Niepodległości?
The Declaration of Independence was adopted on July 4th, 1776 in Philadelphia. We therefore celebrate the Fourth of July as Independence Day.
Deklaracja Niepodległości została przyjęta 4 Lipca, 1776 roku w Filadelfii. Dlatego obchodzimy 4 Lipca jako Dzień Niepodległości.

39. *Who was Abraham Lincoln?*
Kto był Abraham Lincoln?
Abraham Lincoln was President during the Civil War, which was fought to preserve the United States from disruption and to free the slaves.
Abraham Lincoln był Prezydentem podczas Wojny Domowej, toczonej o zachowanie Stanów Zjednoczonych od rozbicia i o uwolnienie niewolników.

40. *Who was Woodrow Wilson?*
Kto był Woodrow Wilson?
Woodrow Wilson was President during the World War I.
Woodrow Wilson był Prezydentem podczas I-ej Wojny Światowej.

41. *The American flag has how many colors in it?*
Ile kolorów ma sztandar amerykański i jakie?
Three: Red, white and blue.
Trzy: czerwony, biały i niebieski.

42. *How many stars and stripes are there in the American flag?*
Ile gwiazd i pasów jest na sztandarze amerykańskim?
48 stars, one for each of the 48 states, and 13 stripes, one for each of the 13 original states.
48 gwiazd, po jednej dla każdego z 48 stanów, i 13 pasów po jednym dla każdego z 13 stanów pierwotnych.

43. *What are the names of the 13 original states?*
Które stany zaliczają się do 13 stanów pierwotnych?
New Hampshire, Massachusetts, Connecticut, New York, Rhode Island, Pennsylvania, New Jersey, Maryland, Delaware, Virginia, North Carolina, South Carolina and Georgia.
New Hampshire, Massachusetts, Connecticut, New York, Rhode Island, Pennsylvania, New Jersey, Maryland, Delaware, Virginia, North Carolina, South Carolina i Georgia.

C. RIGHTS AND DUTIES OF CITIZENS
C. PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI

44. *What is the most important right of a citizen?*
Jakie jest najważniejsze prawo obywatela?
The right to vote.
Prawo głosowania.

45. *What does the citizen do by voting?*
Czego dokonuje obywatel, głosując?
He participates in the government of the the United States by electing Senators and Representatives to Congress who make the laws, and by electing the President who administers the laws and appoints judges to enforce them.
Bierze on udział w rządzie Stanów Zjednoczonych przez obiór Senatorów i Reprezentantów do Kongresu, którzy ustanawiają prawa w Kongresie, i przez obiór Prezydenta, który zawiaduje administracją praw oraz mianuje sędziów dla ich przestrzegania.

46. *Can the Constitution be changed?*
Czy Konstytucja może być zmieniona?
Yes. It may be changed by the will of the people, in a lawful way, prescribed in the Constitution itself.
Tak jest. Może ona być zmieniona wolą ludu w drodze praworządnej, przepisanej w samej Konstytucji.

47. *What is the Bill of Rights?*
Co to jest Statut Praw?
The first ten amendments to the Constitution are called the Bill of Rights.
Pierwsze dziesięć poprawek do Konstytucji zwane jest Statutem Praw.

48. ***What rights are guaranteed by the Bill of Rights?***

Jakie prawa zagwarantowane są Statutem Praw?

Freedom of religion, freedom of speech, freedom of the press, trial by jury. Also, the right to peaceably assemble. Life, liberty and property can be taken only after a trial in accordance with the law.

Wolność religii, wolność słowa, wolność prasy, sąd przez Ławę przysięgłych, jakoteż prawo spokojnego zgromadzania się. Życie, wolność i własność mogą zostać odebrane tylko po osądzeniu na mocy prawa.

49. ***What do other amendments to the Constitution provide?***

Co ustanawiają inne poprawki do Konstytucji?

There shall be no slavery. That women shall have the right to vote. In other words, equal rights for all without regard to color, creed or sex.

Że nie może być niewolnictwa. Że kobiety posiadają prawo głosowania. Innemi słowy, równe prawa dla wszystkich bez różnicy koloru skóry, wyznania lub płci.

50. ***What are the duties of citizens?***

Jakie są obowiązki obywateli?

To uphold the Constitution and the laws of the United States and to defend the country against outside and inside enemies.

Podtrzymywać Konstytucję i prawa Stanów Zjednoczonych oraz bronić kraju od wrogów zewnętrznych i wewnętrznych.

TABELA PROCENTOWA

Po 5 od sta (5%)—na dni i miesiące

Dni	$100	$200	$300	$400	$500	$600	$700	$800	$900
1	.014	.028	.042	.056	.069	.083	.097	.111	.125
2	.028	.056	.083	.111	.139	.167	.194	.222	.250
3	.042	.083	.125	.167	.208	.250	.291	.333	.375
4	.056	.111	.167	.222	.278	.333	.389	.444	.500
5	.069	.139	.208	.278	.347	.417	.486	.556	.625
6	.083	.167	.250	.333	.417	.500	.583	.667	.750
7	.097	.194	.291	.389	.486	.583	.681	.778	.875
8	.111	.222	.333	.444	.556	.667	.778	.889	1.000
9	.125	.250	.375	.500	.625	.750	.875	1.000	1.125
10	.139	.278	.417	.556	.694	.883	.972	1.111	1.250
11	.153	.306	.459	.611	.764	.917	1.069	1.222	1.375
12	.167	.333	.500	.667	.833	1.000	1.167	1.333	1.500
13	.180	.361	.542	.722	.903	1.083	1.264	1.444	1.625
14	.194	.389	.583	.778	.971	1.167	1.361	1.556	1.750
15	.208	.417	.625	.833	1.041	1.250	1.458	1.667	1.875
16	.222	.444	.667	.889	1.111	1.333	1.555	1.778	2.000
17	.236	.472	.708	.944	1.180	1.417	1.653	1.889	2.125
18	.250	.500	.750	1.000	1.250	1.500	1.750	2.000	2.250
19	.264	.528	.792	1.056	1.319	1.583	1.847	2.111	2.375
20	.278	.556	.833	1.111	1.389	1.667	1.944	2.222	2.500
21	.291	.583	.875	1.167	1.458	1.750	2.041	2.333	2.625
22	.305	.611	.917	1.222	1.528	1.833	2.138	2.444	2.750
23	.319	.639	.959	1.278	1.597	1.917	2.236	2.556	2.875
24	.333	.667	1.000	1.333	1.667	2.000	2.333	2.667	3.000
25	.347	.694	1.042	1.389	1.736	2.083	2.430	2.778	3.125
26	.361	.722	1.083	1.444	1.805	2.167	2.528	2.889	3.250
27	.375	.750	1.125	1.500	1.875	2.250	2.625	3.000	3.375
28	.389	.778	1.167	1.556	1.944	2.333	2.722	3.111	3.500
29	.403	.806	1.208	1.611	2.014	2.417	2.820	3.222	3.625
Mies.									
1	.417	.833	1.250	1.667	2.083	2.500	2.917	3.333	3.750
2	.833	1.667	2.500	3.333	4.167	5.000	5.833	6.667	7.500
3	1.250	2.500	3.750	5.000	6.250	7.500	8.750	10.000	11.250
4	1.667	3.333	5.000	6.667	8.333	10.000	11.667	13.333	15.000
5	2.083	4.167	6.250	8.333	10.416	12.500	14.583	16.667	18.750
6	2.500	5.000	7.500	10.000	12.500	15.000	17.500	20.000	22.250
7	2.917	5.833	8.750	11.667	14.583	17.500	20.417	23.333	26.250
8	3.333	6.667	10.000	13.333	16.667	20.000	23.333	26.667	30.000
9	3.750	7.500	11.250	15.000	18.750	22.500	26.250	30.000	33.750
10	4.167	8.333	12.500	16.667	20.833	25.000	29.167	33.333	37.500
11	4.583	9.167	13.750	18.333	22.917	27.500	32.083	36.667	41.250
Rok									
1	5.000	10.000	15.000	20.000	25.000	30.000	35.000	40.000	45.000

TABELA PROCENTOWA

Po 6 od sta (6%)—na dni i miesiące

Dni	$100	$200	$300	$400	$500	$600	$700	$800	$900
1	.017	.033	.050	.067	.083	.100	.117	.133	.150
2	.033	.067	.100	.133	.167	.200	.233	.267	.300
3	.050	.100	.150	.200	.250	.300	.350	.400	.450
4	.067	.133	.200	.267	.333	.400	.467	.533	.600
5	.083	.167	.250	.333	.417	.500	.583	.667	.750
6	.100	.200	.300	.400	.500	.600	.700	.800	.900
7	.117	.233	.350	.467	.583	.700	.817	.933	1.050
8	.133	.267	.400	.533	.667	.800	.933	1.067	1.200
9	.150	.300	.450	.600	.750	.900	1.050	1.200	1.350
10	.167	.333	.500	.667	.833	1.000	1.167	1.333	1.500
11	.183	.267	.550	.733	.917	1.100	1.283	1.467	1.650
12	.200	.400	.600	.800	1.000	1.200	1.400	1.600	1.800
13	.217	.433	.650	.867	1.083	1.300	1.517	1.733	1.950
14	.233	.467	.700	.933	1.167	1.400	1.633	1.867	2.100
15	.250	.500	.750	1.000	1.250	1.500	1.750	2.000	2.250
16	.167	.533	.800	1.067	1.333	1.600	1.867	2.133	2.400
17	.283	.567	.850	1.133	1.417	1.700	1.983	2.267	2.550
18	.300	.600	.900	1.200	1.500	1.800	2.100	2.400	2.700
19	.317	.633	.950	1.267	1.583	1.900	2.217	2.533	2.850
20	.333	.667	1.000	1.333	1.667	2.000	2.333	2.667	3.000
21	.350	.700	1.050	1.400	1.750	2.100	2.450	2.800	3.150
22	.367	.733	1.100	1.467	1.833	2.200	2.567	2.933	3.300
23	.383	.767	1.150	1.533	1.911	2.300	2.683	3.067	3.450
24	.400	.800	1.200	1.600	2.000	2.400	2.800	3.200	3.600
25	.417	.833	1.250	1.667	2.083	2.500	2.917	3.333	3.750
26	.433	.867	1.300	1.733	2.167	2.600	3.033	3.467	3.900
27	.450	.900	1.350	1.800	2.250	2.700	3.150	3.600	4.050
28	.467	.933	1.400	1.867	2.333	2.800	3.267	3.733	4.200
29	.483	.967	1.450	1.933	2.417	2.900	3.383	3.867	4.350
Mies.									
1	.500	1.000	1.500	2.000	2.500	3.000	3.500	4.000	4.500
2	1.000	2.000	3.000	4.000	5.000	6.000	7.000	8.000	9.000
3	1.500	3.000	4.500	6.000	7.500	9.000	10.500	12.000	13.500
4	2.000	4.000	6.000	8.000	10.000	12.000	14.000	16.000	18.000
5	2.500	5.000	7.500	10.000	12.500	15.000	17.000	20.000	22.500
6	3.000	6.000	9.000	12.000	15.000	18.000	21.000	24.000	27.000
7	3.500	7.000	10.000	14.000	17.500	21.000	24.500	28.000	31.500
8	4.000	8.000	12.000	16.000	20.000	24.000	28.000	32.000	36.000
9	4.500	9.000	13.500	18.000	22.500	27.000	31.500	36.000	40.500
10	5.000	10.000	15.000	20.000	25.000	30.000	35.000	40.000	45.000
11	5.500	11.000	16.500	22.000	27.500	33.000	38.500	44.000	49.500
Rok									
1	6.000	12.000	18.000	24.000	30.000	36.000	42.000	48.000	54.000

NIEKTÓRE DANE DLA BUDUJĄCYCH

1,000 gontów kładzione w czterocalowym odstępie, pokryje 100 stóp kwadratowych, a pięć funtów gwoździ wystarczy na ich przybicie.

1,000 łatek i 11 funtami gwoździ można pokryć powierzchnię 70 jardów kwadratowych. Na pokrycie powierzchni 100 jardów kwadratowych tynkiem czyli plastrem potrzeba 8 buszli dobrego wapna, 16 buszli piasku i jeden buszel kłaków.

STANY ZJEDNOCZONE PÓŁN. AMERYKI

GEOGRAFIA I KLIMAT

Stany Zjednoczone zajmują najpodatniejszą do zamieszkania i najżyźniejszą część lądu Ameryki Północnej. Obszarem równają się prawie całej Europie, zajmując przestrzeń 3,602,900 mil kwadratowych. Ludność, podług cenzusu z 1934 r., była 126,564,000. Na północy graniczą one z Kanadą, na wschodzie sięgają Oceanu Atlantyckiego, na południu Zatoki Meksykańskiej oraz granic Meksyku, na zachodzie zaś brzegów Oceanu Spokojnego (Pacific).

Cały kraj składa się z 48 Stanów, Dystryktu Kolumbijskiego (District of Columbia), posiadłości wyspiarskich Porto Rico, Wysp Filipińskich, oraz terytorjów Alaska i Hawaii.

Wielkie rzeki amerykańskie nadają się do żeglugi na setki mil w głąb kraju i rzeki te dostarczają również siły pociągowej do pędzenia maszyn, wytwarzania elektryczności i oświetlenia miast.

Stany Zjednoczone są krajem wielkich bogactw naturalnych. Posiadają one rozległe kopalnie węgla, żelaza, miedzi, srebra i złota. Lasy pokrywają przestrzeń 500 miljonów akrów. Uprawny obszar kraju wzrósł olbrzymio na zachodzie, skutkiem wprowadzenia nowego systemu nawadniania. Pomimo obfitości innych bogactw, rolnictwo stanowi największą część bogactwa krajowego. Na roli pracuje 35 procent ogółu ludności. Skutkiem olbrzymiego obszaru i różnic klimatycznych, produkty rolne przedstawiają olbrzymią rozmaitość, począwszy od pomarańcz i bawełny, a skończywszy na pszenicy i wełnie.

RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki tworzą **"Federalną Republikę,"** w skład której wchodzi 48 Stanów, jeden dystrykt, jedno terytorjum i wyspy. Stany są niezawisłymi, lecz złączonymi w jedną całość. Rząd kraju opiera się na prawie fundamentalnem pisanem, które zwie się konstytucją, stanowiącą najwyższe prawo kraju.

Konstytucja została przyjęta w mieście Filadelfji, w roku 1787, gdy po uwolnieniu się od panowania Anglji, delegaci trzynastu kolonij zebrali się celem opracowania formy rządu. Z tych **"oryginalnych trzynastu"** liczba stanów wzrosła obecnie do 48.

W Stanach Zjednoczonych są dwa rodzaje rządu: Rząd ogólnokrajowy, czyli federalny i rząd stanowy, i tym systemem naród rządzi krajem przez pośrednictwo przedstawicieli wybieralnych przez ogół obywateli.

W zakres rządu federalnego wchodzi:—stosunek z innymi krajami, wypowiadanie wojny i zawarcie pokoju, nadzór nad armją i marynarką, poczta, określenie stosunku pomiędzy stanami, utrzymanie usługi granicznej, nakładanie i zbieranie cła, bicie monety, druk banknotów, udzielanie patentów, ustanawianie miar i wag, imigracja, naturalizacja i sprawy bankructw.

Rząd stanów poszczególnych załatwia wyłącznie sprawy we własnym stanie, czyli wewnętrzne.

RZĄD FEDERALNY

Zakres władzy rządu federalnego rozdzielony jest na trzy Wydziały (Departments): **Wykonawczy** (Executive), **Prawodawczy** (Legislative) i **Sądowniczy** (Judicial).

Prezydent jest przedstawicielem władzy wykonawczej. Ubiegać się o ten urząd mogą wyłącznie obywatele urodzeni w tym kraju i liczący nie mniej, niż 36 lat życia. Wybory na prezydenta odbywają się co 4 lata. — Obowiązkiem jego przedewszystkiem jest wykonywanie praw uchwalonych przez Kongres. Jest on naczelnym wodzem siły zbrojnej lądowej i morskiej. Naznacza członków swego gabinetu, swych doradców, kierujących poszczególnymi departamentami rządu, którzy są tylko przed nim odpowiedzialni za swe czynności. Ma on prawo obsadzania wielu ważnych urzędów; poleca Kongresowi uchwalanie praw potrzebnych i pożytecznych; załatwia wszelkie sprawy zagraniczne i zawiera traktaty z obcymi mocarstwami. Posiada z pewnemi ograniczeniami władzę odmówienia sankcji prawom przez Kongres uchwalonym.

Wszystkie postanowienia prezydenta podlegają koniecznie zatwierdzeniu przez senat.

Departament **prawodawczy** ustanawia prawa. Departament ten składa się z dwóch izb: Senatu i Izby Reprezentantów. Senat wraz z Izbą Reprezentantów tworzą razem **Kongres.**

Departament Sądowniczy składa się z czterech poszczególnych działów. Najważniejszym jest **Sąd Najwyższy** (Supreme Court).

ADMINISTRACJE STANOWE

Każdy z 48-miu stanów ma sobie pozostawione prawo ustanawiania konstytucji i stanowych praw statutowych, oraz kompletny samorząd wewnętrzny. Władze wszystkich stanów są mniej więcej podobne do siebie i egzystują wszędzie na mocy swoich konstytucyj, określających je nawet bardziej szczegółowo, aniżeli to dzieje się w konstytucji związkowej. Instytucje te można podzielić na **centralne** instytucje stanowe i **lokalne**, należące do mniejszych jednostek administracyjnych, jak naprzykład gminy, powiaty lub miasta i miasteczka, albo wsie. Cała różnica jest ta, że stan jako jednostka państwowa **sam stwarza swe instytucje.** Instytucje zaś pomniejszych podziałów stanu, jak n. p. powiaty, lub gminy, egzystują na mocy przywilejów nadanych tym powiatom, lub gminom przez legislatury stanów lub też przez trybunały, upoważnione **przez nie do tego.**

Władzą **prawodawczą** stanu jest legislatura, składająca się z dwóch izb: — Senatu i Izby delegatów. W senacie przewodniczy **zastępca gubernatora,** w Izbie — **mówca** (Speaker).

Władzą **wykonawczą** stanu jest gubernator (Governor), a w razie jego ustąpienia zastępca (Lieutenant-Governor). Gubernator posiada w swoim stanie atrybucje władzy, podobne do władzy prezydenta. Gubernator i jego zastępcy są wybierani bezpośrednio przez lud.

Władzą **sądowniczą** są sądy stanowe.

W większości stanów zazwyczaj urzędują: **sekretarz stanu, skarbnik, doradca główny, kontroler i kierownik szkolnictwa.** — Czas urzędowania i płace są najrozmaitsze, stosownie do zaludnienia stanu.

ADMINISTRACJE LOKALNE

Administracja lokalna w Stanach Zjednoczonych jest ustanowiona przez każdy ze stanów niezależnie. W tych warunkach siłą rzeczy istnieją niezliczone odrębności i **różnice w organizacji i w zakresie władzy czynników administracji w** różnych stanach.

POWIAT (COUNTY)

Między dystryktami administracji lokalnej w Stanach Zjednoczonych najpospolitszym jest powiat. Każdy stan podzielony jest na okręgi, zwane powiatami. Przy wielkich różnicach organizacji i kompetycji

władz powiatowych, są jednak ważne rysy wspólne, które nadają administracji powiatowej cechy fundamentalnego podobieństwa w całych Stanach Zjednoczonych.

Powiat amerykański zajmuje zupełnie inne miejsce w ogólnym planie administracji publicznej, niż dystrykty lokalne w krajach europejskich. — Nazwa **"County"** wskazuje na historyczny związek z "hrabstwem" angielskiem, z którego rozwinął się powiat amerykański.

Jest około 3,000 powiatów w Stanach Zjednoczonych. Przeważna ilość większych stanów ma od 60 do 100 powiatów każdy. Najwięcej powiatów ma stan Texas, bo 243; najmniej mają Rhode Island — pięć i Delaware — trzy.

Co do obszaru i liczby ludności powiaty wykazują wielkie różnice, lecz na ogół powiaty amerykańskie są znacznie mniejsze, zarówno pod względem obszaru jak liczby ludności, od hrabstwa w Anglji, departamentów we Francji, i prowincji w Prusiech, w Belgji, Włoszech i Hiszpanji. Około dwie trzecie powiatów ma od 300 do 800 mil kwadratowych. Najczęściej spotyka się powiaty o obszarze od 400 do 600 mil kwadratowych. Przeszło połowa powiatów ma od 10,000 do 30,000 ludności, lecz w północnych stanach nadatlantyckich przeszło połowa powiatów ma ponad 50,000 ludności, podczas gdy w stanach południowych i w stanach, leżących na zachód od regjonu suchych równin, wiele powiatów ma mniej niż 10,000 ludności.

Dziewięć dziesiątych powiatów ma wybitnie rolniczy charakter, lecz znaczna liczba powiatów zawiera wielkie miasta, i najważniejszymi powiatami są te, które obejmują największe miasta — jak miasto New York (składające się z czterech powiatów). Chicago, Philadelphia, St. Louis, Boston, Baltimore, San Francisco i Denver. W niektórych z tych powiatów administracja powiatowa jest częściowo włączona w administrację miejską.

Nietylko miejscowe władze powiatowe, lecz nawet główne czynniki rządu stanowego wybierane są w każdym powiecie z osobna i poddane są małej, lub nieskutecznej kontroli rządu centralnego w stanach. Rząd Stanów Zjednoczonych niema żadnej kontroli nad urzędnikami powiatowymi, lub innymi lokalnymi urzędami z wyboru.

PODATKI I ASESMENTY

Powiat we wszystkich stanach z wyjątkiem dwóch trzecich stanów Nowej Anglji, jest dystryktem o wielkiem znaczeniu w administracji finansowej. Nakłada on podatki i spełnia wiele ważnych funkcji. — W większości stanów urzędnicy powiatowi działają także, jako agenci do pobierania dochodów stanowych, a często także do pobierania dochodów drobniejszych dystryktów lokalnych. W stanach południowych i zachodnich majątek bywa szacowany dla opodatkowania przez urzędników powiatowych, a w wielu innych stanach urzędnicy powiatowi mają pewną kontrolę nad lokalnymi podatkami.

Wielka liczba urzędników, wybieranych w każdym powiecie, czyni powiat ważnym dystryktem wyborczym. Powiat jest także zawsze jednostką dla obliczania głosów na urzędników większych okręgów, jak stanowych, lub posłów do Kongresu. Na znaczenie powiatu, jako okręgu wyborczego wskazuje wielkie znaczenie komitetów powiatowych partji politycznych w wielu stanach.

WŁADZE POWIATOWE

Regulaminy dla spokoju i bezpieczeństwa w powiecie są uchwalane przez **"konwencje powiatowe"**, albo przez **"komisarzy powiatowych"**, którzy mają władzę wykonawczą i zawiadują budynkami powiatowymi, mostami, więzieniami szkołami i drogami bitemi.

Każdy powiat posiada swego sekretarza (Clerk), który prowadzi akty urodzeń, śmierci, podatków. listę głosujących i t. p.

Szeryf — jest wykonawcą wyroków sądowych.

Skarbnik — przyjmuje i wypłaca pieniądze uchwalane przez komisarzy.

Koroner — bada wypadki, nagłej lub gwałtownej śmierci, w celu określenia przyczyny i w potrzebie oddaje winnego sądom.

Oprócz tego są w powiecie: **prokurator, kontroler, komisja nadzorcza (Supervisor).**

Sądy są: okręgowe, apelacyjne. wyższe, sieroce i spadkowe.

WŁADZE MIEJSKIE

Władzą wykonawczą jest **burmistrz (Mayor), który w wielkich** miastach ma swój doradczy gabinet i zarządza policją.

Władzą **prawodawczą** są radcy miejscy (aldermani). Przewodniczącym rady miejskiej jest mayor.

Rada miejska ma prawo nadawania koncesji, zaprowadzenia ulic, mostów. wodociągów, parków i zawiaduje majątkiem miasta.

Ciałem **sądowniczem** miasta są różne sądy — tak zwane miejskie **(municipal)**, sądy pokoju **(Justice of the Peace courts)**. W niektórych miastach są specjalni sędziowie policyjni **(police magistrate)**. Sędziowie są albo obierani przez obywateli, lub też mianowani przez władze miejskie, jak burmistrz, lub rada miasta.

WYJĄTKI PRAWA KONSTYTUCYJNEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Kongres ma zbierać się przynajmniej raz do roku. Jeden stan nie może unieważniać czynności drugiego. Kongres ma prawo przyjąć tyle nowych stanów, ile zechce. Konstytucja zapewnia każdemu obywatelowi szybki proces przed ławą przysięgłych.

Stan nie musi szanować wyroków prawnych drugiego stanu.

Kongres nie może uchwalić prawa, w celu ukarania za przestępstwa już popełnione.

Projekty prawne natury finansowej mogą wychodzić tylko od Izby Reprezentantów.

Osoba popełniająca przestępstwo w jednym stanie, nie może otrzymać przytułku w drugim.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych nie zezwala na zbyt wygórowane kaucje i na okrutne kary.

Traktaty z obcemi mocarstwami zawiera prezydent a ratyfikuje Senat.

W Senacie Stanów Zjednoczonych, stan Rhode Island lub Nevada, ma równy głos ze stanem New York lub Illinois.

Gdy Kongres uchwala prawo bankructwa, znosi wszystkie prawa stanowe w tej materji.

Przez same tylko pisanie nie można popełnić zdrady przeciw Stanom Zjednoczonym. By zaszła zdrada potrzebny jest czyn widoczny.

Kongres nie może uszczuplać praw dzieci osób skazanych za zbrodnię lub przestępstwa.

Terytorja wysyłają do Kongresu po jednym delegacie, który ma prawo brać udział w debatach, lecz niema prawa głosować.

Wiceprezydent, który z urzędu przewodniczy w Senacie, nie głosuje z wyjątkiem, gdy głosy dzielą się równo.

Jeżeli prezydent zawetuje jaką uchwałę Kongresu, nie jest ona prawem, dopóki obydwie izby nie uchwalą jej powtórnie dwiema trzeciemi głosów.

Urzędnik w służbie Stanów Zjednocznych, nie może przyjąć tytułu, orderu lub zaszczytu bez zezwolenia Kongresu.

Rząd nie zwraca pieniędzy, które zginęły na poczcie. Registrowanie listu nie ubezpiecza jego zawartości.

Izba reprezentantów, może oskarżyć prezydenta o każde przestępstwo, sądem w tym wypadku jest Senat.

Jeżeli prezydent przetrzyma uchwały kongresu bez odpowiedzi dłużej niż dziesięć dni, gdy Kongres jest w sesji, uchwała staje się prawem bez podpisu prezydenta.

Monety srebrne niższe od dolara są prawnym środkiem płatniczym tylko do wysokości pięciu dolarów. Monety niklowe i miedziane, nie są

wcale prawnym środkiem płatniczym.

Członek Kongresu jest wybierany na dwa lata; wolno jest wybierać tę samą osobę tyle razy z rzędu, ile się będzie podobać wyborcom.

Poprawki do Konstytucji wymagają dwóch trzecich głosów każdej izby Kongresu i muszą być ratyfikowane przynajmniej przez trzyczwarte wszystkich stanów.

Jeżeli rząd centralny powołuje do służby milicję stanową, wychodzi ona z pod władzy stanu i przechodzi pod władzę prezydenta.

Prezydent Stanów Zjednoczonych musi mieć przynajmniej 35 lat, Senator 30, Kongresman 25 lat. Prezydent musi być stałym mieszkańcem Stanów Zjednoczonych przez czternaście lat.

Wielka ława przysięgłych (Grand Jury) jest trybunałem tajnym i może wysłuchać tylko jedną stronę sprawy. Trybunał ten tylko decyduje, czy jest dostateczna racja dla procesu. Składa się z 24 osób, z których 12 wystarcza dla wydania wyroku. Obywatel naturalizowany nie może zostać Prezydentem ani Wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych. Dziecko płci męskiej, urodzone z rodziców amerykańskich na obcej ziemi, ma równe prawo do urzędu Prezydenta, jak i dziecko urodzone na ziemi amerykańskiej.

ZASADY PRAWA KRYMINALNEGO

Zwrot skradzionej własności nie znosi przestępstwa złodzieja.

Kobiety są zrównane z mężczyznami w odpowiedzialności za przestępstwa.

Każdy obywatel jest obowiązany usłuchać szeryfa, gdy ten żąda pomocy przy aresztowaniu przestępcy.

Nietykalność mieszkania prywatnego nie istnieje dla osoby oskarżonej o zbrodnię.

Sprzeniewierzenie może popełnić tylko sługa lub klerk, albo agent lub urzędnik korporacji.

Nie można dowodzić wobec prawa istnienia dwużeństwa, jeżeli jedno z małżonków było nieobecne i nie dało o sobie żadnej wiadomości w ciągu pięciu lat.

Wielka kradzież liczy się od sumy 25 dolarów; niżej tej sumy — mała kradzież.

Podpalenie jest w pierwszym stopniu, jeżeli się popełnia w nocy i jeżeli budynek podpalony jest zamieszkały.

Nietrzeźwość nie jest punktem usprawiedliwiającym zbrodnię, lecz "delirium tremens" jest uważany za rodzaj warjacji.

W sprawie o napaść wystarcza dowieść usiłowania napaści. "Pobicie" musi być rzeczywistym gwałtem fizycznym.

Urzędnik policyjny niema prawa aresztować bez rozkazu sędziego (warrant), chyba, że wie osobiście o winie oskarżonego.

Przypadek nie jest zbrodnią, o ile nie zachodzi karygodne niedbalstwo. Człowiek strzelający do złodzieja, a trafiający przypadkiem inną osobę, nie jest mordercą.

Rabunek w pierwszym stopniu może być popełniony tylko w nocy lub wieczorem, gdy jest tak ciemno, że nie widać twarzy człowieka.

Morderstwo pierwszego stopnia zachodzi wtedy, gdy jest obmyślane z góry ze złośliwością lub popełnione podczas pełnienia innego czynu zbrodniczego.

Zabicie w pojedynku jest morderstwem; wyzwanie lub przyjęcie wyzwania jest przestępstwem.

Fałszywa przysięga, gdy jest zrobiona rozmyślnie, jest krzywoprzysięstwem i zbrodnią.

Gdy się nie jest pewnym, należy dodawać wyrazy: o ile sądzę, jestem poinformowany i t. d. — Namawianie do krzywoprzysięstwa jest zbrodnią.

PRAWO ZNALEŹNEGO

Właściciel hotelu lub handlu niema żadnego prawa do cudzej własności, znalezionej na jego gruncie.

ŚWIĘTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W Stanach Zjednoczonych mamy 8 świąt, które przez prawie wszystkie stany są obchodzone.

1. **Nowy Rok.**

2. **Urodziny Washingtona,** 22 lutego, obchodzone są uroczyście przez wszystkie stany, ponieważ Washington był twórcą Stanów Zjednoczonych. Washington urodził się w roku 1732 w Bridge Creek, Va., a zmarł w roku 1799 bez potomstwa.

3. **Decoration Day,** Dzień Wieńczenia grobów, obchodzony jest uroczyście dnia 30 maja w celu wieńczenia grobów tych bohaterów, którzy polegli na polu walki podczas wojny domowej. Stany północne prowadziły wojnę przeciw stanom południowym i dlatego uroczystość ta do stanów: Florida, Louisiana, Mississippi, North Carolina i Texas nie odnosi się wcale. Wieńczenie grobów poległych bohaterów zczasem zamieniło się na dekorowanie grobów własnych krewnych, coś w rodzaju naszych "Zaduszek".

4. **Independence Day,** Dzień Niepodległości, 4-go lipca (Fourth of July) — jest największem świętem w Stanach Zjednoczonych, obchodzonem na pamiątkę wywalczenia niepodległości kraju. Akt niepodległości przedłożony został Kongresowi 4-go lipca, 1776, chociaż na podpisy wszystkich delegatów było trzeba czekać aż do dnia 2-go sierpnia, ponieważ niektórzy reprezentanci czekać musieli na instrukcje od swoich wyborców.

5. **Labor Day,** Dzień Robotników, obchodzony w pierwszy poniedziałek miesiąca września. Urzędy federalne są dnia tego pozamykane a organizacje robotnicze paradują po ulicach i odbywają swe zgromadzenia. Jest to święto robotnicze, zaprowadzone staraniem organizacji robotniczej zwanej "American Federation of Labor".

6. **Columbus Day,** Dzień Kolumba, obchodzony 12-go października na pamiątkę odkrycia Ameryki. — Dnia tego, roku 1492 odkrył Kolumb pierwszą wyspę niedaleko brzegów Ameryki, którą nazwał San Salvador. Święto Kolumba nie jest obchodzone przez wszystkie stany Ameryki.

7. **Dzień Pułaskiego** 11 listopada.

8. **Thanksgiving Day,** — Dzień Dziękczynny, jest ustanowiony do składania Bogu podzięki za błogosławieństwo i za urodzaje całoroczne. Jest to właściwie uroczystość rolnicza, proklamowana przez prezydenta i przez gubernatorów, jako święto legalne. Dzień Dziękczynny zaprowadzony został w roku 1621 w mieście Plymouth. Przypada on zawsze na ostatni czwartek w miesiącu listopadzie. — Niektórzy Amerykanie nazywają Dzień Dziękczynny żartobliwie "Turkey Day", ponieważ tego dnia stoły w każdym amerykańskim domu zastawione są pieczonymi indykami, a conajmniej kurami.

8. **Christmas Day,** Boże Narodzenie, 25-go grudnia.

SZTANDAR STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Sztandar Stanów Zjednoczonych posiada trzynaście równoległych pasów — na przemian siedm czerwonych i sześć białych, i niebieskie pole prostokątne zajmujące czwartą część sztandaru od góry, ze strony drzewca, aż do czwartego czerwonego pasa, licząc od góry. Na tem niebieskiem polu znajdują się białe gwiazdy o pięciu promieniach, umieszczone w sześciu równoległych podłużnych rzędach i w czterech rzędach pionowych. Każda gwiazda przedstawia jeden stan, obecnie więc gwiazd tych jest 48. W razie przyjęcia nowego stanu do Unii, liczbę gwiazd powiększa się zacząwszy od 4-go lipca, po przyjęciu nowego stanu.

Sztandary narodowe, z wyjątkiem sztandarów wojskowych, mają być następujących rozmiarów:

Szerokość sztandaru dowolna (1).

Długość — 1.9 szerokości sztandaru.

Szerokość niebieskiego pola — 7/13 szerokości sztandaru.

Długość niebieskiego pola—0.16 szerokości sztandaru.

Ci, Którzy Podpisali Deklarację Niepodległości

Nazwisko, Delegat z	Fach	Miejsce Urodzenia	Data Urodzenia	Data Śmierci
Adams, John (Mass.)	Lawyer	Braintree (Quincy) Mass.	1735, Oct. 30	1826, July 4
Adams, Samuel (Mass.)	Brewer	Boston, Mass	1722, Sept. 27	1803, Oct. 2
Bartlett, Josiah (N. H.)	Phys., Law.	Amesbury, Mass	1729, Nov. 21	1795, May 19
Braxton, Carter (Va.)	Farmer	King & Queen C. H., Va.	1736, Sept. 10	1797, Oct. 10
Carroll, Charles (Md.)	Lawyer	Annapolis, Md	1737, Sept. 20	1832, Nov. 14
Chase, Samuel (Md.)	Jurist	Princess Anne, Md	1741, April 17	1811, June 19
Clark, Abraham (N. J.)	Law., Fin.	Elizabeth, N. J	1726, Feb. 15	1794, Sept. 15
Clymer, George (Penn.)	Merchant	Philadelphia, Pa.	1739, March 16	1813, Jan. 23
Ellery, William (R. I.)	Jurist	Newport, R. I.	1727, Dec. 22	1820, Feb. 15
Floyd, William (N. Y.)	Soldier	Brookhaven, N. Y	1734, Dec. 17	1821, Aug. 4
Franklin, Benjamin (Penn.)	Print., Pub.	Boston, Mass	1706, Jan. 17	1790, April 17
Gerry, Elbridge (Mass.)	Merchant	Marblehead, Mass	1744, July 17	1814, Nov. 23
Gwinnett, Button (Ga.)	Merchant	Down Hatherly, Eng.	1732	1777, May 19
Hall, Lyman (Ga.)	Phys., Jurist	Wallingford, Conn	1724, April 12	1790, Oct 19
Hancock, John (Mass.)	Merchant	Braintree (Quincy) Mass.	1737, Jan. 12	1793, Oct. 8
Harrison, Benjamin (Va.)	Farmer	Berkeley, Va.	1726, April 5	1791, April 24
Hart, John (N. J.)	Farmer	Stonington, Conn.	1707	1779, May 11
Hewes, Joseph (No. Car.)	Merchant	Kingston, N. J	1730, Jan. 23	1779, Nov. 10
Heyward, Thos. Jr. (S. C.)	Law., Farm.	St. Luke's P., S. C.	1746, July 28	1809, March 6
Hooper, William (N. C.)	Lawyer	Boston, Mass	1742, June 17	1790, Oct.
Hopkins, Stephen (R. I.)	Mer., Judge.	Providence, R. I.	1707, March 7	1785, July 13
Hopkinson, Francis (N. J.)	Jur.; Music.	Philadelphia, Pa.	1737, Sept. 21	1791, May 9
Huntington, Samuel (Conn.)	Jurist	Windham Cy., Conn	1731, July 3	1796, Jan. 5
Jefferson, Thomas (Va.)	Lawyer	Old Shadwell, Va.	1743, April 13	1826, July 4
Lee, Richard Henry (Va.)	Farmer	Stratford, Va	1732, Jan. 20	1794, June 19
Lee, Francis Lightfoot (Va.)	Farmer	Stratford, Va	1734, Oct. 14	1797, Jan. 11
Lewis, Francis (N. Y.)	Merchant	Landaff, Wales	1713, March	1803, Dec. 30
Livingston, Philip (N. Y.)	Merchant	Albany, N. Y	1716, Jan. 15	1778, June 12
Lynch Thomas, Jr. (S. C.)	Farmer	Winyah, S. C.	1749, Aug. 5	1779, (at sea.)
McKean, Thomas (Del.)	Law., Sold.	New London, Pa	1734, o.s. Mh 19	1817, June 24
Middleton, Arthur (S. C.)	Farmer	Middleton Place, S. C (Charleston)	1742, June 26	1787, Jan. 1
Morris, Lewis (N. Y.)	Farmer	Morrisania, N. Y., (The Bronx, N. Y. C.)	1726, April 8	1798, Jan. 22
Morris, Robert (Penn.)	Merchant	Liverpool. Eng.	1734, Jan. 20	1806, May 8
Morton, John (Penn.)	Jurist	Ridley, Pa.	1724	1777, April
Nelson, Thos., Jr. (Va.)	Soldier	Yorktown, Va.	1738, Dec. 26	1789, Jan. 4
Paca, William (Md.)	Jurist	Abingdon, Md.	1740, Oct. 31	1799, Oct. 23
Paine, Rob't Treat (Mass.)	Rev., Jurist	Boston, Mass	1731, March 11	1814, May 12
Penn, John (No. Car.)	Lawyer	Near Port Royal, Va.	1741, May 17	1788, Sept. 14
Read. George (Del.)	Jurist	Near North East, Md	1733, Sept. 18	1798, Sept. 21
Rodney, Caesar (Del.)	Jurist	Dover, Del	1728, Oct. 7	1784, June 29
Ross, George (Penn.)	Jurist	New Castle, Del.	1730, May 10	1779, July 14
Rush, Benjamin (Penn.)	Physician	Byberry, Pa. (Philadelphia)	1745, Dec. 24	1813, April 19
Rutledge, Edward (S. C.)	Law., Sold.	Chr. Ch. Par., S. C.	1749, Nov. 23	1800, Jan. 23
Sherman, Roger (Conn.)	Lawyer	Newton, Mass	1721, April 19	1793, July 23
Smith, James (Penn.)	Lawyer	Ireland	1713	1806, July 11
Stockton, Richard (N. J.)	Lawyer	Near Princeton, N. J.	1730, Oct. 1	1781, Feb. 28
Stone, Thomas (Md.)	Lawyer	Charles Cy., Md	1743	1787, Oct. 5
Taylor, George (Penn.)	Iron M'f'r.	Ireland	1716	1781, Feb. 23
Thornton, Matthew (N. H.)	Phys., Jurist	Ireland	1714	1803, June 24
Walton, George (Ga.)	Jurist, Sold.	Pr. Edw. Cy., Va	1741	1804, Feb. 2
Whipple, William (N. H.)	Mer., Jurist.	Kittery, Me	1730, Jan. 14	1785, Nov. 28
Williams, William (Conn.)	Mer., Jurist.	Lebanon, Conn.	1731, April 23	1811, Aug. 2
Wilson, James (Penn.)	Jurist	Carskerdo, Scotland	1742, Sept. 14	1798, Aug. 28
Witherspoon, John (N. J.)	Coll. Pres.	Gifford, Scotland	1723. Feb. 5	1794, Nov. 15
Wolcott, Oliver (Conn.)	Jurist, Sold.	Windsor, Conn.	1726, Dec. 1	1797, Dec. 1
Wythe, George (Va.)	Lawyer	Elizabeth City, Va. (Back River)	1726	1806, June 8

Statystyki Imigracyjne Stanów Zjednoczonych

Źródło: United States Department of Labor.

Dokładna Liczba Obconarodowców Wpuszczonych z Wszystkich Krajów: Lata Fiskalne

Year	Number	Year	Number	Year	Number	Year	Number	Year	Number
1820	8,385	1845	114,371	1870	387,203	1895	258,536	1920	430,001
1821	9,127	1846	154,416	1871	321,350	1896	343,267	1921	805,228
1822	6,911	1847	234,968	1872	404,806	1897	230,832	1922	309,556
1823	6,354	1848	226,527	1873	459,803	1898	229,299	1923	522,919
1824	7,912	1849	297,024	1874	313,339	1899	311,715	1924	706,896
1825	10,199	1850	369,980	1875	227,498	1900	448,572	1925	294,314
1826	10,837	1851	379,466	1876	169,986	1901	487,918	1926	304,488
1827	18,875	1852	371,603	1877	141,857	1902	648,743	1927	335,175
1828	27,382	1853	368,645	1878	138,469	1903	857,046	1928	307,255
1829	22,520	1854	427,833	1879	177,826	1904	812,870	1929	279,678
1830	23,322	1855	200,877	1880	457,257	1905	1,026,499	1930	241,700
1831	22,633	1856	200,436	1881	669,431	1906	1,100,735	1931	97,139
1832	60,482	1857	251,306	1882	788,992	1907	1,285,349	1932	35,576
1833	58,640	1858	123,126	1883	603,322	1908	782,870	1933	23,068
1834	65,365	1859	121,282	1884	518,592	1909	751,786	1934	29,470
1835	45,374	1860	153,640	1885	395,346	1910	1,041,570	1935	34,956
1836	76,242	1861	91,918	1886	334,203	1911	878,587	1936	36,329
1837	79,340	1862	91,985	1887	490,109	1912	838,172	1937	50,244
1838	38,914	1863	176,282	1888	546,889	1913	1,197,892	1938	67,895
1839	68,069	1864	193,418	1889	444,427	1914	1,218,480	1939	82 998
1840	84,066	1865	248,120	1890	455,302	1915	326,700	1940	70,756
1841	80,289	1866	318,568	1891	560,319	1916	298,826	Tot.	
1842	104,565	1867	315,722	1892	579,663	1917	295,403	1820-	
1843	52,496	1868	138,840	1893	439,730	1918	110.618	1940	**38,290,443**
1844	78,615	1869	352,768	1894	285,631	1919	141,132		

Krajowy Komitet Partii Demokratycznej

Źródło: World Almanac Questionnaire

(Główne Biuro, National Press Building, Washington, D. C.)

Prezes, Edward J. Flynn, Washington, D. C.; Sekr., L. W. Robert, Jr., Washington, D. C.; Skarbnik, Oliver A. Quale, Jr. (Czynny); Dyr. Publicystyki, Charles Michelson.

Alabama	Marion Rushton, Montgomery	Mrs. Leonard Thomas, Montgomery
Arizona	Sam H. Morris, Globe	Mrs. W. P. Stuart, Phoenix
Arkansas	Col. T. H. Barton, El Dorado	Mrs. E. W. Frost, Texarkana
California	Culbert Olson, Sacramento	Mrs. Helen G. Douglas, Los Angeles
Colorado	James A. Marsh, Denver	Mrs. Marguerite P. Thompson, Salida
Connecticut	David E. Fitzgerald, New Haven	Miss Mary Coughlin, Stratford
Delaware	James M. Tunnell, Georgetown	Mrs. Marguerite Bodziak, Wilmington
Florida	Paul A. Brown	Mrs. Enid Broward Hardee, S. Jacksonville
Georgia	E. D. Rivers, Atlanta	Mrs. Virginia Polhill Price, Louisville
Idaho	Carl E. Brown, McCall	Mrs. Emma Alexander Simons, Boise
Illinois	Edward J. Kelly, Chicago	Mrs. Elizabeth A. Conkey, Chicago
Indiana	Frank M. McHale, Indianapolis	Mrs. Samuel M. Ralston, Indianapolis
Iowa	Frank J. Comfort, Des Moines	Mrs. Mary S. Kelleher, Fort Dodge
Kansas	Lynn Brodrick, Marysville	Mrs. Georgia N. Clark, Richland
Kentucky	Keen Johnson, Frankfort	Mrs. Sam L. Connor, Washington, D. C.
Louisiana	James A. Noe, Monroe	Mrs. Roland B. Howell, Thibodaux
Maine	F. Harold Dubord, Waterville	Miss Helen N. Hanson, Calais
Maryland	W. Preston Lane, Hagerstown	Mrs. Edward J. Colgan, Baltimore
Massachusetts	James M. Curley, Jamaica Plains	Miss Margaret O'Riordan, Jamaica Plains
Michigan	Edmund C. Shields, Lansing	Mrs. Clara D. Van Auken, Detroit
Minnesota	John P. Erickson, Duluth	Mrs. Ida McCabe Kayser, St. Paul
Mississippi	Louis M. Jiggitts, Jackson	Mrs. Mary Louise Kendall, Natchez
Missouri	James P. Aylward, Kansas City	Mrs. Elsie Belle McDaniel, St. Louis
Montana	O. S. Warden, Great Falls	Mrs. W. W. Hamilton, Dodson
Nebraska	James A. Quigley, Valentine	Mrs. Evelyn A. Ryan, Grand Island
Nevada	Edward W. Clark, Las Vegas	Mrs. J. F. McElroy, Wells
New Hamp.	Alvin A. Lucier, Nashua	Mrs. Agnes Collins Dunn, Concord
New Jersey	Frank Hague, Jersey City	Mrs. James Billington, Jersey City
New Mexico	A. T. Hannett, Albuquerque	Mrs. Luella McGaffey Brown, Roswell
New York	Edward J. Flynn, Bronx	Mrs. William H. Good, Brooklyn
No. Carolina	A. D. Folger, Mt. Airy	Miss Beatrice Cobb, Morganton
No. Dakota	Charles J. Vogel, Fargo	Mrs. J. J. Nygaard, Jamestown
Ohio	Chas. Sawyer, Cincinnati	Mrs. Mildred R. Jaster, Columbus
Oklahoma	Robert S. Kerr, Oklahoma City	Mrs. John Catlett, Tulsa
Oregon	Howard F. Latourette, Portland	Mrs. Emily F. Edson, Portland
Pennsylvania	David Lawrence, Pittsburgh	Mrs. Emma Guffey Miller, Slippery Rock
Rhode Island	Theo. Francis Green (Sen.), Wash., D. C.	Mrs. Margaret M. Sullivan, Providence
So. Carolina	Burnet R. Maybank, Columbia	Mrs. C. L. Wheeler, Dillon
So. Dakota	W. W. Howes, Washington, D. C.	Mrs. Esther Jones, Redfield
Tennessee	Edward H. Crump, Memphis	Mrs. Albert E. Hill, Nashville
Texas	Myron Blalock, Marshall	Mrs. Clara Driscoll, Corpus Christi
Utah	Stuart P. Dobbs, Ogden	Mrs. James R. Wolfe, Salt Lake City
Vermont	Frank H. Duffy, Rutland	Miss Ann Powers
Virginia	E. R. Combs, Roanoke	Mrs. John Garland Pollard, Richmond
Washington	Ed. A. Carroll, Wenatchee	Mrs. Jeanette Testu, Seattle
W. Virginia	Arthur B. Koontz, Charleston	Mrs. A. S. Booker, Bluefield
Wisconsin	Charles E. Broughton, Sheboygan	Mrs. George N. Givan, Milwaukee
Wyoming	L. A. Miller, Cheyenne	Mrs. T. S. Taliaferro, Jr., Rock Springs
Alaska	Oscar G. Olson, Juneau	Miss Bertha Perrine, Palmer
Canal Zone	A. P. E. Doyle, Sr., Cristobal	Mrs. L. O. Keen, Balboa
D. of C.	Malcolm S. McConihe, Wash., D. C.	Mrs. J. Borden Harriman, Washington, D. C.
Hawaii	John H. Wilson, Honolulu	Mrs. L. L. McCandless, Honolulu
Philippines	Robt. E. Manley, Naga, Camerines, Sur.	Miss Bessie A. Dwyer, Manila
Puerto Rico	W. R. Bennett, San Juan	Mrs. Sarah A. Mendez, Santurce
Virgin Isl.	Ralph Paiewonsky, St. Thomas	Miss Corinne Barger, c/o Senator Tydings, Washington, D. C.

Obce Konsulaty w New Yorku

Źródło: United States Department of State.

Albania	(see Italy)
Argentina	9 Rockefeller Plaza
*Australia	(see Gr. Britain)
Austria	(see Germany)
Belgium	257 Fourth Ave.
Bolivia	90 Broad.
Brazil	17 Battery Pl.
Bulgaria	71 Wash. Sq. S
*Canada	(see Gt. Britain)
Chile	9 Rockefel. Plaza
China	1250 Sixth Ave.
Colombia	21 West St.
Costa Rica	17 Battery Pl.
Cuba	17 Battery Pl.
Czechoslovakia	1440 Broadway.
Denmark	17 Battery Pl.
Dominican Rep.	17 Battery Pl.
Ecuador	17 Battery Pl.
Egypt	500 Fifth Ave.
Estonia	9 Rockefeller Plaza
Finland	44 Whitehall.
France	610 Fifth Ave.
Germany	17 Battery Pl.
Great Britain	25 Broadway.
Greece	30 Rockefeller Plaza.
Guatemala	90 Broad.
Haiti	90 Broad.
Honduras	17 Battery Pl.
Hungary	25 Broadway
Iceland	(see Denmark)
Iraqi Royal	60 Hudson
Ireland (Eire)	405 Lex. Ave.
Italy	626 Fifth Ave.
Japan	630 Fifth Ave.
Latvia	30 Rockefeller Plaza.
Liberia	277 Broadway.
Lithuania	16 W. 75th St.
Luxemburg	356 W. 123d St.
Mexico	70 Pine St.
Monaco	2 Rector.
Netherlands	10 Rockefeller Plaza
*New Zealand	(see Gt. Britain)
Nicaragua	17 Battery Pl.
Norway	115 Broad.
Panama	90 Broad.
Paraguay	230 Park Ave.
Peru	21 West St.
Poland	151 E. 67th St.
Portugal	15 Moore.
Rumania	595 Madison Ave
Salvador	270 Broadway
San Marino	12 Beach St.
Siam	2 Park Ave.
Spain	515 Madison.
Sweden	630 Fifth Ave.
Switzerland	444 Madison Ave.
Turkey	1775 Broadway
Un. of So. Africa	500 Fifth Ave.
USSR	7 E. 61st St.
Uruguay	17 Battery Pl.
Venezuela	21 West St.
Yugo-Slavia	745 Fifth Ave.

Główne Rzeki Stanów Zjednoczonych

Źródła: U. S. Geological Survey, Army Engineer i Rekordy Rząd. Biura Metereol.

Rzeka	Początek	Ujście	Dług.
Alabama	Junction of Coosa and Tallapoosa Rivers, Elmore County, Ala	Mobile River	315
Allegheny	Potter County, Pa	Ohio River	325
Altamaha	Junction of Oconee and Ocmulgee Rivers, Montgomery County, Ga	Atlantic Ocean	137
Altamaha-Ocmulgee	Junction of Yellow and South Rivers, Newton County, Ga	Atlantic Ocean	392
Androscoggin	Umbagog Lake, Maine	Atlantic Ocean	171
Apalachicola	Junction of Flint and Chattahoochee Rivers, Seminole County, Ga	Gulf of Mexico	90
Apalachicola-Chattahoochee	Towns County, Ga	Gulf of Mexico	500
Arkansas	Lake County, Colo	Mississippi River	1,450
Big Black (Miss.)	Webster County, Miss	Mississippi River	330
Big Horn	Junction of Wind and Popo Agie Rivers, Fremont County, Wyo	Yellowstone River	336
Black (Mo.-Ark.)	Junction of East and West Forks, Reynolds County, Mo	White River	280
Black Warrior	Junction of Locust and Mulberry Forks, Jefferson County, Ala	Tombigbee River	178
Brazos	Junction of Salt and Double Mountain Forks, Stonewall County, Tex	Gulf of Mexico	870
Canadian	Colfax County, N. Mex	Arkansas River	906
Cape Fear	Junction of Haw and Deep Rivers, Chatham County, N. C	Atlantic Ocean	202
Cedar (Iowa)	Dodge County, Minn	Iowa River	329
Cheyenne	Junction of South Fork and Beaver Creek, Fall River County, S. Dak	Missouri River	290
Chippewa	Junction of East and West Forks, Sawyer County, Wis	Mississippi River	183
Cimarron	Colfax County, N. Mex	Arkansas River	600
Clark Fork (Mont.-Idaho)	Silver Bow County, Mont	Columbia River	505
Colorado (Ariz.)	Rocky Mountain National Park, Colo	Ariz.-Sonora Bd. line	1,360
Colorado (Texas)	Dawson County, Texas	Matagorda Bay	840
Columbia	Columbia Lake, British Columbia	Pacific Ocean	1,214
Columbia, Upper	Columbia Lake, British Columbia	To mouth of Snake Riv.	890
Connecticut	Third Connecticut Lake, N. H	Long Island Sound	407
Coosa	Junction of Etowah and Oostanaula Rivers, Floyd County, Ga	Alabama River	286
Cumberland	Junction of Poor and Clover Forks, Harlan County, Ky	Ohio River	687
Delaware	Junction of East and West Branches, at Hancock, N. Y	Deepwater Point on Delaware Bay	296
Deschutes	Lava Lake, Deschutes County, Oreg	Columbia River	250
Des Moines	Junction of East and West Forks, Humboldt County, Iowa	Mississippi River	327
Dolores	Dolores County, Colo	Colorado River	230
Flint	Junction of Mud and Camp Creeks, Fayette County, Ga	Apalachicola River	265
Fox (Wis.)	Columbia County, Wis	Green Bay	175
French Broad	Junction of North and West Forks, Transylvania County, N. C	Tennessee River	210
Genesee	Potter County, Pa	Lake Ontario	144
Gila	Catron County, N. Mex	Colorado River	630
Grand (Mich.)	Jackson County, Mich	Lake Michigan	260
Green (Ky.)	Lincoln County, Ky	Ohio River	360
Green (Utah-Wyo.)	Junction of Wells and Trail Creeks, Sublette County, Wyo	Colorado River	730
Gunnison	Junction of Taylor and East Rivers, Gunnison County, Colo	Colorado River	150
Holston	Junction of North and South Forks, Sullivan County, Tenn	Tennessee	140
Housatonic	Town of Washington, Mass	Long Island Sound	148
Hudson	Henderson Lake, Essex County, N. Y	Upper New York Bay	306
Humboldt	Mouth of Bishop Creek, Elko Co., Nev	Humboldt Sink	290
Illinois	Junction of Kankakee and Des Plaines Rivers, Grundy County, Ill	Mississippi River	273
Iowa	Junction of East and West Branches, Wright County, Ia	Mississippi River	291
James (N. Dak.-S. Dak.)	Wells County, North Dakota	Missouri River	710
James (Va.)	Junction of Jackson and Cowpasture Rivers, Botetourt County, Va	Hampton Roads	340
Jefferson-Beaverhead-Red Rock	Source of Red Rock River in Beaverhead County, Mont	Missouri River	248
John Day	Blue Mountains, Grant County, Oreg	Columbia River	281
Kanawha	Junction of New and Gauley Rivers, Fayette County, W. Va	Ohio River	97
Kanawha-New	Junction of North and South Forks of New River, Ashe County, N. C	Ohio River	352
Kansas	Junction of Smoky Hill and Republican Rivers, Geary County, Kans	Missouri River	169
Kennebec	Moosehead Lake, Maine	Atlantic Ocean	164
Kentucky	Junction of North and Middle Forks, Lee County, Ky	Ohio River	259
Klamath	Lake Ewauna, Klamath Falls, Oreg	Pacific Ocean	250
Little Colorado	Latitude 34°, Apache County, Ariz	Colorado River	300
Little Missouri	Crook County, Wyo	Missouri River	560
Merrimack	Junction of Pemigewassett and Winnipesaukee Rivers, Franklin, N. H	Atlantic Ocean	110
Miami	Indian Lake, Logan County, Ohio	Ohio River	160
Milk	Junction of North and South Forks, Alberta Province	Missouri River	625
Minnesota	Big Stone Lake, Minn	Mississippi River	332
Mississippi	Near Lake Itasca, Minn	Head of Passes	2,470
Mississippi, Upper	Near Lake Itasca, Minn	To mouth of Missouri River	1,205

Główne Rzeki Stanów Zjednoczonych

Źródła: U. S. Geological Survey, Army Engineer i Rekordy Rząd. Biura Metereol.

Rzeka	Początek	Ujście	Dług.
Mississippi-Missouri	Source of Red Rock River, Mont.	Head of Passes	3,988
Missouri	Junction Jefferson, Madison and Gallatin Rivers, Madison County, Mont.	Mississippi River	2,475
Missouri-Red Rock	Source of Red Rock River, Mont.	Mississippi River	2,723
Mobile	Junction of Alabama and Tombigbee Rivers, Baldwin County, Ala.	Mobile Bay	38
Mobile-Alabama-Coosa	Junction of Etowah and Oostanaula Rivers, Floyd County, Ga.	Mobile Bay	639
Mohawk	Junction of East and West Branches, Oneida County, N. Y.	Hudson River	148
Monogahela	Junction of West Fork and Tygart Rivers, Marion County, W. Va.	Ohio River	128
Muskingum	Junction of Tuscarawas and Walhonding Rivers, Coshocton County, Ohio	Ohio River	110
Neches	Van Zandt County, Tex.	Sabine Lake	280
Neosho	Morris County, Kans.	Arkansas River	460
Neuse	Junction of Eno and Flat Rivers, Durham County, N. C.	Pamlico Sound	260
New	Junction of North and South Forks, Ashe County, N. C.	Kanawha River	255
Niobrara	Niobrara County, Wyo.	Missouri River	431
North Canadian	Union County, N. Mex.	Canadian River	760
North Platte	Junction of Grizzly and Little Grizzly Creeks, Jackson County, Colo.	Platte River	618
Nueces	Edwards County, Tex.	Nueces Bay	338
Ohio	Junction of Allegheny and Monongahela Rivers, Pittsburgh, Pa.	Mississippi River	981
Ohio-Allegheny	Potter County, Pa.	Mississippi River	1,306
Osage	Junction of Elm and Onion Creeks, Lyon County, Kans.	Missouri River	500
Ouachita	Polk County, Ark.	Red River	605
Owyhee	Junction of East and South Forks, Owyhee County, Idaho	Snake River	250
Pearl	Neshoba County, Miss.	Gulf of Mexico	490
Pecos	Mora County, N. Mex.	Rio Grande	735
Pee Dee	Junction of Yadkin and Uharie Rivers, Montgomery County, N. C.	Winyah Bay	233
Pee Dee-Yadkin	Watauga County, N. C.	Winyah Bay	435
Pemigewasset	Profile Lake, Grafton County, N. H.	Merrimack River	70
Penobscot	Junction of East and West Branches, Medway, Maine	Atlantic Ocean	101
Platte	Junction of North and South Platte Rivers, North Platte, Nebr.	Missouri River	310
Potomac	Junction of North and South Branches, Hampshire County, W. Va.	Chesapeake Bay	287
Powder	Junction of South and Middle Forks, Johnson County, Wyo.	Yellowstone River	375
Rappahannock	Faquier and Rappahannock Counties, Va.	Chesapeake Bay	185
Red (Okla.-Tex.-La.)	Junction of Prairie Dog Town and North Forks, Tillman County, Okla.	Mississippi River	1,018
Red (U. S.-Can.)	Junction of Otter Tail and Bois de Sioux Rivers, Wilkin County, Minn.	Lake Winnipeg	545
Republican	Junction of North Fork and Arikaree River, Dundy County, Nebr.	Kansas River	445
Rio Grande	San Juan County, Colo.	Gulf of Mexico	1,800
Roanoke	Junction of North and South Forks, Montgomery County, Va.	Albemarle Sound	380
Rock (Ill.-Wis.)	Washington County, Wis.	Mississippi River	300
Sabine	Junction of South and Caddo Forks, Hunt County, Tex.	Sabine Lake	380
Sacramento	Siskiyou County, Calif.	Suisun Bay	382
St. Croix (Minn.-Wis)	Upper St. Croix Lake, Wis.	Mississippi River	164
St. Francis	Iron County, Mo.	Mississippi River	425
St. Johns (Fla.)	Lake Washington, Brevard County, Fla.	Atlantic Ocean	276
St. Joseph	Hillsdale County, Mich.	Lake Michigan	210
Salmon (Idaho)	Custer County, Idaho	Snake River	420
San Joaquin	Junction of South and Middle Forks, Madera County, Calif.	Suisun Bay	350
San Juan	Silver Lake, Archuleta County, Colo.	Colorado River	360
Santee	Junction of Wateree and Congaree Rivers, Richland, S. C.	Atlantic Ocean	143
Santee-Wateree-Catawba	McDowell County, N. C.	Atlantic Ocean	538
Savannah	Junction of Seneca and Tugaloo Rivers, Anderson County, S. C.	Atlantic Ocean	314
Schuylkill	Near Tuscarora, Schuylkill County, Pa.	Delaware River	131
Scioto	Auglaize County, Ohio	Ohio River	237
Shenandoah	Junction of North and South Forks at Riverton, Va.	Potomac River	55
Smoky Hill	Cheyenne County, Colo.	Kansas River	540
Snake	Ocean Plateau, Teton County, Wyo.	Columbia River	1,038
South Fork Shenandoah	Junction of North and South Rivers at Port Republic, Va.	Shenandoah River	100
South Platte	Junction of South and Middle Forks, Park County, Colo.	Platte River	424
Susquehanna	Otsego Lake, Otsego County, N. Y.	Chesapeake Bay	444
Suwanee	Junction of North and Log Rivers, Charlton County, Ga.	Gulf of Mexico	190
Tallahatchie	Tippah County, Miss.	Yazoo River	301
Tallapoosa	Near Embry in Paulding County, Ga.	Alabama River	268
Tar-Pamlico	Person County, N. C.	Pamlico Bay	215
Tennessee	Junction of French Broad and Holston Rivers, Knox County, Tenn.	Ohio River	652
Tennessee-French Broad	Junction of North and West Forks of French Broad, Transylvania County, N. C.	Ohio River	862
Tombigbee	Junction of East and West Forks, Monroe County, Miss.	Mobile River	409

Główne Rzeki Stanów Zjednoczonych

Źródła: U. S. Geological Survey, Army Engineer i Rekordy Rząd. Biura Metereol.

Rzeka	Początek	Ujście	Dług.
Tongue	Junction of North and South Forks, Sheridan County, Wyo.	Yellowstone River	246
Trinity	Junction of East and West Forks, Kaufman County, Tex.	Galveston Bay	360
Wabash	Darke County, Ohio	Ohio River	475
Washita	Hemphill County, Tex.	Red River	500
West Branch Penobscot	Junction of North and South Branches, Somerset County, Maine	Penobscot River	112
White (Ark.-Mo.)	Madison County, Ark.	Mississippi River	690
Willamette	Junction of Coast and Middle Forks, near Eugene, Ore	Columbia River	190
Wisconsin	Lac Vieux Desert, Vilas County, Wis.	Mississippi River	430
Yazoo	Junction of Tallahatchie and Yalobusha Rivers, Leflore County, Miss.	Mississippi River	188
Yellowstone	Park County, Wyo.	Missouri River	671
Yukon	Junction of Lewes and Pelly Rivers, Yukon Province	Bering Sea	1,800

Główne Rzeki w Obcych Krajach

Źródło: Oficjalne Rekordy Poszczególnych Krajów

River	Outflow	Lgth M's
Albany	Hudson Bay	610
Amazon	Atlantic Ocean	3,900
Amu Darya	Aral Sea	1,500
Amur	Tartary Strait	2,900
Arno	Mediterranean	75
Athabaska	Lake Athabaska	765
Back	Arctic Ocean	605
Bra'putra	Bay of Bengal	1,680
Bug	Dnieper River	500
Bug	Vistula River	450
Churchill	Hudson Bay	1,000
Congo	Atlantic Ocean	2,900
Danube	Black Sea	1,725
Darling	Murray River	1,160
Dnieper	Black Sea	1,400
Dniester	Black Sea	800
Don	Sea of Azov	1,100
Drava	Danube River	450
Dvina, Northern	White Sea	400
Ebro	Mediterranean	400
Elbe	North Sea	700
Euphrates	Persian Gulf	1,700
Fraser	Pacific Ocean	695
Gambia	Atlantic Ocean	500
Ganges	Bay of Bengal	1,540
Garonne	Bay of Biscay	385
Hamilton	Lake Melville	350
Hwang Ho	Gulf of Chihli	2,700
Indus	Arabian Sea	1,700
Irrawaddy	Bay of Bengal	1,250

River	Outflow	Lgth M's
Jordan	Dead Sea	200
Kootenay	Columbia Riv.	400
La Plata	Atlantic Ocean	2,300
Lena	Arctic Ocean	2,800
Loire	Bay of Biscay	650
Mackenzie	Beaufort Sea	2,525
Madeira	Amazon River	2,000
Magdalena	Caribbean Sea	950
Maros	Theiss River	500
Marne	Seine River	310
Mekong	China Sea	2,500
Meuse	North Sea	575
Murray	Indian Ocean	2,310
Nelson	Hudson Bay	1,660
Niger	Gulf of Guinea	2,600
Nile	Mediterranean	4,000
Ob	Gulf of Ob	3,200
Oder	Baltic Sea	550
Orange	Atlantic Ocean	1,300
Orinoco	Atlantic Ocean	1,700
Ottawa	St. La. River	685
Paraguay	Parana River	1,500
Parana	Atlantic Ocean	2,450
Peace	Great Slave Rv.	1,065
Pilcomayo	Paraguay Riv.	1,000
Po	Adriatic Sea	420
Red (of No.)	Lake Win'peg	545
Rhine	North Sea	700
Rhone	Gulf of Lion	500
Rio Negro	Amazon River	1,400

River	Outflow	Lgth M's
Rio Theodore Roosevelt (River of Doubt)	Riv. Madeira	950
Saguenay	St. Law. Riv.	405
St. John	Bay of Fundy	390
St. Law'nce	Gulf St. Law.	1,900
St. Maurice	St. Law. Riv.	325
Salween	Gulf of Martaban	1,750
São Francisco	Atlantic Ocean	1,800
Sas'tch'an.	Lake Winnipeg	1,205
Seine	English Chan.	475
Shannon	Atlantic Ocean	250
Si-Kiang	China Sea	1,650
Sungari	Amur River	1,130
Tagus	Atlantic Ocean	550
Thames	North Sea	215
Theiss	Danube River	800
Tiber	Mediterranean	245
Tigris	Euphrates	1,150
Ural	Caspian Sea	1,400
Vistula	Gulf of Danzig	630
Volga	Caspian Sea	2,300
Waikato	Tasman Sea	220
Weser	North Sea	500
Yangtze	China Sea	3,100
Yenisei	Arctic Ocean	2,800
Zambezi	Indian Ocean	1,600

AMERYKAŃSKIE PASZPORTY

Aplikację o paszport zagraniczny obywatele amerykańscy mogą składać w następujących miejscach: Room 262, Department of State, Washington, D. C.; Custom House, New York, N. Y.; Custom House, San Francisco, Cal.; New Post Office, Chicago, Ill.; Federal Building, Seattle, Wash.; Custom House, New Orleans, La.

Zgłaszać się do Klerka Sądu Federalnego, lub do Klerka Sądu Stanowego mającego prawo naturalizowania, gdzie otrzyma się potrzebne formularze.

Aplikanci muszą przedłożyć dowód obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. albo, jeżli urodzeni w St. Zj., certyfikat urodzin lub zaprzysiężony affidavit krewnego lub przyjaciela, który zna aplikanta przynajmniej od piętnastu lat.

Obywatele naturalizowani muszą przedłożyć certyfikat naturalizacji (drugie papiery), lub zatwierdzoną kopię tego certyfikatu.

Każdy aplikant musi się zgłosić w towarzystwie świadka, obywatela Stanów Zjednoczonych, który pod przysięgą potwierdzi tożsamość aplikanta.

Aplikant musi przedłożyć dwie małe fotografie, około 3x3 cali, na cienkim papierze.

Opłata za paszport wynosi $10. Paszport jest ważny na dwa lata i może być odnowiony na następne dwa lata za opłatą $5.

Chronologiczna Lista Papieży

Źródło: Annuario Pontificio

Samozwańczy Papieże podani są tłustym drukiem. (Samozwańczy Papieże byli ci, którzy rościli sobie pretensje do tronu papieskiego). Papieże którzy zamieszkiwali w Avignon znaczeni są literą (A.) c.—okres (mniej więcej).

Papież po świecku obecnie tytułuje się: Władca Państwa Watykańskiego. Dawniej miał tytuł: Władca Świeckich Dóbr Świętego Kościoła Rzymskiego.

Papieskie tytuły duchowne są: Wikariusz Chrystusa, Zastępca Św. Piotra, Biskup Rzymu, Arcybiskup i Metropolita Prowincji Rzymskiej, Prymas Włoch, Patriarcha Zachodu, Najwyższy Arcykapłan Wszechświatowego Kościoła.

Date Cons.	Name of Pope	Date Cons.	Name of Pope	Date Cons.	Name of Pope	Date Cons.	Name of Pope
42	St. Petrus	619	Bonifacius V.	984	Joannes XIV.	1352	Innocentius VI. (A.)
67	St. Linus	625	Honorius I.	985	Joannes XV.	1362	Urbanus V. (A.)
78	St. Cletus	640	Severinus	996	Gregorius V.	1370	Gregorius XI. (A.)
90	St. Clement I.	640	Joannes IV	997	**Joannes XVI.**	1378	Urbanus VI.
100	St. Anacletus	642	Theodorus I.	999	Sylvester II.	1378	**Clement VII. (A.)**
112	St. Evaristus	649	St. Martinus I.	1003	Joannes XVII.	1389	Bonifacius IX.
121	St. Alexander I.	655	St. Eugenius I.	1003	Joannes XVIII.	1394	**Benedictus XIII. (A.)**
132	St. Sixtus I.	657	St. Vitalianus	1009	Sergius IV.	1404	Innocentius VII.
142	St. Telesphorus	672	Deusdedit II.	1012	Benedictus VIII.	1406	Gregorius XII.
154	St. Hyginus	676	Donus I.	1024	Joannes XIX.	1409	Alexander V.
158	St. Pius I.	678	St. Agatho	1033	Benedictus IX.	1410	Joannes XXII.
c167	St. Anicetus	682	St. Leo II.	1044	Gregorius VI.	1417	Martinus V.
c175	St. Soterus	684	St. Benedictus II.	1046	Clement II.	1424	**Clement VIII.**
c182	St. Eleutherus	685	Joannes V.	1048	Damasus II.	1431	Eugenius IV.
193	St. Victor I.	686	Conon	1049	St. Leo IX.	1440	**Felix V.**
203	St. Zephyrinus	687	St. Sergius I.	1055	Victor II.	1447	Nicolaus V.
221	St. Calixtus I.	701	Joannes VI.	1057	Stephanus X.	1455	Calixtus III.
227	St. Urbanus I.	705	Joannes VII.	1058	**Benedictus X.**	1458	Pius II.
233	St. Pontianus	708	Sisinnius	1059	Nicolaus II.	1464	Paulus II.
238	St. Anterus	708	Constantinus I.	1061	**Honorius II.**	1471	Sixtus IV.
239	St. Fabianus	715	St. Gregorius II.	1061	Alexander II.	1484	Innocentius VIII
253	St. Cornelius	731	St. Gregorius III.	1073	St. Gregorius VII.	1492	Alexander VI.
255	St. Lucius I.	741	St. Zacharius	1080	**Clement III.**	1503	Pius III.
257	St. Stephanus I.	752	Stephanus II.	1087	Victor III.	1503	Julius II.
260	St. Sixtus II.	752	St. Stephanus III.	1088	Urbanus II.	1513	Leo X.
261	St. Dionysius	757	St. Paulus I.	1099	Paschalis II.	1522	Hadrianus VI.
272	St. Felix I.	768	Stephanus IV.	1118	Gelasius II.	1523	Clement VII.
275	St. Eutychianus	771	Hadrianus I.	1118	**Gregorius VIII.**	1534	Paulus III.
283	St. Caius	795	St. Leo III.	1119	Calixtus II.	1550	Julius III.
296	St. Marcellinus	816	St. Stephanus V.	1124	Honorius II.	1555	Marcellus II.
304	St. Marcellus I.	817	St. Paschalis I.	1130	Innocentius II.	1555	Paulus IV.
309	St. Eusebius	824	Eugenius II.	1130	**Anacletus II.**	1559	Pius IV
311	St. Melchiades	827	Valentinus	1138	**Victor IV.**	1566	St. Pius V
314	St. Sylvester I.	827	Gregorius IV.	1143	Celestinus II.	1572	Gregorius XIII.
337	St. Marcus	844	Sergius II.	1144	Lucius II.	1585	Sixtus V.
341	St. Julius I.	847	St. Leo IV.	1145	Eugenius III.	1590	Urbanus VII.
352	St. Liberius	855	Benedictus III.	1153	Anastasius IV.	1590	Gregorius XIV.
363	St. Felix II.	858	St. Nicolaus I.	1154	Hadrianus IV.	1591	Innocentius IX.
367	St. Damasus	867	Hadrianus II.	1159	Alexander III.	1592	Clement VIII.
366	**Ursinus**	872	Joannes VIII.	1159	**Victor V.**	1605	Leo XI.
384	St. Siricius	882	Martinus II.	1164	**Paschalis III.**	1605	Paulus V.
399	St. Anastasius I.	884	St. Hadrianus III.	1181	Lucius III.	1621	Gregorius XV.
402	St. Innocentius I.	885	Stephanus VI.	1185	Urbanus III.	1623	Urbanus VIII.
417	St. Zosimus	891	Formosus	1187	Gregorius VIII.	1644	Innocentius X.
418	St. Bonifacius I.	896	**Bonifacius VI.**	1187	Clement III.	1655	Alexander VII.
423	St. Celestinus I.	896	Stephanus VII.	1191	Celestinus III.	1667	Clement IX.
432	St. Sixtus III.	897	Romanus	1198	Innocentius III	1670	Clement X.
440	St. Leo I.	898	Theodorus II.	1216	Honorius III.	1676	Innocentius XI.
461	St. Hilarus	898	Joannes IX.	1227	Gregorius IX.	1689	Alexander VIII.
468	St. Simplicius	900	Benedictus IV.	1241	Celestinus IV.	1691	Innocentius XII.
483	St. Felix III.	903	Leo V.	1243	Innocentius IV.	1700	Clement XI.
492	St. Gelasius I.	903	Christophorus	1254	Alexander IV.	1721	Innocentius XIII
496	St. Anastasius II.	904	Sergius III.	1261	Urbanus IV.	1724	Benedictus XIII.
498	St. Symmachus	911	Anastasius III.	1265	Clement IV.	1730	Clement XII.
514	St. Hormisdas	913	Landonius	1271	Gregorius X.	1740	Benedictus XIV
523	St. Joannes I.	915	Joannes X.	1276	Innocentius V.	1758	Clement XIII.
526	St. Felix IV.	928	Leo VI.	1276	Hadrianus V.	1769	Clement XIV.
530	Bonifacius II.	929	Stephanus VIII.	1276	Joannes XX.	1775	Pius VI.
532	Joannes II.	931	Joannes XI.	1277	Nicolaus III.	1800	Pius VII.
535	St. Agapetus I.	936	Leo VII.	1281	Martinus IV.	1823	Leo XII.
536	St. Silverius	939	Stephanus IX.	1285	Honorius IV.	1829	Pius VIII.
538	Vigilius	942	Martinus III.	1288	Nicolaus IV.	1831	Gregorius XVI.
555	Pelagius I.	946	Agapetus II.	1294	St. Celestinus V.	1846	Pius IX.
560	Joannes III.	956	Joannes XII.	1294	Bonifacius VIII.	1878	Leo XIII.
574	Benedictus I.	963	**Leo VIII.**	1303	Benedictus XI.	1903	Pius X.
578	Pelagius II.	964	Benedictus V.	1305	Clement V.	1914	Benedictus XV.
590	St. Gregorius I.	965	Joannes XIII.	1316	Joannes XXI.	1922	Pius XI.
604	Sabinianus	972	Benedictus VI.	1328	**Nicholas V.**	1939	Pius XII.
607	Bonifacius III.	973	Donus II.	1334	Benedictus XII.		
608	St. Bonifacius IV	974	**Bonifacius VII.**	1342	Clement VI. (A.)		
615	St. Deusdedit I.	975	Benedictus VII.				

TABLICE WAG I MIAR

TROY WEIGHT

1 funt (pound) = 22.816 kubicznych stóp dystylowanej wody o temperaturze 62° Fahrenheita.

Grains	Pennyweight Dwt.	Uncja Ounce	Funt Pound
24 =	1 =	=	
480 =	20 =	1 =	
5760 =	240 =	12 =	1

AVOIRDUPOIS WEIGHT

1 funt = 1.2153 funtów troy

Grains	Drams	(uncje) Ounces	(funt) Pound
gr. 27.34375 =	dr. 1 =	=	
437.5 =	16 =	oz. 1 =	
7000 =	256 =	16 =	lb. 1

APTECZNA WAGA

Grains	Scruples	Drams	Troy Ounces	Pound
gr. 20 =	1			
60 =	3 =	1		
480 =	24 =	8 =	1	
5760 =	288 =	96 =	12 =	lb. 1

APTECZNA MIARA PŁYNÓW

Minims	Fluidrams	Fluidounces	Pints	Gallon
M. 60 =	1			
480 =	8 =	1		
7,680 =	128 =	16 =	0.1 =	C. 1

MIARA PŁYNÓW LUB WINA

1 gill = 7.2187 kubicznych cali

Gills	Pints	Quarts	Gallons	Hogsheads	Pipes	Tun
4 =	1					
8 =	2 =	1				
32 =	8 =	4 =	1			
2016 =	504 =	252 =	63 =	1		
4032 =	1008 =	504 =	126 =	2 =	1	
8064 =	2016 =	1008 =	252 =	4 =	2 =	1

MIARA SYPKA

Pints	Quarts	Gallons	Pecks	Bushels	Quarter
2 =	1				
8 =	4 =	1			
16 =	8 =	2 =	1		
64 =	32 =	8 =	4 =	1	
512 =	256 =	64 =	32 =	8 =	1

MIARA KUBICZNA (SZEŚCIENNA)

Kubiczne Cale	Kubiczne Stopy	Kubiczny Jard
1,728 =	1	
46,656 =	27 =	1

MIARA DŁUGOŚCI

Cale	Stopy	Jardy	Fathoms	Perch	For-longs	Mi-la
12 =	1					
36 =	3 =	1				
72 =	6 =	2 =	1			
198 =	16.5 =	5.5 =	2.75 =	1		
7,920 =	660 =	220 =	110 =	40 =	1	
63,360 =	5280 =	1760 =	880 =	320 =	8 =	1

MIARA POWIERZCHNI

Kwadratowe Cale	Kwadratowe Stopy	Kwadratowe Jardy	Perches	Roods	Akry
144 =	1				
1,296 =	9 =	1			
39,204 =	272.25 =	30.25 =	1		
1,568,160 =	10,890 =	1210 =	40 =	1	
6,272,640 =	43,560 =	4840 =	160 =	4 =	1

WAGA METRYCZNA

1 gram = 1 sześcienny centymetr wody dystylowanej o temperaturze 62° F.

		Gram		Troy Gr.		Avoir. Oz.
Miligram	=	.001	=	.01543		
Centygram	=	.01	=	.15432		
Decygram	=	.1	=	1.54323		
Gram	=	1.	=	15.43235	=	.03528
Dekagram	=	10.	=		=	.3528
Hektogram	=	100.	=		=	3.52758
Kilogram	=	1,000.	=		=	35.2758
Myriogram	=	10,000				
Kwintal	=	100,000				
Tona	=	1,000,000				

TABELKA PORÓWNAWCZA WAG

Uncje (Avoir)	Gramy	Uncje	Gramy	Funty (Avoir)	Gramy
1/16 =	1.772	8 =	226.80	1 =	453.50
⅛ =	3.544	9 =	255.15	2 =	907.18
¼ =	7.088	10 =	283.50	2.2 =	1000.00
½ =	14.175	11 =	311.84	3 =	1360.78
1 =	28.350	12 =	340.20	4 =	1814.37
2 =	56.700	13 =	368.54	5 =	2267.96
3 =	85.050	14 =	396.90	6 =	2727.55
4 =	113.400	15 =	425.25	7 =	3175.14
5 =	141.75			8 =	3628.74
6 =	170.10			9 =	4082.33
7 =	198.45			10 =	4535.92

POJEMNOŚĆ CYSTERNY
na każde 10 cali głębokości.

Średnica cysterny	gal.	Średnica cysterny	gal
25 stóp śred. ma	3059	8 stóp śred. ma	313
20 " " "	1958	7 " " "	239
15 " " "	1101	6½ " " "	206
14 " " "	959	6 " " "	176
13 " " "	827	5 " " "	122
12 " " "	705	4½ " " "	99
11 " " "	592	4 " " "	78
10 " " "	489	3 " " "	44
9 " " "	396	2½ " " "	30

SZYBKOŚĆ BICIA PULSU U CZŁOWIEKA W RÓŻNYM WIEKU JEGO ŻYCIA

U noworodków	na minutę	130	do	140	razy
W pierwszym roku	" "	115	"	130	"
W drugim roku	" "	95	"	110	"
W trzecim roku	" "	85	"	95	"
Od siódmego do czternastego	"	80	"	90	"
W wieku dojrzałym	" "	70	"	75	"
W starości	" "	60	"	75	"

WIELKOŚĆ NIEKTÓRYCH PLANET, ODLEGŁOŚĆ I CZAS ICH OBROTU DOKOŁA SŁOŃCA

NAZWA PLANETY	Średnica w milach	Odległość od słońca w milach	Czas obrotu na około słońca w dniach
Słońce	866,400	....	....
Merkury	3,030	36,000,000	88
Wenus	7,700	67,200,000	225
Ziemia	7,918	92,900,000	865
Mars	4,030	141,500,000	687
Jowisz	86,500	483,300,000	4,333
Saturn	73,000	886,000,000	10,759
Uran	31,900	1,781,900,000	30,687
Neptun	34,800	2,791,600,000	60,181

METRYCZNE MIARY DŁUGOŚCI

	Metrów	Cali	Stóp	Jardów	Mil
Milimetr	= .001	= .03937	= .00328		
Centymetr	= .01	= .3937	= .03280		
Decymetr	= .1	= 3.937	= .32807	= .10936	
Metr	= 1.	= 39.3685	= 3.2807	= 1.0936	
Dekametr	= 10.	=	= 32.807	= 10.936	
Hektometr	= 100.	=	= 328.07	= 109.36	= .0621347
Kilometr	= 1,000.	=	= 3,280.7	= 1,093.6	= .621347
Myrimetr	= 10,000.	=	= 32,807.	10,936.	= 6.213466

METRYCZNE MIARY SYPKIE I PŁYNNE

	Litry	Sześcienne Cale			
Mililitr	= .001	= .061 =	Płynne Sypkie	.00845 .0018	gill pint
Centylitr	= .01	= .61 =	Płynne Sypkie	.0845 .018	gill pint
Decylitr	= .1	= 6.1 =	Płynne Sypkie	.845 .18	gill pint
Litr	= 1.	= 61.02 =	Płynne Sypkie	1.057 .908	kwart kwart
Dekalitr	= 10.	= 610.16 =	Płynne Sypkie	2.641 9.08	galonów kwart
Hektolitr	= 100.	= Sześcienne Stopy 3.531 =	Płynne Sypkie	26.414 2.837	galonów buszli
Kilolitr	= 1,000.	= 35.31 =	Płynne Sypkie	264.141 28.374	galonów buszli
Myrilitr	= 10,000.	= 353.1 =	Płynne Sypkie	2,641.4 283.74	galonów buszli

METRYCZNE MIARY POWIERZCHNI

	Metry kwadr.	Cali kwadr.	Stopy kward.	Jardy kwadr.	Akry
Centymetr kwadr.	= .01	= .155 =			
Decymetr kwadr.	= .1	= 15.5	= .10763	= .01196 =	
Centiar	= 1.	= 1,549.88	= 10.763	= 1.196	= .00025
Ar	= 10.	= 154,988.	= 1076.3	= 119.6	= .0247
Hektar	= 100.	=	= 107630.	= 11959.	= 2.47
Kilometr kwadr.	= 1,000.	= 38.607 Mil kwadratowych =			= 247.
Myrimetr kwadr.	= 10,000.	= .38607 Mil kwadratowych =			= 24708.

TABELKA PORÓWNAWCZA MIAR DŁUGOŚCI

Cale		Centymetry	Cale		Milimetry
12	=	30.48	1/25	=	1.00
11	=	27.94	1/12	=	2.11
10	=	25.40	⅛	=	3.17
9	=	22.86	¼	=	6.35
8	=	20.32	⅓	=	8.46
7	=	17.78	½	=	12.70
6	=	15.24	⅝	=	15.85
5	=	12.70	⅔	=	16.92
4	=	10.16	¾	=	19.05
3	=	7.62	⅚	=	21.15
2	=	5.08	⅞	=	22.19
1	=	2.54	11/12	=	23.28

TEŻ LEKTURA!

Zygmunt ma telefon i jest z tego bardzo dumny.

— Niech pan kiedy zatelefonuje do mnie — mówi.

— Pan ma telefon?

Zygmunt dziwi się:

— To pan nie wie? Czy pan nigdy nie czyta spisu abonentów telefonu?

MA MĄDRĄ ŻONĘ

Antek co drugi dzień jada obiad w restauracji.

— Przecie ty jesteś żonaty — dziwi się znajomy.

— Mimo to co drugi dzień tu mnie spotykasz — mówi Antek. — Widzisz, moja żona co drugi dzień w południe mówi do mikrofonu na temat: “Jak utrzymać męża w domu.”

ILOŚĆ CEGIEŁ POTRZEBNA DO BUDOWY BUDYNKU

(Rachując 7 cegieł na jedną stopę powierzchni)

Powierzchnia ściany w stopach	Liczba cegieł odpowiednia do grubości muru					
	4 cali	8 cali	12 cali	16 cali	20 cali	24 cali
1	7	15	23	30	38	45
2	15	30	45	60	75	90
3	23	45	68	90	113	135
4	30	60	90	120	150	180
5	38	75	113	150	188	225
6	45	90	135	180	225	270
7	53	105	158	210	263	315
8	60	120	180	240	300	360
9	68	135	203	270	338	405
10	75	150	225	300	375	450
20	150	300	450	600	750	900
30	225	450	657	900	1,125	1,350
40	300	600	900	1,200	1,500	1,800
50	375	750	1,125	1,500	1,875	2,250
60	450	900	1,350	1,800	2,250	2,700
70	525	1,050	1,575	2,100	2,625	3,150
80	600	1,200	1,800	2,400	3,000	3,600
90	675	1,350	2,025	2,700	3,375	4,050
100	750	1,500	2,250	3,000	3,750	4,500
200	1,500	3,000	4,500	6,000	7,500	9,000
300	2,250	4,500	6,750	9,000	11,250	13,500
400	3,000	6,000	9,000	12,000	15,000	18,000
500	3,750	7,500	11,250	15,000	18,750	22,500
600	4,500	9,000	13,500	18,000	22,500	27,000
700	5,250	10,500	15,750	21,000	26,250	31,500
800	6,000	12,000	18,000	24,000	30,000	36,000
900	6,750	13,500	20,250	27,000	33,000	40,500
1000	7,500	15,000	22,500	30,000	37,000	45,000

LICZBA ROŚLIN NA AKRZE ZIEMI

stosownie do odstępów w jakich są sadzone

Odstęp	Liczba roślin	Odstęp	Liczba roślin
12x 1 cali	522,720	36x36 cali	4,480
12x 3 "	174,240	42x12 "	12,446
12x12 "	43,560	42x24 "	6,223
16x 1 "	392,040	42x36 "	4,148
18x 1 "	348,480	48x12 "	10,890
18x 3 "	116,160	48x18 "	7,790
18x12 "	29,040	48x24 "	5,445
18x18 "	19,360	48x30 "	4,356
20x 1 "	313,635	48x36 "	3,630
20x20 "	15,681	48x48 "	2,723
24x 1 "	261,360	60x36 "	2,901
24x18 "	15,520	60x48 "	2,178
24x24 "	10,890	60x60 "	1,743
30x 1 "	209,388	8x 1 stóp	5,445
30x 6 "	34,338	8x 3 "	1,815
30x12 "	17,424	8x 8 "	680
30x16 "	13,068	10x 1 "	4,356
30x20 "	10,454	10x 6 "	726
30x24 "	8,712	10x10 "	435
30x30 "	6,970	12x 1 "	3,630
36x 3 "	58,080	12x 5 "	736
36x12 "	14,520	12x12 "	302
36x18 "	9,680	16x 1 "	2,722
36x24 "	7,260	16x16 "	170

NAJWIĘKSZE BANKI W STANACH ZJEDN.

Chase National, New York
National City, New York
Guaranty Trust, New York
Bank of Am., N. T. & S. A., San Francisco
Continental Illinois Bank & Trust Company, Chicago
First National Bank, Chicago
Central Hanover Bank, New York

PRZECIĘTNA WYSOKOŚĆ I WAGA LUDZI

MĘŻCZYZNI

Wysokość	Wiek 15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	50-54
	Waga							
5 st.	113	119	124	127	129	132	134	135
5 st. 1 cal.	115	121	126	129	131	134	136	137
5 st. 2 cal.	118	124	128	131	133	136	138	139
5 st. 3 cal.	121	127	131	134	136	139	141	142
5 st. 4 cal.	124	131	134	137	140	142	144	145
5 st. 5 cal.	128	135	138	141	144	146	148	149
5 st. 6 cal.	132	139	142	145	148	150	152	153
5 st. 7 cal.	136	142	146	149	152	154	156	157

Wysokość	Wiek 15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	50-54
	Waga							
5 st. 8 cal.	140	146	150	154	157	159	161	162
5 st. 9 cal.	144	150	154	158	162	164	166	167
5 st. 10 cal.	148	154	158	163	167	169	171	172
5 st. 11 cal.	153	158	163	168	172	175	177	178
6 st.	158	163	169	174	178	181	183	184
6 st. 1 cal.	163	168	175	180	184	187	190	191
6 st. 2 cal.	168	173	181	186	191	194	197	198
6 st. 3 cal.	173	178	187	192	197	201	204	205

KOBIETY

Wysokość	Wiek 15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	50-54
	Waga							
4 st. 11 cal.	110	113	116	119	122	126	129	131
5 st.	112	115	118	121	124	128	131	133
5 st. 1 cal.	114	117	120	123	126	130	133	135
5 st. 2 cal.	117	120	122	125	129	133	136	138
5 st. 3 cal.	120	123	125	128	132	136	139	141
5 st. 4 cal.	123	126	129	132	136	139	142	144
5 st. 5 cal.	126	129	132	136	140	143	146	148

Wysokość	Wiek 15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	50-54
	Waga							
5 st. 6 cal.	130	133	136	140	144	147	151	152
5 st. 7 cal.	134	137	140	144	148	151	155	157
5 st. 8 cal.	138	141	144	148	152	155	159	162
5 st. 9 cal.	141	145	148	152	156	159	163	166
5 st. 10 cal.	145	149	152	155	159	162	166	170
5 st. 11 cal.	150	153	155	158	162	166	170	174
6 st.	155	157	159	162	165	169	173	177

DZIECI

	Wysokość	Funtów		Wysokość	Funtów		Wysokość	Funtów
Przy urodzeniu	1 st. 1 cal.	8	3 lata	3 st. 4 cal.	36½	8 lat	4 st. 2 cal.	56½
6 miesięcy	2 st. ½ cal.	16	4 lata	3 st. 6 cal.	41	9 lat	4 st. 4 cal.	62
1 rok	2 st. 5 cal.	24	5 lat	3 st. 8 cal.	45	10 lat	4 st. 6 cal.	68
1½ lat	2 st. 8½ cal.	28	6 lat	3 st. 10 cal.	49	11 lat	4 st. 8 cal.	74
2 lata	3 st. 0 cal.	32	7 lat	4 st. 0 cal.	52½	12 lat	4 st. 10 cal.	80

Wzrost Największych Miast Stanów Zjednoczonych, 1870—1940

Źródło: United States Bureau of the Census

	1940 (a)	1930	1920	1910	1900	1890	1880	1870
New York	7,380,259	6,930,446	5,620,048	4,766,883	3,437,202	2,507,414	1,911,698	1,478,103
Chicago	3,384,556	3,376,438	2,701,705	2,185,283	1,698,575	1,099,850	503,185	298,977
Philadelphia	1,935,086	1,950,961	1,823,779	1,549,008	1,293,697	1,046,964	847,170	674,022
Detroit	1,618,549	1,568,662	993,678	465,766	285,704	205,876	116,340	79,577
Los Angeles	1,496,792	1,238,048	576,673	319,198	102,479	50,395	11,183	5,728
Cleveland	878,385	900,429	796,841	560,663	381,768	261,353	160,146	92,829
Baltimore	854,144	804,874	733,826	558,485	508,957	434,439	332,313	267,354
St. Louis	813,748	821,960	772,897	687,029	575,238	451,770	350,518	310,864
Boston	769,520	781,188	748,060	670,585	560,892	448,477	362,839	250,526
Pittsburgh	665,384	669,817	558,343	533,905	451,512	343,904	235,071	139,256
Washington	663,153	486,869	437,571	331,069	278,718	188,932	147,293	109,199
San Francisco	629,553	634,394	506,676	416,912	342,782	298,997	233,959	149,473
Milwaukee	589,558	578,249	457,147	373,857	285,315	204,468	115,587	71,440
Buffalo	575,150	573,076	506,775	423,715	352,387	255,664	155,134	117,714
New Orleans	492,282	458,762	387,219	339,075	287,104	242,039	216,090	191,418
Minneapolis	489,971	464,356	380,582	301,408	202,718	164,738	46,887	13,066
Cincinnati	452,852	451,160	401,247	363,591	325,902	296,908	255,139	216,239
Newark	428,236	442,337	414,524	347,469	246,070	181,830	136,508	105,059
Kansas City, Mo.	400,175	399,746	324,410	248,381	163,752	132,716	55,785	32,260
Indianapolis	386,170	364,161	314,194	233,650	169,164	105,436	75,056	48,244
Houston	386,150	292,352	138,276	78,800	44,633	27,557	16,513	9,382
Seattle	366,847	365,583	315,312	237,194	80,671	42,837	3,533	1,107
Rochester	324,694	328,132	295,750	218,149	162,608	133,896	89,366	62,386
Louisville	318,713	307,745	234,891	223,928	204,731	161,129	123,758	100,753
Denver	318,415	287,861	256,491	213,381	133,859	106,713	35,629	4,759
Portland, Ore.	307,572	301,815	258,288	207,214	90,426	46,385	17,577	8,293
Columbus, Ohio	304,936	290,564	237,031	181,511	125,560	88,150	51,647	31,274
Oakland	304,909	284,063	216,261	150,174	66,960	48,682	34,555	10,501
Atlanta	302,538	270,366	200,616	154,839	89,872	65,533	37,409	21,789
Jersey City	301,012	316,715	298,103	267,779	206,433	163,003	120,722	82,546
Dallas	293,306	260,475	158,976	92,104	42,638	38,067	10,358	....
Memphis	291,312	253,143	162,351	131,105	102,320	64,495	33,592	40,226
St. Paul	288,023	271,606	234,698	214,744	163,065	133,156	41,473	20,030
Toledo	281,096	290,718	243,164	168,497	131,822	81,434	50,137	31,584
Birmingham	264,151	259,678	178,806	132,685	38,415	26,178	3,086	....
Providence (b)	253,504	252,981	237,595	224,326	175,597	132,146	104,857	68,904
San Antonio	253,143	231,542	161,379	96,614	53,321	37,673	20,550	12,256
Akron	243,130	255,040	208,435	69,067	42,728	27,601	16,512	10,006
Omaha	223,185	214,006	191,601	124,096	102,555	140,452	30,518	16,083
Dayton	211,456	200,982	152,559	116,577	85,333	61,220	38,678	30,473
Syracuse	205,637	209,326	171,717	137,249	108,374	88,143	51,792	43,051
Oklahoma City	204,517	185,389	91,295	64,205	10,037	4,151	....	....
San Diego	202,038	147,995	74,361	39,578	17,700	16,159	2,637	2,300
Worcester	193,402	195,311	179,754	145,986	118,421	84,655	58,291	41,105
Richmond	190,341	182,929	171,667	127,628	85,050	81,388	63,600	51,038
Fort Worth	177,748	163,447	106,482	73,312	26,688	23,076	6,663	....
Jacksonville	174,336	129,549	91,558	57,699	28,429	17,201	7,650	6,912
Miami	170,877	110,637	29,571	5,471	1,681	....	....	....
Youngstown	167,426	170,002	132,358	79,066	44,885	33,220	15,435	8,075
Nashville	167,415	153,886	118,342	110,361	80,865	76,168	43,350	25,865
Hartford	166,329	164,072	138,036	98,915	79,854	53,230	42,015	37,180
Grand Rapids	164,061	168,592	137,634	112,571	87,565	60,278	32,016	16,507
Long Beach	163,441	142,032	55,593	17,809	2,252	....	....	....
New Haven	160,257	162,655	162,537	133,605	108,027	81,298	62,882	50,840
Des Moines	159,155	142,559	126,468	86,368	62,139	50,093	22,408	12,035
Flint	151,275	156,492	91,599	38,550	13,103	9,803	8,409	5,386
Salt Lake City	150,019	140,267	118,110	92,777	53,531	94,843	20,768	12,854
Springfield, Mass.	148,989	149,900	129,614	88,926	62,059	44,179	33,340	26,703
Bridgeport	146,900	146,716	143,555	102,034	70,996	48,866	27,643	18,969
Norfolk	143,275	129,710	115,777	67,452	46,624	34,871	21,966	19,229
Yonkers	142,404	134,646	100,176	79,803	47,931	32,033	18,891	....
Tulsa	141,750	141,258	72,075	18,182	7,298	....	....	....
Scranton	140,393	143,433	137,783	129,867	102,026	75,215	45,850	35,092
Paterson	139,651	139,513	135,875	125,600	105,171	78,347	51,031	33,579
Albany	130,447	127,412	113,344	100,253	94,152	94,923	90,758	69,422
Chattanooga	128,138	119,798	57,895	44,604	30,154	29,100	12,892	6,093
Trenton	124,685	123,356	119,289	96,815	73,307	57,458	29,910	22,874
Spokane	122,462	115,514	104,437	104,402	36,848	19,922	....	....
Kansas City, Kan.	121,258	121,857	101,177	82,331	51,418	38,316	3,200	....
Fort Wayne	118,193	114,946	86,549	63,933	45,115	....	26,880	17,718
Camden	117,777	118,700	116,309	94,538	75,935	58,313	41,659	20,045
Erie	116,247	115,967	93,372	65,525	52,733	40,634	27,737	19,646
Fall River	115,567	115,274	120,485	119,295	104,863	74,398	48,961	26,766
Wichita	113,540	111,110	72,217	52,450	24,671	23,853	....	....
Wilmington (b)	112,504	106,597	110,168	87,411	76,508	61,431	42,478	30,841
Knoxville	112,002	105,802	77,818	36,346	32,637	22,535	....	....
Cambridge	111,120	113,643	109,694	104,839	91,886	70,028	52,669	39,634
Gary	110,863	100,426	55,378	16,802	....	....	....	....
Reading	110,704	111,171	107,784	96,071	78,961	58,661	43,278	33,930
New Bedford	110,296	112,597	121,217	96,652	62,442	40,733	26,845	21,330
Elizabeth	109,396	114,589	95,783	73,409	52,130	37,764	28,229	20,832
Canton, Ohio	108,337	104,906	87,091	50,217	30,667	26,189	....	....
Tampa	107,674	101,161	51,608	37,782	15,839	5,532	....	....
Tacoma	107,520	106,817	96,975	83,743	37,714	36,006	....	....
Sacramento	105,530	93,750	65,908	44,696	29,282	26,386	21,420	16,283
Peoria	105,003	104,969	76,121	66,950	56,100	....	29,259	22,849
Somerville	102,304	103,908	93,091	77,236	61,643	40,152	24,933	14,685
South Bend	101,410	104,193	70,983	53,684	35,999	21,819	....	....
Lowell	101,331	100,234	112,759	106,204	94,969	77,696	59,475	40,928
Utica	100,534	101,740	94,156	74,419	56,383	44,007	33,914	28,804
Charlotte	100,327	82,675	46,338	34,014	18,091	11,557	....	....
Duluth	100,238	101,463	98,917	78,466	52,969	33,115	3,483	3,131

(a) Preliminary figures. (b) Final figures.

Odległość Pomiędzy Miastami w Stanach Zjedn.

Najkrótszą linją kolejową w milach. Według tabeli departamentu wojny.

Z / Do	New York	Chicago	Philadelphja	St. Louis	Boston	Baltimore	Cleveland	Buffalo	San Francisco	Pittsburgh	Cincinnati	New Orleans	Washington	Minneapolis
Albany	145	832	236	1,028	202	333	480	297	3,106	567	724	1,517	1,142	1,252
Atlanta	876	733	785	611	1,106	688	736	919	2,805	805	492	496	648	1,158
Baltimore	188	802	97	934	418	......	474	398	3,076	334	593	1,184	40	1,222
Bostonu	217	1,034	321	1,230	......	418	682	499	3,308	674	926	1,602	458	1,454
Buffalo	442	525	416	731	499	398	183	......	2,799	270	427	1,256	438	945
Chicago	912	......	821	284	1,034	802	357	525	2,274	468	298	912	790	420
Cincinnati	757	298	666	341	926	593	244	427	2,572	313	......	829	553	718
Clevelandu	584	357	493	548	682	474	......	183	2,631	135	244	1,073	437	777
Columbus, Ohio	637	314	546	428	820	511	138	321	2,588	193	116	935	471	734
Denver	1,934	1,022	1,843	916	2,056	1,850	1,379	1,537	1,371	1,490	1,257	1,347	1,810	884
Detroit	693	272	669	488	750	649	173	251	2,546	321	263	1,092	655	692
Duluth	1,391	479	1,300	728	1,513	1,281	701	1,004	2,238	947	777	1,447	1,269	162
El Paso	2,310	1,465	2,219	1,245	2,414	2,179	1,703	1,915	1,287	1,866	1,586	1,195	2,139	1,521
Galvestonu	1,792	1,144	1,691	860	2,012	1,594	1,408	1,591	2,157	1,481	1,157	410	1,554	1,340
Grand, Rap's, Mich.	821	178	815	462	878	796	332	379	2,452	462	308	1,090	764	598
Helena	2,452	1,540	2,361	1,549	2,574	2,704	283	466	2,457	381	111	888	664	603
Indianapolis	825	183	734	240	965	342	1,897	2,065	1,250	2,008	1,838	2,152	2,320	1,119
Jacksonville, Fla.	983	1,097	892	975	1,213	795	1,085	1,193	3,098	1,057	841	618	755	1,517
Kansas City	1,342	458	1,251	277	1,466	1,211	755	967	1,981	898	618	880	1,171	573
Los Angeles	3,149	2,265	3,058	2,084	3,273	3,018	2,562	2,774	475	2,705	2,425	2,007	2,978	2,301
Louisville	871	304	780	274	1,040	703	358	541	2,468	427	114	778	663	724
Memphis	1,157	527	1,066	311	1,387	969	738	921	2,439	807	494	396	929	897
Milwaukee	997	85	906	369	1,119	887	442	610	2,359	553	383	997	875	335
Minneapolis	1,332	420	1,241	586	1,451	1,222	777	945	2,096	888	718	1,285	1,210	......
Mobile	1,231	929	1,140	647	1,461	1,043	1,029	1,212	2,623	1,098	785	141	1,003	1,233
Montreal	386	841	477	1,051	330	574	623	434	3,115	704	826	1,655	614	1,125
Newark, N. J.	9	903	82	1,056	226	179	575	405	3,177	435	748	1,363	219	1,323
New Haven	76	980	167	1,141	140	264	628	445	3,254	520	833	1,448	304	1,400
New Orleans	1,372	912	1,281	699	1,602	1,184	1,073	1,256	2,482	1,142	829	......	1,144	1,285
New Yorku	......	912	91	1,065	217	188	584	442	3,186	444	757	1,372	228	1,332
Ogden	2,496	1,494	2,315	1,414	2,528	2,296	1,851	2,019	780	1,962	1,792	1,891	2,284	1,316
Omaha	1,405	493	1,314	413	1,527	1,295	1,750	1,018	1,781	961	791	1,080	1,283	381
Philadelphia	91	821	......	974	321	97	493	416	3,095	353	666	1,281	137	1,241
Pittsburgha	444	468	353	621	674	334	135	270	2,742	......	313	1,142	302	888
Portland, Maine	332	1,149	436	1,345	115	533	797	614	3,423	789	1,041	1,717	573	1,569
Portland, Ore.	3,204	2,292	3,113	2,212	3,326	3,094	2,649	2,817	772	2,760	2,590	2,746	3,082	2,042
Providence	190	1,034	281	1,230	45	378	682	499	3,308	634	926	1,562	418	1,454
Quebec	530	1,013	621	1,343	402	718	795	612	3,287	876	1,039	1,827	786	1,438
Richmond, Va.	343	879	252	918	573	155	553	553	3,153	417	581	1,046	115	1,299
Rochester, N. Y.	373	603	361	799	430	354	251	68	2,877	338	495	1,324	394	1,023
St. Joseph, Mo.	1,392	470	1,301	327	1,474	1,261	875	1,058	1,867	948	668	941	1,221	485
St. Louis	1,065	284	974	......	1,230	934	548	731	2,194	621	341	699	894	586
St. Paul	1,322	410	1,231	576	1,444	1,212	767	935	2,086	878	708	1,275	1,200	10
San Antonio	1,943	1,204	1,852	920	2,150	1,755	1,468	1,651	1,911	1,541	1,217	571	1,715	1,320
San Francisco	3,186	2,274	3,095	2,194	3,308	3,076	2,631	2,799	......	2,742	2,572	2,482	3,064	2,096
Seattle	3,151	2,239	3,060	2,332	3,273	2,941	2,596	2,764	957	2,707	2,537	2,931	3,029	1,818
Spokane	2,812	1,900	2,721	1,932	2,934	2,702	2,257	2,425	1,205	2,368	2,198	2,535	2,690	479
Springfield, Mass.	139	935	230	1,131	99	327	583	400	3,209	583	827	1,511	367	1,355
Tampa, Fla.	1,195	1,309	1,104	1,187	1,425	1,007	1,297	1,405	3,310	1,269	1,053	828	967	1,729
Toledo	705	244	615	437	795	595	113	296	2,518	261	203	1,032	595	1,664
Washingtonu	228	790	137	894	458	40	437	438	3,064	302	553	1,144	......	1,210

CMENTARZE ŻOŁNIERZY AMERYKAŃSKICH POLEGŁYCH W WOJNIE ŚWIATOWEJ W EUROPIE

Cmentarz St. Mihiel American, No. 1213; Thiacourt, Meurthe-et-Moselle, Francja.

Cmentarz Suresnes American, No. 34; Suresnes, Paryż, Francja.

Cmentarz Meuse-Argonne American No. 1232; Romagne-sous-Montfaucon (Meuse), Francja.

Cmentarz Aisne-Marne American, No. 1764; Belleau, Aisne, Francja.

Cmentarz Oise-Aisne American, No. 608; Seringes-et-Nesles, Aisne, Francja.

Cmentarz Flanders Field American No. 1252; Waereghem, Belgja.

Cmentarz Brookwood American, No. 107-E; Brookwood, Surrey, Anglja.

Na cmentarzach tych pogrzebanych jest 30,812 poległych żołnierzy amerykańskich.

Cmentarz Somme American, No. 636; Bony, Aisne, Francja.

TABLICA ZWYKŁYCH PROCENTÓW

Kwota	1%	1½%	2%	2½%	3%	3½%	4%	4½%	5%	5½%	6%
10.000	27.397	41.096	54.794	68.493	82.192	95.890	109.589	123.288	136.986	150.685	164.383
9.000	24.657	36.986	49.315	61.644	73.973	86.301	98.630	110.959	123.288	135.616	147.945
8.000	21.918	32.877	43.836	54.794	62.753	76.712	87.671	98.630	109.589	120.548	131.507
7.000	19.178	28.767	38.356	47.945	57.534	67.123	76.712	86.301	95.890	105.479	115.068
6.000	16.438	24.657	32.876	41.096	49.315	57.534	65.723	73.973	82.192	90.411	68.630
5.000	13.698	20.548	27.397	34.246	41.096	47.945	54.794	61.644	68.493	75.342	82.192
4.000	10.959	16.438	21.918	27.397	32.877	38.356	43.835	49.315	54.794	60.274	65.753
3.000	8.219	12.329	16.438	20.548	24.657	28.767	32.877	36.986	41.096	45.205	49.315
2.000	5.479	8.219	10.959	13.698	16.438	19.178	21.918	24.657	27.397	30.137	32.877
1.000	2.740	4.110	5.479	6.849	8.219	9.589	10.959	12.329	13.699	15.068	16.438
900	2.466	3.699	4.933	6.164	7.397	8.630	9.863	11.096	12.329	13.562	14.795
800	2.192	3.288	4.384	5.479	6.575	7.671	8.767	9.863	10.959	12.055	13.151
700	1.918	2.877	3.836	4.794	5.753	6.712	7.671	8.630	9.589	10.548	11.507
600	1.644	2.466	3.288	4.110	4.931	5.753	5.575	7.397	8.219	9.041	9.863
500	1.370	2.055	2.740	3.425	4.110	4.794	5.479	6.164	6.849	7.534	8.219
400	1.096	1.644	2.192	2.740	3.288	3.835	4.383	4.931	5.479	6.027	6.575
300	0.822	1.233	1.614	2.055	2.466	2.877	3.288	3.699	4.110	4.521	4.932
200	0.548	0.822	1.096	1.370	1.644	1.918	2.192	2.466	2.740	3.014	3.288
100	0.274	0.411	0.548	0.685	0.822	0.959	1.096	1.233	1.370	1.507	1.644
90	0.247	0.370	0.493	0.616	0.740	0.863	0.986	1.110	1.233	1.356	1.480
80	0.219	0.329	0.438	0.548	0.657	0.767	0.877	0.986	1.096	1.206	1.315
70	0.192	0.288	0.384	0.479	0.575	0.671	0.767	0.863	0.959	1.055	1.151
60	0.164	0.247	0.329	0.411	0.493	0.575	0.658	0.740	0.822	0.904	0.986
50	0.137	0.205	0.274	0.342	0.411	0.479	0.558	0.616	0.685	0.753	0.822
40	0.110	0.164	0.219	0.274	0.329	0.384	0.438	0.493	0.548	0.603	0.658
30	0.082	0.123	0.164	0.205	0.247	0.288	0.329	0.370	0.411	0.452	0.493
20	0.055	0.082	0.110	0.137	0.164	0.192	0.219	0.247	0.274	0.301	0.329
10	0.027	0.041	0.055	0.068	0.082	0.096	0.110	0.123	0.137	0.151	0.164
9	0.025	0.037	0.049	0.062	0.074	0.086	0.098	0.111	0.123	0.136	0.148
8	0.022	0.033	0.044	0.055	0.066	0.077	0.088	0.099	0.110	0.121	0.132
7	0.019	0.029	0.038	0.048	0.057	0.067	0.077	0.086	0.096	0.106	0.115
6	0.016	0.025	0.033	0.041	0.049	0.057	0.066	0.074	0.082	0.090	0.099
5	0.014	0.020	0.027	0.034	0.041	0.048	0.055	0.062	0.068	0.075	0.082
4	0.011	0.016	0.022	0.027	0.033	0.038	0.044	0.049	0.055	0.060	0.066
3	0.008	0.012	0.016	0.020	0.025	0.029	0.033	0.037	0.041	0.045	0.049
2	0.005	0.008	0.011	0.014	0.016	0.019	0.022	0.025	0.027	0.030	0.033
1	0.003	0.004	0.005	0.007	0.008	0.009	0.011	0.012	0.014	0.015	0.016

WYJAŚNIENIE. Sposób użycia tej tabliczki jest następujący:

Mając do odnalezienia procent od pewnej sumy za pewną ilość dni podług pewnej stopy procentowej, mnożymy najpierw daną sumę przez ilość dni i następnie odcinamy dwie ostatnie cyfry i ułamki (jeśli są) z liczby, stanowiącej wynik mnożenia. Pozostałą liczbę rozkładamy następnie na tysiące, setki, dziesiątki i jednostki i odnajdujemy w tablicy procent, jaki przypadałby dla każdej z cyfr, na które rozłożyliśmy otrzymaną z mnożenia liczbę. Następnie dodajemy oddzielne pozycje procentu, a suma stanowić będzie procent poszukiwany.

Oto przykład:

Pragniemy znaleźć procent od 3.126 dolarów przez 132 dni po 4½ procent. Mnożymy w tym celu 3.126×132=412632. Odcinamy dwie ostatnie cyfry i pozostaje nam liczba 4.126. Tę rozkładamy jak następuje: 4000, 100, 20, 6. Proc. 4½ (patrz tablicę) od tych czterech sum wynosi: 49.315, 1.233, 0.247, 0.074. Po dodaniu tych cyfr otrzymamy żądany procent: 50 dolarów 86 centów.

Dalsze dziesiętne naturalnie przy dodawaniu odrzuca się.

Tabliczka niniejsza służy bezpośrednio do liczb, nie przewyższających 10.000. Przy cyfrach wyższych postępuje się tak, że tam, gdzieby w tabliczce należało znaleźć procent np. od 60,000, bierze się go od 6,000 i mnoży przez 10.

Oto przykład:

Procent od 23.515 dolarów za dni 287 po 3½. Mnożymy 23.515×287=6748805. Po odcięciu dwóch ostatnich cyfr otrzymujemy 67.488. Rozkładamy tę liczbę: 60,000, 7,000, 400, 80, 8. Zamiast procentu od 60.000 bierzemy procent (z tabliczki) od 6.000=57.534 i mnożymy przez 10=575.34, dalej idą procenta od następnych cyfr: 67.123, 3,835, 0.767 i 0.077. Po dodaniu tych liczb otrzymujemy żądany procent: 647 dolarów 14 centów.

NORMALNY WZROST I WAGA DZIECI OD URODZENIA DO 12 ROKU ŻYCIA

Wiek	Wzrost	Waga
dzień	1 st. 8 cali	8 funt.
5 m.	2 " ½ "	16 "
1 rok	2 " 5 "	24 "
1½ r.	2 " 8½"	28 "
6 lat	3 " 10 "	49 "

Wiek	Wzrost	Waga
7 lat	4 st. cali	52½ ft.
8 "	4 " 2 "	56½"
9 "	4 " 4 "	62 "
10 "	4 " 6 "	68 "
11 "	4 " 8 "	74 "
12 "	4 " 10 "	80 "

WAGA STOSOWNIE DO WZROSTU NORMALNIE ROZWINIĘTEGO I ZDROWEGO CZŁOWIEKA

Wzrost	Waga	Wzrost	Waga
5 stóp 1 cal.	128 funt.	5 stóp 7 cal.	158 funt.
5 " 2 "	135 "	5 " 8 "	166 "
5 " 3 "	142 "	5 " 9 "	173 "
5 " 4 "	149 "	5 " 10 "	181 "
5 " 5 "	152 "	5 " 11 "	186 "
5 " 6 "	155 "	6 " 0 "	190 "

TABELKA PORÓWNAWCZA TERMOMETRÓW

Fahrenheit	Celsius	Reaumur	Fahrenheit	Celsius	Reaumur	Fahrenheit	Celsius	Reaumur
212	100.	80.	122	50.	40.	32	0	0
210	98.9	79.1	120	48.9	39.1	30	— 1.1	— 0.9
208	97.8	78.2	118	47.8	38.2	28	— 2.2	— 1.8
206	96.7	77.3	116	46.7	37.3	26	— 3.3	— 2.7
204	95.6	76.4	114	45.6	36.4	24	— 4.4	— 3.6
202	94.4	75.6	112	44.4	35.6	22	— 5.6	— 4.4
200	93.3	74.7	110	43.3	34.7	20	— 6.7	— 5.3
198	92.2	73.8	108	42.2	33.8	18	— 7.8	— 6.2
196	91.1	72.9	106	41.1	32.9	16	— 8.9	— 7.1
194	90.	72.	104	40.	32.	14	—10.	— 8.
192	88.9	71.1	102	38.9	31.1	12	—11.1	— 8.9
190	87.8	70.2	100	37.8	30.2	10	—12.2	— 9.8
188	86.7	69.3	98	36.7	29.3	8	—13.3	—10.7
186	85.6	68.4	96	35.6	28.4	6	—14.4	—11.6
184	84.4	67.6	94	34.4	27.6	4	—15.6	—12.4
182	83.3	66.7	92	33.3	26.7	2	—16.7	—13.3
180	82.2	65.8	90	32.2	25.8	0	—17.8	—14.2
178	81.1	64.9	88	31.1	24.9	— 2	—18.9	—15.1
176	80.	64.	86	30.	24.	— 4	—20.	—16.
174	78.9	63.1	84	28.9	23.1	— 6	—21.1	—16.9
172	77.8	62.2	82	27.8	22.2	— 8	—22.2	—17.8
170	76.7	61.3	80	26.7	21.3	—10	—23.3	—18.7
168	75.6	60.4	78	25.6	20.4	—12	—24.4	—19.6
166	74.4	59.6	76	24.4	19.6	—14	—25.6	—20.4
164	73.3	58.7	74	23.3	18.7	—16	—26.7	—21.3
162	72.2	57.8	72	22.2	17.8	—18	—27.8	—22.2
160	71.1	56.9	70	21.1	16.9	—20	—28.9	—23.1
158	70.	56.	68	20.	15.	—22	—30.	—24.
156	68.9	55.1	66	18.9	15.1	—24	—31.1	—24.9
154	67.8	54.2	64	17.8	14.2	—26	—32.2	—25.8
152	66.7	53.3	62	16.7	13.3	—28	—33.3	—26.7
150	65.6	52.4	60	15.6	12.4	—30	—34.4	—27.6
148	64.4	51.6	58	14.4	11.6	—32	—35.6	—28.4
146	63.3	50.7	56	13.3	10.7	—34	—36.7	—29.3
144	62.2	49.8	54	12.2	9.8	—36	—37.8	—30.2
142	61.1	48.9	52	11.1	8.9	—38	—38.9	—31.1
140	60.	48.	50	10.	8.	—40	—40.	—32.
138	58.9	47.1	48	8.9	7.1	—42	—41.1	—32.9
136	57.8	46.2	46	7.8	6.2	—44	—42.2	—33.8
134	56.7	45.3	44	6.7	5.3	—46	—43.3	—34.7
132	55.6	44.4	42	5.6	4.4	—48	—44.4	—35.6
130	54.4	43.6	40	4.4	3.6	—50	—45.6	—36.4
128	53.3	42.7	38	3.3	2.7	—52	—46.7	—37.3
126	52.2	41.8	36	2.2	1.8	—54	—47.8	—38.2
124	51.1	40.	34	1.1	0.9	—56	—48.9	—39.1

PORÓWNANIE TERMOMETRÓW

Są trzy rodzaje termometrów czyli ciepłomierzy różniące się skalą stopni, a mianowicie: Najczęściej używany Fahrenheita, Reaumura i Celsiusa. Punkt marznięcia i punkt wrzenia wyrażone stopniami, w trzech wyż wspomnianych termometrach wykazują następującą różnicę:

Nazwa termometru	Punkt marznięcia wody	Punkt wrzenia wody
Fahrenheit	32	212
Reaumur	0	80
Celsius	0	100

Chcąc przemienić stopnie jednego na stopnie drugiego termometru postępuje się jak następuje:

Zamieniając Fahreinheita na Reaumura odciąga się od stopni Fahrenheita liczbę 32 a pozostałość mnoży przez 4/9 n.p. Termometr Fahrenheita wskazuje 68 stopni a chcemy się dowiedzieć ile jest stopni Reaumura więc od 68 odciągamy 32 pozostaje nam 36 te mnoży przez 4/9 i otrzymamy 16.

Przemieniając stopnie Fahrenheita na stopnie Celsiusa odciągamy od nich liczbę 32 a pozostałość mnożymy przez 5/9.

Przemieniając stopnie Reaumura w Fahrenheita mnożymy je przez 9/4 i dodajemy do iloczynu liczbę 32.

Stopnie Reaumura na Celsiusa zamieniamy mnożąc je przez pięć czwartych.

Celsiusa na Fahrenheita mnożąc przez 9/5 i dodając do iloczynu 32.

Celsiusa na Reaumura mnożąc przez 4/5.

Ludność i Obszar Obcych Krajów i Stołeczne Miasta

Źródło: Najnowsze urzędowe spisy

Country or State	Continent	Government or Ruling Power	Area, Square Miles	Population	Capital or Chief City
Aden and Prot	Asia	British Empire	112,000	48,338	Aden
Aegean Islands	Europe	Italy	1,035	140,848	Rhodes
Afghanistan	Asia	Kingdom	250,000	12,000,000	Kabul
Ajmer-Merwara	Asia	India	2,400	583,693	
Albania	Europe	Italy	10,629	1,003,124	Tirana
Alberta	No. America	British Empire	255,285	796,169	Edmonton
Algeria	Africa	France	847,552	7,234,684	Algiers
Andamans & Nicobars	Asia	India	3,143	33,768	
Andorra	Europe	Fr.-Sp. Protect	191	5,231	Andorra
Angola	Africa	Portugal	481,226	3,484,300	Loanda
Anhalt	Europe	Germany	893	436,213	Dessau
Annam	Asia	French Protect	56,973	6,211,228	Hue
Antigua	West Indies	British Empire	108	34,523	St. John
Arabia	Asia		1,000,000	10,000,000	
Arabia, Saudi	Asia	Kingdom	350,000	5,250,000	Mecca
Argentina	So. America	Republic	1,078,278	13,518,239	Buenos Aires
Armenia	Asia	Soviet Republic	11,580	1,281,599	Erivan
Ascension Island	Africa	British Empire	34	169	Georgetown
Assam (India)	Asia	British Empire	54,951	10,204,733	Smilong
Australia	Oceania	British Empire	2,974,581	7,177,590	Canberra
Austria	Europe	Germany	34,064	7,009,014	Vienna
Aust.-Hung. (pre-war)	Europe	Emp. & King	261,259	49,880,000	Vienna
Azerbaijan	Asia	Russian Soviet	32,956	3,209,727	Baku
Azores	No. Atlantic	Portugal	922	232,012	Ponta Delgada
Baden	Europe	Germany	5,818	2,518,103	Karlsruhe
Bahamas	West Indies	British Empire	4,404	71,474	Nassau
Bahrein Islands	Asia	Emirate	250	120,000	Manama
Balearic Isles	Europe	Spain	1,935	368,173	Palma
Bali and Lombok	Asia	Netherlands	3,973	1,802,683	Buleleng
Baluchistan	Asia	British Empire	54,456	501,631	Quetta
Bangka	Asia	Netherlands	4,610	205,363	Batavia
Barbados	West Indies	British Empire	166	197,956	Bridgetown
Baroda (India)	Asia	Semi-Indep'd't	8,164	2,443,007	Baroda
Basutoland	Africa	British Empire	11,716	660,650	Meseru
Bavaria	Europe	Germany	30,054	8,280,090	Munich
Bechuanaland	Africa	British Protect	275,000	265,756	Serowe
Belgium	Europe	Kingdom	11,755	8,386,553	Brussels
Belgium Congo	Africa	Belgian Protect	902,082	10,383,929	Leopolville
Bengal (India)	Asia	British Empire	77,442	60,306,525	Calcutta
Bermuda	No. America	British Empire	19	32,451	Hamilton
Bhutan	Asia	British Protect	18,000	300,000	Punakha
Bihar	Asia	British Empire	69,745	36,340,151	Patna
Billiton	Asia	Netherlands	1,866	73,429	Batavia
Bismarck Islands	Oceania	Australia	90,000	666,000	Rabaul
Bohemia-Moravia	Europe	German Prot	28,717	10,897,000	Prague (Praha)
Bolivia	So. America	Republic	537,792	3,426,296	La Paz
Bombay (Presidency)	Asia	British Empire	151,593	26,347,509	Bombay
Bombay (prov.)	Asia	British Empire	76,443	20,849,840	Bombay
Borneo (Brit. North)	Asia	British Empire	29,500	270,223	Sandakan
Borneo (Dutch)	Asia	Netherlands	208,285	2,400,000	Banjermasin
Bosnia, Herzegovina	Europe	Yugoslavia	19,768	1,889,929	Sarajeov
Brazil	So. America	Republic	3,275,510	41,356,605	Rio de Janeiro
Bremen	Europe	Germany	99	400,086	Bremen
British Columbia	No. America	British Empire	366,255	817,861	Victoria
British Empire		Empire	13,707,084	557,080,150	London
Brunei	Asia	British Protect	2,226	30,135	Brunei
Brunswick	Europe	Germany	1,418	599,208	Brunwsick
Bulgaria	Europe	Kingdom	42,808	6,549,664	Sofia
Burma (India)	Asia	British Empire	261,610	14,667,146	Rangoon
Cambodia	Asia	French Protect	67,550	3,046,432	Pnom-penh
Cameroon (French)	Africa	French Mand'te	166,489	2,516,623	Yaounda
Cameroons (British)	Africa	British Mand'te	34,081	868,637	Buca
Canada	No. America	British Empire	3,694,863	11,506,655	Ottawa
Canary Isles	No. Atlantic	Spain	2,807	564,873	Santa Cruz
Cape of Good Hope	Africa	British Empire	277,169	3,635,100	Cape Town
Cape Verde Isles	Africa	Portugal	1,557	174,403	Porto Grande
Capital Territory	Australia	British Empire	939	12,363	Camberra
Cayman Islands	West Indies	British Empire	104	6,182	Georgetown
Celebes	Asia	Netherlands	72,886	4,600,000	Macassar
Central Provinces and Berar	Asia	India	98,575	16,813,584	
Ceylon	Asia	British Empire	25,332	5,312,548	Colombo
Chad Colony	Africa	France	461,202	1,432,555	Fort Lamy
Channel Islands	Europe	British Empire	75	93,205	St. Heliers
Chile	So. America	Republic	296,717	5,000,782	Santiago
China (ex. Manchukuo)	Asia	Republic	2,279,134	422,707,868	Chungking (temp.)
China (all)	Asia	Republic	4,314,097	457,835,475	Chungking (temp.)
Chosen (Korea)	Asia	Japan	85,228	22,899,038	Seoul (Keijo)
Cochin-China	Asia	French Colony	26,476	4,615,968	Saigon
Colombia	So. America	Republic	448,794	9,523,200	Bogota
Congo (Belgian)	Africa	Belgium	902,082	10,383,929	Kinshasa
Congo (French)	Africa	France	959,256	3,423,015	Brazzaville
Coorg	Asia	India	1,593	168,726	
Corsica	Europe	France	3,367	289,890	Ajaccio....
Costa Rica	Cent. Amer	Republic	23,000	656,129	San Jose
Crete	Europe	Greece	3,330	345,149	Candia
Croatia-Slovenia	Europe	Yugo-Slavia	16,920	2,739,593	Zagaret (Agram)
Cuba	West Indies	Republic	44,164	4,199,952	Havaha
Curacao	So. America	Netherlands	403	105,617	Willemstad
Cyprus	Asia	British Empire	3,572	383,967	Nicosia
Cyrenaica	Africa	Italy	73,000	164,607	Bengazi
Czechoslovakia	Europe	Republic	54,244	15,247,000	Prague (Praha)
Dahomey	Africa	France	43,232	1,289,128	Porto Noro

Country or State	Continent	Government or Ruling Power	Area, Square Miles	Population	Capital or Chief City
Dakar & Dependencies	Africa	France	60	126,929	....
Dalmatia	Europe	Yugoslavia	4,916	621,429	Ragusa
Danzig	Europe	Free City	754	415,000	Danzig
Delhi	Asia	India	574	917,939	....
Denmark	Europe	Kingdom	16,575	3,805,000	Copenhagen
Dominican Republic	West Indies	Republic	19,322	1,768,163	Trujillo Cuidad
Ecuador	So. America	Republic	275,936	3,085,871	Quito
Egypt	Africa	Kingdom	383,000	15,920,703	Cairo
Eire (see Ireland)					
England and Wales	Europe	British Empire	58,340	41,600,000	London
Eritrea	Africa	Italy	15,754	600,573	Asmara
Estonia	Europe	U.S.S.R.	18,353	1,134,000	Tallinn (Reval)
Ethiopia (Abyssinia)	Africa	Italy	350,000	12,100,000	Addis Ababa
Faroe Isles	Europe	Denmark	540	25,744	Thornshawn
Falkland Isles & South Georgia	So. America	British Empire	5,618	2,793	Stanley
Fiji Islands	Oceania	British Empire	7,083	220,787	Suva
Finland	Europe	Republic	134,588	3,887,217	Helsinki
Formosa (Taiwan)	Asia	Japan	13,880	5,212,426	Taihoku
France	Europe	Republic	212,659	38,000,000	Paris, Vichy (War)
French Equat. Africa	Africa	France	959,256	3,423,015	Brazzaville
French India	Asia	France	196	323,500	Pondicherry
French Indo-China	Asia	France	281,174	24,461,251	Hanoi
French West Africa	Africa	France	1,818,698	14,944,830	Dakar
Friendly Islands, (see Tonga)					
Gabun	Africa	France	93,218	409,739	Libreville
Gambia	Africa	British Empire	4,068	199,520	Bathrust
Georgia	Europe	U.S.S.R.	26,865	3,542,289	Tiflis
Germany	Europe	Republic	225,256	79,375,281	Berlin
Gibraltar	Europe	British Empire	2	20,399	Gibraltar
Gilbert and Ellice Islands	Oceania	British Empire	180	32,838	Paanopa
Goa	Asia	Portugal	1,537	601,000	New Goa
Gold Coast	Africa	British Empire	99,902	3,962,520	Accra
Greece	Europe	Republic	50,257	7,108,814	Athens
Greenland	No. America	Denmark	736,518	18,000	Godthaab
Guadeloupe	West Indies	France	583	304,209	Pointe-a-Pitre
Guatemala	Cent. Amer	Republic	45,452	3,284,269	Guatemala
Guiana, British	So. America	British Empire	89,480	354,219	Georgetown
" Netherland	So. America	Netherlands	54,291	177,980	Paramaribo
" French	So. America	France	34,740	30,906	Cayenne
Guinea, French	Africa	France	96,866	2,065,527	Komakry
" Portuguese	Africa	Portugal	13,944	415,220	Bissau
" Spanish	Africa	Spain	10,036	140,000	Santa Isabel
Hamburg	Europe	Germany	288	1,682,220	Hamburg
Haiti	West Indies	Republic	10,204	3,000,000	Port-au-Prince
Hejaz	Asia	Kingdom	150,000	1,500,000	Mecca
Hesse	Europe	Germany	2,969	1,469,909	Darmstadt
Holland (see Netherlands)					
Honduras	Cent. Amer	Republic	44,275	1,105,504	Tegucigalpa
Honduras, British	Cent. Amer	British Empire	8,598	61,068	Belize
Hong Kong & Territory	Asia	British Empire	391	1,071,893	Victoria
Hungary	Europe	Kingdom	66,409	14,733,000	Budapest
Hyderabad	Asia	Semi-Indep'd't	82,698	14,436,148	Hyderabad
Iceland	No. Atlantic	Kingdom	39,709	121,618	Reykjavik
India	Asia	British Empire	1,581,410	388,997,955	Delhi
(British)	Asia	British Empire	865,446	295,808,722	Selhi
(Native States)	Asia	British Empire	715,964	93,189,233	....
Indo-China	Asia	France	281,174	24,461,251	Hanoi
Iran (Persia)	Asia	Kingdom	628,000	15,055,115	Teheran
Iraq (Mesopotamia)	Asia	Kingdom	140,000	5,000,000	Bagdad
Ireland-Eire	Europe	British Empire	27,137	2,989,700	Dublin
Ireland, North. (Ulster)	Europe	British Empire	5,238	1,279,745	Belfast
Isle of Man	Europe	British Empire	221	49,308	Douglas
Italy	Europe	Kingdom	119,800	45,801,000	Rome
Italian East Africa (see Eritrea, Ethiopia, Somaliland)					
Ivory Coast	Africa	France	184,174	3,981,459	Bingerville
Jamaica	West Indies	British Empire	4,450	1,241,420	Kingston
Japan (Proper)	Asia	Empire	148,756	72,875,800	Tokio
Japanese Empire	Asia	Empire	260,770	105,226,101	Tokio
Java and Madura	Asia	Netherlands	51,032	46,000,000	Batavia
Johore	Asia	British Empire	7,330	737,590	Johore Bahru
Kalantan	Asia	British Malaya	5,720	390,332	Kota Bharu
Karelo-Finnish Republic	Europe	U.S.S.R.	16,173	469,100	Vipuri
Kashmir (India)	Asia	Semi-Indep'd't	84,516	3,646,243	Srinagar
Kazakh	Asia	U.S.S.R.	1,047,797	6,145,937	Alma-Ata
Kedah	Asia	British Malaya	3,660	515,758	Alor Star
Kenya and Prot	Africa	British Empire	224,960	3,534,862	Nairobi
Kirghiz	Asia	U.S.S.R.	75,926	1,459,301	Frunze
Korea	Asia	Japanese	85,246	22,633,587	Seoul (Keijo)
Kuwait	Asia	Sultanate	1,950	60,000	Kuwait
Kwangchow	Asia	French Lease	325	300,000	Kwangchow
Kwantung	Asia	Japanese Lease	1,438	1,656,726	Dairen
Labrador	No. America	British Empire	110,000	4,716	....
Laos	Asia	French Protect.	89,320	1,023,314	Piabang
Latvia	Europe	U.S.S.R.	25,402	1,950,502	Riga
Lebanon	Asia	Beirut	3,600	592,812	Veirut
Leeward Islands	West Indies	British Empire	727	97,644	Antigua
Liberia	Africa	Republic	45,000	1,500,000	Monrovia
Libya	Africa	Italy	679,358	888,401	Tripoli, Benghazi
Liechtenstein	Europe	Principality	65	11,218	Vaduz
Lippe	Europe	Germany	469	188,598	Detmold
Lithuania	Europe	U.S.S.R.	22,959	2,879,070	Vilna
Lubeck	Europe	Germany	115	136,413	Lubeck
Luxemburg	Europe	Grand Duchy	999	301,000	Luxemburg
Macao	Asia	Portugal	6	340,260	Macao
Madagascar	Africa	France	241,094	3,797,936	Tananarivo
Madeira	Africa	Portugal	314	211,610	Funchal

Country or State	Continent	Government or Ruling Power	Area, Square Miles	Population	Capital or Chief City
Madras (India)	Asia	Semi-Indep'd't	126,166	49,341,810	Madras
Malay States, Fed	Asia	British Empire	27,540	2,212,052	Perak
Malay States. Unfed	Asia	British Protect	22,070	191,497	Johore
Maldive Islands	Asia	British Empire	115	79,000	Male
Malta	Europe	British Empire	122	268,668	Valletta
Manchukuo	Asia	Semi-Independ't	503,013	39,454,026	Hsinking
Manitoba	No. America	British Empire	246,512	729,744	Winnipeg
Martinique	West Indies	France	385	246,712	Fort de France
Mauritania	Africa	France	323,310	370,764	St. Louis
Mauritius	Africa	British Empire	720	420,861	Port Louis
Mechlenburg	Europe	Germany	6,069	910,826	Schwerin
Memel	Europe	Germany	1,099	152,000	Memel
Mesopotamia (see Iraq)					
Mexico	No. America	Republic	763,944	19,473,741	Mexico City
Middle Congo	Africa	France	166,096	746,805	Brazzaville
Miquelon	No. America	France	83	520	St. Pierre
Moldavia	Europe	U.S.S.R.	19,176	3,464,952	Tiraspol
Molucca Isles	Asia	Netherlands	30,168	427,211	Ternate
Monaco	Europe	Principality	7.99	23,973	Monaco
Mongolia	Asia	China	622,744	850,000	Urga
Moravia	Europe	Germany	6,533	2,332,522	Brno
Morocco (French)	Africa	French Protect	213,350	7,093,720	Rabat
Morocco (Spanish)	Africa	Spanish Protect	18,350	750,000	Tetuan
Morocco (Intern. Zone)	Africa	Intern. Protect	225	60,000	Tangier
Mozambique	Africa	Portugal	297,654	4,995,750	Lourenco-Marques
Mysore (India)	Asia	Semi-Indep'd't	29,326	6,557,302	Bangalore
Natal	Africa	British Empire	35,284	2,018,000	Pietermaritzburg
Nauru	Australia	British Mandate	8	3,460	....
Negri Sembilan	Asia	British Malaya	2,580	296,009	Seremban
Nejd, The	Asia	Kingdom	175,000	3,000,000	Kidayah
Nepal	Asia	Kingdom	54,000	5,600,000	Kathmandu
Netherlands	Europe	Kingdom	12,704	8,728,569	Amsterdam
Netherland Indies	Asia	Netherlands	735,168	67,000,000	Batavia
New Brunswick	No. America	British Empire	27,985	457,401	Fredericton
New Caledonia	Australasia	France	8,548	53,245	Noumea
Newfoundland	No. America	British Empire	42,734	300,000	St. John's
New Guinea, British	Oceania	British Mandate	93,000	668,871	Salamaua
New Hebrides (Isl.)	Australasia	Fr. & Brit. Prot	5,790	54,531	Vila
New South Wales	Australia	British Empire	309,433	2,828,639	Sydney
New Zealand	Australasia	British Empire	113,315	1,631,414	Wellington
Nicaragua	Cent. Amer	Republic	60,000	1,013,946	Managua
Niger	Africa	France	499,410	1,809,576	Niamey
Nigeria	Africa	British Empire	372,764	21,040,720	Lagos
Norfolk Island	Australia	Australia	13.5	983	Kingston
Northern Ireland	Europe	British Empire	5,238	1,279,745	Belfast
Northern Territory	Australia	British Empire	523,620	12,358	Darwin
Northwest Frontier Province	Asia	India	14,263	3,038,067	....
N. W. Territory	No. America	British Empire	1,309,682	12,028	Regina
Norway	Europe	Kingdom	124,556	2,937,000	Oslo
Nova Scotia	No. America	British Empire	21,068	577,962	Halifax
Nyasaland	Africa	British Protect	37,374	1,684,194	Berera
Oldenburg	Europe	Germany	2,083	582,400	Oldenburg
Oman and Muscat	Asia	Kingdom	82,000	500,000	Muscat
Ontario	No. America	British Empire	412,582	3,787,655	Toronto
Orange Free State	Africa	British Empire	49,647	790,800	Bloemfontein
Orissa	Asia	British Empire	32,198	8,728,544	Patna
Orkney Isles	Europe	British Empire	392	21,600	Kirkwall
Pahang	Asia	British Malaya	13,820	221,800	Kuala Lipis
Palestine	Asia	British Mandate	10,429	1,568,664	Jerusalem
Panama	So. America	Republic	33,667	635,836	Panama
Panth Piploda	Asia	India	25	5,267	....
Papua	Oceania	British Empire	90,540	338,822	Port Moresby
Paraguay	So. America	Republic	174,854	1,040,420	Asuncion
Pemba	Africa	British Empire	380	100,000	Zanzibar
Perak	Asia	British Malaya	7,980	992,691	Taiping
Perlis	Asia	British Malaya	310	57,776	Kangar
Persia (see Iran)					
Peru	So. America	Republic	532,000	7,023,111	Lima
Pitcairn Island	Oceania	British Empire	2	193	....
Poland (inc. Teschen)	Europe	Republic	150,470	34,775,698	Warsaw
Portugal	Europe	Republic	35,582	7,380,906	Lisbon
Prince Edward Isl	No. America	British Empire	2,184	95,047	Charlottetown
Principe & St. Thomas	Africa	Portugal	597	48,809	Santa Cruz
Prussia	Europe	Germany	113,575	41,762,040	Berlin
Punjab, India	Asia	Semi-Indep'd't	99,089	28,418,819	Lahore
Quebec	No. America	British Empire	594,534	3,331,882	Quebec
Queensland	Australia	British Empire	670,500	1,037,926	Brisbane
Rajputana	Asia	British Empire	129,059	11,225,712	Jaipur
Reunion	Indian Ocean	France	970	208,858	St. Pierre
Rhodesia, Northern	Africa	British Empire	290,320	1,381,829	Lusaka
Rhodesia, Southern	Africa	British Empire	150,333	1,448,393	Salisburg
Riau-Lingga Arch	Asia	Netherlands	12,225	298,225	....
Rumania	Europe	Kingdom	74,214	13,291,000	Bucharest
Russia (see U.S.S.R.)					
Russia (pre-war)	Europe-Asia	Empire	8,764,586	182,182,600	St. Petersburg
Saarland	Europe	Germany	743	863,736	Saarbrucken
St. Helena	Africa	British Empire	47	4,710	Jamestown
St. Pierre Islands	No. America	France	10	3,396	St. Pierre
Sakhalin Island (So.)	Asia	Japan	13,930	331,949	....
Salvador	Cent. Amer	Republic	13,176	1,829,816	San Salvador
Samoa, Western	Oceania	British Mandate	1,133	62,391	Apia
San Marino	Europe	Republic	38	14,545	San Marino
Sarawak	Asia	British Empire	50,000	490,585	Kirching
Sardinia	Europe	Italy	9,301	1,034,206	Cigliari
Saskatchewan	No. America	British Empire	251,700	859,992	Ragina
Saxony	Europe	Germany	5,789	5,206,861	Dresden
Schaumburg-Lippe	Europe	Germany	131	54,162	Buckeburg
Scotland	Europe	British Empire	30,405	5,006,700	Edinburgh

Country or State	Continent	Government or Ruling Power	Area, Square Miles	Population	Capital or Chief City
Selangor	Asia	British Malaya	3,160	701,552	Kuala Lumpur
Senegal	Africa	France	77,790	1,666,374	St. Louis
Serbia (pre-war)	Europe	Yugo-Slavia	18,650	2,911,701	Belgrade
Seychelles Islands	Africa	British Empire	156	32,150	Victoria
Shetland Isles	Europe	British Empire	550	20,500	Lerwick
Siam (see Thailand)					
Sicily	Europe	Italy	9,926	4,000,078	Palermo
Sierra Leone	Africa	British Empire	27,699	1,672,000	Freetown
Sikkim (India)	Asia	Semi-Indep'd't	2,818	109,808	Ili
Sind	Asia	India	48,136	4,535,008	....
Sin-kiang (Chinese Turkestan)	Asia	China	633,802	1,200,000	....
Slovakia	Europe	Republic	14,836	2,450,096	Bratislava
Slovenia	Europe	Yugo-Slavia	6,253	1,055,464	Zagreb
Society Isles, Tahiti, etc.	Oceania	France	1,520	39,920	Papeete
Socrota	Asia	British Empire	1,400	12,000	....
Solomon Islands, Brit.	Oceania	British Protect.	375,000	94,105	....
Somaliland, British	Africa	British Protect.	68,000	345,000	Berbera
" French	Africa	France	8,492	44,240	Jibuti
" Italian	Africa	Italy	194,000	1,300,000	Mogadisho
Soudan, Ang.-Egyptian	Africa	British Empire	969,600	6,342,477	Khartoum
South Australia	Australia	British Empire	380,070	607,247	Adelaide
South Georgia	South America	British Empire	1,000	360	....
South West Africa	Africa	British Mandate	317,725	314,194	Windhoek
Spain	Europe	Republic	196,607	26,251,188	Madrid
Spitzbergen	Europe	Norway	24,290	2,700	Longyearbyen
Straits Settlements	Asia	British Empire	1,356	1,435,895	Singapore
Sudan (French)	Africa	France	590,966	3,635,073	Bamako
Sudetenland	Europe	Germany	8,721	2,945,261	Reichenberg
Sumatra	Asia	Netherlands	163,048	9,000,000	Batavia
Swaziland	Africa	British Empire	6,705	156,715	Mbabane
Sweden	Europe	Kingdom	173,347	6,458,221	Stockholm
Switzerland	Europe	Republic	15,737	4,265,703	Berne
Syria and the Lebanon	Asia	French Mandate	57,900	3,630,000	Beirut
Tadzhik	Asia	U.S.S.R.	55,040	1,485,091	Stalinabad
Tanganyika	Africa	British Mandate	360,000	5,231,983	Dar-es-Salaam
Tangier	Africa	Internationalized	225	60,000	Tangier
Tasmania	Australasia	British Empire	26,215	239,936	Hobart
Thailand (Siam)	Asia	Kingdom	200,148	15,718,000	Bangkok
Thuringia	Europe	Germany	4,541	1,760,595	Weimar
Thibet	Asia	China	349,149	3,000,000	Lhasa
Timor Arch	Asia	Portugal	7,330	463,796	Dilly
Tobago	West Indies	British Empire	116	25,358	Port of Spain
Togoland	Africa	French Mandate	21,893	780,497	Lome
Togoland	Africa	British Mandate	13,041	391,473	Lome
Tonga (Friendly) Isl.	Oceania	British Protect.	256	34,130	Nukualofa
Tonkin	Asia	French Protect.	40,530	9,264,309	Hanoi
Transjordan	Asia	Palestine	34,740	300,000	Amman
Transvaal	Africa	British Empire	110,450	3,535,100	Pretoria
Trengganu	Asia	British Malaya	5,050	211,041	Trengganu
Trinidad	West Indies	British Empire	1,864	506,316	Port au Spain
Tristan de Cunha	Africa	British Empire	12	165	Edinburgh
Tunisia	Africa	France	48,313	2,608,313	Tunis
Turkey	Europe-Asia	Republic	294,416	17,869,901	Ankara
Turkoman	Asia	U.S.S.R.	17,384	1,253,985	Ashkhabad
Turks & Caicos Islands	West Indies	British Empire	226	5,300	Grand Turk
U.S.S.R.	Europe-Asia	Soviet Republic	8,819,791	192,695,710	Moscow
Ubangi-Shari	Africa	France	238,767	833,916	Bangui
Uganda Prot.	Africa	British	93,381	3,825,608	Entebbe
Ulster (see Ireland, Northern)					
Ukraine	Europe	U.S.S.R.	170,978	38,960,221	Kiev
Union of So. Africa	Africa	British Empire	472,550	10,708,500	Pretoria
United Kingdom	Europe	Kingdom	94,279	47,888,958	London
United Provinces	Asia	India	106,247	55,020,617	....
Uruguay	So. America	Republic	72,153	2,146,545	Montevideo
Uzbek	Asia	U.S.S.R.	66,392	6,282,446	Tashkent
Vatican City, State of	Europe	Papal State	.16	1,025	Vatican City
Venezuela	So. America	Republic	352,170	3,839,747	Caracas
Victoria	Australia	British Empire	87,884	1,968,331	Melbourne
Wales and England	Europe	British Empire	58,340	41,600,000	Cardiff
West Australia	Australia	British Empire	975,920	470,390	Perth
White Russia	Europe	U.S.S.R.	49,022	10,367,976	Minsk
Windward Islands	West Indies	British Empire	821	262,006	St. George's
Wurttemberg	Europe	Germany	7,532	2,907,166	Stuttgart
Yemen	Asia	Kingdom	75,000	3,500,000	Sanaa
Yugoslavia	Europe	Kingdom	95,558	16,200,000	Belgrade
Yukon	No. America	British Empire	207,076	4,914	Dawson
Zanzibar	Africa	British Protect.	1,020	250,000	Zanzibar

Sławne Polskie Osobistości

Źródło: Polish Information Center

B.	D.	Name	Subject	B.	D.	Name	Subject
1333	1370	Casimir the Great	Diplomat	1747	1779	Pulaski, Casimir	Soldier
1810	1849	Chopin, Fryderyk	Composer	1868	1925	Reymont, Wladyslaw	Writer
966	1025	Chrobry, Boleslaw	Statesman	1563	1612	Skarga, Piotr	Preacher
1473	1543	Copernicus, Nicholas	Scientist	1846	1916	Sienkiewicz, Henryk	Novelist
1373	1399	Jadwiga, Queen	Ruler	1867	1934	Sklodowska, Marie (Mme Curie)	Scientist
1857	1924	Korzeniowski, Conrad	Writer				
1746	1817	Kosciuszko, Tadeusz	Soldier	1642	1696	Sobieski, Jan	Sold.,State.
1786	1861	Lelewel, Joachim	Historian	1755	1826	Staszyc, Stanislaw	Scientist
1839	1895	Matejko, Jan	Painter	1869	1907	Wyspianski, Stanislaw	Poet,Paint.
1798	1855	Mickiewicz, Adam	Poet	1542	1605	Zamoyski, Jan	Sold.,State.
1860	1941	Paderewski, Ignace	Pianist				

Population of Important Foreign Cities

Source: Latest census figures and latest official estimates

City	Country	Pop.
Adelaide	Australia	325,000
Agra	India	284,149
Ahmedabad	India	313,789
Alexandria	Egypt	685,736
Algiers	Algeria	252,320
Allahabad	India	260,631
Altona	Germany	241,970
Amritsar	India	264,840
Amsterdam	Holland	793,526
Amoy	China	234,159
Antwerp	Belgium	273,317
Archangel	U.S.S.R.	281,000
Amritsar	U.S.S.R.	391,010
Astrakhan	U.S.S.R.	254,000
Athens	Greece	652,385
Auckland	N. Zealand	223,700
Avellaneda	Argentina	386,000
Bagdad	Iraq	499,410
Bahia	Brazil	363,726
Baku	U.S.S.R.	809,347
Bangalore	India	248,334
Bangkok	Thailand	931,170
Barcelona	Spain	2,301,164
Batavia	Java	437,000
Belfast	Ireland	438,112
Belem (Para)	Brazil	303,740
Belgrade	Yugoslavia	405,000
Benares	India	263,100
Berlin, Gr'tr.	Germany	4,332,242
Birmingham	England	1,029,700
Bochum	Germany	303,288
Bogota	Colombia	395,300
Bologna	Italy	318,444
Bombay	India	1,489,883
Bordeaux	France	258,348
Bradford	England	289,510
Bremen	Germany	342,113
Breslau	Germany	615,006
Brisbane	Australia	335,520
Bristol	England	415,100
Brno	Cz'choslov.	264,925
Brunswick	Germany	201,306
Brus'ls,G't'r.	Belgium	912,774
Bucharest	Rumania	648,162
Budapest G't'r.	Hungary	1,162,800
Buenos Aires	Argentina	2,505,332
Cairo	Egypt	1,307,422
Calcutta	India	2,108,891
Canton	China	861,024
Cape Town	U. S. of Afr.	173,412
Caracas	Venezuela	377,434
Cardiff	Wales	224,850
Casablanca	Morocco	453,000
Catania	Italy	244,972
Cawnpore	India	487,324
Changsha	China	606,972
Chemnitz	Germany	334,563
Cheliabinsk	U.S.S.R.	273,000
Chungking	China	882,480
Cologne	Germany	768,426
Colombo	Ceylon	284,155
Copenhagen	Denmark	843,168
Cordoba	Argentina	288,916
Cracow	Poland	254,600
Croydon	England	242,300
Dacca	India	213,218
Dairen	Kwantung	282,665
Danzig	Free State	415,000
Delhi	India	521,849
Dne'p'tr'vsk	U.S.S.R.	500,662
Dortmund	Germany	537,000
Dresden	Germany	625,174
Dublin	Ireland	482,300
Duisburg	Germany	431,256
Dusseldorf	Germany	539,905
Edinburgh	Scotland	475,500
Erivan	U.S.S.R.	200,000
Essen	Germany	659,871
Firenze	Italy	322,535
Florence	Italy	354,975
Foochow	China	322,725
Frankfort	Germany	546,649
Fukuoka	Japan	322,000
Fushun	Manch'k'o.	295,036
Gels'nk'ch'n.	Germany	313,003
Genoa	Italy	659,665
Glasgow	Scotland	1,131,800
Gorky	U.S.S.R.	644,116
Goeteborg	Sweden	285,732

City	Country	Pop.
Graz	Germany	210,175
The Hague	Holland	495,185
Hakodate	Japan	226,500
Halle	Germany	220,364
Hamburg	Germany	1,682,220
Hanchow	China	506,930
Hankow	China	777,993
Hanover	Germany	472,527
Harbin	Manch'k'o.	330,436
Havana	Cuba	568,913
Helsinki	Finland	304,965
Hiroshima	Japan	340,100
Hong Kong	China	1,071,893
Howrah	India	379,292
Hsinking	Manch'k'o.	415,264
Hull	England	319,400
Hyderabad	India	739,159
Indore	India	203,695
Irkutsk	U.S.S.R.	243,000
Isfahan	Iran	205,000
Istanbul	Turkey	883,599
Ivanove-Voznesensk	U.S.S.R.	285,000
Johan'sburg.	U. S. of Afr	281,706
Kalinin	U.S.S.R.	150,000
Kaiyuan	Manch'k'o.	317,520
Karachi	India	359,492
Kassel	Germany	217,085
Kazan	U.S.S.R.	402,200
Kharkov	U.S.S.R.	833,432
Kiel	Germany	272,311
Kiev	U.S.S.R.	846,293
Kobe	Japan	1,006,100
Konigsberg	Germany	368,433
Kuibishev	U.S.S.R.	390,000
Kure	Japan	262,300
Kyoto	Japan	1,177,200
Lahore	India	671,659
La Paz	Bolivia	250,000
La Plata	Argentina	268,000
Leeds	England	491,880
Leicester	England	262,900
Leipzig	Germany	701,606
Lemberg (Lwow)	Poland	317,700
Leningrad	U.S.S.R.	3,191,304
Lille	France	200,575
Lima	Peru	520,528
Lisbon	Portugal	594,390
Liverpool	England	836,300
Lodz	Poland	665,200
Lond'n,Gr'tr	England	8,700,000
Lucknow	India	387,177
Lwow (Lemberg)	Poland	317,700
Lyons	France	570,622
Madras	India	777,481
Madrid	Spain	1,725,504
Madura	Spain	239,144
Magdeburg	Germany	334,358
Malaga	Spain	238,035
Manchester	England	736,500
Mannheim	Germany	283,801
Marseilles	France	914,232
Mariupol	U.S.S.R.	222,000
Melbourne	Australia	1,076,700
Mexico City	Mexico	1,754,355
Milan	Italy	1,219,240
Minsk	U.S.S.R.	239,000
Montevideo	Uruguay	770,000
Montreal	Canada	903,007
Montreal Greater	Canada	1,139,921
Moscow	U.S.S.R.	4,137,018
Mukden	Manch'k'o.	863,515
Munich	Germany	828,325
Nagasaki	Japan	230,800
Nagoya	Japan	1,249,100
Nagpur	India	301,957
Nanking	China	1,019,148
Naples	Italy	925,325
Newcastle	England	290,400
Nice	France	241,916
Ningpo	China	218,774
Nottingham	England	278,800
Novosibirsk	U.S.S.R.	278,000
Nurnberg	Germany	430,851
Odessa	U.S.S.R.	604,223
Omsk	U.S.S.R.	281,000
Oporto	Portugal	232,280

City	Country	Pop.
Osaka, Gr'tr.	Japan	3,394,200
Oslo	Norway	253,124
Palermo	Italy	434,311
Para (Belem)	Brazil	303,740
Paris	France	2,829,746
Paris, G't'r.	France	4,933,855
Peiping	China	1,556,364
Perm	U.S.S.R.	255,000
Pernambuco (Recife)	Brazil	510,102
Perth	Australia	228,000
Piraeus	Greece	328,299
Plymouth	England	210,460
Poona	India	258,197
Porto Alegre	Brazil	321,628
Portsmouth	England	256,200
Poznan	Poland	268,800
Prague (Praha)	Cz'choslov.	848,823
Rangoon	Burma	400,415
Recife (Pern'buco)	Brazil	510,102
Riga	Latvia	393,211
Rio Janeiro	Brazil	1,711,466
Rome	Italy	1,348,700
Rosario	Argentina	516,668
Rostov	U.S.S.R.	520,700
Rotterdam	Holland	612,372
Salford	England	201,800
Saloniki	Greece	236,524
Santiago	Chile	829,830
Sao Paulo	Brazil	1,151,249
Saratov	U.S.S.R.	376,000
Sendai	Japan	219,547
Seoul	Korea	706,396
Sevilla	Spain	312,123
Shanghai	China	3,489,998
Sheffield	England	518,200
Shizuoka	Japan	200,737
Sholapur	India	212,620
Singapore	Straits Set.	769,216
Soerabaya	Dutch E. I.	313,000
Sofia	Bulgaria	287,095
Soochow	China	260,000
Srinagar	India	207,787
Stalingrad	U.S.S.R.	445,000
Stalino	U.S.S.R.	462,000
Stettin	Germany	268,915
Stockholm	Sweden	615,975
Stoke-on-T.	England	272,800
Stuttgart	Germany	459,538
Sverdlovsk	U.S.S.R.	426,000
Sydney	Australia	1,310,530
Tabriz	Iran	219,000
Taihoku	Formosa	274,157
Tashkent	U.S.S.R.	585,005
Tehran	Iran	540,087
Tientsin	China	1,292,025
Tiflis	U.S.S.R.	519,175
Tokyo,G't'r.	Japan	7,094,600
Toronto	Canada	667,457
Toulouse	France	213,220
Trieste	Italy	261,368
Tsingtao	China	514,769
Tula	U.S.S.R.	272,000
Tunis	Tunisia	219,578
Turin	Italy	698,096
Ufa	U.S.S.R.	246,000
Valencia	Spain	450,756
Valparaiso	Chile	343,635
Vancouver	Canada	275,353
Venice	Italy	285,833
Vienna	Germany	1,918,462
Vladivostok	U.S.S.R.	206,000
Voronezh	U.S.S.R.	327,000
Voroshilov-grad	U.S.S.R.	213,000
Wanhsein	China	210,837
Warsaw	Poland	1,265,700
Wenchow	China	631,276
West Ham	England	259,500
Winnipeg	Canada	221,960
Wuppertal	Germany	398,099
Yaroslovl	U.S.S.R.	298,000
Yawata	Japan	243,500
Yokohama	Japan	866,200
Zaporozhie	U.S.S.R.	289,000
Zargosa	Spain	238,601
Zurich	Switzerl'd.	333,829

LUDNOŚĆ POLSKI WEDŁUG WYZNAŃ.

Dane według spisu z 9 XII 1931, w tysiącach.

Województwa	Ogółem	Rzymsko-kat Ogółem	Rzymsko-kat %	Grecko-kat.	Prawosławne	Ewangelicie	Inne chrześc.	Mojżeszowe	Inne niechrześc.	Nie podane
Polska	**31 915,8**	**20 670,1**	**64,8**	**3 336,2**	**3 762,5**	**835,2**	**145,4**	**3 113,9**	**6,8**	**45,7**
W odsetkach	100,0	—	64,8	10,4	11,8	2,6	0,5	9,8	0,0	0,1
Miasta	8 731,1	5 564,6	63,7	322,4	190,9	242,9	16,8	2 380,1	3,1	10,3
Wieś	23 184,7	15 105,5	65,1	3 013,8	3 571,6	592,3	128,6	733,8	3,7	35,4
M. st. Warszawa	1 171,9	783,9	66,9	1,0	9,0	21,2	1,1	352,7	0,2	2,8
Warszawskie	2 529,2	2 188,9	86,5	1,0	4,6	94,1	16,7	219,1	0,0	4,8
Miasta	582,5	394,0	67,7	0,2	1,8	11,5	1,2	173,0	0,0	0,8
Wieś	1 946,7	1 794,9	92,2	0,8	2,8	82,6	15,5	46,1	0,0	4,0
Łódzkie	2 632,0	2 041,5	77,6	1,1	5,0	187,9	14,7	378,5	0,1	3,2
Miasta	1 104,2	660,9	59,9	0,6	3,7	87,8	5,4	344,9	0,1	0,8
Wieś	1 527,8	1 380,6	90,4	0,5	1,3	100,1	9,3	33,6	0,0	2,4
Kieleckie	2 935,7	2 593,2	88,3	1,2	2,9	11,5	3,3	317,0	0,0	6,6
Miasta	750,0	517,4	69,0	0,5	2,0	2,9	0,3	226,2	0,0	0,7
Wieś	2 185,7	2 075,8	95,0	0,7	0,9	8,6	3,0	90,8	0,0	5,9
Lubelskie	2 464,9	1 895,8	76,9	3,4	210,4	23,2	13,6	314,3	0,0	4,2
Miasta	433,7	234,6	54,1	0,5	6,6	1,3	0,5	189,6	0,0	0,6
Wieś	2 031,2	1 661,2	81,8	2,9	203,8	21,9	13,1	124,7	0,0	3,6
Białostockie	1 643,9	1 114,1	67,8	1,5	304,7	15,2	8,8	197,4	0,7	1,5
Miasta	396,1	209,8	53,0	0,6	27,3	5,0	0,6	152,1	0,5	0,2
Wieś	1 247,8	904,3	72,5	0,9	277,4	10,2	8,2	45,3	0,2	1,3
Wileńskie	1 276,0	797,5	62,5	1,0	324,7	3,5	34,7	110,8	2,8	1,0
Miasta	261,3	159,0	60,8	0,3	19,6	2,0	3,0	76,2	1,0	0,2
Wieś	1 014,7	638,5	62,9	0,7	305,1	1,5	31,7	34,6	1,8	0,8
Nowogródzkie	1 057,2	424,6	40,2	1,8	542,3	1,3	1,2	82,9	2,4	0,7
Miasta	102,7	38,1	37,2	0,1	19,1	0,4	0,1	43,7	1,1	0,1
Wieś	954,5	386,5	40,5	1,7	523,2	0,9	1,1	39,2	1,3	0,6
Poleskie	1 131,9	124,9	11,0	1,8	875,8	5,5	9,3	114,0	0,1	0,5
Miasta	148,8	37,5	25,2	0,5	36,7	0,6	0,3	73,2	0,0	0,0
Wieś	983,1	87,4	8,9	1,3	839,1	4,9	9,0	40,8	0,1	0,5
Wołyńskie	2 085,6	327,9	15,7	11,1	1 455,9	53,4	28,0	207,8	0,1	1,4
Miasta	252,5	63,8	25,3	1,0	59,3	3,5	0,6	124,0	0,1	0,2
Wieś	1 833,1	264,1	14,4	10,1	1 396,6	49,9	27,4	83,8	0,0	1,2
Poznańskie	2 106,5	1 886,8	89,6	1,4	1,7	204,1	2,8	7,2	0,0	2,5
Miasta	838,4	783,2	93,4	0,8	1,3	44,1	1,2	6,8	0,0	1,0
Wieś	1 268,1	1 103,6	87,0	0,6	0,4	160,0	1,6	0,4	0,0	1,5
Pomorskie	1 080,1	969,0	89,7	1,0	1,3	100,8	3,0	3,4	0,0	1,6
Miasta	348,3	322,0	92,4	0,5	0,9	20,6	0,8	2,9	0,0	0,6
Wieś	731,8	647,0	88,4	0,5	0,4	80,2	2,2	0,5	0,0	1,0
Śląskie	1 295,0	1 195,0	92,3	0,8	0,4	77,3	1,4	19,0	0,0	1,1
Miasta	418,4	373,1	89,2	0,4	0,3	27,3	0,5	16,4	—	0,4
Wieś	876,6	821,9	93,8	0,4	0,1	50,0	0,9	2,6	0,0	0,7
Krakowskie	2 297,8	2 045,6	89,0	51,8	12,0	6,9	0,7	173,6	0,0	7,2
Miasta	579,6	426,6	73,6	3,7	0,6	4,1	0,3	143,6	0,0	0,7
Wieś	1 718,2	1 619,0	94,2	48,1	11,4	2,8	0,4	30,0	0,0	6,5
Lwowskie	3 127,4	1 448,8	46,3	1 305,3	9,0	13,1	4,1	342,4	0,1	4,6
Miasta	775,7	371,4	47,9	138,2	1,9	4,9	0,6	257,8	0,0	0,9
Wieś	2 351,7	1 077,4	45,8	1 167,1	7,1	8,2	3,5	84,6	0,1	3,7
Stanisławowskie	1 480,3	246,0	16,6	1 079,0	0,9	12,5	0,6	139,7	0,2	1,4
Miasta	295,2	86,8	29,4	99,6	0,4	5,1	0,2	102,8	0,1	0,2
Wieś	1 185,1	159,2	13,4	979,4	0,5	7,4	0,4	36,9	0,1	1,2
Tarnopolskie	1 600,4	586,6	36,7	872,0	1,9	3,7	1,4	134,1	0,1	0,6
Miasta	271,8	102,5	37,7	73,9	0,4	0,6	0,1	94,2	0,0	0,1
Wieś	1 328,6	484,1	36,5	798,1	1,5	3,1	1,3	39,9	0,1	0,5

LUDNOŚĆ WEDŁUG PŁCI I WIEKU.

Podział	Ogółem (w tys., spis r. 1931)	W wieku lat 15—49 (w tys., spis r. 1931)	Na 100 mężczyzn przypada kobiet
Polska	31 915,8	16 421,2	106,9
mężczyźni	15 427,5	7 794,7	
kobiety	16 488,3	8 626,5	
Miasta	8 731,1	4 918,7	112,8
mężczyźni	4 103,5	2 261,2	
kobiety	4 627,6	2 657,5	
Wsi	23 184,7	11 502,5	104,7
mężczyźni	11 324,0	5 533,5	
kobiety	11 860,7	5 969,0	
Woj. centralne	13 377,6	6 860,3	106,7
mężczyźni	6 473,3	3 266,0	
kobiety	6 904,3	3 594,3	
Woj. wschodnie	5 550,7	2 815,1	105,7
mężczyźni	2 698,8	1 345,6	
kobiety	2 851,9	1 469,5	
Woj. zachodnie	4 481,6	2 367,8	106,3
mężczyźni	2 172,7	1 127,7	
kobiety	2 308,9	1 240,1	
Woj. południowe	8 505,9	4 378,0	108,3
mężczyźni	4 082,7	2 055,4	
kobiety	4 423,2	2 322,6	

TABLICZKA MNOŻENIA

Wyjaśnienie: Tabliczkę tę stosuje się w następujący sposób: Wielka liczba pomnożona przez liczbę w górnym rzędzie daje iloczyn umieszczony w drugim rzędzie pod mnożoną liczbą.

Przykład:
2× 2= 4
7× 7= 49
11× 9= 99
17×14=238
22×18=396
25×24=600

1																								
2	2																							
	4																							
3	2	3																						
	6	9																						
4	2	3	4																					
	8	12	16																					
5	2	3	4	5																				
	10	15	20	25																				
6	2	3	4	5	6																			
	12	18	24	30	36																			
7	2	3	4	5	6	7																		
	14	21	28	35	42	49																		
8	2	3	4	5	6	7	8																	
	16	24	32	40	48	56	64																	
9	2	3	4	5	6	7	8	9																
	18	27	36	45	54	63	72	81																
10	2	3	4	5	6	7	8	9	10															
	20	30	40	50	60	70	80	90	100															
11	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11														
	22	33	44	55	66	77	88	99	110	121														
12	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12													
	24	36	48	60	72	84	96	108	120	132	144													
13	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13												
	26	39	52	65	78	91	104	117	130	143	156	169												
14	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14											
	28	42	56	70	84	98	112	126	140	154	168	182	196											
15	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15										
	30	45	60	75	90	105	120	135	150	165	180	195	210	225										
16	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16									
	32	48	64	80	96	112	128	144	160	176	192	208	224	240	256									
17	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17								
	34	51	68	85	102	119	136	153	170	187	204	221	238	255	272	289								
18	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18							
	36	54	72	90	108	126	144	162	180	198	216	234	252	270	288	306	324							
19	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19						
	38	57	76	95	114	133	152	171	190	209	228	247	266	285	304	323	342	361						
20	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20					
	40	60	80	100	120	140	160	180	200	220	240	260	280	300	320	340	360	380	400					
21	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21				
	42	63	84	105	126	147	168	189	210	231	252	273	294	315	336	357	378	399	420	441				
22	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22			
	44	66	88	110	132	154	176	198	220	242	264	286	308	330	352	374	396	418	440	462	484			
23	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23		
	46	69	92	115	138	161	184	207	230	253	276	299	322	345	368	391	414	437	460	483	506	529		
24	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	
	48	72	96	120	144	168	192	216	240	264	288	312	336	360	384	408	432	456	480	504	528	552	576	
25	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
	50	75	100	125	150	175	200	225	250	275	300	325	350	375	400	425	450	475	500	525	550	575	600	625

ŁATWY SPOSÓB ZNALEZIENIA PROCENTU

Poniżej podajemy bardzo łatwy sposób znalezienia procentu od pewnej sumy na pewną ilość dni. Ponieważ odpowiedź za każdym razem otrzymujemy w centach, należy oddzielić kropką dwie ostatnie cyfry na prawo, a otrzymamy dolary i centy:

Cztery procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni; skreślić z iloczynu ostatnią cyfrę na prawo i podzielić przez 9.

Pieć procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni i podzielić przez 72.

Sześć procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni, skreślić ostatnią cyfrę na prawo, podzielić przez 6.

Ośm procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni przez liczbę dni i podzielić przez 15.

Dziewięć procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni, skreślić ostatnią cyfrę na prawo, podzielić przez 4.

Dziesięć procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni i podzielić przez 36.

Dwanaście procent--Pomnożyć kapitał przez liczbę dni, skreślić ostatnią cyfrę na prawo, podzielić przez 3.

Piętnaście procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni i podzielić przez 24.

Ośmnaście procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni, skreślić ostatnią cyfrę na prawo, podzielić przez 2.

Dwadzieścia procent—Pomnożyć kapitał przez liczbę dni i podzielić przez 18.

Dwadzieścia cztery procent—Pomnożyć kapitał i podzielić przez 45.

Military Posts, Camps, Stations and Hospitals in the U. S.

Source: Office of the Adjutant General, United States Army; the following list does not include all military installations in the United States as there are certain installations which are not released for publication.

Post, Camp or Station	Post Office Address
MILITARY POSTS	
Abbot, Camp	Camp Abbot, Ore.
Aberdeen Ordnance Depot	Aberdeen Proving Ground, Md.
Aberdeen Proving Ground	Aberdeen Proving Ground, Md.
Adair, Camp	Camp Adair, Ore.
Adams, Fort	Newport, R. I.
Albany Engineer Branch Depot	Albany 7, N. Y.
Andrews, Fort	Fort Andrews, Mass.
Angeles, Camp	Port Townsend, Wash.
Anniston Ordnance Depot	Anniston, Ala.
Army Medical Center	Washington 12, D. C.
Army and Navy General Hospital	Hot Springs, Ark.
Army War College	Washington 25, D. C.
Ashburn General Hospital	McKinney, Tex.
Ashford General Hospital	Greenbriar Hotel, White Sulphur Springs, W. Va.
Ashby, Camp	Camp Ashby, Va.
Atlanta Adjutant General Depot	Glenn St. & Murphy Ave. S. W., Atlanta, Ga.
Atlanta Army Service Forces Depot	Atlanta, Ga.
Atlanta Ordnance Depot	Atlanta, Ga.
Atterbury, Camp	Camp Atterbury, Ind.
Augusta Arsenal	Augusta, Ga.
Baker, Fort	Fort Baker, Calif.
Baker, Newton D., General Hospital	Martinsburg, W. Va.
Baltimore Adjutant General Depot	601 S. Haven St., Highlandtown, Baltimore 24, Md.
Banks, Fort	Fort Banks, Mass.
Barkeley, Camp	Camp Barkeley, Tex.
Barnes General Hospital	Vancouver Barracks, Wash.
Barrancas, Fort	Fort Barrancas, Fla.
Barry, Fort	Fort Barry, Calif.
Baton Rouge Engineer Depot	PO Box 991, Baton Rouge, La.
Battey General Hospital	Rome, Ga.
Battle, Camp	New Bern, N. C.
Baxter General Hospital	Spokane, Wash.
Beale, Camp	Marysville, Calif.
Beaumont, William, General Hospital	El Paso, Tex.
Beauregard, Camp (Subpost of Camp Livingston, La.)	Alexandria, La.
Belle Meade Army Service Forces Depot	Belle Mead, N. J.
Belvoir, Fort	Fort Belvoir, Va.
Benicia Arsenal	Benicia, Calif.
Benning, Fort	Fort Benning, Ga.
Billings General Hospital	Fort Benjamin Harrison 16, Ind.
Binghamton Medical Depot	Binghamton, N. Y.
Birmington General Hospital	Balboa & Victory Blvd., Van Nuys, Calif.
Black Hills Ordnance Depot	Provo, S. D.
Blanding, Camp	Camp Blanding, Fla.
Bliss, Fort	Fort Bliss, Tex.
Blue Grass Ordnance Depot	Richmond, Ky.
Boise Barracks	Boise, Idaho
Borden General Hospital	Chickasha, Okla.
Boston Adjutant General Depot	594-596 Commonwealth Ave., Back Bay Annex, Boston 15, Mass.
Boston Port of Embarkation	Army Base, South Boston 10, Mass.
Boston Quartermaster Depot	855 Commonwealth Ave., Boston 15, Mass.
Bowie, Camp	Camp Bowie, Tex.
Brady, Fort	Sault Ste. Marie, Mich.
Bragg, Fort	Fort Bragg, N. C.
Branch, Camp	Morehead City, N. C.
Breckinridge, Camp	Camp Breckinridge, Ky.
Brooke General Hospital	Fort Sam Houston, Tex.
Brooklyn Army Base	1st Ave. & 58th St., Brooklyn, N. Y.
Brown, Fort	Brownsville, Tex.
Bruns General Hospital	Santa Fe, N. Mex.
Bullis, Camp	San Antonio, Tex.
Burnside, Fort	Jamestown, R. I.
Bushnell General Hospital	Brigham, Utah
Butner, Camp	Camp Butner, N. C.
California Quartermaster Depot	Clay & 15th Sts., Oakland, Calif.
California Quartermaster Repair Sub Depot	69th Ave. & Foothill Blvd, Oakland, Calif.
California Quartermaster Sub Depot	Tracy, Calif.
Callan, Camp	San Diego 14, Calif.
Cambridge Engineer Sub Depot	1st St. & Herring Ave., Cambridge, Ohio
Campbell, Camp	Camp Campbell, Ky
Canby, Fort	Ilwaco, Wash
Carlisle Barracks	Carlisle, Pa
Carson, Camp	Camp Carson, Colo
Carteret Ordnance Motor Reception Park	Carteret, N. J
Casey, Fort	Port Townsend, Wash
Chaffee, Camp	Camp Chaffee, Ark
Charleston Port of Embarkation	Charleston, S. C
Charlotte Quartermaster Depot	1820 Statesville Ave., Charlotte, N. C
Chicago Adjutant General Depot	111 N. Canal St., Chicago 6, Ill
Chicago Medical Depot	251 E. Grand Ave., Chicago 11, Ill
Chicago Quartermaster Depot	1819 W. Pershing Road, Chicago 9, Ill
Chicago Signal Depot	1903 W. Pershing Road, Chicago 9, Ill
Church, Fort	Little Compton, R. I
Claiborne, Camp	Camp Claiborne, La
Clark, Camp	Nevada, Mo
Clark, Fort	Fort Clark, Tex
Clatsop, Camp	Warrenton, Ore
Coles, Camp	Camp Coles, c/o Fort Monmouth, Red Bank N. J.
Columbia, Fort	Chinook, Wash
Columbus Adjutant General Depot	42-52 S. Starling St., Columbus 8, O
Columbus Army Service Forces Depot	Columbus 15, O
Constitution, Fort	New Castle, N. H
Cooke, Camp	Camp Cooke, Calif
Crile General Hospital	Cleveland 9, O
Crockett, Fort	Galveston, Tex
Croft, Camp	Camp Croft, S. C
Cronkhite Fort	Fort Winfield Scott, Calif
Crook, Fort	Fort Crook 2, Neb
Crowder, Camp	Camp Crowder, Mo
Curtis Bay Ordnance Depot	Curtis Bay, Md
Cushing, Camp	Fort Sam Houston, Tex
Cushing General Hospital	Framingham, Mass
Custer, Fort	Fort Custer, Battle Creek, Mich
Custis, Fort John	Kiptopeke, Va
Darnall General Hospital	Danville, Ky
Davis, Camp	Camp Davis, N. C
Dawes, Fort	Winthrop, Mass
Dearborn, Fort	Rye, N. H
Delaware, Fort	Delaware City, Del
Delaware Ordnance Depot	Pedricktown, N. J
Denver Medical Depot	3800 York St., Denver 1, Col
Dessert Chemical Warfare Depot	Tooele, Utah
Deshon General Hospital	Butler, Pa
Des Moines, Fort	Fort Des Moines, Ia
Des Plaines, Camp	Joliet, Ill
Devens, Fort	Fort Devens, Mass
Dewitt General Hospital	Auburn, Calif.
Dibble General Hospital	Palo Alto, Calif
Dix, Fort	Fort Dix, N. J
Dodge, Camp	Camp Dodge, Ia
Douglas, Fort	Fort Douglas, Utah
Dugway Proving Ground	Tooele, Utah
DuPont, Fort	Fort DuPont, Del
Duvall, Fort	Hull, Mass
Eastern Chemical Warfare Depot	Edgewood Arsenal, Md
Ebey, Fort	Port Townsend, Wash
Edgewood Arsenal	Edgewood Arsenal, Md
Edison, Camp	Sea Girt, N. J
Edwards, Camp	Camp Edwards, Mass
Ellis, Camp	Camp Ellis, Ill
Emory, Fort	Fort Rosecrans, Calif.
England General Hospital	Atlantic City, N. J
Erie Ordnance Depot	Erie Proving Ground, LaCarne, O
Eustis, Fort	Fort Eustis, Va
Evans, Camp	Belmar, N. J
Fannin, Camp	Camp Fannin, Tex
Finney General Hospital	Thomasville, Ga
Fitzsimons General Hospital	Denver 8, Col
Flagler, Fort	Port Townsend, Wash
Fletcher General Hospital	Cambridge, O
Forrest, Camp	Camp Forrest, Tenn
Fort Worth Quartermaster Depot	515 Pecan St., Fort Worth 1, Tex.
Foster, Fort	Kittery, Me
Foster General Hospital	PO Box 2027, Jackson, Miss.
Frankford Arsenal	Bridesburg Station, Philadelphia 37, Pa
Front Royal Quartermaster Depot (Remount)	Front Royal, Va
Funston, Fort	Fort Winfield Scott, Calif
Gardiner General Hospital	1660 E. Hyde Park Blvd. Chicago, Ill
Getty, Fort	Jamestown, R. I
Glennan General Hospital	Okmulgee, Okla
Gordon, Camp	Augusta, Ga
Granite City Engineer Depot	Granite City, Ill
Grant, Camp	Camp Grant, Ill
Greble, Fort	Jamestown, R. I

Post, Camp or Station	Post Office Address
Greene, Fort Nathaniel	Narragansett, R. I.
Gruber, Camp	Camp Gruber, Okla.
Gulf Chemical Welfare Depot	Huntsville, Ala.
Haan, Camp	Camp Haan, Calif.
Hale, Camp	Pando, Col.
Halloran General Hospital	St. George, Staten Island, N. Y.
Hammond General Hospital	Modesto, Calif.
Hampton Roads Port of Embarkation	Newport News, Va.
Hancock, Fort	Fort Hancock, N. J.
Harmon General Hospital	Longview, Tex.
Harrison, Fort Benjamin	Fort Benjamin Harrison 16, Ind.
Hayden, Fort	Neah Bay, Wash.
Hayes, Fort	Fort Hayes, Columbus 18, O.
Heath, Fort	Winthrop, Mass.
Hero, Camp	Montauk, Long Island, N. Y.
Hill Military Reservation, A. P.	Fredericksburg, Va.
Hoff General Hospital	Santa Barbara, Calif.
Hood, Camp	Camp Hood, Tex.
Houston, Fort Sam	Fort Sam Houston, Tex.
Howze, Camp	Camp Howze, Tex.
Huachuca, Fort	Fort Huachuca, Ariz.
Hulen, Camp	Camp Hulen, Tex.
Hunter Liggett Military Reservation	Jolon, Calif.
Huntsville Arsenal	Huntsville, Ala.
Indianapolis Chemical Warfare Depot	2060 Northwestern Ave., Indianapolis, Ind.
Indiantown Gap Military Reservation	Indiantown Gap Military Reservation, Pa.
Irwin, Camp	Barstow, Calif.
Jackson, Fort	Fort Jackson, S. C.
Jay, Fort	Governors Island, N. Y.
Jefferson Barracks	Jefferson Barracks, Mo.
Jefferson Proving Ground	Madison, Ind.
Jeffersonville Quartermaster Depot	10th & Meigs Ave., Jeffersonville, Ind.
Jersey City Quartermaster Depot	34 Exchange Place, Jersey City 2, N. J.
Jersey City Quartermaster Repair Sub Depot	125 West End Ave., New York 23, N. Y.
Jersey City Quartermaster Sub Depot	Fleetwood, Pa.
Jersey City Quartermaster Sub Depot	Somerville, N. J.
Johnston, Camp Gordon	Camp Gordon Johnston, Fla.
Jones General Hospital, Percy	Battle Creek, Mich.
Jordon, Camp George (Subpost of Seattle Port of Embarkation, Seattle 4, Wash.)	Spokane & 1st Ave., Seattle, Wash.
Kansas City Medical Depot	Kansas City Food Terminal, Kansas City, Kans.
Kansas City Quartermaster Depot	601 Hardesty Ave., Kansas City 1, Mo.
Kansas City Quartermaster Sub Depot	4th & Santa Fe Sts., Leavenworth, Kans.
Kansas City Quartermaster Sub Depot	409-415 N. Third St., St. Joseph, Mo.
Kansas City Quartermaster Sub Depot	21st & Woolworth Aves., Omaha, Nebr.
Kearny, Fort Philip	Saunderstown, R. I.
Kennedy General Hospital	Memphis 15, Tenn.
Key West Barracks	Key West, Fla.
Knight, Camp John T.	Oakland, Calif.
Knox, Fort	Fort Knox, Ky.
Kohler, Camp	Sacramento, Calif.
La Garde General Hospital	New Orleans 12, La.
Langdon, Camp	Portsmouth, N. H.
Lathrop Engineer Depot	Lathrop, Calif.
Lawson General Hospital	Atlanta, Ga.
Leavenworth, Fort	Fort Leavenworth, Kans.
Lee, Camp	Camp Lee, Va.
Letterkenny Ordnance Depot	Chambersburg, Pa.
Letterman General Hospital	Presidio of San Francisco, Calif.
Levett, Fort	Portland, Me.
Lewis, Fort	Fort Lewis, Wash.
Lexington Signal Depot	Lexington, Ky.
Lincoln Ordnance Depot	Springfield, Ill.
Livingston, Camp	Camp Livingston, La.
Lockett, Camp	Campo, Calif.
Logan, Fort	Fort Logan, Col.
Lordstown Ordnance Depot	Warren, O.
Los Angeles Medical Depot	2001 S. Alameda St., Los Angeles 54, Calif.
Los Angeles Ordnance Depot	4470 E. 50th St., Vernon, Calif.
Louisville Medical Depot	PO Box 1979, Louisville, Ky.
Lovell General Hospital	Fort Devens, Mass.
Lyon, Fort	Portland, Me.
MacArthur, Fort	Fort MacArthur, San Pedro, Calif.
Mackall, Camp	Hoffman, N. C.
Macon, Fort	Morehead City, N. C.
Marion Engineer Depot	Marion, O.
Mason, Fort	San Francisco, Calif.
Mason General Hospital	Brentwood, Long Island 4, N. Y.
Maxey, Camp	Camp Maxey, Tex.
Mayo General Hospital	Galesburg, Ill.
McCain, Camp	Grenada, Miss.
McCaw General Hospital	Walla Walla, Wash.
McClellan, Fort	Fort McClellan, Ala.
McCloskey General Hospital	Temple, Tex.
McCoy, Camp	Camp McCoy, Wis.
McGuire General Hospital	Richmond 11, Va.
McIntosh, Fort	Fort McIntosh, Laredo, Tex.
McKinley, Fort	Fort McKinley, Me.
McPherson, Fort	Fort McPherson, Ga.
McQuaide, Camp	Watsonville, Calif.
McRee, Fort	Fort Barrancas, Fla.
Meade, Fort	Fort Meade, S. D.
Meade, Fort George G.	Fort George G. Meade, Md.
Memphis Army Service Forces Depot	Memphis 2, Tenn.
Michie, Fort	New London, Conn.
Midwest Chemical Warfare Depot	Arsenal, Ark.
Milan Ordnance Depot	Milan, Tenn.
Miles, Fort	Lewes, Del.
Miley, Fort	Fort Winfield Scott, Calif.
Millard, Camp	Bucyrus, O.
Miller Field	New Dorp, Staten Island, N. Y.
Mira Loma Quartermaster Depot	Mira Loma, Calif.
Monmouth, Fort	Fort Monmouth, Red Bank, N. J.
Monroe, Fort	Fort Monroe, Va.
Monroe, Fort—Submarine Mine Depot	Fort Monroe, Va.
Monterey, Presidio of	Presidio of Monterey, Calif.
Moore General Hospital	Swannanoa, N. C.
Morgan, Fort	Foley, Ala.
Mott, Fort	Salem, N. J.
Moultrie, Fort	Moultrieville, S. C.
Murphy, Camp	Hobe Sound, Fla.
Myer, Fort	Fort Meyer, Va.
Nansemond Ordnance Depot	Portsmouth, Va.
Navajo Ordnance Depot	Flagstaff, Ariz.
New Cumberland Army Service Forces Depot	New Cumberland, Pa.
New Orleans Port of Embarkation	New Orleans 12, La.
New York Adjutant General Depot	111 Eighth Ave., New York 11, N. Y.
New York Port of Embarkation	1st Ave. & 58th St., Brooklyn, N. Y.
Niagara, Fort	Youngstown, N. Y.
Nichols General Hospital	Louisville 2, Ky.
Northington General Hospital	PO Box 921, Tuscaloosa, Ala.
Ogden Adjutant General Depot	PO Box 1031, 2325 Wall Ave., Ogden, Utah
Ogden Arsenal	Ogden, Utah
Oglethorpe, Fort	Fort Oglethorpe, Ga.
Oliver General Hospital	Forrest Hills Hotel, Augusta, Ga.
Omaha Adjutant General Depot	Fort Plant, 16th & Cuming Sts., Omaha 2, Neb.
Omaha, Fort	Omaha, Neb.
Ontario, Fort	Oswego, N. Y.
Ord, Fort	Fort Ord, Calif.
O'Reilly General Hospital	Springfield, Mo.
Pasco Engineer Depot	Pasco, Wash.
Pendleton, Camp	Virginia Beach, Va.
Perry, Camp	Camp Perry, O.
Philadelphia Quartermaster Depot	2800 S. 20th St., Philadelphia, Pa.
Philadelphia Quartermaster Sub Depot	West Springfield, Mass.
Philadelphia Signal Depot	5000 Wissahickon Ave., Philadelphia 44, Pa.
Phillips, Camp	Camp Phillips, Kans.
Picatinny Arsenal	Dover, N. J.
Pickens, Fort	Fort Barrancas, Fla.
Pickett, Camp	Camp Pickett, Va.
Pine Bluff Arsenal	Pine Bluff, Ark.
Pine Camp	Pine Camp, Great Bend, N. Y.
Plattsburg Barracks	Plattsburg Barracks, N. Y.
Plauche, Camp	Jefferson Station, New Orleans 12, La.
Polk, Camp	Leesville, La.
Pomona Quartermaster Depot (Remount)	Pomona, Calif.
Portage Ordnance Depot	Apco, O.
Post Field	Fort Sill, Okla.
Preble, Fort	South Portland, Me.
Pueblo Ordnance Depot	Pueblo, Col.
Raritan Arsenal	Metuchen, N. J.
Red River Ordnance Depot	Texarkana, Tex.
Reed General Hospital, Walter	Washington 12, D. C.
Reid, Camp William C.	Clovis, N. Mex.
Reno Quartermaster Depot (Remount)	Fort Reno, Okla.
Revere, Fort	Hull, Mass.
Reynolds, Camp	Greenville, Pa.
Rhoads General Hospital	Utica 5, N. Y.
Richmond Army Service Forces Depot	Richmond 12, Va.
Riley, Fort	Fort Riley, Kans.
Ringgold, Fort	Rio Grande City, Tex.
River Rouge Park, Camp	21700 Joy Road, Detroit 23, Mich.
Roberts, Camp	Camp Roberts, Calif.

Post, Camp or Station	Post Office Address
Robinson, Camp Joseph T.	Camp Joseph T. Robinson, Ark.
Robinson, Fort	Fort Robinson, Neb.
Robinson Quartermaster Depot (Remount)	Fort Robinson, Neb.
Rock Island Arsenal	Rock Island, Ill.
Rocky Mountain Arsenal	Denver 2, Col.
Rodman, Fort	New Bedford, Mass.
Rosecrans, Fort	Fort Rosecrans, Calif.
Rossford Ordnance Depot	PO Box 718, Toledo 1, O.
Rucker, Camp	Camp Rucker, Ala.
Ruckman, Fort	Lynn, Mass.
Russell, Fort D. A.	Marfa, Tex.
St. Louis Medical Depot	12th & Spruce Sts., St. Louis, Mo.
San Antonio Adjutant General Depot	San Antonio ASF Depot, Grayson St. Station, San Antonio 8, Tex.
San Antonio Army Service Forces Depot	Grayson St. Station, San Antonio 8, Tex.
San Antonio Arsenal	San Antonio 6, Tex.
San Francisco Medical Depot	1855 Folsom St., San Francisco, Calif.
San Francisco Port of Embarkation	Fort Mason, San Francisco, Calif.
San Francisco, Presidio of	Presidio of San Francisco, Calif.
San Jacinto, Fort	Galveston, Tex.
San Jacinto Ordnance Depot	Houston 1, Tex.
San Luis Obispo, Camp	Camp San Luis Obispo, Calif.
Saulsbury, Fort	Milford, Del.
Savage, Camp	Savage, Minn.
Savanna Ordnance Depot	Proving Ground, Ill.
Savannah Army Service Forces Depot	Savannah, Ga.
Schenectady Army Service Forces Depot	Schenectady, N. Y.
Schick General Hospital	Clinton, Ia.
Scott, Camp Thomas A.	Fort Wayne, Ind.
Scott, Fort Winfield	Fort Winfield Scott, Calif.
Screven, Fort	Fort Screven, Ga.
Seattle Army Service Forces Depot	4735 E. Marginal Way, Seattle 4, Wash.
Seattle Port of Embarkation	1519 S. Alaskan Way, Seattle 4, Wash.
Seneca Ordnance Depot	Romulus, N. Y.
Sharonville Engineer Depot	PO Box 157, Sharonville, O.
Shelby, Camp	Camp Shelby, Miss.
Sheridan, Fort	Fort Sheridan, Ill.
Sibert, Camp	Camp Sibert, Ala.
Sierra Ordnance Depot	Herlong, Calif.
Sill, Fort	Fort Sill, Okla.
Simms, Camp	Congress Heights, D. C.
Sioux Ordnance Depot	Sidney, Neb.
Snelling, Fort	Fort Snelling, Minn.
Somerset, Camp	Westover, Md.
Springfield Armory	Springfield 1, Mass.
Springfield Engineer Sub Depot	1076 Kenton St., Springfield, O.
Standish, Fort	Fort Standish, Mass.
Stanley, Camp	Boerne, Tex.
Stark, Fort	Portsmouth, N. H.
Stark General Hospital	Charleston, S. C.
Stevens, Fort	Fort Stevens, Ore.
Stewart, Camp	Camp Stewart, Ga.
Story, Fort	Fort Story, Va.
Striped Peak Military Reservation	Joyce, Wash.
Strong, Fort	Fort Strong, Mass.
Sumter, Fort	Moultrieville, S. C.
Sutton, Camp	Monroe, N. C.
Swift, Camp	Camp Swift, Bastrop, Tex.
Taylor, Fort	Key West, Fla.
Terre Haute Ordnance Depot	Fruitridge Ave., Terre Haute, Ind.
Terry, Fort	New London, Conn.
Thayer General Hospital	White Bridge, Tenn.
Thomas, Fort	Fort Thomas, Ky.
Tilden, Fort	Rockaway Park, Long Island, N. Y.
Tilton General Hospital	Fort Dix, N. J.
Toccoa, Camp	Toccoa, Ga.
Toledo Medical Supply Depot	1002 W. Central Ave., Toledo 6, O.
Tooele Ordnance Depot	Tooele, Utah
Torney General Hospital	Palm Springs, Calif.
Totten, Fort	Fort Totten, N. Y.
Townsend, Fort	Port Townsend, Wash
Travis, Fort	Galveston, Tex.
Turner, Camp Jesse	Van Buren, Ark
Tyson, Camp	Camp Tyson, Tenn.
Umatilla Ordnance Depot	Ordnance, Ore.
U. S. Military Academy	West Point, N. Y.
Upton, Camp	Camp Upton, Long Island, N. Y.
Utah Army Service Forces Depot	Ogden 8, Utah
Valley Forge General Hospital	Phoenixville, Pa.
Van Dorn, Camp	Camp Van Dorn, Miss.
Vancouver Barracks	Vancouver, Wash.
Varnum, Fort	Narragansett, R. I.
Vaughn General Hospital	Hines, Ill.
Wadsworth, Fort	Rosebank, Staten Island, N. Y.
Wallace, Camp	Camp Wallace, Hitchcock, Tex.
Warren, Fort	Fort Warren, Mass.
Warren, Fort Francis E.	Fort Francis E. Warren, Wyo.
Washington, Fort	Fort Washington, Md.
Washington Quartermaster Depot	Cameron, Va. (PO Washington 25, D. C.)
Watertown Arsenal	Watertown 72, Mass.
Watervliet Arsenal	Watervliet, N. Y.
Wayne, Fort	Detroit 32, Mich.
Wetherill, Fort	Jamestown, R. I.
Wheeler, Camp	Camp Wheeler, Ga.
White, Camp	Camp White, Ore.
Whittemore Service Command Depot	Ayer, Mass.
Williams, Fort	Cape Cottage, Me.
Williston, Camp	Boulder City, Nev.
Wilson General Hospital, Woodrow	Staunton, Va.
Wingate Ordnance Depot	Gallup, N. Mex.
Winter General Hospital	Topeka, Kans.
Wolters, Camp	Camp Wolters, Tex.
Wood, Camp Charles	Fort Monmouth, Red Bank, N. J.
Wood, Fort Leonard	Fort Leonard Wood, Mo.
Wool, Fort	Fort Monroe, Va.
Worden, Fort	Port Townsend, Wash.
Wright, Fort H. G.	New London, Conn.
Young, Camp	Indio, Calif.

ARMY AIR FORCES STATIONS

Post, Camp or Station	Post Office Address
Abilene Army Air Field	Abilene, Tex.
Adams Field	Little Rock, Ark
Aiken Army Air Field (Sub Base of Morris Field, N. C.)	Aiken, S. C.
Ainsworth Army Air Field (Sub Base of Scribner Army Air Field, Neb.)	Ainsworth, Neb
Ajo Army Air Field (Sub Base of Williams Field, Ariz.)	Ajo, Ariz.
Alachua Army Air Field Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Gainesville, Fla.
Alamogordo Bombing Range	Alamogordo, N. Mex.
Albany Municipal Airport	Albany, Ga.
Albuquerque Army Air Field	Albuquerque, N. Mex.
Alexandria Army Air Field	Alexandria, La.
Alliance Army Air Field	Alliance, Neb.
Aloe Army Air Field	Victoria, Tex.
Altus Army Air Field	Altus, Okla
Amarillo Army Air Field	Amarillo, Tex
Anniston Army Air Field	Estaboga, Ala
Apalachicola Army Air Field (Sub Base of Tyndall Field, Fla.)	Apalachicola, Fla
Ardmore Army Air Field	Ardmore, Okla
Arledge Field	Stamford, Tex
Atlanta Municipal Airport	Atlanta, Ga.
(Atlantic City) AAF Redistribution Station No. 1	Atlantic City, N. J.
Atterbury Army Air Field (Sub Base of Godman Field, Ky.)	Columbus, Ind.
Avon Park Army Air Field	PO Box 805, Avon Park, Fla.
Avon Park Municipal Airport	Avon Park, Fla.
Baer Field	Fort Wayne, Ind.
Bainbridge Army Air Field	Bainbridge, Ga.
Bakersfield Municipal Airport (Sub Base of Hammer Field, Calif.)	Bakersfield, Calif.
Baltimore Army Air Field	Baltimore, Md.
Barksdale Field	Barksdale Field, La.
Bartow Army Air Field (Sub Base of Sarasota Army Air Field, Fla.)	Bartow, Fla.
Bates Field	Mobile, Ala.
Bedford Army Air Field	Bedford, Mass.
Bellingham Army Air Field	Bellingham, Wash.
Bendix Field	South Bend, Ind.
Bennettsville Municipal Airport	Bennettsville, S. C.
Bergstrom Field	Austin, Tex.
Big Spring Army Air Field	Big Spring, Tex.
Biggs Field	Biggs Field, Tex.
Birmingham Army Air Field (Sub Base of Key Field, Miss.)	Birmingham, Ala.
Bishop Army Air Field (Sub Base of Tonopah Army Air Field, Nev.)	Bishop, Calif.
Bismarck Municipal Airport	Bismarck, N. D.
Blackland Army Air Field	Waco, Tex.
Blackstone Army Air Field	Camp Pickett, Va.
Bluethenthal Field	Wilmington, N. C.
Blythe Army Air Field	Blythe, Calif.
Blytheville Army Air Field	Blytheville, Ark.
Boca Raton Army Air Field	Boca Raton, Fla.
Boeing Field	Seattle, Wash.
Bolling Field	Washington 20, D. C.
Bonham Municipal Airport	Bonham, Tex.
Bowman Field	Bowman Field, Ky.
Bradley Field	Windsor Locks, Conn.
Bowling Green Municipal Airport	Bowling Green, Ky
Bridgeport Army Air Field	PO Box 100, Stratford, Conn
Brookley Field	Mobile, Ala.
Brooks Field	Brooks Field, Tex.

Post, Camp or Station	Post Office Address
Brooksville Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Brooksville, Fla.
Brownsville Municipal Airport	Browsville, Tex.
Brownwood Army Air Field (Sub Base of Barksdale Field, La.)	Brownwood, Tex.
Bruce Field	Ballinger, Tex.
Bruning Army Air Field	Bruning, Neb.
Bryan Army Air Field	Bryan, Tex.
Buckingham Army Air Field	Fort Myers, Fla.
Buckley Field	Buckley Field, Col.
Buffalo Municipal Airport	Buffalo, N. Y.
Bush Field	Augusta, Ga.
Bushnell Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Bushnell, Fla.
Camden Municipal Airport	Camden, Ark.
Camden Municipal Airport	Camden, S. C.
Campbell Army Air Field (Sub Base of Godman Field, Ky.)	Clarksville, Tenn.
Camp Springs Army Air Field	Washington, D. C.
Carlsbad Army Air Field	Carlsbad, N. Mex.
Carlstrom Field	Arcadia, Fla.
Casper Army Air Field	Casper, Wyo.
(Castle Hot Springs) AAF Redistribution Rest Camp	Castle Hot Springs, Ariz
Chanute Field	Chanute Field, Ill.
Charleston Army Air Field	Charleston, S. C.
Chatham Army Air Field	Savannah, Ga.
Cheyenne Municipal Airport	Cheyenne, Wyo.
Chicago Municipal Airport	6012 S. Central Ave., Chicago 38, Ill.
Chickasha Municipal Airport	Chickasha, Okla.
Chico Army Air Field	Chico, Calif.
Childress Army Air Field	Childress, Tex.
Cimarron Field	PO Box 1946, Oklahoma City, Okla.
Clarksdale Municipal Airport	Clarksdale, Miss.
Clewiston Municipal Airport	Clewiston, Fla.
Clinton County Army Air Field	Wilmington, O.
Clovis Army Air Field	Clovis, N. Mex.
Cochran Field	Macon, Ga.
Coffeyville Army Air Field	Coffeyville, Kans.
Coleman Flying School	Coleman, Tex.
Columbia Army Air Base	Columbia, S. C.
Columbus Army Air Field	Columbus, Miss.
Commonwealth Airport	Boston, Mass.
Concord Army Air Field (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Concord, Calif.
Congaree Army Air Field	Congaree, S. C.
Connellsville Municipal Airport	Connellsville, Pa.
Coronaca Army Air Field (Sub Base of Greenville Army Air Base, S. C.)	Greenwood, S. C.
Corsicanna Field	Corsicanna, Tex.
Corvallis Army Air Field (Sub Base of Portland Army Air Base, Ore.)	Corvallis, Ore.
Courtland Army Air Field	Courtland, Ala.
Cox Field	Paris, Tex.
Craig Field	Selma, Ala.
Cross City Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Cross City, Fla.
Cuero Municipal Airport	Cuero, Tex.
Curtis Field	Brady, Tex.
Curtiss-Steinberg Field	E. St. Louis, Ill.
Cut Bank Army Air Field	Cut Bank, Mont.
Daggett Municipal Airport	Daggett, Calif.
Dalhart Army Air Field	Dalhart, Tex.
Daniel Field	Augusta, Ga.
Davis, Camp, Army Air Field	Camp Davis, N. C.
Davis-Monthan Field	Tucson, Ariz.
Decatur Municipal Airport	Decatur, Ala.
Delano Army Air Field (Sub Base of Hammer Field, Calif.)	Delano, Calif.
Deming Army Air Field	Deming, N. Mex.
Denver Municipal Airport	Denver 7, Col.
DeRidder Army Air Base	DeRidder, La.
Desert Center Army Air Field (Sub Base of Thermal Army Air Field, Calif.)	Desert Center, Calif.
Des Moines Municipal Airport	Des Moines, Ia.
Devens, Fort, Army Air Field	Fort Devens, Mass.
Dix, Fort, Army Air Base	Fort Dix, N. J.
Dodge City Army Air Field	Dodge City, Kans.
Don-Ce-Sar Hospital (Sub Base of MacDill Field, Tampa, Fla.)	St. Petersburg, Fla.
Dorr Field	Dorr Field, Arcadia, Fla.
Douglas Army Air Field	Douglas, Ariz.
Douglas Municipal Airport	Douglas, Ga.
Dover Army Air Field	Dover, Del.
Dow Field	Dow Field, Me.
Drew Field	Tampa, Fla.
Dunnellon Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Dunnellon, Fla.
Dyersburg Army Air Field	Dyersburg, Tenn.
Eagle Pass Army Air Field	Eagle Pass, Tex.
Eglin Field	Eglin Field, Fla.
Ellensburg Army Air Field (Sub Base of Paine Field, Wash.)	Ellensburg, Wash.
Ellington Field	Ellington Field, Tex.
El Paso Municipal Airport	El Paso, Tex.
Enid Army Air Field	Enid, Okla.
Ephrata Army Air Base	Ephrata, Wash.
Esler Field	Alexandria, La.
Estrella Army Air Field (Sub Base of Santa Maria Army Air Field, Calif.)	PO Box 386 Paso Robles, Calif.
Evansville Municipal Airport	Evansville, Ind.
Fairfax Field	Kansas City 15, Kans.
Fairfield-Suisun Army Air Field	Fairfield, Calif.
Fairmont Army Air Field	Geneva, Neb.
Falcon Field	Mesa, Ariz.
Fargo Municipal Airport	Fargo, N. D.
Farmingdale Army Air Field	Farmingdale, Long Island, N. Y.
Felts Field (Sub Base of Fort George Wright, Wash.)	Spokane, Wash.
Florence Army Air Field (Sub Base of Greenville Army Air Base, S. C.)	Florence, S. C.
Fort Sumner Army Air Field	Fort Sumner, N. Mex.
Fort Worth Army Air Field	Fort Worth, Tex.
Foster Field	Victoria, Tex.
Frederick Army Air Field	Frederick, Okla.
Freeman Field	Seymour, Ind.
(Fresno) ASC Training Center	Fresno, Calif.
Gainesville Army Air Field	Camp Howze, Tex.
Galveston Army Air Field	Galveston, Tex.
Garden City Army Air Field	Garden City, Kans.
Gardner Field	Gardner Field, Calif.
Geiger Field	Geiger Field, Wash.
George Field	Lawrenceville, Ill.
Gila Bend Army Air Field (Sub Base of Luke Field, Ariz.)	Gila Bend, Ariz.
Glasgow Army Air Field	Glasgow, Mont.
Godman Field	Fort Knox, Ky.
Goodfellow Field	San Angelo, Tex.
Gore Field	Great Falls, Mont.
Gowen Field	Boise, Idaho
Grand Central Airport (Sub Base of March Field, Calif.)	Glendale, Calif.
Grand Island Army Air Field	Grand Island, Neb.
Gray Field (Sub Base of McChord Field, Wash.)	Fort Lewis, Wash.
Grayling Army Air Field	Grayling, Mich.
Great Bend Army Air Field	Great Bend, Kans.
Great Falls Army Air Field	Great Falls, Mont.
Greensboro-High Point Municipal Airport	Greensboro, N. C.
Greenville Army Air Base	Greenville, S. C.
Greenville Army Air Field	Greenville Army Air Field, Miss.
Greenwood Army Air Field	Greenwood, Miss.
Grenada Army Air Field	Grenada, Miss.
Grenier Field	Manchester, N. H.
Grider Field	Pine Bluff, Ark.
Groton Army Air Field	Groton, Conn.
Gulfport Army Air Field	Gulfport, Miss.
Gunter Field	Montgomery, Ala.
Hamilton Field	Hamilton Field, Calif.
Hammer Field	Hammer Field, Calif.
Hammond Army Air Field (Sub Base of Harding Field, La.)	Hammond, La.
Harding Field	Harding Field, La.
Hargrove Van DeGraaff Airport	Tuscaloosa, Ala.
Harlingen Army Air Field	Harlingen, Tex.
Harris Neck Army Air Field (Sub Base of Dale Mabry Field, Fla.)	Townsend, Ga.
Harrisburg Municipal Airport	New Cumberland, Pa.
Harvard Army Air Field	Harvard, Neb.
Harvey Parks Airport	Sikeston, Mo.
Hatbox Field	Muskogee, Okla.
Hattiesburg Army Air Field (Sub Base of Key Field, Miss.)	Hattiesburg, Miss.
Hayward Army Air Field (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Hayward, Calif.
Hendricks Field	Sebring, Fla.
Hensley Field	Dallas, Tex.
Hereford Army Air Field	Hereford, Ariz.
Herington Army Air Field	Herington, Kas.
Hicks Field	Fort Worth, Tex.
Hill Field	Hill Field, Utah
Hillsborough Army Air Field (Sub Base of Sarasota Army Air Field, Fla.)	Tampa, Fla.
Hillsgrove Army Air Field	Hillsgrove, R. I.
Hobbs Army Air Field	Hobbs, N. Mex.
Homestead Army Air Field	Homestead, Fla.
Hondo Army Air Field	Hondo, Tex.
Houlton Army Air Field	Houlton, Me.
Hunter Field	Hunter Field, Ga.
Idlewild Airport	New York, N. Y.

Post, Camp or Station	Post Office Address
Immokalee Municipal Airport (Sub Base of Avon Park Army Air Field, Fla.)	Immokalee, Fla.
Independence Army Air Field	Independence, Kas.
Indian Springs Airport (Sub Base of Las Vegas Army Air Field, Nev.)	Indian Springs, Nev.
Jackson Army Air Base	Jackson Army Air Base, Miss.
Jackson Municipal Airport	Jackson, Tenn.
Jacksonville Army Air Field	Jacksonville, Fla.
Jefferson Barracks (BTC #1, AAFTC)	Jefferson Barracks, Mo.
Johnson Field, Seymour	Goldsboro, N. C.
Kansas City Municipal Airport	Kansas City, Mo.
Kearney Army Air Field	Kearney, Neb.
(Kearns) AAF Ground Training Installation	Kearns, Utah
Keesler Field	Keesler Field, Miss.
Kellogg Field	Battle Creek, Mich.
Kelly Field	Kelly Field, Tex.
Key Field	Meridian, Miss.
Keystone Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Keystone Heights, Fla.
Kingman Army Air Field	Kingman, Ariz.
Kirtland Field	Albuquerque, N. Mex.
Kissimmee Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Kissimmee, Fla.
Knollwood Field	Knollwood Field, N. C.
Lafayette Municipal Airport	Lafayette, La.
LaGuardia Field	Jackson Heights, Long Island, N. Y.
La Junta Army Air Field	La Junta, Col.
Lake Charles Army Air Field	Lake Charles, La.
(Lake Lure) AAF Redistribution Rest Camp	Lake Lure, N. C.
Lakeland Army Air Field (Sub Base of MacDill Field, Fla.)	Lakeland, Fla.
Lakeland Municipal Airport	Lakeland, Fla.
Lambert-St. Louis Municipal Airport	St. Louis 21, Mo.
Lamesa Municipal Airport	Lamesa, Tex.
Langley Field	Langley Field, Va.
Laredo Army Air Field	Laredo, Tex.
Las Vegas Army Air Field	Las Vegas, Nev.
Laughlin Field	Del Rio, Tex.
Laurel Army Air Field	Laurel, Miss.
Laurinburg-Maxton Army Air Base	Maxton, N. C.
Lawson Field	Fort Benning, Ga.
Leesburg Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Leesburg, Fla.
Lemoore Army Air Field	Lemoore, Calif.
Lewiston Army Air Field	Lewistown, Mont.
Liberal Army Air Field	Liberal, Kas.
Lincoln Army Air Field	Lincoln, Neb.
Lockbourne Army Air Base	PO Box 329, Columbus 17, O.
Logan, Fort	Fort Logan, Col.
Lomita Flight Strip (Sub Base of March Field, Calif.)	Lomita, Calif.
Long Beach Army Air Field	Long Beach 8, Calif.
Louisville Municipal Airport #2	Louisville, Ky.
Love Field	Dallas, Tex.
Lowry Field	Denver, Col.
Lubbock Army Air Field	Lubbock, Tex.
Luke Field	Phoenix, Ariz.
Luna, Camp	Las Vegas, N. Mex.
Luken Airport	Cincinnati, O.
Mabry Field, Dale	Tallahassee, Fla.
MacDill Field	Tampa, Fla.
Madras Army Air Field (Sub Base of Portland Army Air Base, Ore.)	Madras, Ore.
Majors Field	Greenville, Tex.
Malden Army Air Field	Malden, Mo.
Marana Army Air Field	Marana, Ariz.
March Field	March Field Riverside, Calif.
Marfa Army Air Field	Marfa, Tex.
Marianna Army Air Field	Marianna, Fla.
Marietta Army Air Field	Marietta, Ga.
Marshall Field (Sub Base of Will Rogers Field, Okla.)	Fort Riley, Kas.
Marysville Army Air Field Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Marysville, Calif.
Matagorda Island Bombing & Gunnery Range (Sub Post of Foster Field, Tex.)	Victoria, Tex.
Matagorda Peninsula Bombing Range Sub Post of Foster Field, Tex.)	Victoria, Tex.
Mather Field	Mather Field, Calif.
Maxwell Field	Maxwell Field, Ala.
McChord Field	McChord Field, Wash.
McClellan Field	McClellan Field, Calif.
McCook Army Air Field	McCook, Neb.
Medford Army Air Field	Medford, Ore.
Memphis Municipal Airport	Memphis, Tenn.
Merced Army Air Field	Merced, Calif.
(Miami Beach) AAF Redistribution Station No. 2	Miami Beach, Fla.
Miami 36th Street Airport	Miami, Fla.
Midland Army Air Field	Midland, Tex.
Midland Municipal Airport	Midland, Tex.
Millville Army Air Field	Millville, N. J.
Mines Field	Los Angeles 43, Calif.
Minter Field	Bakersfield, Calif.
Mitchel Field	Hempstead, Long Island, N. Y.
Mitchell Field, Billy	Milwaukee 1, Wis.
Mitchell Municipal Airport	Mitchell, S. D.
Montbrook Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Williston, Fla.
Moody Field	Moody Field, Ga.
Moore Field	Mission, Tex.
Morris Field	Morris Field, N. C.
Morrison Field	West Palm Beach, Fla.
Moses Lake Army Air Field	Moses Lake, Wash.
Mountain Home Army Air Field	Mountain Home, Idaho
Muroc Army Air Field	Muroc, Calif.
Muscle Shoals Municipal Airport	Sheffield, Ala.
Muskogee Army Air Field (Sub Base of Will Rogers Field, Okla.)	Muskogee, Okla.
Mustang Field	El Reno, Okla.
Myrtle Beach Army Air Field	Myrtle Beach, S. C.
Napier Field	Dothan, Ala.
Naples Army Air Field (Sub Base of Buckingham Army Air Field, Fla.)	Naples, Fla.
Nashville Army Air Center	Nashville, Tenn.
Nashville Municipal Airport	Nashville, Tenn.
National Airport (Sub Base of Bolling Field, D. C.)	Washington, D. C.
Newark Army Air Field	Port of Newark, Newark 5, N. J.
New Bedford Army Air Field	New Bedford, Mass.
New Castle Army Air Base	Wilmington, Del.
New Haven Army Air Field	New Haven, Conn.
New Orleans Army Air Base	New Orleans, La.
Newport Army Air Field	Newport, Ark.
Niagara Falls Municipal Airport	Niagara Falls, N. Y.
Norfolk Army Air Field	PO Box 780, Norfolk, Va.
Northern Field, William	Tullahoma, Tenn.
Oakland Municipal Airport (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Oakland, Calif.
Ocala Municipal Airport	Ocala, Fla.
Offutt Field	Fort Crook, Neb.
Olmsted Field	Middletown, Pa.
Olympia Army Air Field (Sub Base of McChord Field, Wash.)	Olympia, Wash.
Ontario Army Air Field	Ontario, Calif.
Orange County Army Air Field (Sub Base of March Field, Calif.)	Santa Ana, Calif.
Orangeburg Municipal Airport	Orangeburg, S. C.
Orchard Place Airport	Park Ridge, Ill.
Orlando Air Base	Orlando, Fla.
Oroville Army Air Field (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Oroville, Calif.
Oscoda Army Air Field (Sub Base of Selfridge Field, Mich.)	Oscoda, Mich.
Otis Field	Camp Edwards, Mass.
Oxnard Flight Strip (Sub Base of Santa Maria Army Air Field, Calif.)	Oxnard, Calif.
Oxnard Municipal Airport	Oxnard, Calif.
Page Field (Sub Base of Sarasota Army Air Field, Fla.)	Fort Myers, Fla.
Paine Field	Paine Field, Wash.
Palacios Army Air Field (Sub Base of Barksdale Field, La.)	Palacios, Tex.
Palmdale Army Air Field	Palmdale, Calif.
Palm Springs Army Air Field	Palm Springs, Calif.
Pampa Army Air Field	Pampa, Tex.
Patterson Field	Patterson Field, O.
Parks Airport	East St. Louis, Ill.
Pecos Army Air Field	Pecos, Tex.
Pendleton Field	Pendleton, Ore.
Perrin Field	Sherman, Tex.
Perry Army Air Field (Sub Base of Dale Mabry Field, Fla.)	Perry, Fla.
Peterson Field	Colorado Springs, Col.
Philadelphia Municipal Airport	Paschall Station, Philadelphia, Pa.
Phillips Field	Aberdeen Proving Ground, Md.
Pierre Army Air Field (Sub Base of Rapid City Army Air Base, S. D.)	Pierre, S. D.
Pinecastle Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Pinecastle, Fla.
Pinellas Army Air Field (Sub Base of Sarasota Army Air Field, Fla.)	St. Petersburg, Fla.
Pittsburgh-Alleghany County Airport	Pittsburgh, Pa.

Post, Camp or Station	Post Office Address
Pittsburg Municipal Airport	Pittsburg, Kas.
Pocatello Army Air Field	Pocatello, Idaho
Pollock Army Air Field (Sub Base of Esler Field, Alexandria, La.)	Pollock, La.
Pope Field	Fort Bragg, N. C.
Port Angeles Army Air Field	Port Angeles, Wash.
Portland Army Air Base	Portland Army Air Base, Portland 19, Ore.
Pounds Field	Tyler, Tex.
Pratt Army Air Field	Pratt, Kas.
Presque Isle Army Air Field	Presque Isle, Me.
Pueblo Army Air Base	Pueblo, Col.
Pyote Army Air Field	Pyote, Tex.
Raleigh-Durham Army Air Field (Sub Base of Morris Field, N. C.)	Raleigh, N. C.
Randolph Field	Randolph Field, Tex.
Rapid City Army Air Base	Rapid City, S. D.
Reading Army Air Field	Reading, Pa.
Redding Army Air Field (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Redding, Calif.
Redmond Army Air Base (Sub Base of Portland Army Air Base, Ore.)	Redmond, Ore.
Reno Army Air Base Sub Base of Portland Army Air Base, Ore.)	Reno, Nev.
Rice Army Air Field. (Sub Base of Thermal Army Air Field, Calif.)	Rice, Calif.
Richmond Army Air Base	Richmond, Va.
Robbins Field	Madison, Miss.
Robins Field	Warner Robins, Ga.
Rogers Field, Will	Oklahoma City, Okla.
Rome Army Air Field	Rome, N. Y.
Romulus Army Air Field	Romulus, Mich.
Rosecrans Field	St. Joseph, Mo.
Roswell Army Air Field	Roswell, N. Mex.
Ryan Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Apopka, Fla.
Sacramento Municipal Airport (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Sacramento, Calif.
St. Paul Municipal Airport	St. Paul, Minn.
Salem Army Air Field	Salem, Ore.
Salinas Army Air Base	Salinas, Calif.
Salisbury Municipal Airport	Salisbury, Md.
Salt Lake City Army Air Base	Salt Lake City, Utah
San Angelo Army Air Field	San Angelo, Tex.
San Antonio Municipal Airport (Sub Base of Barksdale Field, La.)	San Antonio, Tex.
San Bernardino Army Air Field	San Bernardino, Calif.
San Diego Municipal Airport (Aux of March Field, Calif.)	San Diego, Calif.
San Francisco Municipal Airport (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	San Bruno, Calif.
San Marcos Army Air Field	San Marcos, Tex.
Santa Ana Army Air Base	Santa Ana, Calif.
Santa Maria Army Air Field	Santa Maria, Calif.
Santa Maria Municipal Airport	Santa Maria, Calif.
(Santa Monica) AAF Redistribution Station No. 3	Santa Monica, Calif.
Santa Rosa Army Air Field (Sub Base of Hamilton Field, Calif.)	Santa Rosa, Calif.
Sarasota Army Air Field	Sarasota, Fla.
Scott Field	Scott Field, Ill.
Scottsbluff Army Air Field (Sub Base of Casper Army Air Field, Wyo.)	Scottsbluff, Neb.
Scribner Army Air Field	Scribner, Neb.
Sedalia Army Air Field	Warrensburg, Mo.
Selfridge Field	Selfridge Field, Mich.
Selman Field	Monroe, La.
Shavers Summit Field (Aux of Thermal Army Air Field, Calif.)	Thermal, Calif.
Shaw Field	Sumter, S. C.
Shelton Navy Airport	Shelton, Wash.
Sheppard Field	Sheppard Field, Tex.
Sherman Field (Sub Base of Will Rogers Field, Okla.)	Fort Leavenworth, Kans.
Sioux City Army Air Base	Sioux City, Ia.
Sioux Falls Army Air Field	Sioux Falls, S. D.
Sky Harbor Airport	Phoenix, Ariz.
Smart Airport, Herbert (Sub Base of Warner Robins Army Air Depot, Ga.)	Macon, Ga.
Smoky Hill Army Air Field	Salina, Kans.
Smyrna Army Air Field	Smyrna, Tenn.
South Plains Army Air Field	Lubbock, Tex.
Souther Field	Americus, Ga.
Spence Field	Moultrie, Ga.
Spokane Army Air Field	Spokane, Wash.
Starkville Municipal Airport (Aux of Columbus Army Air Field, Miss.)	Starkville, Miss
Statesboro Army Air Field (Sub Base of William Northern Field, Tenn.)	Statesboro, Ga.
Stewart, Camp, Army Air Field	Camp Stewart, Ga.
Stewart Field	Newburgh, N. Y.
Stinson Field	San Antonio, Tex.
Stockton Field	Stockton, Calif.
Stout Field	Indianapolis, Ind.
Strother Field	Winfield, Kas.
Sturgis Army Air Field (Sub Base of Godman Field, Ky.)	Sturgis, Ky.
Stuttgart Army Air Field	Stuttgart, Ark
Suffolk County Army Air Field	Westhampton Beach, Long Island, N. Y.
Sweetwater Municipal Airport	Sweetwater, Tex.
Syracuse Army Air Base	Syracuse, N. Y.
Thermal Army Air Field	PO Box 575, Indio, Calif.
Thomasville Army Air Field (Sub Base of Dale Mabry Field, Fla.)	Thomasville, Ga
Thompson-Robbins Field	Helena, Ark.
Thunderbird Airport #1	Glendale, Ariz
Thunderbird Airport #2	PO Box 991, Phoenix, Ariz.
Tinker Field	Oklahoma City, Okla.
Tobyhanna Military Reservation	Tobyhanna, Pa
Tonopah Army Air Field	Tonopah, Nev.
Topeka Army Air Field	Pauline, Kans.
Tri-City Army Air Field	Freeland, Mich.
Truax Field	Madison 7, Wis.
Tucson Municipal Airport	Tucson, Ariz.
Tulsa Municipal Airport (Aux of Will Rogers Field, Okla.)	Tulsa, Okla.
Turner Field	Albany, Ga.
Tuskegee Army Air Field	Tuskegee, Ala.
Tuskegee Institute Field #2	Tuskegee, Ala.
Twenty-Nine Palms Air Academy	Twenty-Nine Palms, Calif.
Tyndall Field	Tyndall Field, Fla.
Union City Municipal Airport	Union City, Tenn.
Van Nuys Metropolitan Airport (Sub Base of March Field, Calif.)	Van Nuys, Calif.
Venice Army Air Field	Venice, Fla.
Vichy Army Air Field (Sub Base of Godman Field, Ky.)	Rolla, Mo.
Victorville Army Air Field	Victorville, Calif.
Victory Field	Vernon, Tex.
Visalia Army Air Field (Sub Base of Hammer Field, Calif.)	Visalia, Calif.
Waco Army Air Field	Waco, Tex.
Walker Army Air Field	Victoria, Kans.
Walla Walla Army Air Field	Walla Walla, Wash.
Walnut Ridge Army Air Field	Walnut Ridge, Ark.
Walterboro Army Air Field	Walterboro, S. C.
Watertown Army Air Field	Watertown, S. D.
Waycross Army Air Field (Sub Base of Dale Mabry Field, Fla.)	Waycross, Ga.
Wendover Field	Wendover, Utah
Westover Field	Westover Field, Mass.
Wheeler-Sack Field	Pine Camp, Great Bend, N. Y.
Wichita Municipal Airport	Wichita, Kans.
Williams, Camp, Army Air Field	Camp Douglas, Wis.
Williams Field	Chandler, Ariz.
Willow Run Airport	Ypsilanti, Mich.
Winslow Municipal Airport	Winslow, Ariz.
Winston-Salem Municipal Airport	Winston-Salem, N. C.
Winter Garden Municipal Airport (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Winter Garden, Fla.
Woodward Army Air Field	Woodward, Okla.
Wright Field	Dayton 1, O.
Wright, Fort George	Fort George Wright, Wash.
Yuma Army Air Field	Yuma, Ariz.
Zepherhills Army Air Field (Sub Base of Orlando Air Base, Fla.)	Zepherhills, Fla.

WYDAWNICTWA PISM ZWIĄZKOWYCH
Dziennika Związkowego i Zgody



Życzą
Czytelnikom Kalendarza Związkowego
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku!



Pisma Związkowe Muszą Kroczyć z Postępem Czasu

KTOKOLWIEK czyta gazety—musi zauważyć, że dziennikarstwo w Ameryce zrobiło ogromne postępy w ostatnich kilkunastu latach, choć ostatnio z powodu różnych ograniczeń wojennych zużywania papieru wydawnictwa gazet ucierpiały na swej obsłudze. Rozporządzenia te dotknęły także prasę polską. Jednak co było 25 lat temu, dzisiejsza technika i ulepszenia pozwalają pismom być doskonalszemi pod każdem względem. Pisma polskie zmuszone konkurować z wydawnictwami drukowanemi w języku angielskim, nie mogą zadowolnić się formą i treścią, które wystarczały naszym czytelnikom 25, czy 30 lat temu.

Licząc się z tą koniecznością, Administracja pism związkowych wytężyła wszelkie wysiłki w ostatnich czasach, aby Dziennik Związkowy ulepszyć i urozmaicić. Pomimo trudności wydajemy kolorowy artystyczny dodatek na sobotę, w którym oprócz ilustrowanych wiadomości, umieszczamy całą stronę fotografij synów i córek Związkowców, którzy poszli na służbę Wuja Sama i walczą w obronie demokracji świata i lepszej przyszłości Polski.

Koszt Wydawnictw Stale Wzrasta

Choć z jednej strony trzeba dziennik stale ulepszać, aby podtrzymać prestyż przodownictwa, to z drugiej strony napotyka się również na stale rosnące wydatki, których nie da się z góry przewidzieć.

Pracownicy unijni, zatrudnieni w poszczególnych działach naszych zakładów graficznych, domagają się rok rocznie większej zapłaty i krótszych godzin pracy. Koszt papieru i różnych przyborów drukarskich, potrzebnych do wydawania dziennika, co parę miesięcy wzrasta, a gdy się do tego doda podatek ubezpieczenia społecznego (social security), którego dawniej nie było, i inne co rok wyższe podatki, to łatwo można zrozumieć, że zadanie utrzymania naszych wydawnictw bez narażenia ich na deficyt jest bardzo trudnym problemem.

Tego dzieła jednak dokonano, przez zdwojenie dodatkowych ogłoszeń w dzienniku, a także przez ulepszenie i rozszerzenie działu robót akcydensowych, a także przez dobre chęci naszych sekretarzy Grup i Gmin, którzy z wszelkiemi drukami zwracają się do naszego zakładu graficznego, aby w ten sposób dopomagać w rozwoju swego zakładu i w ulepszaniu pisma. Obecnie staramy się o większy rozwój tego działu, aby wykorzystać produkcję naszych pras, linotypów i na innych maszynach drukarskich możliwie 24 godzin na dobę. Administracja już od dawna nad tym projektem pracuje i wprowadza go powoli w życie. W ten sposób wydawnictwa nie narażają się na straty i wyrabiają sobie klientelę coraz większą wśród firm, zamawiających wszelkiego rodzaju druki na wielką skalę.

Dział ten można stale rozwijać przez intensywną pracę fachowych czynników, pod dyrektywą doświadczonej w problemach drukarskich administracji naszych wydawnictw, przy pomocy naszych sekretarzy grup i wogóle całych zarządów Grup i Gmin, jeżeli te zechcą i będą nadsyłać zamówienia swych druków do naszej związkowej drukarni.

J. S. ŚWIERCZYŃSKI,
Zarządca Pism Związkowych.



PIERWSZE ORĘDZIE PIERWSZEGO CENZORA

Rodacy! Zaszczycony wyborem Waszym na Cenzora zawiązania się Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, ogłaszam na mocy Par. 16-go planu statutów, że z dniem dzisiejszym Związek Narodowy Polski jest zawiązanym.

Na mocy tego samego paragrafu wzywam wszystkie polskie ciała, jakiego bądź ustroju, w imię narodowości naszej, by ustępując z drogi wszelkim waśniom, narodowość naszą hańbą niezgody i fanatyzmu okrywającym, zgłaszały się wprost do mnie listownie, podając deklaracje przystąpienia do Związku, według Par. 5-go sporządzoną z dokładnym podpisem Zarządu i adresem delegata wybranego dla spraw Związkowych.

Bracia! Dobrze mówić jest srebrem, umieć milczeć jest złotem. Potęga solidarności wyniesie nas ponad głowy wrogów naszych; na teraz uczmy się milczeć! Nie tracąc słów bierzmy się na serjo do dzieła — jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego! Niechaj to będzie hasłem narodowem naszego Związku.

Dzień zjazdu delegatów na Sejm w Chicago, podam każdemu listownie do wiadomości, stosując się do Par. 17-go planu statutów naszych.

Juljusz Andrzejkowicz, Cenzor Z. N. P.

Philadelphia, 10-go Sierpnia, 1880.

Sztandar Gwiazdzisty



(Przełożył k. w.)

Ach! Czy widać tam—patrzaj w świt, bracie mój —
Dumny znak nasz, co lśnił — wczoraj, gdy gasły zorze?
Jego barw, jego gwiazd, krasy wiodły nas w bój,
Pod nim straż dzierżyć nam, gdy ulata w przestworze...
Hej... noc całą bój wrzał,
A skry rakiet, ryk dział
Niosły wieść, że nasz znak
Trwa niezłomnie, jak trwał.
O—czyż gwiazdny ten Sztandar wciąż powiewa nam,
Gdzie Wolności święty dom, gdzie lud dzielny strzeże bram!

* * *

Kędy brzeg nasz z mgieł mórz piętrzy się ponad głąb,
Gdzie zuchwały nam wróg grozi z cichych wód toni,
Cóż to w orli się lot ponad skał niesie zrąb
I na wichrach się rwąc—to rozwiewa, to słoni?
Oto złoty padł brzask,
By świt chwały i łask,
I odziewa nasz znak
W pełnię sław, w mocy blask!
O—to Gwiazdny ów Sztandar wciąż powiewa nam,
Gdzie Wolności święty dom, gdzie lud dzielny strzeże bram!

* * *

Niechże się ięci to—wszędy, jak w ziemi tej,
Gdzie człek wolny ma straż, chroniąc chat swych przed wojną,
Święćmy moc, która nas dłoni odjęła złej:
Niechaj tryumf nam da — niech da dolę spokojną!
Upaść musi nasz wróg!
Zwycięstw ludu grzmi róg...
Hasłem nam w wieków wiek:
Wiara—moc! Z nami Bóg!!
I—niech Gwiazdny ten Sztandar wciąż powiewa nam,
Gdzie Wolności święty dom, gdzie lud dzielny strzeże bram!



ANIELA WÓJCIK



J. F. WATTRAS

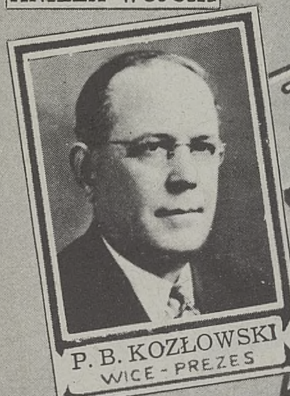


J. K. GRONCZEWSKI

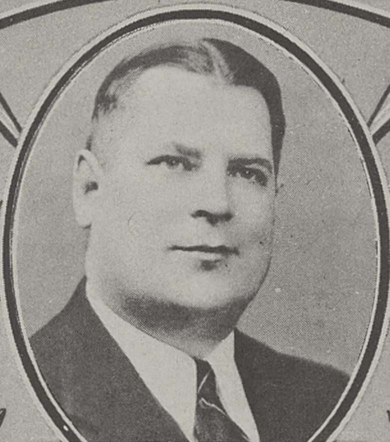


KAROLINA SPISAK

ZARZĄD CENTRALNY Z. N. P.



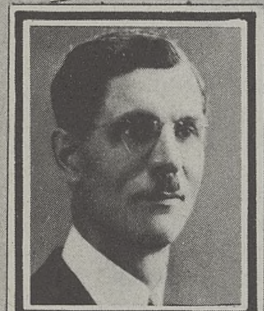
P. B. KOZŁOWSKI
WICE-PREZES



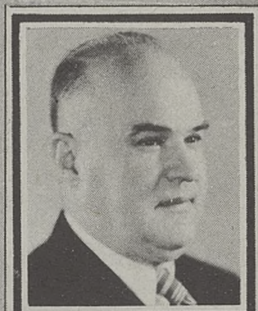
I. K. ROZMAREK
PREZES



F. DYMEK
WICE PREZESKA



M. TOMASZKIEWICZ
SKARBNIK



A.S. SZCZERBOWSKI
SEKRETARZ-JEN.



J. JÓŹWIAK



JAKÓB REKUCKI



S. E. BASIŃSKI



JANINA MIGAŁA



J. ULATOWSKI



FR. J. WRÓBEL

Zarząd Związku Narodowego Polskiego

Franc. X. Świetlik, Cenzor Związku Narodowego Polskiego, 735 N Water St., Milwaukee, Wis. Telefon Daly 4913.

Wicecenzor, Maksymilian Powicki, 29-A Mall Street, Lynn, Mass.

Prezes, Karol Rozmarek, 1514 W. Division Street, Chicago, 22, Illinois.

Wiceprezes, Piotr Kozłowski, 1514 W. Division Street, Chicago, 22, Illinois.

Wiceprezeska, Franciszka Dymek, 1514-20 W. Division Street, Chicago, 22, Illinois.

Sekretarz Jeneralny, Albin S. Szczerbowski, 1514 West Division Street, Chicago, 22, Illinois.

Kasjer, Michał Tomaszkiewicz, 1514 W. Division Street, Chicago, 22, Illinois.

DYREKCJA Z. N. P.

Aniela Wójcik, Prezeska Komisji Oświaty Z. N. P., 1514-20 W. Division St., Chicago, 22, Ill.

Józef F. Wattras, 417 Second St., Monessen, Pa.

Józef K. Gronczewski, 3361 South 12th Street, Milwaukee, Wisconsin.

Karolina Spisak, 5610 S. Seeley St., Chicago, Illinois.

Stan. E. Basiński, 4915 So. Ashland Ave., Chicago, Illinois.

Józef Jóźwiak, 2348 N. Western Ave., Chicago, Ill.

Jakób Rekucki, 1036 Howard St., Schenectady 3, N.Y.

Janina Migała, 1506 N. Kedzie Ave., Chicago 51, Ill.

Jan Ulatowski, 826 N. Paulina St., Chicago, Illinois.

Franciszek J. Wróbel, 3915 So. Kedzie Ave., Chicago, Illinois.

Lekarz Naczelny, Dr. W. A. Sadlek, 1514 W. Division Street, Chicago, Illinois.

Rzecznik Z. N. P., Kazimierz Midowicz, 1514 West Division Street, Chicago, 22, Illinois.

Zarządca Wydawnictw Związkowych: J. Stan. Świerczyński, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, 22, Illinois.

Redaktor Pism Związkowych: Karol Piątkiewicz, 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, 22, Illinois.

KOMISARZE Z. N. P.

Okręg 1: Stan Massachusetts, Rhode Island i New Hampshire—
Komisarz Felix Furtek, 226 Exchange St., Chicopee, Mass.

Okręg 2: Stan Connecticut—
Komisarz Stanisław Niedźwiecki, 10 Moulthrop St., Ansonia, Conn.

Okręg 3: Wschodnia część Stanu New York—
Komisarz Jan Rudek, 276—18th Street, Brooklyn, N. Y.

Okręg 4: Zachodnia część Stanu New York—
Komisarz Jan F. Nowak, 90 Rejtan St., Buffalo, N. Y.

Okręg 5: Stan New Jersey (z wyjątkiem miejscowości Camden, N. J.—
Komisarz Edward P. Kozmor, 76 Corbin Ave., Jersey City, N. J.

Okręg 6: Stan Maryland, District of Columbia, Delaware i Południowo-Wschodnia część Stanu Pennsylvania i miejscowość Camden, N. J.—
Komisarz Henryk Dudek, 137 Hermit Street, Philadelphia, Pa.

Okręg 7: Północno-Wschodnia część Stanu Pennsylvania—
Komisarz Franciszek Lankowski, 1342 Dartmouth St., Scranton, Pa.

Okręg 8: Zachodnia część Stanu Pennsylvania—
Komisarz Michał Ł. Hołodnik, 786 Cedar Street, Sharon, Pa.

Okręg 9: Stan Ohio, West Virginia i Virginia—
Komisarz Józef Habuda, 932 Ottawa Drive, Youngstown, Ohio.

Okręg 10: Stan Michigan, wyłączając Północny Półwysep tego Stanu—
Komisarz S. Sudek, 5170 Lumbley Ave., Detroit, Mich.

Okręg 11: Południowa część Stanu Indiana, Południowa część Stanu Illinois, Stan Missouri, Florida, Nebraska, Kansas, Arkansas, Texas i Colorado—
Komisarz Jan Słodkiewicz, 1632-A Helen Street, St. Louis, Mo.

Okręg 12: Południowo część miasta Chicago i Południowo-Zachodnia część Stanu Illinois—
Komisarz Józef Wójcik, 4612 So. Karlov Ave., Chicago, Ill.

Okręg 13: Północna strona miasta Chicago i Północna część Stanu Illinois—
Komisarz Michał Turbak, 2114 North California Ave., Chicago, Illinois.

Okręg 14: Stan Wisconsin, Iowa, Minnesota, Północny Półwysep Stanu Michigan i prowincja Kanady, Manitoba—
Komisarz Józef T. Tobola, Thorp, Wis.

Okręg 15: Północna część Stanu Indiana—
Komisarz W. Fabisiewicz, 1216 W. 143rd Street, East Chicago, Indiana

Okręg 16: Stan California, Oregon i Washington—
Komisarz Władysław Daniszewski, 1628 E. 30th St., Tacoma. Wash.

KOMISARKI—Członkinie Rady Nadzorczej

Okręg 1: Stan Massachusetts, Rhode Island i New Hampshire—
Komisarka Pelagia Łukaszewska, — 27 Kings Beach Rd., Lynn, Mass.

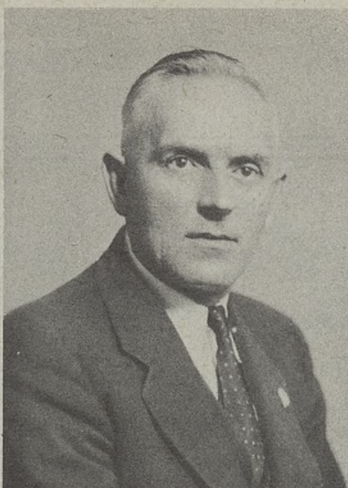
Okręg 3: Wschodnia część stanu New York—
Komisarka Anna Tuman, 1309 Schuyler Street, Utica, N. Y.

Okręg 8: Zachodnia część stanu Penn.—
Komisarka Anna Petyk, 126½ So. 17th Street, Pittsburgh, Pa.

KOMISARZE Z. N. P.



FELIX FURTEK,
Komisarz Okr. I. Stan Massachusetts i New Hampshire



STANISŁAW NIEDŹWIECKI,
Komisarz Okr. II. Stan Connecticut i Rhode Island



JAN P. RUDEK,
Komisarz Okr. III. Wschodnia część Stanu New York



JAN F. NOWAK
Komisarz Okr. IV Zachodnia Część Stanu New York.



EDWARD KOZMOR
Komisarz Okr. V Stan New Jersey (z wyjątkiem Camden, N. J.)



HENRYK DUDEK,
Kom. Okr. VI. Stan Maryland, District of Columbia, Delaware i Poł.Wschod. część stanu Pa. i miejscowości Camden, N. J.



FRANCISZEK LANKOWSKI,
Kom. Okr. VII. Północno-Wschodnia część Stanu Pennsylvania



MICHAŁ HOŁODNIK,
Komisarz Okręgu VIII. Zachodnia część Stanu Pennsylvania



JÓZEF HABUDA,
Komisarz Okręgu IX. Stan Ohio, West Virginia i Virginia

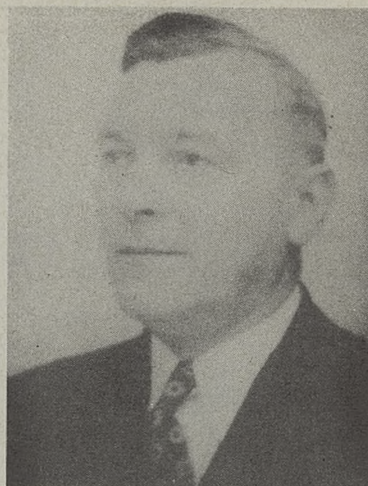
KOMISARZE Z. N. P.



SZCZEPAN SUDEK
Kom. Okr. X. Stan Michigan, wyłączając Północ. Półwysep tego Stanu



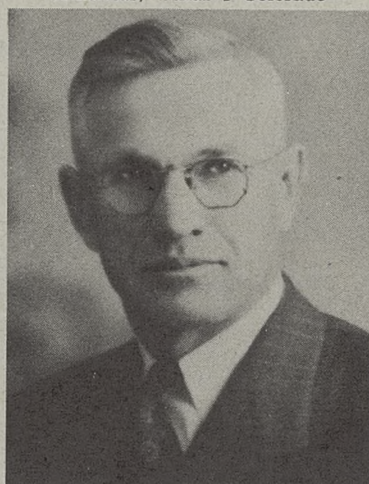
JAN SŁODKIEWICZ
Kom. Okr. XI: Południowa część Stanu Indiana, Południowa część Stanu Illinois, Stan Missouri, Florida, Nebraska, Kansas Arkansas, Texas i Colorado



JÓZEF WÓJCIK
Komisarz Okr. XII. Południowa część miasta Chicago i Południowo-Zachodnia część Stanu Illinois.



MICHAŁ TURBAK
Komisarz Okr. XIII. Północna strona miasta Chicago i Północna część Stanu Illinois.



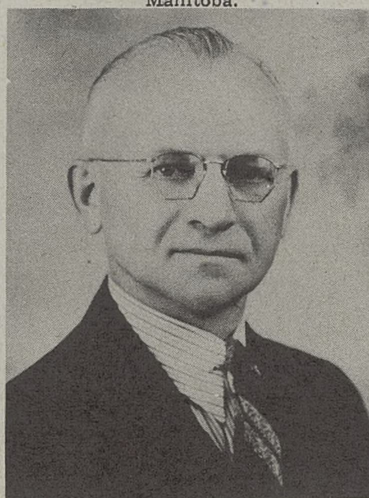
JÓZEF T. TOBOLA
Kom. Okr. XIV, Stan Wisconsin, Iowa, Minnesota, Północny Półwysep Stanu Michigan i Prowincja Kanady, Manitoba.



W. FABISIEWICZ
Kom. Okr. XV. Północna część Stanu Indiana



WŁ. DANISZEWSKI
Kom. Okręgu XVI. Stan California, Oregon i Washington.



LEOPOLD KOSCIŃSKI,
Rzecznik Związku Nar. Pol.



DR. W. A. SADLEK
Lekarz Naczelny Z. N. P.

KOMISARKI—CZŁONKINIE RADY NADZORCZEJ



P. ŁUKASZEWSKA
Komisarka Okręg I, Swampscott, Mass.



ANNA TUMAN
Komisarka Okręg III, Utica, N. Y.



ANNA PETYK
Komisarka Okręg VIII, Pittsburgh, Pa.

Komisarki Okręgów Związku Narodowego Polskiego

OKR. I ŁUKASZEWSKA PELAGIA, 27 Kings Beach Road, Lynn, Mass.

OKR. II DROZD TEODORA, 566 Farmington Ave., New Britain, Conn.

OKR. III TUMAN ANNA, 1309 Schuyler St., Utica, N. Y.

OKR. IV DEMBOWSKA EUGENIA, zmarła 14-go maja, 1945.

OKR. V KAŹMIERCZAK ANNA, 38 Raritan Ave., So. River, N. J.

OKR. VI MISIORA LEOKADIA, 2 N. Linwood Ave., Baltimore, Maryland.

OKR. VII VARHELY EMILIA J., 229 Lee Park Avenue, Wilkes Barre, Pa.

OKR. VIII PETYK ANNA, 126½ S. 17th Street, Pittsburgh, Pa.

OKR. IX JUSZCZYK MARIA, William Penn Highway, Weirton Heights, W. Va.

OKR. X KURZĄTKOWSKA MARIA, 1007 Oak Street, Wyandotte, Mich.

OKR. XI GODLEWSKA MARIA, 1307 A. Missouri Ave., East St. Louis, Ill.

OKR. XII GONDEK STEFANIA, 4325 Fairview Ave., Downers Grove, Ill.

OKR. XIII CZACHOR JANINA E., 3654 W. Cornelia Ave., Chicago, Ill.

OKR. XIV SOKOŁOWSKA MARIA, 2121 University Avenue, N. E. Minneapolis, Minn., 13.

OKR. XV MAĆKOWIAK WALERIA, 3813 Deal St., East Chicago, Ind.

OKR. XVI BAYER HELENA, 3011 Brighton Ave., Los Angeles, Cal.

OKR. XVI Wicekomisarka MARIA WOLAN, 1009 Melon St., Centralia, Wash.



PELAGIA ŁUKASZEWSKA
Komisarka Okr. I. Lynn, Mass.



TEODORA DROZD
Komisarka Okr. II. New Britain, Conn.



ANNA TUMAN
Komisarka Okr. III, Utica, N. Y.



DEMBOWSKA EUGENIA
Zmarła 14-go maja, 1945.



ANNA KAŹMIERCZAK
Komisarka Okr. V, S. River, N. J.



LEOKADIA MISIORA
Komisarka Okr. VI, Baltimore, Md.



EMILIA J. VARHELY
Komisarka Okr. VII, Wilkes Barre, Pa.



ANNA PETYK
Komisarka Okr. VIII, Pittsburgh, Pa.



MARIA JUSZCZYK
Komisarka Okr. IX, Weirton Heights, W. Va.



MARIA KURZĄTKOWSKA
Komisarka Okr. X, Wyandotte, Mich.



MARIA GODLEWSKA
Komisarka Okr. XI, East St. Louis, Ill.



STEFANIA GONDEK
Komisarka Okr. XII, Chicago, Ill.

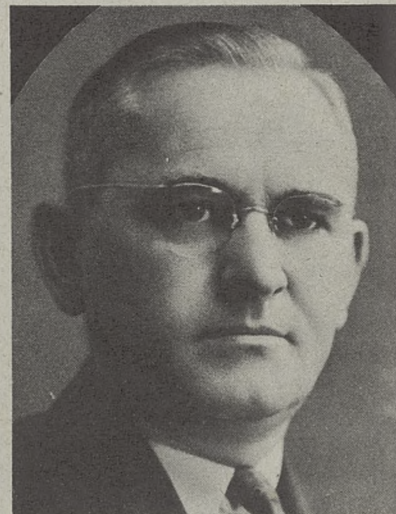

JANINA CZACHOR
Komisarka Okr. XIII, Chicago, Ill.


MARIA SOKOŁOWSKA
Komisarka Okr. XIV, Minneapolis, Minn.


WALERIA MAĆKOWIAK
Komisarka Okr. XV, East Chicago, Ind.


HELENA BAYER
Komisarka Okr. XVI, Los Angeles, Cal.


MARIA WOLAN
Wicekomisarka Okr. XVI, Pe Ell, Wash.


JÓZEF BRONARS
Kontroler Z. N. P.


J. S. ŚWIERCZYŃSKI
Zarządca Wydawnictw Z. N. P.


KAROL PIĄTKIEWICZ
Naczelny Redaktor

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI POWSTAŁ Z MIŁOŚCI DO POLSKI



GDY ucichły echa armat na wszystkich frontach bojowych, gdy poczęli wracać do domów strudzeni żołnierze, myśl nasza zwraca się znowu ku powrotowi do normalnego życia, do własnych najbliższych nam spraw. Wróg jest pokonany. Zwycięstwo osiągnięte. Teraz trzeba budować na nowo nasze własne życie w naszym własnym domu. Czas nam pomyśleć tem usilniej o Polonii Amerykańskiej, znowu wytężyć siły, aby budować wielki, silny Związek Narodowy Polski.



Obchodziliśmy niedawno temu piękny jubileusz, gdyż sześćdziesiąt pięć lat temu, w mieście Philadelphii, w skromnym mieszkaniu polskiego patrioty, zrodziła się wielka myśl, z której powstała Wielka Organizacja, Związek Narodowy Polski.

Miłość Polski, to pierwszy fundament naszego Związku, to myśl przewodnia, która kierowała naszą Organizacją od pierwszych dni Jego poczęcia do dnia dzisiejszego. Z biegiem czasu Związek oparł się o drugi fundament, o bratnią asekurację na życie i rozrósł się do dzisiejszej potęgi, nigdy nie zapominając o tym, że Miłość Polski do życia Go powołała. Cała historia Związku Narodowego Polskiego jest dowodem synowskiego przywiązania Związkowców do Kraju naszych Ojców i gdy tylko Polska pomocy potrzebowała Związek zawsze stawał w pierwszym szeregu, na czele pierwszego zastępu.

Dzisiaj, ten Kraj naszych Ojców jest w najcięższej potrzebie. Polska ginie z głodu i wycieńczenia, po sześciu latach najstraszliwszej wojny. Dzieci, ta przyszłość Polski, mrą tysiącami z braku lepszego pożywienia, z braku lekarstw, mleka, tłuszczów jak i ciepłej odzieży. Niechże w tym roku, więcej niż kiedykolwiek, kieruje nami Miłość Polski — ta myśl przewodnia Związku. — Na ratunek Polski zbierajmy wszystko, zbierajmy w naturze: odzież, leki, mydło, bieliznę, obuwie, tłuszcze, puszkowane mleko, aby to wszystko jak najprędzej słać do Polski, do której drzwi się już otwierają. Rada Polonii Amerykańskiej, czy wprost, czy przez pokrewne jej agendy postara się, o ile to będzie możliwe, rozdać te wasze dary w Polsce.

Polska wygląda naszej pomocy, pomocy Braci z za oceanu.

Nie zawiedziemy Polski—bo z miłości do Polski powstał Związek Narodowy Polski;

Cenzor Z. N. P.

POSŁANNICTWO ZWIĄZKU N. P.



PRZECIĘTNY Związkowiec niema sposobności, a nawet często niema nawet i czasu, aby uprzytomnić sobie obowiązki, które na niego nakłada fakt pochodzenia z wielkiego, bohaterskiego i szlachetnego narodu polskiego, jak i z przynależności do Związku Narodowego Polskiego.



Już to, że przybyliśmy do tego kraju z Polski, względnie że nasi synowie urodzili się na ziemi amerykańskiej, mając polską krew w swych żyłach, wkłada na nas obowiązek interesowania się życiem Stanów Zjednoczonych, brania udziału czynnego w życiu politycznem, a równocześnie wkłada na nas obowiązek tworzenia i budowania na ziemi amerykańskiej rezerwy polskości, któraby szła z pomocą naszym braciom za oceanem, gdy tej pomocy potrzebują.

Związek Narodowy Polski był właśnie bastjonem polskości, z którego promieniowała po całym kraju wiara w lepszą przyszłość dla Polski i z którego rozchodziły się ustawiczne wezwania do pracy na rzecz Polski jak i na rzecz Polonii amerykańskiej.

Opierając się na fundamencie miłości dla Polski i pomocy swym członkom i członkiniom,—Związek Narodowy Polski rósł i potężniał. Że zasady jego było zdrowe, rozumne i przemawiały do przekonania naszych rodaków w Ameryce, świadczy najlepiej fakt, że Z. N. P. dochodzi dzisiaj do niemal trzystatysięcznej cyfry członków. Od czasu założenia Związku rośnie już trzecia generacja Polaków w Ameryce, a hasła Związku pozostają wciąż te same, tak samo zdrowe, silne i na czasie, jakby w dniu powstania naszej organizacji.

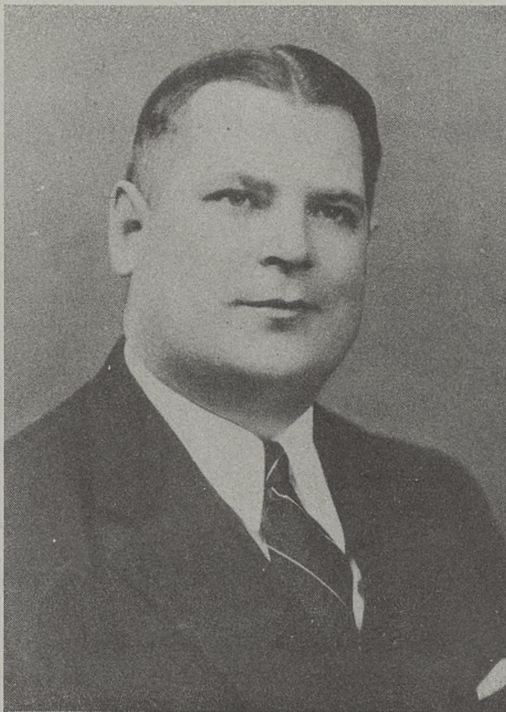
Lud polski czy to zamieszkały na ziemiach polskich, czy też pozostający na wygnaniu przymusowem w Niemczech, we Francji, w Belgii, Holandii, Szwajcarii, w Azji Mniejszej, w Persji, Indiach i w Afryce—dobrze wie i pamięta, że w Stanach Zjednoczonych znajduje się w Związku Narodowym Polskim skupiona wielka rezerwa polskości, ku której wyciąga swe ręce, prosząc o pomoc, wiedząc, że Polonia amerykańska tej pomocy nie odmówi. Spełnijmy więc ten nasz związkowy obowiązek wobec Macierzy, wobec kraju naszych ojców!

M. Powicki, Wicecenzor Z. N. P.

Z.N.P. WIERNIE WYPEŁNIA TESTAMENT ZAŁOŻYCIELI

●

ŚWIAT przeżywa jeden z tych wielkich przełomów, które mają stanowić o jego przyszłości. Od ukształtowania się jego oblicza w najbliższych może kilku miesiącach, a co najwyżej kilku latach — zależeć będzie—jak się ta przyszłość ułoży.



W ukształtowaniu tym — Stany Zjednoczone odgrywać będą wielką rolę. Na kraj nasz spada wielka odpowiedzialność, a przez kraj na jego obywateli.

W ukształtowaniu tym ważna rola przypadnie Polsce i w tym wypadku —ważyć również będzie stanowisko Polonii Amerykańskiej.

Od Stanów Zjednoczonych głównie dzisiaj zależy, czy Polska będzie wolna i niepodległa, czy też ostatecznie i bezapelacyjnie wydana zostanie na łup sowieckiego totalizmu i przestanie być wałem ochronnym zachodniej Europy i zachodniej cywilizacji.

Jeżeli Polska oddaną zostanie Sowietom, jeżeli w Polsce zaprowadzoną zostanie niewola tak jak w Rosji—świat nie zazna pokoju. Przyszłość świata nie ukształtuje się tak, aby mu zapewnić trwały i długoletni pokój. Wcześniej czy później — nastąpi nowa wojna, nowa klęska ludzkości. Klęska — straszniejsza z pewnością, niż ta jaką ludzkość niedawno przeżyła.

Nikt tego z pewnością tak nie rozumie— jak Amerykanie polskiego pochodzenia, których życie nauczyło wczuwać się w jego tętno.

Nikt bardziej nie rozumie tego, jak Związek Narodowy Polski, który grupuje w swoich szeregach elementy najbardziej uświadomione społecznie, politycznie i narodowo.

Założyciele Z. N. P.— pragnąc przyjść z pomocą Polsce — powołali do życia naszą dzisiaj wielką i najbardziej wpływową w pośród Amerykanów polskiego pochodzenia — organizację.

Intencje założycieli — były nakazem, były testamentem — który przechodzi z ojca na syna. Dzisiaj już trzecia generacja — wypełnia wskazania założycieli Z. N. P.—A już i ta trzecia generacja powoli zmierza ku schyłkowi — a na jej miejsce — nawarstwia się czwarta.

W ciągu tych trzech generacji — Z. N. P. ani na chwilę nie odchylił się od założeń— jakie mu wytknęli jego twórcy. To mu właśnie daje tą siłę. Daje mu tę popularność. Daje mu przewództwo w pośród Polonii Amerykańskiej.

Szczególnie w momencie — jaki obecnie przeżywa świat — stanowisko Zw. Nar. Polskiego — jako tej przedniej straży wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia—

musi być takie, jakie było jego organizatorów — silne i niezachwiane.

Związek musi świecić przykładem. Musi trwać na placówce, jaką mu została historią wyznaczona. Nie wolno mu się sprzeniewierzyć zasadom — jakie tak silnie usprawiedliwiło życie.

Jedną z tych zasad — najważniejszą i dla każdego Związkowca najdroższą — **j e s t** obrona interesów Polski. Broniąc interesów Polski — broni Z. N. P. interesów Stanów Zjednoczonych, a nawet interesów świata. Tej zasady wyrzec się nie wolno!

I—Z. N. P. się jej nie wyrzeknie.

Jakby się nie ułożyły przyszłe losy narodów — Amerykanie polskiego pochodzenia, zgrupowani w szeregach Z. N. P.—dalej będą nieść pomoc krainie swoich Ojców i Matek nic od niej wzamian, jak dotychczas, nie żądając.

Jakby się nie ułożyły losy Polski—Związek Narodowy Polski—dalej będzie stał na straży jej dobrego imienia i jej interesów, zgodnie z interesami i przepięknymi tradycjami naszej wielkiej ojczyzny Stanów Zjednoczonych.

Tak mu n a k a z u j e testament jego założycieli.

Karol Rozmarek

Prezes Z. N. P.


WJAZD DO SZKOŁY ZWIĄZKO

POKÓJ A PRZYSZŁOŚĆ DZIECI NASZYCH



DRUGA wojna światowa, która trwała lat sześć, należy już do przeszłości. Skończyły się walki na polach bitew, ustał huk armat i bomb rakietowych i przestała się lać krew ofiarna narodów na wszystkich prawie kontynentach. — Nastał okres, który nazywamy pokojem.



Ale jest to tylko pokój na zewnątrz.

Na wewnątrz, a więc na froncie domowym nic się nie zmieniło, — chociaż świat szalał z radości, że wojna się skończyła. — Walka w życiu ludzkim trwa dalej i trwać będzie tak długo, jak długo istnieć będzie kula ziemska a z nią ludzkość, gdyż jest to walka o prawo do życia jednostki, o chleb dla niej, walka o jej jutro, o lepsze jutro dla następnych pokoleń.

W walce tej zwyciężać będą ci, co będą lepiej przygotowani do niej od młodych już lat swego życia. Jednostki nieprzygotowane pójdą na szarym końcu, ciężką pracą zarabiając na chleb powszedni, wyzyskiwane, popychane i wyśmiewane.

Tak było zawsze, ale po tej wojnie będzie daleko gorzej dla tych wszystkich, którzy nie będą umieli iść z prądem naprzód jak lawina z postępem, wymagającym coraz mniej wyćwiczonych muskułów a coraz więcej wyćwiczonych mózgów.

O tym powinni dzisiaj pamiętać ojcowie i matki, jeśli prawdziwie kochają swe dzieci i życzą im jak najlepiej.

Aby to lepiej zrozumieć, warto się zastanowić jakie techniczne dziwy i naukowe cuda powstały w ostatnich latach czterdziestu, a więc za życia współczesnego choć starszego pokolenia. Automobil i czołg lądowy czy wodny, aeuroplan i balon sterowy, radio i obrazy mówiące, telegraf i telefon bezdrutowy, łódź podwodna, wreszcie rozbicie atomów, z czego powstała bomba atomowa — to tylko głośniejsza część tysięcy wynalazków i odkryć, które zmieniły bieg i sposób życia wielu narodów i krajów, a zadecydowały o dopiero co ukończonej wojnie. Jeszcze bardziej zdumiewające będzie następne ćwierćwiecze i mimowoli zadać sobie należy pytanie, jaką rolę w tym nowym przeistaczaniu świata odegrają nasze dzieci?

Odpowiedź na to zapytanie leży w was ojcowie i matki. Im więcej będziecie dbać o wyszkolenie waszych synów i córek, tym większą i wspanialszą będzie ta rola.

Jest rzeczą naukowo stwierdzoną, że niemal w każdym dziecku polskim są utajone pewne zdolności. Stąd obowiązkiem rodziców jest dać dzieciom możność korzystania ze szkół wszelakich i pomagania im w należeniu do organizacyj młodzieżowych, z których na pierwsze miejsce wysuwa się organizacja Młodzieży Związku Narodowego Polskiego.

Dziś, po latach dobrego zarobkowania czy powodzenia w różnego rodzaju interesach, nie można się zasłaniać dawnym twierdzeniem, że "nie stać mię na kształcenie dzieci". Zwłaszcza przy możnościach, jakie daje wspaniałe szkolnictwo amerykańskie, zmuszanie dzieci do zarobkowania, zamiast posyłania ich do szkoły, odpowiadającej ich zamiłowaniom czy zdolnościom, jest zbrodnią,

popełniają przez tego rodzaju rodziców na ich własnych dzieciach, gdyż to łakomstwo dolarowe rodziców spowoduje, że ich dzieci wyrosną na niewolników tych, którzy przez szkołę zdobyli stanowiska społeczne.

Przy tym należy wiedzieć, że mamy Kolegium Związkowe i Instytut Rzemieślniczy w Cambridge Springs, Pa., gdzie kursy obejmują Szkoły Wyższe i nauk kolegialnych — Junior College, oraz kursy nauk zawodowych w Instytucie Rzemieślniczym, które są na liście uznanych przez rząd amerykański uczelni, które odpowiadają najzupełniej wymaganiom młodzieży, pragnącej się kształcić i gruntowniej przysposobić się do walki życiowej.

Z powyższych względów już teraz zastanawiajcie się ojcze i matko co robić i jak robić, aby na przyszły rok szkolny wasz syn czy córka nie pozostali w domu, gdy ukończą szkołę parafialną czy publiczną, ale rozpoczęli nowy okres szkolenia ich umysłu i rozwijania ich zdolności zwłaszcza w zakresie bardzo rozległych i rozmaitych nauk technicznych.

Zatem przyszłość waszych dzieci od was zależy Rodzice, a przez was i przez dzieci wasze możecie dokonać tego, że w następnym ćwierć wieczu młode dziś pokolenie polskie odegra wybitną rolę w życiu narodu amerykańskiego, co będzie ich własną korzyścią a równocześnie będzie pomocą dla Polski i chwałą, że jej latorośl na ziemi amerykańskiej wyrosła, stała się jednym z czynników rozwoju i postępu największego narodu w świecie, jakim jest naród amerykański.

Piotr B. Kozłowski,
Wiceprezes Z. N. P.



Dormitorium Szkoły Związkowej w Cambridge Spr

Udział Kobiet w Związku Narodowym Polskim

ZE WZGLĘDU na 45-lecie Równouprawnienia Kobiet w Związku Narodowym Polskim, wprowadzonego do szeregów naszej Organizacji w roku 1900, — niemniej ze względu na fakt, że młodsza generacja Braci Związkowej płci obojga, o nadaniu prawa kobiecie w Związku wie nie wiele, bo o tem mówi się bardzo rzadko i przygodnie, a tem mniej się o tym pisze, postanowiłam w chronologicznym zestawieniu podać b l i ż s z e szczegóły tyczące tego wydarzenia,a jednocześnie wykazać dodatni udział kobiet w Związku Narodowym Polskim.



Że dziś k o b i e t y są członkiniami Z. N. P., że posiadają nawet żeńskie towarzystwa i grupy, że w grupach mieszanych zajmują zaszczytne urzędy, a tak samo w Gminach związkowych są delegatkami i urzędniczkami, że zjeżdżają się na Sejmiki Wydziałów Kobiet i obradują nad sprawami naszej Organizacji, że są członkiniami Zarządu Centralnego i Rady Nadzorczej Z. N. P., i na Sejmach Związkowych są posełkami, nikogo to dziś nie dziwi, bo każdy członek i każda członkini Z. N. P. uważa to za rzecz naturalną.

A jednak były czasy takie w Związku, że na Sejmach Związkowych, nie było wcale kobiet i nie było dyrektorek i wogóle urzędniczek w Zarządzie Centralnym. Nie było wcale grup mieszanych, i nie było grup żeńskich, bo członkami Związku byli wyłącznie tylko mężczyźni.

Tak, był czas, że od założenia Związku w roku 1880, do roku 1900, odbyło się 13 Sejmów Związkowych, na których nie było ani jednej kobiety posełki. Ale był czas i taki, że gdy w roku 1900 nastąpiła zmiana i do Związku zaczęto przyjmować kobiety, jedna z ówczesnych czynnych sióstr związkowych, została wybrana wicecenzorem Związku. Dziwnie się to dziś słyszy, a jednak tak było, i kiedy to się stało, znajdą interesowani bliższe szczegóły w zestawieniu chronologicznym niniejszego artykułu.

Znany j e s t również fakt, że o założenie Związku zabiegała kobieta na równi z mężczyznami.

Że do Związku, od zarania jego powstania, nie przyjmowano kobiet, należy sobie to tłómaczyć tem, — że założycielami Związku byli patrioci powstańcy z roku 1863go, których myślą przewodnią była walka o niepodległość Polski, i uważali, że powołując w tym celu do życia organizację, zrzeszenie takie winno się składać wyłącznie z mężczyzn, jako przyszłych bojowników o wolność i niepodległość Polski.

Ideowym założycielem i słusznie nazwany Ojcem duchowym Związku Narodowego Polskiego, jest Agaton Giller, członek Rządu Narodowego z czasów powstania 1863 roku, który był w kontakcie z byłymi uczestnikami powstania, po upadku którego znaleźli się niektórzy z nich w Ameryce w mieście Philadelphia, stanie Pennsylvania, gdzie w roku 1880, oni to Związek Narodowy Polski powołali do życia, na którego czele jako pierwszy prezes i aktywny założyciel, stanął Juliusz Andrzejkowicz.

Życie polityczne Polski porozbiorowej po upadku powstania, skupiało się na emigracji,

we Francji, Szwajcarii i w Stanach Zjednoczonych. W Szwajcarii mieście Rapperswilu, gdzie się osiedlił Agaton Giller, i gdzie powstało Polskie Muzeum Narodowe, na rozwój i utrzymanie którego Związek, po zorganizowaniu się, nie szczędził pieniędzy.

Ówczesni nasi działacze narodowi, stojący na czele istniejących już towarzystw polskich, prosili Agatona Gillera, o wydanie odezwy do Polaków w Stanach Zjednoczonych, by dla ogólnego dobra polskiej sprawy, oraz ich własnego dobra, powołali organizację do życia, i w sprawie tej pisała także do Agatona Gillera Teofila Samolińska, poetka i literatka, zamieszkała w Chicago. I taką odezwę do Polaków w Ameryce Giller wydał którą zamieściły ówczesne polskie pisma. Odezwa ta swoje zrobiła.

Dla nas kobiet związkowczyń fakt ten, że o powołanie do życia organizacji polskiej w Ameryce, zabiegała także kobieta, tem bardziej jest niezmiernie ważny i naszemu niewieściemu sercu miły.

Nadanie kobiecie równouprawnienia w Związku, datuje się od roku 1900, w którym to roku odbył się w Chicago Nadzwyczajny Sejm Związku, na którym prawa te zostały uchwalone, o czem REZOLUCJA tego Sejmu, tak mówi:

"Z chwilą gdy w szeregach naszych stają polskie niewiasty, wiemy dobrze, że przybywają nam potężne siły, które nam pozwolą jeszcze skuteczniej pracować dla dobra Polaków w Ameryce i uciemiężonej Ojczyzny naszej. Wierzymy, że przy ich pomocy tem skuteczniej zapobiegać będziemy niebezpieczeństwu wynaradawiania się pokoleń, nie na ojczystej zrodzonych ziemi."

Winnam tu dodać, że Sejmy związkowe odbywały się wówczas co dwa lata, i dlatego od założenia Związku, t. j. od roku 1880 do 1900, odbyło się 13 Sejmów. Nie była też w tych czasach i liczba członków wielka. Sprawozdanie ze Sejmu Nadzwyczajnego w Chicago, wykazuje—a było to w roku 1900—że Związek liczył zaledwie 15,306 członków.

Nadanie kobiecie w Związku pełnych praw członkowskich i wogóle przyjmowanie kobiet do Związku na równych prawach z mężczyznami, odbiło się głośnym echem w polskich osadach w Ameryce, do tego stopnia, że poczęły powstawać nowe grupy wyłącznie żeńskie, a do istniejących już grup męskich, wstępowały licznie kobiety, tak, że w następnym już roku 1901, podczas Sejmu 14go w Toledo, Ohio, stan liczebny Związku wykazywał iż szeregi związkowe niemal się podwoiły, bowiem liczba członków, (a tym razem już i CZŁONKIŃ) wzrosła do 29,765.

Poraz pierwszy w historii Związku, na Sejmie 14ym w Toledo, Ohio, w roku 1901, obok mężczyzn posłów, zajęła miejsce posełka, jako pierwsza i jedyna na tym Sejmie kobieta, ś.p. Waleria Lipczyńska, wielce w pracy związkowej zasłużona i słusznie uważana za pionierkę nadanego kobietom równouprawnienia.

Sejm 15ty Z. N. P. w mieście Wilkes-Barre, Pa., (rodzinne miasto obecnego naszego Prezesa p. Karola Rozmarka) w roku 1903, nadał honorowe członkostwo poetce i literatce Marii Konopnickiej, z okazji przypadającego jej 25-lecia jej działalności literackiej.

Sejm 16ty Z. N. P., jaki się odbył w roku 1905 w Buffalo, N. Y., wybrał ś. p. Walerię Lipczyńską WICECENZOREM Związku Narodowego Polskiego.

PIERWSZY SEJMIK WYDZIAŁU KOBIET, zwany wówczas "Wiecem Kobiet Związkowczyń" odbył się w Chicago, w roku 1906.

Sejm 18ty Z. N. P., w Milwaukee, Wis., w roku 1909, poraz pierwszy w historii Związku, nadał prawo kobietom posiadania jednej dyrektorki w Zarządzie Centralnym Z. N. P., i na tymże Sejmie urzędem tym zaszczyconą została Maria Sakowska, a jednocześnie został ustanowiony urząd Komisarki dla Spraw Kobiecych na wszystkie stany, i na ten urząd wybraną została ś. p. Waleria Lipczyńska, która zajmowała poprzednio urząd Wicecenzora Z. N. P.

Sejm 21szy Z. N. P., w Schenectady, N. Y., w roku 1916, zapisał się również chlubnie w swej historii, nadaniem kobiecie związkowej

prawa posiadania urzędu Wiceprezeski w Zarządzie Centralnym, i tego zaszczytu poraz pierwszy w historii Związku na tymże Sejmie dostąpiła ś. p. Kazimiera Obarska.

Jak wielką i pożyteczną rolę odegrała w Związku kobieta, mówią o tem dziś cyfry. I tak:

W 16tu Okręgach Związkowych, nasze Siostry związkowe skupione w Wydziałach Kobiet, prowadzą pod kierunkiem Komisarek Okręgowych, przepiękną robotę na rzecz Związku, a temsamem Ameryki i zamorskiej naszych ojców Ojczyzny—Polski.

Jak dane statystyczne wykazują, Związek Narodowy Polski dochodzi do liczby 300 tysięcy członków, ponieważ liczy (łącznie z małoletnimi) 290,064 członków, a w tej liczbie 102,187 kobiet. Słownie: STO DWA TYSIĄCE, STO OSIEMDZIESIĄT SIEDEM KOBIET. Tyle jest nas dziś w Związku.

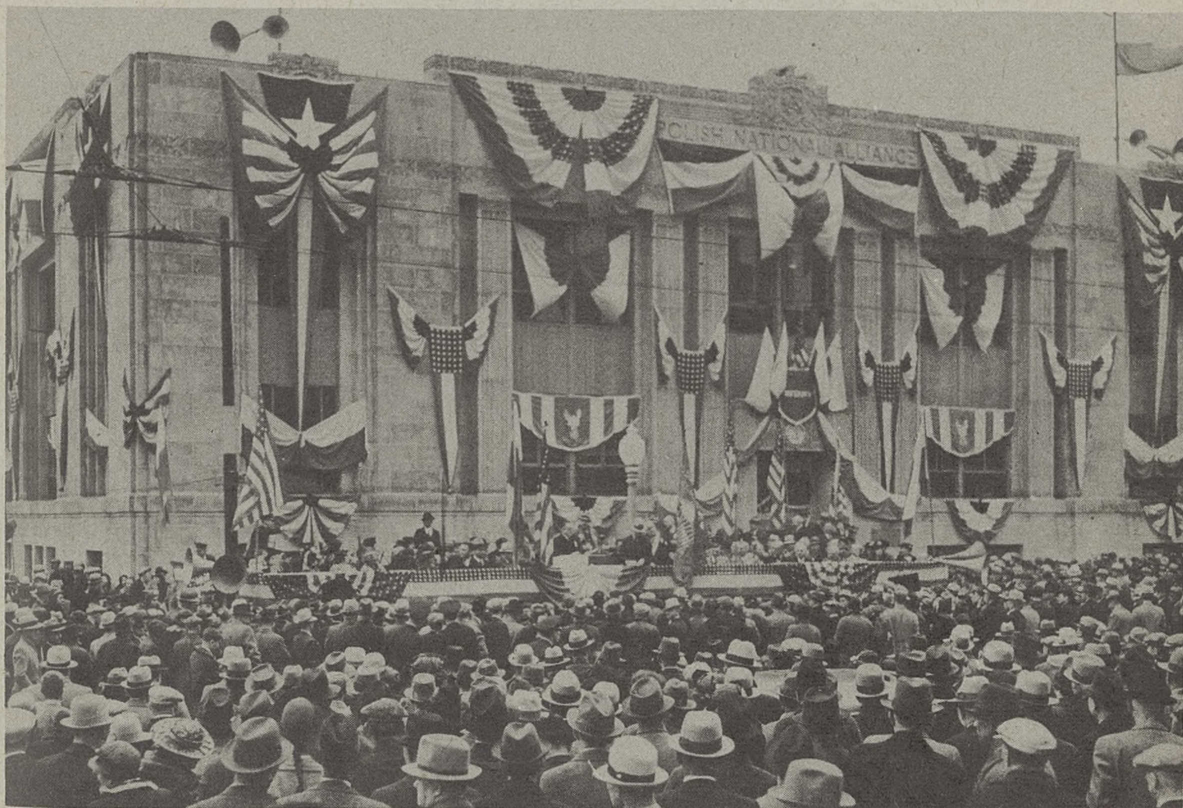
Prócz grup wyłącznie żeńskich, nasze siostry związkowe w grupach mieszanych biorą czynny udział i zajmują w nich, jak już poprzednio o tem wspomniałam, dowolne urzędy, na równi z mężczyznami.

Jak na Sejmie 14ym w Toledo, Ohio, w roku 1901, była jedyną posełką jako jedna jedyna ś. p. Waleria Lipczyńska, to na następnych Sejmach Z. N. P., liczba kobiet-posełek stale się zwiększała, tak, że na ostatnio odbytym 29ym Sejmie Z. N. P., w Boston, Mass., liczba posełek-związkowczyń dochodziła blisko JEDNEJ SETKI.

Tak się przedstawia w cyfrach udział kobiet związkowych w 45tą rocznicę równouprawnienia kobiet w Związku Narodowym Polskim.

Zasłużone przeto uznanie i cześć wielka należy się naszym siostrom związkowym, zrzeszonym we wszystkich grupach, gminach, a nadewszystko Okręgach Wydziału Kobiet, za ich poświęcenie i pracę dla dobra Związku Narodowego Polskiego, prowadzoną dla tem wiekszej sławy i chwały imienia polskiego w Ameryce.

Franciszka Dymek,
Wiceprezeska Z. N. P.



Tłumy Związkowców I Związkowczyń w dniu Otwarcia Nowej Siedziby Z.N.P.

Zamieńmy Słowa na Czyny!



PIĘKNYM i pociągającym jest trafnie w danej chwili wypowiedziane słowo, ale daleko piękniejszym, a zawsze przekonywającym jest czyn dokonany bez względu na jego wielkość. Każda wielka rzecz z małych czynów się składa, więc najmniejszy nawet rezultat dokonanego wysiłku ma swój wyraz i swoje znaczenie.



Piszę o tym dlatego, że wśród nas jest za dużo słów nawet bardzo pięknych, a za mało prostych ale realnych czynów. Ze względu, że wyrazem każdego czynu są cyfry, więc dzisiaj na cyfrach się oprę, gdyż one najlepiej mówią o naszym czynie pojedyńczym czy zbiorowym.

Sięgam do naszej statystyki za rok 1944, gdyż w czasie, w którym Kalendarz ten idzie do druku, daleko jest jeszcze do zamknięcia bilansu organizacyjnego za rok 1945.

W roku więc 1944 Związek Narodowy Polski powiększył się o 6,164 członków odliczywszy zmarłych, wykreślonych, wypłaconych i suspendowanych. Porównawszy wzrost ten z innymi organizacjami, które nie mogą się poszczycić takim dorobkiem, uważać by należało takie powiększenie się naszej organizacji za bardzo dobre.

Tymczasem tak nie jest, jeśli cyfrę tę porównamy z naszą ambicją organizacyjną. Biorąc pod uwagę, że Związek Narodowy Polski składa się z 1,791 Grup czynnych, to na poszczególną grupę przypada mniej aniżeli 3 i pół członka, pozyskanych w całym roku. Przy naszej sile liczebnej przeszło ćwierć miliona członków, i w czasie największego rozmachu wojennego, z którym szedł w parze największy zarobek na wszystkich polach pracy, był to wzrost zaledwie normalny. Musi więc być jakiś powód, który wstrzymał rozwój liczebny Organizacji, gdyż nie osiągnął on stopnia, jakiegoby spodziewać się powinno.

Powodem tym jest w pierwszym rzędzie nasza ogólna słabość zastępowania czynów słowami.

Na każdym naszym ważniejszym zebraniu zapewniamy się wzajemnie, że każdy z nas zrobi co będzie mógł, aby powiększyć szeregi, ale zazwyczaj są to tylko piękne słowa i nic więcej. Po posiedzeniu czy zebraniu zapominamy o gorących apelach i wezwaniach i o własnych przyrzeczeniach, lub odkładamy zamiar wykonania danego przyrzeczenia do jutra. Mijają tygodnie, miesiące i to jutro jest zawsze jutrem, a nie dniem dzisiejszym. Ostateczny rezultat jest ten, że wreszcie nic nie zrobiliśmy, gdyż nie mogliśmy się zdobyć na to, aby za naszymi słowami poszedł **CZYN.**

Jakżesz inaczej wyglądałby nasz bilans roczny, gdyby słowa nasze, wypowiedziane na rocznych zwłaszcza posiedzeniach, poparte zostały choćby skromnym ze strony naszej wysiłkiem. Każdy ma jakiegoś krewnego, przyjaciela, czy znajomego, który do Zw. Nar. Pol. nie należy. Jeśli więc sam nie potrafisz przekonać go o korzyściach należenia

do organizacji, z której sam jesteś dumny, powinieneś adres takiej osoby podać Sekretarzowi finansowemu Grupy lub Organizatorowi, a oni ci pomogą, że spełnisz dobry uczynek wobec Związku, a nawet na tym osobiście skorzystasz. Tylko nie odkładaj tego na jutro, zrób to zaraz. Jeśli tak postąpisz, pomożesz do powiększenia się liczebnego naszej organizacji nie o sześć, ale o 60 tysięcy członków w roku.

To samo dotyczy Ciebie, Młodzieży nasza, gdyż w Tobie Związek pokłada wielkie nadzieje jako w przyszłych spadkobiercach wszystkiego, co ojcowie wasi i ich poprzednicy zdobyli i zapracowali. Niech starania Zarządu Centralnego, który dla ciebie, Młodzieży, przeprowadza kosztowne kursy, abyś tężniała umysłowo i fizycznie, będą dla ciebie zachętą do wciągania w twe szeregi jak najwięcej rowieśników twoich. Tym najlepiej odwzajemnisz się Związkowi, i dla siebie zdobędziesz nagrodę.

Zamieńmy więc w nadchodzącym roku 1946 piękne słowa nasze na jeszcze piękniejsze czyny. Niech z naszych przyrzeczeń rodzi się korzyść dla każdego z nas i dla całego Związku. Nie mogąc sami, pracujmy dla jego wzrostu przez drugich, ale pracujmy, a gdy kilka miesięcy upłynie, sami się zdumiejemy, jak z małego nawet wysiłku wielka rzecz powstaje.

Z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku—tej zmiany słów na czyny życzę Wam wszystkim Bracia, Siostry i Młodzieży Związkowa. Niech Najwyższy darzy Was wszystkim dobrem, jakiego sami dla siebie pragniecie, ale równocześnie pamiętajcie, że wszyscy jesteście żołnierzami wielkiej Armji Związkowej, której hasłem jest **Czyn**, gdyż tylko w czynie i przez czyn każda armja odnosi zwycięstwo.

A. S. Szczerbowski

Sekr. Jen. Z.N.P.

W BIURZE SEKRETARZA JENERALNEGO



Sekretarz Jeneralny Albin S. Szczerbowski, Skarbnik Michał Tomaszkiewicz omawiają ważne sprawy organizacji, a Asystent Sekretarza Jeneralnego Marian Kostecki czyni notatki do sprawozdania.

TABELA 5A—Ubezpieczenie Dożywotne Opłacane przez 20 Lat

Roczne. półroczne kwartalne i miesięczne raty opłat na $1,000.00 i $500.00.

$1,000.00				Wiek przy wstępie	$500.00			
R.	P.	K.	M.		R.	P.	K.	M.
$17.35	$9.02	$4.60	$1.58	0	$9.96	$5.18	$2.64	$.91
17.62	9.16	4.67	1.60	1	10.10	5.25	2.68	.92
17.93	9.32	4.75	1.63	2	10.26	5.34	2.72	.93
18.25	9.49	4.84	1.66	3	10.42	5.42	2.76	.95
18.67	9.71	4.95	1.70	4	10.62	5.52	2.81	.97
18.14	9.95	5.07	1.74	5	10.86	5.65	2.88	.99
19.66	10.22	5.21	1.79	6	11.12	5.78	2.95	1.01
20.20	10.50	5.35	1.84	7	11.39	5.92	3.02	1.04
20.78	10.80	5.50	1.89	8	11.68	6.07	3.10	1.06
21.39	11.12	5.67	1.95	9	11.99	6.23	3.18	1.09
22.05	11.47	5.84	2.01	10	12.32	6.41	3.26	1.12
22.75	11.83	6.03	2.07	11	12.67	6.59	3.36	1.15
23.50	12.22	6.23	2.14	12	13.05	6.79	3.46	1.19
24.26	12.62	6.43	2.21	13	13.42	6.98	3.56	1.22
25.03	13.02	6.63	2.28	14	13.81	7.18	3.66	1.26
25.79	13.41	6.83	2.35	15	14.19	7.38	3.76	1.29

Te certyfikaty posiadają następujące wartości po trzech latach opłacania: 1) Wartość w gotówce lub pożyczkową; 2) Automatyczne przedłużone ubezpieczenie; 3) Ubezpieczenie zapłacone na całe życie.

Certyfikat wydany dla dziecka w pierwszych 6 miesiącach jego życia, po 10 latach i następnych, posiada wartość w następującej wysokości:

Po latach	Wartość w gotówce lub pożyczkowa	Przedłużone terminowe ubezpieczenie Lat	Dni	Zapłacone ubezpieczenie na całe życie
10	$118.78	22	255	$408.00
15	230.11	51	5	744.00
20	330.94	Na całe życie		1,000.00
30	385.64	Po 20 latach przestaje się		
40	459.42	opłacać, ale wartość w gotówce		
50	555.22	lub pożyczkowa wzrasta		
65	723.24	w dalszym ciągu.		

Czy znajdziecie lepsze konto oszczędnościowe dla waszego dziecka plus zabezpieczenie na wypadek jego śmierci? ***Nie!***

TABELA 8A
20 Letnie Ubezpieczenie Wyposażne

Roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne raty opłat na ***$1,000.00*** i ***$500.00.***

$1,000.00				Wiek przy wstępie	$500.00			
R.	P.	K.	M.		R.	P.	K.	M.
$37.93	$19.72	$10.05	$3.45	0	$20.26	$10.54	$5.37	$1.84
38.13	19.83	10.10	3.47	1	20.36	10.59	5.40	1.85
38.65	20.10	10.24	3.52	2	20.62	10.72	5.47	1.88
39.01	20.29	10.34	3.55	3	20.80	10.82	5.51	1.90
39.42	20.50	10.45	3.59	4	21.01	10.93	5.57	1.91
39.84	20.72	10.56	3.63	5	21.22	11.03	5.63	1.93
40.26	20.95	10.67	3.67	6	21.44	11.15	5.68	1.95
40.71	21.17	10.79	3.70	7	21.65	11.26	5.74	1.97
41.17	21.41	10.91	3.75	8	21.88	11.38	5.80	1.99
41.65	21.66	11.04	3.79	9	22.12	11.50	5.86	2.01
42.15	21.92	11.17	3.84	10	22.38	11.64	5.92	2.04
42.69	22.20	11.31	3.88	11	22.64	11.77	6.00	2.06
43.25	22.49	11.46	3.94	12	22.92	11.92	6.07	2.09
43.83	22.79	11.61	3.99	13	23.22	12.07	6.15	2.12
44.42	23.10	11.77	4.04	14	23.51	12.23	6.23	2.15
44.97	23.38	11.92	4.09	15	23.78	12.36	6.30	2.17

Ubezpieczenie to jest składaniem w Związku Narodowym Polskim małych oszczędności na wysoki procent.

Ubezpieczając dziecko w pierwszych sześciu miesiącach jego życia na $1,000.00, wpłacając rocznie po $37.93, przez 20 lat zdeponuje się $758.60, a Z. N. P. wypłaci $1.000.00.

Po dwuch latach regularnego opłacania, certyfikaty te posiadają: 1) Wartość w gotówce lub pożyczkową; 2) Automatyczne ubezpieczenie przedłużone; 3) Zapłacone ubezpieczenie wyposażne.

Certyfikat wydany dla dziecka w pierwszych 6 miesiącach jego życia na $1,000.00.

po 5 latach i następnych, posiada wartość w następującej wysokości:

Po latach	Wartość w gotówce lub pożyczkowa	Przedłużone term. ubezp. na lat	Gotówka w 20 rocznicę ubezp.	Zapłacone wyposażne ubezpiecz. w 20 rocznicę ubezp.
5	$163.55	15	$144.00	$247.00
10	395.07	10	482.00	525.00
15	638.69	5	788.00	796.00
20	1,000.00	Wypłacane w gotówce		

TABELA II

Ubezpieczenie Edukacyjne Wypłacane w Gotówce w 18 Roku Życia

Roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne raty opłat na *$1,000.00* i *$500.00*.

$1,000.00				Wiek przy wstępie	$500.00			
R.	P.	K.	M.		R.	P.	K	M.
$47.21	$24.55	$12.51	$4.20	0	$24.86	$12.93	$6.59	$2.21
51.07	26.56	13.53	4.54	1	26.30	13.94	7.10	2.38
54.94	28.57	14.56	4.89	2	28.73	14.94	7.61	2.56
59.17	30.77	15.68	5.27	3	30.84	16.04	8.17	2.74
63.94	33.25	16.94	5.69	4	33.23	17.28	8.81	2.96
69.44	36.11	18.40	6.18	5	35.98	18.71	9.53	3.20
75.83	39.43	20.09	6.75	6	39.18	20.37	10.38	3.49
83.38	43.36	22.10	7.42	7	42.95	22.33	11.33	3.82
92.42	48.06	24.49	8.23	8	47.47	24.68	12.58	4.22
103.45	53.79	27.41	9.21	9	52.98	27.55	14.04	4.72
117.21	60.95	31.06	10.43	10	59.86	31.13	15.86	5.38

Ubezpieczenie to jest bardzo dobrem kontem oszczędnościowem dla dziecka, a równocześnie zapewnia rodzinie odszkodowanie na wypadek jego śmierci.

Po dwuch latach regularnego opłacania, certyfikaty te posiadają: 1) Wartość w gotówce lub pożyczkową; 2) Automatyczne przedłużenie ubezpieczenia; 3) Zapłacone ubezpieczenie wyposażne.

Certyfikat wydany dla dziecka w pierwszych 6 miesiącach jego życia na $1,000.00, po 5 latach i następnych, posiada wartość w następującej wysokości:

Po latach	Wartość w gotówce lub pożyczkowa	Przedłużone term. ubezp. na lat	Gotówka w 18 roku życia	Zapłacone wyposażne ubezpiecz.
5	$207.60	13	$221.00	$304.00
10	471.52	8	565.00	593.00
15	783.53	3	852.00	855.00
18	1,000.00	Wypłacane w gotówce		

TABELA 3A

Zwyczajne Ubezpieczenie Dożywotne Opłacane do Końca Życia

Roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne raty opłat na *$1,000.00* i *$500.00*.

$1,000.00				Wiek przy wstępie	$500.00			
R.	P.	K.	M.		R.	P.	K.	M.
$11.03	$5.74	$2.92	$1.00	0	$6.81	$3.54	$1.80	$.62
11.14	5.79	2.95	1.01	1	6.86	3.56	1.82	.62
11.31	5.88	3.00	1.03	2	6.94	3.61	1.84	.63
11.49	5.97	3.04	1.05	3	7.04	3.66	1.86	.64
11.73	6.10	3.11	1.07	4	7.16	3.72	1.90	.65
12.01	6.25	3.18	1.09	5	7.30	3.80	1.93	.66
12.32	6.41	3.26	1.12	6	7.45	3.87	1.97	.68
12.65	6.58	3.35	1.15	7	7.61	3.96	2.02	.69
13.01	6.77	3.45	1.18	8	7.79	4.05	2.06	.71
13.38	6.96	3.55	1.22	9	7.98	4.15	2.11	.73
13.79	7.17	3.65	1.26	10	8.18	4.25	2.17	.74
14.24	7.40	3.77	1.30	11	8.41	4.37	2.23	.77
14.72	7.65	3.90	1.34	12	8.66	4.50	2.29	.79
15.21	7.91	4.03	1.38	13	8.90	4.63	2.36	.81
15.71	8.17	4.16	1.43	14	9.15	4.76	2.42	.83
16.23	8.44	4.30	1.48	15	9.40	4.89	2.49	.86

Certyfikaty te posiadają po 3 latach opłacania: 1) Wartość w gotówce lub pożyczkową; 2) Automatyczne ubezpieczenie przedłużone; 3) Ubezpieczenie zapłacone na całe życie.

Certyfikat wydany dla dziecka w pierwszych 6 miesiącach jego życia, po 10 latach i w następnych, posiada wartość w następującej wysokości:

Po latach	Wartość w gotówce lub pożyczkowa	Przedłużone terminowe ubezpieczenie Lat	Dni	Zapłacone ubezpieczenie na całe życie
10	$44.79	6	282	$154.00
15	102.79	17	321	382.00
20	141.89	25	346	429.00
30	212.04	31	264	550.00
40	306.67	30	156	668.00
50	429.54	26	189	774.00
65	645.04	18	255	892.00

Wypłata Benefitu Pośmiertnego

Za ubezpieczonych na $1,000 na certyfikaty według tabel: 2 3A, 5A i 8A.

Wiek przy wydawaniu certyfikatu	ZA POSZCZEGÓLNE LATA KONTRAKTOWE 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
0	$50	$100	$200	$300	$400	$500	$600	$700	$800	$900	$1000
1	100	200	300	400	500	600	700	800	900	1000	
2	200	300	400	500	600	700	800	900	1000		
3	300	400	500	600	700	800	900	1000			
4	400	500	600	700	800	900	1000				
5	500	600	700	800	900	1000					
6	600	700	800	900	1000						
7	700	800	900	1000							
8	800	900	1000								
9	900	1000									
10	1000										

Po osiągnięciu wieku życia, w którym benefit pośmiertny jest wypłacany w sumie $1000, w każdym następnym roku pozostaje on w tej samej sumie.

O wszelkie informacje ubezpieczenia dzieci w Związku Narodowym Polskim pytajcie się organizatorów i organizatorek, albo urzędników grup Związku Narodowego Polskiego.

Ubezpieczenie to jest dobrem zabezpieczeniem dla rodziny za niską opłatą, a równocześnie jest dobrem kontem oszczędnościowem dla Ubezpieczonego.

Kolegium Związkowe— Najlepszą Szkołą Dla Waszych Synów

Otwarte Są Jego Podwoje Również Dla Weteranów Armii i Floty, Za Których Rząd Opłaca Koszta Nauki

---

KOLEGIUM Związkowe, w Cambridge Springs, Pa. jest chlubą naszej wielkiej organizacji, jest instytucją—jaką Z. N. P. śmiało poszczycić się może wobec całej Polonii.

Kolegium Związkowe, szczególnie obecnie, kiedy wracają i wracać będą młodzi weterani z armii i floty, za których rząd płacić będzie koszta nauki—jak również dla młodzieży polskiej, poszukującej dobrej szkoły—ma specjalne znaczenie.

Nauka jest dzisiaj koniecznie potrzebną każdemu człowiekowi. Żyjemy w okresie, w którym człowiek bez ukończenia wyższej szkoły, niema żadnego prawie znaczenia.

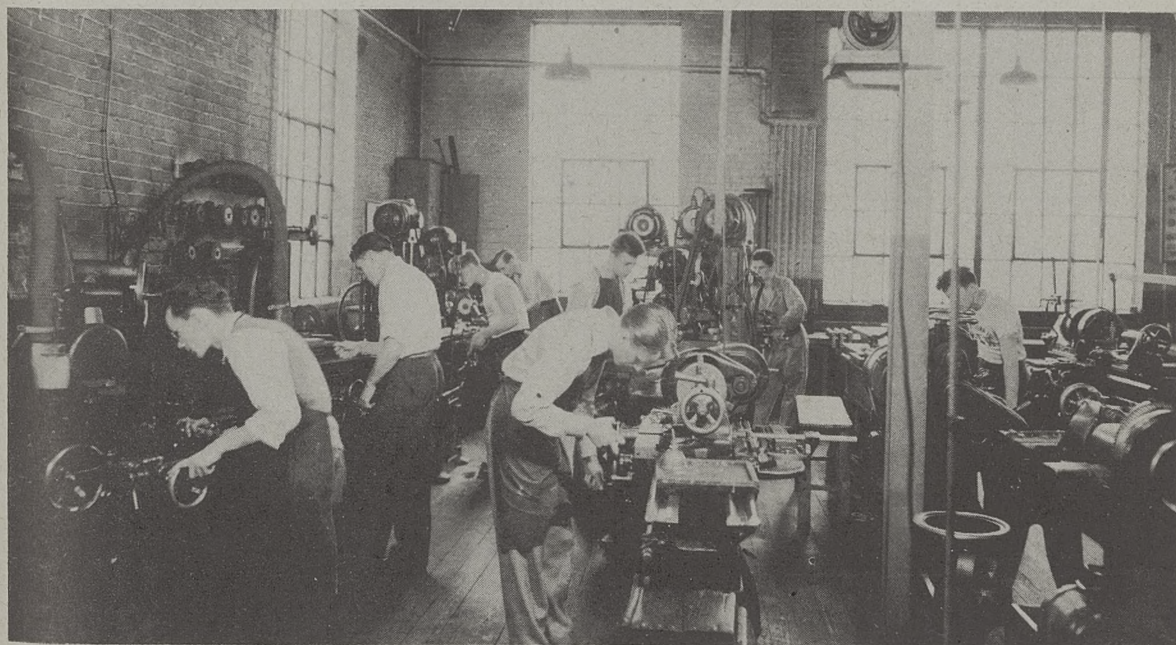
Przemysł amerykański—coraz więcej staje się wymagającym. Praca ręczna traci ciągle na wartości. Natomiast praca maszyn, najrozmaitszych obrabiarek, ogromnie skomplikowanych—wymaga nie tylko inteligencji, ale i wiedzy.

Robotnik—ieżeli chce mieć stałą pracę i odpowiednie zarobki, musi znać rysunki, które znów wymagają znajomości matematyki i geometrii.

Nawet w pracy na roli—potrzeba dzisiaj nauki. Gdyby farmerzy polskiego pochodzenia mieli wyższe wykształcenie — jak nap. Szwedzi lub nawet Niemcy—farmerstwo dawałoby im dwa razy tyle zysku przy dwa razy mniejszym wysiłku.

Ambicją każdego młodzieńca, jak również jego rodziców—powinno być, aby ukończył on wyższe studia. Wykształcenie zawodowe —jak ukończenie nauk prawa, medycyny, inżynierii, chemii i wielu innych zawodów wolnych—daje człowiekowi daleko znośniejsze warunki pracy i daleko lepsze utrzymanie.

Pozatem—wchodząc już nie w erę pary i elektryczności, ale w erę energii atomowej —jaka zastąpi węgiel, jaka będzie obracać maszyny, pędzić koleje, samoloty, okręty, automobile; jaka będzie ogrzewać w zimie



Praktyczne zastosowanie maszyn

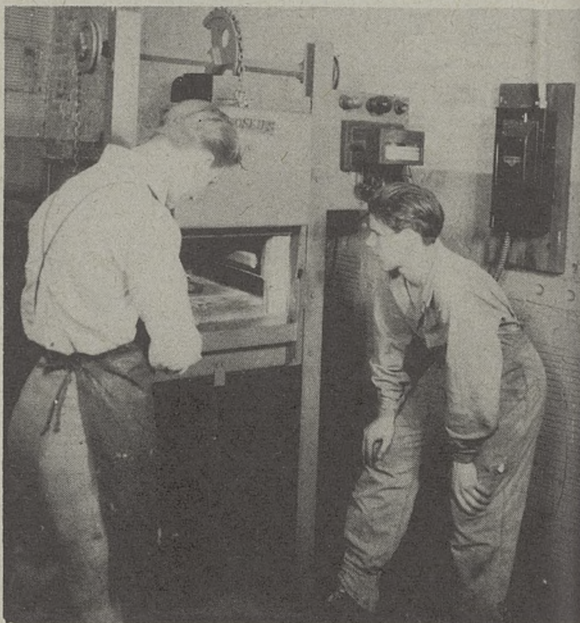
Nowe Laboratorium Chemii Analitycznej

i chłodzić w lecie i która wywróci obecną technikę—tymbardziej wymagać to będzie wyższego wykształcenia.

Zresztą człowiek wszechstronnie wykształcony inaczej patrzy na świat. W innym widzi go świetle. Otwierają się przed nim horyzonty i uwypuklają obrazy, o jakich człowiek bez nauki wyobrażenia niema.

Kolegium Związkowe daje właśnie taką naukę, takie wykształcenie. Posiada zarówno kursa ogólno przygotowawcze do wiedzy, jak i specjalne do nauk takich jak: medycyna, dentystyka, prawo czy inżynieria, w zakres której wchodzi i chemia.

Techniczny departament daje rozległą wiedzę w zakresie elektryczności, rysunków wyrobu narzędzi i środków technicznych—jak wszelkiego rodzaju sztance (tool and die making), znajomość mechaniki automobilowej, która jednocześnie jest podstawą i w



Hartowanie stali i innych metali

pracach aeronautyki, oraz wszystkich innych działów techniki.

Tysiące młodzieży, która wyszła z Kolegium Związkowego—jest już dzisiaj na bardzo odpowiednich stanowiskach—w różnych dziedzinach życia naszego wielkiego i bogatego kraju

Kolegium Związkowe uznane jest przez wszystkie wyższe zakłady naukowe, ponieważ daje te same prawa—jakie dają instytucje stanowe. Studenci mają te same kredyty, gdy chcą iść do uniwersytetów.

Jednocześnie Kolegium Związkowe daje ogólne wykształcenie—w daleko rozleglej-



Laboratorium fizyki zaopatrzone w nowe aparaty

Przyszli inżynierowie—Sala rysunków

szym zakresie, niż daje szkoła amerykańska. Z Kolegium wychodzi młodzież naprawdę inteligentna, przejęta duchem nauki i umiejąca się wszędzie znaleźć.

Nie trzeba chyba dodawać, że młodzież ta uczy się również języka polskiego, oraz zapoznaje się z historią i kulturą Polski.

Człowiek, który posiada znajomość dwóch języków — zawsze ma wyższość nad tym, który tylko jednym potrafi się posługiwać.

Kto posiada dwa języki—nawet, gdy tego drugiego nie potrzebuje—wyżej stoi umysłowo, od tego, co tylko jednym mówi językiem. Łatwiej wobec tego da sobie radę w życiu. Łatwiej dobije się wyższego stanowiska.

Szczególnie młodzież Związkowa—synowie Związkowców—powinni wykorzystać okazję i starać się dostać do Kolegium Związkowego. Niechże o tym pamiętają rodzice, zarówno młodzieńców, którzy jeszcze nie zostali powołani do wojska, jak i weteranów wojny światowej.

Powołany do wojska młodzieniec z Kolegium Związkowego—łatwiej się wybije i w służbie wojskowej.

Kolegium Związkowe ma doskonałe laboratiora fizyczne i chemiczne, ma doskonałą szkołę i laboratoria techniczno-rzemieślnicze. Ma bogatą bibliotekę.

Młodzież ma również możność zażywania wszystkich sportów. Salę gimnastyczną oraz boisko—Kolegium Związkowe posiada takie, że mało się z nim może równać zakładów tego rodzaju amerykańskich.



Polski dział w bibliotece w Dormitorium im. Kościuszki

Krótka Historia o Powstaniu w Warszawie

Mijały dnie. Niedziela, byłem na placu Narutowicza, w kościele, spacerowałem alejami Jerozolimskiemi, ruch, ruch szalony, popłoch, ucieczka, mijały samochody, wozy, czołgi, krowy, cielęta, ludzie; Niemcy i Węgrzy, zmęczeni, popielaci od kurzu, Ukraińcy, stare kobiety na wozach z całym dobytkiem, wszystko ciągnęło jak opętane, w szaleńczym marszu, byle dalej, naprzód od Bolszewików, od Rosjan, byle dalej, strach blady, z wykrzywioną twarzą, pędził ich naprzód.

My byliśmy spokojni, uśmiechnięci, powietrze było przepojone pyłem, bryzgało z pod gąsienic wozów pancernych całymi zwałami ciemnych chmur, ale mimo wszystko można było już wyczuć zakurzonemi nozdrzami zapach wolności.

Była już niedaleko pod Siedlcami, bliżej pod Mińskiem, Garwolinem Otwockiem, Tłuszczem...

Waliło się wszystko w gruzy, powstawała nowa rzeczywistość.

Wolności gwiazda wschodziła już i błyskała nad horyzontem.

Orzeł otrzepywał się ze snu i wyciągał skrzydła i gładził pióra...

Ciałem przechodził elektryczny dreszcz nowości... niepewność...

Na Dworcu Głównym, dzień w dzień wykreślano coraz nowe pociągi z rozkładu jazdy... Terespol już nie idzie... Dęblin... nie idzie... Mińsk nie idzie...

Mijały dnie. Poniedziałek. Spacerowałem Marszałkowską, koło Dworca chłopak sprzedawał Biuletyn... Nie, ja się nie pomyliłem... Biuletyn!..

To, co przez pięć lat znaczyło śmierć lub obóz koncentracyjny, to co się z pietyzmem czytało wieczorem przy stole kolacyjnym, zasłaniając starannie okna, zamykając drzwi na klucz, na głos, półgłosem...

To był cudowny, jedyny znak z wolnej ziemi, to był dla nas głos zzaświata...

O ile nie całe społeczeństwo brało czynny udział w przygotowaniach zbrojnych, co zre-



Powstańcy wraz z grupą robotników z Polski, przymusowo pracujących na roli w Niemczech.

sztą byłoby niemożliwe i niepożądane, o tyle każdy Polak czytał drżącym głosem... gazetkę... nie szmatławiec niemiecki, ale naszą polską... gazetkę...

Za to szły setki do obozów, padały pod murami na ulicach Warszawy, rozstrzeliwane przez zwyrodnialców z SS, za to aresztowano, wywożono, dręczono w hitlerowskich katowniach...

Mimo to, drukarnie pracowały...

Mimo to, kolporterzy i kolporterki roznosiły...

Mimo to, wszyscy czytali...

Tylko... na ulicach, pod gruzami zbryzganymi krwią, paliły się lampki nagrobowe, leżały wieńce, róże poiły się krwią, zamiast wodą...

I znów wpadali SS-mani, żandarmeria deptali brutalnie po grobach, wywracali znicze, darli z wściekłości wianki i masakrowali kwiaty....

Co były winne kwiaty...

Dziś Biuletyn sprzedawano na ulicy... Niemcy już nie panowali po dawnemu nad miastem.

Zarządzona była mobilizacja... Drużyny, plutony, kompanie i zgrupowania krzepły...

Jeszcze nic nie było, ale sprężyna napięta do ostateczności, łuk naciągnięty całą siłą i strzała godziła wprost w bestię hitlerowską...



Komendant grupy powstańców uwolnionych przez armię amerykańską. Stanisław Janiczak w oknie baraku polskiego.

Wiedziano, że to wybuchnie lada dzień, przecież każdy miał kogoś w Armii Krajowej, czy brata czy ojca, czy siostrę...

Mijały dnie. Wtorek... Gońcy przelatywali ulicami Warszawy, rozkaz, rozkaz marsz...

Hasło...

Godzina...

Naprzód!...

Gońcy rozdeptywali bruki Warszawy...

Broń...

Czekać...

Tam... Parabellum, błyskawica, KB...

Cel... Atak...

Gońcy przebiegali ulicami, zatrzymywali się w bramach. zdyszani...

Mokotów, Narbutta...

Żoliborz, Krasińskiego...

Serce pracowało zadyszane.

Zęby błyskały w uśmiechu.

Pierwsza po południu.

Druga.

Trzecia.

Żoliborz nie wytrzymał, Żoliborz walczył...

Czwarta godzina...

Piąta...

Całym miastem wstrząsnęły dreszcze Bargmanów, rozpylaczy, nad całem miastem wybuchały granaty...

Szósta... Paliły się baraki niemieckie koło Dworca Głównego.

Szkierdry pruli ulicami. Kulki odskakiwały od murów, od jezdni jak grad, jak groch...

Siódma... Wychylano się trwożliwie z bramy... Na niebie ukazała się łuna...

Dziewiąta... Jedenasta... ciemno... cisza...

Na ulicach ukazały się czerwono-białe opaski, w rękach błyszczały stalowe Waltery.

Ludność rzuciła się na ulicę, barykady.

Wszędzie, co sto kroków, zrywano chodniki, worki z piaskiem, beczki, przewrócony tramwaj, auto... cała Warszawa... jedna barykada... miasto całe...

BARYKADA WOLNOŚCI!..

Niemcy pochowali się do niektórych budynków, co chwila rakiety z poczty rozświetlały Poznańską, Bergmany szczekały nieustannie...

Tłum szalał... Wolność...

W zapamiętaniu nosił każdy płyty chodnikowe, piasek... beczki...

Nosili wszyscy... lud Warszawy...

Doktór i pani w karakułach i młody chłopak, przekupka z hali i ksiądz...

Miastem wstrząsały radosne dreszcze...

Barykady wyrastały jak grzeby po deszczu...

Jedna noc zamieniła miasto w barykadę...

TAK ZACZĘŁO SIĘ POWSTANIE.

II.

Przez pierwsze kilka dni walk, zostało opanowane prawie całe miasto, cały jego mieższ. Broniły się tylko pojedyńcze gniazda oporu niemieckiego i zaczynały atakować czołgi. Deszcz, jak zaczął padać we wtorek, tak wciąż padał i padał... Samoloty nie mogły wejść do akcji.

Żelbetowych bunkrów niemożna było dostać, nie mieliśmy broni. Czołgów nie można było ostrzeliwać... nie mieliśmy p-panców, ani piatów, to wszystko przyszło później, kiedy już nie było potrzebne. Jedyną naszą bronią przeciw Tygrysom i Panterom były butelki samozapalające i butelki z benzyną, ale trzeba było podpuścić czołg zupełnie blisko, kilka metrów, i rzucić i trafić, a on przecież pruł bez przerwy z karabinów maszynowych i co chwila walił z armatki. Siedziało się przeważnie na pierwszym piętrze, za murem, za parapetem. Trzeba tylko wychylić się i rzucić, no i trafić...

W przeciwnym razie on zorientuje się, wieżyczka powoli odwraca się w stronę naszej placówki... I za chwilkę błysk, ogień, huk, gruzy... a potem mięso.

Zniszczono podczas powstania, głównie w ten właśnie sposób przeszło dwieście czołgów niemieckich typu Tygrys i Panter.

Ale czasem były i momenty tragiczne, kiedy zęby szczękały ze wściekłości... Czołg trafiony, pali się, odjeżdża jeszcze kawałek, wieżyczka się otwiera, wyskakują Niemcy, z pistoletami automatycznymi, tylko do nich strzelać, tylko zabijać, stoją zupełnie bezbronni, na otwartym polu, ale my nie mamy czym strzelać; jedno jedyne Parabellum na całą drużynę, można do nich popukać z tego, ale i tak nic nie pomoże... Tylko machnięcie ręką i zrezygnowana mina... Uciekli...

Walczyło w ten sposób całe miasto...

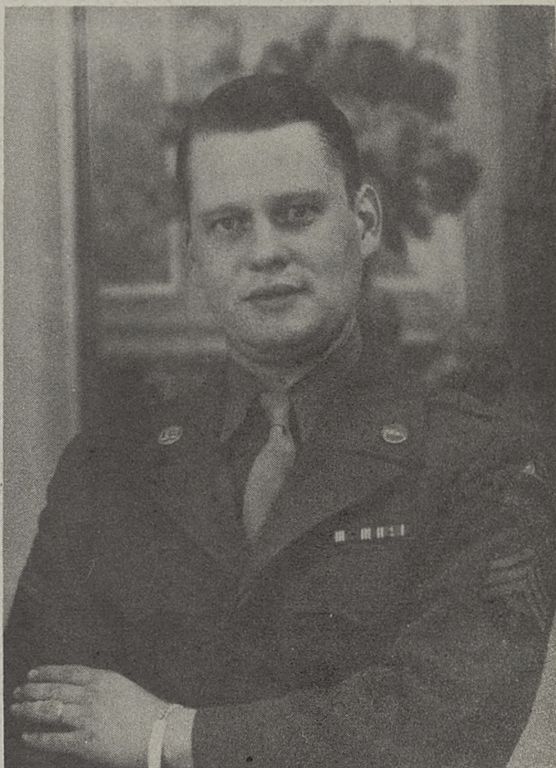
Sytuacja była następująca:

Żoliborz w naszych rękach, przez Powązki, Wolę, mógł się komunikować ze Śródmieściem... Stare Miatso osobno... Od Żoliborza odcięte Wiaduktem, torami kolejowymi i Dworcem Gdańskim.

To wszystko było opanowane przez Niemców, od Śródmieścia oddzielone placem Piłsudskiego i Komendą Miasta... Powiśle nasze, Czerniaków też, i Mokotów.

Pierwszy atak niemiecki skierowany był na Wolę, w celu wybicia sobie przelotu przez miasto, z zachodu na wschód, później rozpoczęło się odpychanie nas od Wisły, i koncentryczny atak na Starówkę.

Gdybyśmy szli od północy wzdłuż rzeki, mielibyśmy kolejno: najpierw Żoliborz, odcięty od Starówki torami, Dworcem i mostem kolejowym, Stare Miasto odzielone od Powiśla wiaduktem do mostu Kierbedzia, znajdującym się w rękach niemieckich... Następnie Powiśle i Czerniaków, między który-



Sierzant Władysław Leszkiewicz, z parafii Św. Heleny, któremu powierzono pieczę nad grupą Powstańców Warszawskich, uwolnionych przez wojska amerykańskie.

mi znów Niemcy trzymali Muzeum, Wiadukt i Most... Cztery osobne kotły (pockets) nad rzeką.

W centrum miasta poszczególne budynki były gniazdami oporu Niemców: Poczta na Poznańskiej, i Pasta (Telefony) na Piusa i Pasta na Zielonej, Dworzec Główny i Ministerstwo Komunikacji.

...Sachownica... całe miasto pocięte, placówkami, barykadami i liniami obstrzału...

...Uwaga... obstrzał...

...Uwaga... niewypał...

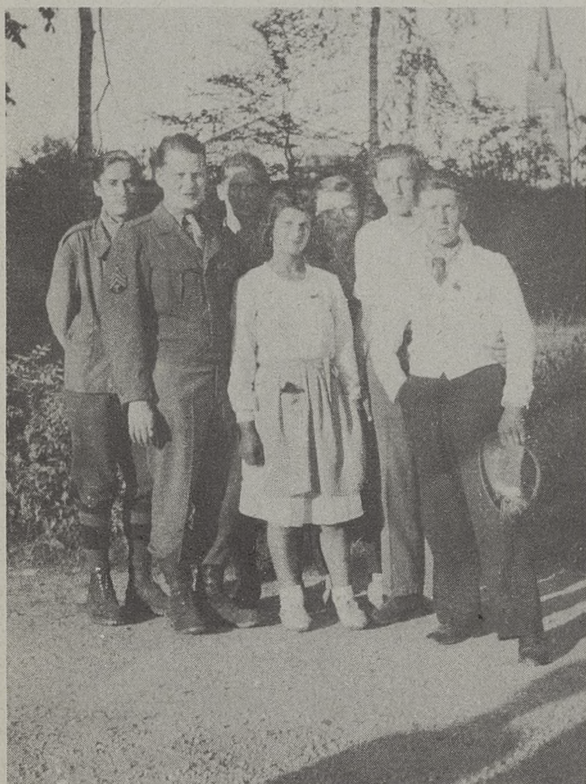
Napisy otrzegały, strzałki kierowały ruchem, Poznańska 12, Wilcza 60...

Na lewo, na prawo, wdół...

Chodziło się dziwnie, ulice zrobiło się w piwnicach, ponieważ właściwy chodnik znajdował się pod obstrzałem niemieckim...

Z domu do domu przebijano przejścia, z piwnicy do piwnicy...

Chodziło się dziwnie, wdół po niewygodnych schodach, wgórę, kawałek podwórkiem i znów w górę i wdół, aby tylko nie wyrżnąć głową w jakąś wystającą rurę, bo ciemno, gdzieniegdzie tylko paliła się jakaś świeczka czy lampka naftowa lub karbidówka.



Sierżant Władysław Leszkiewicz, z grupą powstańców Warszawskich.

Toteż nieodzownym akwipunkiem stała się latarka elektryczna, wszyscy mieli, co chwila była w użyciu.

Żeby się dostać naprzykład z Wilczej 62 na Poznańską 12, co normalnie zabierało minutę czasu, wystarczało poprostu skręcić za róg ulicy i przejść przez jezdnię, trzeba było iść tak:

Najpierw przez niską dziurę w murze przeskakiwało się pod 60-kę, ale różnica poziomów piwnic około jednego metra, więc tam podstawiono ławkę, trzeba było trafić nogą, nie spaść, nie wybić sobie zębów, a przecież ciemno, dalej wąskim, krętym korytarzykiem i strome schodki na górę, na podwórko, kawałek podwórkiem (uwaga... granatki)... Małe drzwiczki wybite w murze, do posesji Nr. 48, znów podwórko, potem przejście w murze, sień, jeden stopień w górę, potem trzy wdół i znów dwa (pamiętać w nocy) teraz skręcamy na lewo, po desce wchodzi się na górę, na prawo przez bramę, przez duży dziedziniec, (tam, gdzie żandarmeria) znów brama, mniejsze podwórko i już jesteśmy—Poznańska 11 vis a vis, trzeba tylko przejść przez ulicę, z jednej bramy do drugiej, jest barykada, można schylony, chyłkiem przebiec za nią, ale od czasu do czasu walą w nią z Poczty amunicją przeciwpancerną, jest więc oprócz tego tunel, wykopany pod ulicą, komu się spieszy i jest odważny, proszę pod barykadą, a kto więcej dba o bezpieczeństwo i uważa, że "safety first" proszę tunelem.

No, to wszystko jest jeszcze bajką, ale proszę to zrobić w nocy, niosąc na noszach ciężko rannego, albo wybrać się do Haberbuscha, za Aleje, i iść w ten sposób dwie godziny, nocą, kiedy granatniki walą bez przerwy, trzeba przejść przez dziewięć tuneli pod ulicami, ciasnych, niskich, rzadko oświatlonych, niekiedy jest w nich cała plątanina różnych rur, u dołu pod nogami na wysokości czoła, jedna, druga, gazowe, wodociągowe, jakie kto chce.

Ludzie zamienili się w kręty... A proszę wliczyć w to przejście przez aleje Jerozolimskie... Zawsze niebezpieczne, zawsze niepewne.

Bo to było tak: Aleje rozcinały całe miasto, śródmieście na dwie części i zawsze

groziło to, że łączność zostanie przerwana, był tylko jeden częściowo wykop, częściowo później tunel, którym się odbywała komunikacja.

Wychodziło się z piwnicy spalonego domu, jeszcze się dopalał, żar był możliwy, zupełnie jak w piekarniku, a czasami trzeba było jeszcze tam czekać, bo przepuszczano akurat z drugiej strony, trudno, trzeba było...

Przekop był wąski, i minąć się nie było można... Z dwóch stron więc telefony, kabel, i kierowano ruchem... Teraz zza Alei... Stop... Więcej nie wpuszczać.... A teraz w odwrotną stronę.

Niemcy z gmachu B.G.K. (Bank Gospodarstwa Krajowego) od czasu do czasu walili, głupstwo, najwyżej kilka poszarpanych trupów, gorsze było to, że uszkodzili przejście, wybili dziurę w workach z piaskiem, znów łączność przerwana, aż do nocy, kiedy drużyny saperskie pod obstrzałem z B.G.K. jakoś załatają dziurę. Albo Alejami podjeżdżał czołg, i walił dotąd, dopóki nie zniszczył przejścia, to były wesołe czasy!

Tak, szkoda, że to minęło... to były wesołe czasy, dla nas w Śródmieściu.

Czy wiecie, czy możecie to sobie wyobrazić, w najbardziej policyjnym państwie, raptem w środku, wśród Niemców, Warszawa wolna, chodzi się z biało-czerwonymi opaskami... A.K.... wolność słowa, wolność prasy, demokracja!...

Wychodziło ze trzydzieści najrozmaitszych dzienników wszystkich ugrupowań politycznych, drukarnie pracowały już teraz jawnie: i oficjalny Biuletyn Informacyjny i socjalistyczny Robotnik i Głos Warszawy i Syndykalista i jakie chcesz—pisma.

Albo czy to nie było wspaniałe... Koncert... Polska Muzyka, Chopin, a później chórem śpiewamy, 'Natalię' piosenkę konspiracyjną, piosenkę Uderzenia.

Raz batalion Uderzenia
Kiedy walił poprzez wieś,
Wtedy śpiewał tę piosenkę —
Na Natalii pięknej cześć.
O Natalio, o Natalio,
Bez pamięci Cię uwielbia nasz
batalion...

O, Natalia, co to była za Panienka... Bo jak mówi pieśń...



Powstańcy z Warszawy, zdjęci w Pfarrkirchen w Niemczech, 15 mil na północ od Austrii.

W biuście twarda, w sercu miękka...
I czy nie trzeba prosić razem z nimi, żeby
Potraktowała go na serio,
Dała wdzięków swych imperium.
No powiedzcie czy Natalia była okay...

Albo śpiewało się taką smutną piosenkę:

Rozszumiały się wierzby płaczące
Rozpłakała się dziewczyna ma...
Do tańca grają nam
Armaty, Stenów szczęk:
Nie płacz dziewczyno ma,
Bo w patryzantce nie jest źle.

Było wesoło. Po służbie siedziało się w świetlicy u PŻetek (Pomoc Żołnierzowi), a urocze PŻ-etki, wyszukiwały Ci książki, roznosiły kawę, albo grały na fortepianie.

Chodziliśmy wtedy zadowoleni... Z biało czerwonymi opaskami, to była jedyna odznaka naszej przynależności do Armii Krajowej, bo przecież mundurów nie było, większość w Śródmieściu chodziła w popielatych kombinezonach, na Starówce w niemieckich panterkach (ubrania w kolorach ochronych) albo w zdobycznych mundurach żandarmerii, można było przecież ściągnąć z jakiegoś zabitego SS-mana, lub wreszcie po cywilnemu, w zwykłej marynarce tylko z opaską.

W czasie konspiracji i nawet w czasie powstania nie znaliśmy się z początku z nazwisk, używało się tylko pseudonimów, dowódcą naszego batalionu był kapitan Piorun...

Porucznik nazywał się Sylweter...

Kapitan Proboszcz zniszczył kupę niemieckich czołgów, a Twoi koledzy to byli: Wojtek, Twardy i Pantera i Zapłon i Cadillac i inni...

I ktoby wiedział, że taki naprzykład Czarny to poprostu Stanisław Kowalski, a kapral podchorąży Karr to Twój stary kolega Sławek Tabaczyński.

Bataliony i zgrupowania też miały swoje nazwy: Odwet i Bełt i Batalion Iwo i Parasol co się bił bardzo dzielnie na Starówce, albo Baszta czy Chrobry...

To były czasy, wtedy wszystko było na swoim miejscu, Niemcy, którzy się poddali do niewoli pracowali i znosili worki z piaskiem i nosili wodę, i poprawiali barykady...

A myśmy się bili...

III.

POWOLI przyszła kolej na Stare Miasto.

Atak się rozpaczął... koncentryczny ze wszystkich stron, wszystkimi siłami i wszystkimi rodzajami broni. Zgóry Stukasy siały bomby zapalające i półtonówki i ostrzeliwały z broni pokładowej... Ze wszystkich stron czołgi... Zdaleka waliła Gruba Berta, to nie były igraszki... Kaliber 60 cm. jeden pocisk ważył przeszło tonę, i znosił po trzy, cztery piętra odrazu, oprócz tego granatniki ze wszystkich stron, a nawet od Wisły nie mieliśmy spokoju, bo podjeżdżała kanonierka i waliła z dział.


Powstańczyni Zofia Głogowska z harmonią, podarowaną jej przez żołnierza amerykańskiego.

Po miesiącu walki Stare Miasto przestało istnieć, zamieniło się w kupę gruzów i dymiące zgliszcza, ulicą Miodową płynęła rzeka, resztki ludności kryły się w nawpół zawalonych piwnicach, gruzy były bombardowane po trzy cztery razy...

Na gruzach walczyła wciąż A. K., z niektórych plutonów zostało już tylko kilku ludzi.

Najbardziej zabytkowa dzielnica Warszawy nie istniała, Zamek Królewski spalony już w kampanii 1939 roku został jeszcze zbombardowany, Katedra z 14 wieku spalona i zbombardowana, kolumna króla Zygmunta III wywrócona i zmiażdżona, stary Arsenał spalony.

Tego się już nie odbuduje nigdy.

Walczono dzielnie, ale co można było zrobić, przecież do samolotów nie można strzelać z pistoletów, a artylerii przeciwlotniczej nie było. Grubej Bercie też nic zrobić nie mogliśmy.

Walczono dzielnie...

W ostatnich dniach sierpnia generał Bór-Komorowski zarządził ewakuację, ze względu chociażby na resztki ludności cywilnej, której groziła kompletna zagłada.

Postanowiono więc ewakuację starego miasta. Ponieważ było ono zupełnie odcięte od śródmieścia, musiano się wycofać kanałami.

Czy możecie to zrozumieć: ciasne, niskie, absolutna ciemność.

Burzowiec, w porządku, jest jeszcze wysoki, można więc iść wyprostowany po pas w ściekach kanalizacyjnych z całego miasta...

Smród okropny, maź czarno-brunatna, lepi się od wszystkiego...

Ale gorzej w kanale o wysokości 60 cm. a były i takie... Trzeba pełzać na czworakach, z brodą zanurzoną w smrodliwą ciecz...

Ani się wyprostować ani odpocząć ani odetchnąć świeżym powietrzem...

Ciemność...

Absolutna, czarna... strach żeby nie zabłądzić, żeby się nie poślizgnąć, nie przewrócić, nie utopić, żeby choć ust nie zamoczyć w tym świństwie...

Od czasu do czasu tylko pootwierane włazy, słychać szwargot niemiecki, grzechot karabinów maszynowych, który odbija się strasznym echem w kanale.

A trzeba uważać, Niemcy co chwila rzucali do kanału wiązki granatów, albo leli benzynę i zapalali, płynęła z prądem... straszny... żywy ogień...

Strach, ciemno, trzeba tak iść cztery godziny albo i dłużej, bez przerwy i odpoczynku, niektórzy szli i osiem, a z Mokotowa byli i tacy, co po trzydzieści godzin błąkali w kanałach.

Wychodzili żółci albo ich poprostu wyciągano...

W kanale z Mokotowa ludzie wariowali, strzelali wzajemnie do siebie, żeby skrócić męki powolnej śmierci przez uduszenie.

Zupełne piekło, czasami rozlegał się dziki śmiech, płynęły trupy, Niemcy puścili do kanału gaz...

Gaz... gaz...

Udusimy się...

Uciekać...

Nie, nie! o tym się nie chce wspominać, o tym nie będę pisał,

... nie mogę...

...przestalibyście wierzyć we wszystko, w co wierzycie...

... nie mogę...

4. W Obozie Koncentracyjnym

Nazywam się Wojciech Góralczyk, urodzony 8 sierpnia 1924 roku w Płocku, z ojca Stanisława i matki Haliny z Roykiewiczów. Ojciec był kapitanem regularnej Armii Polskiej, rany 16 września w kampanii 1939 roku, ukrywał się następnie w kraju, działając stale przeciwko Niemcom. Przed wojną skończyłem najpierw 6 oddziałów szkoły powszechnej (elementarnej) poczem zostałem oddany do Korpusu Kadetów w Rawiczu, wojskowej szkoły z internatem (boarding school). 1 września 1939 roku wybuchła wojna, Niemcy zajęli cały nasz kraj, Polakom zabroniono się uczyć. Wszystkie gimnazja (high school) zostały zamknięte, można było tylko chodzić do szkół technicznych. Rozpoczęto więc tajne nauczanie, w małych grupach, w prywatnych mieszkaniach, ukrywając się stale przed niemiecką żandarmerią i Gestapem. W ten sposób skończyłem gimnazjum im. Adama Mickiewicza, równocześnie chodząc do oficerskiej szkoły architektury i uzyskując przed samym powstaniem dyplom technika.



Młoda dziewczynka Stefcia U., wywieziona z Polski, wraz z matką do przymusowych robót w Niemczech.

Po skończeniu gimnazjum wstąpiłem na tajny uniwersytet na wydział prawny, dziekanem naszego wydziału był prof. dr. Józef Rafacz, ofiara bestialstwa niemieckiego, zabity podczas powstania wraz z sześciu innymi profesorami Uniwersytetu Warszawskiego, w domu profesorskim na Nowym Zjeździe.

Pierwszego sierpnia 1944 roku wybuchło powstanie. Brałem w nim udział w szeregach batalionu Piorun. Następnie dostałem się do niewoli Niemców. Przez siedem miesięcy nie byliśmy ludźmi. Obecnie spisuję ob-

szerne wspomnienia z ostatniego miejsca pobytu.

Z obozu wydostaliśmy się przed nadejściem wojsk sowieckich i od tego czasu wciąż zmienialiśmy w ucieczce miejsce, wciąż dalej i dalej. Na nasze jednak szczęście Amerykańskie czołgi jechały szybciej, niż myśmy szli. To też pierwszego maja dogoniły nas w Voglarn, w Bawarii. Owacyjnie witaliśmy pierwszych Amerykanów, powiewając biało-czerwoną chorągwią.

Don't shoot, we are Polish . . .

Chłopcy z za oceanu siedzieli na potężnych czołgach, uśmiechali się do nas, i jechali wciąż naprzód i naprzód, żuli bez przerwy gumę i wykrzykiwali:

Okay, okay . . .

Obecnie jesteśmy w Pfarrkirchen, w obozie polskim, czekamy na możność powrotu do kraju. Od czasu do czasu odwiedzają nas żołnierze polskiego pochodzenia z armii amerykańskiej.

Z jednym z nich zaprzyjaźniliśmy się bardzo serdecznie, Sgt. Władysław Leszkiewicz z Chicago odwiedza nas bardzo często, jest bardzo sympatyczny i spędzamy długie godziny gwarząc o tem, jak jest w Ameryce, a jak u nas w Polsce.

Niestety 13th Armored Division opuszcza już Niemcy. Zrobili co swoje i jadą do Ameryki i są z tego powodu bardzo szczęśliwi, ale my żałujemy że nas już opuszczają.

Sgt. Władysław Leszkiewicz też już w niedzielę wieczorem wyjeżdża z Pfarrkirchen, piszę więc dla niego króciutkie wspomnienia z Powstania Warszawskiego.

Bo mówićby o tem można całemi godzinami i nigdy temat nie będzie wyczerpany.

Wojciech Góralczyk.

Requiescant in pace — co odeszli już z ziemi,
nie każdy jest wielkim geniuszem Chopina,
nie każde z ich imion w marmurze wyryte
i rzadko też zwłoki wawrzynem przykryte,
w cichości zupełnej dalekie od brzmienia,
bez marsza, bez werbli na śmierć bohatera.

Requiescant in pace — co odeszli już z ziemi,
zmartwieni ci wszyscy samotni i biedni,
przez życie swe przeszli nieznani nikomu —
ze szczęścia nadzieją — z kolebki do grobu.

Requiescant in pace—co odeszli już z ziemi—
ci młodzi co jeszcze żyć chcieli spragnieni,
bez imion w pół drogi do celu straceni,
co chcieli oglądać konwalię . . . szaleni.

Wiersz ten napisałem po śmierci jednego z moich kolegów, Wojciecha Łysakowskiego, rozstrzelanego przez Niemców za udział w walce konspiracyjnej w obronie ideałów wolności . . .

MARSZ POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Już czas, już czas —
Bór wzywa nas:
Na bój na krwawy,
W obronie Warszawy —
Powstań i marsz.

Armia A. K. rozkaz ma do ataku,
Nie straszny dla niej Tygrysów gniew;
Wśród gradu kul z ulic, pól, rój chłopaków,
A w sercach ich brzmi wolności śpiew.

I o to widok wspaniały —
Przed nami wróg kryje się, drży,
Krajowej Armii powstańcze oddziały —
To nie Tygrysy, lecz to są lwy!

C. K. M. gra tratata . . . ta,
Bomby, granaty, miotacze, Goliaty —
Wróg na nas ma,
A my ot tak,
Broni nam brak —
Lecz duch i męstwo,
To nasze zwycięstwo —
Naprzód! Hurra!!

Wolność u bram
Już świta nam . . .
Niezwyciężona . . .
Ojczyzna wyśniona
Zalana krwią . . .

Pobity Wróg,
Leży u nóg,
Nasz orzeł biały
Pełen jest chwały —
Naprzód! Hurra!!

Armia A. K. rozkaz ma do ataku —
Nie straszny dla niej Tygrysów gniew,
Wśród gradu kul, z ulic, pól, rój chłopaków,
A w sercach ich brzmi wolności śpiew.
I o to widok wspaniały —
Przed nami wróg kryje się, drży,

Krajowej Armii powstańcze Oddziały —
To nie Tygrysy, lecz to są lwy.

(Autor nie jest mi znany, w czasie powstania śpiewała to cała Warszawa).

SZTURMÓWKA

Hej po drogach dmie wichura,
Słota, błoto, wielki kram,
Lecz co znaczy dla piechura
Choćby nawet diabeł sam,
Choćby nawet diabeł sam!

Bo dla naszej kompanii szturmowej
Nie ma przeszkód, i nie ma złych dróg;
Kto na drodze, granatem wal w głowę
I bywaj zdrów i prowadź Bóg!

Na placówkach pod Tobrukiem,
Tam nie taki wietrzyk wiał —
Pod kul gradem, pod bomb hukiem,
Przecież Polak murem stał,
Przecież Polak murem stał!

Chłopcze coś pół schodził świata,
Żeby Polsce wolność nieść —
Nie ociągaj się u kata,
Śmiało w polskie piachy leź,
Śmiało w polskie piachy leź!

Bo dla naszej kompanii szturmowej
Nie ma przeszkód i nie ma złych dróg;
Kto na drodze, granatem wal w głowę
I bywaj zdrów i prowadź Bóg!

(Autor ten jest mi nieznany, często w nowej świetlicy śpiewał Szturmówkę Bułat-Mironowicz, a my z nim razem, chórem).

TRZECI MAJ

U wrót fary wszystkie stany
Chłopi, kupcy i hetmany,
A pieśń płynie z pól.

Oświetlone w blask ołtarze,
Purpurowe świętych twarze,
Tylko blady król.

Ewangelii karty świętej
Dotknął drżącą dłonią,
W tym dniu tak dla ludzi świętym
PRAWO! dzwony dzwonią!

Co się dzieje — lud szaleje,
Od wiwatów miasto drży:
Dzwony grają — serca łkają,
Już ziszczone wieków sny.

Od Bałtyku po Karpaty,
Głośnym echem brzmią wiwaty,
Drży radością cały kraj,
Echo leci — do chat kmieci —
Trzeci Maj! — Trzeci Maj!

Blask radości zdobi twarze,
Lud ozdabia swe ołtarze,
I królowej Polski tron.

Przed kościołem i w kościele,
Kwiecia, dziatek, ludu wiele,
A pieśń dzwoni dzwon.

Iskrą Bożą — serca gorzą,
Jak wschodzące zorze,
W ten dzień cudu — pracy ludu,
Pobłogosław Boże!

Tych chat rzędy i te pola —
A choć ciężka ludu dola,
Wieś jak cudny raj —
Jak organy — grają łany
Trzeci Maj! — Trzeci Maj!

Archanioły w chłopskie chaty
Niosą z nieba skarbów moc,
Ogień z słońca, a z zórz szaty,
By rozprószyć noc.

Grają dzwony — na wsze strony,
Głos ich leci w dal.
Powstań ludu — polski ludu
Uderz w czynów stal!

Miast narzekać na niedolę,
Własą wzmocnij słabą wolę,
Mocy ducha dowód daj. —

Niech świat cały — blask Twej chwały,
Moja Polska zna . . .
Któryż naród, jak ty — ma . . .
Trzeci Maj! — Trzeci Maj!

Józef Kapuściński.

Jest prawie taką samą zbrodnią zabić człowieka, jak zabić dobrą książkę; kto zabija człowieka zabija rozumujące stworzenie, podobieństwo Boże; lecz ten kto niszczy dobrą książkę zabija sam rozum, zabija podobieństwo Boże, zabija dzieło twórczości ducha ludzkiego, którym najbliżej on upodobnia się Stwórcy.

ANTONI MYJAK

Na Progu Do Wolności

(Pamiętnik Ostatnich Dni)

Godzina 9-ta wieczorem. Pracujemy jako nocna zmiana w fabryce ekumulatorów. Nagły rozkaz powrotu z fabryki do obozu. Powiadają, że nasz obóz ma być jutro rano ewakuowany. Ma więc nastąpić to czegośmy się najwięcej obawiali — ewakuacja.

Co z nami zrobią?

Snujemy różne domysły. Może rozwalą nas w lasach pod pozorem ewakuacji, a może wykończą nas tu na miejscu w lagrze?

Anglicy są niedaleko Hannoveru. Czołówki pancerne docierają podobno do przedmieść miasta. Przygotowani do ewakuacji nie śpimy całą noc.

4, 5 i 6 kwietnia. Ewakuacja nie następuje. Siedzimy na blokach i czekamy.

Słychać huk dział. Spalono wszystkie nasze dokumenty, jakie były w kancelarii obozowej. Jesteśmy obecnie bez nazwisk i bez numerów — ludzie nieznani. SS pali również przez cały dzień swoje papiery. Wydają z magazaynów przez cały dzień odzież i obuwie. My jeszcze mimo wszystko w ewakuację nie wierzymy. Uważamy, że to wszystko właściwie mydlenie oczu, bo i dokąd mogliby nas ewakuwać. Ewakuacja na parę dni nie miałaby sensu.

Naszym niemieckim "kapom" wydają jakieś instrukcje. Wydano im białe opaski, które zaraz z dumą naszywają na rękawach. Jak im to imponuje! Mają oni pełnić funkcję policji, pomagającej SS przy ewakuowaniu nas. Nasi współkoledzy, niemieccy więźniowie, rozbierają żywność z magazynów. Pakują do worków chleby, kiełbasy, margarynę, syrop. Patrzymy na to wszystko i myślimy sobie: o ile to prawda, że Anglicy są już tak blisko, to kto wie, czy ci przyjemniaczki nie zwieją w nocy razem z SS-manami. To byłoby najlepsze!

7 kwietnia. Nie uciekli, ani jedni, ani drudzy. Pobudka o trzeciej. Uprzątamy izby barakowe, aby zostawić Anglikom wszystko w porządku. Wydają nam po jednym chlebie i po kilka łyżek syropu. Ma to starczyć na cztery dni podczas ewakuacji. Więcej na tę podróż nic nie otrzymujemy. Niektórzy zjadają chleb odrazu, bo prawo lagrowe mówi: "co masz do zjedzenia, zjedz dzisiaj — jutro nigdy nie jest pewne"

Ostatni apel w naszym obozie, któryśmy sami wybudowali i w porządku utrzymywali przez półtora roku.

Jesteśmy gotowi do wymarszu. Pozostają na miejscu tylko chorzy w obozowym szpitaliku, oraz tak zwani muzułmani, którzy kroku o własnych siłach zrobić nie mogą. Reszta, o ile się jako tako rusza, musi odejść.

Odliczają nas w kolumny po setce w każdej. Bandyci z białemi opaskami liczą raz, drugi, trzeci... dziesiąty, aż do znudzenia. Przekleństwa i wyzwiska sypią się jak zwykle.

Wyruszamy. Idzie setka za setką, otoczona gęstym kordonem posterunków, zaopatrzonych dzisiaj również w karabinki maszynowe i granaty ręczne. To wszystko na nas, ale wrażenia to nie wywiera żadnego, bo myśmy tego zwyczajni.

Przechodzimy obok polskiego obozu cywilnego. Stoją tu nasi koledzy pracy z fabryki: Polacy i Francuzi. Ci żegnają nas cichem milczeniem i skinieniem głowy. Niektórzy mają łzy w oczach. I ich też gnębi pytanie — co z nami będzie?

Idziemy dalej i wychodzimy na autostradę prowadzącą na wschód. Z kolumn odpadają już słabci. Tych siłą wloką za sobą koledzy. Kto pozostanie, kula w łeb. A więc nie wolno ci więźniu podczas drogi zasłabnąć, jeżeli jeszcze masz iskierkę nadziei, że drogę przetrzymasz, a oczy twoje może wolność oglądać będą.

Przy drogach widać gorączkowe przygotowania obronne. Kopie się doły dla miotaczy "pięści przeciwpancernych"— buduje się zapory przeciwczołgowe — ustawia działa. Z tępych twarzy ludności cywilnej nic nie wyczytasz, — ani smutku, ani radości. Ogólna apatia.

Z kilkuminutowymi odpoczynkami idziemy dalej i dalej, wytężając resztki sił i cały wysiłek woli. Trepy drewniane spadają z nóg. Nogi pokaleczonem i pokryte bąblami. Myśmy przecież przez tyle lat nie odbywali długich marszów. Odwykliśmy. Droga nasza wynosiła codziennie 300 metrów do fabryki i z powrotem.

Wlokąc za sobą chorych i wycieńczonych, w i e c z orem dotarliśmy do Burgwedell o 28 kilometrów od Hannoveru. Przez całą drogę obserwowały nasz marsz myliwce alianckie. Do Burgwedell przybyły również przez nami i inne obozy koncentracyjne. Polokowaliśmy się w zabudowaniach chłopskich, gdzie kto mógł: w stajni, chlewni, szopie, na podwórzu, byle tylko wycia-

gnąć zbolałe nogi. Ciepłej strawy niema. Ci, którzy zjedli już swój chleb, zaspakajają głód znalezionym (!) tu i ówdzie burakiem, brukwią, marchewką.

Następnego dnia (8 kwietnia) rano, ruszamy dalej, podobno tylko 8 km. Idziemy i idziemy jedne i drugie 8 km., a końca marszu nie widać. Huk dział słychać ze wszystkich stron. Przejeżdżają nad nami tysiące alianckich bombowców... łuny pożarów i dymy przed nami i obok nas. Uciekamy przed Anglikami.

Po drodze mijamy kilka transportów obozów koncentracyjnych, tak męskich, jak i żeńskich, które są już od kilku dni w drodze. Spotykamy się ze znajomymi towarzyszami niedoli. W rowach i na polach leżą zmarli, którzy nie wytrzymali uciążliwości marszu. Leżą i zabici przez SS, ci którzy już podnieść się nie mogli.

Wszystkich gnębi nas jedno pytanie: czy zdołają nas uprowadzić, czy też zostaniemy zamknięci w kotle? Oby nas tylko zamknęli! Byłby już raz koniec naszej wieloetniej męki.

Na każdym kroku widzimy gorączkowe przygotowania obronne. Małe oddziały wojska, Volkssturmu i Hitlerjugend uzbrojone w pięści przeciwpancerne przejeżdżają obok nas na rowerach. Wszystko w stronę frontu. Spoglądają na nasze więzienne pasiaki z nienawiścią, a my na nich z jeszcze większą. Śmiejemy się bezczelnie, o ile się śmiać można: poczekajcie... jeszcze parę dni, a role się zmienią! Dla was pasiaki, a dla nas???

W niektórych wioskach kobiety niemieckie podają nam wodę do picia. W jednej miejscowości czynią to na zarządzenie miejscowego policjanta. Czyżby to było możliwe dwa lub trzy lata temu? Wówczas poczęstowanoby nas nie wodą, lecz kamieniem, lub kijem! Strach przed odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie robi swoje.

Niektórzy z eskortujących nas Wehrmachtowców rzurają do przydrożnych rowów naboje i granaty ręczne. I oni mają już dość wojny. Chętnie niejeden uciekałby już teraz, ale obawia się jeden drugiego My to widzimy, czujemy z każdego ich gestu i ruchu i śmiejemy się w duchu,,, oj, śmiejemy. Komendant transportu jeździ to wprzód, to w tył i nadrabia dobrą miną, ale to widać dobitnie, że ta mina bardzo, bardzo rzadka. Mimo, że nam się na śmiech zbiera, nie wiemy co z nami jeszcze będzie. U nich wszystko możliwe. Jesteśmy bardzo niespokojni.

Samoloty alianckie obserwują stale nasze kolumny. Widocznie rozpoznali, że to ewakuacja obozów koncentracyjnych, gdyż nie zaatakowano nas ani raz, chociaż obok nas ostrzeliwano z broni pokładowej obronne przygotowania niemieckie.

Docieramy do większej miejscowości nad rzeką Aller. Tutaj ruch wielki, tak jakby nieprzyjaciel był tuż tuż za nami. Na moście na Allerze umieszczono wielką minę, która we właściwym czasie zniszczy most i wstrzyma na dłuższy czas przeprawę czołgów alianckich.

Idziemy dalej. Nawet małe mostki na rowach odpływowych podminowane. Wchodzimy w las w stronę Belsen. Droga podnosi się w górę. Z jednej i drugiej strony drogi bagnisty teren: łąki w dolinie, na wzgórku las. Pnie drzew pościnane na wysokości piersi ludzkiej, drzewa przewalone koronami w stronę mającego nadejść nieprzyjaciela. W ten sposób stworzono zaporę przeciwczołgową. Po obu stronach drogi, na grobli między moczarami, wszystkie brzoby stanowiące piękną aleję przydrożną zapotrzone w petardy i połączone wspólnym przewodem elektrycznym. Z chwila wejścia czołgów na groblę, za naciśnięciem guzika runą na groblę, tworząc nową dla czołgów zaporę. Są to wyraźne przedsięwzięcia mające za zadanie opóźniać marsz wojsk alianckich i przygotować gdzieś dalej solidnie zorganizowaną obronę.

Zapada już mrok a my nie znamy kresu naszej wędrówki. Zbolałe członki aż proszą o odpoczynek. Zawieszony przez ramię zwinięty w wałek koc, ciąży jak ołów. Innego ekwipunku poza kocem, miską i łyżką nie mamy. Wszystkie inne utensylia dla więźnia w kulturalnym państwie niemieckim były niepotrzebne. Ten to marny ekwipunek tak nam ciąży.

Nareszcie! Patrząc zdaleka aleją leśną widzimy baraki. To jakiś lager. Ale co za lager? O takim nigdy nie słyszeliśmy!

II. OBÓZ ŚMIERCI W BELSEN

Po półgodzinnym przeszło sprawdzaniu nas i wielokrotnem liczeniu przez tuziny różnych dowódców, nareszcie setka za setką mija bramę i wchodzimy do nieoświetlonego obozu

Jest ciemno. Mijamy szereg baraków. Wprowadzają nas do jednego z nich. Barak stosunkowo mały, częściowo już zamieszkały. Wchodzi nas trzy setki. Nie widzimy nic. Posuwamy się naoślep. Macamy prycze. Każdy szuka jakiegokolwiek miejsca, byle jaknajprędzej spocząć. Śmierdzi w tym baraku jak w ustępie. Coś miękkiego na ziemi; łachy i gnój ludzki. Niech tam! Nam się chce spać! Umieszczamy się na pryczach po kilku razem, pod pryczami pokotem na brudnej podłodze; śpimy zaraz jak zabici, nie słyszymy nawet huków artylerii.

8 kwietnia. Budzą nas około czwartej rano. Po ciemku wychodzimy z baraku na plac. Dowiadujemy się od stałych mieszkańców bloku, że znajdujemy się w wykańczalni, w obozie śmierci. Tu się nie pra-

cuje, ale się i nie je. Kto tu przychodzi, to po to, aby się wykończył śmiercią głodową, lub od zakaźnych chorób.

Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego tu spędzają wszystkie obozy koncentracyjne z całego Hannoverskiego Gau'u. Dotąd byliśmy potrzebni jako bydło robocze, pracujące dziennie po 12 godzin we fabrykach i jeszcze dodatkowo w lagrach. Fabryki zajmą Anglicy. Myśmy już nie potrzebni. Tu więc zarazimy się chorobami zakaźnemi i nawet, gdy nas oddadzą Anglikom — pomrzemy. A może mając nas skoncentrowanych kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wykończą nas w ostatniej chwili. Oni są do wszystkiego zdolni!

Powoli jaśnieje. Rozglądamy się po placu, obok naszego i sąsiednich baraków. Oczom naszym przedstawia się obrzydły i wstrętny widok. Byłem już w czterech lagrach, między innymi w słynnych Brzezinkach (Birkenau) obok Oświęcimia, ale czegoś podobnego nie widziałem.

Wszędzie szmaty i gnój. Dosłownie ludzki gnój. Nie stąpisz kroku obok baraku, byś obuwia nie uwalał. W gnoju tym, w rowie ściekowym (kanale) biegnącym obok naszego i naprzeciw leżącego baraku, pełnym ludzkiego moczu i kału, leżą trupy utytlane w błocie i gnoju, rzucone bylejak.

Widziałem w Brzezinkach setki trupów przed barakami, wywleczonych na poranny apel, ale te leżały rzędem, jedne przy drugich, pod ścianą baraku, we względnie przyzwoitej pozie, jak przystało na ich ostatnim apelu, przed odesłaniem do komina (krematorium). Ale tak jak tu? Nie wyobrażałem sobie podobnych potworności, chociaż za parę dni ujrzałem rzeczy jeszcze gorsze!

Wglądamy przez wybite okna do leżącego naprzeciw baraku, długiego ponad 30 metrów.

O zgrozo! We wszystkich pomieszczeniach leżą tysiące nagich trupów, na kupach, jedne na drugich. Trupy żółtosino-zielone. Później dowiedzieliśmy się, że leżą one tutaj już długo. Niektóre są kompletnie wychudłe. Dosłownie kościec pokryty skórą, przy zupełnym zaniku mięśni. — Część ciała zwana brzuchem, zupełnie zapadła, a skóra brzuszna brzuszna dotyka stosu pacierzowego. Ci zmarli wycieńczeni głodem, a dokończyły ich tyfus, lub biegunka. Niektórzy znów chodzili jak cienie, ostatkiem woli, aż do wyczerpania resztki sił. Potem ten ludzki cień skłaniał się do ziemi, podniósł się raz, drugi, potem znów upadł, aby się więcej nie podnieść. Tak marły setki ludzi: cicho, bez skargi i jęku. Umierają zdala od rodzinnej ziemi i od swych najdroższych.

Inni wychudzeni, uwalani byli we własnym kale. Tych powaliła dyzenteria, — brak odpowiedniego pokarmu, — jakiejkolwiek pomocy lekarskiej i lekarstw.

Leżą i inni, nie tak bardzo wychudzeni. Ciało ich pokryte różowo - sinemi plamami. To ofiary tyfusu plamistego.

Na tym i owym trupie widać ślady kul w piersiach, głowie. To zastrzeleni.

Są i inni z rozbitymi głowami i zmasakrowanymi twarzami. Tych zabili kijami blokowi i kapowie.

O, gdzieżeś godności ludzka? Leżycie tu koledzy w tysiącach. Bezwstydni w swej nagości. Ciała wasze w rozkładzie. Od was rozchodzi się smród i zaraza po całym lagrze. Nawet po śmierci spełniacie nieświadomi germańską wolę niszczenia!

Oglądamy ten barak dalej. W jednym szczycie było coś, co się kiedyś nazywało umywalnią. Obecnie wody nie ma. Pozostała z umywalni latryna i gnojownia. I tu leżą trupy, rzucone byle jak, jak zdechłe psy lub koty.

Jest już zupełnie jasno. Wchodzi nas kilku do bloku. Oglądamy go przy świetle dziennym. To nie miejsce do spania i mieszkania. To dosłownie chlewnia. Na podłodze pełno różnych łachów, koców, brudu i gnoju ludzkiego. Przedewszystkiem gnoju. Gnój jest między łóżkami i pod pryczami, na pryczach i we wszystkich kątach. Pryczy dwupiętrowych ustawionych jest mało, ale w szczycie baraku jest ich mnóstwo nieposkładanych, ale i te są ludzkim kałem i gnojem powalane.

Rozrzucone koce i łachmany roją się od wszy różnych ras. Łażą po nich długie, pękate szare, jak krowy po pastwisku. Mniejszych blondynek jest znacznie mniej. W pryczach pełno pluskiew. Coś, co kiedyś nazywało się siennikiem, przegniłe i przemokłe, uwalane kałem, leży na pryczach i na podłodze.

Blokowy chory na tyfus. Zwracam się do jego zastępcy i mówię: Kolego! Tu jest stajnia, gnój. My tu pewno kilka dni mieszkać będziemy, zanim przyjdą Anglicy (nie kilka, chociaż przyszli, ale całe tygodnie). Chodzi o nasze zdrowie. Oczyśćmy barak, oczyśćmy plac przed barakiem. Dajcie łopaty i miotły.

“O, jaki wy jesteście naiwny — odpowiada. — Tu o to nikt nie dba. Blok jak chcecie to oczyśćcie, ale poza blokiem? Do tego jest specjalny kapo, który ma od tego ludzi i ci trupy pousuwają. SS o porządek nie dba i w tym sensie nie wydaje specjalnych zarządzeń. Zobaczycie tu jeszcze inne rzeczy”.

Z miejsca zabił naszą inicjatywę. Wzięliśmy się jednak do oczyszczania bloku. Łopat, ani mioteł nie było. Wzięliśmy deski z łóżek, okręciliśmy je szmatami i niemi usuwaliśmy błoto, szmaty i ludzki kał. Znalezioną poza barakiem łopatą skrobaliśmy od miesięcy nie czyszczoną podłogę. Wynieśliśmy czternaście dobrze naładowanych kocy rozmaitego śmiecia i gnoju. Oczyszczenie to było powierzchowne. Na to, aby barak oczyścić, trzeba było łopat i szczotek,

a przedewszystkiem wody, a tego nie mieliśmy. Oczyściliśmy jako tako i plac pomiędzy barakami, ale to nie wiele pomogło. Z braku ustępów ludzie załatwiają swoje fizjologiczne potrzeby pod ścianami baraku. Za parę godzin obraz podobny był do tego, jaki zastaliśmy rano.

Łapiemy dawniej tu zamieszkałych i dowiadujemy się od nich, że do tego lagru wysyła się ludzi na wymarcie. Jedzenie dwa razy dziennie. Zupa brukwiana, zatrzepana mąką. Chleb raz na tydzień w ilości 100 gramów.

— Ile tej zupy? (to przecież takie ważne).

— Różnie — ile dadzą. Pół litra, ćwierć litra, czasem nic; jak kto dostanie i jak wystarczy.

— A o jakiej porze ta zupa

— Kiedy kuchnia da. Czasem rano około 10-tej, po południu, a czasem wieczorem, albo wieczorową zupę dopiero wydaje się rano. Czasem jedzenie otrzymuje się raz dziennie, a zdarzy się, że się wogóle nie otrzymuje. To zależy od kuchni i od blokowego, czy on dopilnuje odbioru jedzenia.

To dziwne stosunki, — myślę sobie. W myśl nazistowskiej zasady "kto nie pracuje, może nie jeść".

Rozglądamy się dalej po lagrze. Między barakami, na wielkim placu apelowym leżą setki trupów. Świeżych trupów. Trupy te wywozi specjalne komando do krematorium. Krematorium nie jest obecnie w stanie spalić wszystkich zwłok. Pali się je dodatkowo w lesie na stosach.

9 kwietnia. Dzisiaj odeszli od nas nasi niemieccy kapowie (bandyci, złodzieje, rabusie, pederaści, nieroby i wszelka niemiecka swołocz siedząca od lat całych po kryminałach i w lagrach) oraz wszyscy inni Reichsdeutsche bez funkcyj obozowych, różne niedołęgi i zboczeńcy. Zabrano ich, jako naród uprzywilejowany, naród panów (Herrenvolk) na czysty i względnie porządny barak pierwszy.

W ciągu dnia nadeszły i inne transporty z Druette, Misburga, Nordhausen, tak że na naszym bloku robi się coraz ciaśniej. Do wieczora jest już ponad 700 osób, a miejsc w najlepszym razie na 300.

Pod wieczór przyniesiono zupę. O błoga rozkoszy! Myśmy nie mieli w ustach nic ciepłego już od trzech dni. Wszyscy są głodni. Ci z Nordhausen cały tydzień byli w pociągu bez ciepłego jedzenia. Transport z Druette przygnębiony. Alianci zbombardowali ich transport na dworcu w Celle. Setki zabitych i rannych. Wielu uciekło w lasy. Zostali wyłapani przez Volkssturm i wystrzelani. Zwożą tych zabitych samochodami, aby ślad poza obozem nie pozostał.

Zupy dla wszystkich nie wystarczy, to jasne. Część zupy już znikła w mieszkaniu blokowego. Blokowy i tak zwana służba blokowa: pisarz, pielęgniarz, izbowi i inna drańć, prowadzą handel zupą. I tak całe kociołki idą na lewo do dyspozycji służby barakowej. Za zupę dostaje się papierosy, lekarstwa i wogóle wszystko, co może być objektem wymiennego handlu.

Najpierw objadają się sami uprzywilejowani i wszyscy pomocnicy służby blokowej, a później dopiero pozostałość rozdziela się sprawiedliwie, (Śmiej się czytelniku) przy akompaniamencie przekleństw, złorzeczeń i bójek.

Zaproponowany przez nas system wydawania posiłku grupami został odrzucony. Jest on niewygodny, bo uniemożliwia szachrowanie zupą. Dzisiaj niema spisów ani numerów. W obozie jest rozprzężenie — stan zaludnienia baraków zmienia się z godziny na godzinę. Ludzie przenoszą się samowładnie z bloku na blok. Spryciarze biorą jedzenie na kilku blokach. Spędzono więc wszystkich do baraku, obstawiono okna. Tłok, ścisk, zaduch, przekleństwa. Każdy ciśnie się do przodu, bo z reguły dla tych ostatnich zupy brakuje. Silni wypychają się naprzód. Słabi jęczą i skomlą po kątach. Służba blokowa kijami bije po łbach, po twarzach, gdzie popadnie. Odpędza naciskających na kocioł. Inaczej nie może być, bo wywróconoby kocioł i z zupy nic. Mniejsza połamane ręce i nogi, ale więcej szkoda zupy. W tłoku tym nie ma litości dla słabego. Panuje prawo dżungli, jak w każdym lagrze. Słaby, chory i każdy niedołęga musi zginąć. Takie jest prawo lagru Zupki nie całe ćwierć litra. Biorą w miski, menażki, puszki, a kto nie ma naczynia bierze w czapkę lub kapelusz.

Połowa nie otrzymała zupy. Poprostu zabrakło. Oknami wchodzili do bloków ci, którzy już raz zupę dostali, oraz spryciarze z innych bloków. Ci przepychali się siłą do przodu i tak po dwa, trzy razy w kółko. Straż przy oknach biła kijami, ale znajomego trzeba przecież wpuścić. Gdy napór przy oknach był wielki, straż nie dała sobie rady. Zresztą cóż to znaczy dostać kijem? To przecież drobnostka. Do tego każdy się już przyzwyczaił. Raczej dostać kijem w łeb, byle tylko dobrać się do brukwianej zupy. A zupa taka dobra — bardzo dobra, zwłaszcza, gdy się parę dni nie jadło.

Na podwórzu spryciarze wyrywali słabszym zupę. Wyrwał z rąk miskę i w nogi.

Tak to się odbywało to wydawanie jedzenia dzisiaj i w dnie następne. Nic dziwnego, że ludzie marli z głodu, jak muchy.

Wody niema. Można ją jednak zdobyć, ale trzeba wyjść pod kuchnię. Tam w specjalnych basenach-stawach znajduje się woda. Pić jej nieprzegotowanej nie można. Ten i ów przekrada się i przynosi szybko chyłkiem ten upragniony napój. Poszczególne gromadki gotują wodę w miskach, aby zasilić spragnione

organizmy gorącym płynem.

III. PIEKIELNE NOCE.

Wszyscy szukają sobie pomieszczenia w bloku. Na polu nocować nie wolno, bo posterunki strzelają. Lokują się na pryczach, pod pryczami i na podłodze. Sprytniejsi pokładli deski na poprzeczkach wiążących krokwie dachu i tam jak ptaki pourządzali sobie gniazda.

Nadszedł znów nowy transport. Nowe setki ludzi, wpychają się do bloku. Teraz będzie tu już istne piekło. Ani siedzieć, ani leżeć nie będzie można. Mój obozowy przyjaciel leży konający na podłodze. Szybko wciągamy go z Marianem pod pryczę, bo w przeciwnym razie zadepcze go wpychający się do baraku tłum. — "Umrzyj sobie spokojnie. Już ci wiele nie potrzeba. Byłeś nałogowym palaczem. Codziennie sprzedawałeś za papierosy swój dodatek chlebowy wydawany dla ciężko pracujących. Organizm twój wyczerpany brakiem jedzenia, ledwo wytrzymał marsz ewakuacyjny. Teraz odchodzisz cieniu ludzki. Już cię twa mała córeczka obecnie pełna sierota (matka zmarła w obozie) więcej nie zobaczy. Czekała na ciebie z górą pięć lat. Przeszedłeś tyle lagrów i teraz umierasz. Nie doczekałeś się Polski".

"Jutro wywlokę cię za nogi z pod łóżka i złożę cię na ostatni apel na podwórzu. Potem rzucą cię na kupę, jak innych i będziesz czekał na swą kolej do zbiorowego grobu."

Spać nie można. To nie noc, a piekło. Złorzeczenia, przekleństwa, płacz i błagania we dwudziestu kilku językach europejskich. Ludzie słaniają się ze zmęczenia, walą się jedni na drugich, gniotą i cisną. Chorzy nie mogą wytrzymać w tym tłoku i zaduchu; jęczą, rzężą, krzyczą, wydają ostatnie tchnienia i umierają. Nikt się o to nie troszczy, nikogo to nie wzrusza. Ludzkie uczucia w nas stępiały, lub kompletnie zamarły. Takimi nas zrobił lager.

Ludzie załatwiają swoje fizjologiczne potrzeby tam gdzie stoją, siedzą lub leżą. Nikt się tu na dwór nie wydostanie. Leje się na mnie mocz ludzki od spoczywających nademną na krokwiach towarzyczy. Załatwianie się ludzi na miejscu powoduje u sąsiadów bezwzględną reakcję: bicie, kopanie i przekleństwa.

Opisać się nie da tych scen makabrycznych.

Mało tego. Banda opryszków w jednej części baraku, pod pozorem, że ich okradziono, rewiduje sąsiadów, okradając szczególnie tych, którzy dzisiaj przybyli. Rabują zaoszczędzony chleb, buraki, wogóle wszystko, co skonsumować można. I oto znowu następuje szarpanie i bicie, płacz i krzyk, a banda waląc deską po łbach towarzyszy, idzie po leżących i siedzących, szukając nowych ofiar. Wykręcają ręce, duszą za gardło, kopią i biją. Nic tu nie poradzisz, ani nie pomożesz, bo nic nie widać. Światła nie ma. Ruszysz się, to ciebie zabiją. Opryszków poznajemy tylko po głosach.

I tak się wlecze ta noc koszmarna, pełna wstrętu i grozy, noc arcypiekielna, a takich będzie jeszcze wiele, bardzo wiele.

Roje zasiedziałych barakowych pluskiew dopełniają reszty! Nie spałem tej nocy.

11 kwietnia. Całą noc słychać huk dział i samolotów. Na horyzoncie widać łuny pożarów. To już gdzieś nie daleko.

Daleko jeszcze do świtu, a już jest pobudka. Wypychamy się z tego gnojowiska na dwór, drzwiami, oknami, jak kto może. Każdy ogląda swój więzienny pasiak i obmacuje zbolałe i potłuczone członki.

Długo jeszcze było ciemno. Wywleczono z baraku ponad dwadzieścia trupów i około sześćdziesiątki półżywych. To dopiero druga noc. Będzie tych trupów znacznie więcej.

Dzień dzisiejszy taki sam jak wczorajszy. Pogoda piękna. Nie otrzymaliśmy dzisiaj zupy popołudniowej, tylko poranną.

Na lagrze trupy, wszędzie trupy. W obozie kobiecym jest ich znacznie więcej niż u nas.

Obserwujemy podniecenie wśród SSmanów. Na lewym rękawie noszą białe opaski. Dzisiaj przybył również większy oddział wojska węgierskiego, które objęło razem z Niemcami służbę wartowniczą w obozie.

Cały dzień słychać w obozie strzały karabinowe. Węgrzy strzelają nie gorzej od SSmanów. Dzisiaj zabito obok naszego baraku siedem osób, a na całym lagrze pewno parę dziesiątków.

Przybył dzisiaj jeszcze jeden transport. Przybyłych ustawiono na placu apelowym w kuczki, z rękoma wyciągniętymi przed siebie. Potem zaczęło się wyciąganie poszczególnych więźniów. Wyciągniętych z szeregów zabijali kijami kapowie. Nie wiedzieliśmy, jaki jest powód tej masakry. Okazało się że transport ten powiesił w pociągu kilku swoich kapów morderców. Otóż ich koledzy z zawodu mścili śmierć swych kolegów.

Białe opaski na rękawach SSmanów i Węgrów, częściowe wywożenie magazynów, wybieranie z magazynów sort odzieżowych przez SS pozwalają nam myśleć, że lada dzień nastąpi koniec. Na autach wjeżdżających do obozu białe płachty. Drobne, lecz uzbrojone oddziały Wehrmachtu zaopatrzone są również w białe opaski. Wszystko to bierze z magazynów: buty, bieliznę, ubranie, słowem co komu potrzebne. Kuchnie SS są już spakowane. Część SS odeszła z obozu. Z nałożonych białych opasek wnioskujemy logicznie, że lager nie będzie się bronił, a administracja obozu i straże uważają się za neutralnych. Może jeszcze dzisiaj, może jutro przyjdą już Anglicy. Na lagrze tymczasem głód i choroby. Opieki lekarskiej niema.

śmierć sprząta swe obfite żniwo. Stosy trupów rosną. Rewiry zapełnione. Nasi koledzy lekarze - więźniowie nic pomóc nie mogą, nie posiadając lekarstw. Zresztą sami są chorzy i chodzą jak cienie, automaty. I oni zobojętnieli na wszystko. Już dawno zobojętnieli — patrząc całe lata na tę ludzką nędzę. Różne hieny obozowe handlują zdobytemi nielegalną drogą lekarstwami. Kromkę chleba za aspirynkę, — porcję zupy za tanalbinę lub węgiel. Jesteś chory, to i tak jeść nie potrzebujesz!

12 kwietnia. Noc dzisiejsza była jeszcze okrutniejsza od wczorajszej. Chorzy majaczą całą noc. We wszystkich językach płyną westchnienia: O, mamo moja! — tato! — O, Boże ratuj mnie! To znów płacz i przekleństwa wyrywają się ze zżartej gorączką gardzieli. Przekleństw tych i złorzeczeń powtórzyć nie mogę. Każda noc następna straszniejsza w swej grozie od poprzedniej. Coraz więcej tych, którzy stale nie otrzymują strawy i giną z wycieńczenia i głodu. Głód na lagrze powszechny. Głodnymi nie są tylko zasiedzieli na funkcjach w lagrze i różni kombinatorzy i organizatorzy.

Widać, że lada chwila przyjdą tu Anglicy. Obserwujemy to po wybuchach pocisków od zachodniej, południowej i wschodniej strony lagru.

IV. NAJWIĘKSZY POGRZEB ŚWIATA

Szybko usuwa się trupy, przedewszystkiem te, które leżą pod gołym niebem. Nie dokona tej pracy usuwające je dotąd komando. Do roboty zaprzągnięto cały lager — wszystkie bloki. Każdy, kto tylko na nogach utrzymać się może, musi iść do usuwania trupów. Kijem i pałką spędza się półżywych leżących na ziemi do roboty. Ludzie chwiejąc się na nogach podnoszą się, aby znów upaść z powrotem. Na ich głowy, plecy i brzuchy sypią się razy kijów i kopanie wściekłych poganiaczy. Lecz ci biedacy nie reagują już na ból. Im jest wszystko jedno. I tak trzeba umrzeć wcześniej czy później. Rezygnacja i zupełna apatia osiadła na stępiałych twarzach ludzkich. Podnoszą się, padają i znów się podnoszą, aby powtórnie upaść na ziemię. Niektórzy już wogóle więcej się nie podniosą.

I tak idzie blok za blokiem — tysiąc za tysiącem. Po cztery ludzkie figury do jednego trupa. Drą koce na pasy, umocowują je do nóg i rąk nieboszczyka i tak ciągną nagie, śmierdzące trupy, czwórka za czwórką, blok za blokiem. Idą powoli, to znów spoczywają i znów pomału posuwają się naprzód.

Żywi nieboszczycy ciągną zmarłych swych kolegów na wieczny spoczynek. Marsz pogrzebowy wygrywają sobie same zwłoki, trąc się kościstym tułowiem po kamieniach i po piachu. Głowy nieboszczyków skaczą po kamieniach, wybijają ponury takt. Akompaniują im jęki ciągnących, świst kija, oraz pokrzyki poganiaczy: "Weiter, weiter — schneller, schneller!"

Z daleka huk dział i odgłosy wybuchów oraz szum samolotów w górze, dopełniają dysharmonii ponurego marszu.

Tak to powstał samoistnie zaimprowizowany, najżałobniejszy z żałobnych marszów pogrzebowych całego świata, jakiegoby nie wymyśliła głowa najbardziej umysłowo chorego artysty.

Jeden jedyny marsz, który mógł tylko powstać w warunkach i atmosferze obozów koncentracyjnych, którego inicjatorem była nazistowska idea niszczenia wszystkiego, co nie jest germańskie i zupełna ignorancja i podeptanie godności ludzkiej.

Na niektórych ciałach, zwłaszcza zastrzelonych, widać wycięte części mięsa, szczególnie na udach i pośladkach. To wygłodzeni więźniowie karmili się ciałami kolegów.

Tu i ówdzie załamuje się kondukt pogrzebowy. Oto ciągnący, sam już wpółżywy, upadł na ziemię. W trójkę rady nie dadzą, bo nic nie jedli od kilku dni. Stają następni piesi karawaniarze, aż usuną na bok zagradzającego marsz trupa. I tak ponad kilometr drogi ciągnie się ten żałobny kondukt, jakiego jeszcze świat nie widział i pewno więcej nie zobaczy.

Dochodzimy na miejsce wiecznego spoczynku. Długie, szerokie i głębokie doły na parę tysięcy ludzi. Tu wrzuca się zmarłych, jednych na drugich, bez składu i ładu, tak jak śmiecie na śmietnisku. Oni już wolni! Drwią sobie ze swych katów. Szczerzą zęby: "a widzisz! nic mi już nie zrobisz, jestem wolny!"

Groby powstają jedne obok drugich, po parę tysięcy w każdym. Groby ludzi nieznanych, bez nazwisk i bez numerów. Największe m ę c z e ń s t w o współczesnej ery. Kości swe będą zbierać ci Wielcy Męczennicy na Sądzie Ostatecznym — na sądzie sprawców Zła.

Pogrzeb ten trwa przez cztery dni, co dzień do późnej nocy. Ciągną nieżywych — ciągną i siebie. Ciągną — i sami powoli umierają. Pracy swej nie wykonali nigdy w całości. Na miejsce jednych pogrzebanych, na rano było już pełne ich uzupełnienie.

"Ciągnijcie, ciągnijcie! bo inaczej zupy nie dostaniecie, ani dziś, ani jutro, dokąd wszystkich nie pogrzebiecie" — tak brzmi rozkaz.

Zamiast stypy pogrzebowej — częstujemy was głodem — Tak! iście po niemiecku!

Groby kopie się już obecnie w lagrze na placach apelowych, nie wydąży się ciągnąć trupów poza obóz.

Pogoda śliczna, tylko słonko od czasu do czasu zasłania swe oblicze zasłoną chmurki, jakby się wstydziło za swego

Stwórcę, że do podobnej zbrodni dopuścił na najdoskonalszym dziele swojego stworzenia. Lekki wiatr roznosi jad trupi, a zarazki tyfusu i gruźlicy latają sobie po całym obozie i wchłaniają je z powietrzem dotąd jeszcze zdrowi, na to, aby za kilka dni, kiedy upragniona Wielka Pani Wolność dla nich zawita, zwalić się z nóg i dalej umierać całymi setkami, nie zobaczywszy nawet progu upragnionej i umiłowanej ojczyzny.

Umierają dzisiaj i odporni, zahartowani — tacy, którzy przez 5 i pół roku przetrzymali katusze w różnych lagrach, a teraz, tuż, tuż na progu wolności muszą odchodzić!

Czy można sobie wyobrazić coś bardziej potwornego i tragiczniejszego?

Czy kto potrafi to odczuć i zrozumieć? Czekałeś lata i gdy się zbliżasz do celu — musisz odchodzić na zawsze!

To trzeba samemu przeżyć i widzieć! widzieć!

Śladów swych nie zatarli Niemcy w zupełności. Pozostały w dniu 15 kwietnia tysiące trupów, dowodów ich zbrodni, które na własne oczy zobaczyło wojsko angielskie.

Uciekła jednak taśmie filmowej jedyna w świecie okazja przekazania żyjącym i potomnym wiernego obrazu tych żałobnych konduktów, w których żywi nieboszczycy wloką swych kolegów na wieczny odpoczynek—wloką na sznurkach, na szmatach!

W grobach tych zbiorowych nikt, nigdy, nie odszuka swych drogich. — Dzieci nie odnajdą matek i ojców, — żony mężów i mężowie żon.

Leżą we wspólnych grobach uczeni i zasłużeni swym ojczyznom, dobrzy obywatele i obywatelki, — leżą prostaczkowie obok byłych bogaczy i panów, najzacniejsi z zacnych, polityczni więźniowie razem ze zwykłymi kryminalistami i przestępcami. Tak spoczywa obok siebie ta męczeńska wspólnota, w najdemokratyczniejszych grobach świata.

Na żałobnej drodze pogrzebowej leżą co krok porzucone ciała ciągnionych do grobów zmarłych, oraz ciała zmarłych w czasie pogrzebu żałobnych grabarzy.

Grabarze poszli dzisiaj spać bez jedzenia.

Dnia 13 kwietnia.

Dzisiaj nasi kapowie i inni Niemcy więźniowie, których sumienie było obciążone, przebrani po cywilnemu, odeszli razem z SS. Pozostała tylko mała grupka więźniów Niemców, którzy się zawieruszyli i na czas nie zdążyli odejść.

Przeszedłem się po lagrze. Dochodząc do śmietniska, gdzie palono szmaty i różny gnój, zauważyłem, że przy ogniskach ludzie coś gotują i pieką. Wyczuwam zapach mięsa. W garnkach gotują ludzkie mięso, widzę wyraźnie ludzkie nerki. Opodal ponatykane na drut, pieką się nad ogniem ludzkie uszy. Słyszałem już wczoraj, że niektórzy jedzą ludzkie mięso. Dzisiaj przekonałem się o tym na własne oczy. Dziwiłem się dzisiaj rano, dlaczego jeden ze zastrzelonych trupów miał usunięte wnętrzności. Oto teraz znalazłem odpowiedź.

Głód zmusza ludzi do wszystkiego.

Niczemu się już nie dziwię — dawno przestałem już wierzyć, że jest caś niemożliwego.

Przechodząc dalej, spotkałem przytuloną do ściany, okrytą kocem postać ludzką. Poznałem odrazu. To były kapitan W. P. Czesław M. Podchodzę do niego, pytam: "Co ci jest?" — "Dyzenteria, gorączkuję. Przynieś mi węgla i trochę wody — mam takie pragnienie — dłużej już nie wytrzymam" — prosi mnie, osłabionym głosem. Oczy jego, już mętne. "Trzymaj się" — mówię — "może już jutro przyjdą Anglicy lub Amerykanie, będzie pomoc. Trzymaj się całą siłą woli, jeszcze trochę! Chłop przecież jesteś".

— "Wiesz co", — mówi mi — "gdy Amerykanie jutro przyjdą, przyprowadź ich do mnie, ale na pewno".

"Przyprowadzę!

"Teraz pójdę na lager, może znajdę gdzie węgiel, to ci przyniosę, a może i trochę wody". Poszedłem. Wróciłem za małą godzinę. W tym samym miejscu, skulona na ziemi z otuloną kocem głową leżała ludzka postać. Odwijam koc z twarzy. Już jest nieprzytomny. Kona. Węgla mu nie przyniosłem — nie zdobyłem. I tak jest mu już nie potrzebny.

Trupy grzebie się dalej. — Głód. — Choroby.

Dnia 14 kwietnia.

Moje silne nerwy, które mi nie odmawiały posłuszeństwa w obozie przez trzy lata, dłużej już tych piekielnych i dla mnie bezsennych nocy wytrzymać nie mogą. Jestem chory, nie wyspany, kompletnie wyczerpany. Przenoszę się na pusty blok 1, opróżniony przez Niemców.

Omówiłem z kilku kolegami sprawę utworzenia Polskiego Komitetu Więźniów Politycznych w obozie Bergen - Belsen. Chcemy powitać aliantów, gdy obejmą obóz.

Dzień dzisiejszy, jak i wczorajszy mija na dalszym grzebaniu i wyczekiwaniu na wybowców.

Całą noc słychać było przejeżdżające pojazdy zmotoryzowane, oraz huk dział i wybuchy.

Czyżby Anglicy przechodzili bokiem, a nas zarażonych chcą tak zostawić? Rozpacz!

Dnia 15 kwietnia.

Tej nocy spałem dobrze,

Sporządziłem projekt organizacji Komitetu, oraz określiłem jego zadania i plan pracy. Szyjemy polską flagę.

W obozie widać już rozprzężenie, choć posterunki są zwiększone.

Po południu o godz. 4-tej słychać przejeżdżające po drodze, prowadzącej przez las, obok lagru, zmotoryzowane pojazdy.

Na pojazdach widzimy przez luki między drzewami

— gwiazdy — duże białe gwiazdy!

To nasi! — Nasi! Nareszcie! Czy tylko wjadą do obozu?!

Wjeżdża auto propagandowe i słyszymy z głośników w języku niemieckim:

"Obóz obejmują wojska brytyjskie. Uwolnić was nie możemy, z powodu epidemii panującej w obozie. Wzywam wszystkich do zachowania spokoju. Wartę będą nadal pełnić wojska węgierskie, którym przysługuje użycie broni. Powtarzam itd...."

Myśmy byli tak oszołomieni, że nie byliśmy w stanie krzyczeć z radości. Wyrywały się pojedyncze okrzyki: — "Niech żyje Anglia — niech żyje!"

Za chwilę wjechały czołgi i generalicja angielska. Teraz dopiero powtórzyły się okrzyki.

Tłum po raz pierwszy wyległ na główną ulicę lagrową.

Polska flaga ukazała się pierwsza na bloku nr. 1.

Całowaliśmy się z radości ze łzami w oczach.

Ukonstytuował się Polski Komitet Obozowy.

Na drugi dzień dnia 16-go.

Zebranie polskich delegatów poszczególnych transportów. Po raz pierwszy tu w obozie zaśpiewaliśmy chórem: "Jeszcze Polska nie zginęła!" — a nasza flaga powiewała dumnie u wejścia do obozu więźniów.

Objaśnienia niektórych wyrazów:

1) Capo (lub piszą Kapo) słowo wzięte z obozów włoskich, oznaczało kierownika (zwierzchnika) pracującej grupy więźniów. Kapami byli przeważnie niemieccy więźniowie — starzy kryminaliści, pozbawieni ludzkich uczuć.
2) Lager — obóz koncentracyjny. Obóz, to słowo zbyt ładne, raczej należałoby używać na określenie tych mordowni, niemieckiego "lager".
3) Muzułman — utarte we wszystkich lagrach określenie człowieka wychudłego, zniszczonego fizycznie, który się ledwo rusza. Takiego dobijało się.
4) Rozwałka — rozbicie. Wystrzelanie ludzi .
5) Wykończyć — zniszczyć ludzi w różny sposób.
6) Apel — zbiórka ranna i wieczorowa ,czasem nagła w nocy, w celu stwierdzenia ilości obecnych. Apele trwały nieraz całymi godzinami i były istną męczarnią. Na apel musiał stawać każdy bez wyjątku, zdrowy i chory, a nawet zmarłych wyciągano.

Z Życia Polaków, Uwolnionych przez Wojska Allianckie w Niemczech

W obecnej wojnie na tułaczych szlakach znalazły się miliony Polaków. Słyszeliśmy o tych w Rosji, na Bliskim wschodzie, w Indiach, w Meksyku i tylu innych krajach świata. Obecnie — po pobiciu Niemiec — dowiadujemy się nowych szczegółów o tułactwie polskim na terenie Rzeszy. Przemoc niemiecka rozrzuciła Polaków po całym terenie Niemiec, gdzie przeżyli wiele lat w niewoli,w obozach koncentracyjnych i w obozach pracy. W ciężkim wysiłku i trudzie pracy pędzili oni swe życie codziennie. Wielu z nich ma za sobą potworną rzeczywistość panowania hitlerowskiego.

Byłem przez dwa tygodnie w Niemczech, ażeby odwiedzić tych ludzi, zobaczyć jak żyją oraz przekonać się o czym myślą i czego pragną. Przemierzyłem szlaki tułactwa polskiego na przestrzeni 1875 mil. Niemal w każdej większej miejscowości na terenie Niemiec, przez które wiodła moja droga, począwszy od granicy holenderskiej, widać Polaków.

Gdyby chcieć w paru tylko słowach streścić wrażenia z tej podróży, to powiedziałbym, że pierwszym jest wrażenie tężyzny polskiej, której nikt, ani nic nie jest w mocy zgnębić. Widok ludzi, którzy nieraz pięć i pół lat spędzili w niewoli, rozmowy z nimi — — są krzepiące. Ludzie ci w większości wypadków nie stracili nic ze swych walorów umysłowych z przed wojny, są pełni zapału i energii do pracy. Również ludzi, którzy byli na robotach przymusowych nie zgnębiono. Potrafili oni typowym dla Polaków sprytem i zaradnością przetrwać i utrzymać się.

Skazy

To jest wrażenie ogólne, górujące. Są na nim jednak pewne skazy, zwłaszcza o ile chodzi o młodzież, która zbyt wcześnie była zmuszona opuścić dom rodzicielski i jego wpływ wychowawczy. Młodzież naszą Niemcy specjalnie starali się deprawować pod względem moralności płciowej... Dla przykładu wymienię obóz pracy w Blumenthalu, koło Bremy, gdzie przebywało około 900 chłopców i dziewcząt polskich do lat 19, zmuszonych mieszkać w izbach mieszanych, przy czym Niemcy nie żałowali alkoholu dla ofiar swych "doświadczeń.

Niejednokrotnie też niesłychanie trudne warunki mieszkania tępiły wrażliwość Polaków na to, co uchodzi, a co nie — spychając ich do pozio-

mu życia ludzi prymitywnych. I tak dla przykładu przytoczę zdarzenie, które mi opowiedział jeden z oficerów łącznikowych. Pewnego dnia wizytując kwatery polskie, zapukał on do drzwi pokoju, w którym mieszkają dwa małżeństwa. Na pukanie odpowiedziano: "Proszę". Gdy wszedł, w izbie został taki widok: jeden ojciec kołysał dziecko, a matka prała, drugie zaś małżeństwo najsjpokojniej w świecie spełniało... obowiązki małżeńskie. Nikt — z wyjątkiem oficera łącznikowego — nie czuł się skrępowany tym widokiem.

Nie chciałbym być źle zrozumiany — nie twierdzę, ze są to objawy nagminne, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że lata spędzone przez Polaków w Niemczech w warunkach nieraz potwornych, zmuszających do odstępowania od zasad przyjętych i szanowanych, wywarły swe ujemne piętno, zwłaszcza na ludziach pracujących w fabrykach, po miastach.

Smutek

Drugie górujące wrażenie z mojej podróży szlakami polskimi po Niemczech — to uczucie smutku. Smutku na widok tylu Polaków poniewierających się po obcej ziemi, zdala od Kraju. Temu uczuciu trudno oprzeć się, nawet teraz, gdy się widzi Polaków w znośnych warunkach bytowania. Ile pracy polskiej, ile kapitału życia Polski niepodległej, ile wysiłku jej szkół i doświadczeń, ile w ogóle dorobku polskiego zmarnowało się przez te lata i jeszcze zmarnuje się; ile wysiłku polskiego poszło na korzyść innych, a nie Polski.

To wszystko razem zabarwia uczucie rozsądnej dumy z tężyzny Polaków uczuciem smutku, które przywodzi na myśl w książcę Jana Wiktora "Wierzby nad Sekwaną". Tu tyle jest wierzb polskich nad Renem, Łabą, Wezerą, Ems...

Podział

W czacie działań wojennych, na drogach w Niemczech widziało się niekończące się strumienie Polaków idących pod prąd nacierających wojsk, wędrujących na Zachód. Dziś fala ta została zatrzymana. Ludność cywilna, tak zwani "D.P." (Displaced Persons) zostali skupieni w jednych ośrodkach, byli zaś jeńcy wojenni, określani tu "X.P.W." (Ex-prisoners of War) w innych.

Polacy w obozach reprezentują wszystkie warstwy społeczne. Jest inteligencja, są robotnicy i chłopi, rzemieślnicy, kupcy i td.d. Niemcy i wojna wszystkich ich zniwelowały do jenego poziomu. Polacy ci pochodzą ze wszystkich dosłownie stron Polski... Cechuje ich duży patriotyzm, serdeczne przywiązanie do Kraju oraz zrozumienie położenia i spraw polskich. Młodzież zaś bez wyjątku gorąco pragnie znaleźć się w szeregach wojska polskiego, które jest uwielbiane.

Sprawami wyżywienia, zakwaterowania i najpilniejszych potrzeb tych ludzi zajmują się wojska okupujące dany okręg. Na czele ośrodków polskich stoją Polacy komendanci obozów, wybrani czy wyznaczeni z pośród b. jeńców lub samych wysiedleńców. Łączność między dowódcami brytyjskimi, względnie amerykańskimi, a obozami zapewnić mają oficerowie łącznikowi wyznaczeni przez rząd polski.

Tak wygląda zasadniczy schemat organizacyjny. Jego działalnie — jak to w życiu tak zdezorganizowanych przez wojnę — należy od osoby danego dowódcy aliančkiego, komendanta polskiego i polskiego oficera łącznikowego. Jeśli ci ludzie mają dobrą wolę, chęć do pracy oraz zmysł inicjatywy i umiejętność improwizacji — życie obozu ułada się pomyślnie. Gdy jedno z ogniw tej organizacji zawodzi, powstają tarcia, nieporozumienia, odbijające się na warunkach życia rzesz wysiedleńców.

Życzliwość

Na ogół Polacy spotkali się z dużą życzliwością i ze zrozumieniem ich doli ze strony Sprzymierzonych, przyczem Brytyjczycy wykazują większą znajomość czy wyczucie stosunków europejskich i spraw Kontynentu, a wśród nich spraw polskich, niż Amerykanie. Rzadko kiedy natrafiłem na ślady złej woli ze strony żołnierzy Sprzymierzonych. Wypadki takie zdarzały się czasem na terenie okupacji amerykańskiej, które tłumaczą się, moim zdaniem, niejednolitym charakterem narodowościowym szeregów amerykańskich. Opowiadano mi na pryzkład, że jeden z oficerów amerykańskich znalazł na terenie Niemiec swoich dziadków, których dotąd w ogóle nie widział i — w tych warunkach zmieniły się jego sympatie.

Pewne zadraźnienia wynikają też na tle zbyt pobłażliwego traktowania Niemców. I tak na przykład w Verden, koło Bremy, godzina policyjna dla Niemców jest 10:30 wieczorem, podczas gdy dla Polaków o godzinę wcześniej. Podobnie w obozie polskim w Ezel pod Kolonią przepustki udziela się Polakom (tylko na 5 proc. stanu) do godz. 5-ej po południu, kiedy Niemcy mają nieograniczoną swobodę ruchu. Tak samo trudno Polakom zrozumieć niejednokrotnie zdarzające się wypadki, że każą im pracować na dorywczych pracach pod nadzorem policjantów niemieckich. Nie trzeba było chyba przechodzić tego wszystkiego, co Polacy przecierpieli od Niemców, ażeby zrozumieć ich uczucia w takich okolicznościach. Równocześnie Polacy słusznie uważają, że ja-

ko pierwsi — i do ostatka — sprzymierzeńcy w walce z Niemcami wywalczyli sobie oni, o ile już nie jakieś przywileje w stosunku do Niemców, przynajmniej pewne prawa.

Rozgoryczenie

Również duże rozgoryczenie wśród Polaków wywołał rozkaz Amerykanów w Bremie, kiedy naszym ludziom kazano zrobić porządek na kwaterach, które poprzedniego nia opuścili obywatele sowieccy.

Nie chciałbym, żeby te tylko ujemne przykłady obrazowały stosunki amerykańsko - polskie na Kontynencie. Dlatego może będzie dobrze przytoczyć inny przykład mówiący o niejednokrotnie dużej serdeczności Amerykanów. Otóż — jak wiadomo — Niemcy nie pozwalali Polakom zawierać związków małżeńskich. Powstało więc wiele związków nie sankcjonowanych ani przez państwo, ani przez Kościół. Z chwilą nastania wolności ludzie ci zgłosili się do władz z prośbą o ulegalizowanie ich małżeństw. Śluby więc, i chrzciny są w obozach polskich na porządku dziennym. Jednego dnia np. w obozie Mulheim koło Kolonii odbyły się 43 śluby. I tu Amerykanie wystąpili z miłą inicjatywą urządzenia wesela. Przy jednym stole zasiedli oficerowie amerykańscy i polscy oraz 43 pary, z których jedna została przepisowo ubrana; panna młoda dostała białą suknię z welonem a pan młody — mundur wojskowy. Było wino i były mowy. Polacy zachowali to wydarzenie we wdzięcznej pamięci.

Głód

Obok czasem niewystarczającego wyżywienia wszyscy Polacy w obozach cierpią głód — książki, gazety, słowa polskiego. Nigdy w czasie mego pobytu w kilkudziesięciu obozach polskich nikt nie prosił mnie o coś do zjedzenia, natomiast pytanie: — "Czy nie ma Pan gazety polskiej" było nagminne.

Nikt w obozach polskich nie może zrozumieć, dlaczego "Polska Walcząca," "Dziennik Żołnierza" albo inne pismo polskie nie dociera do nich z Londynu. Zakaz władz alianckich jest niepojęty. Nikt w obozach nie chce i nie potrzebuje materiałów propagandowych. Tych ludzi nie potrzeba przekonywać, uświadamiać, ale trzeba ich informować. Do tego mają prawo. Polacy ci, przez tyle lat pozbawieni przez Niemców słowa polskiego, byli pewni, że z nastaniem wolności zanurzą się w słowie polskim, że nareszcie z właściwego źródła dowiedzą się historii lat ostatnich i o wysiłku wojennym Sprzymierzonych i Polski.

W niektórych obozach ludzie radzą sobie jak mogą, wydając własne pisemka powielane. Z inicjatywą wystąpili tu przeważnie dziennikarze z czasów przedwojennych lub z podziemnej prasy krajowej. Ale nawet i ta inicjatywa natrafia na różne nieprzewidziane trudności. I tak np. "Nasza Gazetka", którą potrafili wydać Polacy z obozu kaźni w Belsen-Bergen czwartego dnia wyzwolenia, przestała wychodzić, ponieważ z biura redakcyjnego zabrano jedyną maszynkę do pisania — dla tworzącego się ośrodka sowieckiego.

Sprawa pisma polskiego dla tułaczy polskich w Niemczech jest sprawą palącą. Zaspokojenie głodu słowa polskiego to dziś prosty obowiązek — czysto polski.

Powrót

Dwa zagadnienia zawisły nad Polakami w Niemczech, które dotychczas nie zostały rozwiązane. Jest to zagadnienie powrotu do Kraju i zagadnienie pracy. Zdaję sobie sprawę z trudności ich rozwiązania. Są one bardzo skomplikowane i zależne od wielu czynników politycznych. Pragnę je tu tylko zasygnalizować dla przedstawienia pełnego obrazu życia wysiedleńców polskich a terenie Rzeszy Niemieckiej.

Do Kraju oczywiście chcą powrócić wszyscy, ale też wszyscy prawie zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji na ziemiach polskich. Co do tego nie ma złudzeń. Ludzie jednak bardziej niecierpliwi, a zwłaszcza ci, którzy pozostawili swe najbliższe rodziny w Kraju rwą się do powrotu zaraz, uważając to za swój obowiązek ojcowski czy małżeński. Wśród nich działa propaganda obca wykorzystując te nastroje dla swych celów.

Większość jednak Polaków w Niemczech jest bez pracy, bez zajęcia. Ten stan przedłużając się, ujemnie wpłynie na ich ducha. Bez pracy człowiek długo nie wytrwa. Pewne próby rozwiązania tego zagadnienia przedsięwzięto m.in. na terenie Dywizji Pancernej, gdzie w wysiedlonych miejscowościach niemieckich osadzono Polaków dając im pracę na roli i w warsztatach szewskich, krawieckich i t.p.

Brak jednak surowców i narzędzi nie pozwala na właściwe postawienie sprawy. Pewne podobne próby przedsięwziął również jeden z oficerów łącznikowych na terenie powiatu Euskirchen koło Kolonii, gdzie Polacy albo stworzyli nowe małe placówki gospodarcze, albo przejęli dawne niemieckie.

Niestety te wszystkie rozwiązania są dorywcze, chwilowe, podczas gdy zagadnienie pracy dla Polaków wysiedlonych do Niemiec wymaga ogólnego załatwienia o charakterze bardziej stałym.

Witold Leitgeber.

Turcja Wierna Przyjaciółka Polski

Bitwa pod Wiedniem w roku 1683-cim była punktem zwrotnym w stosunkach polsko - tureckich.

Od chwili przełamania przez króla Jana Sobieskiego "blitz'u" tureckiego w bitwie wiedeńskiej, Porta Ottomańska staje się państwem zarzucającym politykę agresji, a broniącym tylko swego stanu posiadania przed naporem rosyjsko-austriackim. Im bardziej Turcja wycofuje się z rejonu przylegającego do Polski, tym pomyślniej układają się stosunki między obu krajami. W przededniu rozbiorów, w okresie Konfederacji Barskiej są już one nacechowane dużą serdecznością. W roku 1768 Porta wypowiada wojnę Rosji "w celu obrony niepodległości Lechistanu". Turcja była też jedynym państwem, które nie uznało nigdy rozbiorów Polski. Ilekroć na dworze sułtana odbywało się przyjęcie dla dyplomatów, tylekroć padało znamienne pytanie: "Gdzie jest poseł Lechistanu?" Odpowiadano, że ważne a niesprzyjające okoliczności nie pozwoliły mu na czas przybyć.

Porta Ottomańska nie odmawiała gościnności Polakom, których niewola zmusiła do opuszczenia kraju. Na ziemi tureckiej emigracja polska prowadzić mogła dalej politykę przygotowywania dnia wolności, nie tylko po przez akcję polityczną, ale także zbrojną, która zawsze była głównym narzędziem naszym. Oficerowie polscy wywarli wielki wpływ na organizację armii tureckiej. Generał Wojciech Chrzanowski, były szef sztabu w powstaniu 1831 roku, organizował wojsko tureckie w roku 1833 i wraz z grupą oficerów polskich przyczynił się do budowy fortyfikacyj. Po kilku miesiącach, na skutek interwencji rosyjskiej, musiał Turcję opuścić. Powrócił jednak w roku 1838 i jako generał angieski przydzielony do ambasady brytyjskiej, szkolił 20.-000 korpus turecki pod Bagdadem. W armii tureckiej służyło wielu Polaków, m. in. Michał Czajkowski, Sadyk Pasza.

Kilkutysięczny legion polski, walczący o wolność Węgier po klęsce w roku 1849, przybył do Turcji z generałem Bemem, Dembińskim i Józefem Wysockim na czele. Rosja i Austria zażądały wydania tych — "buntowników", jednak Turcja odmówiła, uzasadniając to — "świętym interesem godności i czci suwerena."

Podczas wojny krymskiej 1855 r. Anglii i Francji z Rosją, niezależnie od licznych żołnierzy i oficerów walczących w szeregach tureckich, Michał Czajkowski, dowodził specjalnym pułkiem "kozaków" znajdującym się pod komendą oficerów — Polaków, choć sformowanym z żołnierzy. Poza tym utworzona została t.zw. dywizja polska na Wschodzie, obejmująca brygadę kawalerii, piechotę oraz artylerię, którą dowodził Ordon, bohater Mickiewiczowskiego wiersza "Reduta Ordona." Dywizję tę przeniesiono na żołd angielski, co dawało większą gwarancję wprowadzenia sprawy polskiej do akcji dyplomatycznej państw zachodnich. Etat dawali Anglicy, broń i odzież Francuzi. Dowódcą dywizji był Władysław Zamoyski, z tytułem angielskiego majora. Zawarty w r. 1856 pokój przeszkodził wejściu dywizji do walki i oddział polski został rozwiązany. Część żołnierzy pozostała w Turcji.

W 1863 r. oddziały polskie działające z Turcji przeprowadziły wyprawę pomyślną jako dywersja wobec armii rosyjskiej, działającej w Polsce przeciw powstańczym siłom. Cały oddział liczył 16 żołnierzy i 5 dział. Uzupełniony 300 Czerkiesami działał skutecznie aż do kwietnia 1864. roku.

W Turcji istnieje do dzisiejszego dnia wieś Adampol, założona przez księcia Adama Czartoryskiego, której mieszkańcy są potomkami polskich żołnierzy - emigrantów, którzy zmuszeni zostali osiąść na gościnnej ziemi tureckiej.

Po wrześniu roku 1939 Turcja udzieliła gościny wielu uchodźcom polskim. Inżynierowie nasi zdobyli sobie duży rozgłos, wypierając techników i konstruktorów niemieckich z tureckiego przemysłu lotniczego.

Szereg katedr na Politechnice w Ankarze obsadzonych jest przez polskich specjalistów. Poza tym, wierna swej tradycyjnej polityce i swym interesom Turcja, ustami swych mężów stanu i piórami swych publicystów, ciągle dawała wyraz swym sympatiom wobec okupowanych krajów Europy, broniąc praw t. zw. "mniejszych narodów" z Polską na czele.

Turcja zdaje sobie sprawę, że los Polski ciążył i ciążyć będzie na jej losie, że silna Polska jest warunkiem istnienia niepodległości Turcji.



Lasy Skrwileńskie — Grobem 4,000 Polaków

Dachau. (KAP). — Historia policzy i poda do wiadomości wszystkie zbrodnie i łotrostwa wyrządzone Narodowi Polskiemu przez hitlerowskich oprawców. Tu chciałbym w paru słowach skreślić to, czego sam byłem świadkiem na małym odcinku powiatu rypińskiego, położonego na wschód od Torunia.

Na krótko przed wojną Rypin wraz z trzema sąsiednimi powiatami został wcielony przez władze polskie do t. zw. Wielkiego Pomorza. Niemcy skwapliwie zaakceptowali tę zmianę i ogłosili Rypin wraz z całym Pomorzem, j a k o 'rdzenną ziemię niemiecką'— chociaż polska ludność tego powiatu nie rozumiała słowa po niemiecku. Wkraczające wojska niemieckie zachowywały się względnie poprawnie. Uczciwsi oficerowie ostrzegali nawet ludność polską przed 'czarnymi djabłami', którzy niebawem mieli się zjawić. I rzeczywiście w połowie października na budynku urzędu policji pojawiła się czarna flaga esesowska. Do Rypina zjechało dwóch gestapowskich przywódców: przewodniczący morfinista i jego pomocnik, specjalista od sadystycznego mordowania i torturowania. Do pomocy im stanęła cała zgraja lokalnych 'selbstszuców', synów tutejszych kolonistów. Niektórzy z nich, wyjeżdżając niby to na roboty do Niemiec, przeszli przeszkolenie w zbrodni w szkołach gestapowskich. Ci zajęli teraz czołowe stanowisko. Rej wodzili nauczyciel Nikolai i Janke. Przy ich pomocy rozpoczęła się czystka naszego prastarego polskiego powiatu.

NA PIERWSZY OGIEŃ POSZLI URZĘDNICY

Najpierw ogłoszono "czas wyrównania sprawiedliwości". W pierwszych tygodniach każdy Niemiec mógł bezkarnie mścić swoje osobiste urazy i krzywdy. Na pierwszy ogień poszli dawni urzędnicy polscy. Następnie skatowano i zamordowano w nieludzki sposób: kierownika urzędu pocztowego, pomocnika komisarza policji, adwokatów polskich i nauczycieli. Następnie aresztowano wszystkich księży, za wyjątkiem dwóch, ciężko chorych. Księży i nauczycieli zapakowano do lochów pod gmachem Gestapo. Lochy te zostały na prędce przerobione na więzienie z komór na węgle. Były ciemne, wilgotne i pozbawione zasadniczych urządzeń higienicznych. W jednym lochu umieszczono księży, w dwóch nauczycieli i ziemian, czwarty przeznaczono na tortury i egzekucje. Nauczycielki umieszczono na parterze, tuż za gabinetem głównego oprawcy. O orgiach, jakie się tam działy, dochodziły nas zaledwie głuche wieści.

NAJGORSZE BYŁY NOCE

Dnie zazwyczaj przechodziły względnie spokojnie, wyjąwszy odwiedzin gestapowców, podczas których szpicruta pana szefa zawsze miała dużo do roboty. Słychać tylko było świsty i jęki... Najgorsze były noce. Około godz. 10-ej wieczorem przychodzili zwykle pijani oprawcy i zaczynali swoje 'urzędowanie'. Wstępem do niego było katowanie. Odbywało się ono metodycznie. Selbsszuce pod komendą speca bili powoli po plecach, po szyi, głowie. Z początku nie chciało się wierzyć, żeby coś podobnego mogło się dziać w XX wieku. Sądziłem, że gestapowcy grają komedię, chcąc nas zastraszyć. Prędko przekonałem się jednak o rzeczywistości. Skazańca rozbierano do naga i następnie bito. Jednym wymierzano określoną ilość razów. Innych bito bez liczby do utraty przytomności — a często i życia. Co zresztą wychodziło na jedno, bo właśnie ci nieszczęśliwcy i tak ostatecznie skazywani byli na śmierć. Wszyscy jednak, nawwet nie skazani na bicie, słuchając nieludzkich jęków i wyć i oczekując w następnej kloejce tego samego, odczuwaliśmy tę samą torturę prawie fizycznie i nomocalnie. 'Urzędowanie' to trwało prawie do godz. 4-ej rano.

WEZWANI DO 'BADANIA'

Zaraz na drugi dzień wezwano do 'badania' ks. dziekana Gogolewskiego i księdza Gajewskiego. Pierwszemu za rzekomy bojkot niemieckiego handlu wymierzono 40 razów, drugiego bito bez liczby. Wrócili do nas na pół żywi. Ks. Gajewski wraz z inspektorem szkolnym p. Cezakiem, kierownikiem szkoły w Rypinie, p. Malinowskim i kilku innymi został następnego dnia rozstrzelany w lasach skwileńskich. Ks. dziekan Gogolewski zmarł w 4 dni później. Śmierć jego zrobiła duże wrażenie na oprawcach. Lekarz wprawdzie stwierdził urzędowo 'zadawnioną chorobę serca', więcej jednak już nie bito księży tak okrutnie.

CHARAKTERYSTYCZNY WYPADEK

Podczas katowania p. Cezaka zaszedł charakterystyczny wypadek. Na dole bito p. Malinowskiego. Był to jedyny człowiek, który podczas całego torturowania nie wydał ani jednego jęku. Bili go jego dawni uczniowie niemieccy, dogadując przy tem: 'A masz ty, psie polski! Wygadywałeś

na fuehrera, a nie wiedziałeś, że my już wtedy należeliśmy do niego!' Inspektora wzięto na górę. Egzekucji dokonywał nad nim jego dawny podwładny, nauczyciel Nikolai. To wywołało reakcję p. Cezaka, pierwszorzędnego sportowca. Porwał się na oprawców. Słychać było krzyki i zamieszanie. Selbsszuce pozostawili nieprzytomnego nauczyciela Malinowskiego, a sami pobiegli na górę. Po 15 minutach sprowadzono na dół i umieszczono w oddzielnej celi nieprzytomnego inspektora. Główny zaś oprawca aż do końca naszego tam pobytu chodził z obandażowaną ręką... Nocne 'urzędowanie' narazie ustało... Selbsszuce nie dawali należytej ochrony gestapowcom. Bicia nocne wznowiono dopiero po przybyciu dużego oddziału żandarmerii niemieckiej.

Księży wywieziono tymczasem do klasztoru w Oborach, który przerobiono na więzienie. Była to jedynie grupa inteligencji, która wyszła z Rypina jako tako z życiem. Nauczycielstwo, urzędnicy i ziemianie, po okrutnych torturach zostali wszyscy wymordowani, częściowo na miejscu, częściowo zaś rozstrzelani w lasach skwileńskich. Lasy te pochłonęły przynajmniej 4,000 ofiar z jednego małego powiatu Rypińskiego.

W Oborach mieliśmy względną swobodę ruchu w obrębie murów starego klasztoru i dziedzińca. Nad 'bezpieczeństwem' czuwało pięciu selbsszuców. Rodziny nasze i parafianie starali się ratować nasze życie przysyłaniem paczek żywnościowych. Względny spokój zakłócały jednak częste wizyty t. zw. przez nas 'przyjemniaczka' t. j. głównego oprawcy Gestapo. Każdemu jego przyjazdowi towarzyszyły nowe wyroki i nowa śmierć.

Z 22 KSIĘŻY OCALAŁO 4

Tak wyrwał on z naszego grona ks. Sławińskiego i Pędzicha. Zapewniał, że bierze ich na dwie parafie Starego Pomorza. "Zasłużyliście — mówił — na co innego. Wpłynęły na was skargi. Ja jednak chcę się przekonać o waszej lojalności i dlatego zawiozę was na te placówki w Lubawie."

Kłamał, jak zwykle. Zawiózł ich na nowe tortury do Rypina, a następnie w jednego w Nowym Mieście, a drugiego zaś w Lubawie kazał rozstrzelać razem z pewną grupą osób cywilnych. Dowiedzieliśmy się o tym od tamtejszych mieszkańców, którzy przyjechali nas odwiedzić w Oborach.

Boleść naszą powiększały opowiadania o rozbijaniu figur i krzyży przydrożnych, o zamykaniu kościołów, o zakazie używania języka polskiego nawet przy spowiedzi, o znaszeniu Sakramentów św., i t. p. Wreszsie 22 lutego 1940 roku wywieziono nas z klasztoru. Najpierw w więzieniu w Grudziądzu siedzieliśmy pewien czas, a następnie wędrowaliśmy po obozach niemieckich w Stuthofie, Grenzdorfie (kamieniołomy), Sachsenhausen i Dachau.

Z 22 księży z Rypińskiego, męczonych ostatnio w Dachau, zostało przy życiu i doczekało się cudownego prawie ocalenia tylko nas czterech. Tak to dokumentnie oczyścili Prusacy nasz powiat z inteligencji i duchowieństwa. Zamierzali zamordować ducha polskiego i, jak się wyrażali, pozostawić jedynie 'bydło robocze', pracujące na roli Niemców - panów.

Zginęli Gogolewscy, Malinowscy, Gajewscy i inni, ale pozostali jeszcze Lechmańscy, Maliny i Kłosowie. Oni stać będą na straży polskiej i katolickiej ziemi rypińskiej.

ŻOŁNIERZE ALLIANCCY W POLSCE

Opowiadania Kobiety-Żołnierza A. K.

— "A z tymi Anglikami w Warszawie jak to było, panno Janko?" — spytałem pod koniec naszej rozmowy.

— "Z Anglikami? Ach tak! Zapomniałam zupełnie, bo teraz u nas w obozie kręcą się ciągle nasi opiekunowie, Amerykanie, a nawet trafiają się i Anglicy. W pierwszej chwili nie wiedziałam o których chodzi.

— "Ci w Warszawie . . . Więc pierwszym był Kit Cope, wysoki na dwa metry, szczupły, niebieskooki student z Oxfordu. Przyprowadzono go do naszego domu na krótko przed moim powrotem ze wsi, gdzie odsiadywałem czas konieczny, by niemiecka policja zapomniała o moim istnieniu.

— "Nie wiem nawet jakim cudem przedostał się do Warszawy z Poznania, gdzie był jego obóz jeniecki. Wiem tylko to, że z obozu uciekł ze swoim kolegą przy pomocy tamtejszej organizacji Polaków, opiekujących się losem jeńców. W Warszawie spotkali przypadkiem ludzi z naszej organizacji podziemnej. Z tą chwilą mieli już zapewnioną opiekę. Żeby ich jednak wysłać do Wielkiej Brytanii, trzeba było wyrobić fałszywe papiery i pomyśleć jaką drogą wyekspedować. Nie były to rzeczy łatwe i nade wszystko wymagały sporo czasu, zanim

je można było wprowadzić w życie.

— "Kit niestety musiał zostać się ze swoim przyjacielem. Ze względów bezpieczeństwa trzeba było ich zakwaterować osobno. Kit mówił dobrze po francusku i trochę po niemiecku, ale z tak specyficznym akcentem, że nie sposób byłoby ukryć jego pochodzenie, gdyby otworzył usta wobec obcych. Musiał przeto przesiadywać w domu bez żadnej możności poruszania się po mieście. Prócz tego, nie mając papierów, nie mógł być zameldowany i trzeba było uważać, by kto niepowołany nie zorientował się, że mieszka u nas nie figurując na liście lokatorów. Przy puszczam, że się biedak ogromnie nudził. Miał co prawda nieco angielskich książek, ale przez cały dzień był sam i dopiero wieczorem, gdy rodzina wracała z pracy rozpoczynały się dyskusje i ożywione rozmowy.

— "Otrzymanie fałszywych polskich papierów było dla niego wielkim wydarzeniem. Kit wszedł legalnie w skład mieszkańców domu i mógł już wychodzić na spacery na ulicę. Nauczył się paru najprostszych słów i najpotrzebniejszych zwrotów jak: "proszę o papierosy" lub "bilet normalny," gdy jechał tramwajem. Pierwsze kupione przez siebie papierosy pokazywał mi z szaloną dumą. Kit oczarował nas wszystkich swoją bezpośredniością i humorem. Pomagał mojej matce w domowej pracy na równi z nami. Uczył nas po angielsku, opowiadał często o swoim domu i bardzo często wspominał swoją matkę.

— "Przemieszkał u nas trzy tygodnie. Aresztowanie kilku moich kolegów było ostrzeżeniem, że może to grozić i naszemu domowi. Za ukrywanie jeńca wojennego groziła kara śmierci, więc musieliśmy Kita przekazać innym opiekunom. Dopiero w dwa i półmiesiąca potem, gdy już znowu było spokojnie, otrzymaliśmy wiadomość o Kicie: przechorował ciężki tyfus i stan jego zdrowia wymagał świeżego powietrza i dobrego odżywiania, co było w Warszawie zupełnie nieosiągalne.

— "Po długiej naradzie postanowiliśmy go zawieźć do naszych znajomych na wieś. Sprawa była skomplikowana. Ciągłe rewizje w pociągach utrudniały przewiezienie a na wsi też ciężko było utrzymać cokolwiek w tajemnicy, zwłaszcza jeśli chodzi o pobyt cudzoziemca, angielskiego oficera. Zapadła decyzja, że Kit będzie występował jako mój kuzyn kontuzjowany podczas wojny i wskutek tego głuchoniemy. Tylko najbliżsi domownicy mieli być dopuszczeni do tajemnicy kim Kit jest w istocie.

— "Pojechaliśmy kolejką wąskotorową w wagonie zatłoczonym w niemożliwy sposób. Biedny Kit, ze względu na swój olbrzymi wzrost nie mógł się zmieścić w małym wagoniku inaczej, jak zgięty w pół. Wzbudzał ogólną sensację — stał w kącie zrozpaczony swoją popularnością i starał się skurczyć jak najbardziej, podczas gdy ja bezskutecznie p r óbowałam go nieco osłonić. Obyło się na szczęście bez rewizji i sprawdzania papierów. Tylko jowialny konduktor wygłosił do Kita długi *speech* na temat trudności, jakie p o w oduje wybujałym zwrostem. Zapewniłam konduktora, że jego zapędy krasomówcze są niestety stracone, ale po błagalnym spojrzeniu Kita widziałem, jak się biedaczysko pocił.

— "Na wsi Kit odkarmił się i wypoczął. Chodził do lasu na spacery, rąbał dla gimnastyki drzewo, wieczorami zaś, przy kominku opowiadał nam swoje wojenne przeżycia we Francji, my zaś jemu stare polskie legendy. W dwa tygodnie później oddaliśmy go w ręce tych, którzy mieli go wyekspediować do Anglii. Od tego czasu nie miałam o nim żadnej wiadomości.

— "Drugim był John Crawford, oficer szkockiego pułku piechoty. Był to przemiły typ młodego *gentlemana*. Umiejętnie żonglował dowcipem nawet nieco zjadliwym. Przekomarzaliśmy się z nim często, ale żyliśmy w wielkiej przyjaźni. Był u nas w okresie Bożego Narodzenia, więc poznał tradycje polskie i zwyczaje obchodzenia tych świąt. Uczył się z zapałem języka polskiego i nawet potrafił po polsku zaśpiewać parę piosenek. Gdy jednak Niemcy zaczęli wysiedlać Polaków z dzielnicy, w której mieszkaliśmy, z żalem pożegnaliśmy Johna i umieściliśmy go u naszych znajomych. Na skutek aresztowań przeniesiono go znów gdzieindziej i w rezultacie zgubiłam jego ślad.

— "W jakiś czas potem zamieszkało u nas dwóch podoficerów angielskich: John i George. Nazwisk ich niestety nie pamiętam. Pozostały zapisane na kartce razem z adresami Copa i Crawforda w zalakowanej butelce, którą zagrzebaliśmy w skrzynce do kwiatów. Rzecz inna, że nie ma już domu, w którym mieszkaliśmy i skrzynka do kwiatów na balkonie napewno nie istnieje. . . .

— "Johnna i George'a nazywaliśmy "aniołkami." Uciekli z obozu pod Łodzią. Opowieść o ich przeprawie do Warszawy — to nienapisany poemat. Kluczyli po lasach, bojąc się zajść do wiosek, w których w tej okolicy mieszkało wielu kolonistów niemieckich. Głód zmusił ich jednak do szukania ludzi. W pierwszej chacie, do której zdecydowali się wejść, natrafili na huczne wesele. Przyjęto ich najpierw ze zdumieniem — myślano, że to już alianci wkraczają do Polski. Później pito z nimi na umór i śpiących jeszcze przewieziono do innej wsi.

— "W jednym z dalszych etapów, w mundurach angielskich wędrowali środkiem wioski, gdzie stała silna załoga

żandarmerii niemieckiej, zupełnie nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Uratowała ich nauczycielka miejscawa, która zorientowała się, kim są i ogródkami, za domami przeprowadziła do siebie. Trzymała "aniołków" tydzień u siebie, zanim nie odnalazła kogoś z organizacji i nie wyekspediowała do Warszawy.

— "Za czasu ich pobytu u nas w Warszawie, mieliśmy z nimi wiele kłopotu. "Aniołki" nie zdawały sobie niestety sprawy czym jest życie pod okupacją i jak tragiczne są następstwa każdej nieopatrzności. Niepodobna było ich utrzymać w domu. Wymykali się na wycieczki po mieście, zawierali przygodne znajomości z jakimiś pannienkami. Codziennie wieczorem, cały dom z niepokojem wyczekiwał katastrofy.

— "Utemperowali się dopiero, gdy po raz nie wiem który udało im się w ostatniej chwili uciec przed patrolem żandarmerii, podczas ulicznej łapanki. Wtedy dopiero zrozumieli, że jednak istnieje różnica pomiędzy okupacją a życiem wolnym. Różnica, którą można przypłacić nietylko wolnością, ale i życiem. Zgłosili się do pracy w ruchu podziemnym. Nauczyli się szybko po polsku i ponieważ byli to ludzie obrotni, sprytni i pełni energii, oddawali duże usługi. Podobno udało się przesłać ich do Anglii via Belgia, jako cudzoziemskich robotników zapadłych na zdrowiu.

— "Przewinęło się przez nasz dom jeszcze kilku innych, ale były to tylko przelotne ptaki, uciekający jeńcy, których się zawsze serdecznie przyjmowało jako towarzyszy broni i przyjaciół naszych najbliższych walczących poza granicami Polski i którym również ktoś w Anglii, Szkocji czy Ameryce użyczał serdecznej gościny."

Bolesław K. Piekarski

Polak, Szulc, Bojownik o Demokrację Kanady

WIELKI, TRAGICZNY POLAK

Jedynym Polakiem, który wszedł do powszechnych dziejów Kanady i figuruje w każdym dokładniejszym podręczniku historycznym jest Mikołaj Szulc, człowiek, którego życie składało się z tak wielkiego heroizmu, wzniosłej szlachetności i z tak nieludzkiej tragedii, że dziwić się trzeba, iż nikt jeszcze nie napisał o nim wspaniałej monografii. Kanadyjczycy go powiesili, potem mu pomnik postawili, lecz Polacy powinni uwiecznić go przynajmniej w pięknej książce.

PRZYBRAŁ INNE NAZWISKO

Jak się właściwie nazywał, nikt dziś nie wie. Odznaczył się walecznością w powstaniu 1831 roku, w którym stracił ojca i brata, i po klęsce wygnany do Stanów Zjednoczonych, zmienił swe nazwisko na Szulc, by nie narażać krewnych w kraju.

Wybitną cechą jego był szczytny entuzjazm, taki, co to bogaci cała ludzkość, lecz Szulc był równocześnie i znakomitym chemikiem, który, wprowadzając w Stanach Zjednoczonych swe nowe metody dobywania soli z ziemi, dorobił się ładnego majątku.

ÓWCZESNY DEPOTYZM W KANADZIE

W. owe czasy w sąsiedniej Knadzie nie działo się dobrze. Panował tam wyraźny despotyzm, chcciaż ubrany w pozory demokracji, jak słusznie określił polski znakomity historyk Mieczysław Haiman w Chicago.

Tak zwany "Związek Familijny" był koszmarem całej ludności, która domagała się politycznych reform, lecz daremnie, gdyż Anglia chciała wciąż traktować Kanadę jak potulną kolonię i dojną krowę.

Na czele reformatorów stanął wśród Francuzów Papineau, a wśród Kanadyjczyków angielskiego języka — Lyons MacKenzie, dziadek w prostej linii dzisiejszego premiera Kanáry, Mackenzie Kinga. W 1837 roku pękł kanadyjski wrzód i wybuchło zbrojne powstanie przeciw tyranji, lecz zostało krwawo stłumione, a Lyons Mackenzie musiał ratować życie ucieczką do sąsiednich Stanów. Tu zapalony reformator nie zaprzestał agitacji, znajdując w demokratycznej Ameryce wielu zwolenników.

GORĄCE SERCE POLAKA

A między nimi był najwartościowszy z nich „Polak Mikołaj Szulc. W powstańcu z 1831 roku biło zbyt gorące serce, by nie odpowiedzieć na krzyk rozpaczy gnębionej Kanady. Zerwał się Szulc jako pierwszy . . .

MIKOŁAJ SZULC, POLSKI BOHATER KANADY

II.

ZORGANIZOWAŁ WŁASNY ODDZIAŁ

Na zew Lyonsa Mackenzie w 1838 roku, by obywatele Stanów Zjednoczonych pomogli Kanadyjczykom wypędzić tyranów, Szulc pierwszy się zerwał. Zrezygnował z wygodnego życia, jakie miał w Stanach, odroczył ślub z ukochaną kobietą i przystąpił do sprawy wolności.

W owych dniach wielkie było oburzenie Amerykanów na tyranię, panującą w Kanadzie. W północnych stanach, szczególnie na pograniczu kanadyjskim, zaczęły się tworzyć tak zwane "loże strzeleckie". Skupiały one wszystkich amerykańskich ochotników, p r a g n ą c y c h przyjść ze zbrojną pomocą ludowi kanadyjskiemu. Oczywiście rząd Stanów Zjednoczonych o tem doskonale wiedział, lecz na razie nie wkraczał, jak gdyby uważał tę sprawę jako rzecz prywatną.

Szulc był jednym z kierowników tej akcji i zorganizował dokoła siebie oddział 180-ciu strzelców, wśród nich szereg Polaków. Przydzielony do wojsk — jeśli wojskami nazwać można te luźne oddziały amerykańskich zapaleńców — niejakiego generała Birke, Szulc i jego ludzie przepłynęli przez graniczną rzekę Świętego Wawrzyńca w listopadzie 1838 roku jako awangarda innych oddziałów. Tak, w rok po klęsce pierwszego powstania, zaczęła się nowa akcja o wielki cel: o wolność Kanady.

Wojska kanadyjskie były już uprzedzone. Szulc, natrafiwszy nad brzegiem rzeki na ich opór, zajął silną pozycję przyczółkową w wiatraku pod miejscowością Prescot i czekał tu na przeprawę reszty oddziałów ochotniczych, jak również i na wybuch ogólnego powstania ludu w Kanadzie.

Lecz wtedy nastąpiło jedno z najhaniebniejszych zdarzeń w historii powstań i wojen. Generał Birke stchórzył, po prostu stchórzył on i stchórzyły jego oddziały, które nie przypłynęły z pomocą. Z brzegu amerykańskiego ludzie ci przyglądali się wygodnie tragicznemu widowisku, jakie zaczęło się rozgrywać po tamtej stronie wielkiej rzeki.

WALCZYLI JAK BOHATEROWIE

Szulc i jego garstka walczyli przez pięć pełnych dni przeciw atakom wroga, który był wielokrotnie silniejszy i w końcu miał kilkadziesiąt razy więcej kanadyjskich żołnierzy i milicji niż Szulc. Polak mimo to nie upadał na duchu, lecz bijąc się jak lew, liczył w pierwszych dniach wciąż na odsiecz przez rzekę, wtedy jeszcze możliwą i jemu przyrzeczoną, a później, mając odciętą drogę odwrotu, walczył dosłownie do ostatniego naboju.

Pozostaje dla wielu do dziś tajemnicą, jak mogła była wytrzymać tak mała garstka obrońców przez pięć dni wobec tak przytłaczającej przewagi. Szulc, pomimo że traktowany przez kanadyjskiego dowódcę jako "amerykański bandyta", walczył do ostatka jak prawdziwy rycerz, na przykład odsyłając wrogowi rannych jeńców, gdy sam nie mógł im udzielić opatrunków. Przeciwnik, któremu Szulc zadawał ciężkie straty, był tak rozwścieczony, że gdy w końcu obrońców obezwładniono, milicja kanadyjska chciała ich wszystkich rozszarpać.

Wobec rozgoryczenia wroga nie dziw, że Szulca kilka dni później skazano na śmierć i powieszono, ażeby — sto lat później zrehabilitować jego imię i w tym samym miejscu postawić mu pomnik chwały. Uznano, że był to bojownik o dobrą sprawę i o szczęście demokratycznej Kanady, która dopiero później, po jego śmierzaczęła rozumieć istotę wolności.

NIEBYWAŁA JEGO SZLACHETNOŚĆ

Jak szlachetnym był Szulc we wszystkich swych czynach, świadczy wypadek, który jest może jeden jedyny w całej historii ludzkich wojen. Szulc, zrozumiawszy, że walka jego była przedwczesna i Kanada jeszcze nie dojrzała do wolności, pomimo skazania go na śmierć odpłacił się wrogowi charakterystycznym gestem: oto w ostatniej woli zapisał większość swego pokaźnego majątku osieroconym rodzinom po żołnierzach kanadyjskich, którzy polegli w walce z jego oddziałem pod Wiatrakiem. Takiego przykładu wielkoduszności wobec wroga zaiste nie łatwo znaleźć w historii.

CO KANADA MU ZAWDZIĘCZA

Walka Szulca o wolność Kanady była przedwczesna, lecz nie daremna, bo ta najkrwawsza w całym powstaniu bitwa jednak wstrząsnęła umysły i sumienia Wielkiej Brytanii i jeżeli dziś Kanada jest krajem najszczęśliwszej demokracji i mądrej konstytucji, to pamiętajmy, że bohaterski zryw i krew szlachetnego Polaka były kiedyś u źródła tej dzisiejszej rzeczywistości.

ARKADY FIEDLER

Warszawy niema — ale są Warszawiacy

WYJAZD I PRZYJAZD

Londyn. 30 czerwca godz. 10 rano — opuszczamy lotnisko Hendon w W. Brytanii. Za godzinę lądujemy na lotnisku w Brukseli. Następne lądowanie w Berlinie, gdzie równocześnie przesiadamy z samolotu brytyjskiego na samolot sowiecki. Godz. 5 po południu—samolot nasz ląduje znowu. Jesteśmy na Okęciu w Warszawie.

Jesteśmy w kraju poraz pierwszy od sześciu lat. Dziwne to było uczucie, które trudno opisać. Wierzyć się nie chce, że jesteśmy w kraju.

Podjeżdża samochód i podwozi nas do stacji na lotnisku.

Pada deszcz. Zamawiamy herbatę w restuaracji dworcowej.

W bufecie spotykam jednego z najbliższych przyjaciół. Dziwne to było spotkanie niespodziewane, nieoczekiwane ale radosne, budzące nadzieję, że może takich będzie więcej. Nadzieja ta się spełniła.

Po kilku minutach opuszczamy lotnisko, udając się samochodem do hotelu Polonia. Otrzymujemy pokój na trzecim piętrze. Podchodzę do okna i na balkon, by spojrzeć na Warszawę. O zgrozo! Warszawy rzeczywiście nie ma.— Wstrząs nerwów. Z a m i a s t Warszawy tylko gruzy i jeszcze raz gruzy. Trudno opisywać, żaden opis nie odda rzeczywistości. Trzeba zobaczyć!

NIE MA WARSZAWY

Warszawa! Nie ma Warszawy, ale są warszawiacy. Nie ma budynków, ale są ludzie. Ilekroć wychodziłem na ulicę, względnie wyjrzałem przez okno z pokoju, tylekroć nasuwały się mimowoli pytania: co się tu musiało dziać? jak tu ci ludzie mogli przeżyć i co przeżyli? Kto za to ponosi odpowiedzialność? Przecież w tych gruzach leży dorobek narodowy kilku wieków, kilkudziesięciu pokoleń.

Nie ma Warszawy, są tylko gruzy, a w nich żyje 400,000 do 500,000 ludzi, w potwornych warunkach mieszkaniowych, sanitarnych. Główne arterie komunikacyjne oczyszczone są już z gruzów. Ludzie, którzy byli zmuszeni opuścić Warszawę, wracają do niej. Na gruzach otwierają nowe maleńkie sklepy, warsztaty p r a c y prowizoryczne. Przeważają sklepy spożywcze, kawiarnie, cukiernie, restauracje, nie brak też sklepów g a l a n t e ryjnych, księgarń, sklepów z biżuterią.

HANDEL

W Warszawie wszystko można kupić i wszystko można sprzedać. Nie ma artykułu, którego nie można otrzymać w Warszawie. Warszawa celuje w butach. Jakie wspaniałe buty, zwłaszcza damskie! O takich się nie śniło żadnej mieszkańce Londynu.

Warszawa zaczyna znowu tańczyć i śpiewać. W kawiarniach słyszy się nowe przeboje. Nie do wiary, a jednak prawdziwe. O godz. 10, najpóźniej 11 wieczorem życie Warszawy się kończy.

Warszawiak, z a k ł a dając sklep czy maleńki warsztat prowizoryczny, myśli o przyszłości, planuje odbudowę tego, co stracił.

Nowa Warszawa w nowej Polsce to decyzja każdego Polaka. Naród uważa decyzję rządu pozostawienia stolicy w Warszawie za jedyną i to słuszną i trafną. Warszawa musi zostać stolicą. Naród ją odbuduje w nowej, piękniejszej i jaśniejszej szacie. Tego postanowienia nic nie zmieni.

Stosunek kraju do emigracji, a zwłszcza do jej powrotu do kraju jest zasadniczo pozytywny. Tam w kraju czeka na niego żona, dzieci, matka, najbliżsi przyjaciele, czekają czekają warsztaty pracy: fabryki, kopalnie, ambulatoria, urzędy, instytucje. Brak ludzi, brak fachowców, specjalistów.

OGÓLNA SYTUACJA

Jestem przekonany, że Polska pod żadnym względem nie różni od innych krajów, przez które przeszło piekło nowoczesnej wojny, i należy do tych krajów, które na skutek działań wojennych i najdłuższej okupacji niemieckiej najbardziej ucierpiały.

Polska ma prawo oczekiwać od świata pomocy i na tę pomoc liczy i czeka. Brak przede wszystkim środków leczniczych, urządzeń sanitarnych, brak środków spożywczych, brak środków transportowych. Sprawa transportu to jedna z największych bolączek obecnej chwili. To zagadnienie, k[illegible] odbija się ujemnie na wszystkich innych dziedzinach życia państwowego, a najboleśniej może na aprowizacji.

Sieć lotnicza stosunkowo dobrze już jest rozwinięta i znajduje się w rękach LOTU. Koleje państwowe też już zaczynają funkcjonować i są już regularne rozkłady jazdy.

Doświadczyłem w c i ą g u tych trzech tygodni, które spędziłem w kraju, że poruszać się można zupełnie swobodnie, bez jakichkolwiek trudności i ograniczeń. Kupuje się bilet kolejowy w Orbisie jak przed wojną, a bilet na samolot w "Locie" i jedzie się tam, gdzie się chce.

W Krakowie życie płynie nieomal tak samo, jak przed wojną. Może tylko więcej ludzi, gwarniej i ruchliwiej. Restauracje, sklepy, targi — te same co przed wojną. Różnica jedynie w cenach. W Krakowie można zjeść dobry obiad za 30 złotych we Francuskim Hotelu, ale można też zjeść i za 300 złotych. Życie w Krakowie i na prowincji jest tańsze niż w Warszawie. Kraków jest niezniszczony. Tu się głównie koncentruje życie akademickie Polski. W innych miastach dopiero się ono organizuje.



POLACY NA MADAGASKARZE

Teren dla zuchów z inicjatywą

Dziś kiedy wojna w Europie się ukończyła, znajdzie się ten i ów wśród Polaków, który chciałby może zaznać życiowej przygody w jakimś kraju egzotycznym i wyemigrować. Jakkolwiek Madagasar, kolonia francuska, nie przedstawia terenu dla liczniejszej emigracji, jednak nie ulega wątpliwości, że dla jednostek przedsiębiorczych ta wyspa na Oceanie Indyjskim mogłaby stanowić atrakcję. W każdym razie przybyło tu na długo przed wojną kilku Polaków, którzy do dziś tam przebywają i nieźle się im powodzi.

Nie opisuję Madagaskaru, jako kraju — przyznajmy — jednego z najegzotyczniejszych pod słońcem, ale chcę podać ciekawe dzieje trzech Polaków, Poznańczyków — Franciszka Górskiego, Kazimierza Drótkowskiego oraz Hieronima Obsta.

Słowo jego miało wagę złota

Franciszek Górski przybył na Madagaskar tuż po tamtej wojnie i założył wielką placówkę handlową z siedzibą w Mapunga, na zachodnim wybrzeżu. Człowiek zaufany międzynarodowego kapitału, był to kupiec na światową skalę; zajmował się importem i eksportem, głównie rafii i zdobył sobie wśród Francuzów tak wielkie poważanie swoją obrotnością i uczciwością, że słowo jego miało wagę złota. Zakładał swe filie na całej wyspie, lecz, niestety, umarł w roku 1927, a firma jego przeszła w ręce niepolskie.

Polak pnący się w górę

W czasie trwania firmy Górski sprowadził z Polski kilku rodaków, np. Drótkowskiego i Obsta i obsadził nimi swoje placówki.

Kazimierz Drótkowski to energiczny człowiek o wielkich, zdrowych ambicjach. — Kupiec pierwszorzędny, bystry, Polak godny, pnący się uczciwie w górę. Z początku był kierownikiem filii Górskiego w Tamatawie; dziś jest kierownikiem największej na Madagaskarze firmy kinematograficznej. Z filliami swymi utrzymuje Drótkowski kontakt przy pomocy samolotu, którym sam pilotuje. Francuzi go rozrywają sobie i chcą go mieć jako współpracownika.

Silny, spokojny, sercowy

Hieronim Obst, to znów inny typ pioniera. Mieszkając pod Majunga, na zachodnim brzegu, handluje rafią w okolicy, zaludnionej przez wojowniczy do niedawna szczep Sakalawów. Obst ma rogate usposobienie; jest ogromny wzrostem, silny, niewyczerpany, spokojny, ,otwarty i... sercowy. Panuje sprawiedliwą, choć twardą ręką, nad całą okolicą. Na przestrzeni przeszło stu pięćdziesięciu mil ma wszędzie swoje spichrze rafii, swoich oddanych ludzi i potężny autorytet. — Wybił się własną, osobistą energią, bo to nie tylko sprężysty kupiec o żelaznej wytrwałości, ale i człowiek niezwykłej zaradności.

W sezonie martwym, gdy nie ma innej pracy, Obst fabrykuje w swej puszczy żelazne prasy do rafii, bardzo poszukiwane. Sam również zbudował sobie własny statek. Motor ze starego Forda wbudował do 10-cio tonowej łodzi i odtąd M. S. 'Stach' pod polską flagą wypływa na egzotyczne morza i zawija do portów madagaskarskich.

Krajowcy, których lubi jak wyrozumiały patriarcha, oddają Obstowi cześć nieledwie królewską; na swój sposób boją się go i kochają. Uznają jego bolesną czasem sprawiedliwość, a po kątach grożą mu otruciem. Obst pogróżkom przeciwstawia jawną pogardę na zuchwałym czole i — zwycięża! Jakiś rycerz kresowy sienkiewiczowskiego typu, a zarazem kacyk madagarskich ustroni, a poza tym bardzo lubiany i ceniony przez wszystkich Francuzów.

Życzliwa dla Polaków atmosfera

Jednostki jak Drótkowski i Obst stworzyły tu życzliwą dla Polaków atmosferę i niejeden jeszcze mógłby tu znaleźć byt niezależny. Niewątpliwie Madagaskar jest bogatym terenem doświadczenia i rozmachu dla kogoś, kto posiada ten rozmach w sobie i nie boi się warunków życia w tropikach.

Arkady Fiedler

DRUGI MAJ...

Do swego znajomego p. Jana Czyża, członka Tow. Synowie Wolności, gr. 694 ZNP., zam. pnr. 4039 Fullerton ul., przybył w odwiedziny szeregowiec pierwszej klasy, Leon Barczak, pochodzący z Jackson, Michigan, i przywiózł z sobą list od kapitana Strzyżewskiego, który wraz z innymi znajdował się w obozie w Sachsenhausen, w Niemczech, w którym to liście opisuje całą martyrologię tysięcy Polaków, znajdujących się w tym obozie koncentracyjnym, a którzy zostali uwolnieni przez ósmą dy-

wizję, do której szer. Barczak był przydzielony.

Szer. Barczak spotkał się z kap. Strzyżewskim i ten dał mu list, który poniżej w całości zamieszczamy.

"Aufgehen! Aufgehen!

Zu fuenwe! Zu fuenwe!

I długie szeregi ludzkich cieni gęstnieją, przybierają formę zwartego szyku i suną powłócząc nogami, w tą straszną, zda się bezkresną wędrówkę. Wąż tych męczenników ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów.

Idą . . .

Co chwila jednak szeregi się rwą.

Ludzie nie są w stanie trzymać równego kroku. Wszak to już dwunasty dzień tej tułaczki.

Dwunasty dzień bez pożywienia, bez łyżki gorącej strawy. Jedenaście nocy spędzonych pod gołym niebem: często bez okrycia, bez palta i boso.

21-go kwietnia "Schutzchaftlager" Sachsenhausen o godzinie 2ej w nocy został zaalarmowany:

Wróg się zbliża.

Uciekać, uciekać.

Ale uciekając, nie można zostawić tych trzydziestu kilku tysięcy nieszczęśliwców, którzy w miarę ścieśniania pierścienia zwycięskich wojsk alianckich, zostali z różnych obozów zwiezieni do Sachsenhausen. Są to coprawda szczątki tych setek tysięcy: Polaków, Francuzów, Belgów i tyle, tyle innych nacji, których pracowici i wierni gestapowcy powyłapywali z łóżek czy ulic, sporządzając sążniste protokóły o ich przestępczości i niebezpieczeństwie dla wielkości Trzeciej Rzeszy.

Są to szczątki, ale szczątki tych. co widzieli działania krematorii Oświęcimskich, co przeżyli cudem kamieniołomy Mathousen. Są to ci, co wytrzymali nago noce grudniowe, którzy mimo otrzymania setek pałek, powybijanych zębów, połamanych żeber, jeszcze żyli!

Tych ludzi trzeba było ze sobą zabrać. Nie wolno takich świadków zostawiać, to nie jest w stylu "Kulturtraegerów".

Ach! gdyby tak można za jednym zamachem wymordować te kilkadziesiąt tysięcy. Ale nie! tego uczynić nie można.

Grunt chwieje się już pod nogami. Alianci zapowiedzieli w swych ulotkach, że za każdego choftlinga wezmą krwawy odwet, a zapewnienia aliantów, dziś lekceważyć już nie wolno!

Trzeba więc coś zrobić.

Zabrać ich z sobą. Może w drodze coś się wydarzyć, może wyniknie jaki bunt, który usprawiedliwi ostre zarządzenie! . . .

Niech więc idą. Ale niech idą głodni.

O godzinie drugiej w nocy zbudzeni, dowiedzieli się ludzie, że obóz zostaje ewakuowany i że wszyscy mają maszerować.

Zegnani na plac apelowy, ustawieni w szeregi po pięciu, stali całą noc, czekając na ścisłe instrukcje dotyczące marszu.

O godzinie 8-ej rozpoczął się wymarsz.

Na drogę otrzymali po bochenku chleba i 200 gram konserw. — Również zostali pouczeni, że jeśli ktoś w drodze zasłabnie i nie zdoła utrzymać się w szeregu, taki zostaje zastrzelony i w rowie przydrożnym pochowany.

Ostatnie kolumny, złożone przeważnie z Rosjan, wyruszyły około godziny 11-tej w nocy, przyczem ci już nawet tego bochenka chleba nie otrzymali.

Warto nadmienić, że ostatnio panował dotkliwy głód w obozie.

Racja dzienna "chaftlinga" wynosiła sto gr. chleba i raz dziennie litr zupy jałowej z brukwi, tak zw. popularnie "wasersupka". Nic więc dziwnego, że lwia część głodomorów już w ciągu pierwszych kilku godzin, zjadła otrzymany chleb.

I tak rozpoczął się marsz!

Jedyny marsz w historii świata!

Dawne wędrówki na Syberię, czy na wyspy Diabelskie, lub galery tureckie, były wobec tego marszu, miłą wycieczką turystyczną.

Niektóre kolumny, cały obóz został podzielony i poszedł kilku szlakami, miały szczęście spotkać w swej drodze samochody, szwajcarskiego "Czerwonego Krzyża", które paczkami amerykańskimi i kanadyjskimi, jak wróżki czarodziejki, ratowali nieszczęśliwców od głodowej śmierci.

Nasza kolumna otrzymała paczki dwa razy: raz, paczkę na czterech, a drugi raz na pięciu. Podobno paczek było grubo więcej, ale tymi podzieliła się z nami eskorta, a jak się podzieliła, to chyba nie warto mówić.

Przyszedł dzień czwarty, piąty, a potem . . . co kilka minut słychać na tyłach kolumny strzały!

Cicho szepczą usta modlitwy za umarłych!

To skończyli ci, którym obolałe nogi odmówiły posłuszeństwa.

Wytrwać! wytrwać! Za wszelką cenę wytrwać!

Amerykanie są już podobno w pobliżu, a z nimi wyzwolenie i kres tych strasznych męczarni.

Ale umysł co innego i głupi ordynarny organizm co innego.

Żołądek nie chce zrozumieć myśli przewodniej, a natrętnie dopomina się o należną ilość kalorii.— Chce jakiejś treści. Nie mogąc mu dać tej treści, zaczęto szukać namiastku.

Ktoś wspomniał pokrzywę, — Francuzi rzucili się na chwast zwany mleczem.

I oto poczęły się rzeczy dziwne.

Tam gdzie przeszła kolumna pod płotami zagród, było czysto. Chwasty wszystkie wyginęły.

Szeregi ludzkie czyściły opłotki z chwastu jak szarańcza czyści pola z zasiewów.

Eskorta zabrania jednak zrywania chwastów. Nie chcą by ludność cywilna widziała potęgę głodu. Co chwila słychać:

— Aufgehen! aufgehen!

— Zu fuenwe! Zu fuenwe!

Szeregi się ścieśniają. Ludzie idą.

Naraz! . . . Patrzcie! tuż za rowem, przy samej drodze kopiec kartofli. Bauer, już gotów do ucieczki, spakowany z całym dobytkiem, smętnie spogląda na pozostawione, prawie pełne kopce. Na pytanie czy wolno wziąć trochę kartofli, przyzwalająco kiwa głową.

Zgłodniali ludzie rzucają się do kopców.

Suchy trzask repetowanych karabinów, komenda:

— Aufgehen!

— Zu fuenwe! Zu fuenwe!

Kto słucha komendy, gdy są

kartofle, a w drugim kopcu buraki pastewne — takie pyszne, soczyste, słodkie! . . .

Trrrach! Strzały.

Walą się trupy ludzkie na kopce. Kartofle zanurzają się we krwi. Kilkanaście trupów zbogaciło pole uprzejmego "bauera", który pozwolił wziąć kartofle.

—Aufgehen! aufgehen!

pada plackiem, kryjąc głowy pod krzakami.

Chatflindzy siedzą zrezygnowani — dla nich strzały czy nalot nie jest straszny, ich myśl tłucze się uparcie wokół jednego zagadnienia: jeść! Skąd zdobyć coś do jedzenia? . . .

Nalot skończony. Długi wąż ludzki sunie znów szosą.

Dwunasty dzień wędrówki.

— Aufgehen! aufgehen!

— Zu fuenwe! zu fuenwe!

Wytrwać! wytrwać! To już nie może trwać długo. Koledzy — trzymajcie się!

Weźcie mnie pod rękę, będzie wam lżej!

— Nogi! moje nogi!

— Co tam nogi, grunt to głowa

— puszka 1-kilowa na 100 ludzi i pół łyżki mąki.

Chleba wogóle nie będzie, wprawdzie piekarze pieką w zarekwirowanej piekarni, ale pieką tylko dla esmanów.

Alarm!

Wróg się znowu zbliża.

Ludzie się chwieją na nogach.

Chorzy podtrzymują chorych.

Cienie ludzkie podnoszą cienie.

— Koledzy, nie możemy upaść na duchu.

Wytrwać! Amerykanie są blisko!

Marsz trwa dalej.

Coś się musiało stać.

Przyjechał oficer i głośno wobec wszystkich zapowiedział, że strzelać do cheftlingów nie wolno, nawet w razie ucieczki!

Dzień dziesiąty . . .

Głód! głód! . . . Raz mieć rozkosz dosytu, a potem . . . niech nawet dobiją, byle się najeść!!!

Nalot!

Krycie się w lesie.

Na drodze gdzieś na przedzie słychać strzały i detonacje.

Eskorta, przy każdym strzale,

Ci już przestali
żyją.

Nic to!

Za to dziesiątki
mięso. Cóż to za u
postoju!

Rosół z końskiego

Ale tych szczęśli
ledwie kilkudziesię
Może będą gdzie po

Jedenasty dzień.

Drogę zaścielają
już nie są w stanie

I oto znów zjaw
wróżki w postaci w
skich "Czerwonego
noszą z drogi omdl

Setki rąk ciśnie s
zów. Twarze Łaz
ustami proszą o za

Czerwony Krzyż
nie podołać zadani

Wozów jest kilka
pów tysiące.

W jednym z woz
katka. Na jej ob
straszną boleść ko
która widzi cały o
ścia i nie jest w m
złu.

Już wie kto są ci nieszczęśliwcy.
Jest i drugi żołnierzyk.
Płacz! . . .

Mężczyźni, którzy widzieli tysiące ludzi idących do gazu, którzy nieraz patrzyli odważnie śmierci w oczy, płaczą jak dzieci . . .

Amerykanie witają nas serdecznie. Całują tych nędzarzy i kierują wszystkich do Schwerina, a tam wolność i chleb!

Chleb! Kto myśli o chlebie . . .
Wolność! Wolność!!!
Niech żyją Amerykanie!
Z lasu idą inni ludzie.

To już nie umrzyki. To wymizerowani, ale pewni siebie Polacy, których nawet tortura niemieckich obozów koncentracyjnych nie złamała.

Przeżyli co mogło być najgorszego, aby żyć dla Tej, którą umiłowali ponad wszystko — Polski!

(—) Strzyżewski.

MYŚLI WIELKICH LUDZI

Zło jest nienaturalne — dobro jest naturalnym stanem człowieka. Świat nie ma beznadziejnych wysp lub kontynentów. Żyjemy w odradzającym się świecie. Nędza i ubóstwo znikną; grzech zamrze; miłość będzie triumfować, a nadzieja będzie sadzić kwiaty na każdym grobie. —**David Swing.**

Życie jest piękne dla każdego, którego myśli są piękne. Niema ludzi prostaczych z wyjątkiem tych, którzy myślą prostaczo i bez wyobraźni i piękna. Są to tępi istotnie ludzie.

—**Stanton Davis Kirkham.**

Jest dobrą rzeczą mieć pieniądze i rzeczy, które można za pieniądze kupić; lecz również dobrą jest rzeczą zastanowić się od czasu do czasu nad sobą i życiem i upewnić się, czy się nie straciło rzeczy, których nie można dostać za pieniądze.

—**George Horace Lorimer.**

Cynik jest to taki człowiek, który zna cenę wszystkiego, lecz nie zna wartości niczego.

—**Oscar Wilde.**

Gdynia — Pierwszy Port Przedwojenny Polski

GDYNIA — to synonim wszystkiego, co w Polsce wiązało się z zagadnieniem morza. Traktat Wersalski zgodnie ze szlachetną intencją Prezydenta Woodrow Wilsona — dał Polsce dostęp do morza, ale nie dał wolnego portu, na przyznanym wybrzeżu.

Polska otrzymała 144 kilometry piasczystego wybrzeża, do którego nie biegła ani jedna linia kolejowa z Polski.

Prawda, Traktat Wersalski — przyznał Polsce różne prawa i przywileje w Gdańsku, które to miasto zostało ogłoszone, jako wolne. Jakie to były przywileje wystarczy przypomnieć, że podczas wojny z bolszewikami w roku 1920-tym — "Wolne" miasto Gdańsk odmówiło Polsce prawa wyładowania broni i amunicji, jaka przysłana została z Francji i Anglii.

To też zmusiło Polskę do szukania sposobów rozwiązania problemu wolnego dostępu do morza i w ten sposób, narodziła się Gdynia.

Narodziny Gdyni przypadają na rok 1922 kiedy to na wrześniowym posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej — przyjęto uchwałę o budowie portu.

Zasadniczo jednak Gdynia "urodziła się" dnia 29-go kwietnia, 1923 roku, kiedy to w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej — Prof. Stanisława Wojciechowskiego — rozpoczęto oficjalnie właściwe prace, przy budowie portu.

Od tej chwili port i miasto zaczyna szybko wzrastać, tak, że przed wybuchem Drugiej Wojny Światowej — liczyło już z górą 100,000 mieszkańców, a jej portowi, musiały ustąpić pierwszeństwa takie porty jak: Gdańsk, Szczecin, Kopenhaga, Sztokholm i Królewiec.

KOLEBKA NARODU POLSKIEGO

Gdynia stała się dla Polski symbolem morza. Gdynia została dźwignięta do najbardziej przodującego portu na Bałtyku, rękami polskiego robotnika i mózgiem polskiego inżyniera.



Idąc śladami szlaku, jakim szli Vikingowie—pierwszym rzutem oka na Polskę, będzie Gdynia.

Jeszcze dwadzieścia lat temu zwykła wioska rybacka, zawieszona zwojami sieci rybackich, wzdłuż całego piasczystego wybrzeża, dzisiaj jest doskonałym portem. Wjeżdża się do zatoki, następnie do wewnętrznego portu pomiędzy wieżami sygnałowymi, do przystani z pomostami urządzonymi w myśl najnowocześniejszych wzorów. W przystani tej stoją szeregami okręty, a tuż obok—potężne dźwigi, przy pomocy których ładuje się i wyładowywa towary.

Jednocześnie uśmiecha się do przybysza nowoczesne więcej niż 100,000 mieszkańców liczące miasto, jakby z piastów nadbałtyckich wyrosłe.

Z pewnym zdziwieniem przyjmie czytelnik wiadomość, że roczny przeładunek towarów w tym porcie, tuż przed wybuchem wojny, przewyższał stary Boston (z górą 7,000,000 ton rocznie).

W Gdyni znajdowały się przed wojną piękne bulwary, doskonałe restauracje, nowoczesne hotele, szkoły, miejsca rozrywkowe i t. p.

Po opuszczeniu portu — jedzie się autem wybrzeżem Kaszubskim i przejeżdża kilka pełnych kolorytu miast polskiego Pomorza, to jest lądu jaki powstał przez cofanie się morza i zatrzymać się można w starym To-



runiu, które to miasto jest miejscem urodzenia słynnego astronoma Mikołaja Kopernika, genialnego Polaka, który "wstrzymał słońce —ruszył ziemię" — wyznaczając jej drogę krążenia naokoło słońca.

Pomorze było dobrze zagospodarowaną prowincją rolniczą, odbudowanej po pierwszej wojnie światowej niepodległej Polski. Pełne kolorytu wioski, miasta, lasy i jeziora — tworzą polski dostęp do morza, bez którego nie może być Polski. Z pewnością zainteresuje czytelnika i to, że to jedna z najstarszych części dawnej Polski, kolebka bardzo wczesnej jej cywilizacji.

W oddaleniu dwudziestu minut jazdy z Torunia, w miejscu, gdzie przekracza się Wisłę w drodze na zachód — znajduje się Bydgoszcz — żywe przemysłowe miasto, z jego pełnymi kolorytu — kanałami, miejscowość, w której odbywały się doroczne wyścigi łodzi żaglowych i motorowych.

Jeżeli się wybierze podróż koleją z Gdyni do Warszawy — przejeżdża się przez starożytne miasto Grudziądz, które stało się polskim West Point, jakie jest położone na wzgórzu, po prawej stronie Wisły. Do Warszawy pociąg przychodzi rano. Dzienne pociągi biegną na Tczew granicą Gdańska, Prus Wschodnich, dalej przez Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, siedzibę starożytnego biskupstwa, Kutno, ważny węzeł kolejowy, pamiętny jako miejsce wielkiej bitwy z Niemcami we wrześniu 1939 roku.

Wybrzeże Rybackie

The POLISH *Line*

GDYNIA AMERICA LINE

GDYNIA AMERICA LINE, INC., GENERAL  AGENTS IN UNITED STATES and CANADA

M. S. Sobieski uczestniczył prawie we wszystkich lądowaniach wojsk alianckich w wojnie przeciw Niemcom. Okręt ten uczestniczył w lądowaniu żołnierzy w Norwegii, Dakarze, Madagaskarze w Północnej Afryce, jak również w lądowaniu na Sycylii, Salerno, Anzio i Południowej Francji. M. S. Sobieski prawdopodobnie należy do tych okrętów, które posiadają największy rekord i największą sławę w lądowaniu Aliantów. Podczas inwazji na Madagaskar, na jego pokładzie znajdował się generał angielski, dowodzący siłami lądującymi.





For our freedom and yours

THE TRADITIONAL WATCHWORD OF POLAND



For our freedom and yours

THE TRADITIONAL WATCHWORD OF POLAND

Przedwojenna Warszawa



WARSZAWA stolica Polski — leży akurat w geograficznym centrum Europy. Miasto posiadało przed wojną około 1,250,000 mieszkańców. Ktokolwiek znajdował się w Warszawie, nie omieszkał zwiedzić starego rynku w dystrykcie "Starego Miasta." Był to jeden z najbardziej historycznych pełnych dawnego— z przed 400 lat kolorytu.

W pobliżu znajdował się Zamek Królewski — w stylu Odrodzenia i Baroku, który był siedzibą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Z Placu zamkowego — długi bulwar — prowadził do parku Łazienki, z jego pięknym pałacem pobudowanym w lekkim nowo-klasycznym stylu przy końcu osiemnastego stulecia przez ostatniego z królów polskich — Stanisława Augusta, którego to pałacu nie dotknął zrąb czasu.



Pomnik Zygmunta w Warszawie

Tuż przy łazienkach — znajduje się słynny Belweder — z jego starym pałacem, w którym ostatnio zamieszkiwał i umarł w roku 1935 marszałek Piłsudski.

Do wielu miejsc pełnych kolorytu i atmosfery Warszawy — należały bary, restauracje, oraz słynna piwnica win Fukiera, na Starym Mieście. W słynnych kawiarniach Warszawy można było zawsze znaleźć piękną muzykę, ciastka z których słynie Warszawa, w których to kawiarniach można było poznać ludzi i załatwiać interesy. Wiele z tych interesów bardzo ważnych, załatwionych zostało przy filiżance kawy, czy też szklance herbaty w tych kawiarniach. W niektórych z nich — przy kawce i likierku załatwiane były i trazakcje handlowe państwowe.

Pięć mil po za Warszawą znajduje się Wilanów, w sercu parku którego znajduje się piękny w stylu Barokowym — zbudowany pałac przez Jana III-go Sobieskiego, który obronił chrześcijaństwo przed najazdem Tureckim pod Wiedniem, w roku 1683-im. W parku znajdują się stare drzewa sadzone rękami króla Jana, około 300 lat temu. W pałacu tym znajdowały się przed wojną s k a r b y sztuki, włączając słynne arrasy wyrabiane przez mistrzów włoskich, oraz dużo niezwykle pięknych antykow jak meble i inne rzeczy.

Jadąc na południe od Warszawy — czy to samochodem, czy koleją — przecina się inną część piaskowej rozległej równiny Mazowieckiej, część której przecinają drogi i koleje z Gdyni do Warszawy. Dalej leży — "Szwajcaria Polska" — w prowincji Kielce— Ojców i Góry Świętokrzyskie, z wielu pełnymi kolorytu ruinami starożytnych zamków. Przez Radom i Kielce — Prowadzą szlaki komunikacyjne do doliny Krakowskiej i prastarej stolicy Krakowa z jej Wawelem i wielu pięknymi zabytkami dawnego budownictwa, jaka się rozłożyła na górnym biegu rzeki Wisły.



Polska i Warszawa—to geograficzne Centra Europy

. . . Pytacie co to Polska?
Ach, o cóż się spierać!
Spróbujcie wy za Polskę
Latami umierać
I nie stracić nadziei,
Nie shańbić się trwogą,
Liczyć tylko na Boga,
Więcej na nikogo,
I tchnąć, tchnąć swoją wiarę
W tysiące — w miliony,
Wpleść w dzieci, wnuki dalej
Swój akord szalony —
Tak kochać! . . .
W tym jest Polska!
W tym jest hasło święte!

Antoni Bogusławski.

Nauka jest jak niezmierne morze, im więcej pijesz, tym bardziej jesteś spragniony. — Kiedy poznasz, jaka to jest rozkosz, ucz się co tylko sił jest w tobie, żeby jej zakosztować.

Stefan Żeromski.

* * *

Czytaniem odganiajcie matkę wszystkich grzechów: próżnowanie . . . Nie mów, że drogie książki, a pieniędzy nie masz. Odkładaj na tydzień kilka groszy, a zbierzesz. Odkładaj to, co przepić masz, albo przegrać w karty, albo na próżnych szatach swoich i żony twej tracić . . . Wielka to sromota, gdy w domach nie znajdujesz ksiąg, ani rozmów mądrych, jeno kufle . . . karty . . . na których drogi czas się marnuje. **Ks. Piotr Skarga.**

Z Minionej Przeszłości Słów Kilka o Poetce i Literatce Teofili Samolińskiej

O znanej kiedyś przed laty w Chicago ś. p. Teofili Samolińskiej, poetce-literatce i wielkiej patriotce, dziś się już nie słyszy i o niej wcale i nigdzie nie czyta.

A znałam ją od najmłodszych moich lat, gdyż moi rodzice przyjaźnili się z Samolińskimi, a gdy dorosłam i dzięki moim rodzicom — zaczęłam się wczytywać w historię Polski, a następnie w dzieła i powieści polskich pisarzy, niejednokrotnie spotykałam się z artykułami i wogóle utworami tak blisko mi znanej ś. p. Teofili Samolińskiej, do której o tyle z większym szacunkiem i uwielbieniem się odnosiłam.



Z lat dziecięcych utkwił mi na zawsze w pamięci, jej utworu wiersz, jaki deklamowałam na jakimś obchodzie, na którym ś. p. Samolińska przemawiała. Było ona mistrzynią żywego słowa. I zdaje się, że w tych czasach, gdy ona żyła, nie było w Chicago takiego obchodu narodowego, na którymby ona nie przemawiała. Była świetną mówczynią i posiadała nadzwyczajny dar wymowy i ujmowania sobie słuchaczy.

Dla mnie była ona wzorem wielkiej Polki i patriotki, i jak się sama nazywała "wygnanką ukochanej Polski", dlatego myśli i wspomnienia moje o niej tak często i prawie zawsze każdego roku wracają . . .

Ś. p. Teofila Samolińska zeszła z tego świata w podeszłym wieku. Zmarła w Chicago w grudniu, 1913 roku. Śmierć jej odczułam bardzo.

Nawiasowo dodać tu winnam, że jej mąż ś. p. Jan Samoliński, był weteranem z powstania 1863 roku, i jednym z założycieli Związku Narodowego Polskiego i posiadał w Związku jako członek numer porządkowy 100. Przed założeniem Związku, był czynnym członkiem Tow. "Gmina Polska", które to towarzystwo zostało zorganizowane w r. 1866, t. j. w trzy lata później po wybuchu powstania. Mąż poetki, ś. p. Jan Samoliński, jako sędziwy starzec, żywot swój zakończył w Szkole ZNP. w Cambridge Springs, Pa., 10go czerwca, 1922 i jest pochowany w sąsiednim miasteczku Meadville, Pa.

Zaraz po śmierci ś. p. Teofili Samolińskiej — wszelkie po niej zbiory i dokumenty — mąż jej — oddał ówczesnemu prezesowi Związku ś. p. Kazimierzowi Żychlińskiemu do przechowania i ewentualnego ich zużytkowania.

Zbiory te ś. p. prezes Żychliński miał złożyć w Bibliotece i Muzeum ZNP. Co się z nimi stało nie wiem, bo pracując przez pewien czas w Bibliotece ZNP., zbiorów tych nie widziałam. Możliwe bardzo, że zostały one z innymi zbiorami wysłane do Cambridge Springs, Pa., i padły pastwą płomieni w czasie pamiętnego pożaru budynku szkolnego, 20-go stycznia, 1931 roku.

W zbiorach tych po ś. p. Teofili Samolińskiej były jej rekopisy i listy od takich osobistości znanych jak powieściopisarz J. I. Kraszewski, na cześć którego w 50-tą rocznicę jego pracy literackiej napisała piękny wiersz, jaki zatytułowała: "Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu Od Polek w Ameryce" a który ukazał się w "Albumie Wielkopola-

nek", a następnie wraz z listem do niej zaadresowanym w "Historii Związku Narodowego Polskiego" wydanej w 25-tą rocznicę założenia ZNP. (Str. 88 i 93).

(Na wieść o zgonie Kraszewskiego, został zwołany w Chicago MASOWY OBCHóD, dla złożenia hołdu duchowi wielkiego Polaka. Obchód ten odbył się 18-go czerwca, 1887 roku, na którym ś.p. Samolińska w pięknym wierszu pt.: "POLSKA ŻEGNA KRASZEWSKIEGO," złożyła hołd Jego pamięci.)

Były tam także listy od Agatona Gillera, zwanego Ojcem duchowym ZNP., od Henryka Sienkiewicza, Marii Konopnickiej, Władysława hr. Platera i od wielu innych osobistości.

Wspominam o tem dlatego, że ś. p. Samolińska prowadząc obszerną korespondencję z Agatonem Gillerem, czł. Rządu Narodowego, wpłynęła na niego, że wydał pamiętną odezwę do Polaków w Ameryce, jaką tutejsze pisma polskie zamieściły i dzięki której Związek Narodowy Polski został założony; a wreszcie uważam, iż powinien się ktoś zająć odszukaniem jej zbiorów, jej poezji i wogóle jej pracy literackiej, by je zamknąć chociażby w najskromniejszym dziełku, na co sobie u potomnych w zupełności zasłużyła.

W moim posiadaniu znajduje się jej wiersz, zamieszczony w pierwszym wydaniu polskiego pisma pt.: "Orzeł Polski" (jaki krótko wychodził w Washington, Franklin County, Mo., którego redaktorem był Ignacy Wendziński), w wydaniu z dnia 22-go lutego, 1870 roku, zatytułowany:

"DO RODAKÓW":

"Ucichły skargi, ucichły jęki
Biednych Polaków tu na tej ziemi,
Lecz, któż odgadnie — te tajne męki?
Tych, co są jeszcze wiezionemi?
W tym to tu kraju Zjednoczonych Stanów,
Tu możem płakać nad stratą Ojczyzny,
Tu nas nie sięgnie okrutność tyranów,
Tutaj się zatrą zadane nam blizny.
Bracia Polacy, weźmy się za dłonie
Krzepmy tu ducha myślami wzniosłemi,
Jedność i zgoda niech w sercach zapłonie,
Bo bez jedności, nie będziem wolnemi
A więc Rodacy, taką myśl wspaniałą
Od redaktora "Orła Polskiego"
Chciejmy popierać naszą siłą całą
Bracia! Ach dążmy do celu dobrego!"

Cincinnati, Ohio, w lutym 1870.

Teofila Samolińska.

Jak wykazuje data, poetka mieszkała wówczas w Cinncinati, Ohio. A ponieważ było to krótko po upadku powstania, więc pierwsza zwrotka tego wiersza dotyczy tych, którzy zmuszeni byli szukać schronienia na emigracji, i tych, którzy zapełniali więzienia.

Ś. p. Teofila Samolińska, pochodziła z dobrej rodziny i była wszechstronnie wykształcona. Władała w słowie i piśmie siedmioma językami.

Jej korespondencje zamieszczane w ówczesnych pismach polskich, wychodzących w Ameryce, — w których nawoływała do łączności, zgody i jedności, a jednocześnie wykazywała potrzebę połączenia istniejących już towarzystw polskich w wielką organizację, dowodząc, że gdy towarzystwa te jak ogniwa w wielkim łańcuchu, staną się faktem dokonanym, Polacy w Ameryce dokonają wielkiego dzieła, bo stworzą wielką siłę tak bardzo potrzebną dla własnych korzyści jakoteż wspólnego dobra wszystkich Polaków i wogóle Polski, — stawiają ją w rzędzie wielkich gwiazd na nieboskłonie ówczesnego Wychodztwa Polskiego w Ameryce.

Niniejszem wspomnieniem o ś. p. Teofili Samolińskiej, pragnę zwrócić uwagę tych jednostek i wogóle tych osób, którzy w tych sprawach są więcej odemnie kompetentni, a którym przecież zależeć na tem powinno, by z pyłu zapomnienia nazwisko Teofili Samolińskiej wydobyte zostało na światło dzienne i wpisane w poczet zasłużonych działaczy narodowych Wychodztwa Polskiego w Ameryce.

Maria Sakowska,
Chicago, w październiku, 1945.



☆ POLSKA W WOJNIE ☆

W obecnej chwili, kiedy Niemcy zostały pobite, warto uświadomić sobie, jaki był wkład Polski do wojny i o ile przyczyniła się ona do ogólnego zwycięstwa.

Polska pierwsza stanęła do walki w obronie wolności i sprawiedliwości międzynarodowej i w imię tych ideałów poniosła olbrzymie ofiary.

Konflikt zbrojny z Niemcami, który trwał do 8-go maja 1945 r., obejmował stopniowo coraz to większą liczbę państw. Stał się konfliktem światowym w pełnym tego słowa znaczeniu. Uczestniczyły w nim kraje ze wszystkich części świata.

Do końca tego konfliktu Polska brała udział w walce, będąc najwierniejszym sojusznikiem w obozie Narodów Zjednoczonych. Brała udział, mobilizując ponad miarę swoje wyczerpane siły ludzkie. Brała udział do końca, chociaż utraciła swoje państwo, a materialnie była jednym z najsłabszych sojuszników. Dawała to, co dać jeszcze mogła: istnienia swoich najlepszych synów.

Polska biła się z Niemcami o swoją wolność i rzeczywistą niezależność państwową, o własny dom i o prawo do własnego stylu życia. Ponadto nie była to walka romantyczna: mieliśmy powody przypuszczać, że te, najdroższe dla nas, wartości obronimy. Bo nie byliśmy sami, mieliśmy potężnych sprzymierzeńców.

Przeglądając niektóre wydarzenia, świadczące o udziale Polski w wojnie, powinniśmy pamiętać, że Polska walczyła o swoje najświętsze prawa i miała podstawy do pewności, że prowadzi walkę realną.

ROK 1939

1 wrzesień—

O g. 5 rano Niemcy zaatakowali granice Polski od północy, zachodu i południa.

2 wrzesień—

O. R. P. "Wicher" i "Gryf" toną, po ciężkiej walce artyleryjskiej i uszkodzeniu 2 niemieckich kontrtorpedowców.

3 wrzesień—

Przystąpienie do wojny Wielkiej Brytanii i Francji.

7 wrzesień

Westerplatte kapituluje po 7 dniach ataków z morza, lądu i powietrza.

Początek obrony Warszawy.

13 wrzesień—

Zwycięska dla Polaków bitwa pod Lwowem.

14 wrzesień—

Wojska niemieckie okrążają Warszawę.

17 wrzesień—

Mimo paktu o nieagresji, Rosja Sowiecka atakuje wschodnie granice Polski.

19 wrzesień—

Upadek Gdyni i Oksywia.

11-21 wrzesień—

Wielka bitwa w rejonie Kutna.

22 wrzesień—

Zakończenie obrony Lwowa.

27 wrzesień—

Zakończenie obrony Warszawy.

28 wrzesień—

Zakończenie obrony Modlina.

30 wrzesień—

Powstanie nowego rządu polskiego w Paryżu i rozpoczęcie organizacji Polskich Sił Zbrojnych na emigracji.

1 październik—

Niemcy wkraczają do stolicy Polski.

2 październik—

Zakończenie obrony Helu.

5 październik—

Wojska gen. Kleeberga biją się zwycięsko pod Kockiem aż do wyczerpania amunicji.

14 październik—

Początek organizacji ruchu podziemnego i armii.

Do Francji napływają pierwsze transporty lotników polskich.

W czasie kampanii wrześniowej Polska przeciwstawiła Niemcom ok. miliona żołnierzy. Polacy posiadali 10 razy mniej czołgów i samolotów, niż Niemcy i 3 razy mniej piechoty. Straty niemieckie w tej kampanii wyniosły: 90 tysięcy zabitych, ¼ posiadanych samolotów (prawie dwa razy tyle, ile posiadało lotnictwo polskie) i ½ czołgów.

ROK 1940

5 styczeń—

Podpisanie w Paryżu polsko-francuskiej umowy o reorganizacji Armii Polskiej we Francji.

14 luty—

Powstanie Brygady Podhalańskiej, w której skład wchodzili głównie emigranci polscy z Belgii i Francji.

8 kwiecień—

O.R.P. "Orzeł" zatapia u wybrzeży Norwegii niemiecki kontrtorpedowiec "Rio de Janeiro".

2 maj—

Brygada Podhalańska bierze udział w walce z Niemcami w rejonie Narwiku.

28 maj—

Brygada Podhalańska zdobywa Ankenes i Narwik.

15 czerwiec—

Druga Dywizja Strzelców, stanowiąca osłonę tyłów wojsk francuskich, po bohaterskiej bitwie z Niemcami pod Montbeliard, przebija się do Szwajcarii.

17 czerwiec—

Walka polskiej lekkiej półbrygady pancernej z Niemcami pod Montbard.

17-18 września—

Bitwa 1-szej Dywizji Grenadierów z Niemcami pod Lagarde-Vaucourt.

18-19 czerwiec—

Spotkanie w Londynie N. W. gen. Sikorskiego z premierem Churchillem i ułożenie planu ewakuacji rządu polskiego i Polskich Sił Zbrojnych do Wielkiej Brytanii.

20 czerwiec—

O.RP. "Wilk" zatapia na morzu Północnym niemiecką łódź podwodną.

22 czerwiec—

1-sza Dywizja Grenadierów polskich we Francji, otoczona przez Niemców, wystrzeliwuje ostatnie naboje.

24 czerwiec—

Brygada Karpacka przedostaje się z Syrii do Palestyny w pełnym ekwipunku.

5 sierpień—

Podpisanie w Londynie polsko-brytyjskiej umowy w sprawie reorganizacji Polskich Sił Zbrojnych na terenie W. Brytanii.

Pierwszy Korpus Polski przydzielony do obrony odcinka wybrzeża szkockiego.

8 sierpień—

Początek Bitwy o W. Brytanię.

15 sierpień—

Pierwszy dywizjon lotnictwa polskiego osiąga gotowość bojową, jako 302 Dywizjon Myśliwski (poznański).

16 sierpień—

Drugi dywizjon lotnictwa polskiego osiąga gotowość bojową, jako 303 Dywizjon Myśliwski (warszawski).

5 wrzesień

Dywizjon 303 strąca 26 samolotów niemieckich.

31 październik—

Zakończenie Bitwy o W. Brytanię.

Najważniejszym wydarzeniem w 1940 r. jest skuteczna obrona Wysp Brytyjskich, w t. zw. Bitwie o W. Brytanię. W czasie jej trwania Polacy zestrzelili 203 niemieckie samoloty napewno, 33 prawdopodobnie, a 35 uszkodzili. Jest to 14 proc. wszystkich zestrzelonych w tym okresie maszyn niemieckich.

Siły lotnictwa polskiego pod koniec 1940 r. określano na 14 dywizjonów, co stanowiło więcej, niż emigracyjne lotnictwo Francji, Belgii i Czechosłowacji, razem wziętych.

Straty marynarki wojennej w 1940 r.: zatopienie O.R.P. "Gromu" i "Orła". W okresie tym polska marynarka wojenna zostaje powiększona o następujące jednostki: O. R. P. "Piorun," "Garland" i "Ścigacze" I, II, III.

ROK 1941

26 maj—

O.R.P. "Piorun" bierze udział w zatopieniu niemieckiego pancernika "Bismarcka."

14 sierpień—

Podpisanie w Moskwie polsko-sowieckiej umowy wojskowej.

11 październik—

Brygada Karpacka odznacza się pod Tobrukiem.

28 październik—

O.R.P. "Sokół" zatapia na m. Śródziemnym nieprzyjacielski krążownik pomocniczy i statek handlowy.

21 listopad—

O.R.P. "Sokół" zatapia na m. Śródziemnym nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

4 grudzień—

Gen. Sikorski i marsz. Stalin ustalają plan organizacji wojsk polskich w ZSSR.

14-17 grudzień—

Brygada Karpacka łamie opór nieprzyjaciela pod Gazala.

31 grudzień—

Polacy biorą udział w bitwie o Bardię.

Rok 1941 stworzył podstawę do wydatnego zwiększenia Polskich Sił Zbrojnych na emigracji przez stworzenie armii polskiej w Rosji Sowieckiej pod dowództwem gen. Andersa. Na podstawie polsko-sowieckiej umowy wojskowej z pośród ok. 1½ miliona obywateli polskich, wywiezionych wgłąb Rosji, zdołano sformować ok. 80 tysięcy wojska.

W ciągu roku 1941 następuje podniesienie bandery na O.R.P. "Sokół," "Krakowiak," "Kujawiak", "Paderewski", "Jastrząb."

ROK 1942

18 marzec—

Decyzja ewakuacji pierwszej grupy Wojsk Polskich z Z.S.R.R.

27 maj—

O.R.P. "Garland" w osłonie konwoju do Murmańska odpiera na wodach arktycznych 19 ataków powietrznych i 6 podwodnych.

2 sierpień—

Gen. Anders donosi o decyzji całkowitej ewakuacji Polskich Sił Zbrojnych z Z.S.R.R.

19 sierpień—

O.R.P. "Ślązak" bierze udział w wypadzie na Dieppe.

31 grudnia—

Piloci polscy strącają swój 500-setny i 501-y samolot niemiecki w W. Brytanii.

W drugiej połowie 1942 r. na terenie Iraku i Palestyny przeprowadzono organizację Armii Polskiej na Wschodzie przy wydatnej pomocy wojskowej władz brytyjskich.

O.R.P. "Ślązak" wespół z kontrtorpedowcem brytyjskim zajął w r. 1942 pierwsze miejsce, co do ilości zestrzelonych samolotów niemieckich przez jednostki flot alianckich. W roku tym podniesiono banderę na O.R.P. "Ślązak," "Orkan," "Dzik." W roku tym zostaje zatopiony O.R.P. "Jastrząb" i "Kujawiak."

ROK 1943

4 lipiec—

Gen. Sikorski ginie w katastrofie lotniczej w Gilbraltarze.

15 sierpień—

O.R.P. "Dzik" zatapia na Adriatyku ropowiec i statek pasażerski.

8 wrzesień—

O.R.P. "Ślązak", dowodzący grupą 10-ciu kontrtorpedowców brytyjskich, bierze udział w operacji floty brytyjskiej pod Salerno.

21 wrzesień—

O.R.P. "Dzik" zatapia pod Bastia na Korsyce 2 statki, 3 barki i 4 krypy z wojskiem niemieckim.

1 październik—

O.R.P. "Sokół" zatapia na Adriatyku pod Pola 2 statki nieprzyjacielskie.

Polscy komandosi biorą udział w walkach we Włoszech.

11 grudzień—

O.R.P. "Sokół" zatapia na m. Egejskim 2 statki i 5 żaglowców z wojskiem i sprzętem niemieckim.

W r. 1943 podniesiono banderę na pierwszym polskim krążowniku O.R.P. "Dragon." O.R.P. "Orkan" tonie na północnym Atlantyku w akcji przeciw nieprzyjacielowi.

ROK 1944

7 styczeń—

O.R.P. "Dzik" zatapia na m. Egejskim statek pasażerski i 2 żaglowce.

16 luty—

Oficjalne włączenie II Korpusu Polskiego w skład 8 Armii we Włoszech.

18 maj—

Dywizja Karpacka zdobywa Monte Cassino, a Dywizja Kresowa górę Angelo na linii Gustawa oraz zajmują one Piedimonte i Monte Cairo w ciągu następnych dni.

6 czerwiec—

Wojska Sprzymierzonych lądują w Normandii; w inwazji bierze udział polskie lotnictwo oraz O.R.P. "Dragon," "Piorun", "Błyskawica", "Ślązak" i "Krakowiak."

29 czerwiec—

Podpisanie umowy między rządem brytyjskim i rządem polskim o dostarczenie broni

dla Polskich Sił Zbrojnych na zasadzie Lend and Lease.

12 lipiec—

Armia Krajowa zdobyła Wilno.

18 lipiec—

II Korpus polski zdobywa Ankonę.

26 lipiec—

Armia Krajowa walczy we Lwowie.

1 sierpień—

Wybuch powstania w Warszawie. Armia Krajowa opanowuje stolicę.

8 sierpień—

I Dywizja Pancerna wchodzi do akcji pod Falaise.

17 sierpień—

Samoloty brytyjskie, płd. afryk. i polskie z baz włoskich zrzucają broń walczącej Warszawie.

29 sierpień—

Uznanie przez rządy W. Brytanii i St. Zjdn. Armii Krajowej jako części składowej Polskich Sił Zbrojnych.

1 wrzesień—

I Dywizja Pancerna przekracza Sekwanę, zdobywa Abbeville.

6-22 wrzesień—

I Dywizja Pancerna zajmuje Ypres, Gandawę, St. Nicolas, Zaamslag i Terneuzen, w Holandii.

22 wrzesień—

Samodzielna Brygada Spadochronowa walczy w Holandii w rejonie Arnhem.

2 październik—

Koniec walk o Warszawę. Po 63 dniach samotnych i bohaterskich zmagań, wobec braku broni i amunicji, Stolica pada.

29 październik—

I Dywizja Pancerna zajmuje m. Breda w Holandii.

Oddziały II Korpusu zajmują m. Predappio, miejsce urodzenia Mussoliniego.

W 1944 r. najważniejszym wydarzeniem była inwazja kontynentu przez armie Sprzymierzonych. Rozstrzygającą bitwą, która zdecydowała o powodzeniu inwazji i zwycięstwie nad Niemcami, była bitwa o Normandię, w której brała udział I Dywizja Pancerna w kulminacyjnym jej punkcie pod Falaise. I Dywizja Pancerna, przez wytrzymanie ataku przebijających się armji niemieckich, przyczyniła się decydująco do likwidacji niemieckiego oporu na ziemiach francuskich. W bitwie tej Polacy wzięli 5,000 jeńców niemieckich.

W r. 1944 polska Marynarka Wojenna powiększyła się o nową jednostkę O.R.P. "Conrad."

ROK 1945

12 styczeń—

Rosjanie rozpoczynają ofenzywę na Wiśle pod Sandomierzem, co doprowadza do wyparcia Niemców z całej Polski na linię Odry.

Kwiecień—

Sprzymierzeni wkraczają do Niemiec.

21 kwiecień—

Wojska polskie II Korpusu zajmują Bolonię we Włoszech.

1 maj—

Poddanie się Niemców we Włoszech.

5 maj—

Poddanie się Niemców w Holandii, Niemczech płn.-zachodnich, Danii i na wyspach morza Północnego.

6 maj—

Poddanie się Niemców od Linzu do granicy Szwajcarii.

8 maj—

Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec. Ustanie działań wojennych w minutę po północy z 8 na 9 maja.

O zwycięstwie, odniesionym w 1945 r. nad Niemcami, zdecydowała anglosaska siła charakteru, połączona z olbrzymią potęgą przemysłową Stanów Zjednoczonych, osiągnięcia wojenne Sowietów oraz wkład innych narodów zjednoczonych, z Polską na czele, która poniosła największe ofiary we wspólnej sprawie, walcząc bez przerwy na lądzie, morzu i w powietrzu.



Ospa i Żandarmi

(Opowieść z Powstania roku 1863-go)

ZADYMKA śnieżna, która od wczesnego ranka szalała nad wsią, przycichła nieco pod wieczór. Tylko z granatowego mroku nadlatywały czasem ku okienku chaty białe, grube płatki śniegu, bezszelestnie padały na małe szybki i topniały cieniutkimi strużkami wody.

"Gęsto pada" — rzekła babcia Klimina, przerywając swój wieczorny różaniec.—"Ach, Boże mój kochany! Taki to był wieczór, kiedy z panną Agnieszką wózkiem do lasu, do powstańców jechałam. . . . Zdawałoby się, że to dopiero wczoraj było. . . ."

Panna Agnieszka od lat wielu już leżała cicho na cmentarzu zagranicą, wydawszy na świat kilkoro dzieci, których wnuki mieszkały obecnie we dworze. Dla babci Kliminy jednak pozostała ona na zawsze "panną Agnieszką," smukłą, z dwoma biczami czarnych warkoczów, zawsze na czarno ubraną, ze srebrnym krzyżykiem na czarnej aksamitce u szyi — tak jak wyglądała wtedy, w roku 1863-im.

Wnuczka Kliminy, Hanisia, zawsze aż podskakiwała z podniecenia, gdy babcia wspominała o "pannie Agnieszce." Wiedziała, że zaraz zacznie się opowiadanie. O to opowiadanie nie można było się napierać; babcia tego nie lubiła. Nie można było także przerywać jej pytaniami. Trzeba było tylko przysunąć do stóp babci mały stołeczek i siedzieć cichutko — a opowiadanie samo przychodziło.

Jakoż i tym razem przyszło.

"Wszyscy wtedy szli do lasów" — marzyła babusia. "Lasy były ogromne, nie takie jak dzisiaj, o, dużo, dużo większe. . . . Dzisiaj, to by tylko ścinali i ścinali, nie długo już boskie stworzenia nie będą miały gdzie się schronić. . . . Brat panny Agnieszki poszedł, a z nim ten furman Walek, co się chciał z Małgosią Jędrychówną żenić. I mój brat starszy poszedł. — Jędrzej mu było. . . . Wieczne odpoczywanie racz im dać. . . . Styczeń to był, styczeń, jak dziś pamiętam.

"Poszli i słuch o nich zaginął. W miasteczku stali żandarmi rosyjscy. Jeździli po okolicy wściekli i chwytali ludzi do wybadywania i przesłuchów: "Ty wiesz coś o nich? Widziałeś ich? Jedzenie im wozisz? Broń? Jak ich wydasz — zapłacimy, a nie powiesz —biada tobie!"

"Nikt nie wydał. Nikt nie zdradził miejsca chłopców w lesie — naszych chłopców. . . .

"Pamiętam — taki był wieczór, jak dzisiaj; zapukał ktoś do naszej chaty. A mała byłam wtedy — dziesięć lat miałam. Matka się zerwała, otworzyła drzwi. Panna Agnieszka stała na progu. Miała na sobie futrzany płaszczyk, chustkę na głowie, buciki wysokie. Od mrozu policzki jej, jak krew na mleku, oczy jej się świeciły, jak gwiazdy. . . . 'Maciejowo' — mówi do mojej matki, nie śmiem was prosić, ale — nie wypożyczylibyście mi tak Magdy na jedną noc?'

"Matula się zalękła i pobladła. Ja zerwałam się z ławy zaraz. Za panną Agnieszką poszłabym w ogień. Nauczyła mnie czytać na książce do nabożeństwa, a nawet pisać trochę.

"Zatrwożona matka spytała drżącym głosem: 'Do lasu? Niech idzie, panienko. . . .'

"I zaraz pobiegła do skrzyni i zaczęła mi z niej ciepłe rzeczy wyciągać, a panna Agnieszka przez cały czas głośno i wesoło opowiadała, jaki las piękny w nocy, w śniegu, i jak pojedziemy na śliczny spacer.

"No i pojechałyśmy. Ułożyła mnie panna Agnieszka na wózku, na kocach. Wygodnie było, tylko pod spodem leżały jakieś twarde skrzynki i trochę mnie w plecy gniotły. Panna Agnieszka siadła na przodzie, lejce ujęła w silne ręce i — wio! Wiśta! Konik ruszył truchtem. Matka została na progu zagrody i widziałam jak usta jej poruszały się słowami cichej modlitwy. 'Jakby nas kto spotkał i zaczepił' — powiedziała mi panna Agnieszka — 'to leż cicho i nie ruszaj się.'

"A potem zaczęła mi śliczną bajkę opowiadać. O królowej śniegu! Wjechałyśmy w las, cały biały. Tak cichusieńko, powoli padał śnieg, jak dzisiaj, a drzewa nad nami kiwały osypanymi puchem śnieżnym gałęziami. . . . Leżałam na tym wózku cała w słuch zamie-

niona i wydawało mi się, że ani chybi za chwilę królowa śniegu wyjedzie z za skrętu ścieżki w srebrzystej karecie, w srebrnej sukni.

"Aż tu nagle galop koński zatętnił za drzewami. Ale to nie była królowa śniegu jeno rosyjscy żandarmi. Pięciu ich było.

"Podjechali bliżej. 'Stój' — krzyczą.

"Panna Agnieszka ściągnęła lejce i koń stanął.

"Przypatrzyli się bliżej i zaczęli pokpiwać: 'Taka piękna panna sama po nocy jeździ? A dokąd to?' 'Dziecko chore wiozę do szpitala w miasteczku' — wyrąbała twardo. — 'Nagły wypadek.' A ja leżę cichuteńko i ani drgnę. . . .

"Nachylił się nademną jeden z żandarmów, odchylił mi chustkę z twarzy: — 'Ta mała? Taka chora? A cóż jej jest?' — 'Ospa' — odpowiedziała panna Agnieszka. A ja wtedy przypomniałam sobie, jak Marcysia Kowalówna majaczyła, kiedy miała gorączkę i odzywam się sennie: — 'Matulu, niech matula lampkę zgasi. . . . Razi mnie w oczy.'

"Żandarm się s z a r p n ą ł, jak oparzony: 'Ospa! Ospa!' — zawołał, a za nim drudzy — 'Ospa!' — powtórzyli — i zakręcili konie i za chwilę już ich nie było!

"Panna Agnieszka obróciła się do mnie i zobaczyłam, że się uśmiecha: — 'Niech ci Pan Bóg da zdrowie, Magdziu!' — powiedziała. . . ."

Tu babcia Klimina urwała opowiadanie, a Hanisia czekała dalej z zapartym tchem, bo wiedziała, że babcia nie lubi, by ją przynaglano pytaniami.

Nie długo wszakże czekała. Bo oto nagle staruszka zaczęła się trząść z wewnętrznego śmiechu, a zmarszczki na jej zwiędłej twarzy ułożyły się w wyraz pogodnej wesołości.

"Toż ja przez cały czas nie wiedziałam, że na skrzynkach z prochem jadę" — mówiła dalej. Dopiero kiedyśmy przyjechały na miejsce i dopiero kiedy chłopcy zaczęli wszystko wyładowywać i krzyczeć: 'Proch!' — wtedy się dopiero dowiedziałam co mnie tak w plecy gniotło na wozie. Wszyscy nasi tam byli. Jędrzej, — mój brat — tak mnie uścisnął, iż myślałam, że mi kości połamie. Walek się kręcił i pyta: 'Nie wiesz co tam u Jędrychów? Małgosia za mąż nie wychodzi?' A koło panny Agnieszki chodził ten student z Warszawy, co to do jej brata na wakacje przyjeżdżał. Chwacko chłopak wyglądał: w czapce z barankowym otokiem, ze strzelbą na plecach. Widziałam, jak pannę Agnieszkę w rękę pocałował, a ona mu krzyżyk do dłoni wcisnęła.

"Kiedyśmy wróciły do wsi był już jasny dzień. Matula moja przez całą noc nie spała, a gdy mnie całą zdrową zobaczyła, to z radości łzy się jej z oczu puściły. . . . A panna Agnieszka tak ją uściskała jak siostrę. . . ."

Tu Hanisia zauważyła, że oczy babci Kliminy przymykają się ze zmęczenia i że się zaraz zdrzemnie. Więc odważyła się prędko zapytać: "I co potem? Co potem?" — Babcia ocknęła się. "A no, nie wrócili — ani brat panny Agnieszki, ani Walek, ani Jędrzej. Student z Warszawy przekroczył z resztkami naszych wojsk pruską granicę, panna Agnieszka za nim wyjechała i we Włoszech ślub wzięli. Już jej potem nigdy nie widziałam. . . . Ale przed wyjazdem przyszła się pożegnać. Ucałowała mnie i powiedziała: 'Nie płacz Magdziu! i twój i mój brat za Polskę polegli. Będzie Polska, zobaczysz. Polska nigdy nie zaginie!"

Hanisia zamyśliła się głęboko, a gdy ocknęła się babcia Klimina zdrzemnęła się na dobre. Na dworze śnieg padał coraz gęstszy.

W Oczach Łzy

Czasem się w oczach łzy zbierają smutne,
których powstrzymać nic chyba nie zdoła,
i żalem dziwnym serce wtedy woła,
i muszą płynąć, i płyną łzy smutnie.

Wtedy są usta tak boleśnie drżące,
a w głowie ciężkich, dziwnych myśli roje.
Z oczu przymkniętych łzy płyną, łzy moje,
a takie dziwnie gorzkie i palące.

I wstyd mi wtedy, wstyd tych łez ogromnie,
a jednak płaczę, choć sam nie wiem czemu,
i sam się dziwię smutkowi dziwnemu,
który łzy ciężkie przywołuje do mnie.
A jednak płyną z pod przymkniętych powiek
łzy, takie smutne, jak smutny jest człowiek.

ŚWIAT NA OPAK

— Gdzie mieszkają obecnie najbogatsi ludzie w Londynie?

— W suterynach! . . .

Precz z Wojną!

W ostatnich dwóch Wielkich Wojnach cały świat zalany został potokami krwi ludzkiej. Nawiedził ludzkość nieporównany w dziejach kataklizm, którego straszne skutki odbijać się będą na wszystkich narodach świata przez wiele lat w przyszłości. Rozpasane zostały w tej wojnie namiętności ludzkie i zezwierzęcenie na tak ogromną i przerażającą skalę, iż ogarnia myślących i czujących ludzi śmiertelna obawa o przyszłość.

Istotą wojny jest ulegalizowane mordowanie się wzajemne ludzi i burzenie wszystkiego co w swej twórczości stworzyła praca ludzka w okresach pokojowych. Szczególnie okrutną, szczególnie rujnującą jest obecna wojna totalna, w której już nie same armie walczą z sobą, ale zwalczają się na śmierć i życie całe narody. Rozpasanie i zdziczenie zwierzęcych instynktów natury ludzkiej doszło do takich rozmiarów, do tak strasznego i przerażającego okrucieństwa w wytępianiu się wzajemnym przeciwników, iż czasami trudnym staje się do uwierzenia możliwość tak haniebnego upodlenia, zdziczenia i moralnego upadku niektórych narodów, uważających się za kulturalne i cywilizowane.

W wojnie bieżącej ujawnione zostały najbardziej barbarzyńskie skłonności w rozpasanej naturze ludzkiej, które uważa się za konieczne podczas wojny. Wojna jest wielką szkołą zbrodni. Znikły z niej wszystkie dawne pojęcia lub udawanie przynajmniej rycerskości. W wojnie dzisiejszej cierpią strasznie całe narody. A biada narodowi małemu i słabemu. Na nim się skupia całe okrucieństwo wojny, cała rozpasana furia rozwścieklonego w ludzkiej naturze drzemiącego tygrysa.

Wojna jest olbrzymią hodowlą instynktów antyspołecznych. Jest to nowoczesna morowa zaraza, zabijająca wszystko ludzkie i szlachetne w człowieku. Giną w niej wszelkie pojęcia sprawiedliwości, a góruje nad wszystkim rozpętana przemoc brutalna.

Dlatego wojnom należy położyć koniec. Hasło: "Precz z wojną" musi przebiedz płomieniem po całym świecie i należy je przekuć w czyn przez uświadomienie mas, przez wprowadzanie w życie wielkich idei współdziałającego dla wspólnego dobra i bezpieczeństwa braterstwa narodów wolnych i niepodległych.

Musimy domagać się zastosowania powszechnego w całym świecie zasad Karty Atlantyckiej. Musimy szerzyć w jak najszerszych masach uświadomienie o konieczności stworzenia silnej międzynarodowej organizacji, mającej władzę i siłę wystąpienia karnego przeciw każdemu zachłannemu i zaborczemu narodowi lub grupie narodów, któreby w przyszłości zagrażały pokojowi świata.

Przyszła organizacja świata musi być opartą na nowym porządku i prawie międzynarodowym, które będzie regulować współżycie i stosunki wzajemne wszystkich narodów i oprzeć wszystkie zagadnienia i zatargi pomiędzy poszczególnymi narodami na kodeksie prawa międzynarodowego, a nie na przemocy militarnej i na przeważającej sile większych liczb i lepszego technicznego przygotowania do wojny.

Organizacja taka musi mieć za sobą nie tylko siłę moralną zjednoczonych w niej narodów, lecz także musi mieć odpowiedni autorytet i siłę fizyczną do wykonywania wyroków, na podstawie prawa międzynarodowego wydanych, i poskramiania i karania tych, którzyby się chcieli z pod prawa tego wyłamać i zagrażać pokojowi ś w i a t a przez agresję.

Stany Zjednoczone muszą być czynnym członkiem tego nowego uporządkowanego i rządzącego się ustanowionymi prawami społeczeństwa narodów. Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej musi mieć odpowiednią powagę i autorytet, a jego orzeczenia i wyroki muszą być wykonywane przez władzę wykonawczą tej międzynarodowej organizacji wolnych i pokój miłujących narodów.

Jeżeli tego nie dokonamy, jeżeli nie osiągniemy tego celu po wojnie obecnej — cały dotychczasowy okropny przelew krwi, cała straszliwa ofiara milionów żyć ludzkich pochłoniętych przez molocha wojny, całe to piekło cierpień przez jakie przechodzi teraz ludzkość będzie daremne i w przeciągu znowu krótkiego stosunkowo czasu znajdziemy się wobec straszniejszej jeszcze niż obecna wojna.

Siła Zbiorowa w Organizacji

Niezawodnie robotnicy zrozumieli już tę wielką prawdę, że tylko w organizacji i w zbiorowym czynie leży przyszłość i zabezpieczenie ich interesów i lepszego bytu. Tylko w organizacji mają robotnicy znaczenie i mogą wpływać na losy Kraju i Narodu i zabezpieczenie sobie lepszego jutra. Najlepsze, najzdolniejsze i najbardziej pomysłowe i energiczne jednostki nie wiele mogą zdziałać w pojedynkę. W rozsypce bowiem i luźnym działaniu każdy na swoją rękę leży słabość każdej niezorganizowanej grupy ludzi, z którymi nikt się nie potrzebuje liczyć.

Cały wszechświat zasadza się na porządku i organizacji, na zgodnym i zharmonizowanym działaniu w pewnym obranym kierunku. W pojedynkę najlepsze chęci i zamiary nie mają żadnego znaczenia. Dopiero w organizacji i pod rozumnym kierownictwem możemy osiągać realne korzyści.

Dlatego to trzeba budować potężne organizacje — polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Przez nie dopiero możemy rozwinąć najwyższy ustrój i siłę społeczną — możemy się stać społeczeństwem światłym, kulturalnym, przedstawiającym realną i umysłową siłę i wiedzącym czego chce i dokąd dąży.

Przyszłość i zwycięstwo należy do tych, którzy zrozumieją, że należy działać w gromadzie, w organizacji i uświadomieniu i że należy stawiać na czoło do kierowania ludzi możliwie najlepszych, wypróbowanych, zdolnych w kierownictwie, którzy rozumieją obowiązek i odpowiedzialność jaka spada na nich z tego kierownictwa.

W organizacji takiej jak nasz Związek Narodowy Polski dokonać możemy bardzo wiele, jeżeli wszyscy będziemy zdawać sobie należycie sprawę z obowiązków i możliwości jakie niesie z sobą członkostwo w takiej organizacji i jeżeli zerwiemy z gnuśnością, martwotą i egoizmem i będziemy podążać wszyscy zgodnie, solidarnie, z świadomością naszych zadań i celów za przodownikami, których postawiliśmy na czoło naszej organizacji i którym winniśmy lojalną współpracę.

Dlatego to pozyskujmy nieustannie nowych członków do Związku Narodowego Polskiego, wykonujmy sumiennie i lojalnie wszystkie przypadające na nas w niej obowiązki i nałożone na nas zadania, a stanowić będziemy potęgę, która będzie mogła dokonywać wielkich rzeczy.

Do organizacji więc, Ludu Polski, zarówno jako robotnicy, jako obywatele, jako Polacy z pochodzenia i Amerykanie. Powtarzamy: organizujcie się politycznie, zawodowo, społecznie, ekonomicznie i kulturalnie.

Wszyscy — do organizacji, a przez organizację i uświadomienie — do zwycięstwa!

Książka i Gazeta

Dobra książka i dobra gazeta — to najlepsi przyjaciele i doradcy człowieka. To jest szkoła życia, z której człowiek czerpać może nieustannie zasób wiedzy i rozwijać swój umysł i rozszerzać swój światopogląd.

Lecz nie wystarczy tylko czytać mechanicznie. Trzeba wiedzieć co czytać i trzeba umieć czytać i przetrawiać w umyśle, z pożytkiem dla siebie i dla innych, to się przeczyta w książce lub gazecie. Jak powiedzieliśmy, dobra książka i gazeta oświeca coraz szerzej wasze duchowe i umysłowe widnokręgi, daje jaśniejszy, zrozumialszy pogląd na świat, rzeczy i ludzi, wskazuje nowe światy, które dotąd były zamknięte przed nami.

Dobre książki i gazety zwalczają ciemnotę, zabobon i uprzedzenia, które są najlepszym sprzymierzeńcem ucisku, niewoli i upodlenia mas. Ciemnota jest największym wrogiem nieoświeconych, nieuświadomionych mas, bo trzyma je w upodleniu i niewoli. Dlatego to klasy uprzywilejowane i chcące rządzić absolutnie chcą utrzymać w ciemnocie masy ludowe, gdyż nieuświadomione dadzą się łatwo za nos wodzić i znoszą cierpliwie swój ciężki los. Człowiek oświecony, myślący, nie znosi kajdan niewoli, ucisku i poniżenia i dąży do ich zerwania.

Wielkie masy ludowe muszą się uczyć myśleć, czuć i rozróżniać między złem i dobrem; między słusznością i niesprawiedliwością; między godnością obywatelską człowieka,

a poniżeniem i upodleniem. Masy ludowe muszą zdobywać oświatę, muszą się znać na zagadnieniach społecznych, gospodarczych i politycznych i garnąć się do rządów i wziąć losy i przyszłość swą i następnych pokoleń w swe własne ręce.

Musimy budować nowe podstawy bytu materialnego i życia duchowego dla najszerszych warstw społeczeństwa, musimy dążyć do nowego życia, do nowych ideałów, musimy wytyczyć przed sobą nowe wielkie cele.

W dzisiejszych ustrojach społecznych i politycznych buduje się więcej więzień niż szkół, trzyma się więcej dozorców więziennych i policjantów niż nauczycieli. Trzeba więc przekształcić świat, ale będzie tego można dokonać jedynie, gdy masy ludowe będą światłe i uświadomione obywatelsko i społecznie.

Czy Strach Jest Szkodliwy

Bojaźliwość nie jest cechą ujemną usposobienia ludzkiego, jest raczej przyczyną konieczną do zachowania życia danej jednostki. Takie zdanie wypowiada dr. Grimbly w "Encyklopedii psychologicznej," dziele świeżo wydanem przez królewski instytut psychologiczny w Brukseli.

Uczucie lęku — wywodzi uczony wspomniany — każe dziecku przeczuciowo stronić od ognia i ono też powoduje dorosłego obejrzeć się na obie strony przed przekroczeniem jezdni.

Człowiek pozbawiony lękliwości, jest poniekąd kaleką, gdyż władze umysłowe takiego osobnika działają wadliwie, nie ostrzegając zawczasu przed grożącem niebezpieczeństwem, skutkiem czego staje się on łatwo ofiarą wypadku.

Inaczej człowiek odważny; ten opanowawszy siłą woli wrodzoną bojaźliwość, w pełnej równowadze umysłowej oczekuje zbliżającego się niebezpieczeństwa. Tchórzem jest tylko ten, który dopuszcza do zamroczenia swych umysłowych władz przez bojaźń, w wyniku czego daje się porywać do czynów nierozważnych, do ucieczki na oślep, na wzór przerażonego zwierzęcia.

Zresztą lęk nie zawsze chodzi w parze z grożącem niebezpieczeństwem.

Dr. Grimbly wykazuje, że lęk — troska o przyszłość — staje się powodem ruiny tysiąca istnień. W wielu ludziach nurtuje strach przed zagadką przyszłości i uczucie to ma rozstrzygający wpływ na ich system zarówno cielesny, jak i umysłowy.

"Zatruwanie życia" w tym wypadku nie jest gołosłownem powiedzeniem, gdyż w rzeczy camej następuje zatrucie krwi i poważne zaburzenie czynności serca.

Uczony przytacza następujący przykład skutku lęku w stosunku do organizmu:

Oto przed aparatem roentgenowskim umieszczono kota, którego odpowiednio związano. Podsunięto mu spodeczek z mlekiem i kot, pomrukując z zadowoleniem zachowywał się spokojnie. Promienie roentgenowskie ujawniły żołądek działający prawidłowo. Aliści w pewnej chwili do pracowni wpuszczono złego psa. Kot w tej chwili odczuł lęk przed rzekomem niebezpieczeństwem i aparat uwidocznił wpływ strachu na narząd trawienia: żołądek zwierzęcia skręcił się wprost w węzeł i zaprzestał swej prawidłowej pracy.

Wynika stąd, że w stanie lęku, troski i przygnębienia wskazane jest całkowite wstrzymanie się od przyjmowania pokarmów.

Umysł człowieczy ma osobliwość urzeczywistniania myśli obarczających tenże umysł; kto ustawicznie obawia się niepowodzenia, tego udziałem stanie się właśnie — niepowodzenie; kto zaś niewzruszenie oczekuje pomyślnego obrotu rzeczy, tego oczekiwania przeważnie się ziszczą.

To samo da się powiedzieć o chorobach.

Ludzie wiecznie niespokojni o stan swego zdrowia, żyjący w ciągłej obawie zachorowania naprzykład na raka, lub gruźlicę, wytwarzają w swym organiźmie warunki jak najbardziej sprzyjające tym właśnie chorobom.

Jako rzecz znamienną przytoczyć można to, że lekarze i pielęgnarki rzadko zapadają na choroby, z któremi codziennie się stykają, a dzieje się to nie wskutek stosowania jakichś osobnych środków ostrożności, lecz po prostu dla tej przyczyny, że ludzie ci, obyci z chorobami, nie lękają się ich, ani też nie liczą się z możnością zarażenia się.



Działalność Fizjologiczna Skóry Ludzkiej

Dotkliwie niedostatki wojny zaciążyły mocno na naszem zdrowiu publicznem. To też ze względu na zdrowie najszerszych warstw należy powitać z wielką radością nadzwyczaj prędki rozwój sportów wszelkiego rodzaju.

Ciężka walka gospodarcza, w której każdy z nas bierze czynny udział, wymaga ostatecznego natężenia sił nietylko fizycznych, ale i umysłowych. Kto nie chce w tej walce ulec, ten musi dbać o swój stan fizyczny i duchowy, a przede wszystkiem powinien posiadać odpowiednie zasoby sił, któreby mu pozwoliły sprostać zadaniom, jakie nagle i niespodziewanie mogą go zaskoczyć.

Dużo ruchu na powietrzu i w słońcu, czego prawie wszystkie rodzaje sportu szczególnie wymagają, jest niewyczerpanem źródłem energii, zwłaszcza dla tych wszystkich, którzy przez charakter swej pracy zawodowej są skazani na ślęczenie po całych dniach w zamkniętych murach. Uprawiając więc dla zdrowia jakikolwiek sport, nie wolno nam zapominać, że skóra, która jest organem odbiorczym przy wszystkich niemal działaniach od zewnątrz, jest najczęściej prawie że niedostatecznie przygotowaną do wypełnienia swej funkcji.

Przebywanie w zamkniętych pokojach, następnie bardzo niestosowne ubrania, szczególnie jeżeli chodzi o ubrania męskie, kurz i inne nieczystości napotykane na każdym kroku przy dziennem spełnianiu naszego zawodu, nie przyczyniają się do należytego uprawienia skóry, aby bez wszelkiej pomocy mogła spełnić swoją funkcję i umożliwić ciału zupełne wykorzystanie dobroczynnych, a niezwykłych wpływów słońca, światła i powietrza.

Przekonaliśmy się bowiem z doświadczenia, że skóra spełnia nietylko rolę pancerza ochronnego w stosunku do wewnętrznych organów, ale że odgrywa ona również poważną rolę przy wymianie materii całego organizmu. Regulowanie ciepła i wpływ na gospodarkę wodną ciała przez wydzielanie potu, dopomaganie płucom w oddychaniu, wchłanianie różnych promieni i na odwrót ochrona przed nadmiernem przyjęciem tych promieni przez tworzenie barwników ochronnych, to są właśnie najważniejsze czynności skóry. Pozatem działanie rozlicznych gruczołów skórnych i włosowych z ich wydzielaniem tłuszczu odgrywa również dużą rolę w składnem funkcjonowaniu całego organizmu do tego stopnia, że skórę możnaby poniekąd uważać za pewnego rodzaju olbrzymi gruczoł, który wewnętrznemi wydzielinami wprowadza do ciała ważne i konieczne składniki.

Samo przez się jest zrozumiałem, że tak skomplikowany organ musi być otoczony szczególną pielęgnacją, zwłaszcza jeżeli nie jest należycie uodporniony na różne wpływy zewnętrzne. Nawet w normalnych warunkach wymaga skóra systematycznej pielęgnacji, aby organizm był dość silny, by móc oprzeć się wszelkim ujemnym wpływom atmosferycznym. Cały zastęp poważniejszych chorób, powstających z przeziębienia, znajduje otwarcie jeśli skóra przez staranne pielęgnowanie nie jest odpowiednio uodporniona. Jakkolwiek kąpiele słoneczne, powietrzne i wodne są dla zdrowia naszego bardzo pożyteczne, to nieraz już musiał ciężko odpokutować, kto nieuodporniony i odpowiednio nie przysposobiony zażywał tych zdrowotnych ćwiczeń.

Wielka Śmiertelność Na Chorobę Ślepej Kiszki

Pismo poświęcone wyłącznie sprawom ubezpieczenia życia, "The Spectator," zamieszcza jednym z numerów alarm z racji poważnego zwiększania się wypadków śmierci wśród ludności Stanów Zjednoczonych powodowanych zapaleniem ślepej kiszki. W roku 1920-tym choroba ta powodowała 13.4 wypadków śmierci na sto tysięcy mieszkańców. W roku ubiegłym liczba wypadków śmiertelnym wzrosła do 15.2 na sto tysięcy mieszkańców. Najniższy procent wypadków śmierci powodowanych tą chorobą mają Włochy (3.12 na 100,000), a najwyższy (po Stanach Zjednoczonych), Kanada, gdzie sposób życia ludności jest niemal taki sam jak w Stanach

Zjednoczonych. Znamiennem jest to co wykazują dane statystyczne, a mianowicie, że największa śmiertelność powodowana przez zapalenie ślepej kiszki panuje wśród ludzi w trzydziestym roku życia, czyli w tym okresie życia, kiedy są oni najbardziej produktywni i posiadają największą wartość ekonomiczną dla kraju. Pismo "The Spectator" wyraża obawę, że powodem tego zwiększenia się śmiertelności jest niedbalstwo lekarzy, oraz niedostateczna pomoc szpitalna w ciężkich wypadkach tej choroy.

Przeciwko tej opinii protestują silnie lekarze, twierdząc, że postawienie dokładnej diagnozy w wypadkach zapalenia ślepej kiszki jest samo w sobie niezwykle utrudnionem, a zresztą lekarz obejmuje opiekę nad chorym najczęściej dopiero wtedy, gdy chory jest już zagrożony bardzo poważnie, gdy nastąpiło już przerwanie kiszki i rozlanie ropy. Powodem zwiększenia śmiertelności jest też zdaniem lekarzy to, że chory najczęściej sprzeciwia się natychmiastowej operacji zaleconej przez lekarza, i operacji dokonuje się często za późno.

Rewelacje pisma "The Spectator" spowodowały nowe badania tej poważnej choroby, co, oczywista, będzie z pożytkiem dla ogółu ludności. Nie stracą też na tem kompanie ubezpieczeniowe, które, jak powyżej wskazaliśmy pierwsze podniosły alarm, ze względu na zwiększenie wypłat pośmiertnego.

Jak Można Czyścić Różne Substancje

Alabaster—Użyć silnego mydła i wody.

Czarny Jędwab — Wyszczotkować i wytrzyć dobrze, wyłożyć na prawą stronę, wygąbkować gorącą kawą, przecedzoną przez muślin; gdy materiał częściowo wysechł, przeprasować.

Plamy owocowe na materiach bawełnianych—zastować zimne mydło, następnie lekko nasmarować splamione miejsce pędzelkiem zanurzonym w chlorate of soda, poczem zanurzyć natychmiast i wyprać w zimnej wodzie.

Tłuszcz z jedwanych materyj—wziąć kawałek magnezji, natrzeć mokro na miejscu plamy, pozwolić wyschnąć, poczem zetrzeć proszek szczotką.

Żelazna rdza może być usunięta z białych materyj przez natarcie kwaśnym mlekiem.

Plamy od przypalenia żelazkiem z białej lnianej materii dadzą się usunąć przez wystawienie na działanie promieni słońca.

Plamy śnieciowie można usunąć przez zmoczenie ich w czystej wodzie, natarcie grubo mydłem castile, zmieszanym ze sproszkowaną kredą, natrzeć końcem palca i potem zmyć.

Olejne plamy na tapetach można usunąć przez natarcie pastą z wody i gliny (pipe clay) i pozostawienie przez noc do wyschnięcia, poczem starcie wyschniętej glinki rano.

Plamy na odzieży można usunąć przez natarcie i przesycenie mięszaniną równych części terpentyny i spirits of ammonia.

Dobry środek na oczyszczenie tapet jest nacieranie flanelą zanurzoną w owsiance (oatmealu).

Czarną materię można wyczyścić mieszaniną jednej części spirits of ammonia z trzema częściami ciepłej wody i nacieraniem tym płynem czarnej materii.

Plamy owocowe i jarzynowe z rąk można usunąć łatwo przez natarcie kawałkiem surowego kartofla.

Gdyby Nie Było Śmierci, Nie Byłoby Życia

Od najdawniejszych czasów ludzkość pociągało zagadnienie przedłużenia życia do możliwie najdalszych granic. Marzenie o długowieczności było udziałem wszystkich epok. Najwięksi jednak fantaści nie zastanawiali się nigdy nad tem, coby było, gdyby śmierć przestała trapić ludzkość. Podjął się tego ostatnio wybitny przyrodnik angielski dr. Edwards i doszedł do wręcz rewelacyjnych wniosków. Okazuje się bowiem, że gdyby nie śmierć, życie na ziemi po paru już latach stałoby się zupełnie niemożliwe.

Przede wszystkiem więc, gdyby nie miliony umierających co roku ludzi, światu groziłoby przeludnienie, gdyż po dziesięciu latach "zawieszenia śmiertelności" liczba mieszkańców naszego globu podwoiłaby się. Wówczas sko-

lonizowanie najsłabiej zaludnionych obszarów i zwiększenie do maksimum produkcji rolnej nie uratowałoby świata od klęski głodowej. Gdyby nawet i tego zdołano dokonać, światu groziłoby nieuniknione niebezpieczeństwo — wskutek olbrzymiego zwiększenia się liczby zwierząt i ptactwa.

Dr. Edwards przytacza jako przykład rozmnożenia się much. Każda mucha składa w ciągu roku około dwudziestu milionów jajeczek. Gdyby z każdego wylągł się owad, wystarczyłoby trzech lat, aby nie pozostało na świecie żadnych innych, poza muchami stworzeń.

Próby Leczenia Raka

Walkę z nowotworami złośliwymi wogóle, a rakiem w szczególności, podjęła cała armia uczonych; lekarze chorób wewnętrznych, chirurgowie, roentgenolodzy, wspierani przez anatomo-patologów i biochemików. Wszyscy starają się poznać istotę tego schorzenia i zastosować najlepsze metody leczenia. Wyniki badań posuwają naprzód to niezmiernie ważne dla ludzkości zagadnienie.

Teoria zakaźnego powstawania raka nie znajduje dziś uznania. Badania Gye'a i Bernarda zostały w swoim ujęciu raka jako choroby zakaźnej odosobnione.

Dziś uważa się komórkę rakową za komórkę chorobowo zmienioną, która posiada szczególnie silną zdolność wzrostu; może ona rosnąć i rozmnażać się nawet i poza ustrojem, zużytkowując do swego wzrostu materiał innych tkanek, żywych i martwych pochodzących nawet z innych zwierząt; np. kultura komórek rakowych myszy rozwija się znakomicie w osoczy krwi kury.

Ten, nie dający się zahamować wzrost, zupełnie niezależny od tkanek otaczających, niedostosowany do planowej budowy ustroju, łącznie ze znaczną odpornością komórek nowotworowych na czynniki zewnętrzne, nadaje tkance nowotworowej cechy złośliwego pasorzyta.

Przemiana materii nowotworów złośliwych, zbadana w pracach O. Warburga, jest odmienną od przemiany normalnych tkanek ustroju, choć i tu są raczej różnice natury ilościowej aniżeli jakościowej. Reakcją dostarczającą energii jest beztlenowy rozpad cukru gronowego na kwas mlekowy, oddechanie tlenowe, niezbędne do utrzymania przy życiu normalnych komórek ustroju, nie jest potrzebne do wzrostu tkanki nowotworowej.

Z rozważań nad przemianą materii nowotworów wyszedł szereg prób leczenia; zmierzały one do tego, by przez wzmożony dopływ tlenu do tkanek nowotworowych z równoczesnym wprowadzeniem do ustroju takich ciał, które sprzyjają utlenianiu, upośledzić proces fermentacji mlekowej, charakterystyczny dla tkanki nowotworowej, na korzyść procesu utleniania i w ten sposób doprowadzić nowotwory do zaniku.

Pięknymi wynikami doświadczalnymi może pochwalić się B. Fischer-Wasels we Frankfurcie nad Menem.

Stosował on do leczenia raka myszy oddechanie mieszaniną 95 proc. tlenu i 5 proc. dwutlenku węgla. Znaczenie dwu-tlenku węgla polega na tym, że przy oddechaniu czystym tlenem oddechy stają się płytkie i następuje zmniejszenie ilości krwinek czerwonych; natomiast dodatek dwutlenku węgla wzmaga czynność oddechową, zwiększa zdolność oksyhemoglobiny do odszczepiania tlenu w tlenkach, zapobiega zmniejszeniu się ilości krwinek czerwonych; ponadto istnieją pewne teoretyczne podstawy, które pozwalają przypuszczać, że działa on szkodliwie na tkankę nowotworową.

Przez stosowanie oddechania tą mieszaniną gazów uzyskiwał Fischer-Wasels wyleczenie raków myszy w pewnym nieznanym procencie.

Połączenie tego sposobu leczenia z podawaniem dożylnym, względnie podskórnym ciał sprzyjających utlenianiu (jako takich używał soli żelaza w połączeniu z pewnymi barwikami, jak błękit metylowy, trypanowy i zaminowy), pozwoliło mu uleszyć ze stuprocentową pewnością raka myszy w każdym wypadku, o ile nowotwór nie był zbyt daleko posunięty; w tym ostatnim wypadku łatwo mogła nastąpić śmierć zwierzęcia wskutek zatrucia produktami rozpadu nowotworów.

Zastosowanie jednak tej metody leczenia raka do człowieka, niestety, zawiodło. Fakt, że metoda, która wyrosła ze ściśle teoretycznych przesłanek, dała jednak tak piękne wyniki leczenia raków myszy, pozwala rokować nadzieje, że na tej drodze dojdzie medycyna do leczenia tej wielkiej klęski ludzkości, j ką są nowotwory złośliwe.

Nowa Sensacja Lotnicza

Inżynierowie hamburscy, bracia Ludger i Wilhelm Volpertowie, zbudowali samolot, będący prawdziwą sensacją w lotnictwie, nie posiada bowiem wcale śmigi.

Na pierwszy rzut oka maszyna ta nie różni się od znanych typów samolotów, chyba tym, że kadłub jej posiada kształt wrzecionowaty, przypominający cygaro, wobec zaś braku śmigi, możnaby ją wziąć za wielki szybowiec. Ale przypatrzywszy się jej bliżej, spostrzegamy pod kadłubem i płatami dziwne otwory o wypukłych z przodu brzegach. Większość tych otworów znajduje się bezpośrednio pod płatami, bardzo ku górze zaokrąglonymi i niezwykle szerokimi, przypominającymi płaty nowoczesnych szybowców.

Samolot ten jednak nie jest szybowcem, lecz urzeczywistnieniem wesołej fantazji genialnego Leonarda da Vi nci, który, jak wiadomo, był nietylko wielkim malarzem, ale także rzeźbiarzem, muzykiem, inżynierem, budowniczym, mechanikiem i przewidywał możliwość żeglugi powietrznej, o czym świadczą istniejące dotychczas jego szkice maszyn lotniczych.

Otóż, rysunek humorystyczny Leonarda przedstawia wóz żaglowy, na którym siedzący woźnica usiłuje za pomocą olbrzymiego miecha nadąć żagle, aby wóz ruszył z miejsca. Był to żart utopijny, a jednak utopię tę urzeczywistnili w swym samolocie bracia Volpertowie.

W kadłubie bowiem ich samolotu znajduje się potężny turbogenerator, który puszczony w ruch wytwarza gwałtowny prąd powietrza. Prąd ten skierowany jest przez specjalne kanały do wylotów pod kadłubem i płatami i przez nacisk swój pcha samolot naprzód, a przy użyciu steru wysokości—także w górę. A zatem to powietrze nośne, jakie szybowiec nabiera pod swe płaty, staczając się z pewnej wysokości i przy silnym wietrze przeciwnym, wytwarza w samolocie braci Volpertów umieszczony w nim turbogenerator.

W nowym więc samolocie—możnaby na to odpowiedzieć—śmiga znajduje się poprostu nie zewnątrz, lecz wewnątrz maszyny! Jaka stąd korzyść?

Jednym z najtrudniejszych zagadnień w lotnictwie jest zwiększenie jego bezpieczeństwa przez umożliwienie naprawy maszynerii w czasie lotu. Zagadnienie to częściowo rozwiązano przez budowę samolotów o kilku silnikach i przez umieszczenie silników, jak w olbrzymim "Do X," zdala od kabin na powierzchni płatów. Ale i w takich razach dostęp do pewnych części silników i do śmig jest w czasie lotu prawie niemożliwy. Tymczasem w nowym samolocie—o ile nie są mylne dotychczasowe o nim wiadomości—mechanik ma dostęp do każdej części maszynerii i może naprawić ją prawie bez opuszczania swego miejsca. A w razie nawet zupełnego zepsucia się turbo-generatora, nowy samolot, posiadając wszelkie cechy szybowca, może przejść natychmiast do lotu szybowego.

Choć więc najwspanialsze loty szybowe nie miały dotychczas znaczenia praktycznego dla techniki komunikacji lotniczej, to jednak inżynierowie hamburscy zastosowali pomysłowo zasady lotu szybowego w swym sensacyjnym samolocie.

PRAWDZIWA MIARA CZŁOWIEKA

Miejscem, w którem można wziąć prawdziwą miarę człowieka, nie jest forum publiczne lub szerokie pole, nie rynek ani zakątek w kościele, lecz jego własne ognisko domowe. Tam to on odkłada na bok swoją maskę. Nie dbam szeląga o to, jaką jest jego reputacja lub jego religia. Lecz jeżeli jego dzieci wybiegają naprzeciw niemu z radością, a własny promień słońca miłości oświeca twarz jego żony, gdy usłyszy stąpanie powracającego po dziennych obowiązkach z pracy do domu, możecie to wziąć za rzecz uznaną i pewną, że jest on prawdziwem i szczerem złotem, gdyż jego dom jest niebem, a humbug nigdy nie znajdzie się tak blisko Wielkiego Białego Tronu Boga.—Braun.

Łacińska Ameryka Zamyka Swe Bramy

NIEDAWNO temu odbył się w Londynie zjazd najprzedniejszych znawców i ekspertów w sprawach zagadnień międzynarodowych i emigracyjnych, na którym omawiano sprawę znalezienia pomieszczenia dla milionów wykorzenionych wojną mężczyzn i kobiet, szukających nowych domów i nowych sposobności życiowych zdala od europejskich nienawiści, sporów i zniszczenia. Przyszli oni do jednomyślnej decyzji. Po przestudiowaniu wszystkich danych i globu ziemskiego i jego kontynentów, wszyscy zgodzili się, że kraje łacińskiej Ameryki są logiczną odpowiedzią na ten wielki problem.

Gdyż łacińska Ameryka ma wszystko. Argentyna ma swoją olbrzymią Pampa, a jej rosnące i rozwijające się miasta przemysłowe potrzebują ludzi. Brazylijskie olbrzymie tropikalne przestrzenie, urodzajne fazendy i nowoczesne miasta obejmują przestrzeń większą, niż całe Stany Zjednoczone, a pszecież ludność Brazylii wynosi tylko 40 milionów. Są tam wszystkie źródła potrzebne do ekonomicznego rozwoju: mało rozwinięte jeszcze pola olejne i mineralne, żywności poddostatkiem, ogromna ilość wszelkich surowców, i olbrzymie przestrzenie do ekspansji.

Konkluzje, do jakich doszli ci eksperci, nie stanowią żadnych nowych odkryć. Są to rzeczy powszechnie znane. Już przed szeregiem lat eksperci orzekli, że o ile to dotyczy przestrzeni i nierozwiniętych zasobów i możliwości, kraje amerykańskie mogłyby łatwo pomieścić kilkanaście razy wszystką europejską ludność, która została wyrzuconą z ich domów wojną i byłoby jeszcze dość miejsca co roku dla wszystkich tych, którzy chcieliby emigrować z Europy do Nowego Świata.

Nie ulega wątpliwości, że Łacińska Ameryka teoretycznie jest krajem obiecanym. Praktyczną kwestią atoli jest, czy obietnica może być wykonaną. Gdyż łudzenie się czymkolwiek jest zawsze niebezpieczne. Faktem bowiem jest, że widoki powojennej imigracji do krajów łacińskiej Ameryki są bardzo nikłe i niejasne. Ci, którzy mają powziąć jakiekolwiek decyzje w tym kierunku, powinni znać prawdę i zdawać sobie sprawę z istniejącej sytuacji.

Naziści byli pierwszymi, którzy zobaczyli możliwości ekspansji w Łacińskiej Ameryce. Rząd nazistowski, po zbadaniu sprawy, postanowił uczynić z krajów Południowej Ameryki swój przyszły "Lebensraum," i skarbiec dla Trzeciej Rzeszy.

Dziś marzenia imperialne Hitlera leżą w gruzach, lecz co zrobić z milionami bezdomnych z wojny hitlerowskiej, którzy dziś są w bardziej rozpaczliwym położeniu niż kiedykolwiek przedtym? Liczba ich obliczona najmniej na 20 milionów. Co z nimi zrobić? Gdzie ich podzieć? Jak z nich uczynić znowu pożytecznych, produkujących członków społeczeństwa?

Tragiczną odpowiedzią na to pytanie jest, że Naziści, nie mogąc mieć łacińsko-amerykańskiego kołacza dla siebie, zatruli go dla innych, tak, że dziś będzie trudno nakłonić narody i władze południowo-amerykańskie, aby się zgodziły na dopuszczenie większych liczb emigracji europejskiej. Propaganda nazistowska w tych krajach sięgła o wiele głębiej, niż jest to wiadome. Umysły ludności miejscowej są zatrute nienawiścią i uprzedzeniami do wszystkich obcych, a szczególną nienawiścią pałają do Żydów i Jankesów.

Uczucia wrogie do St. Zjedn., pod wpływem tej propagandy szerzą się i rosną niepokojąco. Wszystkie ograniczenia wojenne na handel i wywóz zagraniczny tych krajów zwalane są j e d n e g o dnia na "jankesowsko-żydowski imperializm," a następnego dnia na "jankesowsko-żydowski międzynarodowy komunizm." Nie mówiąc już o Argentynie, nawet w takich krajach Południowej Ameryki, jak Boliwia i Peru, można znaleść na parkanach i ścianach napisy wzywające: "Bądź patriotą—zabij Jankesa lub Żyda!" W Buenos Aires Amerykanie podróżujący spotykają się często z okrzykami obałamuconej i podbechtanej przez nazistów tłuszczy: "Śmierć jankesowskim świniom." Żydzi są

atakowani i bici na ulicach Argentyny, Boliwii i innych krajów łacińskiej Ameryki. Napady na sklepy żydowskie, rabunki i niszczenie są w tych krajach częstymi wydarzeniami. Ambasady amerykańskie, stacje radiowe, sklepy i biura Amerykanów są obrzucane cegłami i kamieniami.

Anty-semityzm, prawie nieznany w krajach południowej Ameryki przed Hitlerem, obecnie jest urzędową wytyczną polityki w Argentynie, Boliwii i Paragwaju, a nieurzędową, lecz urzędownie inspirowaną praktyką w Brazylii, Peru, Wenezueli i kilku innych krajach Środkowej Ameryki. Uczucia wrogie przeciw cudzoziemcom szerzą się już w Meksyku, Ekwadorze i Wenezueli. Tak to unicestwianą jest amerykańska polityka "dobrego sąsiada" w Południowej Ameryce przez nazistowską propagandę nienawiści, podejrzenia i insynuacji. Pomagają w tym nazistom ich krewniacy ideowi, hiszpańscy Falangiści. Pod działaniem tej propagandy, Argentyna, która dawniej najwięcej ze wszystkich krajów południowo-amerykańskich dopuszczała do siebie obcej emigracji, obecnie zupełnie zamknęła swoje bramy dla niej.

Amerykańska polityka "dobrego sąsiada," rozpoczęta przez Herberta Hoovera, a wzmocniona przez Prezydenta Roosevelta, jest kamieniem kluczowym amerykańskiego gmachu nadziei pokoju na Zachodniej Półkuli.

Lecz nietolerancja zawalająca obecnie bramy, które Hitler planował otworzyć dla własnego światowego imperium, jest bezpośrednią groźbą dla całej mozolnie budowanej struktury. Potworności, jakie zwalczamy naszymi armiami i zasobami w Europie i w Azji zaczynają się ugruntowywać na naszym własnym tylnim podwórzu.

Uczty W Dawnej Polsce

Wszelkie Zjazdy i Zebrania Zawsze Kończyły Się Obfitą Biesiadą

Od dawien dawna w Polsce wszelkie zjazdy tak publiczne, jak i prywatne kończyły się zazwyczaj biesiadą.

Uczta taka była niejako koroną każdej uroczystości, głównym punktem towarzyskiego programu, przyczym istniały pewne ceremonie i zwyczaje specjalnie polskie.

Stoły ustawiano zwykle w podkowę i pokrywano je cienkimi, kosztownymi obrusami. Półmiski nie stawiano bezpośrednio na obrusie, lecz na tacach metalowych. Przed każdym gościem kładziono talerz z małą serwetą, przykrywającą chleb i łyżkę. Nożów i widelców nie dawano, każdy gość przynosił je z sobą.

Nie w każdym jednak domu, zwłaszcza średniozamożnym, zastawał gość przy swoim talerzu łyżkę, najczęściej trzeba ją było przynieść z sobą. Takie łyżki staropolskie noszono za pasem. Były one zwyczajnie srebrne, artystycznej roboty, prawdziwe cacka w swoim rodzaju, miały formę całkiem odmienną od dzisiejszych. Gdzie nie kładziono dla gościa łyżki, tam też nie kładziono widelca, jadano palcami.

Nie gorszyło to nikogo, a i nas gorszyć nie powinno i nie świadczy to bynajmniej o jakiejś wyjątkowej grubości obyczajów i prostactwie dawnych Polaków, gdyż tak działo się we wszystkich krajach Europy, aż do połowy siedemnastego wieku, a król francuski Ludwik XIV jeszcze w roku 1658-ym nie używał widelca.

Przed rozpoczęciem uczty przystępowało do każdego gościa po kolei czterech służących, z których jeden niósł srebrny dzban z wodą, drugi srebrną miednicę wielkich rozmiarów, dwaj inni trzymali za końce ręcznik długi na kilka łokci, którym goście obcierali dłonie.

Siedzieli Przy Stole z Nakrytymi Głowami

Do stołu siadano zazwyczaj z nakrytą głową, a odkrywano ją tylko wtedy, kiedy gospodarz lub jakiś dostojny gość, odkrywał ją przy toaście lub dla ochłody

Kobiety, jeśli brały udział w wielkim bankiecie, siadały przy osobnym stole, lub rzędem jedna przy drugiej po jednej stronie wspólnego stołu. W bardzo hucznych bankietach kobiety nie brały udziału, w ściślejszym jednak kole bywały, jak wszędzie i po wszystkie czasy, najwdzięczniejszą ozdobą polskiego stołu.

W połowie uczty, które trwały zazwyczaj długo, po mięsnych potrawach, gospodarz pierwszy wznosił toast, a wychylony przez niego kielich przechodził następnie z rąk do rąk, względnie z ust do ust i wracał do niego.

Przed każdym gościem stała flaszka wina, w miarę potrzeby, napełniana przez służbę.

Gospodarz pił zdrowie nie tylko dostojniejszych z gości, ale zwyczajnie na zdrowie każdego z gości. Często też gość uczczony kielichem z dostojnej ręki, rzucał nim po wychyleniu wina o ziemię, na znak, że już nikt nie godzien pić z niego w przyszłości.

Tłuczono Kielichy Na Głowie

Czasem tłuczono taki kielich nawet o własną głowę, jak to uczynił hetman Karol Chodkiewicz z kielichem podanym mu w Tołczynie przez króla Zygmunta.

"Stłukłem szklanicę o głowę," pisze hetman w liście do żony, "a król rzecze: 'Miły Hetmanie, nie tłucz tej głowy, siła nam na niej zależy.'"

Zwyczaj tłuczenia kielicha, z którego piła do kogoś wyjątkowo szanowana osoba, utrzymał się do późnych czasów.

Toasty, czyli zdrowie spełniano małmazją lub węgrzynem (małmazją zwano wina greckie, hiszpańskie lub sycylijskie, nazwa ta pochodzi od miasta Malmoazji, na Morei greckiej).

Pijąc zdrowie, wstawano i ten kto wznosił zdrowie, przemawiał krócej lub dłużej, a gdy skończył, podnosił okrzyk do osoby, która była uczczona wiwatem: "Niech żyje."

Kolejność Toastów Na Zebraniach Publicznych

Na zebraniach publicznych zachowywano pewną kolejność, naprzód wznoszono zdrowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, potem króla, następnie królowej, prymasa i gospodarza. Na imieninach zaczynano od zdrowia "solenizanta," na weselach od zdrowia "państwa młodych."

Uczty kończyły się toastem "Kochajmy się," potem mogło być tylko "strzemienne" wychylane w ganku lub przy wrotach, gdy gość wkładał nogę w strzemię, wsiadając na konia.

Zbyt tłumnych uczt zasadniczo nie lubiano, trzymając się zasady "w dużej kupie bić, a w małej jeść," lecz bywały i tłumne uczty, wyprawiane przez magnatów, zwłaszcza weselne, jak na godach weselnych w Łańcucie Konstancji Lubomirskiej z Felicjanem Potockim, gdzie zjedzono 60 wołów, 30 cieląt, 50 baranów, 150 wieprzów, 21,000 sztuk drobiu, 12,000 pudów ryb i wypito 270 beczek węgrzyna.

Reguły Obliczania Procentu

Poniżej podane są proste reguły wynalezienia procentu od jakiejkolwiek sumy za jakąkolwiek liczbę dni. Gdy suma pryncypalna zawiera centy, zaznaczcie kropką cztery miejsca od strony prawej wypracowanego wyniku dla wyrażenia procentu. Gdy suma pryncypalna zawiera dolary tylko, zaznaczcie kropką dwa miejsca tylko.

3%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 120.

4%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 90.

5%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 72.

6%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 60.

7%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 62.

8%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 45.

9%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 40.

10%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 36.

12%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 30.

15%—Pomnożyć przez liczbę dni i podzielić przez 24.



Co To Jest Teorja Względności

Ponieważ należałoby wiedzieć, na czym polega zasługa naukowa profesora Einsteina, i w jakiej dziedzinie nowych dokonał odkryć, przeto — poświęcimy nieco miejsca od pewnego czasu najrozmaiciej komentowanej jego teorii.

Jak wszystkich teroii naukowych, celem jej jest wytłumaczenie pewnych fenomenów przyrody i nadanie im znaczenia "prawa." Nie możemy przesądzać, czy dalsze doświadczenia nie obalą jej lub nie wykażą błędów w rozumowaniach Einsteina. Historia myśli ludzkiej jest najlepszym dowodem, że nic nie jest równie krótkotrwałe — niż teorie naukowe.... Nie winimy tu jednak nauki. Przyczyny przeżycia się teorii naukowych należy szukać zgoła w czym innym. W miarę rozszerzania się możności naszych obserwacji przybywa coraz więcej doświadczeń, które nie dadzą się wtłoczyć w dawne ramki, zbyt ciasne, by je pomieścić, w miarę możności staramy się ramki te rozszerzyć; istnieje jednak pewna określona granica tej rozszerzalności, a gdy ją przekroczymy — zachodzi potrzeba stworzenia nowej prawdy lub hypotezy.

Weźmy przykład: Wszystkim wiadomo, że szybkość światła wynosi 300,000 klm. na sekundę; fakt ten nie jest nowy i został poraz pierwszy stwierdzony przez Roemera w 1675 r. Od tego czasu pomiary szybkości światła stały się doświadczeniem klasycznym. Aby objaśnić sobie ten fakt, przypuszczamy, iż między nami a innymi ciałami istnieje substancja, zwana eterem, materia, nieposiadająca ciężaru, ruchy której są podobne do ruchów fal. Oto wyjaśnienie proste i jasne— ale nowe doświadczenia, niestety, zakłóciły spokój naszych uczonych.

Jeżeli jedziemy pociągiem, poruszającym się z szybkością 60 klm. na godzinę i spotkamy kurier, którego szybkość wynosi 100 klm. i który porusza się w przeciwnym nam kierunku, to szybkość jego będzie się zdawała 60 plus 100, razem 160 klm. na godzinę; jeżeli ten kurier dogania nas, to pozorna jego szybkość w stosunku do nas wynosi 100 minus 60, czyli 40 klm. To samo rozumowanie da się zastosować do kuli ziemskiej, która porusza się w przestrzeni z szybkością 30 klm. na sekundę. Jeżeli będziemy się zbliżali do punktu świecącego, to szybkość światła, rozchodzącego się od niego, powinnaby się zwiększać o 30 klm. na sekundę; również powinniśmy wtedy zauważyć zmniejszenie się szybkości światła, które nas dopędza. Oto to, co twierdzi teoria. A doświadczenie? Wręcz przeciwnie. Doświadczenia bowiem Michelsona i Morlay'a dowiodły, że niezależnie od kierunku i szybkości ziemi i promienia świetlnego, wszystko przebiega tak, jak gdybyśmy się nie poruszali. Tireau proponował przyjąć za fakt, iż eter w naszych doświadczeniach zostaje porwany częściowo przez ruch naszego globu: Stokes był za zupełnym wprowadzeniem w ruch eteru. Wtedy to Fitzgerald i Lorenz stworzyli dziwaczną teorię, aby wyratować powagę praw naszej mechaniki. Według nich, eter pozostaje nieruchomy, ale gdy ziemia porusza się w pewnym kierunku, między wszystkimi ciałami powstaje kontrakcja w znaczeniu ruchu. Niedopuszczalność tej hypotezy naukowo dowiódł Poincare.

Przykład, który wybrałem nie jest jedydym, który wykazuje błędy naszej mechaniki klasycznej. Do niedawna uważano masę ciała (to jest ilość materii zawartej w ciele) za coś stałego, absolutnego i nieuchwytnego. Doświadczenia czynione nad atomami, lub raczej nad ich budową, gdyż atomy składają się z cząstek o wiele mniejszych, doświadczenia te wykazały, iż waga ciała nie jest niezmienna: waga ta wzrasta w miarę szybkości. A więc wszystko się zmienia, w zależności od tego, czy ciało jest w spoczynku, czy też w ruchu; a wreszcie czym jest stan spoczynku, jeżeli wszystko porusza się w wszechświecie? Gdzież znaleźć pukt nieruchomy, aby od niego zacząć nasze pomiary? Nasza wiedza, mówią nowocześni fizycy, nie może mieć pretensji do twierdzeń absolutnych, gdyż wszystko jest względne; stąd nazwa Teoria Względności, która równie dobrze da się zastosować do przestrzeni, jak do masy lub innych elementów mechaniki.

A więc fizyka atomu doprowadziła nas do zwątpienia w prawa mechaniki klasycznej.

Aby pogodzić wyniki tych najnowszych badań, wielu z uczonych uciekało się do pojęcia kontrakcji; szukali wyjaśnienia w przestrzeni, ale to nie dało wyników. Einstein, po kilku próbach, czynionych przed nimi, zwrócił się do pojęcia Czasu. Według teorii Einsteina, Czas, jak i przestrzeń, nie jest czymś absolutnym; chronometr wprowadzony w ruch, nie wskaże tego samego czasu, co drugi chronometr, identyczny z nim, który znajduje się bez ruchu.

Trudno tu w paru słowach wyjaśnić, jak daleko twierdzenie to sięga wgłąb ludzkiego myślenia, jak dotyka metafizyki, a nawet... spirytyzmu.

Einstein nie obalił teorii Newtona—raczej tylko ją rozszerzył. Wskazał nowe horyzonty fizyce i astronomii, a kto wie, czy nie przyczynił się także pośrednio do krytyki czystej matematyki. Odkrycia i teorie jego są wagi niezmiernej dla nauki — choć nic nie przynoszą dotychczas konkretnego, dla laika, żyjącego zdala od ścisłego myślenia.

MIASTO, GDZIE SŁOŃCE ZACHODZI DWA RAZY

Miejscowość Leek w angielskim hrabstwie Stafford może się poszczycić zaiste niezwykłym zjawiskiem. Kiedy bowiem wszyscy śmiertelnicy po zachodzie słońca muszą czekać aż do następnego dnia, aby ujrzeć to życiodajne ciało niebieskie, w Leek słońce zachodzi dwa razy

Przyczyną tego dziwnego zjawiska jest to, że w zachodniej stronie miasta ciągnie się grupa gór, których szczyty w najwyższym punkcie łączy się w zwartą całość, natomiast w niższej swojej części odsłaniają duży szmat nieba. Gdy więc w wieczornych godzinach słońce skryje się za szczyty gór, ciemność zalega miasto, a na ulicach i w domach zapalają światło. — W rzeczywistości jednak słońce jeszcze nie zaszło, tylko skryło się poza wyższą część górskiego pasma. Kiedy więc obniży się do poziomu odkrytych przerw między szczytami, zabłyska znowu i oświeca ponownie pogrążone już w ciemnościach miasto. Powoli tarcza słoneczna osuwa się coraz niżej, aż wreszcie — tym razem już naprawdę — znika za górskim łańcuchem.

To niebywałe zjawisko natury poza swoją malowniczością przynosi miasteczku wcale pokaźne korzyści materialne, gdyż ściąga w te strony wielu turystów.

Cywilizacja Zduszona Przez Błoto

Geolog amerykański, Dr. C. Whyte Cooke, członek biura geologicznego rządu Stanów Zjednoczonych, przedstawił waszyngtońskiej Akademji umiejętności bardzo ciekawą teorję, rozwiązującą, jego zdaniem, zagadkę tak nagłego, nie wytłumaczonego dotychczas zaniku cywilizacji ludu Majów w Ameryce Środkowej, cywilizacji bezwątpienia najwyższej w Ameryce przedhistorycznej, a której potężne pomniki znajdywane są obecnie wśród puszcz odwiecznych, budząc podziw uczonych.

Krainę dawnych Majów — powiada Dr. Cooke — charakteryzują liczne niewielkie, płaskie równiny grząskiego gruntu gliniastego, prawie nie do przebycia w porze deszczowej. Każda z tych równin była niegdyś jeziorem, jeziora zaś te łączyły strumienie lub krótkie kanały, tworząc cały system dróg wodnych, jak wielkie jeziora północno-amerykańskie były drogami wodnemi dla tamtejszych Indjan.

Majowie korzystali z tych dróg wodnych i budowali w pobliżu ich swe miasta. Ale na wzgórzach, sąsiadujących z temi miastami, rolnicy Majów uprawiali kukurydzę, będącą głównym pokarmem tego ludu, i w tym celu karczowali lasy, ogałacali wzgórza ze wszelkiej roślinności. A skutek tego był taki, że każda nawałnica zmywała część gruntu obnażonego do jezior. Stopniowo więc jeziora napełniały się błotem, na wzgórzach zaś pozostał nagi grunt nieurodzajny. Błoto w końcu zapełniło jeziora, strumienie i kanały, niwecząc komunikację, a zmycie przez ulewy gruntów urodzajnych na zboczach wzgórz zrujnowało rolników i pozbawiło lud Majów głównego pokarmu. Wreszcie cały naród Majów, doprowadzony do nędzy i głodu, musiał opuścić swe siedziby i przenieść się na półwysep Yucatanu, co potwierdzają dane historyczne i inne.

Tak więc — zdaniem Dr. Cooke — błoto zdusiło cywilizację Majów.

Mars Nadal Jest Tajemniczą Planetą

Mars jest planetą stosunkowo najlepiej poznaną przez człowieka. Widzimy gołym okiem, że ma barwę pomarańczową, żółto-czerwoną. Obserwacje jednak czynione przez astronomów za pomocą dokładnych przyrządów stwierdziły, że zmienia się ona w dość szerokich granicach, od rubinowej po jasno-żółtą.

Oglądana przez lunetę tarcza Marsa posiada w środku barwę różową, zaś żółtą na brzegach. Przyczyną żółtego koloru są tumany pyłu, unoszące się w wielkich ilościach w atmosferze planety.

Powierzchnia Marsa obserwowana bardziej precyzyjnymi przyrządami wykazuje dosyć daleko idące zróżnicowanie co do barw, gdyż posiada ona plamy — jasne i ciemne.

Te pierwsze są liczniejsze. Skupiają się przeważnie na północnej półkuli planety, zależnie od czasu, w jakim się je obserwuje; wykazują one dużą zmienność barwy od jasno-żółtej po białą i od czerwono-pomarańczowej po ciemno-brunatną.

Ciemne plamy wykazują jeszcze ciekawszą zmienność, a w czasie zimy i wiosny odznaczają się kolorem szarym z odcieniem czarnym, lub popielatym.

Lądy i Morza Na Marsie

Jakie znaczenie mają te plamy na Marsie? Astronomia daje na to pytanie kilka odpowiedzi. Plamy jasne nazwano lądami, zaś ciemne — morzami.

Wedle Graffa, ciemne plamy są rzeczywistą powierzchnią planety, natomiast pola jaśniejsze, o konturach niewyraźnie odgraniczonych, są to warstwy chmur, mgieł, albo wprost tumany kurzu.

Inne zapatrywania na kwestię istoty plam Marsa wygłosił między innymi Antoniadi, który prowadził obserwację za pomocą doskonałych narzędzi w czasie opozycji tej plany. Barwa "mórz" nie jest we wszystkich częściach Marsa jednakowa. Oprócz przeważającego szarego koloru zauważono zabarwienie zielonkawe, lub niebieskie.

Obserwacje Antoniadego stwierdziły wokoło czapeczki śniegowej Marsa wąski pas brunatny, który z biegiem czasu rozszerzył się ku północy, ogarniając morskie okolice barwy poprzednio szarawej.

W niektórych okolicach szybkość rozchodzenia się barwy brunatnej dochodziła do 700 kilometrów w ciągu czterech dni.

Szczególniej uderzające były zmiany na morzach Mare Tyrrhenum, Mare Chronium i Mare Australe, gdzie zauważono odcienie zielone, fiołkowe, brunatne i kasztanowate.

Wytłumaczenie tego zjawiska podał Antoniadi, idąc za Liais i Trouvelotem.

Przede wszystkim opierając się na fakcie zmienności barw opisywanych plam, twierdzi Antoniadi, że nie mogą one być morzami, przypuszcza natomiast, że są to przestrzenie pokryte roślinnością, olbrzymimi lasami liściastymi, które zależnie od pory roku niebieskawo-zieloną letnią szatę liści zmieniają na żółtą i kasztanowatą w jesieni. Natomiast te części mórz marsyjskich, które nie zmieniają barwy — są rzeczywiście morzami.

Trwałe zielone zabarwienie niektórych, hipotetycznych mórz marsyjskich można przypisywać wodorostom morskim, acz tu znowu nasuwa się przypuszczenie, że mogą to być obszary trawiaste w rodzaju łąk lub stepów. Jeśli to przypuszczenie jest prawdziwe, to obszary mórz Marsa kurczą się do niewielkich ułamków powierzchni tej planety. —

Co do natury Marsa poczyniono wiele innych ciekawych obserwacyj. Oto pewnego razu jedno z "mórz" marsyjskich pokryła szarawa zasłona szerokości 700 kilometrów, a długości 200, która w południowej swej części stała się purpurowo-fiooletową. Takie zasłony obserwuje się dosyć często na powierzchni Marsa. Są to prawdopodobnie tumany drobnego pyłu pustynnego, lub mgły.

Wynikałoby z tego, iż Mars jest planetą o dosyć zróżnicowanych warunkach życia — istnieć miałyby na nim morza, pustynie, lasy i stepy.

Ale są wszystko tylko przypuszczenia...

Ukryty Skarb

(Zdarzenie prawdziwe)

PAN Michał Ciągło posiadał na przedmieściu chałupę, parę morgów gruntu, dwie krowy, parę wieprzaków, kilka kur, był więc w całym tego słowa znaczeniu majętnym człowiekiem. Zwłaszcza od czasu, gdy masło doszło do niesłychanej ceny 900 marek polskich, a mendel jaj do 700 marek, czekał z upragnieniem chwili, gdy będzie mógł sobie powiedzieć: "Mam całe sto tysięcy!"

Chwila ta właśnie nadeszła przed paru dniami. Wyjął ze skrzyni pieniądze, przerachował z żoną raz i drugi, przekonał się, że się nie myli i że jest sto tysięcy i zaczął zastanawiać się nad tym, gdzie te pieniądze ma ulokować całkiem bezpiecznie. Trzymać je dalej—mogłoby być ryzykownym, a nuż przyjdzie złodziej? Zawinąć w szmat i włożyć do siennika bvło niepraktycznym. Wszak niedawniej jak zeszłego tygodnia wybuchł pożar u jednego z sąsiadów i spaliły się banknoty, schowane w łóżku.

Po długiej naradzie postanowił wreszcie zawinąć pieniądze w kilka starych gazet i schować w dziuplę starej gruszy, która rosła na skraju jego gruntu.

— Ale pilnuj się, żeby Walenty tego nie podpatrzył,—mówiła mu żona.

— Naturalnie, że będę na niego baczył, bo on mnie ciągle szpieguje,—odrzekł nasz Michał,—i jeszcze tej nocy, która była ciemna i mroźna, zaniósł pieniądze do dziupli, schował głęboko i korą nakrył.

Sąsiad Walenty oczywiście tego nie wiedział, ale że rozumował tak samo, jak nasz Michał, przeto oddawna miał na oku dziuplę, gdyż przewidywał, że nie dziś to jutro majętny jego sąsiad uczyni z niej kryjówkę dla swych pieniędzy, o których istnieniu wszyscy we wsi wiedzieli. Skoro więc tylko przechodząc dostrzegł wepchaną korę do dziupli, powiedział sobie: "mam go!" I pierwszej zaraz nocy udał się do dziupli, odrzucił korę i wyjął ukryty skarb.

Michał i jego żona niby od niechcenia chodzili codzień tak po swoim gruncie, żeby widzieć, co się w dziupli dzieje. Gdy spostrzegł, że kora jest naruszona, domyśli się katastrofy. Michałowa z rozpaczy wprost od zmysłów odchodziła. "Odmawialiśmy sobie wszystkiego, oszczędzaliśmy na każdym kroku, całą zimę składaliśmy te ciemne papierki jeden do drugiego, a teraz co mamy? Figę. Może już byłoby lepiej trzymać w "skrzyni"—wołała, załamując ręce.

— Cicho,—huknął mąż,—ani mi się waż rozpaczać. Owszem, bądź wesoła, śmiej się i powiedz Walentowej, że teraz będziemy bogaci.

Pani Michałowa była przyzwyczajona do posłuszeństwa i wierzyła w rozum męża. Więc stosownie do jego polecenia rozmawiała z Walentową. Pan Michał zaś poszedł wieczorem do oberży, gdzie spodziewał się zastać Walentego.

Także zastał go i to pod dobrą datą. Przysiadł więc do niego i w usposobieniu nader wesołym, wprost promieniejącym radością, rozmawiał z nim i z innymi. Około 9-tej zaproponował mu razem wracać do domu "tymbardziej—dodał—że chcę się Ciebie poradzić. Wiem, jak ty mi jesteś życzliwy, a że rozumny i praktyczny, to wiem także. To mi dobrze poradzisz."

Gdy wyszli i nikogo w pobliżu nie było, Michał przyciszonym głosem zaczął opowiadać Walentemu, że od brata w Ameryce otrzymał wczoraj 100 dolarów. Zmienił je i dostał 400 tysięcy marek. Gruba suma, obawiam się trzymać ją w domu, bo może być pożar, a przy tym bandyci... Miałem ja swoich uciułanych sto tysięcy, więc schowałem je w pewnym bezpiecznym miejscu. Jakże radzisz, czy i te pieniądze tam schować? Byłoby to już razem pół miliona... Czy też lepiej pożyczyć komu?

— Pożyczać, nie radziłbym ci. Dzisiaj ludziom wierzyć nie można. Będzie się łasił, choć go do rany przyłożyć, a potym postawi się jeżem. Najlepiej ulokuj tam, gdzie schowałeś sto tysięcy. Jeżeli tamte są bezpieczne i nikt ich nie naruszył. to i te będą bezpieczne.

— Masz rację. Dziękuję ci za dobrą radę. Tak, zaraz jutro zrobię, bo się obawiam trzymać tyle w domu.

Po chwili pożegnali się. Pan Michał nazajutrz znalazł w dziupli swoje sto tysięcy, bo Walenty odniósł je w nadziei, że odrazu zdobędzie całe pół miliona.

Dziewczyna, Która Żyła Dwukrotnie

ISABEL Manning Hewson opowiada dziwną historię z Indii o reinkarnacji. Historia ta jest oparta na dokumentarnych dowodach i ma być faktualną. Nie jest to opowiadanie literackie, a tylko przedstawienie historii tak, jak była opowiedziana autorce u samego jej źródła w Indiach.

Nie było rodzinnego celebrowania w rodzinie, gdy Shanti Devi urodziła się w roku 1926 w Delhi, w Indiach. Dla jej rodziców Shanti była tylko jedną więcej dziewczynką, jedną więcej istotą, którą trzeba karmić i odziewać.

Wkrótce jednakże rodzice dziewczynki rozpoczęli zauważać pewne dziwne rzeczy w jej zachowaniu się. Shanti Devi była odmienną od innych dzieci istotą i zachowywała się zupełnie inaczej od nich. Przede wszystkim zdawała się być zdziwioną i jakby nierozpoznającą otoczenia i osób dookoła siebie, jakby pochodziła z obcego otoczenia.

Lecz rodzice zaczęli się naprawdę martwić swym dzieckiem od czasu dopiero, gdy zaczęło mówić. Dziewczynka zaczęła wymawiać imiona i nazwy im obce. Często wspominała miejscowość pod nazwą Mutra, o której mówiła, że tam poprzednio mieszkała. Krótko mówiąc, Shanti twierdziła, że żyła gdzieś przedtym na ziemi i to niedawno przed ostatnim narodzeniem się. Gdy dziewczyna dorastała z wiekiem, zaczęła przypominać sobie coraz więcej i więcej z szczegółów z życia poprzedniego, nawet do zapamiętania swojego poprzedniego imienia, które według jej twierdzenia miało być Ludgi.

Mając lat 9, Shanti poinformowała swego zrozpaczonego ojca i matkę, że była zamężną w swoim przeszłym życiu i że wydała na świat troje dzieci.

Nawet przypomniała sobie ich imiona i pamiętała kolor ich oczu i włosów.

Jednego wieczora Shanti i matka przygotowywały kolację, gdy ktoś zapukał do drzwi. Dziewczynka pobiegła otworzyć je. Nie powracała do izby przez dłuższy czas i jej matka zaniepokoiła się, co się z nią stało i poszła zobaczyć, kto przyszedł ich odwiedzić. Poszła więc za nią i znalazła Shanti stojącą we drzwiach i wpatrującą się w mężczyznę, stojącym przed progiem.

"Co on chce?"—spytała jej matka.

"Nie wiem, mamo. Nie wiem co on chce, lecz wiem to, że jest on kuzynem mojego męża. On także mieszkał w mieście Mutra."

Wstrząśnięta tą odpowiedzią dziewczynki i nie wiedząc, jak nieznajomy mężczyzna to jej oświadczenie przyjmie, matka kazała dziewczynce pójść do kuchni i rozpoczęła rozmowę z nieznajomym. Ku jej coraz większemu zdumieniu i pomieszaniu dowiedziała się, że ów nieznajomy rzeczywiście pochodzi z Mutra i przybył, aby porozmawiać z ojcem Shanti o interesie. I aczkolwiek nie rozpoznał on Shanti, przyznał, że miał kuzyna w Mutra, którego żona zmarła przy porodzie. Na imię było jej Ludgi i że zmarła przed dziesięciu laty.

Wtenczas matka z pewnym wahaniem opowiedziała przybyłemu o swojej córce i o tych jej opowiadaniach z przeszłego życia. Mężczyzna zgodził się przyjechać z swoim kuzynem do Delhi, by przekonać się, czy Shantigo pozna. Dodał on, że troje dzieci jego kuzyna żyją i mają się dobrze.

Nie powiedziano jednakże nic o tym małej Shanti. Matka dziewczynki umówiła się z przybyszem, że przyprowadzi swego kuzyna wraz z jego dziećmi. Shanti miała odpowiedzieć na zapukanie do drzwi, gdy przybędą.

Wykonano wszystko podług umówionego planu. Gdy w jakiś czas później po tym wydarzeniu zapukano do domu, Shanti otworzyła i natychmiast usłyszano jej uradowany wykrzyknik: "Mój mąż powrócił do mnie!" I rzuciła się mu z płaczem w ramiona.

Nie rozpoznała ona dzieci, lecz przypomniała, że zmarła, gdy trzecie jej dziecko się urodziło.

Zdumiony i pomieszany, ów człowiek z Mutra i rodzice dziewczyny udali się do księdza i do sławnego lekarza psychiatry. Wiadomość o tym niezwykłym wydarzeniu rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy i kraju i po-

wstało tak wielkie tą sprawą zainteresowanie w mieście Delhi, iż wyznaczono specjalny komitet z uczonych w celu przeprowadzenia prób naukowych dla stwierdzenia, czy istotnie Shanti była reinkarnacją Ludgi.

Postanowiono zabrać dziewczynę do Mutra dla przekonania się, czy rozpozna miasto i swój dawny dom. Na stacji kolejowej czekały już na przybycie dziewczyny i opiekującego się nią komitetu uczonych ogromne tłumy ludzi.

Gdy pociąg stanął na stacji, Shanti, wyglądająca ciekawie z okna wagonu, rozpoznała natychmiast brata swego "męża" i ich matkę. Po wyjściu z pociągu, pobiegła do nich i przemówiła do nich w dialekcie, jakim mówi ludność w Mutra. W Delhi mówiła tylko językiem hindustańskim.

W przeprowadzeniu dalszych prób, uczeni założyli Shanti opaskę na oczy i wsadzono ją do karety. Woźnicy polecono jechać tylko tam, gdzie mu dziewczynka każe.

"Pojedziemy do mojego starego domu"—powiedziała i poczęła opisywać drogę, którą ma jechać i budynki i świątynie, obok których będą przejeżdżać. Kierowała tak nim przez całą drogę, powiadając w każdym miejscu, gdzie ma zakręcić. Z zawiązanymi oczyma odczuła też zaraz, gdy przybyli na wskazane przez nią miejsce i powiedziała: "To jest miejsce, w którym kiedyś mieszkałam. To jest mój dom."

Zdjęto jej opaskę z oczu i Shanti zobaczyła starego mężczyznę, siedzącego przed domem i palącego fajkę i natychmiast wykrzyknęła: "To jest mój teść."

Uczeni rozważali sprawę Shanti pod każdym możliwym kątem nastawienia. Wybadywali oni mężczyznę, którego dziewczynka uważała za swego męża. Powiedział, iż nie wie, co właściwie ma począć i jak wybrnąć z tej zdumiewającej zagadki. Z wyglądu nie była ona podobną do jego żony, lecz miała jej głos, jej charakter i maniery.

"Jeżeli jest prawdą, że ona jest inkarnacją Ludgi, w takim razie Shanti Devi, licząca tylko dziewięć lat, jest w swój sposób matką moich dzieci, które są wszystkie starsze od niej"—powiedział zakłopotany mężczyzna, bezradnie.

Uczeni byli nie mniej bezradni od "męża" dziewczynki i nie wiedzieli, co z nią zrobić. Ostatecznie postanowili nic nie przedsiębrać, lecz pozostawić ją w domu rodziców.

Gdy zainteresowanie niezwykłą dziewczynką przycichło i gdy nie zwracano już na nią takiej uwagi, została ona oddaną do domu jednego z wielkich przywódców indyjskich, który postanowił się zająć jej wychowaniem i wykształceniem.

[redacted]

Jest honor w interesie, który jest cenniejszym od złota; liczy on się z każdym człowiekiem sprawiedliwie; kocha światło ducha i prawdę; ceni uprzejmość, uczciwość i rzetelność wyżej ponad towar i ceny i zyski. Honor ten bardziej przystoi człowiekowi niż jego strój zewnętrzny, niż jego dom i umeblowanie w nim. Przemawia on za niego w sercu każdego człowieka, z którym prowadzi interesy i z którym się styka w życiu codziennym. Jego stosunki przyjacielskie są silne i trwałe. To jest człowiek honoru, którego wszyscy szanują.

Pierwszy Polski Futurysta

Julian Tuwim jest heroldem "futuryzmu" w poezji polskiej, twórcą zdolnym niewątpliwie i już ogromnie popularnym.

Dotychczas wydał dwa tomy swoich poezji [redacted]

DWA WIATRY

Jeden wiatr—w polu wiał,
Drugi wiatr—w sadzie grał:
Cichuteńko, leciuteńko,
Liście, pieścił i szeleścił,
Mdlał...

Jeden wiatr—pędziwiatr!
Fiknął kozła, plackiem spadł,
Skoczył, zawiał, zaszybował,
Świdrem w górę zakołował
I przewrócił się i wpadł
Na szumiący senny sad,
Gdzie cichutko i leciutko
Liście pieścił i szeleścił
Drugi wiatr...

Sfrunął śniegiem z wiśni kwiat,
Parsknął śmiechem cały sad,
Wziął wiatr brata za kamrata,
Teraz z nim po polu lata,
Gonią obaj chmury, ptaki,
Mkną, wplątują się w wiatraki,
Głupkowate mylą śmigi,
W prawo, w lewo, świst, podrygi,
Dmą płucami ile sił,
Łobuzują, pal je licho!...
A w sadzie cicho, cicho!...

Szczerze lirycznym umie być też herold futuryzmu, nawet gdy chce kpić—jak w [redacted]ierszyku p. t.:

DO KRYTYKÓW

— A w maju
[redacted]wykłem pędzić, szanowni panowie,
[redacted]a przedniej platformie tramwaju!
[redacted]iasto nawskroś mnie przeszywa!
[redacted]o się dzieje w mej głowie:
[redacted]ędy, zapędy, ognie, ogniwa,
[redacted]esoło w czubie i w piętach,
[redacted] najweselej na skrętach,
[redacted]a skrętach—koliście
[redacted]agarniam zachwytem ramienia,
[redacted] drzewa w porywie natchnienia
[redacted]zaleją wiosenną wonią,
[redacted] radości pęka pąkowie,
[redacted]lice na alarm dzwonią,
Maju, maju! — —
Tak to jadę na przedniej platformie
tramwaju,
Wielce szanowni panowie!...

Poeta ma niewyczerpany zasób niehamowanej zamaszystości młodzieńczej, która kaskadą tryska z poniższego wiersza:

ŻYCIE MOJE

Krwi, snów, mknień, żądz,
Gór, chmur, drżeń, zórz,
Łez, chwil, róż, słońc,
Łkań, gwiazd, gróz, mórz — — !
A, życie moje!
A, życie moje!

Bierz, gub, trwoń, trać!
W lot, w śmiech, w gniew, w szał!
Żyć! śnić! drżeć! łkać!
Mknij, leć, pędź, w cwał!
O—życie moje!!
O—życie moje!!
Ból? Śmierć? Tak, tak!
Wiem, wiem: czar złud!
Nic, nic! Dzień—ptak!
W pęd! w lot! w wir! w cud!
O, życie, życie moje!

Nic też dziwnego, że wyczerpane tomy—ukazały się już w II wydaniu—rzecz w Polsce niecodzienna, jak też niecodzienną jest twórczość Tuwima.

Poszukuje Się Mieszkania

A. Awerczenko

(Zlokalizowane tłumaczenie W. Raorta.)

Po całym mieście rozlega się jeden okrzyk "Poszukuje się mieszkania!"

Na przedostatniej stronie gazet, p. t. Poszukiwania, zbiera się gromada bladych widm, beznadziejnie poszukujących, których ledwo dosłyszalny szept: "Poszukuje się mieszkania!" ginie w poszumie życia.

Nie wszystkie jednak ogłoszenia są jednakowo bezbarwne. Życie najnowszych czasów, nauczyło interesujących się przystrajać swoje stękania w jaskrawe obsłonki.

"Trzy tysiące dolarów, temu kto mi wskaże pomieszkanie. Obojętnie gdzie."

"Pokój poszukiwany! Opalam własnym węglem całe pomieszkanie!"

"Za pokój, gotować będę swoim gospodarzom obiady z własnych zapasów żywności i udzielam nauki na dowolnie obranym instrumencie muzycznym."

Można także znaleźć bardziej skomplikowane ogłoszenia.

"Poszukuje się pokoju. Za osobne wejście dam gospodyni parę nowych półbucików lakierowych, a nadto ścienny wachlarz japoński. Za osobne wejście w śródmieściu dodam lornetkę z perłowej masy i prawo do korzystania z moich kart spożywczych w kooperatywie "Jedyna Pociecha."

Albo obliczone na psychologię:

"Za wskazanie pokoju, zapłacę 1,000 dolarów — w złocie!

Mój przyjaciel Victor, człowiek poważny, a nie żaden młodzieniaszek, ni pędziwiatr, męczył się i męczył bezustannie, studiował i studiował istotę i psychologię inseratów mieszkaniowych po gazetach, a gdy ostatecznie wżył się w treść i materię całości, ogłosił pewnego dnia następujący inserat: "Poszukuję ubikacji. Jestem skłonny do poślubienia córki odnajemców. Wiek obojętny. Cena ubikacji obojętna. Zresztą wszystko obojętne, z wyjątkiem samej ubikacji. Zgłoszenia co do ręki, serca i ubikacji pod X. Y. 304."

Tego samego dnia przyszedł do niego pewien starszy pan.

— Przychodzę w sprawie mojej córki...

— I ubikacji naturalnie?—dodał mój przyjaciel przezornie.

— Rozumie się. Jedno nie istnieje bez drugiego.

— Ach! Bardzo mnie to cieszy! A czy piękna?

— Ujdzie. Nie bardzo duża, ale za to ząbki...

— Do diabła z ząbkami. Pytam o ubikację. Czy ubikacja jest piękną?

— Ujdzie. Moja córka jest bardzo utalentowaną; ukończyła cztery klasy.

— Jasna?

— Hm...—jakby ją panu opisać?... Bardziej kasztanowato-brunatna.

— Pan ma na myśli zapewne tapety?

— Nie, włosy.

— Jakie włosy?

— Mojej córeczki.

— Mój kochany panie, ja pana pytam o poważne rzeczy, a pan mi wyjeżdża z głupstwami.

— Ach, pan mówi o ubikacji? Jest widna. Tak długo przebierała i przebierała między starającymi się: nie chciała opuścić domu— aż nic nie zostało do wyboru. A teraz wybrałaby nawet w ciemności...

— Jakie ciemności? Kto tu mówi o ciemności? Przecież pan powiedział, że jest widna.

— Mówię o małżeństwie.

Mój przyjaciel przygryzł sobie w zamyśleniu dolną wargę.

— A czy ciepła?

— O, normalna temperatura. Całkiem bez gorączki: 98.6 F.

— Ależ kochany panie!... Z pańską córką mogę się przecież ożenić, jakakolwiek byłaby jej ciepłota. Pan ją niepotrzebnie wychwala. Opowiadaj pan raczej o ubikacji.

— Daruj pan. Chciałbym to tak urządzić, że to wszystko dzieje się niejako "z miłości." Jestem przecież ojcem.

— A ja odnajemcą. Ale... ale... czy ma pan w tej ubikacji samowar?

— Cały garnitur! Koszule z koronkami, sześć par majtek...

— Zostawmy to, teściu na boku. Chodźmy ją raczej oglądnąć.

— Ale... ale ona jeszcze nie ubrana.

— Ubikacja. Teściu!... Ubikacja...

Była to rzeczywiście miła ubikacja, czego nie można było powiedzieć o narzeczonej.

Jednakże mój przyjaciel był w siódmym niebie.

— Człowieku, trzy miesiące nocowałem w trzech skrzyniach od mydła. Jeden tydzień pod ladą w sklepie z obuwiem. Teraz nareszcie wylądowałem w cichej przystani!

Gdy jednak młoda para wróciła z court'u i zasiadła z pół tuzinem krewnych do uczty weselnej, ucałowała młoda małżonka swego męża w miejsce między uchem a wąsem i rzekła:

— A więc Victorku, moje kochanie, na spędzenie miodowych dni wystarczy nam tydzień, a potem trzeba rozpocząć poszukiwania.

— Jakie poszukiwania?

— Za mieszkaniem. Nie możemy przecież we dwójkę i do tego jeszcze ze służącą mieszkać w jednym "roomie."

Prokurator oświadczył, głośno szlochając, że nie może mordercy oskarżać, tylko musi go wziąć w obronę.

Sędziowie przysięgli zebrali dla oskarżonego 1,000 dolarów. Sąd wydał następujący wyrok: "Morderstwo zostało dokonane w obronie własnego życia w ogromnym podnieceniu. Oskarżonego uwalnia się od winy i kary."

— A co będzie z więzieniem?—pytał szczerze zmartwiony Victor.

— Jesteś pan wolny. Pan więcej nie powróci do więzienia.

— A szkoda. A możeby tak się udało umieścić mnie w zakładzie dla obłąkanych?

— To nie pójdzie, pan jesteś całkiem normalny.

— A więc znowu powrócić muszę do skrzynek z mydła? Och, sprawiedliwości sędziowska!

Czytelnicy! Płaczcie nad Victorem. . . .

Wszyscyśmy Braćmi

Bóg jest nas wszystkich ojciec, z jednej
matki
Ziemi zlepieni, rodzoneśmy dziatki.
Każdy z nas jednym sposobem się rodzi,
Każdy przez wyjście duszy z świata schodzi.
Po śmierci każdy z nas w proch się obraca
A ciało ziemi, Bogu duszę wraca.
W życiu też czyny zmysłów, duszy, ciała,
Wszystkim jednakże moc Boska nam dała.
Nie wiemy, z jakiej nasz ojciec przyczyny
Nierównym szczęściem podzielił swe syny
I przywiązawszy szczęście do korony,
Przeklął niedolą pługi i zagony.
Ten Pan, co nie zwykł czynić osób braku,
W czapce, w koronie, w kapturze, szyszaku,
Nie umknął ludziom szczęścia, a na tronie
Nie dał go więcej, niźli na zagonie.
Równa wesołość śmiertelnym się zdarza,
W chałupce chłopka i w zamku cesarza.
Niebieskie światła rzucają jednaki
Blask między królów i między żebraki.
A gdy grzmot pośle huk straszny do ucha,
Równie cesarza strwoży jak pastucha.
Bóg nasz i ojciec chciał nas mieć na ziemi
Nie wszystkich królmi, wszystkich
szczęśliwymi.
I tym w pałacach, jak i tym na łanie —
Radość z pociechą dał on w każdym stanie.

Wacław Rzewuski.

Kultura Indyjska

Jeśli trudno jest narodom zachodu Europy odkryć właściwą wartość polskiej filozofii i sztuki, specjalnej polskiej religijności, oraz głębokiej, acz nie błyszczącej materialnie kultury polskiej wsi, tym sto razy jest trudniej przeciętnemu Europejczykomi, czy też Amerykaninowi zobaczyć prawdziwe Indie, te, które są i nie przemijają; to ideowe podłoże, które istnieje, trwa niezmiennie od czasów najbardziej zamierzchłej przeszłości, gdy ludy Europy tkwiły jeszcze w mrokach barbarzyństwa, od przedhistorycznych, legendarnych czasów aż do dziś dnia.

Ta oś kultury i życia, która przetrwała kilkadziesiąt wieków, wszystkie najazdy, migracje, uciski, przemiany i nawałnice i nie skrzywiła się ani zwiotczała, choć dziś bardziej jest ukryta i trudna do zobaczenia, aniżeli za czasów największej potęgi Indyj.

Jednak ta oś do dziś dnia istnieje, jak i ciągłość kultury, która jest oczywista i niezaprzeczalna dla każdego, kto bezstronnie do życia Indyj nie tylko się zbliży, ale i głęboko w nie wejdzie.

Ale nie jest to łatwe. Zazwyczaj dwie główne dziedziny, w których się treść hinduskiego życia wyraża — świątynia i dom rodzinny, są szczelnie przed obcymi zamknięte i starannie strzeżone. Tych, którzy zdołali w nie przeniknąć, można na palcach policzyć.

Gdy się styka z Hindusami na innych terenach, w przemyśle, handlu, pracy humanitarnej, a nawet w towarzystwie, baczny obserwator zdaje sobie sprawę, że dobroduszny uśmiech lub usłużność, są tylko maską umyślnie przywdzianą, jak europejskie mundury w urzędach, które służą do ukrywania, a nie wyrażania prawdziwej gry uczuć, myśli i pojęć.

Hindus gdy styka się z Europejczykiem, jest zawsze ostrożny, pełen obawy krytyki i osądu; zasłaniający się jakby już naprzód przed aż nazbyt częstym nieporozumieniem. Jedną z form tego jest uprzedzanie możliwej krytyki przez wyrażanie własnej, dostosowywanie się do rozmówcy, siebie chowając w głąb.

MAŁO ZNAWCÓW

To też Europejczyk, który istotnie Hindusów zna, jest rzadkością. Tylko zyskanie ich zaufania i wiary w życzliwość i przyjaźń, na którą można liczyć, otwiera drogę do bezpośredniego kontaktu, umożliwia widzenie tego, co jest i takim, jakim jest.

A zdobyć się nie da bez pewnego z naszej strony wysiłku, bez szczerze pozytywnego nastawienia. Hindusi są bowiem wrażliwi i nasz właściwy, choć nie wyrażany stosunek, odczuwają odrazu.

Jednakże i tu się jeszcze nie kończą wszystkie trudności. Przede wszystkim niezliczone formy rzucają się w oczy nowemu przybyszowi, zdają się nieraz tak dziwaczne i niezrozumiałe, iż często daremnie szuka ich logicznego uzasadnienia, aż wreszcie znudzony, gotów jest określić je krótko: "dzikie przesądy" i przestaje badać dalej.

Powtóre sprawdziany, wedle których przywykł on oceniać zjawiska na zachodzie, zastosowane tutaj, dają zupełnie inny rezultat, niezbyt jasne wnioski; zbyt dużo napotyka wciąż sprzeczności. Jeśli jest obserwatorem uważnym i inteligentnym, sam dochodzi niebawem do wniosku, że życie, które go otacza, jest tak bardzo inne, że może istotnie niedaleko zaprowadzi go stosowanie dotychczasowych mierników i może by warto poszukać innego klucza, naprzykład postarać się spojrzeć na różne wartości oczami tutejszego ludu i w świetle jego swoistych pojęć, zanim się wyda jakikolwiek sąd.

Jeśli sam nie jest zbyt obarczony przesądami i ma dużą chęć poznawania nowego, odrębnego życia; jeśli przytem znajdzie życzliwą i umiejętną pomoc, klucz taki znaleźć może. A wówczas wiele się i nauczy, wiele też może znaleźć pożytku i radości, którymi podzielić się będzie mógł z drugimi

Ale jeśli nowych sprawdzianów poszukać nie zechce, ani swych utartych pojęć choć na czas zawiesić, a uprze się przy ocenie wedle europejskich przeciętnie kursujących pojęć, wówczas choćby tam przebył 10 lat — prawdziwych Indyj nigdy nie zobaczy. Bowiem nie można nigdy zrozumieć odrębności ludzkich i kulturalnych, sądząc tylko podług siebie.

DZIEWIĘĆ LAT W INDIACH

Spędziwszy tu dziewięć lat, żyjąc wyłącznie z Hindusami, a należąc do tych szczęśliwych wyjątków, przed którymi otwarły się wszystkie fortece i tajniki ich życia, miałam możność przekonania się, że poza każdą, najdziwaczniejszą na pozór formą, kryje się jakaś, nierzadko piękna i głęboka treść; a nawet to, co może się Europejczykom wydać odstręczające, ma swe praktyczne, albo logiczne uzasadnienie.

Weźmy parę drobnych przykładów. Co znaczy znak powitalny, czy pożegnalny — złożenie rąk? Jest to wyrażenie szacunku dla duszy w pozdrawianym człowieku. Zależnie od stopnia tego szacunku składa się dłonie na poziomie piersi, twarzy, czy też czoła; to ostatnie używa się tylko wobec ludzi bardzo dostojnych, mądrych, lub świątobliwych; a gdy się Bogu oddaje cześć w świątyni, lub przed modlitwą, wznosi się tak samo złożone dłonie, ale wyżej, ponad głowę.

Jest to więc symboliczny skrót wiary. — Hindusi kochają symbole; ciągle wyrażają symbolicznymi skrótami zarówno pojęcia swe, jak dążenia i tęsknoty. Lubią mieć widoczne znaki swych uczuć, bo ich nie wyrażają tak jak my.

ZNAKI NA CZOLE

Znaki, które się widzi na czole większości Hindusów, a które nieraz rażą i śmieszą cudzoziemców, też mają swą symboliczną treść. Znak w kształcie litery V, nieraz z linią pionową w środku, oznacza to samo, co w symbolice chrześcijańskiej święty Grall, to jest kielich, w który spływa łaska Boga, (niektórzy mówią, że kielich wyobraża duszę człowieka).

Każdy z wyznawców tego odłamu Hinduizmu, choć może sam nie wie o tej symbolice, jednak napewno wierzy niewzruszenie, że tylko łaska Boga może mu pomóc i do zbawienia doprowadzić. Kropka czerwona, czarna lub płowa na czole też coś wyraża; jest symbolem "trzeciego" oka, to jest wzroku duszy lub serca i intuicji; jest niezmiernie starożytnym symbolem, którego znaczenie niewielu pamięta, a używają go dla tradycji i przez szacunek religijny.

Znak poziomy, naznaczony białym popiołem, ma podobne znaczenie jak nasz popiół w Wielką Środę na głowy sypany. Wyraża pokorę i wiarę w znikomość tego wszystkiego, co się da w popiół obrócić, a w niezniszczalność moralnych wartości i cnót.

PRZEPISY CZYSTOŚCI

Wezmę jeszcze jeden przykład. Nieraz się słyszy zdanie Europejczyków, którzy Indie znają tylko z ulic dużych miast lub z przejażdżek odbywanych samochodem, że Hindusi są brudni.

Trzeba istotnie przyznać, że ulice i place czystością nie grzeszą; jest to zresztą większą odpowiedzialnością starostw i zarządów miast, aniżeli całej ludności. Ale gdy się pozna wnętrza domów i życie osobiste różnych klas, jest się zmuszony przyznać, że są one o wiele czystsze niż w odpowiednich im klasach na zachodzie (naprzykład dobrze mi znane we Francji, Włoszech, a nawet w zapadłych wioskach tak kulturalnej Szwajcarii).

Każdy niemal chłop, zwłaszcza na południu, nie usiądzie do rannego posiłku, nie pójdzie do żadnej pracy bez starannego wyczyszczenia zębów (witką specjalnego drzewa, zawierającego taninę i jakieś dezynfekcyjne składniki, dlatego to Hindusi mają tak zdrowe i ładne zęby), bez umycia porządnego, a nie przeżyje dnia bez kąpieli.

Nieraz drżą pod zimną wodą pomp lub dosłownie lodowatą potoków, a kąpieli nie opuszczą. Wyższe klasy kąpią się nieraz dwa i trzy razy na dzień. Nie wolno wejść do świątyni bez uprzedniej kąpieli; to też *nawet* wśród największego tłumu na odpustach zmysł powonienia nie jest narażony na przykrość, jak to się nieraz zdarza w naszych wiejskich parafiach.

Nawet chłopi płuczą usta przed i po jedzeniu, myją się po powrocie z pola i zawsze przed modlitwą. Przepisy religijne co do osobistej czystości są surowe. Ubrania pierze się zazwyczaj po jednem, dwóch dniach noszenia, (w niektórych prowincjach zmienia się dwa razy na dzień).

Nawet ludzie bardzo ubodzy, którzy mają tylko to, co na sobie, piorą ubiór codziennie pogrążeni w wodzie, a suszą na wietrze na sobie; jeśli pomimo to nie zawsze odzież

[redacted]

zem krowim dla . . . [redacted] z moich czytelników wykrzyknie zapewne: “Ależ to obrzydliwe!” A jednak i to ma swą logikę.

Jest to jedyna dla najszerszych mas dostępna dezynfekcja (z powodu obecności amoniaku), chroniąca przed plagą białych mrówek, które z nieprawdopodobną szybkością pożerają odzież, drzewo, maty i inne cenne dla wieśniaka nad wszystko przedmioty, jak i od innych dokuczliwych owadów.

Możemy się “gorszyć”, a jednak znamy niejednego Europejczyka (Anglicy i Szwajcarzy), którzy, mieszkając na wsi wypróbowali użyteczność tej metody i stosują ją bez wstrętu; lepsze to niż białe mrówki.

W SĄDZIE

— Oskarżony! Czy ma pan co do powiedzenia na swe usprawiedliwienie?

— Tak, panie sędzio. Proszę, żeby sąd uwzględnił młody wiek mojego obrońcy.

Braterstwo i Zgoda

[redacted]zemu ta przepaść, która braci dzieli
Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,
Tak jest bezbrzeżna, jako oceany,
A taka straszna, jak rozwarte rany?
[redacted] Panie, przebacz mi, tyś Bóg, tyś wielki!
[redacted]zy ludzkie cóż są — ach, rosy kropelki,
A przecież wszystkie masz je policzone . . .
[redacted]o? policzone — co? i — nieotarte?
[redacted]rzez pola puste, przez czarne te role,
[redacted]onad któremi dzień wschodzi przyszłości,
[redacted]dę i rzucam siew bratniej miłości,
[redacted]la tych, co słabi, i dla tych, co prości . . .
[redacted]a ducha mego, ja krew moją sieję,
[redacted]a pragnę wstrząsnąć tą ziemią zoraną,
[redacted]ak grzmot wiosenny, aż jutro z niej wstaną,
[redacted]udzie godniejsi piastować to miano . . .
. . . mój kamień mogilny,
[redacted]ieć będzie napis: braterstwo i zgoda.

Maria Konopnicka.

Szli Długim Łańcuchem...

Szli długim łańcuchem o zmierzchu
jesiennym
Na ostrzach bagnetów odblaskiem
promiennym
Krew zorzy wieczornej świeciła.

Na twarzach się kładła chłopięcych ta zorza
Jak matki pieszczota, jak święta dłoń boża,
Przed którą ucieka mogiła.

Szli w marszu na wroga, w wędrowce
upartej,
W zmęczeniu bezdennym: Legjonów pułk
czwarty
I pierwsza Legjonów brygada.

A w oczach tych chłopców, w tej zorzy mgle
złotej
B[redacted]
B[redacted]

N[redacted]
Z[redacted]
C[redacted]

I[redacted]

I żadne nad nimi nie wiały sztandary,
Szedł w prochu przydrożnym żołnierski tłum
szary,
Po roli ojczystej równinie.

Lecz w blaskach tych oczu i w świateł tych
pęku
Szedł z nimi, chłopcami polskimi bez lęku
Cud, ofiar odkryty godzinie.

Szła z nimi ta, której serc mocą szukali,
Szła z nimi po zorzy gasnącej już tali,
Jak chmura błyskawic ogromna,

Szła z nimi, precz chusty cisnąwszy
cmentarne,
W bagnetach ich stali tląc ognie pożarne,
Szła Polska — niewoli niepomna.

I nie szła jak matka bolesna, pokorna,
I nie szła jak mara przepychu upiorna,
Jak z tronu Królewna strącona,

Lecz dumna jak posąg wykuty w marmurze
I jasna jak pierwszym rozkwitłe snem róże
Szła z nimi ta Biało-czerwona.

I gdy już niedługo przed jej majestatem
Na sąd staną wszyscy: i ten, co był katem
I ten, co najlepszym był synem,

Wyroki stalowe w jej dłoni mocarnej
Na kata głaz hańby i spuszczą miecz karny—
Lecz światłem miłowań jedynem

Podniesie do wzniosłych królewskich swych
piersi
Tych, co ją odważnie kochali najszczersi,
I wszystko im wtedy policzy.

I pochód ten męki przez piaski poleskie
Jak jeden z klejnotów—by gwiazdy
niebieskie,
W Koronie jej błyśnie dziewiczej.

Juljusz German.

Śmieje Się Do Mnie

Śmieje się do mnie ziemia cała,
okryta miękkim śniegu szalem.
Hen, w dal, odeszły wraz z żalem
i pozostała radość biała.
Śmieją się do mnie sople lodu,
i brylanciki—iskry śniegu,
i nawet krzak, trącony w biegu,
chicoce, patrząc w głąb ogrodu.
Śmieje się do mnie błękit nieba,
dach domu, śniegiem przytłoczony,
i nawet czarne stare wrony,
dziobące z ziemi resztki chleba.
Śmieje się do mnie słup przy płocie,
i stary drut, trącony nogą,
i ławka, zgięta ponad drogą,
i staw zamarzły, grożąc: trzpiocie!
Śmieje się do mnie—hej!—świat cały
w śnieżnych iskrzący się kobiercach,
i radość dziwna płonie w sercach,
już dziś niepomnych, że płakały.

Jak Powstała Wolność Religijna w Ameryce



Jedną z kardynalnych podstaw ustroju wewnętrznego i konstytucyjnego tego kraju, które były główną podstawą jego siły moralnej i jego rozwoju wszechstronnego i które uczyniły z niego największą potęgę świata — jest bezsprzecznie wolność religijna. Jednym zaś z najważniejszych budowniczych, którzy kładli podstawowe fundamenty pod budowę tego czym są dziś Stany Zjednoczone moralnie, duchowo i materialnie, był Tomasz Jefferson.

Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że nie zawsze istniała wolność religijna w tym pięknym kraju. Były tu czasy przed Wojną Rewolucyjną, w których prześladowano, podobnie jak w Europie, za odmienne wierzenia religijne od wierzeń tych, którzy w danej chwili byli u władzy. Były tu czasy, w których za zbyt śmiałą i niezależną myśl polityczną pakowano do więzienia, torturowano, jak w wiekach średnich za odmienne od panującego wyznawanie Boga. Palono i tu na stosie "nowinkarzy religijnych", odbierano "heretykom" życie na szubienicy, lub na klocu pod toporem katowskim.

Wiele z tych namiętności, uprzedzeń religijnych, nietolerancji wyznaniowej, przed którymi pierwsi pielgrzymi i pionierzy tego kontynentu uciekali z krajów europejskich, aby na szerokich bezmiarach Nowego Świata szukać wolności i swobody, — przedostało się ze słabą i zabobonną naturą ludzką na grunt amerykański i szerzyło to samo spustoszenie i te same cierpienia żadawały bliźnim, jak i w krajach europejskich.

TOMASZ JEFFERSON TWÓRCĄ ZASADY WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Dopiero pierwszy Tomasz Jefferson, trzeci Prezydent Stanów Zjednoczonych, mąż stanu, filozof i prawodawca niepospolitej miary dał młodziutkiemu jeszcze narodowi amerykańskiemu śmiałą zasadę wolności religijnej, która okazała się największem błogosławieństwem tego kraju.

Nie znaczy to bynajmniej, że nietolerancja religijna i bigoteria wyginęły już zupełnie w tym kraju. Dyszą one jeszcze tu i ówdzie, przyczajone w najciemniejszych jego zakątkach i od czasu do czasu wychylają się z swych kryjówek i próbują tu i ówdzie oparcia dla swej przewrotnej akcji, czyniąc zamachy i najazdy na wolność religijną i na wolność osobistą i zwyczajową obywateli tego kraju, w postaci różnych nietolerancyjnych, prohibicyjnych i kneblujących praw.

W Kongresie Stanów Zjednoczonych i w Legislaturach poszczególnych stanów czyniono i czyni się nadal periodycznie powtarzane zamachy na szkoły parafialne, głównie katolickie i żydowskie, na prasę obcojęzyczną, na wolność prasy i wolność słowa. Gdyby nie wyraźnie zastrzeżone Konstytucją prawa, wolności i swobody ludności tego kraju i gdy nie to, że na straży tych praw stoi Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, to by i tu może z tych naszych wielkich wolności pozostałyby już tylko strzępy.

Przypomnijmy więc sobie czyny tego wielkiego człowieka, który dał narodowi amerykańskiemu zasadę absolutnej wolności religijnej, chwalenia i wielbienia indywidualnego Boga tak jak sumienie każdego człowieka nakazuje. Odświeżmy sobie w pamięci zasady zawarte w jego Deklaracji Niepodległości i jego Akt ustanawiający Wolność Religijną.

ZASADY WIARY POLITYCZNEJ I SPOŁECZNEJ JEFFERSONA

Aczkolwiek był znakomitym politykiem, Jefferson w istocie rzeczy był idealistą, który wdał się w politykę ze szczerą wiarą i życzeniem wybawienia narodu z pod panowania tych, których nazywał monokratami i monopolistami — jak powiada jeden z jego licznych historyków, Edward Chaning. Był on świetnym konwersocjonalistą, jednakże ogromnie nie lubiał wygłaszania mów publicznych i on to pierwszy stworzył precedent wysyłania do Kongresu orędzia pisanego, zamiast osobistego pojawienia się

przed Kongresem i wygłoszenia mowy, co zawsze wymagało ze strony Kongresu formalnej odpowiedzi, podczas gdy ta druga forma tego nie wymagała.

Zasady wiary politycznej Jeffersona są tego rodzaju, iż do dziś stanowią katechizm polityczny prawdziwego republikanizmu i demokratyzmu i, że tak powiem — "podręcznik obywatelskiego uświadomienia".

"Sumą dobrego rządu — powiedział Jefferson — jest ta, która, powściągając ludzi od szkodzenia sobie wzajemnie, ma ich pod wszystkimi innymi względami czynić wolnymi w regulowaniu ich własnych zabiegów i starań w życiu prywatnym, w przemyśle i handlu i ulepszaniu i doskonleniu się ogólnem i która nie powinna odejmować od ust robotników chleba, na który sobie zapracowali" . . .

HASŁA WIARY POLITYCZNEJ JEFFERSONA

Hasłami uzupełniającymi jego wiary politycznej były następujące aforyzmy:

Równa i dokładna sprawiedliwość dla wszystkich ludzi.

Pokój, handel i przyjaźń z wszystkimi narodami, lecz wikłające związki z żadnymi (entangling alliances with none).

Podtrzymanie praw i przywilejów rządów stanowych w całej ich rozciągłości.

Pilne strzeżenie praw wyborczych ludności.

Prawo sądu przed ławami sędziów przysięgłych dla każdego obywatela i mieszkańca.

Absolutne zastosowanie się i posłuszeństwo decyzjom większości. ?

Utrzymywanie dobrze wyćwiczonej milicji.

Wyższość władzy cywilnej nad militarną.

Zastosowanie oszczędności w wydatkach publicznych.

Sumienne spłacanie wszystkich zaciągniętych długów.

Rozwój rolnictwa i handlu.

Wydawanie wiarygodnych publicznych informacyj i stawianie pod pręgierz opinii publicznej wszelkich nadużyć.

Republikańska forma rządu i suwerenność ludności.

ZNOSI SZLACHECTWO I UPRZYWILEJOWANIA

Powszechne nauczanie w szkołach dzieci wszystkich obywateli i mieszkańców i założenie cyrkulujących bibliotek.

Rozdział Kościoła od Państwa.

Wolność absolutna sumienia, czyli wyznań religijnych.

Wolność słowa i wolność prasy.

Polityczna równość i powszechny sufraż, czyli równouprawnienie wszystkich obywateli do tajnego, równego, bezpośredniego i powszechnego głosowania.

Ścisłe przestrzeganie konstytucji i suwerenności stanów.

Emancypacja niewolników.

Sądownictwo niezależne zupełnie od kontroli ustawodawczych i wykonawczych gałęzi rządu.

Prawo każdego obywatela do procesu przed sądem przysięgłych.

To są jeffersonowskie główne zasady rządu republikańskich, które miały prowadzić naród do pokoju, wolności i bezpieczeństwa.

I cóż w tych zasadach jest "jakobińskiego" i "wywrotowego"? A jednak w owych czasach były one uznane przez wielu za bardzo niebezpieczne i bardzo wywrotowe.

OJCIEC PARTII REPUBLIKAŃSKIEJ

Jefferson może słusznie nosić w historii miano ojca partii republikańskiej. Była ona w owym czasie oczywiście znacznie odmienną od dzisiejszej partii republikańskiej, po półtorawiekowych przeobrażeniach ewolucyjnych i temperowaniu zbyt "kanciastych" może charakterystyk.

Na partię republikańską pathzyli niektórzy wówczas jak na "Jakobinów" amerykańskich, zwłaszcza od czasu powrotu Jeffersona z Francji be stanowiska posła Stanów Zjednoczonych do ówczesnego rewolucyjnego Rządu Francji.

Eklezjaści, czyli klerykali, którzy w owym czasie dominowali w kolegium Yale w stanie Connecticut, gwałtownie oponowali przeciw tak zwanemu przez nich "nowemu porządkowi rzeczy", wprowadzonemu przez Jeffersona. Nie podobał im się liberalizm partii republikańskiej, nie podobała im się głoszo-

na przez Jeffersona wolność religii i rozdział kościoła od państwa.

Theodore Dwight, brat Thimoty Dwighta, prezydenta kolegium Yale, w namiętnej mowie, wygłoszonej w New Haven, Conn., w dniu 7 lipca, 1801 roku, potępił Jeffersona publicznie i "jakobinizm" partii republikańskiej, mówiąc między innymi:

Wielkim celem jakobinizmu jest zniszczenie wszelkiego śladu cywilizacji w świecie i cofnięcie ludzkości wstecz do stanu dzikości. Naszym krajem rządzą zakuty łby i łotry;... nasze dzieci rzucane są w świat od piersi matek i zapominane, zanika miłość rodzinna i znosi się przydomki i tytuły, jedyne znamiona wyróżnienia między ludźmi i rodzinami. Czy może nam wyobraźnia przedstawić coś bardziej okropnego po tej stronie piekła?

Czy ktokolwiek wygłosił w dzisiejszych czasach bardziej potępiającą mowę pod adresem bolszewizmu?

I nie był Dwight jedynym w wyrażaniu tak potępiającej opinii o partii republikańskiej i o jej twórcy Jeffersonie. Na ankiecie pewnym w mieście Middleton, Conn., wzniesiono następujący toast:

"To jest toast dla Tomasza Jeffersona: oby otrzymał od swych współobywateli nagrodę na jaką sobie zasłużył — to jest stryczek."

HISTORIA SIĘ DZIŚ POWTARZA

W podobny sposób odnoszą się niektórzy dzisiejsi republikanie do Nowego Ładu i Prezydenta Roosevelta.

Tak to historia często się powtarza i tak to zazwyczaj się dzieje, że wielcy ludzie są za życia namiętnie i gwałtownie zwalczani i potępiani; że jedni uważają ich za wielkich ludzi, a drudzy za zdrajców niemal i domagają się dla nich stryczka... Dopiero historia wydaje o nich i ich czynach sąd sprawiedliwy i bezstronny.

S. Z.

PRZYSZŁOŚĆ ŻYDÓW W EUROPIE

ŻYDZI w Europie ponieśli w ciągu pięciu lat wojny olbrzymie straty, sięgające ponad pięciu milionów dusz. Straty tragiczne, olbrzymie, nabrzmiałe krzywdą mas i jednostek, wołające o pomstę do nieba, o sprawiedliwość. Owe straty i ich znaczenie, jako liczbowe uszczuplenie ogólnego stanu żydowstwa światowego, były już wielokrotnie omawiane i nie mamy zamiaru powracać do tego tematu, tak bliskiego znawcom statystyk ludności. Dziś, gdy coraz liczniejsze miasta i osiedla ludzkie wyzwalane są z rąk najeźdźców, ważne zagadnienia dotyczące żydów europejskich zaprzątać zaczynają umysły polityków i mężów stanu. Chodzi o to, jakie perspektywy mają ci, którym los pozwolił przetrzymać koszmarne lata okupacji i przeżyć najcięższy okres w dziejach wojen.

Miasta i wsie są zrujnowane, w gruzach leżą warsztaty pracy, z dymem poszły folwarki, domy mieszkalne. W perzynę wróg obrócił wszystko, czego nie zdołał zabrać ze sobą do Rzeszy. Śladami krwi i zniszczenia zaznaczyli Niemcy swój odwrót do gniazda zbrodniczego, któremu na imię Trzecia Rzesza. Z za sobą pozostawiają nędzarzy, ludzi psychicznie i fizycznie chorych, ludzi-cienie, którzy muszą być dożywieni, muszą się najpierw wyspać, ubrać, wyleczyć, aby odzyskać zdolność do pracy, względnie inicjatywy indywidualnego działania. W takiej sytuacji zastanie zawieszenie broni żydów, którzy pozostali w Europie przy życiu. Zmaltretowanych, chorych, złamanych na duchu i ciele.

Co ich czeka? Czy zechcą pozostać na zgliszczach, by tu rozpocząć "nowe życie," czy też będą szukali dróg wyjazdu? Czy uznają, iż zdolni są do podjęcia jeszcze raz w życiu pracy dla założenia ogniska domowego w dotychczasowych mijescach zamieszkania, czy też w masowym exodusie widzieć będą zarysy lepszej przyszłości, daleko za granicą danego kraju?

Z dotychczasowych informacyj, nadchodzących z Europy, wynika, że resztki żydostwa z

najwyższym wysiłkiem zdołają się podźwignąć z upadku i przygnębienia. Bez pomocy z zewnątrz nie ma mowy o odbudowie egzystencyj, o stworzeniu sobie dachu nad głową i powrotu do nawpół normalnych warunków życia. Znaczna część żldostwa europejskiego grawituje ku Palestynie, poważna część ku Stanom Zjednoczonym, żydzi europejscy poprostu nie mają więcej zaufania do tej części świata, w której dotychczas mieszkali; nie wierzą, by jeszcze w ciągu tej generacji stosunki ulec miały radykalnej poprawie, choć zależeć to będzie w wielkiej mierze od otoczenia, od rządu, od ustroju, od stopnia w jakim dominować będzie duch demokracji w poszczególnych krajach, od stopnia zaćmienia, czy zupełnego wyeliminowania nawet najmniejszych pozostałości haseł nazistowskich, które przyniosły zgubę samym Niemcom i zgubnie wpłynęły na życie Włoch.

Stworzenie odpowiedniej atmosfery życia przy równoczesnym napływie kapitałów z zagranicy, dopomóc może do odbudowy zniszczonych egzystencyj żydowskich w krajach europejskich, do założenia szkół zawodowych, zakładów pracy w miejscach przedwojennego zamieszkania. Żydzi europejscy, którzy pozostali przy życiu, mają skołatane nerwy i zniszczone zdrowie. Tak, jak zresztą inne narody, które przeszły gehennę okupacyj, żydzi są wyniszczeni materialnie i moralnie. Wymordowano im młodych mężczyzn, wymordowano intelektualistów, zgładzono dzieci. W wielu ghetach, które nie uległy likwidacji dlatego, że ich mieszkańcy pracowali "pożytecznie dla niemieckiej machiny wojennej," pozostały tylko kobiety, w innych pozostali tylko starcy. Dzieci uprzednio zabrano, by "nie przeszkadzały" i wywieziono w nieznane.

Podzieliły los wielu tysięcy innych dzieci, zwłaszcza polskich, którym w Niemczech "siostry miłosierdzia" pobierały krew, skazując je potem na śmierć głodową.

Środowiska żydowskie w Europie.

Ta część żydowstwa europejskiego, która pozostała przy życiu, pozbawiona jest wszelkiej możliwości indywidualnego działania z wyżej podanych przyczyn. Jakie są wtedy perspektywy tych spauperyzowanych środowisk żydowskich w Europie?

Po wojnie ostaną się na ziemiach, na których spoczęli snem wiecznym ich ojcowie, matki i bracia ci żydzi, którzy: 1) otrzymają pomoc materialną z zagranicy dla odbudowy swych egzystencyj. 2) ci, którzy przez umiłowanie gleby, na której się urodzili, postanowią jeszcze długo ciężko pracować, aby własną inicjatywą i wysiłkiem stworzyć sobie możność egzystencji, względnie: 3) ci, którzy drogą reparacyj wojennych odzyskają swoje mienie. Zadecydują więc czynniki materialne i uczuciowe. Zadecyduje wola jednostki i złożą się na to warunki lokalne, czy dana rodzina, czy gmina, pozostanie w miejscu dotychczasowego zamieszkania, czy też zechce emigrować, szukać nowego płachetka ziemi dla możności życia w spokoju i pokoju. Odnosi się to do ogółu krajów europejskich, wyzwalanych z pod okupacji niemieckiej.

Olbrzymią rolę odegrają też w tem wielkiem morzu nieszczęścia warunki likwidacji mienia i uzyskania odszkodowań od Niemców. Chodzi także o uzyskanie odszkodowań za zniszczone mienie ludzi dziś już nieżyjących, zamordowanych, czy zmarłych z głodu, a którzy nie pozostawili spadkobierców. Instancje żydowskie w Palestynie i niektóre w Ameryce występują za ilkwidacją mienia nieżyjących żydów w Europie na rzecz żydowskiego majątku narodowego. Gdyby projekt ten przyjęty został na konferencji pokojowej, umożliwionoby żydom zakup nowych połaci ziemi w miejscach emigracji, względnie dobudowę swych egzystencyj w miejscach dotychczasowego zamieszkania. I jedna i druga alternatywa daje żydostwu, jako całości, poważne możliwości. Tylko bowiem zespołowy wysiłek może dać pozytywne wyniki konstruktywnej odbudowy życia ocalonych żydów.

Pomoc żydowskich Organizacyj

Niezależnie od tego przyjść muszą z pomocą stałym mieszkańcom poszczególnych krajów Związki żydów w Ameryce. Jeśli chodzi o żydów polskich, mają oni swych krewnych, przyjaciół i znajomych w Stanach Zjednoczonych, którzy do potrzeb swych braci odnoszą się zawsze z wielką życzliwością i sentymentem, tak, jak to się dzieje ze Związkiem Polaków wobec swoich braci. Owe zespoły żydów polskich w Stanach Zjednoczonych, wraz z Kongresem żydowskim w Ameryce będą musiały pomóc zubożałym, wynędzniałym ży-

dom w uwolnionych krajach tak, jak niewątpliwie serdeczną opieką otoczy ich "Juszow" palestyński z Agencją Żydowską na czele.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że perspektywy dla żydowstwa europejskiego w pierwszym okresie po wojnie są dość ponure, najbliższe lata, lata wysiłku i znoju jednostki i zespołu każą się przygotować na cierpliwość, pracę, ciężką pracę dla siebie i danego kraju. To samo odnosi się do tych, którzy zechcą wyemigrować do żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, do Stanów Zjednoczonych lub Australii. Czekają ich lata pracy i jeszcze raz pracy. Ukaranie Niemców, skazywanie zbrodniarzy wojennych da im satysfakcję normalną, jako odwet za mordowanie milionów ich braci. Ale chleba nie da. Dopiero nowy zryw, nowy spontaniczny wysiłek pozostałych przy życiu Żydów, ich gmin, przy wydatnej pomocy poszczególnych rządów, instytucyj charytatywnych z zagranicy, banków międzynarodowych, w końcu skupisk żydowskich, których wojna nie dosięgnęła, wszystko to przyczynić się może w ciągu najbliższycn lat po wojnie do zabliźnienia ran i pchnięcia życia na nowe tory. Oby spokojniejsze, szczęśliwsze.

Legendy Podwójnego Życia



Nikt nie śmie zaprzeczyć staremu aksjomatowi, że nie można być w dwóch miejscach w tym samym czasie. Uczeni i filozofowie zgadzają się w poglądzie, że tak zw. "bilokacja"—czyli fizyczna możliwość bycia w dwóch miejscach o tym samym czasie—jest absolutnie niemożliwa.

Lecz czy tak jest istotnie? W drugiej połowie 18-go wieku, wybitny Neapolitańczyk, nazwiskiem Alphonsus Liguori był widziany przez wiarogodnych świadków tego samego dnia i tej samej godziny w dwóch miejscach oddalonych od siebie czterema dniami ówczesnych sposobów podróżowania.

Rano 21 września, 1774 roku, był on w swoim klasztorze w Arienzo, w odległości czterech dni podróży od Rzymu, gdzie nakładał na siebie szaty kapłańskie w przygotowaniu do mszy. W czasie tego zasłabł nagle i popadł w pewnego rodzaju kataleptyczny sen.

W kilka godzin później, gdy ks. Liguori obudził się z tego snu, był zdziwiony, gdy zobaczył zgromadzonych koło siebie księży i służbę domową klasztoru. Zapytał ich, co się stało i dlaczego nie znajdują się na swoich stanowiskach.

"Myśleliśmy, że umierasz"—odpowiedział jeden z księży.

"Ależ cóż znowu! Co wy wygadujecie? Ja dopiero co powróciłem od łóżka Papieża w Rzymie. On dopieroco umarł."

Księża patrzyli ze zdumieniem i powieszaniem na swego konfratra, ale przypuszczali, że jest on pod wrażeniem jakiegoś marzenia i byli gotowi zapomnieć o całym incydencie. Lecz wkrótce musieli zmienić swą diagnózę dziwnego stanu O. Liguori, gdy do Arienzo przyszła wiadomość, że papież Klemens XIV zmarł prawie w czasie, gdy ks. Liguori znajdował się w tym niewytłumaczonym transie.

Nie wiedziano co o tym niezwykłym zajściu sądzić i jak go sobie tłumaczyć. Lecz czekała wszystkich jeszcze większa niespodzianka i zdumienie, gdy w parę dni przyszła z Rzymu wiadomość, że między tymi, którzy byli obecni u łoża papieża, gdy zmarł, był także ks. Alphonsus Liguori z Rienza.

Wszyscy, którzy byli obecni podczas śmierci papieża dygnitarze kościelni, między nimi także przełożeni Zakonów Dominikańskiego, Obserwantyńskiego i Augustyniańskiego, nie tylko rozmawiali osobiście z Liguorim, lecz przyłączyli się do niego w wygłoszenu modlitw za umierającego papieża. Gdy później zebrała się Rzymska Kongregacja Rytuałów dla omówienia wydarzeń z życia ks. Liguori w poczynaniu przygotowań do jego kanonizacji, sprawa ta była poddana długiej dyskusji i wybadywano bardzo drobiaz-

gowo i krytycznie wszystkich świadków z Arienzo i Rzymu. Wynik tych badań był ten, że nie tylko przyjęto, lecz także uznano możliwość bilokacji. A jednak bilokacja—czyli możliwość bycia w tym samym czasie naraz w dwóch miejscach uważana jest przez dzisiejsze materialistyczne pojęcia fizjologii za niemożliwą. Jak więc tłumaczyć wydarzena tego rodzaju, zwłaszcza, gdy fakty tak niezbicie dowodzą czego innego?

DOŚWIADCZENIE BRYTYJSKIEGO OFICERA

Jednym z najbardziej niezwykłych wydarzeń tego rodzaju kiedykolwiek rekordowanych było doświadczenie brytyjskiego oficera armii. Powracał on do domu z Indyj na angielskim okręcie.

Okręt znajdował się na morzu od dwóch już tygodni. Kapitan okrętu i oficer rozmawiali ze sobą podczas obiadu. Nagle oficer zaskoczył kapitana następującym pytaniem: "Panie kapitanie, nie zechciałbyś nam powiedzieć kto jest ten nieznajomy, którego pan ukrywasz przed nami?"

Kapitan popatrzył ze zdumieniem na oficera i myślał, że żartuje i odpowiedział ze śmiechem:

"Niema żadnego nieznajomego człowieka na moim okręcie." Poczym powstał i przyniósł listę pasażerów i powiedział: "Tu jest cała lista pasażerów. Niema żadnych podjezdków na moim okręcie."

"To dziwne"—powiedział oficer. "Zeszłej nocy, gdy spacerowałem sobie na pokładzie, widziałem mężczyznę wychodzącego z pańskiej kajuty. Zdawał on się szukać kogoś. Podszedł do mnie zupełnie blisko i zoglądnął mi w twarz uważnie i powiedział: "Przepraszam, wziąłem pana za kogoś innego." Poczem udał się wzdłuż pokładu i zaglądał do niektórych kajut."

"Jak ten mężczyzna wyglądał?"—zapytał kapitan zdziwiony.

Oficer anielski począł opisywać kapitanowi wygląd mężczyzny, którego widział i który do niego przemówił i w miarę tego jego opisywania twarz kapitana zaczęła się zmieniać. Stał się wielce podniecony i wreszciee przerwał opisywanie dalsze wykrzyknikiem:

"Na Boga, pułkowniku, pan dajesz mi najdokładniejszy opis wyglądu i manier mojego ojca!"

Gdy następnie po pewnym czasie okręt zawinął do Liverpoolu, kapitan dowiedział się, że jego ojciec zmarł prawie w czasie, gdy pojawił się na jego okręcie. Przed samą śmiercią powiedział starzec żonie po obudzeniu się z głębokiego snu:

"Co za dziwny sen dopiero miałem. Śniło się mi, że unosiłem się nad morzem i znalazłem się na okręcie kierowanym przez naszego chłopca. Szukałem go po całym okręcie, zaglądałem nawet do niektórych kajut, lecz nie mogłem go nigdzie znaleść."

INNE WYDARZENIE NA MORZU Z 16-GO WIEKU

Duarte da Gama był dobrze znanym nieustraszonym podróżnikiem w szesnastym wieku. Statki żeglujące w tych czasach po morzach były lekkie, zbudowane z drzewa, które nie zawsze mogły się skutecznie przeciwstawić rozszalałej burzy morskiej, podczas gdy znowu w spokojnym powietrzu żagle często wisiały bezsilnie z maszt, a wtenczas musiano albo stać w miejscu albo poddawać się prądowi wody, jeżeli taki prąd istniał gdziekolwiek na bezmiernych przestrzeniach wodnych. Przydarzyło się to właśnie pewnego razu Da Gamie na morzu Chińskim podczas podróżowania z Japonii do Indyj. Wydał on rozkaz spuszczenia na wodę długiej łodzi i holowania okrętu przez wioślarzy w tej mniejszej łodzi. Była to praca bardzo powolna i uciążliwa. Nagle i zupełnie nieoczekiwanie zerwał się wicher i wydął żagle okrętu. Okręt ożywł się i zaczął pędzić na łódź. Skręcił jednak na bok i przepędził obok łodzi z taką siłą, iż zerwał li nę, którą był umocowany do łodzi, w której wioślarze pozostawieni zostali na łasce szalejącego huraganu.

Wśród pasażerów znajdował się Franciszek Xawery, znany wówczas szeroko misjonarz na Dalekim Wschodzie. Gdy usłyszał wydanie rozkazu przez Da Gama, by okręt ruszył z wiatrem, Francis Xavier błagał kapitana, by zawrócił z powrotem i uratował z morza pozostałych w łodzi wioślarzy. Da Gama pozostał głuchym na wszystkie jego błagania. Odmówił on ryzykowania okrętu w przeciwstawianiu się huraganowi, by próbować rato-

wać życie wioślarzom, którzy prawdopodobnie zginęli już w rozszalałym morzu.

Pomimo huraganu i rozkazu wydanego przez kapitana, Xavier zwrócił się do marynarzy i oświadczył, iż ma głębokie przekonanie, że pozostawieni na łasce losu żyją i że ich będzie można uratować. Polecił im pilnie uważać na wzburzone fale, a sam udał się do kajuty, aby się modlić.

Przez dwie godziny okręt był pędzony po morzu przez rozpętane żywioły. Poczem nagle burza ustała jak nagle się zaczęła. Jak tylko bałwany morskie nieco się uspokoiły, jeden z marynarzy, znajdujący się na straży w bocianim gnieździe, zakrzyknął podnieconym głosem, że zbliża się do okrętu uważana za straconą łódź wraz z wioślarzami. W przeciągu krótkiego czasu uważani za straconych marynarze znaleźli się na pokładzie okrętu. Świadek naoczny tego wydarzenia, Mendez Pinto, pisał później o tym cudzie. Gdy wioślarze zostali zabrani na pokład, zawołał on do innych: "pomóżcie ks. Xavierowi. On jeszcze znajduje się w łodzi."

Żeglarze odpowiedzieli, że ks. Xavier już znajduje się na pokładzie okrętu. Naprożno uratowani marynarze wskazywali na łódź i powiadali, że on znajdował się między nimi w łodzi cały czas i utrzymywał ich w wierze, że będą uratowani i żeby się niczego nie obawiali. Twierdzili, że ks. Xavier był z nimi przez cały czas stracenia się na morzu. Powtarzali urywki rozmów, jakie z nimi prowadził przez cały czas pozostawania na wzburzonym oceanie.

Uczeni dzisiejszych czasów, zwłaszcza c prawdziwi uczeni, którzy rozumieją, że pomimo całej dotychczasowej wiedzy bardzo mało jeszcze wiedzą, stawiają przypuszczenie, że bilokacja może być kiedyś wytłumaczoną faktami, które dzisiejszej wiedzy nie są jeszcze znane. Prawdopdobnie Shakespeare odgadł to swoją intuicją poetycką, gdy w swoim czasie pisał:

"Są rzeczy na ziemi i na niebie, o których się jeszcze filozofom nie śniło . "

SHERLOCK HOLMES W RAJU

Zmarły na tej ziemi słynny Sherlock Holmes przychodzi do bramy, wiodącej do raju i prosi anioła, aby go wpuścić do środka. Na to anioł rzecze:

— A kim jesteś?

— Jestem Sherlock Holmes.

— Co, co? Ja o takim człowieku jeszcze nie słyszałem! A czym ty trudnisz się?

— Ja tropię morderców, łapię złodziei, wyszukuję zaginionych, inwigluję niewierne żony, szpieguję mężów, odkrywam różne zbrodnie. . . .

— Dość!—woła anioł—zapytam się tylko Piotra, czy ciebie mogę wpuścić.

Gdy anioł dokładnie zdał Piotrowi sprawę, kto to jest Sherlock Holmes, ten uradowany kazał go natychmiast przepuścić przez bramę i stawić go przed swoje oblicze. Piotr oglądnąwszy przybysza mówił:

Wiesz co kochasiu, zapodział się nam gdzieś w raju Adam i nie możemy go znaleźć. Jeśli odszukasz Adama, pozostaniesz tu w największych wygodach i łaskach.

— Dobrze! — rzekł Sherlock Holmes, poczym pobiegł w głąb raju, a po kilku chwilach sprowadza odszukanego Adama i oddaje go w ręce Piotra.

Uradowany staruszek Piotr, dziękując Sherlockowi Holmesowi za tak szybkie odszukanie Adama powiada:

— A poczym ty go poznałeś? Przecież w raju jest tylu innych mężczyzn!

— Bo on nie ma pępka!—odpowiedział bez namysłu słynny Sherlock Holmes.

Jerzy Smutny i Joan Gay

Jerzy Smutny urodził się w Petersburgu, który w parę lat potem przestał być Petersburgiem, a stał się Leningradem ludzi w czapkach nasuniętych na oczy i nagłych strzałów z za rogu ulicy. Jurek nie rozumiał oczywiście, ze biegające środkiem jezdni patrole i niespodziewane nocne wizyty oznaczają mianowicie, że w Rosji wybuchła rewolucja. Grozę i niebezpieczeństwo rewolucji zrozumiał dopiero wtedy, kiedy u kupca Lubowa na rogu zabrakło czekoladek z orzechami.—Dlaczego nie ma czekoladek z orzechami?—Bo jest rewolucja, wyjaśnił pan Lubow. — Czy zawsze jak jest rewolucja to nie ma czekoladek z orzechami? — Zawsze, odpowiedział kupiec.—To po co jest rewolucja?—Kupiec wytłómaczył, że widocznie po to, żeby dzieci przestały zadawać głupie pytania, na które wogóle nie wiadomo co odpowiadać. Mama mówiła, że ten kupiec Lubow jest "biały", a on miał okropnie czerwony nos. Wszystko było bardzo dziwne.

Jeszcze dziwniejsze się wszystko stało kiedy potem jechali pociągiem, a jeszcze potem zwyczajnym wozem drabiniastym i Jurek się ciągle gdzieś gubił, bo chciał zbierać grzyby w lesie. Matka mówiła wprawdzie żeby trochę poczekał, bo jadą do Polski więc będzie

Tymczasem kiedy Jurek raz przyszedł do domu po jakiejś bójce z kolegami w zupełnie podartym ubraniu, matka załamała ręce i prawie zapłakała: za cóż ja ci kupię nowe ubranie! Jurek wiedział, że nie może drzeć ubrań ani butów i że musi się dobrze uczyć, bo mama jest wdową i ciężko pracuje na utrzymanie, a poza tym jest chorowita. Kiedyś matka powiedziała, że go zaprowadzi na grób ojca i zaprowadziła go do ogrodu Saskiego. Pod kolumnami palił się znicz i na ciemnym marmurze leżały kwiaty, prawie przykrywając ten napis: Nieznany Żołnierz. Mieszkali teraz na ulicy Hożej, na schodach pachniało praniem bielizny i kotami, ale kiedyś, kiedy jeszcze Jurka na świecie nie było i zanim wyjechali do Rosji, mieszkali podobno w innym domu, o wiele ładniejszym. Z tego domu pozostało im tylko fotografia dziadka, który brał udział w powstaniu w 1863 roku.

Ojciec Joan bardzo narzekał, że czasy są ciężkie i że nie może dostać uczciwego ogrodnika. Tymczasem jeszcze pradziadek Joan umierając napisał w testamencie, że ogród ma być porządnie utrzymywany, a w każdym razie żeby nie zaniedbać żółtych róż przy parkanie. Od tego czasu parkan zawsze oplatały kremowo kwitnące piękne róże Marechal Niel.

Joan jeździła na rowerze do szkoły, a Jerzy
ył w siódmej klasie i nic o tym nie wiedział.
ył zresztą bardzo zajęty nauką, bo wiedział,
e musi prędko skończyć szkołę i zacząć zara-
iać, a matkę wysłać do Zakopanego. Joan
czyła się grać na fortepianie i nienawidziła
auczycielki muzyki, wstrętnej starej panny.
erzy czytał Żeromskiego, a Joan powieści dla
anienek po angielsku a także, czasem, po
rancusku. Jerzy postanowił, że przebuduje
ałą Polskę: skończy wydział architektoniczny na Politechnice, a potem będzie burzył brzydkie nędzne miasteczka i karczował lasy, a na ich miejsce stawiał będzie Szklane Domy. Joan chciała wyjść zamąż za aktora filmowego, albo w najgorszym razie za lorda.

Ale jeszcze w czasie pierwszego roku stu-

diów Jerzy zaczął kaszleć, miewał wieczorami gorączkę i czuł się źle. Matka z coraz większym niepokojem przyglądała mu się, pochylonemu nad wielkim arkuszem papieru i myślała nie bez goryczy, że gdyby żył ojciec, gdyby nie byli wskutek wojny i rewolucji stracili wszystko co posiadali, Jurek nie musiałby teraz tak ciężko pracować na życie i jednocześnie studiować.

Matka Joan uważała, że Joan krzywo się trzyma, więc ją zapisała na specjalną gimnastykę. Joan przestała się garbić, a Jerzemu także się jakby poprawiło kiedy przeszedł przez kurs szkoły podchorążych lotnictwa. Wielki cios spotkał Jurka kiedy umarła mu matka, ze zmęczenia, z przedwczesnej starości, z ciężkiego życia i z chorób. Ale Joan, nic o tym nie wiedząc, pojechała do ciotki do Kanady. Jerzy zaś zrobił wycieczkę po Polsce na rowerze i kiedy był w Stalowej Woli, w Copie, myślał z dumą, ale i z pewnym żalem, że oto się spełnia sen Żeromskiego i jego własny: rosną w Polsce Szklane Domy jak grzyby po deszczu, ale w ich wnętrzach nie rozbrzmiewają głosy owych "dzieci wiejskich"— — po dawnemu — "po topielach dróg biegnących do dalekich, biednych, z rzadka rozrzuconych szkółek;" wnętrza Szklanych Domów huczały rozpaloną do białości stalą i zgrzytały trybami maszyn, przygotowując armaty— do obrony.

Kiedy minął rok i dwa, Jerzy poznał miłą, ładną pannę, która w dodatku miała dwadzieścia lat. Ale to był rok 1939.

Wojna zastała Joan wraz z matką we Włoszech i kiedy wybuchła i zaczęto o niej pisać we włoskich gazetach, Joan pomyślała właściwie — chociaż nie przyznała się do tego nikomu, że wojna wybuchła jej osobiście na złość, bo matka zaraz zechce wracać do domu.

Wojna jednak nie wybuchła Joan na złość, tylko na wielki ból i rozpacz i niepokój Jerzego Smutnego.

Kiedyś, w słoneczne wrześniowe południe, kiedy wszystko było takie jakie być powinno: rzeka Arno żółta, a florenckie niebo niebieskie, Joan siedziała na tarasie kawiarni na Piazza della Signoria i pomyślała niespodziewanie, że po środku tego placu—muzeum mogłaby przecież upaść bomba. Marmurowe ręce i głowy białych rzeźb wyleciałyby w powietrze i rozbiłyby się gdzieś nad brzegami Arno Dante, Michał Anioł, Savonarola umarliby po raz drugi. Twórczość tylu pokoleń natchnęła Florencja i to nie tylko włoskich, naturalnie, brytyjskich także. A może nawet i polskich! Na uniwersytecie w Padwie, naprzykład, kiedyś dawno, studiowali jacyś Polacy; mają bardzo śmieszne nazwiska, do niczego niepodobne. A zresztą Paderewski jest Polakiem. Więc może w Polsce też są miasta i muzea i ładne rzeźby — a w każdym razie są ludzie, mówiący jakimś językiem, mający żony, dzieci. I na te polskie miasta lecą teraz bomby niemieckie. Po co? Dlaczego?—To były pierwsze myśli, poświęcone Polsce. Zaczęła podejrzewać, że z tą Polską ma właściwie bardzo wiele wspólnego.

O wiele więcej myśli poświęcał Anglii Jerzy od tego dnia, kiedy cała Polska rozpłakała się z radości przy aparacie radiowym albo przed brytyjską ambasadą w Warszawie, od dnia 3 września 1939. Od nadziei do rozpaczy, od pewności zwycięstwa, opartej na obliczeniach skąd i kiedy nadejść może pomoc Wielkiej Gwarantki — do świadomości klęski, od miasta do miasta, w poszukiwaniu dowództwa, oddziału, samolotu, Jerzy Smutny przemierzył całą Polskę, wielki obóz zmobilizowanej rozpaczy—aż do granicy rumuńskiej.

W Bukareszcie, w październiku 1939 roku, dowiedział się, że owa miła i ładna dwudziestoletnia panna którą zostawił w Warszawie, rozstrzelana została przez Niemców za zdarcie afisza "Anglio! To twoje dzieło!" Nie było nawet czasu w samotności tej nowej wielkiej straty opłakać, bo tegoż dnia wieczorem wyjechał z Bukaresztu do Francji.

W Turynie trzeba było czekać kilka godzin na pociąg do Modany. Jerzy poszedł z kolegami zwiedzać Turyn, ale kiedy zobaczył marmurową szarą kolumnadę Via Imperiale, zawrócił nagle, mówiąc, że jest zmęczony i posiedzi na stacji. Wracał przez piękny park miejski, myśląc z zazdrością i z goryczą, że oto są na świecie miasta nie zburzone, nie spalone i po tych miastach chodzą kobiety w nowych jesiennych kostiumach. Wiedział już te-

raz, że nie zazna spokoju dopóki znów nie ubierze się w mundur i że obce miasta cieszyć go nie będą, dopóki ich nie zacznie oglądać z okien żołnierskich baraków. Koledzy bardzo szybko wrócili z wyprawy na miasto i, małomówni, usiedli przy stoliku w restauracji kolejowej. Jerzy patrzył na młodą dziewczynę, widocznie Angielkę czy Amerykankę, siedzącą z jakąś starszą panią przy pobliskim stoliku. Myślał gorzko, że życie jego narzeczonej mogło być takie same, że mogła mieć ten sam wyraz pogody i ufności w oczach i tak samo pewnie opierać się o krzesło restauracji kolejowej w Turynie, jakby cały świat do niej należał. Zasłonił ręką oczy, bo go nagle zapiekły.

Joan Gay powiedziała do matki: patrz jak komicznie ubrani są ci Włosi obok przy stoliku. Skąd wzięli takie buty?—Matka Joan popatrzyła na grupkę młodych ludzi i odpowiedziała, że to napewno nie są Włosi, bo nie mogą porozumieć się z kelnerem, a poza tym wszyscy mają niebieskie oczy. Joan obejrzała się na nich raz jeszcze, chcąc sprawdzić czy rzeczywiście wszyscy mają niebieskie oczy, ale oczu jednego z nich nie mogła dojrzeć, bo zakrywał dłonią.

Joan Gay z matką i Jerzy Smutny z kolegami jechali z Turynu do Modany tym samym pociągiem, nic o tym nie wiedząc. Wprawdzie Joan, wyglądając przez okno, dostrzegła głowę Jerzego, wychylającą się z sąsiedniego wagonu trzeciej klasy. Ale właśnie w tej chwili matka zawołała: Joan, podaj mi z torby proszki na ból głowy. I nie wychylaj się, proszę cię, bo wypadniesz.

Wskutek tego zatem, że matkę Joan bolała głowa w pociągu Turyn-Modana w roku 1939, Jan i Jerzy spotkali się dopiero w dwa lata później, w roku 1941, na jednym lotnisku "gdzieś w Anglii." Oboje nosili oficerskie mundury lotnicze i w trzy miesiące po pierwszym "How do you do" pobrali się z wielkiej miłości w najbliższym mieście.

Jest to bardzo szczęśliwe małżeństwo, tylko Joan wraca codziennie do domu po służbie siada przy oknie czekając męża i zastanawia się w jakim wróci on dzisiaj nastroju. Joan się bardzo martwi, że jej tak trudno niektóre rzeczy zrozumieć. Na przykład trudno jej zrozumieć tego nerwowego, niespokojonego, niezrównoważonego męża, który dawno już ma za sobą więcej niż przepisaną ilość lotów, a przecież ciągle chce latać, który za nic nie chce wziąć urlopu; który albo jest bardzo wesoły albo bardzo smutny, a zwiedzając Oxford robi się nagle poprostu ponury i mówi o Krakowie.

M. L. Ponikowska.

Narostek

Wesoła historia. Napisał Józef Piotrowski.

1.

Spójrzcie tylko drodzy Czytelnicy "Kalendarza" na moją fotografię, a przekonacie się, że los dał mi nietylko twarz, ale otrzymałem też mały dodatek do twarzy. Jedni nazywają go "łystą", inni "garbuskiem", trzeci "naskórkiem". Ja już przy tem ostatniem określeniu zostanę.

Zapytacie, skąd ja właściwie doszedłem do tego "dodatku"?

No — to już właściwie prosta rzecz! Los jest zawsze szczodrobliwy. Każdemu coś wkłada do kołyski. Jednemu trzos pełen złota — drugiemu próżny portfel. Jednemu wkłada miecz — drugiemu: pióro. Inny otrzymuje pędzel mularski, jeżeli nie malarski. Dobry los daruje każdemu coś, wstępującemu na ten padół ziemski. Ja także nie zostałem pokrzywdzonym.

Mnię złożył los do kołyski zupełnie próżny portfel, rączkę do pisania — no i mój — naskórek. W dodatku otrzymałem w prezencie katastrofalnie skrzywiony nos. Ach, jak ten mój nos wygląda . . .

Ale te szczegóły należą właściwie do paszportów — ale nie do rozprawy medycznej.

A ta historia o narostku, to właściwie jest rozprawa medyczna.

Próżny portfel i pióro w kołysce miały widocznie być wskaźnikiem, że kiedyś będę literatem. Oj, literat, to straszna dola . . . Bo mój nakładca niestety nie rusza, choć mu całe fury różnych manuskryptów wysyłam...

Ale jak widzę — odskakuję od tematu . . . Miałem wam przecież opowiedzieć historię mojego narostka . . .

Znajduje się on po prawej stronie mojego oka. I zraża moich bliźnich. Gdziekolwiek się pojawię — zwracam na siebie baczną uwagę. Świat interesuje się poprostu moją osobą. Nie myślcie moi drodzy, że dzieje się to dzięki moim niepospolitym zdolnościom literackim. Ani myślcie!! Ludzie interesują się jedynie moim naskórkiem. I dziwią się — i nie mogą zrozumieć i oburzają się, że nie usuwam go.

Ot naprzykład jadę tramwajem. Tramwaj jak zawsze przepełniony. Co najmniej tak pełny, jak zakład zastawniczy przy końcu każdego miesiąca.

Stoję sobie spokojnie w tramwaju i układam w głowie wiersz, który chciałbym drukować w naszym Związkowym kalendarzu. Gdy tak zadumany i uniesiony w regiony poezji snuję mój wiersz — słyszę nagle głos sąsiada:

— Józku . . . a popatrz no na tego z tym narostkiem. Że też z takimi rogami na głowie, między ludźmi się obraca . . . Ja bym sobie dawno taką historię kazał ściąć . . .

Udaję, że nie słyszę tej rozmowy — gdy nagle na plecach czuję dotknięcie czyjejś dłoni.

— Panie sąsiedzie — odzywa się nagle rubaszny głos. Czemu pan właściwie nie operuje sobie tej historii? . . . Pan z tą kulą bilardową na oku poprostu budzi ogólny wstręt.

Nie spodziewałem się nigdy, że w tramwaju będę zmuszony do prowadzenia na ten temat dyskusji — więc spojrzałem na pytającego zdziwiony, nie mówiąc słowa. To go widocznie oburzyło.

— Panie . . . jeżeli pan jesteś człowiekiem inteligentnnym, to odpowie pan na zadane mu pytanie.

Naturalnie, że chciałem dalej uchodzić za inteligentnego i spokojnie wytłumaczyłem memu ciekawemu sąsiadowi, że już czterdziestkę dźwigam, ten ciężar nad okiem i zupełnie z tym mi wygodnie, więc i może dalszych czterdzieści lat będę dźwigał sobie tę ozdobę..



A czy panu tak dokucza mój narostek? — zapytałem w końcu, patrząc z podełba na mojego sąsiada.

Ale on widocznie czuł się tym pytaniem dotknięty, bo spojrzał niszczącym wzrokiem na mnie. Z góry do dołu. Potem — z dołu do góry.

W końcu dobitnie, podkreślając każde słowo, rzekł do mnie:

— Przykro mi, że pan jako inteligentny człowiek, nie może zrozumieć, że obraża pan uczucie dobrego smaku.

Nie należę do egoistów. Nie chcę swoim bliźnim psuć apetytu.

Wysiadłem przeto z tramwaju, aby dalszą drogę odbyć pieszo. Ale świat jest niewdzięczny. Przekonacie się o tym z dalszych moich losów.

2.

Miałem narzeczoną.

Śliczna to była dziewczyna. Oczy miała jak lazur niebieskie, a usta naprawdę jak maliny. Widocznie nie zauważyła mego nieszczęsnego naskórka. Dowodem, że odbyły się wkrótce po naszym poznaniu — zaręczyny.

Nawet mój nosek widocznie jej nie raził.



Albo może lubiała takie nosy, bo znaną jest rzeczą, że gusta i guściki są różne.

Ale i tu zakończyła się historia cała żałośnie.

Po pięknym spacerze, siedziałem wraz z narzeczoną w pięknym ogrodzie restauracyjnym, przy szklance dobrego, starego wina...

Nagle zmierzyła mnie narzeczona wzrokiem tak strasznym, jakby w nim chciała zniszczyć co najmniej jedną ludzką egzystencję.

— Ah . . . powiedz mi . . . co ty właściwie masz tam nad okiem? . . . — zapytała a głos jej zdradzał gniew i oburzenie.

— Nic . . . nic . . .

I znowu musiałem poraz nie wiem który powtórzyć opowieść o moim narostku, o jego powstaniu i dziejach.

Tymczasem muzyka grała ulubionego naszego walca.

— Czy ci się dziś ta nasza piosenka nie podoba? — zapytałem siląc się na słodką melodię głosu . . .

— Podoba mi się, ale twój naskórek mi się nie podoba . . . Dlaczego nie operujesz, poddasz się operacji? . . .

— Operacji? . . . Ależ kobieto . . . Spójrz... przecież to prawie nad okiem. To grozi możliwym wielkim niebezpieczeństwem . . .

— Ale cóż tam — rzekła z widoczną niechęcią. — Mężczyzna, który naprawdę swoją narzeczoną kocha, musi też ponieść dla niej ofiary należyte.

— Ależ koteczko — starałem się ją przekonać — przecież i ja zawsze jestem gotów ponieść dla ciebie ofiary. Spełniam przecież każde twoje życzenie, które ledwo z twych oczu wyczytam. Ale nie mogę ci oszczędzić też wyrzutu, że narzeczona, która prawdziwie kocha — nie powinna nawet w najmniejszym stopniu zwracać uwagi na tego rodzaju drobnostkę.

— Ja jednak nalegam i stanowczo żądam, byś jutro udał się ze mną do szpitala.

— Jutro? — zapytałem przerażony? — W czasie mego urlopu? . . . Czekaj, aż się mój urlop skończy . . .

— No, to możesz mnie już na zawsze urlopować — rzekła moja bogdanka gniewnie.— Bo albo mi okażesz, że żadna ofiara dla ciebie nie jest za wielką dla mnie — albo jesteśmy rozwiedzeni, zanim jeszcze się pobraliśmy.

— No, dobrze, — odrzekłem zdecydowany.

Twarz jej promieniała radością, jak gdybym conajmniej przyrzekł kupić futro. Ale aby tak piękny zamiar spełnić, trzeba pieniędzy. Ja ich nie miałem. To, co posiadałem, wystarczyło na jej sznycel, na mój gulasz i flaszeczkę wina.

— Więc rzeczywiście składasz na ołtarzu miłości tę ofiarę? — pytała pełna radości.

— Tak jest . . . Jutro . . .

Teraz zdawało się, że naprawdę upadnie mi na szyję. Ale po chwili upadła inaczej. Mianowicie z krzesła. Gdyż taką oto odpowiedź usłyszała odemnie:

— Ponieważ żądasz ofiary, przynoszę ci ją. Ofiaruję: ciebie. Z dniem dzisiejszym możesz uważać się za wolną od obowiązków narzeczeńskich. Miejsce moje może zająć śmiało kto inny.

Po chwili płaciłem kelnerowi rachunek, a ona z przestrachu wogóle nie ruszyła się z miejsca. Pozostała na miejscu i może tam teraz czeka. Ale jeżeli czeka na operację mojego narostka, to się jej czekanie napewno znudzi!

3.

Za żadne skarby świata, nie będę operował swego narostka. Chcę ludziom dowodnie wykazać, że mam swoją wolę. A pozatem



miałem wprawdzie przykre chwile — ale też ten narostek był mi deską ratunku...

A jak to było, słuchajcie...!

Miałem starego przyjaciela. Dziwny to był człowiek. Różne miał zawody już w swem życiu. Wykonywał je z wielką pasją i namiętnością... Trudno... każdy z nas ma pewne słabostki i namiętności...

Otóż do takich namiętności mego młodocianego przyjaciela należało stręczenie małżeństw. Gdzie tylko mógł, ledwo kogoś poznał — zaraz starał się go zagnać do małżeńskiego raju.

Sam natomiast nie myślał o słodyczy małżeńskiego żywota — przenosząc ponad wszystko kawalerkę.

Mój przyjaciel dzierżawił w tym czasie gospodę w jakiejś małej wiosce. Ponieważ w tym czasie moje dochody stały bezustannie w rażącej sprzeczności z rozchodami, byłem zadowolony, gdy mnie zaprosił do siebie, zapewniając mnie, że i do pojedzenia i popicia mi nie braknie. Nie wiedziałem, że mój przyjaciel, który się tak gościnnym okazał, snuł już plan wojowniczy, poprostu miał już dla mnie przygotowaną narzeczoną. Ledwom przybył, rzucił mi się rozradowany wramiona i zapytał:

— Czy jesteś już zaręczony?

— Nie... — odpowiedziałam.

— To doskonale..

I po chwili na stole stała wódka i kiełbasa, a mój przyjaciel zaczął przedemną roztaczać obrazy przyszłych moich narzeczonych, dodając, że jutro na własne oczy zobaczę, co to za cuda w tej wiosce żyją.

Faktycznie nazajutrz odbyła się poprostu defilada, dziewic i wdówek, które tęskniły do małżeńskiego raju. Wiek tych kandydatek był nieszczególny, że najstarsza z nich dochodziła do lat 50-ciu, a najmłodsza miała czterdzieści i ośm latek. Pochodziły z różnych klas.

Była tam córka kominiarza i stolarza i szewca...

Ta najmłodsza latorośl, co to lat 48 liczyła, była córką kominiarza, miała straszne imiona Barbara Leokadia, Anastazja i uśmiechała się do mnie jak lukrecja.

Powiedziałem sobie:

— Żadna z nich, ale ta zezowata już zupełnie nie!

Wprawdzie każda z nich miała naprawdę posag — i pieniądze się uśmiechały, a ja byłem goły jak każdy poeta, lub nowonarodzone dziecko.

Ta zezowata córka kominiarza, uwzięła się widocznie na moją cnotę, bo nie miałem więcej od niej spokoju.

Na zabawie, na przechadzce, w gospodzie — ukazywała się nagle, robiła słodką minkę, patrząc przytem jednem okiem na zachód, a drugim na wschód. Mój przyjaciel wmówił w nią, że ja jestem w niej śmiertelnie zakochanym, tylko, że moja nieśmiałość nie pozwala mi na wyznanie moich rzetelnych i prawdziwych uczuć. Ona w to uwierzyła i była coraz słodszą...

Wreszcie ustaliła nawet z moim przyjacielem termin naszych zaręczyn...

Już nawet wyszukano w stajence prosiaka ... Ten miał utracić życie z okazji moich zaręczyn...

— Szkoda życia tego prosiaka i mojej wolności — mówiłem do siebie, z góry wiedząc, że się zaręczyny dzięki mej taktyce nie odbędą.

A chcecie wiedzieć, jaki koniec był tej historii?

Skrzynka pocztowa i mój narostek — rozwiązały sprawę. Udałem się mianowicie na pocztę. W pewnej chwili, niby schylając się

po jakąś rzecz, którą umyślnie rzuciłem na ziemię, uderzyłem się z całej siły w mój naskórek. Od gwałtownego uderzenia zaczął róść i przybierać rozmiary coraz większe, jak babka w piecu.

Tak zniekształcony udałem się do mojej niedoszłej narzeczonej. Ta ujrzawszy mnie w tym stanie, zaczęła poprostu wołać ratunku — i odwróciła się odemnie z pogardą.

Nasze zaręczyny się nie odbyły. Prosiak został uratowany a z nim moja wolność.

I odtąd ile razy słyszę o nieszczęśliwych małżeństwach, o strasznych teściowych, o garnkach latających w niektórych stadłach małżeńskich, zawsze z rozerzewnieniem myślę o moim narostku i o skrzynce pocztowej, która mnie od tych wszystkich kłopotów uwolniła

---

Przebiegły Złodziej

HUMORESKA

Słońca już zaszło, gęsta mgła zaległa ulice miasta. Pan radca wróciwszy z kancelarji usiadł wygodnie we fotelu i wonne zapalił cygaro. Odpoczywał po skończonych godzinach kancelaryjnych, zapatrzony w kółka dymu, które unosiły się po pokoju. Weszła sługa do pokoju, że jakiś pan chce mówić z panem radcą.

— Jak się nazywa?

— Nie chce mi powiedzieć.

— Czego chce?

— Także mi nie powiedział.

— Więc go odpraw i kwita!

— Uczyniłam tak, — ale ustąpić nie chce mówiąc, żest jest kolegą pana radcy, i musi z nim się widzieć.

— Kolega? hm, jaki to kolega? puść go zresztą.

Odeszła sługa a po chwili wszedł do pokoju elegancko ubrany mężczyzna. Przystanął chwilę przy drzwiach, obserwując radcę i jego otoczenie, poczem rozłożył ramiona i z okrzykiem czułości: — A, kochany, poczciwy kolego! — rzucił się ku gospodarzowi i wyściskał go należycie, na kolegę jak to mówią.

Oszołomiony radca uwolniwszy się z uścisków gościa, odstąpił w tył i zakłopotany zapytał:

— Z kim mam honor mówić właściwie?

— Jakto, nie pamiętasz mnie? O krótka pamięć radcowska. Przecież razem słuchaliśmy praw. Wprawdzie 25 lat już upłynęło od czasu, gdyśmy opuścili mury wszechnicy, ale na Boga, młodość ryje swoje wrażenia na granicie i nie zapomina o towarzyszach nauki.

— Tak, to prawda, ale tyle jest słuchaczy na prawach!... A w dodatku, jedni przychodzą na wykłady rzadko, drudzy bardzo rzadko... wysypiając się w domu wygodnie po nocnych hulankach. Przy egzaminie dopiero spotyka się nieznane twarze, niesłyszane nazwiska.

— Jednym z tych jestem i ja. Wolałem w domu polować, jak siedzić nieruchomy na ławie uniwersyteckiej. Czasem pokazywałem się jednakowoż na wykładach, i pamiętam doskonale twoją twarz poczciwą, kochany radcuniu.

— A jakież pańskie nazwisko?

— Mów mi ty nie panie, przecież kolegami jesteśmy. Nazywam się Katter. Pamiętasz przecież tego szykownego młodzieńca, który między wami odznaczał się zawsze czystą koszulą i eleganckim surdutem.

— Tak, tak, coś sobie przypominam — rzekł powolnie radca, przypatrując się ciągle twarzy przybysza i nie mogąc sobie jakoś przypomnieć jego rysów. Zarost i upłynione ćwierć wieku musiały jednakowoż dokonać spustoszenia na młodzieńczem obliczu — pomyślał radca, więc prosił swego kolegę aby usiadł.

Katter rozparł się wygodnie we fotelu, założył nogę na nogę, wyciągnął z bogatej tytonierki papierosa, zapalił go i rozpoczął rozmowę o dawnych dobrych czasach studenckich i o dalszych kolejach swego życia, jako hreczkosieja, gdyż odziedziczył wieś po

ciotce. Radca słuchał go z przyjemnością, i opowiadał nawzajem jak za protekcją awansował szybko, naginając kodeks ustaw nie do sprawiedliwości, ale do potrzeb magnatów.

Sługa dała znać, że kolacja gotowa. Radca zaprosił swego rzekomego kolegę do pokoju jadalnego, gdzie przedstawił go żonie i sprezentował mu swoje dzieci. Katter bardzo miłym okazał się towarzyszem przy jedzeniu, prawił gospodyni komplementa i zabawiał dzieci tak wesoło, że utrzymać się nie mogły ze śmiechu. Józiowi obiecał przywieźć ze wsi konika, Jadwisi króweczkę, a małej Maniusi jagniąko. Dzieci były uszczęśliwione. Pani radczyni jeszcze nigdy nie spędziła tak wesoło czasu przy kolacji, jak dzisiaj. Trzeba było jednakowoż dzieci ułożyć do spoczynku, pożegnała więc goście i odeszła. Radca zaprowadził kolegę do swego pokoju, i przy butelce wina gawędzili jeszcze czas jakiś.

Katterowi pilno było naraz pójść do hotelu, aby wyspać się należycie po trudach podróży. Radca chciał okazać się grzecznym, odprowadził go aż na ulicę, pożegnał się z nim serdecznie i obiecał odwiedzić go nazajutrz w hotelu. Katter objął radcę znowu w swoje ramiona i obiecując sobie jutro spędzić w jego towarzystwie dzień jeszcze przyjemniej, pożegnał go nareszcie, świsnął na taksówkę i odjechał.

* * *

Nazajurz poszedł radca do hotelu złożyć wizytę swemu koledze-dziedzicowi, lecz jakież było jego zdziwienie, gdy się dowiedział, że tu wcale nie mieszkał żaden Katter. Udał się więc do dyrekcji policji. Tu znajomy komisarz powiedział mu, że poszukują gorliwie Kattera, na którego tropie byli wczoraj, ale z winy radcy wymknął się im prawie z rąk.

— Jakto, z mojej winy? — zapytał zdziwiony radca.

— Tak jest — odparł komisarz. — Wczoraj śledził Kattera detektyw. Musiał to widocznie zauważyć winowajca, więc chcąc zmylić pogoń, wpadł do kamienicy radcy. Policjant stał długo pod domem, a nie mogąc się doczekać wyjścia Kattera, wypytywał się, do którego z mieszkańców kamienicy schronił się. Powiedziano mu, że jest u p. radcy, że to pański kolega, dziedzic jakiś. To zbiło go z tropu. Czekał jednakże na ulicy niedowierzając. Gdy w nocy wyprowadziłeś Pan Kattera i uściskałeś na ulicy, pierzchły jego wątpliwości. Ponieważ słyszał waszą rozmowę, że jedzie do hotelu, więc przez ciekawość dowiedzenia się gdzie mieszka, obszedł wszystkie hotele — ale nigdzie go nie znalazł. Stracił na darmo dwie godziny czasu. Teraz wątpliwości jego wzmogły się na nowo. Odszukał szofera, który ma stanowisko w pobliżu kamienicy pana radcy, i dowiedział się, że miłego gościa odwiózł na kolej. Pociąg odszedł już dawno, więc zatelegrafował za Katterem do kilku miast, ale dotąd nie trafiono na jego ślad.

— A o cóż jest obwiniony Katter?

— O złodziejstwo kilkudziesięciu tysięcy!

— Oto miłego miałem gościa wczoraj. Oto przyjemny koleżka — załamując ręce woła zrozpaczony radca!

— Czy był on naprawdę pańskim kolegą?

—Albo ja wiem? Wmówił we mnie, że chodził ze mną na prawa. Gdzie ja dziś pamiętam wszystkich kolegów. Znał jednakże nazwiska i przygody wielu kolegów moich i profesorów. To więc mnie zbałamusiło. Po 25 latach trudno pamiętać rysy twarzy każdego zwłaszcza, gdy się go widziało raz lub dwa razy na wszechnicy.

Kater w istocie chodził na prawa, mógł więc znać szczegóły z życia studenckiego. Kiedy go ścigano, przypomniał sobie pańskie imię, dowiedział o mieszkaniu, i ot — udało mu się wszystkich nas wywieść w pole!

ŚRODEK NA BEZSENNOŚĆ

—Panie doktorze,—żaliła się pewna dama— nie mogę sypiać. Wstaję nocą i chodzę po pokoju. Czy niema jakiego środka na zapobiegnięcie temu wstawaniu?

—Owszem, jest. Niech pani rozsypie dokoła łóżka pudełko małych gwoździków, jakich się używa w biurach rysunkowych, a ręczę, że zaprzestanie pani nocnych spacerów po pokoju.

DOWÓD

—Cóż było w szkole, Jasiu? Czy powiedziałeś nauczycielowi, że nie mogłeś przyjść wczoraj dlatego, że zabijaliśmy wieprzka?

—Tak, mamo. Ale nauczyciel kazał przynieść sobie szynkę na dowód, że tak było. Inaczej nie uwzględni opuszczonych godzin.

Kobieta — Milion

(Historyjka Dla Łowców Posagowych)

Mój przyjaciel Kazio jest człowiekiem praktycznym.

— — Mój złoty drobnemi — mawiał do mnie często — dziś trzeba wyzbyć się wszelkich sentymentów. Furda serce, gdy kieszeń pusta! Nie wierzę w miłość od pierwszego wejrzenia, ani od drugiego. Ani nawet od setnego!

— Doprawdy — spytałem z przykrością, gdyż ludzie prozaiczni budzą we mnie odrazę.

— Oczywiście! Np. ja... Jestem "kawalerem do wzięcia".

— To niech cię djabli wezmą! — wtrąciłem surowo.

Kazio uśmiechnął się kwaskowato.

— Otóż naprzykład ja... Czy myślisz, że ożenię się z miłości? O, nie, mój złoty 56-tej próby! Drogo się sprzedam! Moja żona musi być bogata, jak Ford...

— Iluosobowy? — wtrąciłem rzeczowo.

— Nie przerywaj! A więc musi być bogata, jak Ford, chociażby nawet była stara i brzydka, jak trup! Trudno — będę szedł do bogactwa po trupach!

— Nie masz litości dla przyjaciół!... — rzekłem z westchnieniem.

Kazio zacierał ręce i ciągnął dalej z ożywieniem:

— Już pierwsze kroki zrobiłem... Dałem ogłoszenie matrymonialne do pism. Patrz — oto pierwsze oferty — dodał, wyciągając z kieszeni plik listów.

Było tego może ze sto sztuk.

— Wybrałeś już coś odpowiedniego?

Kazio potrząsnął głową, jak dojrzałą okiścią jabłoni.

— Nie, w tych sprawach trzeba być ostrożnym... Nie każda wdowa złota, chociaż się jej nos świeci!

— To prawda — przyznałem.

— A widzisz! Patrz — naprzykład ta... Czytaj: "Wdowa w średnim wieku, mówią, że przystojna. Posiada złote serce, oraz kamienicę trzypiętrową i 50,000. A także wyprawę".

— To będzie wyprawa krzyżowa... — powiedziałem.

Kazio pokazał drugi list. Prosił, żebym przeczytał. Ma pół kamienicy"...

— Tę chyba weźmiesz? — spytałem.

Kazio potrząsnął głową tym gestem, jak gracz w kości potrząsa kubkiem, w którym się jego kości znajdują.

— Niestety!...

— Dlaczego? Ma pół kamienicy...

— No, właśnie! A czy ja wiem, którą połowę ona posiada? Może tę górną? I co wtedy będzie, jak się będę dostawał do swej własności? Chyba balonem!

Wzruszył ramionami i podał mi nowy list.

— "Wdowa, była piękność, ma tyle tysięcy posagu ile lat"... — przeczytałem na głos.

Kazio uśmiechał się.

— Popatrz, jaka spryciara! Chce w ten sposób, żeby ewentualny kandydat cieszył się, że jest taka stara!

— Słuchaj — a może ona ma ze sto lat? To byłoby świetnie! — zawołałem z udanem przejęciem. — Miałbyś forsy bezliku i żonka szybko wyciągnęłaby prastare nożęta!...

Kazio wzruszył ramionami tym gestem, jakim wielki artysta wzrusza słuchaczy.

— Mój złoty bilonem, mogę chyba nie spieszyć się... Patrz, na razie mam sto ofert. Co będzie za tydzień?

— Za tydzień będziesz już żonaty, z grubym posagiem i takąż żoną — odparłem ponuro.

Kazio uśmiechnął się zwycięsko.

— Zazdrościsz mi! — zawołał, lekko uścisnął mi dłoń i pogalopował do redakcji po nowe oferty.

Od tego dnia nie widziałem Kazia z miesiąc. Wciąż oczekiwałem, że otrzymam zawiadomienie o jego ślubie. Każdego ranka budziłem się z trwogą, szepcąc:

— Biedne chłopię! Niemasz dlań ratunku!

Ale zawiadomienie jakoś nie nadchodziło. Aż onegdaj spotkałem Kazia... Nie jechał karetą ślubną, ani też własnym samochodem ze starą wdową w klejnotach. Szedł — o dziwo (a właściwie: o dziwo!) pod pachę z panienką uroczą, jak poranek, i młodą, jak podwieczorek z nowalijkami!

Ukłoniłem mu się. Odkłonił się z wesołym uśmiechem na ustach. Chciałem podejść do niego i zapytać, co to znaczy, czy udało mu się



odnowić jakąś starą wdowę? — ale wsiedli akurat do taksówki i odjechali.

Biłem się z myślami. Nie wiedziałem, co o tem sądzić.

— Może to jego kuzynka? Ale dlaczego wobec tego miał taką głupią minę? Tylko zakochany ma taką minę! — zadecydowałem stanowczo.

Ale panienka była skromnie ubrana i nie wyglądała na córkę Forda, nawet najstarszego modelu.

I znów zaczęło się męczące oczekiwanie wezwania na smutny obrządek zaślubin mego biednego przyjaciela z babą a la Rotszyld. Ale zawiadomienie nie nadchodziło. Natomiast nadszedł Kazio. Przyszedł zarumieniony, jak wisienka, szczęśliwy, jak los, na który padł milion.

— Żenię się! — powiedział od progu.

Podniosłem brwi z wizytą od łysiny.

— Czyżbyż? Więc wybrałeś jakąś złotodajną wdowę?

Potrząsnął głową, tym gestem, jakim krytyk natrząsa się z niefortunnego autora.

— Więc z rozwódką? Albo z panną, która za każdy rok bez zawieszenia daje 5,000 gotówką?

Kazio uśmiechnął się promiennie, ale nie przytakiwał.

— Żenię się z tą panienką, z którą mnie widziałeś na ulicy! — odparł wreszcie.

— Czy to córka Morgana? — spytałem z zazdrością.

— Nie... Jest córką skromnego urzędnika. Nie ma ani grosza... Ale mimo to przedstawia wartość miliona złotych...

— W jaki sposób? — spytałem bezradnie.

— Słuchaj — powiedział, chwytając mnie w tak zwanym przegubie — jej oczy są warte trzysta tysięcy... Przyznasz? Usta — 200,000 figurka — ćwierć miliona, jak obszył! Włosy — 150,000, a rączęta obliczam na sto tysięcy... Niedrogo liczę, prawda? To razem milion. Ani grosza mniej!

— A rzeczywiście! — odparłem ze zdumieniem. — Zrobiłeś, chłopie, wspaniały interes! Żenisz się z uroczą kobietą, która ma milion posagu! Gratuluję!

Nic nie odparł, tylko uściskał mnie serdecznie. Za dwa tygodnie ich ślub. Szczęściarz!

BOGDAN BRZEZIŃSKI.

Ustrój Polityczny Administracji Stanów Zjedn.

Z wielu względów należałoby dokładnie znać ustrój polityczny i społeczny Stanów Zjednoczonyych, jako państwa, oraz poszczególnych ich części składowych, czyli stanów.

Dlatego też polecając czytelnikom naszym przestudiowanie tych spraw, dokładnie i popularnie omówionych w dziełku prof. J. Garnera pod tyt. "Government of the United States" (Chicago, 1918) — podajemy poniżej szereg ważniejszych szczegółów.

Stany Zjednoczone powstały z rewolucji niepodległościowej (1776) na mocy "deklaracji niepodległości", uchwalonej przez reprezentantów 10 stanów — we Filadelfii, 9go lipca 1778 r.

W kilka lat później, bo w 1787 przyjętą została konstytucja, która obowiązuje obecnie — z 19 dodatkami i na której się cały ustrój polityczno-społeczny opiera.

Aparat amerykańskiej państwowości funkcjonuje na zasadzie "check i balance", czyli kontroli i równoważenia trzech poszczególnych władz; prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej.

Ustrój społeczny wzniesiony został na indywidualistycznym (egoistycznym) programie ekonomicznym swobody jednostki, który sformułowany został w 18-ym wieku przez rewolucję francuską.

* * *

OBSZAR I LUDNOŚĆ

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki składają się z 48-miu poszczególnych stanów i trzech dystryktów (wyspy Hawajskie, District of Columbia i Alaska), obejmujących 3,571,472 mil kwadratowych.

Ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła w 1920 r. 105,683,108 głów, z czego 51.9 procent, czyli 54,816,209 żyje w miastach, a 48.1 w miasteczkach i wsiach, czyli na farmach.

Instytucje polityczne są trojakiego rodzaju: prawodawcze, wykonawcze i sądownicze.

WŁADZA WYKONAWCZA

Instytucją wykonawczą jest prezydent, który do pomocy dobiera sobie doradców-ministrów, tak zwanych "sekretarzów stanu". Prezydent czyli władza wykonawcza, ma czynności ograniczone do wykonywania i wprowadzanie w czyn praw ustanowionych przez władzę prawodawczą, oraz zapobieganie naruszania tychże praw.

JAK SIĘ WYBIERA PREZYDENTA?

W ustroju republikańskim, który powinien być i jednocześnie demokratycznym, pierwszego urzędnika państwa w rozmaitych krajach obiera się różnie. W pewnych krajach prezydenta wybiera cały naród drogą powszechnych bezpośrednich wyborów. W innych wyborów prezydenta dokonują reprezentanci, czyli posłowie parlamentu. W Stanach Zjednoczonych jednak technika wyboru prezydenta jest zgoła odmienną i gorszą od obu wyżej wymienionych metod.

Po wielu zmianach dopiero specjalną ustawą z roku 1889 rozwinięto szerzej 12-ty dodatek do Konstytucji z 1804 r., mocą czego utworzyło się t. zw. Kolegium Elektoralne, które dokonuje co cztery lata wyboru prezydenta.

Członków Kolegium Elektoralnego, czyli elektorów obiera się co cztery lata, w czasie t. zw. prezydencjalnych wyborów przez powszechne głosowanie, przy czym każdy z 48 stanów Unii ma prawo do wyboru tylu elektorów, ilu ma członków w obu izbach Kongresu.

System ten jest o tyle wadliwy, że elektorów wybiera w każdym stanie ta partia, która uzyskała większość choćby tylko o jeden głos. Wszystkie partie zwyciężone nie mają zgoła możności wybrania ani jednego elektora. Rezultat z tego jest taki, że elektorzy obierani w poszczególnych stanach przez zwycięską partię w ich granicach, wybierają nie takiego kandydata, za którym oświadcza się ogół, jakkolwiek nieoficjalnie, ale jakiego oni, dzięki swojej przynależności partyjnej, mają rozporządzenie wybrać.

Jak wiadomo, lista wyborcza zaopatrzona jest nazwiskiem wszystkich kandydatów partii, oraz elektorów.

Po obliczeniu okazuje się, że partia, przypuśćmy, republikańska uzyskała 10 milio-

nów głosów, a demokratyczna 11 milionów. Ponieważ jednak w stanach takich, jak New York, Pennsylvania, Illinois, mających po kilkudziesięciu elektorów, zwycięską była partia republikańska, przeto republikanie przeforsowują większość swoją w kolegium elektorskim, która wybiera prezydentem kandydata partii republikańskiej, zgoła się nie licząc z sentymentem ludności, wyrażonym w liczbach t. zw. popularnego głosowania.

GABINET PREZYDENTA

1. Secretary of State — Sekretarz stanu.
2. Secretary of the Treasury — Minister Skarbu.
3. Secretary of War — Minister Wojny.
4. Attorney General — Minister Sprawiedliwości.
5. Postmaster General — Pocztmistrz Generalny.
6. Secretary of the Navy — Minister Marynarki.
7. Secretary of Interior — Minister Spraw Wewnętrznych.
8. Secretary of Agriculture — Minister Rolnictwa.
9. Secretary of Commerce — Minister Handlu.
10. Secretary of Labor — Minister Pracy.

Gabinet prezydenta nie jest odpowiedzialny przed Kongresem, jak np. ministrowie w Polsce. Za wszystkie postępki poszczególnych członków gabinetu bierze na siebie odpowiedzialność sam prezydent. Mimo pozorów ograniczeń, władza prezydenta jest bardzo znaczna.

WŁADZA PRAWODAWCZA

Kongres jest władzą parawodawczą Stanów Zjednoczonych i składa się z dwóch izb: ze Senatu i Izby reprezentantów, które obradują w Kapitolu w Washington, D. C.

Do Senatu wybiera legislatura każdego stanu po dwóch senatorów na 6 lat. Ponieważ jest 48 stanów, senat więc obecny liczy 96 senatorów z wyborów.

Członkowie Izby Reprezentantów wybierani są bezpośrednio przez lud, w dystryktach obejmujących obecnie nie mniej niż 194,182 miszkańców. Liczba Reprezentantów zwiększa s ię stale co 10 lat, stosownie do wzrostu ludności.

WŁADZA SĄDOWNICZA

Instytucję sądowniczą spełniają Sądy Związkowe (Federal Courts). Zadaniem sądowniczej władzy jest baczenie, aby prawa ustanawiane odpowiadały kardynalnym zasadom sprawiedliwości, oraz tłumaczenie tychże w razach mogących powstać niepewności. Do instytucyj sądowniczych należy też sąd wykroczeń przeciw prawu i wymiar kar za nie.

SĄDY ZWIĄZKOWE (FEDERALNE)

Sądy związkowe mają jurysdykcję w każdej sprawie, gdzie jedna ze stron opiera się na związkowej uchwale. Sprawy takie mogą być przeniesione do sądu związkowego nawet wtedy, gdy władze stanowe poprzednio wydały wyrok. Władza sądownicza Stanów Zjednoczonych składa się z Sądu Najwyższego i sądów niższych.

SĄD NAJWYŻSZY
(United States Supreme Court)

Sąd Najwyższy odbywa swe posiedzenia w Washingtonie. Skład jego stanowią "Sędzia Najwyższy i ośmiu sędziów stowarzyszonych. Sześciu członków sądu stanowi "quorum" i decyzja tego quorum jest decyzją Sądu. Każda sprawa przychodząca pod obrady Sądu Najwyższego rozpatruje się dwa razy. Od Najwyższego Sądu niema apelacji; On sam służy za najwyższą instancję apelacyjną.

SĄDY OKRĘGOWE (CIRCUIT COURTS)

Sądy Okręgowe są dwojakiego rodzaju mianowicie: okręgowe (Circuit Courts) i okręgowe apelacyjne (Circuit Courts of Appeals). Takich okręgów jest 91, w każdym z nich urzęduje dwu, w większości trzech sędziów. Oprócz tego okręgi mają sądy obwodowe (District Courts). Tych obwodów jest obecnie 76 i każdy z nich ma jednego sędziego. Sądy obwodowe są najniższe ze wszystkich sądów federalnych. Każdy sędzia okręgowy danego okręgu, albo sędzia najwyższego sądu może otworzyć sesję sam jeden, albo razem z drugim sędzią obwodowym, albo jeden z nich może otworzyć sesję razem z sędzią obwodowym tego obwodu, gdzie sesją się odbywa. Od wyroku sądu okręgowego, albo obwodowego można apelować do tak

zwanego Sądu Apelacyjnego, a niektóre sprawy można przenosić z apelacyjnego do Sądu Najwyższego.

SĄD ODSZKODOWAŃ

Sąd t. zw. Court of Claims rozpatruje wszelkie sprawy wytoczone Stanom Zjednoczonym. Ponieważ nikt nie może zmusić Związku do wykonania wyroku, sąd więc ten przedstawia wyrok swój kongresowi. Kongres zaś uchwala wypłatę sum poszukiwanych.

SĄD HANDLOWY

W 1909 roku powstał mocą uchwały Kongresu Sąd Handlowy (Commerce Court) do rozstrzygania spraw, poleconych mu przez tak zwaną "Międzystanową Komisję dla Handlu i Przemysłu." Sąd ten urzęduje stale w Washingtonie i ma na swoje usługi 5-ciu sędziów.

SĄD DLA SPRAW CELNYCH

Sąd ten (Court of Custom Appeals) został utworzony również w 1909 roku i służy wyłącznie do rozpatrywania zażaleń, powstałych wskutek zbyt wysokiego cła, nałożonego przez urząd ceny na towary przywożone z za granicy.

*

Cały ustrój państwowy amerykański opiera się na zasadzie "check i balance," czyli kontroli i równoważenia trzech poszczególnych władz: prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Ustrój zaś społeczny wzniesiony został na indywidualistycznym (egoistycznym) programie ekonomicznym, opartym o zasadnicze hasła rewolucji francuskiej z osiemnastego wieku.

USTRÓJ POSZCZEGÓLNYCH STANÓW

Stany Zjednoczone, jak to sama nazwa wskazuje — nie są państwem jednolitym, a federacją, czyli samodzielnych, samorządnych krajów, dzielnic, czyli Stanów, których jest 48.

Ustrój wszystkich stanów jest republikański. Każdy stan ma swą własną konstytucję, które nieraz, w szczegółach, bardzo się różnią.

Władze wszystkich stanów są mniej więcej podobne do siebie i egzystują na mocy swych konstytucji, określających je nawet bardziej szczegółowo, aniżeli to się dzieje w konstytucji związkowej. Instytucje te można podzielić na stanowe i lokalne, należące do mniejszych jednostek administracyjnych, jak naprzykład gminy, powiaty, lub miasta i miasteczka, albo wsie. Cała różnica jest ta, że stan, jako jednostka państwowa, sam wytwarza swe instytucje. Instytucje za pomniejszych podziałów stanu, jak np. powiaty, lub gminy, egzystują na mocy przywilejów nadanych tym powiatom lub gminom przez legislatury stanów, lub też przez trybunały, upoważnione przez nią do tego.

Władzą prawodawczą stanu jest legislatura, składająca się z dwuch izb: — Senatu i Izby delegatów. W senacie przewodniczy zastępca gubernatora, w Izbie — mówca (Speaker).

Władzą wykonawczą stanu jest gubernator (Governor), a w razie jego ustąpienia, zastępca (Lieutenant-Governor). Gubernator posiada w swoim stanie atrybucje władzy, podobne do władzy prezydenta. Gubernator i jego zastępcy są wybierani bezpośrednio przez lud.

Władzą sądowniczą są — sądy stanowe.

W większości stanów zazwyczaj urzędują: sekretarz stanu, skarbnik, doradca główny, kontroler i kierownik szkolnictwa. Czas urzędowania i płaca są najrozmaitsze stosownie do zaludnienia stanu.

POWIATY

Terytorium każdego stanu jest podzielone na powiaty (Counties), które są echem staroangielskich, choć do dziś utrzymanych, hrabstw i mają zgoła inny charakter od politycznych jednostek państwowego podziału europejskiego.

Ogółem powiatów naliczono w 48 stanach — 3000.

Przeważna ilość większych stanów ma od 60 do 1000 powiatów każdy. Najwięcej powiatów ma stan Texas, bo 243, najmniej mają Rhode Island — pięć a Delaware — trzy.

Co do obszaru i liczby ludności powiaty wykazują wielkie różnice, lecz na ogół powiaty amerykańskie są znacznie mniejsze zarówno pod względem obszaru, jak i liczby ludności, od hrabstw w Anglii, departamentów we Francji i prowincji w Prusach, w

Belgii, Włoszech i Hiszpanii. Około dwuch trzecich powiatów ma od 300 do 800 mil kwadratowych. Najczęściej spotyka się powiaty o obszarze od 400 do 650 mil kwadratowych. Przeszło połowa powiatów ma od 10,000 do 30,000 ludności, lecz w północnych stanach nadatlantyckich przeszło połowa powiatów ma ponad 50,000 ludności, gdy w stanach południowych i w stanach leżących na zachód od regionu suchych równin, wiele powiatów ma mniej niż 10,000 ludności.

Dziewięć dziesiątych powiatów ma wybitnie rolniczy charakter, lecz znaczna liczba powiatów zawiera wielkie miasta i najważniejszemi powiatami są te, które obejmują największe miasta — jak miasto New York, składające się z czterech powiatów Chicago, Philadelphia, St. Louis, Boston Baltimore, San Francisco i Denver. W niektórych z tych powiatów administracja powiatowa jest częciowo włączona w administrację miejską.

ZAKRES DZIAŁANIA WŁADZ POWIATOWYCH

Aczkolwiek kompetencja władz powiatowych w każdym niemal stanie jest odmienna, to jednak prawie we wszystkich powiatach odgrywa wielką rolę fiskalną, bo ściąga podatki i nimi operuje, na cele publiczne.

W wiekszoci stanów urzędnicy powiatowi działają także, jako agenci dla kolektowania dochodów drobniejszych dystryktów lokalnych. W stanach południowych i zachodnich majątek bywa szacowany dla opodatkowania przez urzędników powiatowych, a w wielu innych stanach urzędnicy powiatowi mają pewną kontrolę nad lokalnymi podatkami. Wielka liczba urzędników, wybieralnych w każdym powiecie, czyni powiat ważnym dystryktem wyborczym. Powiat jest także zawsze jednostką dla obliczania głosów na urzędników większych okręgów, jak stanowych, lub posłów do Kongresu.

Regulaminy dla spokoju i bezpieczeństwa w powiecie uchwalone przez "konwencje powiatowe," albo przez "komisarzy powiatowych," którzy mają władzę wykonawczą i zawiadują budynkami powiatowymi, mostami, więzieniami, szkołami i drogami bitymi.

Każdy powiat posiada swego sekretarza (Clerk), który prowadzi daty urodzeń, śmierci, podatków, listę głosujących i t. p.

Szeryf — jest wykonawcą wyroków sądowych.

Skarbnik — przyjmuje i wypłaca pieniądze uchwalane przez komisarzy.

Koroner — bada wypadki nagłej lub gwałtownej mierci, w celu okrelenia przyczyny i w potrzebie oddaje winnego sądom.

Oprócz tego są w powiecie: prokurator, kontroler, komisja nadzorcza (Supervisors.)

MIASTA

Miastem np. w stanie Illinois, nazywa się skupienie stałe, przynajmniej 1000 mieszkańców, na przestrzeni 4 mil kwadratowych. Przeciętna, najmniejsza liczba mieszkańców miasta wynosi 2,500 mieszkańców. W roku 1910 było w Stanach Zjednoczonych 1232 miast, w których mieszkało 42 procent ogółu ludności.

Prawa i przywileje swe uzyskuje miasto od swych władz stanowych, ale w gruncie rzeczy miasta są instytucjami samorządnymi. Nowe miasta organizują się na zasadach, prawie powszechnie przyjętych, uzyskując t. zw. charter.

Władzą wykonawczą jest burmistrz (mayor), który w wielkich miastach ma swój doradczy gabinet i zarządza policją.

Władzą gospodarczą są radcy miejscy (aldermani). Przewodniczącym rady miejskiej jest mayor, aczkolwiek w wielu wypadkach nie jest członkiem rady.

Ciałem sądowniczym miasta są różne sądy, tak zwane miejskie (municipal), sądy pokoju (Justice of the Peace Court), w którym urzędują specjalni sędziowie policyjni (police magistrates). Sędziowie są albo obeirani przez obywateli, lub też mianowani przez władze miejskie.

MIASTECZKA I WSIE

Najdrobniejszą jednostką t. zw. lokalnego samorządu są miasteczka (towns). Zarząd sprawują: selectmen czyli opiekunowie, odpowiadający radom miejskim. Obok nich wybiera się, albo oni sami mianują: sekretarza (pisarza), kasjera, assesorów podatkowych, konstablów, komitet szkolny i sędziów pokoju. Wybory dokonywane bywają co rok, lub co trzy lata, a biorą w nich udział wszyscy mieszkańcy na wiecach.



Sędzia Edmund K. Jarecki

Który obchodził dnia 21 października 1945 r. 66-tą rocznicę swoich urodzin

Zajmuje Jedno z Najważniejszych Stanowisk w Stanie Illinois —



Największymi zdobyczami w życiu Stanów Zjednoczonych Polonia poszczycić się może na polu politycznym.

Kuleje stan posiadania Polonii w przemyśle, lepiej trochę przedstawia się w handlu, zupełnie kiepsko na polu kulturalnym. Natomiast na polu politycznym—zdobycze Polonii są bardzo poważne.

Jedną z takich najważniejszych zdobyczy w polityce—jest stanowisko sędziego powiatowego — jakie od lat 22 sprawuje sędzia Edmund K. Jarecki.

Stanowisko sędziego powiatowego jest jednym z najważniejszych — jakie w udziale przypadają politykom.

Zakres sędziego powiatowego jest niezwykle rozległy. Na podstawie swego urzędu—sędzia Jarecki jest kierownikiem Komisji Elekcyjnej.

Powiat Cook—posiada z górą 4 miliony wyborców. To znaczy więcej niż połowę mieszkańców całego stanu.

Trzeba być człowiekiem bardzo taktownym, rozumnym, a przedewszystkiem prawego charakteru, aby przez dwa z górą dziesiątki lat utrzymać się na tym stanowisku.

Zdobycie zaufania wyborców, gdy się jest kierownikiem Komisji Elekcyjnej, gdy się dozoruje czystość wyborów — to wielki zaszczyt. Trzeba na niego zasłużyć bezstronnością i prawością charakteru.

Poza centralną władzą wykonawczą, jaka się znajduje w Springfield, Ill.—stanowisko sędziego powiatowego jest najważniejsze.

Drugą ważną dziedziną, w której sędzia Jarecki jako sędzia powiatowy decyduje—jest wydawanie decyzji w sprawie oszacowań podatkowych. I w tym wypadku sędzia Jarecki zasłużył sobie na zaufanie obywateli, swoją bezstronnością i sprawiedliwością.

To też kiedy własna maszyna partyjna—niezwykle silna, starałą się sędziego Jareckiego utrącić z zajmowanego stanowiska—sędzia Jarecki przyjął rzuconą mu rękawicę, wierząc w poparcie obywatelstwa—i wygrał.

Było to jedno z jego największych zwycięstw. Jeden z największych triumfów. Trzeba mieć naprawdę wspaniały rekord polityczny, aby wygrać walkę z własną partią, szczególnie tak silnie zorganizowaną.

Sędzia Jarecki—jest chlubą partii, do której należy i chlubą Polonii, z którą stale współdziała.



Jan S. Rusch

Szef Komisji Elekcyjnej w Chicago

KIEDY sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki zdobył obecny urząd i został szefem maszyny wyborczej w całym powiecie Cook, głównym klerkiem a raczej szefem Komisji Elekcyjnej mianował Amerykanina polskiego pochodzenia, Jana S. Rusch'a.

Pod jego bacznym okiem odbywają się wybory w powiecie. Dzięki sędziemu Jareckiemu i p. Rusch każdorazowe wybory prowadzone są sprawiedliwie, bardzo starannie i bezstronnie.

Pan Rusch dzięki swej uprzejmości, życzliwości i kooperacji zdobył sobie wśród licznych obywateli sympatię i szczerą przyjaźń.

Oddany Pracownik Publiczny

DO najbardziej uczynnych pracowników w biurach Komisji Elekcyjnej w Chicago zaliczyć należy p. Henryka E. Marskiego, pierwszego asystenta szefa klerków, gdzie pracuje już od 16tu lat.

Jako prawa ręka p. Jana S. Rusch'a baczy aby "maszyna wyborcza" była w jak najlepszym stanie. Na ich barkach spoczywa odpowiedzialność kazdych wyborów.

Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki ma w nich oddanych i zaufanych ludzi.

Pan Marski dzięki swej uprzejmości cieszy się wielką popularnością wśród tych, którzy go poznali.



Henryk E. Marski





Kongresman

MARCIN GÓRSKI

Urodził się w Chicago. Początkowe wykształcenie otrzymał w szkole parafialnej Św. Józefa na Town of Lake.

Od lat 40 zamieszkuje w dzielnicy Bridgeport i należy do parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

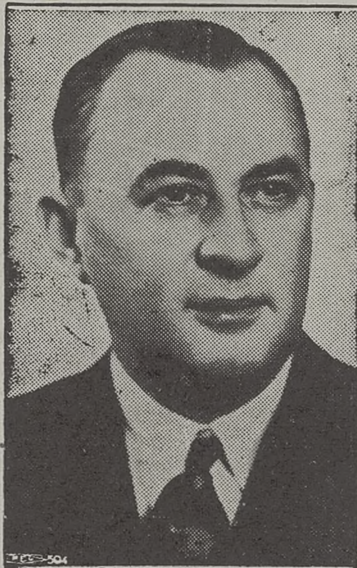
Po skończeniu swego wykształcenia wyższego studiował prawo w Chicago Law School.

Marcin Górski od 1918-1920 był asystentem prokuratora stanowego, a od roku 1929 jest referendarzem Wyższego Sądu (Master in Chancery, Superior Court).

Od 13tu lat spełnia czynności doradcy prawnego spółki pożyczkowo-budowlanej im. Kaz. Pułaskiego na Bridgeporcie.

W pracach i wysiłkach Polonii chicagoskiej bierze czynny udział, należy do Z.N.P. (Chicago Society, gr. 1450), Z.P.R.K., Macierzy Polskiej, Sokolstwa, Koła Katolickiego. Był przez pewien czas wiceprezesem "Holy Name Society" przy diecezji chicagoskiej, jest honorowym członkiem Tow. Św. Wincentego a Paulo, czynny w Polskim Stowarzyszeniu Opieki Społecznej, gdzie pełnił funkcję dyrektora. Należy również do Stowarzyszenia Polskich Adwokatów i swego czasu był prezesem tej organizacji. W dowód tych zasług w jesieni 1942 roku został wybrany olbrzymią większością głosów kongresmanem 4go dystryktu do Kongresu Stanów Zjednoczonych, który to urząd sprawuje godnie ku chlubie Polonii.

TOMASZ S. GORDON



Urodził się w Chicago w 1893im roku. Po ukończeniu szkoły parafialnej na Marianowie, uczęszczał do Kolegium Św. Stanisława Kostki.

W 1932 roku otrzymuje od gubernatora Hornera urząd komisarza parków zachodnich w Chicago. W 1935 roku sprawuje urząd Komisarza licencji taksówek. W 1940 roku zostaje wybrany skarbnikiem miasta Chicago, a w 1942 został wybrany jako Kongresman 8go dystryktu.

Jest on członkiem Komitetu Spraw Zagranicznych. Pierwszy Kongresman polskiego pochodzenia powołany został do tak ważnego komitetu, i jako taki wiele może dla sprawy polskiej dobrego uczynić.



JAN C. KUKLIŃSKI

Stanowy Poseł do Legislatury 27go Dystryktu

Urodził się w Chicago, jest synem pionierów parafii Św. Jadwigi. Po ukończeniu szkoły parafialnej i średniej uczęszczał do Uniwersytetu Illinois, gdzie chlubnie zdał egzamin na wydziale farmacji, jako aptekarz, a później otrzymał dyplom, jako chemik. Od lat 25ciu w okolicy Jadwigowa przy ulicy Dickens, blisko Damen i Armitage Ave., prowadzi on aptekę, gdzie też ma laboratorium.



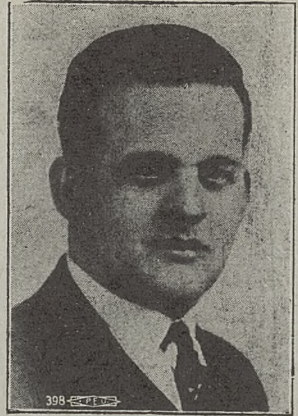
Swego czasu był on jednym z pierwszych, który rzucił hasło propagowania słowa polskiego przez radio. Z tych względów założył on "Polski Teatr Radiowy" w 1931 do 1935 roku, angażując na fale eteru najprzedniejsze siły artystyczne z Kazimierzem Majewskim na czele.

W legislaturze stanowej jest on członkiem całego szeregu komitetów, a między innymi komitetu wydatków i oszczędności; komitetu do spraw przemysłowych; komitetu do spraw ruchu kołowego i powozów; komitetu asekuracji i podatków.

Już poraz czwarty zasiada na krześle posła do legislatury stanowej z 27go dystryktu senatorialnego.

Jest on Związkowcem. Należy do całego szeregu organizacyj polskich jak również organizacyj zawodowych. Jest on znany wśród Polonii jako jeden z tych liderów, który zawsze walczył i bronił prawdy i sprawiedliwości dla dobra szerokich mas społeczeństwa naszego.

STANISŁAW A. HALICK

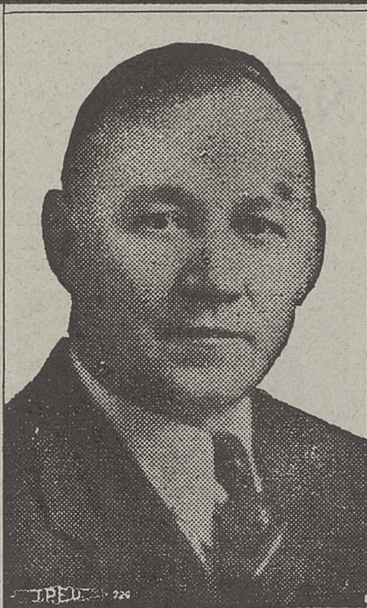


Urodzony w Chicago 17go stycznia, 1898go roku, po ukończeniu szkół publicznych, pracował on w biurach firmy Hart, Schaffner & Marx, jako "chief figureman," poczem w grudniu roku 1916go wstąpił do Armii Stanów Zjednoczonych i po trzech latach służby podczas wojny światowej, jako sierżant 1ej klasy, honorowo został z armii zwolniony.

Od roku 1920 do 1927go był p. Halick generalnym zarządcą firmy Perfection Plating Co., a później jej prezesem. Przez 5 lat był on prezesem Polsko-Amerykańskiego Demokratycznego Klubu 34ej Wardy, a potem prezesem Pol. Amer. Demokratycznego Klubu 32ej Wardy. W roku 1929ym wybrano go narodowym Komendantem Polskiego Legionu Amer. Weteranów na 2 lata, a potem w Cleveland ponownie był wybrany na jeden rok na ten sam zaszczytny urząd.

W jesieni 1934go roku został wybrany posłem do Legislatury z 23go dystryktu i urząd ten do chwili obecnej sprawuje. Dla spraw dobra ogólnego naszego ludu zawsze szczerze i serdecznie pracuje.

Reprezentuje on zawsze godnie swych współobywateli, a szczególnie interesuje się żywo sprawami i wszelkiemi przejawami życia naszej Polonii chicagoskiej i jej interesów broni zawsze gorąco i serdecznie i z jej strony zasługuje zawsze na najszersze poparcie.



FRANCISZEK J. MIGAS

Mayor Miasta East Chicago

Urodził się w Chicago. Ochrzczony w kościele Św. Stanisława Kostki. Jako dziecko przybył z rodzicami do South Chicago.

W 1904 roku ukończył wyższą szkołę Brown High School w South Chicago. Doświadczenie i nauka życia uzupełniła jego wykształcenie. W polityce zaczął pracować od młodych lat.

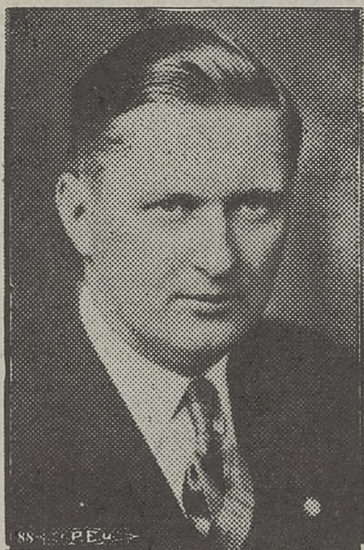
Zajmuje poważne stanowisko w Komitecie City Central Organization w East Chicago, a po kilku latach zostaje kasjerem tej organizacji i urząd ten sprawuje od 1929 roku. Przez następne osiem lat jest głównym Deputowanym Szeryfem East Chicago i Powiatu Lake, Ind.

W 1939 roku zostaje wybrany mayorem miasta East Chicago, który to urząd sprawuje do chwili obecnej.

Prócz tego zamianowany on został przez Gubernatora Stanu Indiana Scheiker'a członkiem Komisji Stanowych Dróg, które to stanowisko pierwszy Polak sprawuje w historii Stanu Indiana.

Dzięki jego staraniom polepszono system wodociągów w East Chicago, drogi stanowe, bezpieczeństwo publiczne, system wychowania i wykształcenia w szkołach, system podatkowy, a głównie dla dobra obywateli ułatwiono pożyczki federalne i łatwy system ich spłacania.

Mayor Migas jest członkiem Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, Ligi Morskiej, i wielu innych cywilnych i politycznych lokalnych organizacyj. Jest katolikiem, należy do parafii Św. Jana Kantego.



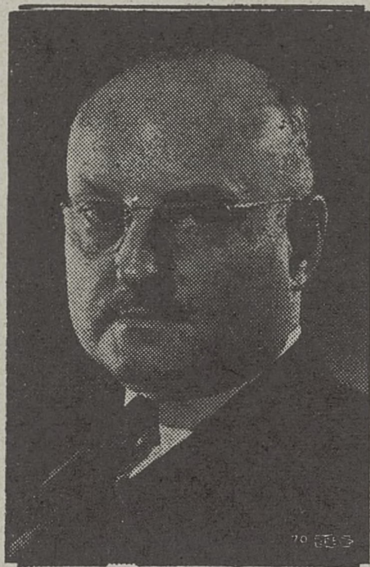
EDWARD S. SCHEFFLER

SZEF SĘDZIÓW
SĄDU MUNICYPALNEGO



JAN PRYSTALSKI

SĘDZIA SĄDU OKRĘGOWEGO
(Chief Justice of the Criminal Court of Cook County)



WALTER J. LaBUY

SĘDZIA
SADU FEDERALNEGO

BYŁY SĘDZIA SĄDU OKRĘGOWEGO POWIATU COOK OD ROKU 1933

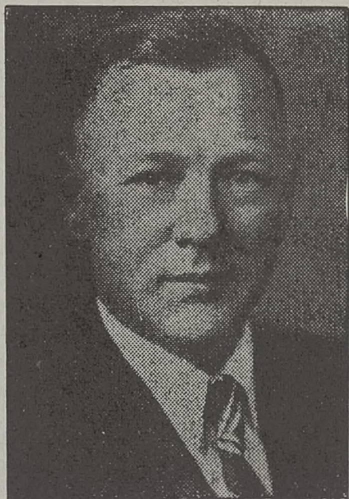
Od 1930 do 1933 roku był on Komisarzem Powiatowym (Cook County Commissioner)



EDWARD P. LUCZAK

SĘDZIA SĄDU MIEJSKIEGO

W roku 1923 otrzymał stopień Bakałarza Praw na Uniwersytecie De Paul. Członek Zw. Narodowego Polskiego, Zjed. Pol Rzym.-Kat. oraz Chicagoskiej Izby Adwokackiej



FRANCISZEK BOBRYTZKE

KOMISARZ POWIATU COOK

W Radzie Powiatowej, która jest jedną z większycn administracyj publicznych, nakładającej podatki w Powiecie Cook, mamy jednego reprezentanta w osobie Franciszka Bobrytzke'go, demokraty Chicagowianina. W Radzie Powiatowej jest on bardzo czynny, pracuje bardzo wydatnie, mając długoletnie doświadczenie byznesowe. Jest on prezesem Polsko-Amerykańskiej Demokratycznej Organizacji i przewodniczącym Wydziału Dyrekcji Milwaukee Avenue National Bank of Chicago



WIKTOR L. SCHLAEGER

SKARBNIK POWIATU COOK
CHICAGO, ILL.



PIOTR JEZIERNY

POSEŁ DO LEGISLATURY STANOWEJ OD ROKU 1923

Był Dyrektorem Zarz. Centr. Z.N.P. przez 2 lata.



POWODZENIA ŻYCZY

FRANK V. ZINTAK

DEMOKRATYCZNY KOMITYMAN 12-EJ WARDY

ZYGMUNT STEFANOWICZ, II

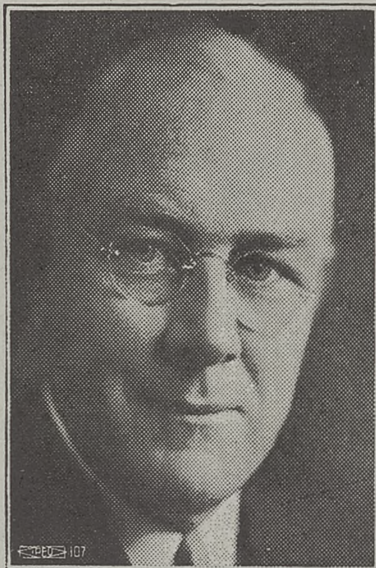
ADWOKAT



syn naczelnego redaktora "Naród Polski," organu Zjednoczenia Polsk. Rzymsko Katol. i Prezesa Stow. Polsko Ameryk. Dziennikarzy w Ameryce.

Urodził się 10go marca, 1913, w Hartford, Conn. Zamieszkuje w Chicago od 26 lat. Ukończył szkołę elementarną Św. Trójcy w Chicago i St. Mary's High School w Orchard Lake, Michigan.

Uczęszczał na Uniwersytet DePaul i jest abiturjentem John Marshall Law School. Był Asystentem Skarbnika Powiatowego Thomas'a D. Nash. Był zatrudniony w Wydziale Komisji Wyborczej. Był prawnym doradcą Skarbnika Powiatowego John'a Toman. Pracował w biurze prawniczym z Kongresmanem Martin'em Gorskim. Obecnie sprawuje urząd Assistant Corporation Counsel Miasta Chicago. Jest żonatym. Jest członkiem Chicago Bar Association, Stow. Katolickich Adwokatów, Stow. Polskich Adwokatów, Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego. Jest prezesem Orchard Lake Alumni of Chicago.



JOSEPH L. GILL

Klerk Sądu Miejskiego

Człowiek z Ludu służący obywatelom miasta Chicago uczciwie i wiernie.



MICHAEL J. FLYNN

Klerk Powiatowy

COOK COUNTY

Człowiek, który poczytuje sobie za zaszczyt służenie ludziom tego wielkiego kraju.

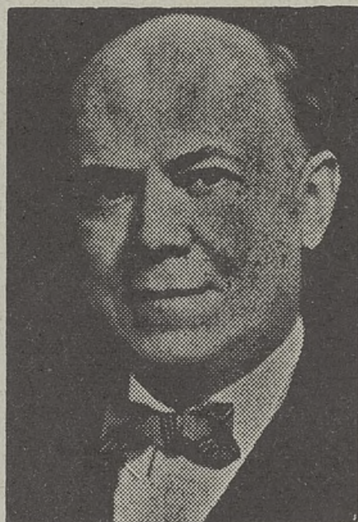


ALBERT J. HORAN

Bailiff Sądu Miasta Chicago

Urzędnik publiczny, który spełnia dobrze swój obowiązek względem ludności miasta Chicago.

Alderman Walter J. Orlikoski



Dzisiejsza 35ta warda (dawniej 39ta) ma od roku 1931 nadzwyczaj wydatnego, energicznego i uczciwego przedstawiciela w Radzie Miejskiej, w osobie aldermana Waltera J. Orlikoskiego.

Urząd ten sprawuje do chwili obecnej wybierany aldermanem owej wardy olbrzymią większością głosów od roku 1931go. Ald. Orlikoski jest bardzo czynnym przedstawicielem swojej wardy oraz rzecznikiem spraw Polonii tutejszej, będąc członkiem Komitetu Finansowego, oraz Komitetów: miejscowej transportacji, licencyj, rekreacji i lotnictwa, komitetu podniesienia torów kolejowych, zdrowia szkół, straży pożarnej i służby cywilnej oraz przewodniczącym komitetu dni połowu (tag days). Jego czyny są pisane złotemi zgłoskami w rozwoju miasta Chicago.

Dawniej piastował urzędy:

- Aldermana 22-ej Wardy
- Szeryfa Powiatowego
- Skarbnika Powiatowego

JOHN TOMAN

Member Board Of Appeals





Alderman Józef P. Rostenkowski

Syn jednego ze starszych i zasłużonych dla sprawy polskiej działacza na wychodztwie, ś. p. Piotra Rostenkowskiego.

Od Roku 1931go—Aldermanem

Dnia 14go kwietnia, 1936go roku, wybrany został komitymanem. W tym samym roku został wybrany delegatem z 8go dystryktu kongresowego na Narodową Konwencję Demokratyczną w Philadelphii i następne konwencje w Chicago.

Jako alderman stoi na czele komitetu policji i komitetu municypalnego.

Jest członkiem komitetów: transportacyjnego, finansowego, przepisów i regulaminów.

Alderman Józef P. Rostenkowski, dzięki swej pracy i ulepszeniom w swej wardzie, zdobył sobie uznanie wśród swoich i wśród szerokich mas miasta Chicago.

Raymond Drymalski

Skarbnik Miasta Chicago
Skarbnik Polonia Coal Co.



Urodził się w Chicago, Illinois, 25go kwietnia, 1908. Uczęszczał do parafialnej szkoły Św. Heleny, Loyola Academy; A. B. Notre Dame Uniwersytetu; J. D. Northwestern Uniwersytetu. Sprawował urzędy Asystenta Stanowego Prokuratora, Pow. Cook, 1933-1935, Asystenta United States District Attorney, w Departamencie Sprawiedliwości, 1935-1939, Rzecznika i Deputowanego Skarbnika Miejskiego 1939-1943. Wybrany na urząd Skarbnika Miasta Chicago 6go kwietnia, 1943. Służył w randze Porucznika w Marynarce Stan. Zjed. w IIej Wojnie Światowej. Jest żonaty i ma troje dzieci.

MECENAS

JÓZEF S. KOBRZYŃSKI



Prawny doradca Sanitarnego Dystryktu Pow. Cook, oraz główny radca prawny Związku Klubów Małopolskich w Północnej Ameryce.

Bardzo czynny i energiczny na polu społeczno - narodowym.

Członek wielu wpływowych organizacji amerykańskich—oraz członek Z. N. P.



Jeden z dzielnych naszych rodaków to

Władysław Jan Jarzembowski

INSPEKTOR DRÓG MIASTOWYCH W WYDZIALE INŻYNERII W CHICAGO

Sprawuje on zaszczytny urząd Inspektora Dróg Miastowych w Wydziale Inżynierii.

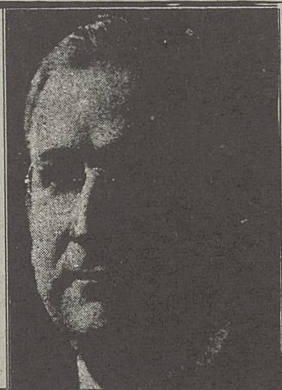
Od lat z całą rodziną zamieszkuje pnr. 1921 W. Superior ul. Jako przykładny ojciec i mąż wychował swoje dzieci na dzielnych obywateli. Dlatego zyskał sobie miłość i szacunek tak wśród naszych jak i wśród innych narodowości.

Słusznie jest uważany za lidera polskości w 28-ej Wardzie przez obywateli polskiego pochodzenia.

A. F. MACIEJEWSKI

KOMISARZ POWIATU COOK

Trustys Sanitarny



Jednym z dzielnych naszych rodaków wśród Polonii to A. F. Maciejewski. Przystępny i uczynny dla każdego, wczuwający się w potrzeby i troski swych współobywateli. Dlatego dał się polubić szybko przez grono go otaczających, którzy pragnęli go widzieć na poważniejszym stanowisku.

A. F. Maciejewski, dzięki swej pracy i uczynności, wybija się na coraz to wyższe stanowiska już to w Radzie miasta Cicero, gdzie zajmuje szereg poważnych stanowisk, jak również w polityce powiatu Cook.

Szczególnie dał się poznać ze swej pracy w Kongresie Stanów Zjednoczonych, gdzie zasiadał jako Kongresman przez kilka kadencji, podkreślając swoje polskie pochodzenie i nigdy nie omieszkał poprzeć spraw dla dobra polskości.

Obecnie pełni on funkcje Trustysa Sanitarnego w Powiecie Cook, na które to stanowisko został wybrany olbrzymią większością głosów.

FRANK J. BICEK



Główny Sędzia Sądu Obwodowego Powiatu Cook i Przewodniczący Sędzia Sądu dla Małoletnich

Jednym z serdecznych przyjaciół Polaków na gruncie chicagoskim jest Sędzia Frank J. Bicek. Zajmował on różne stanowiska w swej karierze politycznej. Przez długie lata był sędzią Sądu dla Małoletnich Przestępców. Obecnie spełnia funkcje Głównego Sędziego Sądu Obwodowego Pow. Cook i Przewodn. Sędziego Sądu dla Małoletnich.

JAN A. KORNAK

KUSTOSZ BUDYNKU POWIATOWEGO



Jan A. Kornak zamieszkuje wraz ze swą rodziną pnr. 2508 S Sacramento Avenue w okolicy Kazimierzowa i Romanowa.

JOSEPH L. LISACK

MECENAS



Były Komisarz Stanowej Konstrukcji odszkodowań robotniczych (Industrial Commissioner of Chicago). Należy do Z. N. P., oraz niemal wszystkich polskich organizacji. Zawsze czynny bierze udział w sprawach społecznych i narodowych.



6 LAT STRASZLIWEGO WYTĘŻENIA NASZYCH SIŁ w celu odniesienia kompletnego zwycięstwa nad wrogami demokracji — przyniosły nam wreszcie tak bardzo oczekiwany dzień triumfu.

Ucichły armaty, bombowce, atomowe bomy . . .

Nasi bohaterzy powracają już do swych domów, aby po długoletniej tułaczce i straszliwych przejściach wojennych, zażyć szczęścia rodzinnego i aby w niefrasobliwym spokoju, wśród swych najdroższych, dać możność wypocząć swym roztarganym nerwom i przyjść do równowagi.

Okażmy Im więc naszą wdzięczność i miłość.

Bądźmy Im szczerymi przyjaciółmi, abyśmy wszyscy razem w pewnej wierze o lepszą przyszłość, złączyli nasze siły w jednym kierunku t. j. dla uzyskania trwałego pokoju i szczęścia naszych najdroższych, oraz naszego kraju.

Sędzia Tadeusz V. Adesko

(Były przewodniczący Sejmu Z. N. P. w Boston, Mass.)

PREZES STOW. POLSKICH ADWOKATÓW
PREZES GRUPY 77-EJ Z. N. P.

KRÓLOWIE POLSCY

Mieczysław I	962 do	992
Bolesław Chrobry	992 do	1025
Mieczysław II	1025 do	1034
Kazimierz Odnowiciel	1038 do	1058
Bolesław II Śmiały	1058 do	1080
Władysław Herman	1080 do	1102
Bolesław III Krzywousty	1102 do	1138
Władysław II	1138 do	1146
Bolesław Kędzierzawy	1146 do	1173
Mieczysław III Stary	1173 do	1177
Kazimierz Sprawiedliwy	1177 do	1194
Władysław Laskonogi	1202 do	1206
Leszek Biały	1206 do	1227
Bolesław Wstydliwy	1227 do	1279
Leszek Czarny	1279 do	1288
Przemysław	1295 do	1296
Władysław Łokietek	1306 do	1333
Kazimierz Wielki	1333 do	1370
Ludwik Węgierski	1370 do	1382
Jadwiga	1384 do	1386
Władysław Jagiełło	1386 do	1434
Władysław Warneńczyk	1434 do	1444
Kazimierz Jagiellończyk	1444 do	1492
Jan Olbracht	1492 do	1501
Aleksander Jagiellończyk	1501 do	1506
Zygmunt I Stary	1506 do	1548
Zygmunt August	1548 do	1572
Henryk Walezy	1573 do	1574
Stefan Batory	1576 do	1586
Zygmunt III Waza	1587 do	1632
Władysław IV	1632 do	1648
Jan Kazimierz	1648 do	1668
Michał Korybut Wiśniowiecki	1669 do	1673
Jan Sobieski	1674 do	1696
August I Mocny	1697 do	1733
Stanisław Leszczyński	1704 do	1709
August III	1732 do	1763
Stanisław August Poniatowski	1764 do	1795

Od roku 1795 do 1918 była Polska podzielona między Rosję, Niemcy i Austrię. W roku 1918 odzyskała niepodległość. Naczelnikiem Państwa został Józef Piłsudski. Prezydentami G. Narutowicz, St. Wojciechowski i Ignacy Mościcki. Obecnie Prezydentem jest Władysław Raczkiewicz.



CO ZNACZY OPAD "1 CALA DESZCZU"

Jeden akr gruntu zawiera 43,560 stóp kwadratowych. Spadnięcie jednego cala deszczu na tej przestrzeni oznaczałoby, że spadło na ten akr ziemi 6,272,640 cali kubicznych wody. To równa się 3,630 kubicznych stóp.

Ponieważ kubiczna stopa wody waży około 62.4 funtów, znaczyłoby to, że waga jednakowego cala wody deszczowej na jednym akrze powierzchni wynosiłaby 226,512 funtów, czyli 113¼ ton.

Waga amerykańskiego galona czystej wody wynosi 8.34 funtów. Czyli że opad 1 cala wody deszczowej na przestrzeni jednego akra oznaczałby spadnięcie 27,143 galonów wody. Równa się to 603 beczkom po 45 galonów zawartości każda.

ISKIERKI Z ASTRONOMII

Dokonane z powodzeniem fotografowanie widma promieni Tytana, największego księżyca planety Saturna, wykazało, że księżyc ten posiada swoją własną atmosferę składającą się z methanu i możliwie amoniaku, co czyni z niego jedyny księżyc znany w naszym systemie słonecznym, który posiada możliwą do obserwowania atmosferę.

Badania wykazały, że jedna z niedawno wykrytych gwiazd, t. zw. "Nova", lecz która bynajmniej nie jest nowa, w konstelacji Pictor, przybiera coraz bardziej zdecydowanie wydłużoną (nie okrągłą) formę od czasu gdy zajaśniała jako gwiazda pierwszej potęgi przed 20 laty.

Wykrytą została gwiazda o tak nadzwyczaj niskim stanie świetliwości, iż potrzeba byłoby milion gwiazd tego rodzaju dla stworzenia światła równego słońcu.

Atmosfera księżyca, jeżeli wogóle istnieje jakakolwiek, jest w jej górnej granicy o milion razy rzadszą od atmosfery ziemi.

Wykryte zostały dwie nowe komety, mianowicie Du Toit II i Van Gent II, Berry. Kometa Van Gent I została ponownie odkryta po zgubieniu się jej w przestworzach na około miesiąc czasu.



Pamiętny dzień w historii Polonii Amerykańskiej — olbrzymia parada z okazji otwarcia Zjazdu w Buffalo, N. Y. w maju 1944 roku, na którym zorganizowany został Kongres Polonii Amerykańskiej. Dziesiątki tysięcy ludzi zaległo ulice, którymi przeciągała parada.



DELEGACJA KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ U PREZYDENTA ROOSEVELTA

ARMIA POLSKA NA OBCZYŹNIE

"Pestki" z Armii Polskiej w Anglii — podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych, złożyły wizytę pani Prezydentowej Rooseveltowej w Białym Domu.



Pierwsze kadry wojska polskiego we Francji: Dywizja Podhalańskich Grenadierów na przeglądzie.



Pierwsze kadry wojska polskiego we Francji: — Oddział pułku podhalańskiego, podczas defilady.



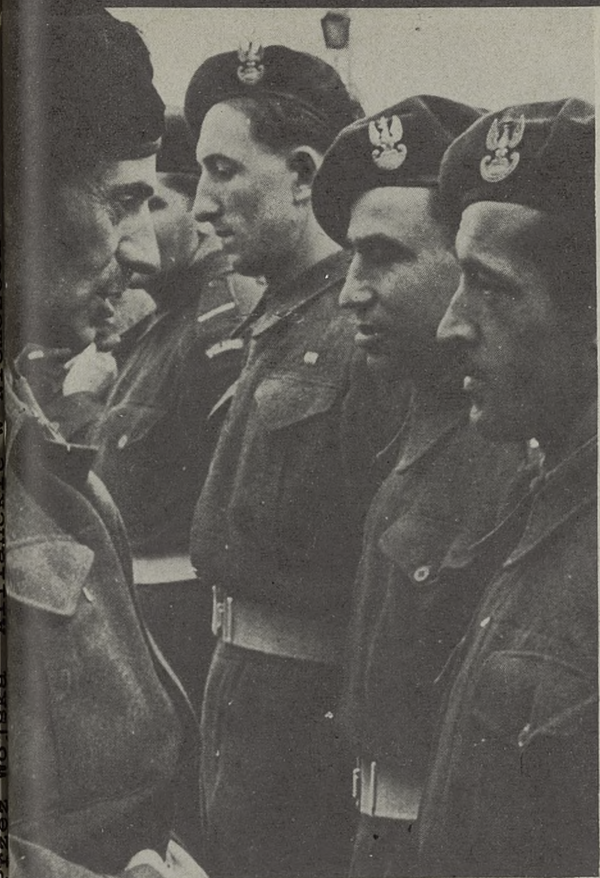
Defilada uczniów Szkoły Małoletnich Lotnictwa Polskiego w Anglii.



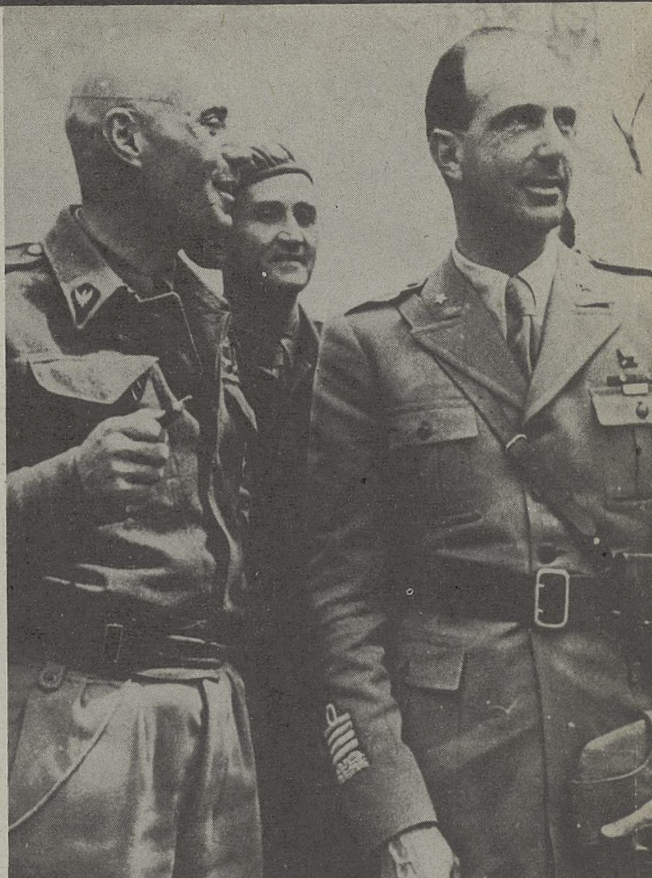
Przegląd uczniów Szkoły Małoletnich Lotnictwa Polskiego w Anglii.



ARMIA GEN. ANDERSA WE WŁOSZECH



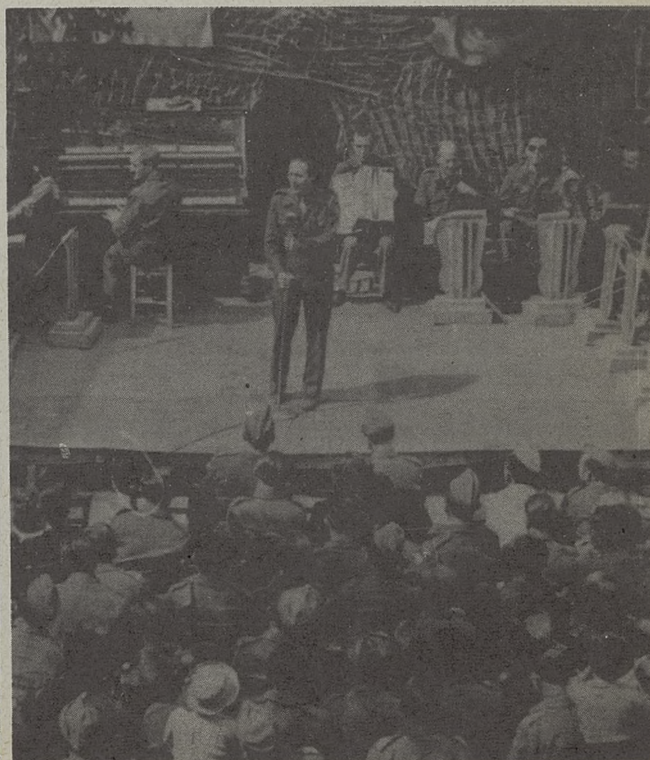
Generał Anders, dowódca Armii Polskiej we Włoszech, na inspekcji swoich żołnierzy.



Generał Anders — wódz Armii Polskiej we Włoszech oraz książę włoski Umberto, w obozie wojsk polskich.



Żołnierze Karpackiej Brygady, podczas kampanii we Włoszech.



Teatrzyk polowy wojska polskiego we Włoszech.

Polskich Żołnierzy Uwolnionych przez Wojska

Żołnierze polscy, bohaterowie którzy brali udział w zdobyciu Monte Cassino we Włoszech — wypoczywają po bitwie.

Obsługa karabinu maszynowego Armii Polskiej we Włoszech, podczas walk pod Monte Cassino.



Żołnierz z dywizji pancernej gen. Maczka, dzieli się swoją porcją z chłopcami holenderskimi — podczas wypędzania Niemców z Holandii.

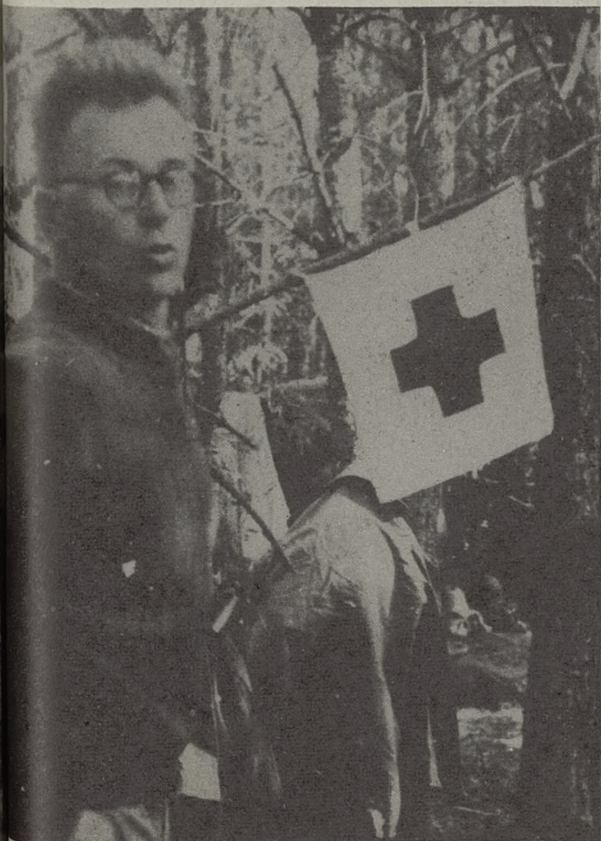
ARMIA KRAJOWA POLSKI PODZIEMNEJ

Oddział polskiej podziemnej Armii Krajowej — w marszu przez miasteczko, w okolicach Hrubieszowa.



Żołnierze z podziemnej Armii Krajowej, którzy prowadzili akcję bojową z Niemcami w okolicy Nowogródka.

Chorąży 3-go Pułku Piechoty podziemnej Armii Krajowej, przyjmuje sztandar pułkowy.



Dr. Gryczołek — lekarz polskiej Armii Krajowej na placówce pierwszej pomocy, ukrytej w lesie.

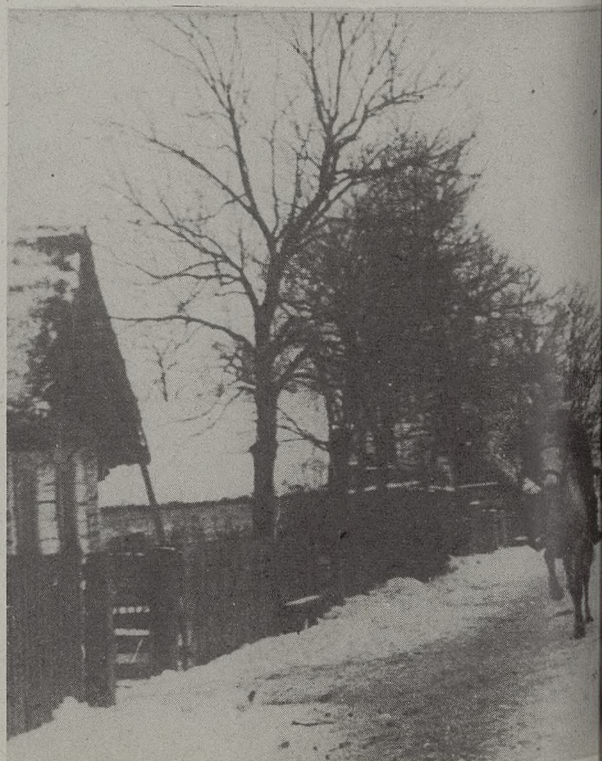


Sanitariusz polskiej podziemnej Armii Krajowej z przyborami opatrunkowymi.

Posterunek polskiej podziemnej Armii Krajowej, gdzieś w lesie podczas walk z Niemcami.



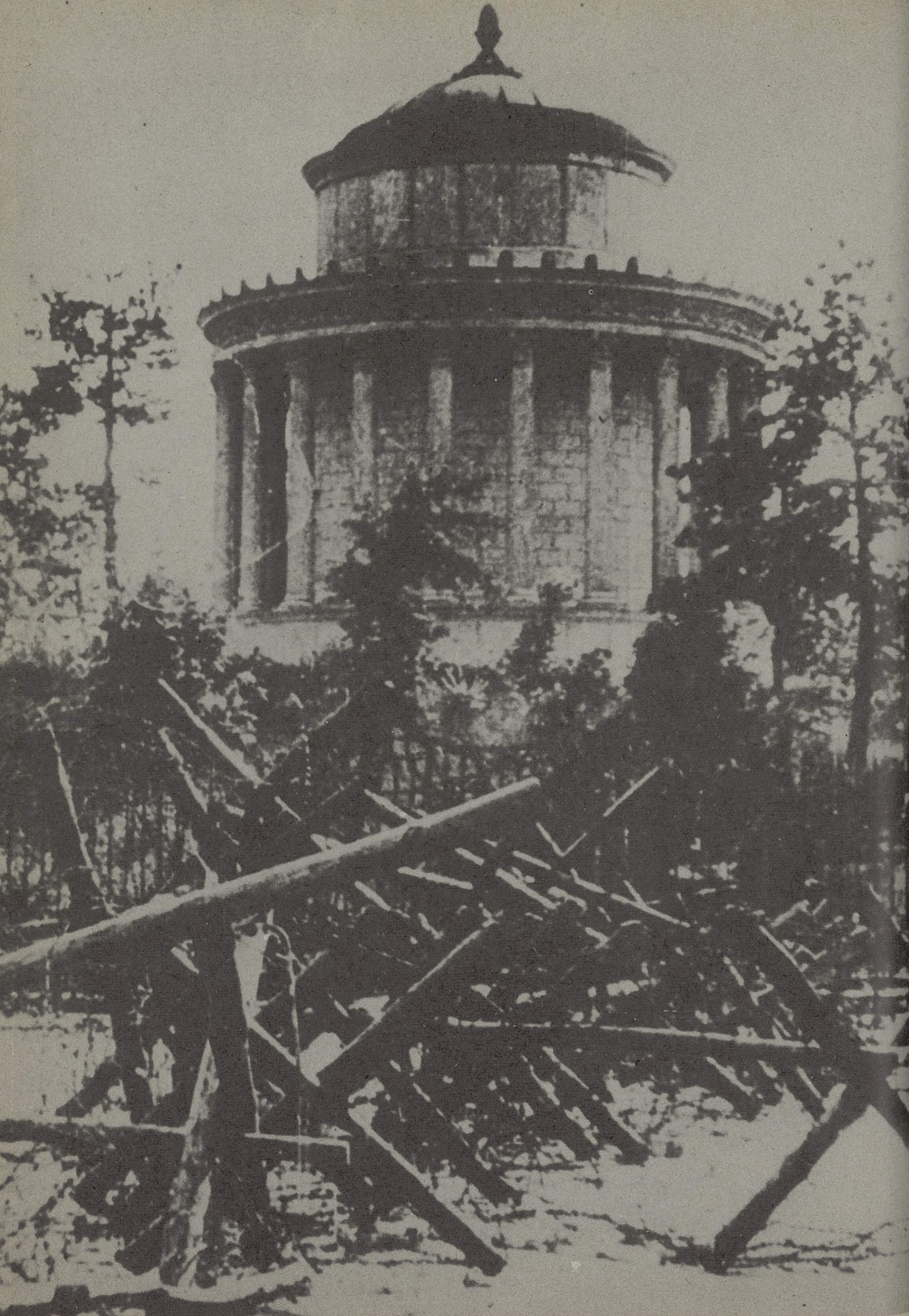
Szałas żołnierski w lesie w którym obozował oddział Armii Krajowej, walczącej z Niemcami, zwany — "Hôtel Europejski".



Konny posłaniec Armii Krajowej, rozwożący rozkazy podczas walk z Niemcami w okolicach Wilna.

Grupa żołnierzy z 9-go Pułku Piechoły Armii Krajowej, Polski podziemnej — podczas przygotowywania planu napadu na Niemców.

Dwaj żołnierze Polskiej Armii Podziemnej na posterunku podsłuchowym "gdzieś w Polsce".



Barykada, jaka była ustawiona na ulicy Fredry przy Ogrodzie Saskim w Warszawie.

Żołnierze polskiej armii podziemnej Armii Krajowej, przygotowują minę na Niemców, podczas walk w Polsce.

Pobici przez Polską Armię Podziemną Niemcy uciekają przez małą rzekę w pobliżu Wilna.

Generał Tadeusz Bór-Komorowski, wódz Armii Krajowej, który osobiście dowodził powstaniem w Warszawie.

Mieszkańcy Warszawy przechodzą pośpiesznie koło fortu, pobudowanego przez Niemców nad brzegiem Wisły.

Wózki pedałowe, jakie były używane przez ludność polską Warszawy, podczas okupacji niemieckiej. Niemcy zrabowali konie i auta.

Naczelna kwatera komendy niemieckiej w Warszawie była silnie strzeżona. Zdjęcie powyższe zostało dokonane na krótko przed wybuchem powstania Armii Podziemnej.

Warszawa po ostatnim strasznym zbombardowaniu stolicy przez Niemców podczas tragicznego powstania; na froncie czołg niemiecki.

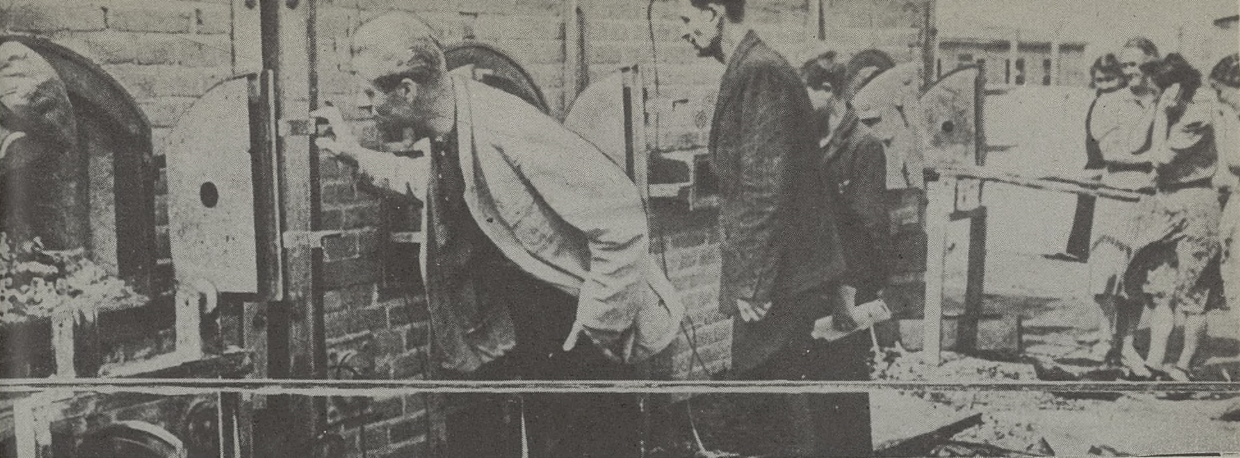
Sumienie zgangrenowanego świata było zbyt zatwardziałe, aby mogło zrozumieć cierpienia tych powstańców Warszawy, którzy na szalę rzucili wszystko, a którym NADZIEJA wywalczenia sprawiedliwej Polski została brutalnie wydarta.

Z walk podczas powstania w Warszawie: Zabity żołnierz podziemnej polskiej Armii Krajowej i grupa barbarzyńców niemieckich.

Powstańcy Warszawy — ranni, głodni, złamani na duchu — pędzeni w niewolę niemiecką. Rosja była blisko, nie chciała im pomóc — Alianci dalego, podobno nie mogli.

Grupa mieszkańców Warszawy w tragicznej rozpaczy — po zgnieceniu przez Niemców podstania w Warszawie.

Grupa bohaterskich żołnierzy Armii Krajowej z powstania w Warszawie — po poddaniu się Niemcom z powodu braku żywności i amunicji.



Ludność polska ogląda komory śmierci, zainsta lowane w Lublinie przez Niemców, po ich wypędzeniu.



Polki wywiezione przez Stalina do Rosji — pracujące ciężko przy wyrębie lasów pod nadzorem posiepaka z N.K.W.D.

Sierżant Joe Sojdłowski z Ameryki pilnuje wyrostków włoskich, którzy zgłosili się na ochotnika do budowy dróg dla wojska amerykańskiego.

Zniszczone gmachy pięknej stolicy Polski — Warszawy podczas powstania — służyły jako twierdze dla jej obrońców. Patrole Armii Krajowej na dachach.



Wywiezieni Polacy przez Stalina na Syberię — zgłaszają się do armii polskiej — po podpisaniu umowy z Rosją przez gen. Sikorskiego w r. 1940. W środku w mundurze Jan Muc.



Grupa żołnierzy polskich Armii Krajowej w ubraniach cywilnych, na ćwiczeniach w lesie.

Grupa patriotów polskich z podziemnej Armii Krajowej, która prowadziła walkę z Niemcami w okolicach Wilna.

Na ulicach Warszawy pełno było zasieków i drutów kolczastych. W ten sposób Niemcy chronili się przed zemstą ludności.

Konstytucja 3-go Maja

DLACZEGO rocznica Konstytucji 3-go Maja obchodzona jest przez Naród Polski jako święto narodowe?

W drugiej połowie 18-go wieku Polska, stojąca nad przepaścią, umiała w przyjęciu Konstytucji wykazać rozum polityczny. Aczkolwiek ustawie tej było bardzo daleko do doskonałości, to jednakże na owe czasy wyprzedziła ona wszystkie inne ówczesne zbiory praw ludów cywilizowanych.

Poza innymi postanowieniami odnoszącymi się do osoby króla, zniosła szlachecką samowolę veta osobistego, które było szczytem wyrazu "złotej wolności szlacheckiej"; zniosła wybieralność a ustanowiła dziedziczność tronu; ustaliła stałą siłę zbrojną Polski na 100,000 żołnierzy dla jej obrony, i uczyniła religię katolicką panującą.

Wprawdzie Konstytucja ta nie wyrównała całkowicie krzywdy społecznej, nie zniosła wielkich różnic stanów, ale w znacznej mierze złagodziła tę nierówność, nadając pewne określone prawa mieszczaństwu, włościan natomiast oddała "pod opiekę." Uczyniono też wtenczas duży postęp naprzód w kierunku podniesienia poziomu oświaty przez stworzenie pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty—tak zwanej Narodowej Komisji Edukacyjnej, w której nad programem szkół żeńskich pracowała kobieta.

Wszystko to dowodzi, że twórcy Konstytucji 3-go Maja zrozumieli ideologię narodu i jego psychikę i wyprzedzili w uczynionym postępie Zachód, odbiegając w poglądach na prawa człowieka znacznie dalej od niego.

Konstytucja, w owym okresie upadku ducha, w chwili wielkich tragedyj i nieszczęść narodowych, była promienną jutrznią zapowiadającą lepsze, jaśniejsze jutro Polski, była zwiastunem braterstwa, równości i jedności. Był to piękny owoc Czteroletniego Sejmu, obradującego nad grożącą Polsce niewolą.

Nic więc dziwnego, że uszczęśliwiony Naród powitał Konstytucję 3-go Maja jako zwycięstwo dobra nad złem, sprawiedliwości nad bezprawiem, podporządkowania rozhukanej swawoli jednostki dobru powszechnemu Kraju i Narodu.

Aczkolwiek Konstytucja nie leczyła w zupełności ran i niedomagań, ale była balsamem kojącym i nadzieją lepszej przyszłości. Nie powstrzymała ona już nieszczęścia idącego na Polskę, nie potrafiła ochronić jej od upadku w walce z przemocą zaprzysiężonych przeciw niej wrogów, ale przyczyniła się do odrodzenia ducha i myśli polskiej, które utrzymały naród w strasznych dniach klęski i potrójnej po nich niewoli.

Konstytucja 3-go Maja wprawdzie nie uratowała Państwa Polskiego, ale uratowała Naród, który zrozumiał co utracił i pojął, jaką ma iść drogą w kierunku odzyskania z powrotem niepodległości. Naród zrozumiał, że celem jego dalszego istnienia jest wskrzeszenie Ojczyzny, a jedynym środkiem prowadzącym do tego celu jest naprawa stosunków, oraz walka z zaborcami. Konstytucja zadokumentowała wobec całego świata dojrzałość polityczną narodu, jego wyrobienie intelektualne i moralne.

A wpływ moralny był tym silniejszy, że dokonano tego przewrotu bez rozlewu krwi i postawiono wielki krok naprzód ku przyszłemu rozwojowi państwowej myśli politycznej—idei wolnościowych Polski Jagiellońskiej. Konstytucja 3-go Maja była wysiłkiem twórczym nie jednostki stojącej ponad tłumem, ale zbiorową myślą i wolą Sejmu, co podnosiło jej wartość niepomiernie. Ożywczy wpływ tego dzieła do dnia dzisiejszego promienieje i niejednokrotnie staje się źródłem natchnienia i mądrości narodowej w krytycznych momentach.

Oto powód, dlaczego Polska święci dzień Konstytucji 3-go Maja jako Święto Narodowe.

Podczas półtorawiekowej niewoli Konstytucja 3-go Maja była i jest dalej słupem ognistym wiodącym Polaków do Ziemi Obiecanej—Polski Wolnej i Niepodległej, a po odzyskaniu niepodległości do lepszego jutra—do zbudowania Polski nowoczesnej—Polski Ludowej—Polski, w której milionowe masy ludu polskiego będą uświadomionymi w całej pełni i uprawnionymi obywatelami Republiki Polskiej.

Rozmaitości!..

Jakie Ilości Siły Wodnej Istnieją Na Ziemi?

Wszystkie siłownie wodne na ziemi czerpią swą energję z opadów atmosferycznych. Możemy więc teoretycznie sobie obliczyć ile energii mielibyśmy do dyspozycji na ziemi, gdyby wszystkie opady dały się w ten sposób wykorzystać. Energjia wody jest właściwie dopiero wtedy zużyta, gdy jako rzeka już jest w oceanie. Jeżeli chcemy więc otrzymać teoretyczną wartość siły wodnej w danej miejscowości, to wystarczy ilość opadów danego miejsca pomnożyć przez jego wysokość położenia nad powierzchnią morza. Podobnie otrzymamy energję potencjalną całej ilości wody na kuli ziemskiej, jeżeli ilość opadów pomnożymy przez przeciętną wysokość na powierzchni W ten sposób otrzymano ilość 100 biljonów KM, jako ilość energii, którą możnaby otrzymać z całej ilości opadów. Oczywiście, że technicznie da się tylko drobna ilość zużytkować. Trzeba bowiem uwzględnić, że, tylko ¼ część wraca do morza, a ¾ tej ilości paruje. I tylko ta ¼ wchodzi w rachubę przy technicznem wykorzystaniu. A z tych 25 biljonów KM też tylko bardzo mała ilość ma praktyczne znaczenie przy wprzągnięciu jej do pracy dla ludzi.

Nieomylne Soczewki

Inżynier niemiecki, Aleksander Callo, wynalazł nowy aparat do wykrywania falsyfikatów.

Jest to przyrząd optyczny, który wynalazca nazwał "Callophanem", pozwalający za jednym rzutem oka rozpoznać fałszywe banknoty, podrobione liczby lub podpisy na czekach, fałszowane przedmioty metalowe, a nawet preparaty chemiczne.

"Callophan" jest przyrządem, przypominającym aparat fotograficzny, ale tak małym, że schować go można w każdej teczce. Otwarty przedstawia się jako trójboczne pudełko z otworem, do którego przykłada się przedmiot badany.

Nowy Pomysł Wyzyskania Energii Ciepłej Wody Nad Ujściem Wielkich Rzek

Głośny swego czasu eksperyment Francuza Claude's budowy siłowni, czerpiącej swą energię z różnicy temperatury wody morskiej na powierzchni i w głębokości nie jest jeszcze zakończony. Wynalazca pracuje obecnie nad nim na Kubie. Nowy zaś projekt budowy siłowni rozpatruje możliwość zużytkowania różnicy prężności pary o rozmaitej zawartości soli. Przy ujściu rzek pary wody słodkiej rzecznej i słonej morskiej mają różną prężność, co zamierza pewien wynalazca wykorzystać w odpowiedniej, przez niego wynalezionej turbinie. W tym wypadku odpada zanurzanie rury w głębie wody, co jest podstawą wynalazku francuskiego. To zanurzanie zaś rury sprawia na razie jeszcze trudności i nad rozwiązaniem tego problemu Georges Claude właśnie pracuje.

NOWY ŚRODEK DO TĘPIENIA SZKODNIKÓW DOMOWYCH

W Ameryce, a także w Niemczech i na Węgrzech, używa się od paru lat nowego gazu do tępienia szkodników, znajdujących się w zamkniętej przestrzeni, jak np. spichrzach, mieszkaniach. Jest to mieszanina etylenoxydu (tlenku etylenowego) i kwasu węglowego, która nie jest tak trująca dla ludzi, jak kwas pruski i tępi doskonale szkodniki zwierzęce, np. w szpichrzach lub mieszkaniach i wielkich magazynach. Manipulacja jest o wiele bezpieczniejsza, niż przy dotychczasowych metodach, a co najważniejsze, można także dezynfekować poszczególne części danego objektu bez narażania dalszych części zamieszkałych, jak np. to się dzieje przy wielkich domach mieszkalnych gdy zajdzie potrzeba oczyszczenia jakiejś bardzo zaniedbanej części domu.

Rośliny, Które Wróżą Pogodę

W świecie zwierzęcym i roślinnym wiele jest gatunków specjalnie wrażliwych na zmianę pogody do tego stopnia, że już na kilka godzin naprzód zachowanie się ich może być nieomylną wróżbą.

Znanym takim barometrem jest żabka zielona, która zależnie od zmian atmosferycznych wychodzi na powietrze, lub chowa się do wody. Wiadomo też powszechnie, że kogut pieje przed deszczem; że jaskółki przed burzą latają nisko.

Jednakże mniej znane są rośliny, wróżące deszcz, lub pogodę, a przepowiednie te mogą być tymbardziej ludziom użyteczne, że odnoszą się do całego dnia. Tak n. p. kwiaty ostu, otwarte w rannych godzinach, zapowiadają prawie z stu-procentową pewnością pogodę na cały dzień, jeśli zaś są zamknięte, możemy na pewno liczyć na deszcz. Poważną konkurencję robi prorokom od pogody szczaw polny, który przy pięknej pogodzie rozchyla liście na cały dzień, a zamyka je na pięć lub sześć godzin przed deszczem, mimo, że jeszcze słońce świeci w najlepsze... Żółta przytulia posiada osobliwy sposób przepowiedni: przy pięknej pogodzie pachnie miło i łagodnie; przy niepogodzie zmienia się jej zapach w niezbyt przyjemną, przejmująca woń.

NOWY SPOSÓB BETONOWANIA PODCZAS MROZÓW

Pewien rosyjski inżynier podaje nowy sposób pracy przy betonowaniu podczas mrozów. Mieszaninę betonową przygotowuje się w możliwie niskiej temperaturze i nakłada w cienkich warstwach tak, by możliwie szybko zamarzł. Teraz dany objekt należy starannie chronić przed ociepleniem, dopóki nie nastanie stała wyższa temperatura w atmoserze. Wówczas pozwala się betonowi powoli odtajać, a wiązanie następuje normalnie. — Tyle o tej próbie. Bliższych danych nie posiadamy. Ciekawym jest jednak czy sposób ten dałby się zastosować do większych objektów i czy możliwym jest stosowanie go do prac żelbetowych.

Liny Metrowej Grubości

Sztuka inżynieryjna, która stwarza coraz większe i potężniejsze budowle i mosty, wymaga też coraz silniejszych środków konstrukcyjnych i umocnień. I tak do budowy olbrzymiego linowego mostu na rzece Hudson, który połączy z położonym na przeciwnym brzegu New Jersey, zostaną użyte liny o nieprawdopodobnej wprost mocy i grubości. Liny te o przekroju jednego metra, składają się z 26.475 drutów. Do przerwania takiej liny trzebaby było użyć siły 2000 lokomotyw a i to miałoby robotę niemałą. Drutami tych lin, połączonemi razem, możnaby czterokrotnie opasać całą kulę ziemską.

ODKRYCIE NOWEGO PIERWIASTKA

Prof. Papish z uniwersytetu Cornell dokonał ciekawego odkrycia.

Odkrył on jeden z dwóch nieznanych jeszcze pierwiastków.

Według znakomitej teorii Mendelejewa i innych po nim uczonych, wszystkich pierwiastków powinno być 92. Dziewięćdziesiąt zostały wykryte.

Pozostały jedynie puste miejsca pod nr. 85 i 87. Ten ostatni właśnie wykrył prof. Papish po wielu latach badań za ewolucja pierwiastków. Nr. 87 znajduje się w substancji zwanej sarmaskitem, znajdującej się na Syberii, w Norwegii i Południowej Ameryce.

Funt samarskitu kosztuje 2 dolary, a trzeba 2 miliony funtów tej substancji, żeby [redacted]

Radio Uniemożliwi Katastrofy Kolejowe

Austrjacka prasa radiowa zastanawia się nad niedostatecznem wyzyskaniem fal eteru w kolejnictwie.

Istotnie, ileż razy opóźnienie jakiegoś pociągu burzy rozkład jazdy i powoduje zderzenia. Zdarza się np., że pociąg towarowy, zmuszony przez sygnał do postoju ulega kilkuminutowemu opóźnieniu. Po pewnym czasie nowy sygnał zwiastuje, że przejazd jest wolny: pociąg towarowy rusza. Wieść o tem leci do poprzedniej stacji, z której wypada pociąg pośpieszny. Zanim jednak pociąg towarowy zdoła dopaść bocznego toru na następnej stacji, już go dopędza express! Noc nie pozwala orjentować się maszyniście w tem, co się dzieje. Następuje katastrofa.

Dlaczego, zapytują radio-amatorzy, nie można zaopatrzyć każdego pociągu w aparaturę nadawczo-odbiorczą, która pozwoliłaby maszyniście porozumiewać się zarówno ze stacjami, jak i z pociągami w ruchu?

Biorąc sprawę ze strony technicznej nie napotykamy żadnych trudności, wystarczy zastosować krótkie fale, nadające się do powyższego celu jak najlepiej. Również nie wchodzą tu w grę przeszkody natury finansowej, gdyż w miljonowym budżecie kolei, koszty budowy kilkudziesięciu stacyj nie mogą odgrywać zbyt wielkiej roli. Zatem niech dar eterycznego słowa, udostępniony maszynistom, zabezpieczy od śmierci i kalectwa podróżnych.

Hymn Rewolucyjny

Ludwik Mierosławski

Do broni, ludu, powstańmy wraz
I bratnią sobie podajmy dłoń;
Zetrzeć tyranów już nadszedł czas,
Wieńcem wolności ozdóbmy skroń!
Hasłem do boju: Wolność i lud,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
Zwalczyć tyranów wszak to nie cud!
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

Precz z tytułami: książę i pan,
Jeden Bóg, wiara i jeden stan,
I jedno miano: bliźni i brat.
Niechaj królewski zaginie ród,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
Niech mądre prawa stanowi lud,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

Miliony ludów wołają krwi
Tych, co nam tyle zrządzili zdrad;
By zetrzeć zemstę, co w sercach tkwi,
Więc trzeba ofiar, więc wyrok padł.
Hasłem do boju: Wolność i lud,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
Zwalczyć tyranów wszak to nie cud,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

Tych, co Sekwany kosztują wód,
I tych, co Wisły zalegli brzeg.
I ten z nad Newy nieszczęsny lud
Niechaj dwudziesty zjednoczy wiek.
Wszakżeśmy bracia, jeden nasz Bóg,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
I jedna wiara i jeden ród,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

A gdy ciemięzców zetrzemy ślad,
Tyranom zgubny zadamy cios,
W jedną rodzinę zmienimy świat
I szczęsny ludom zgotujem los.
Wówczas spoczniemy i złożym broń,
Wolności, pokoju, użyjem wraz!
We krwi zbroczoną obmyjem dłoń,
Krzykniem: Precz z bronią na wieczny czas!

DZIWNA RZECZ

Ojciec do syna:—Tak, synku, przed twojem przyjściem na świat była u nas straszna bieda.

Syn, zamyślony:—To dziwne, że ja tej biedy wcale nie pamiętam.

Na Czem Polega Skuteczność Kuracji Winogronowej?

Winogrona są owocem szczególnie bogatym w witamy, w fosfaty, w sole mineralne i roślinne, a także w cukier, do pewnego stopnia w białko roślinne, zatem we wszystkie te składniki, które podtrzymują i potęgują naszą energię żywotną, przyśpieszając zarazem wzrost naszego ciała, a tem samem są niezbędne do normalnego rozwoju naszego organizmu.

Poza wybitną swoją wartością odżywczą posiadają nadto winogrona stwierdzone już obecnie właściwości lecznicze, jako środek znakomicie regulujący przemianę materii. Systematyczna kuracja winogronowa pobudza działalność całego naszego aparatu trawiennego, powiększa, dzięki obfitej zawartości cukru, wagę naszego ciała, wzmaga diurezę (wydzielanie moczu), ułatwia wydalanie kwasu moczowego z krwi. Dzięki tym włościwościom, jest kuracja winogronowa szczególnie skuteczna w następujących stanach chorobowych:

1) W chronicznem zaparciu, dzięki temu, że bogata zawartość w soku winogronowym soli, sodu, potasu i wapnia działa na kiszki czyszcząco, upodabniając kurację winogronową do kuracji specyficznemi wodami mineralnemi, z tą wszelako korzyścią, że winogrona nie działają na kiszki drażniąco.

2) We wszystkich stanach nadkwaśności żołądka i jelit, którą sok winogronowy neutralizuje dzięki swojej alkaliczności, a także pośrednio przez wzmożone wydzielanie przy kuracji winogronowej soku trzustkowego, który oddziaływa alkalizująco.

3) W chorobach wątroby, jako że winogrona pobudzają wydzielanie żółci, czyniąc ją zarazem bardziej alkaliczną.

4) W chorobach nerek, w których korzystnie zastępują kurację mleczną.

5) W chorobie cukrowej, ponieważ fermenty oraz cukier gronowy, zawarte w soku winogronowym, przyśpieszają wszystkie procesy przemiany materii, zwolnione zawsze u diabetyków.

6) W rozmaitych stanach gruźliczych stosowana jest chętnie ta kuracja, jako ułatwiająca wydzielanie śluzu, lecząca katary oskrzelowe, a nadewszystko nader odżywcza. Należy jednak przytem pilnie baczyć, aby nie wywoływać niebezpiecznych dla gruźlików diaryj.

7) Wreszcie we wszystkich chorobach, zależnych od upośledzonej przemiany materii, jak: goścień, dna, arterioskleroza, otyłość dzięki temu mianowicie, że kwasy roślinne winogron działają oczyszczająco i odtruwająco, zaś minimalna zawartość soli kuchennej i niewielka białka nie obciąża przy kuracji winogronowej nadmierną pracą nerek, których zadaniem jest wydzielanie zatruwających krew substancyj purynowych.

Olbrzymia Maszyna Do Rachowania

Znana firma International Business Machines Corporation zbudowała dla Uniwersytetu Harvard największą w świecie maszynę do rachowania. Maszynę tę zbudowano kosztem $250,000. Waży ona 35 ton. Twórcą tej nowej maszyny jest Howard H. Alken, profesor Uniwersytetu Harvard, służący obecnie w marynarce wojennej w randze komandera. Pan Alken nad budową tego kalkuratora pracował od 1935-go roku. Na czas wojny maszyna ta jest używana przez marynarkę wojenną.

NIE BYŁ DOBRYM PRZYJACIELEM

— Czy możesz mi pożyczyć sto dolarów?

— Nie lubię tego robić, ponieważ pożyczanie pieniędzy powoduje utratę dobrego przyjaciela.

— Głupstwo, i tak nigdy nie byliśmy dobrymi przyjaciółmi.

Słuch Psów

Ludzie wykazują pod względem stopnia otrzymywanych wrażeń bezwzględną niższość w porównaniu z szeregiem zwierząt, ptaków, a nawet niższych organizmów świata zwierzęcego. Jaki słaby jest naprzykład najbystrzejszy wzrok człowieka, porównawszy go z wzrokiem sępa, dostrzegającego zdobycz na odległość kilku kilometrów. Również nasz zmysł powonienia jest wręcz mizerny w porównaniu z węchem psa. Ucho nasze, to coprawda instrument nadzwyczaj złożony i subtelny, składający się z 3,000 strun. Nie mniej jednak nasze zdolności słuchowe są nader [redacted] z przestępcami. Używanie zwykłego gwizdka okazało się w praktyce niewygodne ze względu na jednoczesne zwrócenie w ten sposób uwagi tropionego złoczyńcy. Paryski urząd śledczy powziął zatem myśl zbadania wrażliwości słuchu psiego na ultradźwięki. Skonstruowano więc maleńkie trąbki o liczbie drgań, przekraczającą 40,000 na sekundę. Próby wypadły nader pomyślnie. Okazało się, że psy doskonale słyszą sygnały tego rodzaju, które są zupełnie nieuchwytne dla ucha ludzkiego.

Dom, w Którym Straszy

Z Londynu podają sensacyjną wiadomość z Oroose, małej stacji kolejowej w pobliżu Barrow-in-Furnace w hrabstwie Lancashire, okazało się, że w domu zawiadowcy tej stacji p. Johna Jacksona zaczęły się od pewnego czasu dziać rzeczy niesamowite.

Zawiadowca czyni takie zeznanie:

W pierwszy dzień mego urlopu, t. j. dnia 24 b. m., gdy spożywaliśmy z rodziną obiad świąteczny, spadła z szafki miska z jajami na podłogę. Dziwiliśmy się, że ani jedno jajo nie było nawet pęknięte. Nad tym wypadkiem przeszliśmy do porządku dziennego, aż wieczorem tego samego dnia runęła z hałasem misa z mięsem. I ten wypadek wytłumaczyliśmy sobie podobnie, jak poprzedni. Strach jednak ogarnął nas naprawdę, gdy z maszynki gazowej uciekł na podłogę kociołek z wodą, a jajka z szafki powędrowały na stół, a następnie do śmietniczki. W nocy zbudziło nas dudnienie kotła, w którym była bielizna, przeznaczona do prania. Nikt z domowników nie odważył się wejść do kuchni. Dopiero, gdy się uspokoiło, weszliśmy wszyscy razem z wielkiemi ostrożnościami, pozapalawszy uprzednio światła w całem mieszkaniu. Oczom naszym przedstawił się widok niezwykły: na środku kuchni leżał kocioł wywrócony dnem do góry, podłoga zalana była wodą, a bielizna porozrzucana po kuchni i przedpokoju. Tego nie mógł zrobić człowiek, gdyż drzwi i okna były pozamykane i nienaruszone. Gdyśmy stali tak bezradni i strworzeni, talerz z półki kuchennej przeleciał w naszych oczach przez kuchnię i uderzył boleśnie w głowę mojego syna. Wybiegliśmy w nocy w panice i z krzykiem na ulicę, a nasz dom otoczyła policja przybyła z Barrom.

Policja prowadzi obecnie przy pomocy władz kolejowych badanie przyczyn tych niezwykłych wydarzeń. Zawiadowcę wraz z rzeczami przewieziono do innego budynku.

Nieco Ciekawych Cyfr

Rasy	Ludzi
Mongolska	655,000,000
Kaukaska	645,000,000
Czarna	100,000,000
Semicka	81,000,000
Malajska	52,000,000
Czerwona (Indie)	23,000,000
Razem	1,646,000,000

Garść Cyfr Statystycznych

ILOŚĆ GWIAZD

Człowiek mający dobry wzrok potrafi naliczyć około 7,000 gwiazd. Astronom J. E. Gore policzył przez teleskop 70 milionów gwiazd, a profesorowie Newcomb i Young przeszło 100 milionów.

POMIARY SŁOŃCA

Odległość ziemi od słońca wynosi 92,900,000 mil. Słońce co do powierzchni jest 12 tysięcy razy, a co do masy milion trzysta tysięcy razy większe od ziemi. Właściwie pod względem masy wielkość słońca sięga zaledwie ¼ gęstości składowych materiałów ziemi. Siła przyciągająca działa na słońcu 27 razy potężniej jak na ziemi, a słońce obraca się raz dookoła swojej osi w 25½ dniach. Średnica słońca wynosi 866,400 mil.

NAJWIĘKSZE TELESKOPY W ŚWIECIE

Największym teleskopem na świecie szczyci się obserwatorium rządowe kanadyjskie na górze Little Sanitch w odległości 6 mil od Victoria, B. C. Soczewka tego teleskopu mierzy 72 cale. W obserwatorium amerykańskim Yerkes, Williamsbay, Wis., znajduje się teleskop refrakcyjny, którego soczewka mierzy 40 cali. Również ogromny teleskop znajduje się w amerykańskim obserwatorium w Kalifornii, na górze Wilsona.

NAJDŁUŻSZE RZEKI NA ŚWIECIE

Nazwa	mile ang.
Mississippii i Missouri (Am. Pół.)	4,195
Nil (Afryka)	3,670
Amazonka (Am. Poł.)	3,300
Ob (Syberia)	3,235
Jang-tse-kiang (Chiny)	3,000
LaPlata (Am. Pół.)	2,950
Lena (Syberia)	2,860
Kongo (Afryka)	2,800
Niger (Afryka)	2,600
Wołga (Rosja)	2,325
Yucon (Am. Półn.)	2,050
Colorado (Am. Półn.)	2,000
Wisła (Polska) ....(1,125 klm.)	696

ROCZNICE ZAŚLUBIN

Tradycją uświęcony został zwyczaj obdarowywania kobiety zamężnej (aczkolwiek raczej o żonatym mężczyźnie pamiętać, by należało) w rocznicę zamążpójścia, rozmaitego rodzaju prezentami. Ułożono nawet tabelę lat i odpowiednich do nich prezentów. I tak, daje się w prezencie przedmioty w

1 rocznicę—z bawełny
2 rocznicę—z papieru
3 rocznicę—ze skóry
5 rocznicę—z drzewa
7 rocznicę—z wełny
10 rocznicę—z cyny
12 rocznicę—z jedwabiu
15 rocznicę—z kryształu
20 rocznicę—z porcelany
25 rocznicę—ze srebra
30 rocznicę—z pereł
40 rocznicę—z rubinów
50 rocznicę—ze złota
75 rocznicę—z brylantów.

Ponieważ człowiekowi żonatemu lata w małżeństwie, podobnie jak na wojnie, liczy się podwójnie, przeto tabelę powyższą, chcąc dostosować do małżonków płci męskiej, należy odpowiednio zmienić, czyli o połowę skrócić.

NIECO FAKTÓW O MIEŚCIE CHICAGO

Chicago inkorporowano jako miasto w roku 1837.

Pierwsze wybory odbyły się w 1837 r.

Wielki pożar wybuchł w 1871 r.

Obszar Chicago obejmuje 200 kw. mil.

Ludność w 1920 r. 2,701,705.

Szpitali 84.

Przytułków 127.

Banków 168.

Cmentarzy 59.

Pracowników miejskich 32,342.

Strażaków 2,031.

Bibliotek 31.

Listonoszów 2,185.

Szkół lekarskich 29.

Dzienników i pism periodycznych 820.

Policjantów 4,706.

Szkół elementarnych 288.

Linii tramwajowych 1,350 mil.

Nauczycieli w szkołach elementarnych 8,558.

Garść Cyfr Statystycznych

JĘZYKI LUDÓW

Języka angielskiego używa ludzi	160,000,000
Niemieckiego	110,000,000
Rosyjskiego	180,000,000
Francuskiego	70,000,000
Hiszpańskiego	50,000,000
Włoskiego	50,000,000
Portugalskiego	25,000,000
Polskiego	30,000,000
Norweskiego i Duńskiego	6,000,000
Szwedzkiego	5,500,000
Kroackiego	8,000,000
Czeskiego	7,000,000
Bułgarskiego	5,600,000
Holenderskiego	3,500,000
Greckiego	9,000,000
Flamandzkiego	3,500,000
Chińskiego około	400,000,000
Hinduskiego	100,000,000
Japońskiego	53,000,000

Wogóle na świecie jest około 5,000 różnych języków i narzeczy.

LUDNOŚĆ ŚWIATA

Afryka	138,217,000
Azja	820,491,000
Europa	460,074,000
Północna Ameryka	144,044,000
Południowa Ameryka	59,777,000
Oceania	65,432,000

10 NAJWIĘKSZYCH STANÓW W AMERYCE PÓŁNOCNEJ

Texas	265,896 mil kw.
Kalifornia	158,297 " "
Montana	146,997 " "
New Mexico	122,634 " "
Arizona	113,956 " "
Nevada	110,690 " "
Colorado	103,948 " "
Wyoming	97,014 " "
Oregon	96,699 " "
Utah	84,990 " "

Najmniejszym stanem jest Rhode Island, bo ma tylko 1,248 mil kw.

8 NAJWIĘKSZYCH MIAST NA ŚWIECIE

Londyn	6,726,753	obliczenie w r. 1917
New York	5,900,000	" " 1920
Paryż	2,888,110	" " 1911
Chicago	2,701,000	" " 1920
Petrograd	2,318,646	" " 1915
Tokio	2,244,796	" " 1916
Wiedeń	2,149,800	" " 1914
Berlin	2,071,257	" " 1910

CIĘŻAR CIAŁ

Ciężar właściwy ciał w porównaniu z ciężarem wody tej samej objętości jest:

Woda dystylowana	100
Woda morska	103
Alkohol	84
Piwo	102
Masło	94
Lód	92
Mleko krowie	103
Popiół	84
Aluminium	256
Mosiądz	840
Węgiel	130
Miedź	895
Złoto	1,926
Żelazo lane	721
Ołów	1,135
Platyna	2,150
Srebro	1,047
Stal	783
Cyna	729
Cynk	691
Dąb	117
Brzoza	85
Kreda	279
Korek	24
Diament	353
Szkło	289
Mahoń	106
Marmur	270
Siarka	203

OFIARY "LYNCHÓW"

Samosądy-"Lynche" zabrały ofiar w Stanach Zjednoczonych:

w roku	ofiar	w roku	ofiar
1902	96	1914	59
1903	104	1915	69
1904	87	1916	55
1905	66	1917	38
1906	60	1918	67

Ogółem do roku 1920 zlynchowano około 4,000 murzynów.

Wymiary Odległości m. Chicago

OD ULICY MADISON NA POŁUDNIE

12-ta ulica	1 mila
22-ga ulica	2 mile
31-sza ulica	3 "
39-ta ulica	4 "
47-ma ulica	5 "
55-ta ulica	6 "
63-cia ulica	7 "
71-sza ulica	8 "
79-ta ulica	9 "
87-ma ulica	10 "
95-ta ulica	11 "
103-a ulica	12 "
111-ta ulica	13 "
119-ta ulica	14 "
127-a ulica	15 "
City limits (granica miasta)	16½"

OD ULICY MADISON NA PÓŁNOC

Chicago Ave.	1 mila
North Ave.	2 mile
Fullerton Ave.	3 "
Belmont Ave.	4 "
Irving Park Blvd.	5 "
Lawrence Ave.	6 "
Bryn Mawr	7 "
Devon	8 "
Touhy	9 "
City limits (granica miasta)	9½"

OD STATE UL. NA ZACHÓD

Halsted ulica	1 mila
Ashland Blvd.	2 mile
Western Avenue	3 "
Kedzie Avenue	4 "
Pulaski Road	5 mil
Cicero Avenue	6 "
Central Avenue	7 "
Ridgeland Avenue	8 "
City limits (granica miasta)	9 "

OD STATE UL. NA WSCHÓD

Do rzeki na 22-ej	⅔ mili
Cottage Grove na 31-ej	⅔ mili
Cottage Grove na południe od 39-ej	1 mila
Stony Island na 55-ej	2 mile
Yates ul. na południe od 71-ej ul.	3 "

ZIEMIA W CYFRACH

Powierzchnia ziemi wynosi 197,108,580 mil kwadratowych, z czego jedna trzecia stanowi ląd, a dwie trzecie woda. (509,950,000 mil kwadr.).

Masa planetarna ziemi wynosi 256 milionów kubicznych mil. Obwód ziemi w równiku wynosi 25 tysięcy mil. Szybkość z jaką Ziemia obraca się dookoła słońca wynosi mniej więcej 19 mil na sekundę. Długość drogi obiegu Ziemi wynosi 560 milionów mil.

Ludności znajduje się na ziemi przeszło 2 miliardy osób. Z oceanów największy jest Ocean Spokojny (Pacific), o przeciętnej głębokości 4,100 metrów, a niektóre głębie wynoszą 9,780 metrów. Ocean Atlantycki co do powierzchni o połowę mniejszy od Oceanu Spokojnego, ma przeciętną głębokość 3,780 metrów.

Ląd stały podzielony jest na następujące kolejno według wielkości wymieniane, t. zw. części świata: Azję, Amerykę, Afrykę, Europę, Australię.

Największa gęstość zaludnienia, bo 42 osoby na kilometr kwadratowy jest w Europie.

STAN LASÓW AMERYKAŃSKICH

Lasy dziewicze pokrywają w Stanach Zjednoczonych 137,000,000 akrów. Na przestrzeni 110,000,000 akrów lasy wycięto i zalesiono ponownie dopiero niedawno 133,000,000 akrów. Natomiast 81,000 akrów lasu zniszczono—bezpowrotnie.

Gospodarka leśna nie jest zbyt oględna. Pewnych gatunków drzewa zasiewa się mniej, niż się wycina. Ogromne szkody wyrządzają częste pożary.

PRACOWITY CZŁOWIEK

Nie tylko Francja może poszczycić się tak płodnymi powieściopisarzami, jak Aleksander Dumas, ojciec lub Ponson du Terrail.

I Japonia szczyci się swoim Kirkutaim Bakinem, który zmarł w 1848 r., przeżywszy lat 81, będąc w ciągu ostatnich dziesięciu lat swego życia niewidomym.

Pisarz ten miał napisać w ciągu 60 lat swej działalności literackiej 290 powieści, a więc tworzył około pięciu powieści rocznie. Najsłynniejsza zaś z tych powieści, "Księżyc na nowiu", obejmuje 800 stronic druku, inna zaś "Historia ośmiu psów", nawet 3,000 stronic!

Niektóre ze swych powieści Bakin ilustrował własnoręcznie, pozatem zaś był jeszcze handlarzem obuwia i nauczycielem.



Wszystko

Czy w Tuluzie, w Ankarze,
Czy na Węgrzech, w Dakarze,
Czy w Lizbonie, czy w Szkocji wilgotnej,
Czy tu w wielkim Londynie,
Fala niesie nas, płynie —
Coraz dalej od drogi powrotnej.

O co my tak walczymy,
Za czemż my tak tęsknimy?
Jakież skarby nam wielkie odjęto?
Nie o sławę, bogactwo
Całe nasze tułactwo,
Lecz o sprawę i większą i świętą.

Nie o władzę nad światem,
Ale o to by latem
Z książką usiąść pod starym jaworem,
Słuchać wiejskich pogwarów
I brzęczących komarów,
Koni rżących na łąkach wieczorem.

Nie, by rządzić innymi,
Lecz by w domu z swoimi
Sprawiedliwie przełamać się chlebem.
Wyjść na drogę i czyste —
Witać niebo gwiaździste,
I spokojnie móc spać pod tem niebiem.

Znów popatrzeć przez okna
Na kasztany co mokną,
Od dżdżu mokrym przyglądać się listkom.
Iść aleją, przystawać,
Dawne ścieżki poznawać.
To niewiele, a przecież to wszystko.

ANTONI SŁONIMSKI

Dom, w Którym Straszy

Z Londynu podają sensacyjną wiadomość z Oroose, małej stacji kolejowej w pobliżu Barrow-in-Furnace w hrabstwie Lancashire, okazało się, że w domu zawiadowcy tej stacji p. Johna Jacksona zaczęły się od pewnego czasu dziać rzeczy niesamowite.

Zawiadowca czyni takie zeznanie:

W pierwszy dzień mego urlopu, t. j. dnia 24 b. m., gdy spożywaliśmy z rodziną obiad świąteczny, spadła z szafki miska z jajami na podłogę. Dziwiliśmy się, że ani jedno jajo nie było nawet pęknięte. Nad tym wypadkiem przeszliśmy do porządku dziennego, aż wieczorem tego samego dnia runęła z hałasem misa z mięsem. I ten wypadek wytłumaczyliśmy sobie podobnie, jak poprzedni. Strach jednak ogarnął nas naprawdę, gdy z maszynki gazowej uciekł na podłogę kociołek z wodą, a jajka z szafki powędrowały na stół, a następnie do śmietniczki. W nocy zbudziło nas dudnienie kotła, w którym była bielizna, przeznaczona do prania. Nikt z domowników nie odważył się wejść do kuchni. Dopiero, gdy się uspokoiło, weszliśmy wszyscy razem z wielkiemi ostrożnościami, pozapalawszy uprzednio światła w całem mieszkaniu. Oczom naszym przedstawił się widok niezwykły: na środku kuchni leżał kocioł wywrócony dnem do góry, podłoga zalana była wodą, a bielizna porozrzucana po kuchni i przedpokoju. Tego nie mógł zrobić człowiek, gdyż drzwi i okna były pozamy-

kane i nienaruszone. Gdyśmy stali tak bezradni i strworzeni, talerz z półki kuchennej przeleciał w naszych oczach przez kuchnię i uderzył boleśnie w głowę mojego syna. Wybiegliśmy w nocy w panice i z krzykiem na ulicę, a nasz dom otoczyła policja przybyła z Barrom.

Policja prowadzi obecnie przy pomocy władz kolejowych badanie przyczyn tych niezwykłych wydarzeń. Zawiadowcę wraz z rzeczami przewieziono do innego budynku.

Sztuka Czytania

Gdybyśmy się głębiej zastanowili nad tą wielką, a na pozór tak małą rzeczą, jak umiejętność czytania, to przyszlibyśmy do przekonania, że jest to rzecz bardzo wielka umieć czytać. Wielkość tej naszej zdolności polega nie na tym, że umiemy poskładać litery w zgłoski, zgłoski w słowa, a słowa w zdania, bo tej sztuki dziecko uczy się w szkole powszechnej w pierwszym roku w ciągu kilku miesięcy, lecz wielkość polega na zrozumieniu i korzystaniu z wiadomości zawartych w tekście, tych wiadomości, które stają się bogactwem naszego umysłu.

Aby to, co czytamy stało się naprawdę pokarmem naszej duszy i naszego umysłu, co możemy osiągnąć przez dokładne rozumienie treści czytanych przez nas książek, czy artykułów, trzeba zachować pewne zasady czytania. Szybkie czytanie tak samo nie daje korzyści naszemu umysłowi, jak prędko i chciwie połykane jedzenie, które raczej powoduje obciążenie naszego organu trawienia, niż dostarcza pokarmu dla całego organizmu. Po przeczytaniu trzeba starać się uchwycić główną myśl artkułu czy książki. Po przeczytaniu książki lub artykułu należy zastanowić się na chwilę, czy to, cośmy przeczytali, dało nam jakąś korzyść, czyśmy się czegoś nauczyli. To, cośmy zdobyli „z przeczytanego utworu należy ująć własnymi słowami. Jeżeli jest okazja, należy przeczytaną rzecz przedyskutować z kimś innym. Po takim czytaniu przekonamy się, że czytanie sprawia nam wielką przyjemność, a to dlatego, że z czytania korzystamy.

Pieśń Bojowa Lotnictwa Polskiego

Z krypt i kurchanów, starych pergaminów,
Dawnych melodyj, zapomnianych słów —
Do nowej chwały i do nowych czynów
Śpiących rycerzy wstał za hufem huf.

Praojców w żyłach gra im krew,
Ten sam co ongis mają śpiew:
Bogu Rodzico Dziewico — prowadź nas . . .
Dodaj męstwa do zwycięstwa, jako w dawny
czas . . .
Uproś syna hospodina, by nam siły dał,
A Ty Pani broń w spotkaniu nas od wrażych
strzał.

Husarskie skrzydła rozrosły się w płaty,
W bomby wcieliła się koncerzy stal,
W silnikach tętnią bojowe bachmaty,
Na branne pole rwąc w bezkresną dal.

Praojców w żyłach . . . i t. d.

Za krzyż zdeptany przez pohańców plemię
Za wolność ludów i o honor swój.
Po własne morze i po przodków ziemię,
Ze świetlną kopią kul ruszają w bój.

Praojców w żyłach . . . i t. d.

RYSZARD POBÓG

Wierzę

Wierzę w potęgę naszej polskiej mowy,
Wierzę w niezłomną moc polskiego ducha,
Wierzę w Najświętszą Pannę z Częstochowy,
Wierzę, że smutnych modlitw naszych słucha.

Wierzę w ofiarę tych, co już polegli,
I tych co patrzą w lufy karabinów,
Wierzę w łzy matek, cięższe od grud ziemi,
Które opadły na trumny ich synów.

Wierzę w zwycięstwo naszej słusznej sprawy,
W naszą historię, wykutą w pomnikach,
W prawo do zemsty, prawo do odwetu
I w celność ręki polskiego lotnika.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI

— Czy padł przed tobą na kolana, oświadczając się?

— Nie, nie mógł tego zrobić.

— Dlaczego?

— Siedziałam mu właśnie na kolanach.

DZIAŁ ZDROWIA

NAPISAŁ DR. W. A. SADLEK
LEKARZ NACZELNY Z. N. P.

CUKRZYCA (DIABETES)

Cukrzyca, czyli "Diabetes Mellitus" okazuje się u osób, gdzie ustrój nie jest w stanie odkładać krochmalu (Glucose) w wątrobie i w mięśniach, jednocześnie zatracając częściowo zdolność spalania cukrów na wodę i kwas węglowy, a to jest powodowane przez uszkodzenie Trzustki, znanego nam gruczołu, leżącego pod żołądkiem. W Trzustce stwierdzono wydzielinę, wytwarzaną przez tak zwane wysypki Langerhansa, nazwaną "insuliną". W wypadkach, czyli w chorobie cukrzycy, Trzustka z powodu uszkodzenia nie wydaje "insuliny", która w normalnych warunkach jest koniecznie potrzebna do przemieniania krochmalu w energię. Wtenczas ten cukier, krochmal "Glucose" ukazuje się w moczu i krwi, więc najważniejszym objawem cukrzycy jest obecność cukru w moczu i w krwi. Inne objawy cukrzycy są: ogólne osłabienie, bezsenność, wyczerpanie, brak energii do pracy, niechęć, nerwowość, spadek na wadze pomimo obfitszego odżywiania, silne pragnienie, suchość, ilość dobowa moczu wybitnie się powiększa, dochodząc do 5 lub 8 kwart, a przy tych wielkich ilościach mocz jest wodnisty, koloru jasno-żółtego. Ilość wydzielonego cukru w moczu może dojść aż do 10% cukru. Często są objawy świerzbienia skóry, występowanie "czyraków", które nie chcą się goić.



Także bardzo przykry swąd skóry w okolicach odbytnicy lub narządów rodnych, a zwłaszcza u kobiet daje się odczuwać podczas tej choroby. Skóra tych, którzy cierpią na cukrzycę, jest zupełnie szorstka i sucha. Zaćma (katarakta) jest częstym zjawiskiem cukrzycy, zmętnienie soczewki ocznej, niekiedy powoduje zupełną ślepotę, lub inne zaburzenia oczne.

Co powoduje cukrzycę?

Czy nadzwyczaj spożywanie cukru i słodyczy powoduje cukrzycę? Nie! Spożywanie dużo cukru i słodyczy nie ma nic do czynienia z cukrzycą. Trzustka, znany nam gruczoł, leżący pod żołądkiem, jeżeli normalna, wydaje dość "insuliny" do przemienienia tego cukru w energię, więc ilość cukru spożywanego nie wywiera żadnego wpływu na cukrzycę, czyli przemieniania cukru w energię, jeżeli Trzustka jest normalna. Tylko w wypadkach, gdzie Trzustka jest uszkodzona z powodu zapalenia i t. d., preszkadza wtedy w wydzielaniu "insuliny", która jest konieczną do przemieniania cukru w energię — wtenczas można określić chorobę cukrzycy.

W poważnej i zaniedbanej chorobie groźnym i powszechnie znanym zjawiskiem jest zczernienie palców u nóg, a zjawisko to jest pierwszym objawem gangreny, co uwarunkowane jest współistniejącym z cukrzycą zwapnieniem naczyń "Arterio-sclerosis".

Ze strony nerwowego układu często występują bóle głowy, zły humor, uczucie niechęci i dokuczliwe bóle nerwów (Neuralgia), a ostatni i najważniejszy objaw cukrzycy to śpiączka (Diabetic Coma). Jest to śpiączka, która występuje u ciężko chorych nagle, ale często jest poprzedzana bólami głowy, mdłościami, brakiem łaknienia, bólami żołądka i niepokojem. Senność zwiększa się coraz bardziej. Chorzy są coraz bardziej apatyczni i tracą przytomność. — Wdechy ich są głębokie i chorzy leżą spokojnie. Obraz ten

opisanej choroby śpiączki diabetycznej jest powodowany przez obecność gromadzących się w ustroju ciał ketonowych, które powodują zatrucie.

W jaki sposób leczy się cukrzycę, lub co robić należy?.

Leczenie cukrzycy zależy od poważności choroby. Jeżeli cukrzyca jest lżejsza, wtenczas należy się powstrzymywać, lub ograniczyć ilość krochmalu, mąki i cukru. Jeżeli tylko przez ograniczenie pokarmu składającego się z krochmalu, znika cukier z moczu, to znaczy, że wypadek jest bardzo powierzchowny. Na tym się kończy i nie potrzeba zastrzyków 'insuliny', ponieważ dieta jest wystarczająca. Lecz dla pewności chory powinien często powtarzać badanie moczu — czy cukier jest obecny i czy dieta jest wystarczająca dla kontrolowania cukrzycy. W tym wypadku to znaczy, że Trzustka nie jest całkowicie uszkodzona i że wydaje pewną ilość 'Insuliny', która pokrywa ilość cukru, spożywaną przez chorego. W każdym normalnym wypadku, gdzie cukier jest spożywany, 'Insulina' jest konieczna dla przemienienia krochmalu (Dextrose) na energię w systemie. Ale w poważniejszych wypadkach cukrzycy, gdzie Trzustka jest tak uszkodzona, że nie wydaje wcale 'Insuliny', która jest konieczną do życia — wtenczas musimy tej 'Insuliny' dostarczyć w inny sposób, a to przez zastrzyki pod skórę. Byłoby to łatwiej, gdyby ta 'Insulina' mogła być spożywana w formie pigułek, czy płynu, ale to jest niemożliwe, gdyż dotąd nie znaleźliśmy 'Insuliny', którąby można ustnie spożywać i którąby nie zgubiła swej wartości i działalności na cukier. Wiemy z doświadczenia, że 'Insulina' ustnie spożywana, gubi swoją wartość, więc cukrzyca nie może w żadnym wypadku być leczona ustnie, lecz wymaga zastrzyków podskórnych.

Osobom cierpiącym na cukrzycę przede wszystkim należy zalecić odpowiednią dietę. Dieta cierpiącego nie powinna być ograniczona do ilości pokarmu — chory może jeść wszystko, lecz pokarm powinien być ważony i odpowiednia ilość krochmalu w diecie musi być dokładnie obliczona i pokryta ilością 'Insuliny'. Jeżeli osoba cierpi na cukrzycę i musi używać 'Insulinę', wtenczas nie robi różnicy, czy chory więcej lub mniej pokarmu spożywa, gdyż można pokryć ten pokarm 'Insuliną'. Czym więcej pokarmu się spożywa, tym więcej 'Insuliny' należy używać. Więc chorzy na cukrzycę nie powinni się głodzić i gubić na wadze; mogą jeść co chcą po obliczeniu ilości krochmalu w ich diecie i pokryciu 'Insuliną'.

Każda osoba, u której objawiają się symptomy cukrzycy, powinna natychmiast udać się do lekarza. Również w każdym wypadku cukrzycy chory powinien udać się do szpitala, gdzie lekarz zbada poważność cukrowej choroby, oraz przepisze, czyli ureguluje dietę chorego i odpowiednią dozę 'Insuliny' ustanowi. Tudzież pacjent musi się nauczyć, jak przyrządzać i ważyć potrawy, jak badać mocz i jak zastrzyki 'Insuliny' sobie dawać. Wszystko to wymaga czasu i ważnych instrukcyj dla dokładniejszego zrozumienia swojej choroby i opieki w przyszłości. Przyszłość pacjenta zależeć będzie od tego, czy postąpi podług wskazówek danych mu w szpitalu i dokładnego uświadomienia się z cukrzycą i jej leczeniem, bowiem osoby cierpiące na tę chorobę mają skłonność do poważnych chorób, jak gangrena nóg, wysokie ciśnienie krwi, oraz szybka śmierć.

Jeżeli chory postąpi w sposób odpowiedni to nigdy nie potrzebuje się obawiać groźnych wyników, ponieważ nigdy takowe nie nastąpią.

WYSOKIE CIŚNIENIE KRWI (HYPERTENSION)

Wysokie ciśnienie krwi jest symptomem uszkodzenia arterii (naczyń krwionośnych), a wysokość ciśnienia zależy od stopnia uszkodzenia arterii w niezbędnych organach, jak mózgu, sercu i nerkach.

Ciśnienie krwi jest wyższe w miarę starzenia się. Jest medycznie udowodnione, że ciśnienie krwi ponad 140 (Systolic) i 90 (Diastolic) nie jest normalne. Samo w sobie nie jest chorobą, lecz jest symptomem uszkodzenia naczyń krwionośnych, powodując przez to uszkodzenie organów, jak mózg, serce i nerki. Statystyka wykazuje, że przeciętna śmiertelność jest większa u osób, których ciśnienie krwi jest ponad 140.

M. L. BRIGGS, M. D.
56 SOUTH MAIN STREET
SHICKSHINNY, PA.
Godziny Biurowe: 2 do 3 po poł i 7 do 8 wiecz.
i za umówieniem. Zamknięte wniedzielę.

J. P. SAKOWSKI, M. D.
20 W. 22nd STREET
Godz. Biur. 1-3 i 6:30-8 wiecz. z wyjątkiem środy.
BAYONNE, N. J.

PETER W. WHEELER, M.D.
344 WASHINGTON STREET
Przyjmuje tylko za poprzednim umówieniem.
HAVERHILL, MASS.

MELCHIOR M. MSZANOWSKI, M. D.
510 EAST 12th STREET
Godz. Biur. 8-10 rano, 1-3 po poł. 7-9 wiecz.
ERIE, PENNSYLVANIA Tel. 24-013

DR. ROBERT F. WEAVER
50 NORTH 2nd STREET
Godz. Biur. 1-2 po poł., 7-8 wiecz.
ST. CLAIR, PA.

C. A. CETLINSKI, M. D.
11301 JOS. CAMPAU AVENUE
Godz. Biur. 1-4:30 po poł. codziennie z wyjątkiem środy i soboty. Od 7-9:30 wiecz. we wtorki, czwartki i piątki.
HAMTRAMCK, MICH.

L. S. FULLERTON, M. D.
1308—6th AVENUE
BEAVER FALLS, PA.

LEO C. KOSCIANSKI, M. D.
783 HUDSON AVENUE
Godz. Biur. 1-3 i 7-8 z wyjąt. czwartków i niedziel.
ROCHESTER 5, NEW YORK

JOS. A. MACKSOOD, M. D.
2501 NORTH SAGINAW STREET
Godz. Biur. 2-4 po poł. z wyjąt. środy i 7-8 wiecz.
w poniedziałki i czwartki
FLINT, MICH.

DR. B. J. MIX
1200 NO. ASHLAND AVE., 6te piętro
Godz. Biur. 2-5 po poł. 7-9 wiecz.
CHICAGO, ILL.
Tel. Brunswick 2422 i Humboldt 6656

P. J. KMIECK, M. D.
2616 WEST 14TH STREET
Godziny Biurowe: 3-5 po południu i 7-8 wieczorem
CLEVELAND, OHIO

JOSEPH KUNKLER, M. D.
LEKARZ I CHIRURG
Godz. Biurowe: 11 rano do 12 w poł., 2 do 5 po poł.
408 CHESTNUT
TERRE HAUTE, INDIANA

J. A. NOWICKI, M. D.
Godziny Biurowe: Codziennie 10 rano do 1:30 po poł. od poniedz. do soboty włącznie; także od 5:30 do 7:30 wieczorem w poniedziałki, wtorki i czwartki
3841 JUNCTION AVENUE
DETROIT 10, MICHIGAN

FRANK J. PALLASCH, MD.
Godziny Biurowe: 1-5 po poł. z wyjątkiem czwartku, 6-8 wieczorem w poniedziałki, środy i piątki.
812 EAST CENTER STREET
MILWAUKEE 12, WISCONSIN



Dr. C. MICHEL
OPTOMETRYSTA
1654 S. Ashland Av.
Chicago, Ill.
Na 2im Piętrze
Tel. Yards 6616
Godziny: od 9ej rano do 9ej wieczór.
W środy zamknięto.

Symptomy wysokiego ciśnienia krwi okazują się przez:

1. Ból głowy.
2. Zawrót głowy.
3. Słabość i mdłości.

Co robić na wysokie ciśnienie krwi?

W pierwszym miejscu nie mamy takiej medycyny, któraby wyleczyła wysokie ciśnienie krwi, lecz możemy zapobiec pogorszeniu się i jednocześnie tymczasowo zniżyć ciśnienie krwi. Skoro nie mamy żadnych wyłącznych środków leczenia i kontrolowania wysokiego ciśnienia krwi, musimy się zastosować do ogólnych zasad leczenia, które mają ustanowione znaczenie. Przesilanie się fizycznie lub umysłowo powoduje wysokie ciśnienie krwi nawet u osób normalnych, więc tym gorszy ma wpływ na osoby, które cierpią na wysokie ciśnienie krwi.

Dlatego należy unikać przesilenia się fizycznego i umysłowego. Potrzebny jest wypoczynek. W takich wypadkach konieczne jest poczucie równowagi, obojętności.

Tytoń ma szkodliwy wpływ na ciśnienie krwi. Osoba cierpiąca na wysokie ciśnienie krwi powinna się powstrzymywać od używania tytoniu i w żadnym wypadku nie palić więcej jak 5 papierosów dziennie.

Dieta powinna być normalna i urozmaicona. Nie potrzeba żadnego ograniczenia co do rodzaju diety. Dieta normalna wpływa dodatnio na wysokie ciśnienie.

Tylko jeżeli osoba jest bardzo otyłą, to w tym wypadku byłoby pożądane ograniczyć się w jedzeniu w celu przywrócenia normalnej wagi. Często się zdarza, że ciśnienie krwi spada raptownie przy zmniejszeniu wagi ciała.

ZATWARDZENIE (CONSTIPATION)

Każdy stan, który przyczynia się do irytacji odbytnicy jest pewną przyczyną zatwardzenia, a więc hemoroidy, zapalenia t. zw. 'fissures', i t. d. Należy więc przestrzegać następujące przepisy:

1. W pierwszym miejscu osoba cierpiąca na zatwardzenie powinna udać się do swego familijnego lekarza i poddać się egzaminacji w celu ustalenia przyczyny.

2. Następnie wypić w przeciągu godziny i to przed śniadaniem, cztery szklanki wody; nie robi różnicy czy ciepła lub zimna.

3. Dwa razy na dzień spożywać warzywa, które przyczynić się mogą do powiększenia stolca.

4. Często dobrze działa spożywanie $\frac{1}{4}$ łyżeczki soli z ciepłą wodą przed śniadaniem.

5. Do leczenia zatwardzenia mamy rozmaite środki rozwalniające. Żadnej jednak medycyny, która działa drastycznie, nie polecamy, ponieważ środki takie pogarszają istniejący stan, irytując kiszkę odchodową. Przez zażywanie takich lekarstw dłuższy czas, osoba przwyczaja się do nich i w końcu zmuszona jest stale je używać, powodując irytacje, bóle, gazy żołądka i większe zatwardzenie. Najlepszym środkiem jest olej mineralny, ponieważ nie powoduje żadnej irytacji. Łyżka stołowa przed jedzeniem często przynosi pożądany skutek.

6. W końcu należy przyzwyczaić się do regularnego opróżniania, co w wielu wypadkach zapobiec może zatwardzeniu. W wypadkach, gdzie wymienione środki są bezskuteczne, można wziąć lewatywę, lecz w żadnym wypadku nie należy używać więcej wody jak 16 uncyj.

ZAPALENIE NEREK

Ostre zapalenie nerek jest powodowane najczęściej przez choroby infekcyjne, jak: przeziębienie, zapalenie płuc, migdałków, zakażenie krwi itp. Oprócz zwyrodnienia i uszkodzenia delikatnej tkanki kanalików moczowych, przy zapaleniu nerek również widzimy w kłębuszkach naczyniowych uszkodzenia przez zapalenie. Zaburzenia czynnościowe nerek polegają na usuwaniu produktów rozpadu przemiany materii białkowej i również na wydawaniu soli i wody.

Ostra choroba nerek objawia się przez następujące symptomy: dreszcze, ciepłotę, gorączkę i wystąpienie bólu w okolicy nerek. Obrzęki objawiają się na twarzy, powiekach i nogach. Badanie moczu wykazuje białko, wałeczki i krew. Ciśnienie krwi się powiększa. Twarz jest zwykle obrzmiała i blada. W poważniejszym zapaleniu nerek rozwinąć się może puchlina wodna, a wtedy zmniejsza się ilość moczu, w którym znajdujemy krew,

białko i wałeczki. Mocz wtenczas jest czerwonawego koloru z powodu krwi, która się w okazie znajduje. Ból głowy często się przyłącza w tej chorobie.

Przy pierwszych symptomach tej choroby należy się udać natychmiast do lekarza, ponieważ groźne rezultaty mogą nastąpić przy zaniedbaniu tej poważnej choroby. Przy najlepszej opiece lekarskiej zapalenie nerek przechodzi zwykle po trzech, lub czterech tygodniach, często jednak przeciąga się do kilku miesięcy, lub przechodzi w stan chroniczny.

KAMIENIE NERKOWE

Kamienie nerkowe tworzą się ze składników moczu, które się osiadają w miedniczce nerkowej. Kamienie te mogą osiągnąć wielkość kurzego jajka. Przeważnie kamienie nerkowe składają się z kwasu moczowego i jego soli, lecz również można spotykać kamienie fosfatowe z dwuwęglanem wapnia.

Jeżeli kamienie nerkowe są w postaci piasku, to może się wydostawać je przez drogi moczowe bez żadnego bólu. Lecz jeżeli kamień jest większy i przechodzi z miedniczki nerkowej do moczowodu, wtenczas powstają silne bóle, kolki nerkowe nieraz są tak silne, że cierpiąca osoba omdlewa. Podczas napadu kolek nerkowych występują wymioty, nieograniczone bóle i parcia na mocz. Jeżeli kamień wtłoczony zostaje z powrotem do miedniczki, lub przejdzie szczęśliwie przez moczowód, do pęcherza moczowego, wtenczas tylko bóle przechodzą. Napady te występują nagle i w moczu ukazuje się krew.

Leczenie kamieni nerkowych polega na wielkości kamieni. Jeżeli kamienie są małe, to najczęściej same przechodzą z moczem, lub przy pomocy odpowiednich zastrzyków lekarskich. Lecz jeżeli te kamienie są wielkie, to jest są większe, jak drogi moczowe, wówczas jest niemożliwe, aby się można było pozbyć ich bez operacji. Jeżeli X-ray wykaże wielkie kamienie nerkowe, to tylko jedynie można się ich pozbyć przez operację.

ŻYLAKI (VARICOSE VEINS)

Najczęściej zauważamy żylaki, czyli powiększenie żył na nogach u kobiet, a szczególnie u wielerodek, ponieważ macica się powiększa, gdy kobieta zostaje w ciąży, a przez ucisk na naczynia brzuszne utrudnia odpływ krwi z kończyn dolnych.

Również często widzimy żylaki u ludzi, którzy wskutek swojego zawodu muszą stać dużo na nogach i przez to nadwyrężają żyły, i następuje powiększenie żył. Osoby cierpiące na chroniczne zaparcie stolca mają często żylaki.

Przyczyny żylaków są w utrudnionym odpływie krwi, a objawiają się w postaci grubych sznurów pod skórą i bardzo rzadko kiedy przyjmują postać węzłów żylnych, a z powodu złej cyrkulacji krwi w żylakach, skóra jest źle odżywiana i często widzimy skórne wysypki i brunatne zabarwienia na nogach. Żylaki mogą często pęknąć i powodować silne krwawienie, a przez upływ krwi — śmierć, co się częstokroć zdarza, gdy osoba śpi, i żylaki pękną. Żylaki również powodują owrzodzenie przez nieodpowiednią cyrkulację krwi, które jest bardzo trudne do wyleczenia.

Co trzeba zrobić, aby uniknąć żylaków?

Przede wszystkim należy uregulować stolec, jak również należy unikać długiego stania na nogach dziennie i nadwyrężania się. I gdy kobieta jest w takim stanie, to przy pierwszym spostrzeżeniu powiększania się żył na nogach, należy owijać nogi przed wstawaniem z łóżka specjalnymi trykotowymi opaskami; można również nosić gumowe pończochy, lecz trzeba pilnować, ażeby cyrkulacja krwi nie była wstrzymana przez ciasne obwijanie u góry pończochą gumową.

Żylaki można najłatwiej usunąć drogą operacyjną, lub zastrzykami do żylaków odpowiednich roztworów soli. Zastrzyki można brać, chociaż człowiek uczęszcza do pracy. Ilość zastrzyków zależy od ilości żylaków, lecz często wystarczającym jest od dwóch do czterech zastrzyków.

OPUCHLINA (DROPSY)

Jedną z najważniejszych przyczyn opuchliny jest słabość serca i najpierw się objawia w nogach, i dalej rozszerza się do brzucha, rąk i twarzy. Przyczyną ukazania się opuchliny jest zbieranie się wodnistego płynu pod skórą, który właściwie jest surowicą

krwi. Ponieważ słabe serce z powodu zapalenia, lub innego rodzaju uszkodzenia nie może rozsyłać krwi po całym ustroju, woda, czyli surowica krwi wydziela się do tkanek, w ten sposób zmniejszając poniekąd nadmierną pracę serca.

Objawy opuchliny: Najprzód obrzmiewają nogi w okolicy kostek, a przy ucisku palcem obrzęki te zostawiają wyraźne wgłębienia. Obrzęki podobne niekiedy występują przy kostkach w słabym stopniu u cierpiących na blednicę osobników i u słabowitych. W poważnych wypadkach słabego i chorego serca puchlina ta podskórna rozszerza się na całe ciało, tak że nawet po całej skórze ciała pokazują się wgłębienia przy ucisku palcem. Surowica krwi również zbiera się w obrębie klatki piersiowej, w worku osierdziowym i w jamie brzusznej. W wypadkach, gdzie płyn się zbiera w jamach ustroju, jest to już cechą cięższej postaci opuchliny. Ilość moczu się znacznie zmniejsza w wypadku opuchliny, gdyż serce nie posiada dostatecznej siły, aby przecisnąć krew przez nerki.

Więc w każdym wypadku, gdzie opuchlina nóg się objawia, jest to znakiem bardzo poważnym, a szczególnie gdy przyczyną opuchliny jest słabość serca. Choroba ta może być i często jest fatalną, dlatego w pierwszych objawach puchliny lub zmęczenia się w nadwyrężeniach fizycznych, lub braku oddechu należy się natychmiast udać do swego lekarza o poradę.

ZAPALENIE ŚLEPEJ KISZKI (APPENDICITIS)

Najczęstszą przyczyną zapalenia ślepej kiszki są zarazki chorobotwórcze, jak "B Colli", "Staphylococci", zatwardzenie, itd. Rzadko zaś powodują zapalenie chroniczne małe kamyki, które się dostają do ślepej kiszki i zatykają otwarcie, lub małymi glistnicami robaczkowymi, osiadającymi w wyrostku.

Zapalenie ślepej kiszki może być zupełnie powierzchowne, jednak spotyka się niespodziewane i nagłe przebicie ściany ślepej kiszki i otaczającej jej otrzewnej. Zarazki te przechodzą wtedy do jamy brzusznej, wywołując zapalenie trzewnej, które może być śmiertelnym, jeżeli chory nie podda się natychmiastowej operacji.

Chorzy na zapalenie ślepej kiszki narzekają na bóle po całej brzusznej jamie, a po kilku godzinach ból ten osiedla się w dolnej prawej części brzucha, czyli w okolicy prawej pachwiny. Jeżeli zapalenie nie ustępuje, lecz się rozszerza, wtenczas chory wymiotuje, gorączka się powiększa, a białe komórki (Leukocytes) w krwi się powiększają w ilości niekiedy aż do 30,000.

Operacja wtedy jest konieczna, bo jeżeli nie będzie wykonana, to ślepa kiszka może pęknąć; ropa się rozlewa po całej brzusznej jamie i następuje generalne zapalenie (Generalized Peritonitis), które często jest fatalne.

Dużo razy da się słyszeć, że lekarz radził usunąć ślepą kiszkę przez operację z powodu zapalenia, a chory nie poddał się operacji i wyzdrowiał bez takowej. Więc to nie znaczy, że chory nie miał zapalenia ślepej kiszki, ale, że to zapalenie nie było bardzo zdradliwe i zamiast pogorszyć się, to się polepszyło.

Trzeba więc pamiętać, że nie każde zapalenie ślepej kiszki się pogarsza i kiszka pęka, niektóre bowiem się polepsza samo przez się. Najlepiej w każdym wypadku jest, jeżeli lekarz uzna zapalenie ślepej kiszki — udać się natychmiast do szpitala i poddać się operacji a nie brać żadnego ryzyka, bo zapalenie może być komplikacyjne i fatalne.

Przy nagłym bólu brzucha, wymiotach i gorączce, należy natychmiast przyłożyć zimne okłady w okolicę lewej pachwiny; nie brać żadnej lewatywy, nie pić mleka, bowiem fermentuje i wytwarza gazy w kiszkach. W każdym wypadku zawsze zasięgnąć rady lekarskiej, lub wezwać lekarza.

ZAPALENIE PŁUC

Zapalenie płuc jest ostrą infekcyjną chorobą, powodowaną przez zarazki tak zwane "Pneumococci". Choroba ta występuje częściej w porze zimowej, lub na wiosnę i często jako epidemia w miejscach przepełnionych, jak szkołach i t. d. Choroba ta rozwija się w jednym lub wielu płatach płuc, zamieniając tkankę płucną gąbczastą i napełnioną powietrzem, na solidną, bezpowietrzną masę. Zapalenie płuc występuje nagle.

Najważniejsze objawy zapalenia płuc są następujące: dreszcze, ból głowy, kaszel, który często wydziela krwistą plwocinę, kłócie w boku i brak apetytu. Krótki oddech powodowany jest przez kłócie w boku; kaszel jest bardzo bolesny i dlatego chory stara się wstrzymywać od kaszlu. Znamiennym objawem zapalenia płuc jest rdzawo-brunatne zabarwienie plwociny, dlatego też przy pierwszych objawach wysokiej gorączki, kłócia w boku i krótkiego oddechu, lub też plwociny krwistej i zimnicy, należy natychmiast położyć się do łóżka i wezwać lekarza, bo inaczej groźne wyniki mogą nastąpić. Choroba zapalenia płuc jest bardzo niebezpieczna i ciężka, lecz w dzisiejszych czasach jest lżejszą, ponieważ mamy nowe środki jej zapobieżeniu, jeżeli się lekarza wezwie w początkach tej choroby. Te nowe środki są: "Penicillin" i "Sulfa-drugs". W każdym wypadku choroby zapalenia płuc, jeżeli te dwa nowe środki są używane w tej chorobie, stają się bardzo skutecznymi i zapobiegają chorobie w przeciągu 12-tu godzin, a chory przychodzi szybko do zdrowia. Więc należy nie zwlekać lekarskiej porady przy pierwszych objawach zapalenia płuc.



STANISŁAW BALIŃSKI

Wojna Bez Pieśni

W tej wojnie bez litości, w tej wojnie bez skargi,
Nie trzeba słów krzepiących i fanfar bojowych:—
Dość haseł, wymawianych przez pokorne wargi,
I gestów, przed którymi schylały się głowy.

Zawiodły słowa wzniosłe, nie stały się ciałem,
Ale garścią popiołów na pobojowiskach...
Przybądź, nowa ojczyzno, jaką mieć cię chciałem,
Togom i wieńcom—obca, zwykłym ludziom—bliska!

W tej wojnie bez litości nie potrzeba pieśni,
Co mają kwitnąć chmurnie na krwi i cierpieniu,
Żeby zwyciężyć dzisiaj i zwycięstw nie prześnić,
Trzeba przyciszyć struny i walczyć w milczeniu.

Nie bójmy się milczeniem. W wojnie i nieszczęściu,
Gdy zamiast ludzi niebo przemawia i bije,
Słowo niech będzie skąpe lecz ma siłę pięści,
A pieśń niech na dno serca zejdzie—i tam żyje.

W sobie odnajdziesz zawsze wierny szept miłości,
Co drga, jak wieczna gwiazda, naprzeciw złu świata,
Idź, jak szedłeś przed laty przez ogród młodości,
Po stokrotnie deptanych i wciąż żywych kwiatach.

Stamtąd rodzą się pieśni z nienazwaną siłą
Z ziemi co cię wydała, z chmur co nad nią stoją,
Z pól pachnących naprzemian chlebem i mogiłą,
Z cichych wieczorów letnich...—I każdy ma swoją.

Gdy czarny ciężar zwątpień zaciąży zbyt mocno,
Gdy ziemia drży a niebo motorami warczy,
Wyciągnij pieśń najcichszą — ciemną porą nocną —
Jak stary list od matki. I to ci wystarczy.

I nie bój się tych wzruszeń, przyjacielu miły,
Bo w nich są te najcichsze i najgłębsze siły,
Bo w nich są moce takie, o jakich się nie śni...
W tej wojnie bez litości, w tej wojnie bez pieśni.

NIEPOROZUMIENIE

W kasynie pułkowym przedstawia się nowoprzybyły oficer:

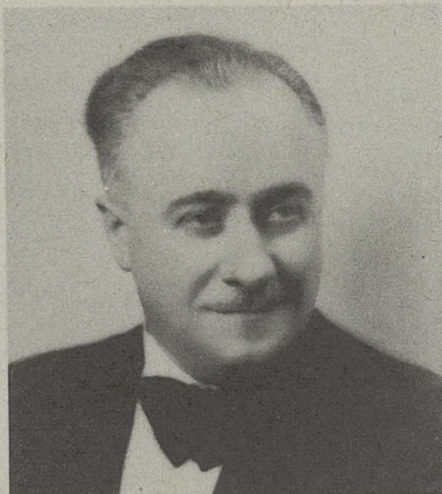
— Słaby jestem!

— To niech się pan położy — odpowiada pułkownik.

SZCZURY GROŹNYMI WROGAMI ZDROWIA

(Pisze Dr. Fr. Dulak, sekretarz zdrowia miasta Chicago)

ZOOLOGIA zalicza szczura do zwierząt ssąsych z rzędu gryzoniów, spokrewnionych z myszami. Szur towarzyszy wszędzie człowiekowi tak samo, jak i mysz; żyje jego kosztem. Jest on wielkim szkodnikiem. Jak obliczono, utrzymanie roczne szczura kosztuje społeczeństwo około 20 dolarów!



Szczególnie szczur brunatny jest bardzo niebezpieczny. Przywędrował on do Europy z Azji. Nowy przybysz wymordował swego brata — szczura śniadego. Potem z Europy przedostał się do Ameryki, w której również dokonał takiego samego pogromu nad szczurem śniadym, wcześniej przybyłym do tego kraju.

Szkodnik ten trzyma się mieszkań ludzkich. Jest niesłychanie wytrwały. Przegryza z łatwością grube bale drzewne. Przegryza grube mury.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że szczur roznosi zarazę dżumy, tyfusu, jak również jest rozsadnikiem wielu innych chorób i epidemij.

Miasta prowadzą stale kampanie niszczące szczury. Trudno je jednak wyniszczyć wobec ich niesłychanej mnożliwości. Para szczurów w ciągu trzech lat swobodnego rozwoju — może się rozmnożyć do 250,000!

Szczur jest niszczycielem — zarówno ekonomicznie, jak i groźbą dla zdrowia ludzkiego. Ukąszenie jego sprowadza tak zwaną szczurzą febrę, podobną do wścieklizny. Szczury są również często przyczyną takich chorób, jak trichinoza, żółtaczka — oraz powodują zatrucia pokarmów.

W walce przeciw tej pladze mieszkańcy muszą brać taki sam żywy udział, jaki bierze miasto. Tylko przez wspólną kooperację można będzie wytępić tę plagę. Tępić je należy zarówno zabijając, zastawiając łapki, trując, jak i nie pozostawiając im nic do żarcia.

Ci wszyscy, którzy wyrzucają odpadki na ulice, lub na 'ele' są przyjaciółmi szczura i współwinnymi w szerzeniu chorób i śmierci swoich najbliższych.

Przede wszystkim należy pilnować piwnice. Wszelkie uszkodzenia zalewać cementem. Produkty trzymać w blaszankach, lub szklanych słojach. Dla odpadków mieć blaszane puszki, lub cementowe naczynia.

trując, jak i nie pozostawiając im nic do żarcia.

Ci wszyscy, którzy wyrzucają odpadki na ulice, lub na 'ele' są przyjaciółmi szczura i współwinnymi w szerzeniu chorób, jakie szczury powodują, a więc często chorób i śmierci swoich najbliższych.

Przede wszystkim należy pilnować piwnice. Wszelkie uszkodzenia zalewać cementem. Produkty trzymać w blaszankach, lub szklanych słojach. Dla odpadków mieć blaszane puszki, lub cementowe naczynia.

Nigdy nie zostawiać odpadków w torebkach papierowych, czy pudełkach drewnianych, czy wreszcie odkrytych puszkach blaszanych, do których szczur może mieć łatwy dostęp.

Walka ze szczurem jest bardzo niebezpieczną. Gdy nie ma on odwrotu, rzuca się na człowieka. Zabitego należy brać przy pomocy szufli, patyków, ewentualnie p r z e z papier.

W razie potrzeby Departament Zdrowia w każdym mieście udzieli odpowiednich wska-

zówek, jak walczyć z tą plagą, wysyłając swoich przedstawiciel: na zebrania towarzystw.

Tylko przez wspólną kooperację mieszkańców można wytępić tę straszną plagę naszych pięknych miast amerykańskich.

PRZYJACIELE I WROGOWIE ZDROWIA CZŁOWIEKA

Zdrowie jest największym skarbem człowieka. Człowiek zdrowy jest zadowolony, wesoły, pełen animuszu życiowego. Człowieka chorego nic nie zadawala.

Otóż od zrozumienia, jak zapobiegać chorobom i jak się od nich ustrzec — zależy skarb zdrowia.

Zdrowie człowieka — ma swych przyjaciół i nieprzyjaciół. A co najważniejsze — ma więcej wrogów, niż przyjaciół.

Do przyjaciół należą:

Wiedza, uświadomienie, rozsądek, czystość, słońce, wypoczynek, rozrywki, dieta, oraz lekarz.

Natomiast nieprzyjaciół jest daleko więcej. Najważniejszymi wrogami zdrowia ludzkiego są: głupota, lenistwo, niedbałość, nieczystość i przeludnienie czy przepełnienie w tramwajach, sklepach, i t. d.

Zdrowiu szkodzą dalej takie rzeczy: Nieodpowiednie odżywianie się. Brak wypoczynku. Napoje wyskokowe. Nie utrzymywanie w czystości ciała takich części organizmu ludzkiego, jak: pory skóry, paznokcie u rąk i nóg, włosy, nos, oczy, usta, uszy.

Przypatrzmy się uważnie niektórym punktom zakaźnym w powyżej wymienionych narządach organizmu ludzkiego.

Same tylko zęby w jamie ustnej tworzą 32 punkty zakaźne.

Dwa tworzą czołowe sinusy. Dwa więcej — kanały zwane antrums.

Dwa otwory w nosie — sześć komórek etnoidalnych — trzy po każdej stronie nosa. Dwa — uszy, dwa migdałki w gardle, dwie torebki łzawicowe w oczach.

Każdy z tych narządów — to najmniej dwa punkty zakaźne. Do tego dochodzą włosy. Jak wynika z powyższego — jedynie tylko głowa ma 51 punktów zakaźnych.

Do tych 51 dochodzą: 10 paznokci u palców rąk; 10 paznokci u palców nóg.

Dwa płucne (plucie, kaszlanie, kichanie)

Do tego dodać należy: ślepą kiszkę, pęcherz żółciowy, kanały przełykowe, system rozrodczo-moczowy, oraz miliony porów, które są punktami zakaźnymi; nabrzmiałości, pęcherze, wrośnięte paznokcie, zadrapania skóry, itd. To wszystko wskazuje jak organizm ludzki wystawiony jest na niebezpieczeństwo z powodu nieczystości.

Do nieprzyjaciół zdrowia należy również zaliczyć niehigieniczne otoczenie, jak śmiecie, odpadki i brud, wentylację, ubranie, kąpielnie, kuchnie, restauracje, tawerny, targowiska, sklepy z mięsem, grosernie, targowiska z owocami, urządzenia fabryczne i publiczne umywalnie.

Wreszcie kilka dróg przenoszenia chorób. Do takich należą: pieniądze, ludzie, klamki u drzwi, pralnie itd.

Całowanie, które jest rozsadnikiem takich różnych chorób, jak dyfteria, szkarlatyna, a pomiędzy nimi najgroźniejszy wróg ludzkości — syfilis.

Chusteczka do nosa, którą często pełną zarazków, noszą ludzie brudną w kieszeni. (Japończycy nie używają chusteczek płóciennych, ale papierowe, które po użyciu są wyrzucane, względnie palone).

Pokarmy i ich podawanie.

Nieuważne kaszlanie, kichanie i oczyszczanie nosa.

Powyżej wymienione przyczyny zakażeń i roznoszenia chorób są tylko z gruba narysowanym niebezpieczeństwem — jakie grozi zdrowiu człowieka.

Gdy się do tego doda takie środowiska ludzkie, jak wielkie miasta — można sobie wyobrazić — ile to niebezpieczeństw grozi człowiekowi jedynie z powodu nieuważnego plucia. Wskazuje to ,jak należy wszędzie i zawsze przestrzegać zasad higienicznych, jak należy unikać roznoszenia chorób, jak i narażania siebie na nabawianie się takowych od innych.

Przez przestrzeganie zasad czystości, zasad higieny — pomagamy, aby uczynić zarówno miasto, w jakim mieszkamy, jak i cały kraj i świat — lepszym, piękniejszym i zdrowszym.

Pamiętajmy, że czystość jest podstawą zdrowia!

Higiena Domowa

Przestrzeganie zasad czystości ze względu na zdrowie znane było w czasach najdawniejszych—jeszcze w starożytnym Rzymie. Olbrzymie zasługi Rzymian dla rozwoju higieny polegają na prawidłowym zaprawianiu i wprowadzeniu w życie zasad czystości ulic, placów, mieszkań, czystości wody, powietrza i ciała ludzkiego.

Dlatego też przestrzeganie zasad higieny nie jest rzeczą nową ale berdzo starą i przez wieki wypróbowaną. Jednak mało jest osób stosujących się do przepisów higienicznych. Wszyscy wiedzą o tym, że utrzymywanie ciała w czystości jest najlepszym sposobem zapobiegania wielu chorobom, szczególnie zaraźliwym.

Obmywanie ciała wodą z mydłem usuwą wszelkiego rodzaju brud, w którym gnieżdżą się różne zarazki chorobotwórcze. Wiadomą jest rzeczą, że okaleczenie skóry w miejscu zabrudzonym albo zabrudzenie rany sprowadza zakażenie krwi często bardzo niebezpiecznie. Stąd jasna jest rzecz, że utrzymywanie skóry w czystości zapobiega zaraźliwym chorobom.

Powyższe, dotyczące utrzymywania skóry w czystości, również odnosi się do utrzymywania ubrania i wszystkich sprzętów w mieszkaniu. W brudzie mnożą się i rozwijają wszelkiego rodzaju zarazki chorób. Należy przede wszystkim zwracać uwagę, by pokarmy były zapezpieczone od kurzu i much, które roznoszą różnego rodzaju zarazki. W miastach dbać powinno się o czystość wody do picia. Dla bezpieczeństwa najlepiej jest przegotować wodę do picia. Jeżeli chodzi o małe dzieci, to nie należy nigdy dawać im wody bez uprzedniego przegotowania jej. Oprócz utrzymywania w czystości ciała, nie należy nigdy zapominać o przewietrzaniu mieszkania i utrzymywaniu czystego powietrza w mieszkaniu tak we dnie jak i w nocy. Szczególnie dbać o czyste powietrze w sypialniach.

Higiena osobista i higiena w domu jest najlepszym sposobem utrzymywania się przy dobrym zdrowiu. Wielu niepotrzebnie choruje z braku przestrzegania higieny.

Odżywianie, Praca i Sen

Higieniczny tryb życia zależy oczywiście od trzech ważnych warunków, a mianowicie, odżywiania, pracy i snu. Porządek i umiar w tych wzajemnie zależnych od siebie warunkach sprzyja zachowaniu zdrowia, przedłuża życie i potęguje główne rysy charakteru, tj., umiarkowanie i opanowanie. Wogóle odżywienie należy uważać za coś bardzo ważnego, za obowiązek względem własnej osoby. Przede wszystkim posiłki powinny być źró-

dłem przyjemności i zadowolenia, dlatego też potrawy winno się przyrządzać ze zwyczajami i smakiem.

Dzienna ilość spożywanego pokarmu ulega podziałowi na posiłki, między którymi niekiedy włącza się dwa małe posiłki (zakąski). Porządek ten podlega jednak dużym wahaniom, znane są bowiem wypadki, gdy ludzie spożywali posiłek raz dziennie a nawet jeden raz na dwa dni, co jednak nie przeszkodziło im w dojściu do podeszłego wieku.

Prawidłowy najbardziej sposób odżywiania jest spożywianie trzech posiłków dziennie, tj. śniadanie, obiad i kolacja. Chociaż śniadanie uważane jest za mniej ważne, jednak o ile weźmie się pod uwagę fakt, że organizm pozostaje bez pożywienia od siedmiu do ośmiu godzin, to oczywiście po wstaniu rano musi człowiek odczuwać głód, chyba że je dużo i o późnej godzinie.

W rannych godzinach żołądek powinien być próżny i zanim udajemy się do pracy, powinno się dobrze posilić. W takim wypadku duże bardzo znaczenie posiada przyzwyczajenie. O porze rannej żołądek jest najlepiej przygotowany do pobrania pożywnej strawy. Żołądek wymaga pewnej podniety dla swej czynności, dlatego też niektórzy mają zwyczaj wypić trochę wody aby spłukać żołądek a inni jedzą owoce, co istotnie sprzyja trawieniu.

Co do kolacji obowiązuje zasada, że powinna być tym skromniejsza, im później jest spożywana. Rodzaj pracy w warunkach niektórych zwykle zmusza ludzi do spożywania obiadu po zajęciach, co jest słuszne, o ile zajęcie kończy się dopiero o godzinie 5ej lub 6ej. Późne posiłki nie są zawsze jednak uważane za korzystne dla zdrowia ludzkiego.

Warunki Długiego Życia

Wszycy ludzie chcą być zdrowi i żyć długo, ale nie wszyscy wiedzą jak się stosować do wymagań prawa naturalnego. Tylko tacy dożywają później starości, którzy umieją zawsze utrzymać równowagę ducha i ciała, którzy żyją umiarkowanie i umieją unikać tego co ich zdrowiu szkodzi.

Poniżej przytoczone są przepisy właściwego postępowania.

1. Kładź się regularnie i wcześnie spać i wstawaj wcześnie.

2. Sypiaj, o ile to możliwe, przy otwartym oknie, a w każdym razie w cichym i ciemnym

pokoju. Sen nie powinien trwać krócej jak siedem godzin i nie dłużej jak osiem godzin.

3. Staraj się jak najdłużej przebywać na świeżym powietrzu i na świetle słonecznym, jeżeli nie jest upalnie.

4. Codziennie bierz krótką kąpiel, a raz na tydzień dobra jest kąpiel w łaźni.

5. Mięso jadaj raz na dzień i w umiarkowanej ilości. Na pożywienie powinno się składać głównie mleko, jajka, zbożówki, jarzyny, masło, ser, owoce.

6. Noś przewiewne ubranie. Tylko zimą możesz nosić wełnianą bieliznę. Kołnierzyk powinien być miękki, kapelusz i ubranie w lecie barwy jasnej.

7. Raz na tydzień przez jeden dzień wypoczywaj, o ile możności na świeżym powietrzu.

8. Unikaj irytacji i wzburzenia, nie poddawaj się zmartwieniom i nie rozmawiaj o nieprzyjemnych rzeczach.

9. Zachowaj we wszystkim umiarkowanie.

10. Unikaj zbyt ogrzanych lokali i mających słabą wentylację.

Tylko tacy dożywają późnej starości, którzy się nauczą tracić na wadze po czterdziestce. Otyłość po 40 roku życia jest wagą śmierci i powoduje szybkie zamieranie organizmu. U młodego większa waga jest zabezpieczeniem przed suchotami. Po czterdziestce nie potrzeba obawiać się suchot i należy utrzymywać ciało przy normalnej wadze. Nie należy zapominać o tym, że umiarkowana praca jest potrzebna dla zdrowia i że lenistwo niszczy zdrowie i sprowadza przedwczesną starość.

Z ZAKRESU ZDROWOTNOŚCI

Uwagi poniżej podane mają służyć w części do zachowania zdrowia i zapobieganiu chorobom zaraźliwym.

Staraj się używać do picia wodę, o ile możności, przegotowaną, a unikaj wody brudnej, która stoi w naczyniu odkrytym przez czas dłuższy. Na farmach nie pij wody z bagnisk, stawów i sadzawek, które nie mają odpływu. Niema nic wspanialszego dla zdrowia, jak świeża woda źródlana. Ona orzeźwia ciało, ochładza i pobudza do zdrowej cyrkulacji krwi.

Nie waż się żywić niedogotowanym mięsem, starym, lub wystawionym długi czas na działanie powietrza; suchoty, zapalenie opłucnej, choroby ust, gruczołów, żołądka, kiszek, powstają wskutek spożywania niezdrowego mięsa. Względnie zdrowym mięso jest wówczas, gdy go zachowuje się w lokalnych składach, nie dłużej jednak, jak 3 miesiące, — wreszcie wysuszone, zaprawione solą, cukrem, lub octem, wędzone, pieczone, smażone, gotowane i czysto zaprawiane w puszkach.

Mleko, jest z jednej strony najznakomitszym pożywieniem, tak z drugiej strony, zanieczyszczone, sprowadza ciężkie choroby, jak tyfus, szkarlatynę, dyfterię, odrę, suchoty i wiele innych. Fałszują go przez dolewanie wody, usunięcie śmietany, kolorowanie i zachowanie go jak najdłużej przy pomocy chemikaliów. Dla małych dzieci najlepszym jest tak zwane “Certified milk,” niegotowane, z domieszką czystej wody. To samo odnosi się do osób bezkrwistych, osłabionych, suchotników i rekonwalescentów.

Używaj podostatkiem świeżego powietrza, przewietrzaj sypialnię, śpij w lecie na “porci,” w zimie przy uchylonych od góry oknach. codziennie rano wdychaj i wydychaj powietrze przy otwartym oknie, wykonywując ćwiczenia i wprawiając w ruch klatkę piersiową.

Pokarmów niespożytych nie zostawiać odkrytych, gdyż przez to daje się sposobność mnożeniu się zarazków; nie należy wyrzucać resztek na yardy i zaułki, bo przez to zanieczyszcza się powietrze i hoduje się muchy, które są największymi roznosicielami chorób.

Nie zaniedbywać częstych kąpieli całego ciała lub zmywań, bo nieczystej skóry chwytają się choroby skórne; strzeż się zaziębienia, bo grozi ci zapalenie płuc, influenza, zapalenie rurek, suchoty; utrzymuj w czystości przewód pokarmowy, bo tyfus, cholera, dyzenteria, katary, tylko na to czyhają; strzeż się obcowania cielesnego z osobami zarażonymi, bo tryper, syfilis, odbiorą ci zdrowie raz na zawsze, a potomstwo twoje aż do 7-go pokolenia nosić będzie ślady ciężkich wenerycznych chorób.

LETNIE I GORĄCE KĄPIELE NASIADOWE

Letnie kąpiele nasiadowe stosujemy w rozdrażnieniu nerwowym, bezsenności, początkach chorób umysłowych, kongestiach, w tryprze, upławach, katarach pęcherzowych, hemoroidach, w zapaleniach jajników.

Ciepłe i gorące kąpiele nasiadowe stosuje się na podrażnione nerwy, kurcze mięśni i naczyń, bóle, kolki, w kurczach pęcherza, występujących często w katarach, tryprze i bolesnej miesiączce.

KĄPIELE PAROWE, ROSYJSKIE

Kąpiele parowe, zastosowane nieodpowiednio, mogą wywołać osłabienie serca, omdlenie, czyraki, zaziębienie, katar, ból gardła.

zapalenie oskrzelowe, krwotoki z nosa.

Zastosowane należycie, przyśpieszają znakomicie przemianę materii, wzmagają działanie skóry i zmniejszają wrażliwość nerwową. Są skuteczne w zadawnionych katarach dróg śluzowych, w chorobach przeziębienia, chronicznych katarach nosowych, oskrzelowych, kiszek, w schorzeniach ucha, macicy. W rozedmie płuc działają parowe kąpiele znakomicie przez to, że wdychana para wodna rozpuszcza nagromadzoną flegmę i ułatwia jej wydalenie. Ponadto sprowadzają dobry skutek w tych wszystkich chorobach, w których nagromadza się w organiźmie zbyteczny płyn, np. w opłucnej, otrzewnej, stawach, jajnikach, lub różne chorobliwe złogi, powodujące bóle reumatyczne i neuralgiczne, w chorobach wątroby, nerek, stwardnienie stawów, porażeniach, skurczeniach, w chorobach skórnych.

SUCHE KĄPIELE GORĄCE

Kąpiele te wskazane są w następujących chorobach: W otyłości, w której wystąpiły już zmiany w krążeniu krwi. Trzeba być jednak bardzo ostrożnym i stosować najprzód zabiegi łagodniejsze: w wadach serca, jednak pod warunkiem, że polegają one na zmianach czysto reumatycznych, a nie na zwapnieniu naczyń; w chronicznych chorobach nerkowych. Letnie lub pół-zimne tusze powinny zakończyć gorącą powietrzną kąpiel.

REGUŁY W LECZENIU WODĄ

W leczeniu wodą należy zachować następujące reguły:

Stosując kąpiele zimne lub letnie, należy pilnie baczyć, by ciało było ciepłe. Jeśli jesteśmy ziębnięci i czujemy dreszcze, należy się najprzód rozgrzać gimnastyką, przechadzką, położeniem się do łóżka lub silnym natarciem ciała wełnianą chustką.

Temperatura w łazience powinna być tak wysoka, by rozbierając się, lub ubierając, nie doznawać uczucia zimna.

Nie kąpać się nigdy wkrótce po jedzeniu lub w stanie znacznego fizycznego lub umysłowego zmęczenia; stąd najlepszy czas, rano, bezpośrednio z łóżka.

Po kąpieli należy ciało przyprowadzić do temperatury normalnej ruchem, gimnastyką, nacieraniem lub położywszy się do łóżka.

Osoby słabe, u których nie występuje wcale lub bardzo trudno powrót do temperatury normalnej, powinny być bardzo ostrozne w zastosowaniu wody zimnej, a leczenie rozpoczynać zawsze od środków bardzo łagodnych, jak np. obmywania letnie.

Po każdym zastosowaniu wody ciepłej, należy ciało wodą zimniejszą ochłodzić, aby zapobiedz wydelikaceniu i łatwemu zaziębieniu.

Zabiegi gwałtowne, surowe, nie prowadzą do celu i tylko zdrowiu szkodę wyrządzić mogą.

ZIMNE KĄPIELE SĄ PRZECIWSKAZANE

U osób, bardzo osłabionych, niedokrenych, bardzo wyczerpanych, wychudzonych, dotkniętych suchotami; u osób, bardzo otyłych, krwistych, skłonnych do apopleksji, u słabych starców i słabych dzieci; ponadto u osób, mających organizm osłabiony i nerwy równocześnie rozdrażnione.

REGUŁY PROF. DRA KRAFTA, DOTYCZĄCE PIELĘGNOWANIA ZDROWIA

Zdrowe organy to skarb, którego nie wolno bezkarnie nadużywać. Wszelki nadmiar szkodzi, wszelka jednostronność w życiu, pożywieniu, pracy, spoczynku, zabawie, sporcie jest błędną. Nadużycie pokarmów szkodzi tak samo, jak niedostateczne pożywienie, lenistwo tak samo, jak nadmiar pracy; nadużycie w jakimkolwiek kierunku, to bankructwo twego zdrowia, twego majątku, twego szczęścia.

Naucz się uważać swoje ciało za jednolitą całość; szkoda wyrządzona jakiejkolwiek części ciała, dotyka całości, twego największego skarbu, zdrowia.

Pielęgnuj swoje ciało z poszanowania samego siebie i ze względów na twe otoczenie. Ciało zdrowe i czysto utrzymane pachnie świeżością, chore, źle utrzymane, wstręt budzi. Czy chcesz przez niedostateczne pielęgnowanie być wstrętnym dla powonienia twych bliźnich? Zaszkodzi to tylko sobie samemu!

Wodę i kawałek mydła może zdobyć każdy, aby się codziennie od stóp do głów oczyścić, przez co usuwamy wydalone ze skóry odpadki i odmykamy tak potrzebne dla czynności skóry, pory.

Myj ręce przed każdym jedzeniem mydłem i czystą wodą, ochronisz się przez to przed chorobami, które wraz z brudem dostają się do przewodu pokarmowego i całego organizmu. Przypominam ci tylko chorobę ołowianą u malarzy i pewne robaki u górników.

Czyść zęby, przynajmniej raz na dzień, najlepiej wieczorem, przed spaniem, ewentualnie i rano. Zdrowe zęby, które znakomicie między innymi utrzymuje regularne żucie dobrze wypieczonego chleba, są niezmiernie

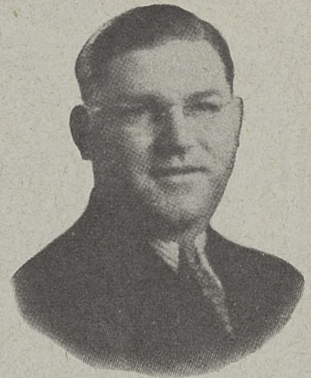
Zarząd Polskiej Fabryki Farb — Cook & Dunn Paint Corp.



ADAM DŁUŻNIEWSKI
Prezes



ZOFIA BLANK
Sekretarka



JULIUS L. HECKLAU
Kierownik Sprzedaży

Polska Fabryka Farb istnieje już od roku 1928. W fabryce tej wyrabiane są farby, pokosty i emalie. Pracują tu po większej części Polacy.

Oprócz maszynerii do wyrobu farb, w budynkach tych mieszczą się także pierwszorzędne maszyny do wyrobu nalepek jakoteż i druków rozmaitego gatunku.

Polska Farbownia ma przeszło 600 odbiorców w następujących Stanach: Connecticut, Delaware, Maryland, New Jersey, New York, Pennsylvania i Rhode Island.

Urzędnicy Cook & Dunn są także zainteresowani w fabryce chemicznej, pod nazwą AdcO Chemical Company, Newark, New Jersey, jak również w 720-akrowej farmie w Picayune, Mississippi, gdzie zbierane są orzechy, z których wyciskany jest olej do wyrobu farb i lakierów.



These Modern Buildings House the Executive Offices, Laboratories, and Manufacturing Departments of Cook & Dunn Paint Corporation.

The First Home of Cook & Dunn Paint Corporation

COOK & DUNN PAINT CORP.

Saint Francis St. **Newark, N. J.**

ważne dla zachowania zdrowia żołądka i całego przewodu pokarmowego.

Nie spożywaj pokarmów i napojów nazbyt zimnych, lub nazbyt gorących; psujesz przez to zęby i żołądek, który szczególnie możesz uszkodzić przez to, jeśli w stanie rozgrzanym wprowadzisz doń napój zbyt zimny.

Nie pij chciwie, wielkimi łykami; żuj potrawy dobrze. Do dobrego strawienia koniecznym jest, by pokarmy dostały się do żołądka i kiszek, w stanie dokładnie rozdrobnionym, by przez żucie, wydzielanie soków trawiennych było naprzód dostatecznie pobudzone i by działanie tychże soków przez zbytnie rozcieranie nie było utrudnione.

Nie powinieneś spożywać tyle, ile twój żołądek pomieścić może, lecz tylko tyle, ile potrzebujesz do utrzymania sił, wyrównania ubytku i ile rzeczywiście jesteś w stanie zużytkować. Nie obciążaj przewodu pokarmowego nadmierną ilością pokarmów, których strawienie wymaga wielkich ilości sił, dla właściwej pracy straconych.

Przyzwyczajaj swoje jelita, by codziennie wydalały odpadki, których już organizm zużytkować nie jest w stanie. Dłużej trwające zatrzymywanie tychże jest niezdrowe, powoduje różnorodne dolegliwości i trwałe zboczenia w całym organiźmie. U wielu wystarczy do pobudzenia działanie jelit szklanka świeżej wody, wypita naczczo.

Nie zapominaj, że człowiek jest stworzeniem żyjącym w powietrzu, że powietrze jest dlań elementem, koniecznie do życia potrzebnym. Bez pożywienia możesz żyć dni całe, bez powietrza ani 15 minut! Staraj się więc usilnie o dobre przewietrzenię mieszkania, w którym przebywasz, tak przeznaczonego na sen, jak i do pracy. Im mniej masz świeżego powietrza w domu, tym usilniej musisz się starać, byś je poza domem odzyskał.

Przyzwyczaj się w drodze do pracy, jak i z powrotem, na świeżym powietrzu głęboko oddychać, by wymianę gazów uzupełnić.

Oddychaj zawsze przez nos, z ustami zamkniętymi. W przewodach nosowych ulega powietrze ogrzaniu i oczyszczeniu z unoszącego się w nim pyłu zanim dostanie się do głębszych, bardzo czułych dróg oddechowych; przytem powonienie ostrzega cię przed ciałami szkodliwymi.

Wystawiaj swoje ciało przy każdej sposobności, naprzykład w czasie kąpieli, lub

umyślnie na ten cel przeznaczonych miejscach, na działanie świeżego powietrza, w porze zimniejszej tylko przez parę minut, w cieplejszej ¼ aż do 1 godziny. Przerwij tę kąpiel powietrzną zanim odczujesz zimno, gimnastykuj się lub biegaj potem, w zimniejszej porze, w ubraniu ciepłym. Nie ma lepszego środka hartującego, lepszego ćwiczenia obiegu krwi w skórze nad kąpiel powietrzną.

Jeśli rozporządzasz kąpielą domową, lub tuszem, to wykąp się po pracy, wywołującej poty lub brudzącej ciało, o ile możności codziennie a najmniej raz na tydzień. Będzie to dla twojego ciała dobrodziejstwem. Temperaturę wody wypróbuj, jaka jest dla ciebie najodpowiedniejsza; w końcu obmyj się odpowiednio zimniejszą; chroni to przed zaziębieniem i hartuje. Długotrwałe ciepłe kąpiele wydelikacają, krótkie chłodne podniecają i hartują. W zimie nie maczaj przytem włosów.

Jeśli masz sposobność kąpania się w większym zbiorniku wody, w czystym stawie, jeziorze lub rzece, to korzystaj z tego pilnie, lecz nie kąp się zbyt długo. Ucz się pływać. Unikaj w czasie kąpieli połykania wody. Połącz kąpiel wodną z kąpielą powietrzną, lecz tak, byś się potem nie czuł zmęczonym i zziębniętym, lecz rześkim i mile rozgrzanym.

Kąpiele słoneczne wymagają więcej ostrożności, niż kąpiele powietrzne. Nie bierz ich więcej, jak 2 do 3 w tygodniu i nie dłuższe, jak 20 do 30 minut. Ochroń przytem głowę przed bezpośrednimi promieniami słonecznymi, obracaj się przytem co 5 minut na inną stronę, by się ochronić przed nadmiernym zadziałaniem promieni słonecznych.

Unikaj opalenia skóry, aż do barwy brunatnej, bo to upośledza jej działanie.

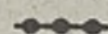
Dbając o czystość ciała, dbaj także o czystość bielizny i ubrania. Zmieniaj bieliznę często, a ubranie czyść, trzep i przewietrzaj, byś sam przed sobą nie czuł wstrętu. Do pracy brudzącej wdziej osobne przeznaczone do niej ubranie. W czystym ubraniu czujesz się natychmiast innym człowiekiem. Miej wzgląd na siebie samego i na otaczających.

Nie ubieraj się zbyt ciepło, ponieważ ciało twe rozgrzeje się przy pracy zanadto. Unikaj, o ile cię do tego zawodowa praca nie zmusza, ubrań nieprzepuszczalnych, które utrudniają parowanie skóry a tym samym regulację ciepła i wydalanie różnych wyziewów trujących. Utrzymuj nogi ciepło i sucho, głowę chłodno!

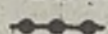
Im bardziej jednostronną jest twoja praca zawodowa, tym bardziej potrzebujesz zajęcia pobocznego, jako zrównoważenie, któreby ćwiczyło siły twoje, w zwyłych warunkach zaniedbane. Inna praca wprawia w ruch inne części mózgu i inne nery; ćwicząc je naprzemian, dajesz im niezbędnie potrzebny odpoczynek i wytwarzasz zdrowy duchowy nastrój.

Jeśli pracujesz umysłem, nie zaniedbuj tak korzystnej dla zdrowia pracy ręcznej. Rąb sam drzewo, dla własnego użytku; wraz z odskakującymi drzazgami, uciekną i humory z twej głowy. Jeśli jesteś rękodzielnikiem, natężaj nieco, w czasie wolnym, swe władze umysłowe; każdy z nas może się jeszcze czegoś douczyć, co życie uczyni bardziej wartościowym. Praca na farmie i w ogrodzie jest najlepszym zrównoważeniem dla tych, któ-

rzy pracują w zamkniętych mieszkaniach. Gimnastyka jest w szczególności wskazaną dla tych, których praca jest wyłącznie umysłową.



Celem zapobieżenia chorobom zawodowym i uszkodzeniom cielesnym przy pracy, zaprowadzono różne środki zapobiegawcze. Są one wynikiem dojrzałego doświadczenia i szlachetnej życzliwości przyjaciół ludzkości, rzeczoznawców i tobie równych.



Siedm do ośm godzin snu stanowi dla przeciętnego człowieka dorosłego dostateczny odpoczynek. Aby sen był orzeźwiający, dbaj o łatwy dostęp świeżego powietrza do sypialnego pokoju. Jeśli twój organizm wymaga krótkiego odpoczynku popołudniowego, to prześpij się raczej przed jedzeniem, jak po jedzeniu. W ten sposób przystąpisz do jedzenia wypoczęty, jadło więc wyjdzie ci na zdrowie. Co ci pozostanie czasu z zawodowej pracy, poświęć go w części duchowemu obcowaniu z twoimi najbliższymi, w części własnej nauce.

PRAWDZIWY ŚRODEK NA UTRZYMANIE PIĘKNOŚCI CERY

Adelina Patti, która do późnej starości zachowała piękną cerę, zapytana o środki, jakich ku temu używa, tak odpowiedziała: "Nie mam skóry krokodyla, jedynie dlatego, ponieważ jestem bardziej wstrzemięźliwą w piciu i mogę poprzestać wyłącznie na mleku i wodzie. Z 24 godzin doby sypiam tylko 8. Nigdy nie zamykam okien w pokoju sypialnym; uważam jedynie na to, by nie było przeciągu. Codziennie biorę krótkie gorące kąpiele, a twarz i szyję myję zwykłą, łagodną wodą i to wyłącznie wieczorem, przed spaniem. Następnego dnia zmywam twarz wodą różaną i obsuszam lekko szmatką flanelową."



Diana Poitiers była jedną z najbardziej czarujących kobiet swego czasu. Jeszcze w 48 roku swojego życia obudziła ona w sercu 29-letniego króla Henryka II gorącą, aż do śmierci trwającą miłość. Przez cały ten czas rządy państwa spoczywały w jej ręku. Odznaczała się dziewczęcym urokiem w wieku, w którym inne były już staruszkami. Nawet kobiety nie mogły się oprzeć jej urokowi, a niektóre przypisywały jej młodość używaniu tajemnicą okrytych środków kosmetycznych. Były i takie, które posądzały ją o związek z nieczystym duchem. Aż do śmierci t. j. do 72 roku zachowała gładką i świeżą cerę, a środki jakich w tym celu używała zdradził dopiero po jej śmierci jej nadworny lekarz.

Aby zachować aż do tak poważnego wieku młodość i piękność, nie używała ta niezwykła kobieta żadnych kosmetyków, tylko wyłącznie wody deszczowej.

Ukąszenie przez robaki lub owady, (Stings of Insects), usuwa się przy pomocy ammonii, zwykłej soli kuchennej, rozpuszczonej w wodzie, dobrze ją wcierając w ukąszone miejsce, lub też przyłożyć płatek ukrajanej cebuli, jeśli niema co innego pod ręką.

Rany zatrute, (Poisonous, Infected Wounds) natychmiast muszą być leczone, zanim trucizna wejdzie w organizm. Ranę wypalić azotanem srebra (Silver Nitrate), kawałkiem rozpalonego żelaza, lub użyć choćby jodyny, albo alkoholu.

Oparzenia, (Burns by Alkalies), wywołane wapnem, potażem, sodą, amonią, ochładza się i zmniejsza octem, sokiem cytrynowym, rozpuszczonym kwasem solnym; następnie leczyć, jak każdą inną ranę.

Poparzenia kwasami, (Burns from Acids), wstrzymuje się od dalszego zaognienia zwykłym mydłem, garścią ziemi, lub nawet zwykłą wodą, olejem, wazeliną lub tłuszczem.

Dławienie, (Choking), kością, pestką, lub czemkolwiek innym ratuje się w ten sposób: Popchnij palcem tkwiący przedmiot w gardle, lub wyciągnij ostrożnie zakrzywioną szpilką, albo też uderz w plecy kilka razy, trzymając głowę spuszczoną.

Obce przedmioty w uchu, (Foreign Bodies in the Ear), usuń przy pomocy wpuszczenia strumienia ciepłej wody do ucha strzykawką, trzymając koniec strzykawki na zewnątrz ucha. Wyjmowanie haczykiem może uszkodzić ucho i spowodować niebezpieczne zapalenie; lepiej zawezwać lekarza. Wejdzie robak do ucha, wpuść słodkiej oliwy lub gliceryny, a robak się utopi i wypłynie na zewnątrz.

Przedmioty utkwione w nosie, (Foreign Bodies in Nostrils), u dzieci uskutecznij w następujący sposób: Niechaj dziecko wciągnie powietrze, a gdy to nastąpi, zatkaj mu dziurki w nosie i usta rękami, poczem każ dziecku parsknąć i uderz go w łopatki. Jeśli chybisz w ten sposób, ściśnij nos u góry, aby przedmiot nie mógł posunąć się dalej i wyciągnij przedmiot przy pomocy szpilki zakrzywionej na końcu. Gdy i to się nie uda, zawezwij lekarza.

Zmarzniętego na śniegu, (Freezing), trzymaj zdala od ciepła, przenieś go do zimnego

pokoju, rozbierz z ubrania i nacieraj go zimną wodą lub śniegiem jakiś czas, a ponad to utrzymaj oddychanie przy pomocy podnoszenia rąk do góry i na dół, postępując uważnie, aby nie połamać członków; podaj mu następnie gorący napój, trochę wina, wódki, kawy, herbaty lub rosołu. Wnosić powoli z zimnego pokoju do cieplejszego, aż przyjdzie zupełnie do siebie. W podobny sposób postępuj przy odmrożeniu nosa, uszu, palców u rąk i nóg.

Ukąszenie przez psa podejrzanego, (Bites of suspected Dogs), miejsce ukąszenia wypal gorącym żelazem, azotanem srebra (silver nitrate), przez 8 sekund, aż wierzchnia część rany zostanie zniszczona. Pochwyć psa i oddaj go władzom do zbadania, czy był wściekły lub nie. Udaj się zaraz do lekarza.

Krwawienie nosa, (Bleeding from the Nose), zatrzymaj przy pomocy lodu, pokrywając nos szmatką z lodem lub lodową wodą; głowę staraj się trzymać pochyloną w tył. Dobrze jest także wciągnąć nosem zimnej lub lodowej wody, octu, a zimny okład albo kawał lodu położyć na karku.

Obce ciała w oku, (Foreign Bodies in the Eye). Zazwyczaj znajdują się pod górną powieką. Należy podnosić górną powiekę do góry, następnie ściągać ją delikatnie na dół, aż proch ze łzami spłynie. Jeśli silnie przylgnie do powieki, zawinąć do góry powiekę przy pomocy zapałki lub okrągłej szpilki obwiniętej watą, aż powierzchnia wewnętrzna powieki się ukaże, wówczas końcem czystej chusteczki ściągnąć obce ciało. Skoro cząstka obca wejdzie głębiej w powierzchnię błony, zawezwać lekarza. Kroplę wapna w oku natychmiast zmyć rozpuszczony octem, gdyż żrące wapno jest dla oka niebezpiecznym, a ocet je neutralizuje.

Omdlenie, (Fainting, Shock, Collapse) **z jakiejkolwiek przyczyny.** Ułóż chorego na plecach, głowę podnieś nie wyżej jak jeden cal, podaj łyżkę wódki z wodą lub cokolwiek ciepłego, co parę minut i zmieniaj ciepłe okłady na rękach i nogach. Na wymioty i nudności podaj małe kawałki lodu do połknięcia. Amonia podana pod nos omdlałego, przywraca często przytomność.

Rany (Wounds) **z jakiejkolwiek przyczyny.** Czystymi rękami wyjąć z rany obce ciała, obmyć ranę czystą ciepłą wodą, wypalić jodyną lub alkoholem, obwinąć czystą szmatką i udać się do lekarza w celu opatrzenia. Rany zawsze są niebezpieczne ze względu na możliwe zakażenie zarazkami.

Krwawienie płuc, (Bleeding, Hemorrhage

from the Lungs), zatamować w następujący sposób: Podnieś głowę chorego i ramiona, podaj mu łyżkę soli z wodą do picia i kawałki lodu. Krew z płuc jest jasno czerwona.

Krwawienie żołądka, (Bleeding, Hemorrhage, from the Stomach), wstrzymuje się przy pomocy plastru musztardowego, przyłożonego w okolicy żołądka; podać kawałki lodu do połknięcia i zawezwać lekarza. Krew z żołądka jest ciemno czerwona, prawie czarna, zmieszana z cząstkami pożywienia.

Krwawienie ran, (Bleeding, Hemorrhage, from the Wounds). Trzy rodzaje sposobów zapamiętać:

1. Czystym palcem przycisnąć krwawiące miejsce.
2. Nacisnąć główną żyłę rany; jeśli nie można jej znaleźć, okręcić chusteczką lub powrózkiem powyżej rany, podłożyć kawałek kija i skręcić silnie chusteczkę, względnie powrózek.
3. Podnieść w górę krwawiący członek ponad resztę ciała i podtrzymać, wymyć lodową lub zimną wodą i okryć czystym okryciem. Część odciętą oczyścić z obcych kawałków, okręcić w czystą szmatę w celu utrzymania ciepła i naciskać, aby utrzymać w miejscu.

Porażenia od słońca, udar słoneczny, (Sunstroke). Wnieść osobę w chłodne miejsce, usunąć odzież, ułożyć na plecach, podnieść głowę do 2 cali, zlewać zimną wodą całe ciało obficie.

Połknięcie kawałków szkła, igły itp., (Swallowing Pieces of Broken Glass, Pins etc.) Nie podawać nic na rozwolnienie; przeciwnie pożywienie ma się składać ze stałych pokarmów mącznych, a w wielu wypadkach obce ciało wyjdzie z odchodami.

Ukąszenie przez jadowite robaki lub węża, (Bites or Stings of Serpents). Wyssać ranę ustami, jeśli wargi nie są popękane. Wódki lub wina podać w większej ilości, aż do upicia, lub wypalić ranę rozpalonym żelazem.

Napady epileptyczne, padaczki, (Epileptic Fits). Usunąć od chorego ostre narzędzia, ułożyć w wygodnym miejscu, rozpiąć ubranie koło karku, zostawić w spokoju, aż przyjdzie do przytomności. W tych wypadkach więcej uczynić nie można.

Porażenie Piorunem, (Lightning). Jeśli osoba nie okazuje znaków życia, zmyj ciało zimną wodą, ułóż w ciepłe łóżko, gorące flaszki do nóg i w dołku żołądka, aż przyjdzie do przytomności; łyżeczkę wina, wódki, lub łyż-

kę stołową ciepłej wody podawać co parę minut.

Wisielca, (Hanging), ratuje się w ten sposób: tnij sznur, na którym wisi, nie pozwól upaść na ziemię, wyciągnij język i wyczyść gardło, ułóż na plecach i zastosuj sztuczne oddychanie. Jeśli ciało jest jeszcze ciepłe, odsuń się od ciała na 6 stóp i z tej odległości zlewaj wodą zimną twarz, kark i piersi.

Odżywianie dziecka, (Feeding of Child) Niemowlę płacze z powodu głodu, lub też przejedzenia. Nie należy głodzić dziecięcia, ale także nie opychać żołądka; za częste karmienie i podawanie jadła w wielkiej ilości, rozpycha, rozszerza żołądek dziecka wskutek czego następują ucisk, kolki, gorączka, wymioty. Kiszki podrażnione odmawiają posłuszeństwa, burzą się, poczyna się rozwolnienie. Co wówczas czynić? . . . Podać dobrą dozę oleju rycynowego (Castor Oil), wstrzymać pożywienie przez 24 godzin, podając wygotowaną wodę z oatmealu lub ryżu.

Ślepej kiszki zapalenie, (Appendicitis). Nagły ból w brzuchu, nudności, wymioty raz lub dwa razy, gorączka, ból w okolicy prawej pachwiny, oznaczają groźne niebezpieczeństwo pęknięcia ślepej kiszki.

Zawezwać natychmiast lekarza. Ułożyć chorego do łóżka.

Możemy podzielić zapalenie ślepej kiszki na 3 klasy: do pierwszej należy zapalenie nagłe, połączone z gangreną. Kończy się ono śmiercią. Do drugiej klasy należy zapalenie, które wymaga natychmiastowej operacji. Trzecia obejmuje wypadki mniej złośliwe, które niekiedy lekarz stara się uleczyć bez operacji. Układa się chorego na plecy i w takiej pozycji musi leżeć. Worek z lodem przyłożyć w okolicę prawej pachwiny i użyć lekarstwo przez lekarza przepisane. Podawać przez dłuższy czas zupę z oatmealu i rosół wołowy; mleko nie jest dobrym, gdyż fermentuje i wytwarza gazy w kiszkach. Najpraktyczniej gdy ślepa kiszka dokucza, usunąć ją przez operację. Najczęstszą przyczyną jest zatwardzenie, dlatego starać się o miękki, regularny stolec.

Dychawicy, astmy atak, (Asthmatic Attack), nadchodzi nagle, zwykle w nocy, w ciemności, kiedy chory najspokojniej myśli o udaniu się na spoczynek, lub gdy spoczywa w łóżku po dziennej pracy. Rzadko się zdarzy, aby w napadzie dychawicy ktoś nagle zmarł; chory powinien wstać z łóżka, ubrać się, zająć się czytaniem lub spacerowaniem po pokoju, wówczas atak się zmniejszy, jeśli jest amatorem papierosów, zapalić jednego lub pokurzyć fajkę, a ulgę się otrzyma. Innym ulgę przyniesie wdychanie

pary z gorącej wody, drugim papierosy astmatyczne, które nabyć można w aptece, innym znowu wystarczy zażyć parę kropli Hoffmana z wodą. Z zasady unikać wszystkiego, co drażni narządy oddechowe, brać częste kąpiele, uprawiać gimnastykę oddechową, jeśli możliwym poszukać sobie mieszkania poza miastem na świeżym powietrzu. Astma jest chorobą chroniczną, przewlekłą, trudną do uleczenia, chyba, że przyczynę, która powoduje chorobę, można usunąć. Dychawica przychodzi w chorobach płucnych, rurek oddechowych, sercowych i nerkowych. Starać się o zmniejszenie ilości i siły ataków przez kompetentne leczenie i wzmacnianie organizmu. W bardzo ciężkich wypadkach lekarz przepisze stosowny lek.

Suchy klimat jest najodpowiedniejszy, używanie preparatów jodłowych i arszenikowych pomaga w wielu wypadkach.

Otrucie (Poisoning) trucizną leczy się w następujący sposób: Natychmiast po wypiciu trucizny wywołać wymioty, podając osobie trochę soli i musztardy do ust, wielką ilość ciepłej wody, lub podrażnić gardło palcem lub gęsim piórem. Jeśli to chybi, podać "tartar emetic," "sulphate of zinc" albo "sulphate of copper." Skoro wymioty nastąpiły, podać do picia wielką ilość wody ciepłej, aż wszelka trucizna wyjdzie z żołądka. W ostateczności pompę żołądkową użyć, zwłaszcza przy otruciach arszenikiem lub narkotykami, jak opium, morfiną, kokainą i t. p.

Krwawienie (Bleeding). Krew jasno czerwoną, sikającą z rany zatrzymuje się w ten sposób, że robi się silne ciśnienie ponad raną a sercem; krew ciemno-czerwoną zatamować przy pomocy ciśnienia poniżej rany. Część krwawiącą podnieść do góry, a chorego pozostawić w spokoju, obmyć ranę lodową lub zimną wodą, albo położyć kawałek lodu na ranę. Przy zemdleniu, nie budzić forsownie osoby, natura żąda spokoju. Po przecięciu samej części ciała, obmyć przecięcie czystą wodą, usunąć obce ciała z rany, owinąć w czyste szmaty z naciskiem w miejsce ucięte. Sama natura spoi ranę. Większe rozcięcia lekarz zeszyje, aby blizna nie była rażąca.

Niemiły zapach z ust, (Bad Breath), ma swoje źródło w zepsutych zębach, gniciu pozostałych resztek jedzenia pomiędzy zębami, fermentowaniu pokarmu w żołądku, w katarach zastarzałych nosa. Po usunięciu przyczyny, oddech przestaje być cuchnącym.

Płukać usta często ciepłą wodą z domieszką soli kuchennej, kwasu boraksowego, jak również czyścić zęby szczoteczką, używając pasty lub proszku, które nabyć można w każ-

dej aptece. Szczoteczki utrzymywać w zamkniętych naczyniach.

Utrata smaku, brak smaku, (Loss of Appetite), powstaje z chorób wątroby, z przeładowanego żołądka, lub z ustawicznego zatwardzenia. Spróbować na czczo szklankę wody z małą domieszką soli kuchennej, przeczyścić kiszki przy pomocy rozwalniającego środka, a smak się naprawi.

Oparzenia (Burns). Nie należy natychmiast zasypywać proszkiem lub smarować maścią. Użyć oleju rycynowego (castor oil) z domieszką cynkowego proszku, (½ funta cynkowego proszku do jednego pajnta oleju rycynowego), pokryć tą mieszaniną oparzone miejsce, okryć gazą (gauze) i owinąć szczelnie. Również używa się tak zwanej "Unguentine" i wiele innych. W razie ciężkich oparzeń zawezwać lekarza, aby uchronić się przed zakażeniem.

Opuchnięcia na palcach u nóg, (Swelling of the Toes), powstają skutkiem obcisłego obuwia. Najpierw zaprzestać noszenia obcisłych trzewików, usunąc nacisk na palce, a i dolegliwość minie.

Moczenie w łóżku (Bed-wetting), pochodzić może od robaków, z podrażnienia pęcherza, ze złego przyzwyczajenia, u chłopców z podrażnienia napletka cewki moczowej, z osłabienia mięśnia zamykającego cewkę. Tylko lekarz po dokładnym zbadaniu może dać skuteczniejszą radę. Zachować jednak należy następujące reguły:

Dziecka głowa podczas spania ma być niżej niż nogi, spać ma na boku.

Po 4-tej godzinie po południu nie podawać żadnych płynów.

Jeśli napletek u cewki moczowej za długi lub przyrośnięty, lekarz dokona obrzezania (curcumcision).

Usunąć robaki z kiszki odchodowej.

Uważać, aby dziecko nie popełniało samogwałtu.

Otrzymać od lekarza toniki w celu ogólnego wzmocnienia organizmu.

Choleryna dziecięca, czyli letnia choroba. (Cholera Infantum), napada dzieci najczęściej pomiędzy 6 miesiącami a 3 rokiem życia. Stolec dziecka staje się wodnym, krwistym, wymioty trapią je ustawicznie, upadek sił widoczny; gdy pomoc wcześnie nie nadejdzie, śmierć zaglądnie w oczy od 3—6 tygodni. Gdy skóra dziecka stanie się suchą i gorącą, a gorączka wzrasta, obmywać ciało alkoholem na pół z wodą. Podawać wodę wapienną z mlekiem w stosunku dwie części mleka a jedną część wody wapiennej (Lime water), wstrzymać zupełnie wszelkie poży-

wienie przynajmniej na 12 godzin, podawać do picia wodę z jęczmienia i oatmealu. W początkach choroby dać dobrze na przeczyszczenie oleju rycynowego i czyścić kiszkę wodą przez otwór odchodowy. Prawie zawsze lekarza pomoc jest niezbędną.

Karbunkuły (Carbuncles) sprawiają o wiele większy ból, niż zwykłe wrzody; wyrastają one powoli, najczęściej w 45-tym roku życia. Wszelkie domowe zabiegi chybiają celu; jedynie wprawna chirurgia kładzie kres ich egzystencji.

Bezdźwięczność głosu. (Aphonia, Loss of Voice), powodują katary krtani, zgrubienie strun głosowych, histeryczne porażenia, gruźlica, narośle. Objawami są: chrypka, bezgłos, krótki szczekający kaszel, wydzielanie śluzu.—Unikać tytoniu, kurzu, robić gorące okłady, brać kąpiele, brać na poty, zwracać uwagę na czynność przewodu pokarmowego. W ciężkich wypadkach poradzić się lekarza.

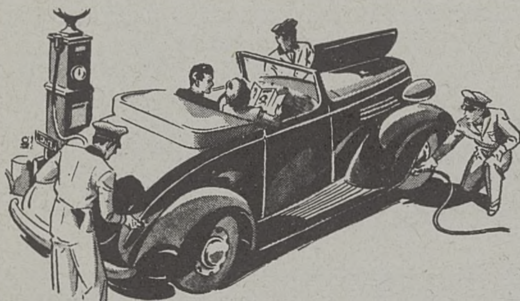
Bedłki, (Afty), są to białe pęcherzyki o czarnych kręgach na błonce śluzowej jamy ustnej. Są bolesne, a zachodzą najczęściej u dzieci.—Wymywać dziecku usta po każdym jedzeniu ciepłą wodą zmieszaną z boraksem lub baking sodą, dbać o czynność kiszek i dietę dziecka.

Białko w moczu, (Albuminuria), oznacza stan chorobliwy, w którym mocz wydziela białko (Albumen). Choroby nerek, szkarlatyna u dzieci, niekiedy ciąża stan ten powodują. Wydzielanie białka z ciała oddziaływa na ustrój bardzo osłabiająco. Zbadania moczu i natychmiastowa pomoc lekarza jest konieczną.

Alkohol wywoływa zastraszające zmiany







w całym ciele u tych, którzy go nadużywają; wątroba, żołądek, nerki i chorobliwe przemiany innych narządow są nieuniknione. Kładzie on podstawę do różnych chorób zakaźnych, a w pierwszym rzędzie oddziaływa zabójczo na ustrój nerwowy. Używany w małych ilościach, nie wyrządza szkody.

Brak apetytu, (Loss of Appetite), niekiedy jest słabością nerwową, a towarzyszy złemu humorowi i ogólnemu osłabieniu. Może pochodzić z chorób żołądkowych, kiszkowych, niedokrwistości, ogólnej ociężałości przemiany materii, lub jest zapowiedzią mającej się rozpocząć choroby. Leczenie rozpoczyna się od przyczyny. Ogólne rady: Pić poddostatkiem wody, unikać stałych pokarmów, aż pożądanie ich nastąpi, spać w dobrze przewietrzanym pokoju, starać się o regularne wypróżnianie kiszek, unikać jedzenia mięsa, a żywić się jarzynami, nie spożywać tłuszczów, kwasów i przyprawnych pokarmów.

Ból lędźwiowy, (Pain in the Loins), postrzał odczuwa się najbardziej przy schylaniu, a kobiety najczęściej go odczuwają. Pochodzić może od reumatyzmu, rozerwania włókien mięśni podczas ciężkich robót, lub też powoduje go zapalenie splotów nerwowych.—Dobre są gorące kąpiele nasiadowe, całkowite, parowe, masaże, elektryka, przeczyszczenie kiszek, poty i odpoczynek. Reumatyzm leczyć należy według wskazowek podanych na innym miejscu.

Biegunka, (Diarrhea), pojawia się przy wrzodach kiszkowych, przy wzruszeniach umysłowych, zaziębieniach i chorobach zakaźnych. Leczenie jest podane przy katarze kiszek.

Bóle brzucha, (Abdominal Pains), pochodzą z kiszek, ponieważ te wypełniają prawie całą jamę brzuszną; u kobiet z chorób macicy, od pęcherza moczowego, moczowodów, mięśni miednicy i kości, od jajników. Leczenie skie-

rowuje się ku przyczynie. Ponieważ po największej części przyczyna leży w naszym fałszywym odżywianiu się, w nadmiernym kiśnieniu, fermentacji w kiszkach, tworzeniu się gazów, dlatego w każdym wypadku zwrócić baczną uwagę na dietę i czynności kiszek.

Bóle w krzyżach, (Backaches), mogą być często nerwowej natury, lub też pochodzą z kiszek, macicy, przy ogólnym osłabieniu, od nerek, pęcherza, reumatyzmu. Ogólne rady: Choroby maciczne muszą być rozpoznane i stosownie leczone; uregulować stolec, używać kąpieli nasiadowych, gimnastyki, masażu, elektryki. Jeśli ustawicznie się powtarzają, dać się zbadać lekarzowi.

Bóle głowy, (Headaches), należy leczyć tak jak badanie wykazuje, czy przyczyną jest obrzmienie mozgu, czy cierpienia nerwowe, bezkrwistość (anemia), przekrwienie, czy zaparcie stolca, katar żołądka lub też przeciążenie umysłowe. Ból głowy nie jest chorobą, ale towarzyszącym objawem rozmaitych chorób. Lekarstw na bóle głowy używać nie należy, bez przepisu lekarza; ulgę przynieść może wypoczynek ducha i ciała, przeczyszczenie kiszek, lekka strawna dieta, ciepłe kąpiele całego ciała i nóg, przebywanie na świeżym powietrzu i spanie przy otwartych oknach.

Ból w prawym boku (Pain in the Right Side), ma najrozmaitsze powody: Choroby wątroby, kamienie żółciowe, przewlekłe, chroniczne zapalenie ślepej kiszki, zapalenie opłucnej na prawej stronie, wrzód i rak wątroby, wrzody kiszkowe, wrzody pod przeponą, ropne zapalenie nerek i nowotwory, narośla. Przedsiębierze się leczenie stosownie do przyczyny.

Chloasma (Pigmentation of the Skin). Ostudy, plamy wątrobiane, występujące czasami w postaci brunatnych plam, na czole i policzkach, w czasie ciąży, w chorobach organów rodnych, nie mają nic wspólnego z wątrobą. Po poprawie diety i wyleczeniu chorób podbrzusznych, najczęściej ustępują.

Chrypka (Hoarse Throat), powstaje z porażenia nerwów, ogólnego osłabienia, chorób błony śluzowej krtani i dróg oddechowych. Chroniczny rodzaj chypki powinien być leczony przez lekarza. Gorące okłady, kąpiele, poty, lekka dieta, polepszają stan w początkach choroby.

Ciężki oddech (Difficult Breathing, Dyspnea), powstaje wskutek chorób narządów oddechowych, serca, gazów w żołądku i kiszkach, otyłości, otłuszczenia serca, nagromadzenia się potu w opłucnej.

Gardła zapalenie (Angina, Inflammation of the Throat), oznacza bolesne nabrzękłe migdały, wrzód na migdale i zapalenie z dyfteryczną powłoką, którym zazwyczaj towarzyszy gorączka, utrudnione połykanie, utrata apetytu. Przyczyną jest najczęściej zaziębienie lub materie zapalne, krążące we krwi. W początkach zapalenia gardła, należy dobrze przeczyścić kiszki, wymoczyć w gorącej wodzie nogi, wypić parę szklanek lemoniady i położyć się do łóżka w celu wypocenia się. Gardło płukać należy ciepłą wodą z domieszką soli kuchennej lub kwasu boraksowego. Gdy się utworzy wrzód, udać się do lekarza w celu wypróżnienia jego zawartości, a skoro opuchnięcie, obrzmienie migdałków nie ustępuje, usunąć je przez operację.

Glisty (Belly Worms), dostają się do kiszek ze źle oczyszczonymi jarzynami, z wodą, a rozradzają się tym lepiej, im bardziej chore są soki żołądkowe i kiszkowe. Ogólnymi objawami są: ciemne pasy pod oczyma, swędzenie w nosie, nudności, wilczy apetyt, bóle brzucha i głowy.

Leczenie: Santonina jest najczęściej używana. Każde leczenie rozpoczyna się ostrym wyczyszczeniem kiszek, a lekarstwo zażywa się na pusty żołądek. Następnie pościć cały dzień i wziąć na ostre przeczyszczenie "sodium sulphate" albo mleko magnezji.

Gorączka przerywana (Malaria) odznacza się napadami gorączki, trwającej nieraz całe tygodnie tak, że chory znaleźć się może w niebezpiecznym położeniu. Wyleczyć się można, zmieniając miejsce pobytu, gdyż choroba ta związana jest z niektórymi okolicami.

Hypnotyzm (Hipnotism), słowo pochodzi z greckiego "hypnos" sen i oznacza, iż przez wpływ woli i wyobraźni można drugą osobę w sen wprawić i w tym stanie wmówić czyli poddać jej coś, w co ona po obudzeniu się silnie wierzy i często skrytykować nie może. Wpływ ten nazywa się suggestią i jeżeli się choremu energicznie wmawia. że on jest zdrów, że on tylko musi sam uwierzyć, aby nim być, to nazywa się, że "zasuggestionowało mu się zdrowie . . ." Obecnie niema ta metoda wielkiego znaczenia, gdyż medycyna może się poszczycić środkami, które przewyższają hypnozę. Metoda leczenia hypnotyzmem jest niemiłosiernie naciągana przez nieuczciwych ludzi.

Hypochondria (Hypochondriasis), jest to ogólny rozstrój, widzenie wszystkiego czarno, a towarzyszy jej gnuśne trawienie i zła cyrkulacja krwi. Powodem tego są nadużycia płciowe, siedzący sposób życia, zbytnie przeciążenie umysłowe i chorobliwy system nerwowy. Chorego należy pocieszyć, że zostanie

uleczonym, zmienić miejsce pobytu, przerwać pracę zawodową i wzmocnić organizm przy pomocy toników, kąpieli, gimnastyki i świeżego powietrza.

Ichias, Rwa kulszowa (Pain in the Hip, Sciatica), jest bolesnym i bardzo uporczywym cierpieniem, a zasadza się na schorzeniu splotu nerwu biodrowego, który występuje na tylnej stronie miednicy i przebiega po stronie mięśni zginaczy aż do pięty. Powodem może być zaziębienie, zastoje w miednicy, narośla, ucisk, chorobliwa przemiania materii. Oprócz najróżnorodniejszych lekarstw, przepisywanych w pojedynczych wypadkach, przez które nie zawsze skutek osiągnąć można, dla ulżenia poleca się gorące kąpiele z należytym wypoceniem się, utrzymywanie żołądka i kiszek w czynności, pożywienie lekkie, nie drażniące, bezmięsne, elektryka, masaże, zastrzyki, a niekiedy i operację.

Jęczmyk (Pimple, Stye in the Eye), jest to maleńki wrzodzik, powstały na brzegu powieki oka. Zastosować ciepłe okłady co dwie godziny, wystrzegać się rozpalających potraw i napoi, wziąć kilka kąpieli, a jęczmyk zgoi się w parę dni.

Język obłożony (Coated Tongue), osad na języku, powstaje przy złym odżywianiu, fermentacji w żołądku, lichym trawieniu, w chorobach ust i gardła. Płukać usta ciepłą wodą co dwie lub trzy godziny, choroby żołądkowe starać się usunąć, pić łykami zimną wodę lub czarną kawę w małych ilościach.

Kaszel (Cough), nie jest samoistną chorobą, ale objawem towarzyszącym chorobom krtani, tchawicy, oskrzeli i płuc. Leczenie rozpoczyna się od przyczyny. Dobrze działają ciepłe okłady, ciepłe kąpiele, lemoniady cytrynowe, wypocenie się.

Kłucie w boku (Pain in the Side), powodować mogą gazy, ciasne ubranie, zastój krwi w śledzionie, wątrobie, reumatyzm mięśni piersiowych, zapalenie opłucnej. Jeśli usunie się ciasne ubranie, przeczyści się należycie kiszki, poprawi się trawienie przez należytą czynność żołądka, a ból nie ustąpi, należy udać się do lekarza.

Kolka (Colic), jest to gwałtowny ból występujący w jelicie wskutek wytwarzania się gazów, nagromadzenia kału, albo drażniących obcych ciał, jak ziarnek owocowych, przy zatruciu metalami (ołowiem), po spożyciu fermentujących napojów, przy rozdrażnieniu nerwowym i przy zadzierzgnięciu jelit. W każdym razie należy wypróżnić kiszki przy pomocy oleju rycynowego i lewatywy, zrobić gorące okłady na brzuch, a jeśli moż-

liwym, zastosować gorącą kąpiel całkowitą, lub nasiadówkę, przez parę dni podawać choremu pożywienie lekkostrawne. Przy zatruciach metalami i wogóle w cięższych wypadkach zawezwać lekarza.

Krwawnice, hemoroidy (Piles), powstają najczęściej przy zatwardzeniu stolca, z nacisku wewnętrznego, ogólnych zaburzeń w obiegu krwi, w czasie ciąży, w chorobach macicznych; gromadzi się krew w tętnicach, żyłach odbytnicy, które się rozszerzają i tworzą grube, czarne guzy. Zapobiegać należy zatwardzeniu, brać kąpiele nasiadowe i lewatywy z gorącej wody; używają również maści i czopki z większym lub mniejszym skutkiem. Gdy wszystkie środki zawiodą, poddać się operacji.

Kwasota żołądka (An Excess of Acids in the Stomach), powstaje ze złego pożywienia, wskutek chorobliwych zmian w błonie śluzowej żołądka, neurastenii, wrzodzie żołądkowym, w rozszerzeniu żołądka, w histerii. Powstaje palenie znane pod nazwą zgagi (heartburn). Usunąć przyczynę. Unikać potraw tłustych, słodkich i kwaśnych. Wskazane są chude mięso, chleb razowy, jarzyny, płody ziarniste i lekkie mączne potrawy; utrzymywać w czystości skórę ciała przez kąpiele i baczyć na czynności kiszek.

Mdłości (Fainting Fit), mogą być charakteru nerwowego, zachodzą podczas ciąży i w niektórych chorobach kobiecych, jak również w chorobach żołądkowych. Odszukać powód i nie przyjmować pokarmów. Kąpiel, parę łyków wody zimnej, sodowej, lemoniady lub połknięcie kilka kawałeczków lodu, w zwykłych wypadkach sprowadza polepszenie.

Moczu zatrzymanie (Retention of Urine), zajść może w stanach nerwowego podrażnienia, w histerii, połogach, chorobach macicy, w zapaleniu gruczołu podpęcherzowego, przetoce, i wskutek porażenia mięśni zamykających pęcherz. Zanim lekarz przybędzie, zastosować natychmiast gorącą kąpiel i zapomocą cewnika starać się wypróżnić pęcherz. Sączenie się moczu kroplami jest tylko chwilowym objawem.

Mrowienie (A feeling that makes one's nerves shrink, as if some ants were crawling upon the body), jest nieprzyjemnym uczuciem chodzenia i mrowienia po plecach, ramionach lub nogach, któremu ulęga wiele niedokrwistych i nerwowych. Zaburzenia w obiegu, choroby mózgu i rdzenia pacierzo-

wego, zboczone czynności ustroju nerwowego są jego przyczynami. Nie należy zaniedbywać zbadania lekarskiego. Poprawa diety, czynności żołądka, kiszek, nerek, ciepłe kąpiele, elektryka, gimnastyka, masaże, polepszają stan.

Nabrzmiałe nogi (Swollen Feet). Opuchnięcia nóg powstają w chorobach serca, nerek, kurczach żył, wrzodach, zapaleniach stawów i zastoju limfatycznym. Powód puchnięcia powinien być zbadany przez lekarza. Zatwardzenie stolca usunąć kąpielami, masażami i uregulowaniem diety, a polepszenie nastąpi.

Nocne poty (Night Sweats), oznaczają przesilenie w chorobach, poczynającą się gruźlicę płuc i osłabienie ogólne.

Odbijanie (Eructation, Belching), zachodzi przy przemianie pokarmów w żołądku. Im niedoskonalszą jest czynność trawienia, tym więcej wywiązuje się gazów, czyli, tym bardziej, im słabszym i niezdolnym do czynności jest żołądek, jak również im trudniej pokarmy są strawne. Przy nerwowych cierpieniach żołądkowych, gazy owe są bezwonne i bez smaku. Zmienić odżywianie przy pomocy lekkostrawnych pokarmów, unikać wszelkich wzdymających, kwaśnych, słodkich i tłustych potraw. Ponieważ przyczyny i objawy poboczne są nazbyt różne, przeto określonego leczenia podać niepodobna.

Parcie na mocz (Incontinence of Urine), często jest objawem kataru pęcherza, czasami jest objawem czysto nerwowej natury. U kobiet powstaje przez ciśnienie powiększonej lub przesuniętej macicy lub też wskutek chorób narządów moczowych. Usunąć przyczyny. Przy katarze pęcherza żywi, się owocami i mlekiem, aby pęcherza nie drażnić; jeśli katar pochodzi od trypra, leczyć stosownie.

Zawroty głowy (Dizziness, a Swimming in the Head), powstają w stanach nerwowych, kongestiach, bezkrwistości, upiciu się alkoholem, wskutek leków trujących, chorób usznych i oczu, wrażeń umysłowych i w chorobach mózgowych. Leczenie skierowuje się ku przyczynie zawrotów. Kąpiele nóg, uregulowanie czynności żołądka i kiszek, spanie przy otwartym oknie, przebywanie na świeżym powietrzu, dobre i lekkie odżywianie się, sprowadzają prędko stan polepszenia.

Zdrętwienie członków (Numbness), zachodzi u osób ogólnie osłabionych, bezkrwistych, chorych na serce. Usunąć przyczynę, brać kąpiele, masaże, starać się poprawić krew przez dobre odżywianie, toniki przepisane,

spacery i przebywanie na świeżym powietrzu.

Zimne nogi (Cold Feet), są następstwem nieprawidłowego obiegu krwi, złego odżywiania, zatrzymania się krwi w częściach wyżej położonych, tamowania przemiany materii w dolnych kończynach, zatwardzenia i narośli macicznych u kobiet, zapaleń i zaburzeń nerwowych. Leczenie rozpoczyna się od odnalezienia powodu dolegliwości. Moczenie nóg często w dobrze ciepłej wodzie, poczem polanie zimną, następnie rozgrzanie nóg, częste spacery na świeżym powietrzu, gimnastyka, noszenie przewiewnych skarpetek i obuwia, przeczyszczanie kiszek, również działają zbawiennie.

Zmora (Nightmare), objawia się duszącym uczuciem, powstającym w piersi, w okolicy serca, podczas nocnego snu. Ma ona różne przyczyny. Przepełnienie żołądka przed spaniem, upicie się alkholem, zaburzenia czynności serca i podrażnienie nerwu błędnego. Unikać obfitych posiłków przed udaniem się na spoczynek, starać się o należyte trawienie, powstrzymać się od alkoholu, nie nakrywać się za ciepło i spać w dobrze przewietrzanej sypialni przy otwartym oknie.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

PYTANIE: — Jakie jest najlepsze lekarstwo przeciw starzeniu się?

ODPOWIEDŹ: — Najlepszym lekarstwem zapobiegającym starzeniu się jest umiarkowanie we wszystkim i regularna praca.

PYTANIE: — Jak zachować miłą, zdrową cerę?

ODPOWIEDŹ: — Same sztuczne środki nigdy nie nadadzą cerze zdrowego i miłego wyglądu. Na dobry wygąd cery wpływa pożywienie i dlatego nie należy spożywać potraw zbyt tłustych, ostro zaprawionych i trunków alkoholowych, bo one zatruwają krew i szpecą cerę. Utrzymanie ciała w czystości i świeże powietrze dobrze działają na cerę.

PYTANIE: — Co radzić na ból żołądka u dzieci?

ODPOWIEDŹ: — Dobra jest herbata z malin lub mięty. Ciepła kąpiel łagodzi ból.

PYTANIE: — Co radzić na złagodzenie chrypki?

ODPOWIEDŹ:—Chrypka ustępuje po wypiciu herbaty z siemienia lnianego z cukrem, lub gorącego mleka z wodą sodową.

PYTANIE: — Co radzić na czerwoną cerę na twarzy?

ODPOWIEDŹ: — Czerwoną cerę można usunąć przez mycie twarzy świeżym mlekiem, oraz przegotowaną i ochłodzoną wodą. Po wytarciu nasmarować twarz gliceryną.

PYTANIE: — Co radzić na klejenie się powiek i łzawienie oczu?

ODPOWIEDŹ: — wymywać oczy czystą przegotowaną wodą z kwasem boraksowym. Ochraniać oczy przed kurzem, rażącym światłem, a w razie potrzeby dopasować okulary z ciemnymi szkłami.

PYTANIE: — Czy promienie X są dobrym lekarstwem i na co?

ODPOWIEDŹ: — Promienie X są doskonałym środkiem leczenia chorób skórnych jak łuszczyca, eczema, wilk i inne. Nieraz gdy inne środki nie pomagają promienie X są pomocne.

PYTANIE: — Z czego powstaje łupież i co na to radzić?

ODPOWIEDŹ: — Przyczyną łupieżu są różne choroby skóry i krwi. Łupież jest łuszczeniem się skóry na głowie. Nie czesać włosów ostrym grzebieniem, gdyż to drażni skórę i powoduje łuszczenie skóry. Myć włosy raz na tydzień w mydlinach lub rozczynie boraksu. Po wymyciu omyć włosy letnią czystą wodą. Gdy włosy są suche myć głowę mydłem przetłuszczonym. Jeżeli to nie pomaga poradzić się swojego lekarza.

PYTANIE: — Jak się zabezpieczyć przed opaleniem przez słońce?

ODPOWIEDŹ: — Słodka śmietana, albo cold cream bez dodatku wosku, wtarta w skórę, zanim się ją wystawi na słońce, jest najlepszym środkiem zapobiegającym poparzeniu przez słońce.

PYTANIE: — Co robić jeżeli mocz zbyt powoli odchodzi?

ODPOWIEDŹ: — Zastosować ciepłe kąpiele. Jeżeli to nie pomoże zasięgnąć rady lekarza.

PYTANIE: — Co radzić na wągry na twarzy?

ODPOWIEDŹ: — Wągry nie są robaczkami choć tak wyglądają. W celu usunięcia ich należy twarz zmyć ciepłą wodą, lub przykładać zamoczone w gorącej wodzie ręczniki w celu zmiękczenia skóry. Następnie wągry wydusić czystymi palcami, lub instrumentem specjalnie do tego zrobionym.

PYTANIE:—Czy woda deszczowa jest dobra na zmywanie nią twarzy?

ODPOWIEDŹ: — Woda deszczowa, o ile całkowicie jest czysta, jest najlepszym środkiem do mycia twarzy. Kąpiel twarzy w takiej wodzie działa bardzo korzystnie na skórę i jej wygląd.

PYTANIE: — Co radzić na krwawienie

ODPOWIEDŹ: — Płukanie dziąseł zimną

wodą jest skuteczne. Oprócz tego płukanie antyseptyczne płynami działa korzystnie. Często wzmocnienie całego organizmu jest konieczne.

PYTANIE: — Co czynić gdy się osoba zatruje jedzeniem?

ODPOWIEDŹ: — Posłać natychmiast po lekarza, a w międzyczasie spowodować u chorego wymioty, by trucizna nie dostała się do obiegu krwi.

PYTANIE:—Co radzić na reumatyzm stawowy?

ODPOWIEDŹ: — Dietę powinno stanowić mleko i owoce . Unikać wilgotnych mieszkań, bagnistych okolic, stosować tureckie kąpiele, słoneczne kąpiele, nosić bieliznę z bawełny, przebywać na świeżym powietrzu, starać się o odpowiedni ruch i dbać o należytą czynność żołądka i kiszek.

PYTANIE: — Co radzić na podagrę?

ODPOWIEDŹ: — Ponieważ podgra może być skomplikowana z inną poważną chorobą dobrze jest zawsze zasięgnąć porady lekarza. Uregulowana dieta, używanie wód alkalicznych, ćwiczenia, masaże, tureckie kąpiele w połączeniu z lekarstwami wzmacniającymi ogólnie organizm są wielką pomocą przy leczeniu tej choroby. Ostry stan podagry jest rzadkością w Stanach Zjednoczonych.

PYTANIE: — Co radzić na osłabienie w nogach i rękach.

ODPOWIEDŹ: — Przyczyną tego bywa najczęściej zatrucie. Udać się w tej sprawie do miejscowego lekarza.

PYTANIE: — Jaka dieta jest dobra na athritis?

ODPOWIEDŹ: — Na athritis, czyli zwapnienie żył należy unikać potraw zawierających krochmal, a jeść dużo jarzyn i owoców. Szynka, wątróbka, maślanka, mleko, gruszki i szpinak są dobre.

PYTANIE: — Co radzić na zatrutą ranę?

ODPOWIEDŹ: — Rany zatrute muszą być natychmiast leczone zanim trucizna wejdzie w organizm. Ranę wypalić azotanem srebra, kawałkiem rozpalonego żelaza, lub jodyną albo alkoholem.

PYTANIE: — Co radzić w razie ukąszenia przez podejrzanego psa?

ODPOWIEDŹ: — Miejsce ukąszenia wypalić gorącym żelazem, albo azotanem srebra. Psa pochwycić i oddać go władzom do zbadania czy był wściekły lub nie. Udać się zaraz do lekarza.

PYTANIE:—Co radzić na kolkę kiszkową?

ODPOWIEDŹ: — Zastosować gorące okłady na brzuch, wziąć lekko rozwalniający środek, gorące nasiadówki, masaże brzucha i odpoczynek pomagają. Jeżeli tylko można najlepiej zawezwać lekarza.

PYTANIE: — Co radzić na zatwardzenie?

ODPOWIEDŹ: — Lekarstwa są skuteczne

na zatwardzenie ale tylko w początkach. Najlepiej zwalczać je naturalnymi środkami. Pić na czczo ciepłą wodę, unikać ostrych i tłustych pokarmów, jeść wiele surowych owoców i jarzyn, pić kwaśne mleko i maślankę i jeść czarny razowy chleb. Przy ostrym zapaleniu, czyste mleko z wodą wapienną (lime water), lewatywa ciepła ze solą łagodzi bóle.

PYTANIE: — Czy picie wody jest pożyteczne?

ODPOWIEDŹ: — Picie wody jest konieczne i jest lekarstwem na niektóre choroby. Należy pić wodę częściej niż czuje się pragnienie. Nie pić wody w czasie jedzenia, albo na jakiś czas przed jedzeniem i po jedzeniu.

PYTANIE: — Co radzić na opuchnięcie gruczołów szyjnych?

ODPOWIEDŹ: — Należy chorego odosobnić i trzymać w łóżku. Ciepłe okłady, żelazo, cod liver oil i lekka posilna dieta poprawia ogólny stan. W razie obierania się gruczołów zawezwać bezwłocznie lekarza.

PYTANIE: — Co radzić na lumbago?

ODPOWIEDŹ: — Lumbago, czyli ból w krzyżach jest jednym z rodzajów reumatyzmu mięśniowego, który atakuje mięśnie lędzwiowe i ścięgna. Gorące kąpiele, masaże, gorące powietrze i pomoc lekarska mogą usunąć to cierpienie, jeśli nie ma komplikacyj z inną chorobą.

PYTANIE: — Co radzić na zamęt w głowie?

ODPOWIEDŹ: — Leczenie rozpoczyna się od odszukania przyczyny przez lekarza. Ciepłe kąpiele, głębokie oddychanie na świeżym powietrzu, lekkie odżywianie się, utrzymywanie kiszek w czynności i czystość całego ciała.

PYTANIE: — Jak się objawia zmiana życia u kobiet?

ODPOWIEDŹ:—Zmiana życia zaczyna się nieregularnością miesięczną. Proces ten trwa mniej więcej trzy lata. Kobieta odczuwa raz zimno, raz gorąco, zdaje się jej jakby mrówki chodziły po ciele. Prócz tego taka kobieta może odczuwać nudności, przygnębienie, palpitacje serca, szum w uszach, a czasami przybiera na wadze.

PYTANIE: — Jak się zachować przy braniu słonecznej kąpieli?

ODPOWIEDŹ: — Kąpiele słoneczne wymagają wiele ostrożności. Nie należy ich brać więcej jak 2 lub 3 razy w tygodniu i nigdy dłużej niż 20 minut. Przy tym należy ochraniać głowę przed promieniami słonecznymi i obracać się co pięć minut na drugą stronę. Unikać opalenia skóry do barwy brunatnej, bo to jest bardzo szkodliwe.

PYTANIE: — Co radzić na kłucie w lewym boku?

ODPOWIEDŹ:—Ponieważ kłucie w lewym boku pochodzi zazwyczaj z zatwardzenia, stąd



najlepiej zacząć kurację przez zastosowanie bezmięsnej diety. Winogrona, jarzyny, owoce mleko w każdej formie szczególnie kwaśne i maślanka pomagają.

PYTANIE: — Co radzić na nerwobóle w kończynach rąk i nóg?

Odpowiedź: — Pomagają zimne okłady na zewnątrz, na wewnątrz środki uśmierzające bóle, kąpiele elektryczne, a wreszcie wycięcie nerwu. Bez opieki lekarza nie można zaczynać leczenia tej dolegliwości.

PYTANIE: — Co radzić na wrzody?

ODPOWIEDŹ: — Utrzymywać w czynności żołądek i kiszki, zwalczać zatwardzenie, brać częste kąpiele i unikać drażniących potraw.

PYTANIE: — Co sądzić o piciu alkoholu?

ODPOWIEDŹ: — Alkohol w jakiejkolwiek formie jest szkodliwy dla zdrowia. Wyjątek stanowi używanie go jako lekarstwa przy zapaleniu pluc i podczas dyfterii. Alkohol jest trucizną szkodzącą najwięcej nerkom i żołądkowi.

PYTANIE: — Jaka powinna być dieta matki karmiącej?

ODPOWIEDŹ: — Dieta matki karmiącej powinna się składać z lekkostrawnych pokarmów. Mleko we wszystkich postaciach, jarzyny, owoce, mięso w małej ilości, jaja, z napojów woda, kawa z mlekiem i herbata.

PYTANIE: — Czy dobrze jest spożywać owoce w czasie choroby?

ODPOWIEDŹ: — Owoce były i są stosowane jako lekarstwo w rozmaitych chorobach celem gaszenia pragnienia, przy cieżkim trawieniu i dla uregulowania diety. Pestki skórki z owoców należy wypluwać, bo są niestrawne.

PYTANIE: — Jak odżywiać dziecko w czasie letnich upałów?

ODPOWIEDŹ: — Nie należy opychać żołądka niemowlęcia. Gdy płacze za często nie podawać mu mleka ale dać mu się napić przegotowanej wody zmieszanej z wodą wapienną. Gdy dziecię zacznie wymiotować, wstrzymać pokarm na kilka godzin, przeczyścić kiszki i podawać przegotowaną wodę.

ŚRODEK NA BEZSENNOŚĆ

— Panie doktorze,—żaliła się pewna dama —nie mogę sypiać. Wstaję nocą i chodzę po pokoju. Czy niema jakiego środka na zapobiegnięcie temu wstawaniu?

— Owszem, jest. Niech pani rozsypie dokoła łóżka pudełko małych gwoździków, jakich się używa w biurach rysunkowych, a ręczę, że zaprzestanie pani nocnych spacerów po pokoju.

WESOŁY KĄCIK

DOWCIPNIŚ

Ułan Ciuciurupa ze zdziwieniem przypatruje się, jak szef szwadronu czyści sobie zęby.

— No, dlaczego tak gapicie się na mnie, nie widzieliście jak się zęby czyści?

— Owszem widziałem, tylko dziwi mnie, że i pan szef przed jedzeniem ostrzy sobie zęby!

—•—

WŚRÓD RODAKÓW

— Jak pan spędził święta?

— Lepiej nie mówić!

— Tak fatalnie?

— Nie, tylko lepiej nie mówić, bo rodacy zazdroszczą. . . .

—•—

MIŁOŚNIK MUZYKI

Na pewien koncert polsko-szkocki pakuje się podgazowany ułan Ciuciurupka.

— Nie mogę was wpuścić — mówi wachmistrz.

— Dlaczego? Ja mam bilet!

— Niestety nie możecie wejść na salę!

— Czyżby było pełno?

— Nie, tylko jesteście pijani!

— A co pan wachmistrz myśli, że jabym kupił bilet w stanie trzeźwym?

—•—

TAKŻE PATRIOTA!

Komendant Oddziału brytyjskiego wyjaśniał rekrutom przez całą godzinę, jak wielkim szacunkiem obdarzani są ci żołnierze, którzy giną na polu chwały. Kiedy oficer zakończył swoją lekcję o obowiązkach każdego żołnierza, zwrócił się do jednego z rekrutów, który był z pochodzenia Ajryszem i takie postawił mu pytanie: "Powiedz mi, dlaczego żołnierz oddać ma swoje życie za ojczyznę i za króla?" Ajrysz poskrobał się w głowę i po chwili rzekł: "Pan kapitan ma rację. Ja jestem tego samego zdania, dlaczego żołnierz oddawać ma życie za króla?"

ŻONA I BOMBA

— Wie pan, moja żona jest obecnie, jak bomba czasowa!

— Co pan mówi? Tak spokojnie śpi?

— Nie, tylko nie wiadomo, kiedy wybuchnie! . . .

—•—

AUTENTYCZNE

Szef kancelarii jednego z wyższych dowódców w Szkocji, telefonuje do adiutanta generała, który jest w objeździe.

— Panie rotmistrzu, chciałem zameldować, że kotek pana generała uciekł z mieszkania....

— No to co z tego, szefunio już nie ma większych zmartwień? Uciekł — to wróci!

— Wątpię panie rotmistrzu, kot boi się wody!

— Jakiej wody?

— Nie lubi też swądu. . . .

— O czem to szef mówi? Nic nie rozumiem!

— Ja jestem sorry, ale stopiły się także srebrne tace i radio przestało grać. . . .

— Szefie, co pan zalewa!

— Ja nie, tylko straż pożarna zalała mieszkanie pana generała, cały pokój. Ale proszę panu generałowi nie mówić, tylko że kotek uciekł. . . .

—•—

DOŚWIADCZENIE

Właściciel pakowni śledzi: Reflektuje pan na posadę przy pakowaniu śledzi do beczek. Proszę mi powiedzieć, czy pan ma doświadczenie?

Aplikant: Ja myślę, że moje doświadczenie jest dostateczne, skoro byłem przez trzy lata konduktorem tramwaju.

—•—

W RESTAURACJI

Gość: — Panie kelner, w zupie znalazłem ten guzik!

Kelner: — Dziękuję najuprzejmiej, właśnie szukam go już od wczoraj.

ZUPEŁNIE MOŻLIWE

Podobno po ostatnich zaburzeniach w Jerozolimie słynna "ściana płaczu" znajduje się w opłakanym stanie.

NASI ZNOWU W KRAJU

Dyrektorka K., siedząc w kawiarni dzieli się swymi wrażeniami z wywczasów spędzonych w Riwierze francuskiej.

— Wróciliśmy do kraju, gdyż pod koniec nie było co robić. . . . W Cannes pustki. . . . Nawet Windsorowie już wyjechali!

WIEŚ I MIASTO

Rzecz dzieje się na szosie wilanowskiej.

— Co? — oburza się automobilista. — Pięć złotych chcecie, gospodarzu za tego przejechanego kurczaka.

— Ano, już niech tam będzie — odpowiada kmiotek — policzę panu siedem pięćdziesiąt za dwa! . . .

SZKOCI A LA MINUTE

Mac Leon spotyka Mac Donalda.

— Znasz już najnowszy dowcip na temat naszego skąpstwa?

— Nie, nie znam. Opowiedz. . . .

— Daj mi pensa to ci opowiem!

— Ha, ha, ha! Świetny dowcip! — śmieje się Mac Donald i odchodzi.

POD RZYMEM



— Stanley, z jakich to czasów? . .

— Jak to z jakich? Z dnia wczorajszego.

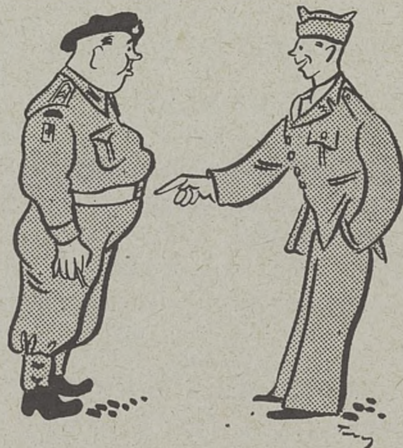
W KANTYNIE ŻOŁNIERSKIEJ

— Feluś, jak jesteś taki mądry to wymień mi, które zwierzę jest najbardziej leniwe?

— Nie naciągaj mnie, pewnie znowu jakiś kawał. . . .

— Widzę, że nie znasz się na "botanice." Otóż pluskwa jest najleniwsza — przez cały dzień nie wyłazi z łóżka. . . .

ROZMOWA Z AMERYKANINEM



— Dlaczego wy Polacy chodzicie stale w pasach?

— Trudno, taki mamy rozkaz. To piąty rok wojny — należy więc zacisnąć pasa! . . .

ROZMOWY W LONDYNIE

— Mój panie, które miejsca na północ od Londynu są najbezpieczniejsze?

— Na północ? Tylko dzielnice Glasgowa i Edynburga. . . .

CZY JUŻ ŚWITA?

Wołają moi, wołają rozgłośnie,
Że w głębiach nocy pęk światła zakwita,
Że już płyniemy ku zorzy, ku wiośnie,
Że noc już mija. że świta, że świta!

Darmo wołacie tak szczęśnie, radośnie!
Jeszcze noc długa i mgłami spowita . . .
Nie będzie świtu, noc będzie bez końca,
Gdy w duszach naszych nie zatlimy słońca.

T. Lisiewicz.

AUTENTYCZNE

Ulicą Victoria Street w Londynie idzie mały Andrzej w towarzystwie matki. Nagle zatrzymuje się przed uliczną latarnią.

— A cio to jest?

— Latarnia, syneczku.

— A do ciego ona służy? . . .

W NOWY ROK



— Kawaler przychodzi po cywilnemu na zmianę warty?

— Jestem odkomenderowany na rok — na studia! . . .

AMNEZJA

Do szpitala przywożą ofiarę wypadku samochodowego — d a m ę nie pierwszej już młodości. Dyżurny lekarz bada ją i zapisuje: "Zwichnięcie prawej ręki, pęknięcie kości goleniowej, liczne wybroczyny krwawe, zdarcie naskórka z prawej skroni. . . ."

— Ile pani ma lat? — zapytuje.

— Dwadzieścia pięć! — pada odpowiedź.

Lekarz dopisuje szybko: " . . . i zanik pamięci."

W KUCHNI



— Feluś! tak chciałbym już wyjechać do Włoch!

— Źle ci tutaj?

— Pewnie, że źle, tam przynajmniej nie trzeba będzie obierać winogron!

RZECZY CIEKAWE, ZABAWNE I POŻYTECZNE

"Strand Magazine" daje następującą receptę na denerwujące wiadomości: "Ilekroć czytasz wiadomość, która Cię wyprowadza z równowagi, zadaj sobie trzy pytania: — Kto to mówi? Dlaczego tak mówi? I co chce, abym ja zrobił?"

—•—

Amerykańskie pismo żołnierskie wychodzące w Anglii "Stars and Stripes" podaje następującą anegdotę: "List wysłany przez pewnego żołnierza do narzeczonej przeszedł przez cenzurę. Gdy adresatka otworzyła kopertę zamiast listu znalazła wąską kartkę papieru, na której było napisane: "Pani chłopak kocha Panią nadal, ale pisze za dużo. Podpisane: Cenzor."

—•—

Następującą anegdotę wyjmujemy z "Valmy", tajnego pisma wychodzącego we Francji:

Biskup z Bordeaux wręczył swemu sekretarzowi 50 fr. dla pewnej biednej kobiety, która prosiła o pomoc.

— "Ile ma ona lat?" — spytał biskup.

— "70" — odrzekł sekretarz.

— "Czy bardzo biedna?"

— "Tak twierdzi."

— "Musimy jej wierzyć."

Sekretarz zawahał się przez chwilę, a potem rzekł:

— "Jego przewielebność zdaje się nie orientuje się dobrze. Ta kobieta jest Żydówką."

—"Żydówka! O mój Boże. To zmienia postać rzeczy. Daj jej 100 fr. i podziękuj za ufność w miłosierdzie chrześcijańskie."

—•—

OSTATNIA KARA

Trzech Polaków zastanawia się, jak należałoby ukarać Hitlera:

Pierwszy: — Ja bym jemu codziennie wbijał po pluskiewce do ciała!

Drugi: — To jeszcze mało, najlepiej uśmiercić Hitlera zmusiwszy go do słuchania jego własnych przemówień!

Trzeci: — To jest nieludzkie, musimy być narodem humanitarnym. Ja karmiłbym go tylko śledziami, cebulą i czosnkiem.

FIZJOLOGIA

— Panie profesorze, kiedy pan rozpocznie zapowiedziany przez siebie cykl wykładów o mózgu?

— Ach, nie prędzej, aż w następnym miesiącu, moi drodzy. Obecnie mam coś zupełnie innego w głowie.

ZIMNA KREW

Trzej Anglicy palą fajki na pokładzie statku. Po upływie 20 minut pierwszy odzywa się: "Zdaje mi się, że dzisiaj będzie deszcz." Po 20 minutach odzywa się drugi: "Ja myślę, że dziś będzie pogoda." Gdy znów blisko 20 minut upłynęło, wstaje trzeci, odchodzi i tak się do swych towarzyszy odzywa: "Odchodzę, bo nie lubię słuchać sprzeczek."

BRAK APETYTU

Lo lekarza obozowego zgłasza się kapral Pierunek.

— Co wam dolega- — pyta pan major.

— Boli mnie coś w brzuchu.

— A co jedliście na obiad?

— A no nic, to co wszyscy. Trzy porcje zupy, dwa razy repetę i trzy garnki kompotu.

— I to wszystko?

— Jeszcze wtroiłem 16 ciastek w kantynie, flaszeczkę piwa i dwie kawy.

— A oleju rycynowego nie piliście?

— Nie, to by już było za dużo na mój żołądek. . . .

DZIURKA OD KLUCZA

— Przyznaj się Stasiu — powiada pan Tadeusz do braciszka panny Hani, u której rodziców bywa w domu — czy nie zaglądasz przez dziurkę od klucza, gdy ja z twoją siostrą jestem sam na sam w pokoju?

— Bardzo rzadko — proszę pana. Zaglądam tylko wtedy- gdy mama nie zagląda. . . .

PIOSENKA INWAZYJNA:



...zawsze znajdzie się taka dziura, przez którą będzie można wleźć. . . .

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO RZYMU

O gen. Alexandrze mówią, że wkrótce zrobi karierę. Wyjdzie na forum publiczne — w Rzymie. . . .

PRZESADA

— No, wie pan, — mówi gospodyni do rzeźnika, — tym niby befsztykiem, który mi pan sprzedał wczoraj, możnaby chyba buty podzelować.

— Tak pani mówi? Szkoda, że pani nie spróbowała.

— Chciałam, ale nie można było przebić go szydłem.

W SZTABIE OPERACYJNYM



— Słuchaj John, co się stało Montgomery'emu. Od tygodnia siedzi nad brzegiem Kanału i tylko studiuje biblię.

— Prawdopodobnie bada, jak to Mojżesz przeszedł morze.

CHCE BYĆ MŁODĄ

— Jakto, pańska siostra nigdy nie ma grosza, choć tyle odziedziczyła po ojcu?

— Tak, ale spadek otrzyma dopiero w trzydziestym roku życia i nie może się zdecydować, kiedy to nastąpi.

PO POWROCIE Z EGIPTU



Milczący Sfinks. . . .

PRAWDA — O PROPOZYCJACH POKOJOWYCH



czyli . . . bujanie słonia w karafce.

W POLSKIM ŚRODOWISKU RADIOWYM

Pewien żołnierz-radiowiec majstruje koło aparatu radiowego. Nachyla się nad nim oficer i pyta:

— Pan jest fachowcem czy tylko amatorem?

— Nie, bawię się z nudów. Jestem taki drugi — meister — klepka. . . .

POLITYKA W WOJSKU

— Panie szefie, czy czytał Pan, że wynaleziono w Anglii samolot o napędzie reakcyjnym?

— Nie mówcie głustw!

— Sam czytałem w gazecie. . . .

— To pomyłka drukarska — pewnie miało brzmieć: o napędzie redakcyjnym! Zresztą nie radzę wam zajmować się w wojsku tematami politycznymi. . . .

POLITYKA PAŃ

— Słyszała pani, że mąż Biurkiewiczowej wyjechał w ważnej misji do Ameryki?

— Głupstwo misja — ale te pończochy! . . .

KTO NA OCHOTNICZKĘ?

Sierżantka "Pestek" oświadczyła przed frontem swej kompanii:

— Która z was zgłosi się na ochotniczkę do bardzo niebezpiecznego zadania? Pan pułkownik potrzebuje sekretarki osobistej!

DOKŁADNE INFORMACJE

Gdzieś w Szkocji odbywają się ćwiczenia czołgów. Nagle czołg zjeżdża z drogi i z całą siłą pakuje się w dom. Ściany pękają, tynk leci i potwór wjeżdża do kuchni.

— Sorry — wymamlał czołgista do przerażonej pani domu. — Chciałem skręcić w stronę Glasgowa i teraz straciłem orientację.

— Niech się pan nie martwi! Najpierw musi pan skręcić w lewo — przez jadalnię, później w prawo — przez salon i ma pan prostą drogę na Glasgow przez łazienkę. . . .

NIC DZIWNEGO

Firma angielska, mająca interesy z pewnym Polakiem, wystosowała do niego taki list:

"Jesteśmy zdziwieni, iż dotąd nie otrzymaliśmy od pana przekazu na 25 funtów szterlingów. Przecie termin wpłaty dawno upłynął. . . ."

Polski finansista odpisał pogodnie:

"Nie macie powodu się dziwić. Nie wysłałem wcale przekazu!"

POCHWAŁA

— Czy nie mówię, jak z książki?

— Naturalnie, i to oprawionej w cielęcą skórę.

W NAGRODĘ

Do grupki żołnierzy podchodzi Szkotka-miłośniczka psów:
oddziału?

— To bardzo ładnie, że tak panowie opiekujecie się tym pieskiem. Widzę, że i cukier dostaje! Zapewne jest maskotą waszego

— Nie, tylko ten kundel ugryzł naszego sierżanta.

NASZE DZIECI

Mała Zosia gryzmoli na papierze.

— Co ty robisz? — pyta mamusia.

— Piszę list do Stefci.

— Ależ ty nie umiesz pisać.

— To nic, Stefcia przecie nie umie czytać.

POSTĘP KOBIECY

— Dzisiejsze kobiety są młode do lat trzydziestu.

— A potem?

— Potem młodnieją.

POZNAŁ SIĘ!

— Więc pan jest detektywem? Zapewne zna się pan na ludziach!

— Rozumie się. Widzi pani tego pana? Nie znam go, ale poznaję, że nie jest żonaty.

— Nie myli się pan?

— Nie, proszę tylko spojrzeć: brudny kołnierzyk, u płaszcza brak dwóch guzików, jeden wisi na nitce. Gdyby był żonaty, żona zapewne przyszyłaby mu guziki i kazała wziąć czysty kołnierzyk.

— Mój panie, wypraszam sobie. . . . Ten pan jest moim mężem.

SPRAWY SERCOWE

Dzieje pewnej miłości:

"Szanowny panie. Drogi panie. Drogi Karolu. Mój drogi Karolu. Kochany Karolu. Kochany! Drogi Karolu. Drogi panie. Panie!"

CARITAS

Ulicą Mazowiecką kroczy elegancki, dobrze odżywiony jegomość. Nagle podchodzi don jakieś wynędzniałe indywiduum.

— Litościwa osobo, choć parę groszy, od wczoraj nic w ustach nie miałem.

— Jakto, dopiero przed trzema dniami dałem panu pięć groszy!

— Wydałem je, dziedzicu. . . .

— No dobrze, ma pan tu jeszcze pięć groszy i niech pan więcej nie żebrze! . . .

TRAGEDIA

— Tak się biedzę i nie wiem, jak nazwać mój nowy scenariusz do filmu, tragedią, komedią, czy też poprostu sztuką. . . .

— A jak się film kończy? Małżeństwem?

— Tak. . . .

— W takim razie nazwij go tragedią. . . .

MĄDROŚĆ POLITYCZNA

— Rząd, który ściga bez pardonu nieuczciwych podatników — zauważył ostatnio francuski min. skarbu Marchandeau, — musi upaść. Automatycznie ma przeciw sobie trzy czwarte obywateli!

NIEPRAWDOPODOBNE

Jimmy Walker, były burmistrz New Yorku, miał wkrótce zadebiutować na ekranie, jako bohater trzech wielkich filmów.

— Jaką rolę będzie pan grał? — spytał go pewien dziennikarz.

— Och — odparł Jimmy Walker, uśmiechając się — dano mi rolę zupełnie fantastyczną i nie prawdopodobną. Będę burmistrzem wielkiego miasta, w którem nikt jeszcze nie słyszał słowa "łapówka!"

"SZCZĘŚLIWIEC"

W czasie jednego z nalotów na Londyn, bomba trafia w domek, w którym mieszka 75-cio letni Mr. Brown — staruszek głuchy od urodzenia. Bomba rozrywa domek i niszczy doszczętnie zabudowania. W kilka minut po wybuchu zjawia się straż pożarna. Strażacy usuwają rumowisko i nagle stają jak wryci. W małej, nienaruszonej ubikacyjce siedzi Mr. Brown. Śmieje się, jak gdyby nic.

— Dlaczego Pan się śmieje — pytają strażacy.

— Bo . . . bo . . . pierwszy raz w życiu coś podobnego mi się zdarzyło. Pociągnąłem za sznurek i dom się zawalił. . . .

PROPOZYCJA

Pewien dygnitarz z Londynu oświadcza przyjacielowi:

— Wkrótce wyjeżdżam do Ameryki. . . .

— Tak? To weź mnie ze sobą!

— Niech cię cholera weźmie — ja jadę sam!

U POLSKICH W.A.F.F.ek

Kobieta oficer: Słuchajcie Ziębówna, polecicie mi do apteki. . . .

Zastępowa: Czym pani poruczniku, "Wellingtonem" czy też "Mosquito?"

NASI W SZKOCJI

— Feluś, słyszałeś, że oblewany poniedziałek ma być skasowany?

— Dlaczego?

— Whisky zdrożała. . . .

W KOSZARACH NIEMIECKICH



— Hans, wiesz po co Fuhrerowi domalowali brodę?

— Nie wiem.

— Po to, aby mógł teraz pluć sobie w brodę.

DOBRZE POINFORMOWANI

— Co pan sądzi? Pan obraca się w kołach dobrze poinformowanych, pan wie więcej, aniżeli ja. Co będzie za dwa miesiące? . . .

— Marzec! . . .

BUDŻET POLAKA W LONDYNIE

Niech mi pan powie, jak pan sobie radzi w tym Londynie z finansami?

— Bardzo proste. Żyję z ołówkiem w ręku . . . 40 procent przeznaczam na mieszkanie, 30 procent na ubranie, 50 procent na jedzenie, 20 procent na palenie, a na bary 15 procent. . . .

— Ależ to jest 155 procent!

— No właśnie i dlatego zawsze mi brakuje. . . .

ZROZUMIELI

W pewnym oddziele szef szwadronu poucza ułanów:

— Jak przyjedzie pan generał i pozdrowi was, to macie tak samo odpowiedzieć okrzykiem, jak powie pan generał. Jeżeli pan generał zawoła: "Czołem ułani" — to macie odpowiedzieć: "Czołem panie generale!" Jeżeli powie: "Cześć wam chłopcy" — odpowiecie: "Cześć panie generale!"

Nagle przyjeżdża generał i wznosi okrzyk:

— Jak się macie żołnierze!

Szwadron chórem odpowiada:

— Jak się masz, panie generale! . . .

NA IZBIE CHORYCH

— Co panu dolega?

— Wszystko!

— Co znaczy wszystko?

— Cholera mnie bierze. . . .

W STRATTONIE

— Pan się znowu spóźnił do biura!

— Panie szefie, to przez tę mgłę londyńską.

— O właśnie, nawet widać jaki Pan jest zamglony. . . .

ROZMOWA W SCHRONIE

W czasie nalotu jeden z Rodaków jest mocno podenerwowany, a nawet krzyczy.

— Niech się pan uspokoi! Tak nie wypada — trzeba się opanować!

— Pan mi nie będzie zwracał uwagi — ja wiem co robię. Lepiej niech pan nie robi z siebie takiego bohatera! Pan się nie boi?

— Owszem, też się boję — tylko po cichu Nie krzyczę. . . .

ROZMOWY NASZE W LONDYNIE

— No, co słychać?

— Lepiej!

— Co pan mówi?

— Lepiej nie mówić!

GDZIEŚ W SZKOCJI

— Gdzie pan pracuje?

— W nadleśnictwie!

— Co takiego?

— No tak, u "leśnych dziadków." . ...

NA WYKŁADZIE ŁĄCZNOŚCI

— Uwaga chłopcy — mówi wyładowca — wchodzę do sali, przekręcam kontakt, ale światło się nie zapala. Próbuję drugi raz, trzeci i nic z tego. Co należy zrobić w takim wypadku?

— Zapłacić rachunek za elektrykę — odpowiada strzelec Rzepa.

HUMOR ANGIELSKI

Do jednego z kapitanów angielskich zwraca się żołnierz angielski:

— Panie kapitanie, proszę o siedmiodniowy urlop.

— Co, znowu? Przecież teraz jest wojna — wysiłek. . . .

— Żona będzie rodziła!

— A, to co innego! Możecie jechać!

Po tygodniu żołnierz wraca i melduje się w pułku.

— No gratuluję ci, John — mówi kapitan — a teraz powiedz mi: syn czy córka?

— Jeszcze nie — dopiero za trzy kwartały!

ROZMOWA LONDYŃCZYKÓW W EDYNBURGU

— Ooo, co pan tu robi?

— Ja? Przyjechałem. A pan?

— Ja na jeden dzień!

— Ja też tylko na dwie godziny.

— Mój panie, czy pan nie wie, gdzie możnaby wynająć mieszkanie na jakieś trzy miesiące?

— Właśnie też szukam. . . .

RZECZY CIEKAWE, ZABAWNE I POŻYTECZNE

Anglicy kochają się w zagadkach. Specjalnie przynosi ostatnio bardzo wiele takich zagadek-żartów. Podajemy parę zagadek podsłuchanych w BBC (odpowiedzi znajdują się na końcu tego kącika).

a) Dwaj cykliści jadą po prostej drodze naprzeciw siebie z odległości 20 mil z szybkością 10 mil na godzinę. Równocześnie z nimi wylatuje mucha lecąca z szybkością 15 mil na godzinę. Mucha dolatuje do jednego cyklisty, odbija się od jego głowy leci do drugiego, znowu odbija się mu od głowy, leci z powrotem i t. d. i t. td. tak długo aż cykliści, którzy zjeżdżają się w połowie drogi zgniatają ją na śmierć. Ile mil przeleciała mucha?

b) Jeśli doktór zapisze ci trzy pigułki do zażycia co pół godziny, na jak długo ci wystarczą?

c) Co będzie kosztować taniej: czy jeśli zaprowadzisz jednego przyjaciela dwa razy do kina czy dwu przyjaciół jeden raz?

ODPOWIEDZI: a) 15; b) Na godzinę; c) Dwu przyjaciół jeden raz, bo wtedy kupujesz dla siebie tylko jeden bilet.

—•—

Jakiś samolot wpadł do morza u brzegów Norwegii. Jeden z rybaków pojechał w swej łodzi na ratunek. Wrócił sam.

— "To Niemcy," rzekł.

— "Czy nie żyli?" spytano go.

— "Jeden powiedział, że żyje, ale wy wiecie jak ci Niemcy kłamią."

—•—

Paderewski grał raz przed królową Victorią. Zachwycona królowa wezwała go do siebie i powiedziała: — "To było piękne! Pan jest geniuszem!" — "Być może, jej królewska Mości" — odrzekł Paderewski — "ale zanim zostałem geniuszem, byłem kujonem."

—•—

NA PRÓBIE



— Więcej życia, moje panie! Patrząc na was, możnaby przypuszczać, że idziecie za pogrzebem!

"DOWCIP" PIECHOTY

— Pan wie, że tylko kawalerzyści mają prawo wrócić do kraju?

— Dlaczego?! Skąd te przywileje? . . .

— Ponieważ w kraju tępiona jest inteligencja. . . .

W KOMENDZIE UZUPEŁNIEŃ

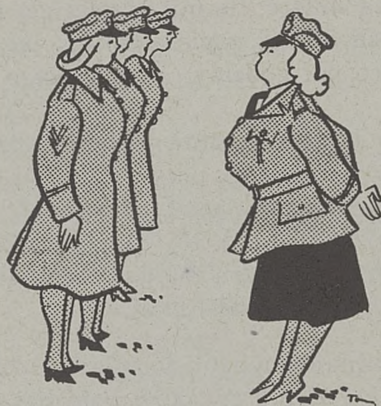
— Kto pan jest? Zawód?

— Papiarz?

— Co pan zwariował? Papież jest w Rzymie!

— W żymie to ja jestem blacharz, w lecie to robię w papię. . . .

U NASZYCH W.A.A.F.-ek



— Wy mi za dużo latacie po mieście . . . na rozpoznanie. Nie życzę sobie żadnego . . . wymiatania. Ja już znam waszą radiolokację i waszych intruderów. . . .

W MAŁŻEŃSTWIE POLSKO-SZKOCKIM

— Margo, dlaczego nie przyszyłaś mi guzika do koszuli?

— Sorry! Ten guzik odpadł ci jeszcze przed naszym ślubem. . . .

NA WARCIE

— Słuchajcie private, dlaczego wy codziennie legitymujecie kapitana A.T.S. panią Anderson? Chyba powinniście ją już znać?

— Owszem — znam ją bardzo dobrze. To moja teściowa. . . .

U LEKARZA PUŁKOWEGO

— Lekarz kazał mi odpocząć i wyjechać na jakiś czas. Zastanawiam się tylko dokąd mnie wyśle?

— Do innego lekarza!

WESTCHNIENIE RODAKA W EDYNBURGU

— Ach panie, żeby tak jedna bomba latająca spadła na Edynburg, zaraz byłoby więcej wolnych mieszkań! . . .

JAK CIĘ WIDZĄ . .

Szkotka na widok wytwornie ubranego polskiego żołnierza mówi:

— Nie przypuszczałam, że w waszej armii jest tylu wybitnych śpiewaków. . . .

— Ależ ten nie jest śpiewakiem, to zwykły mechanik! . . .

— Tak? A ja myślałam, że to jakiś inny Prokopieni. . . .

W K. U.

Do zwolnienia przyjeżdża jeden z żołnierzy:

— Panie starszy, pan nie wie, gdzie tu urzęduje pan sierżant Dziurawlodzie?

— Dziurawlodzie? Takiego nie ma. Boże Przeręblski?

— Uj, nie jest to wszystko jedno!? . . .

OSTATNIA DESKA RATUNKU



Hitler: — Wojnę przegraliśmy. Może pokój jeszcze wygramy. . . .

NIEPOROZUMIENIE

W kasynie pułkowym przedstawia się nowoprzybyły oficer:

— Słaby jestem!

— To niech się pan położy — odpowiada pułkownik.

HUMOR W DYPLOMACJI

Podobno jeden z wybitnych mężów stanu W. Brytanii zapytany o sytuację polityczną miał powiedzieć następujące zdanie — trawestując znane powiedzenie Napoleona o kobietach:

" . . . trudno, my rządzim światem, a nami — Sowiety. . . . "